Ryszard Mazurek

DZIEJE ŁOSIŃCA
(wsi rodzinnej)

Wszystkim, znanym z imienia i bezimiennym,
którzy na łosinieckiej ziemi się trudzili przez wieki całe,
pracę tę poświęcam.

W CZASACH, KTÓRYCH NAJSTARSI LUDZIE NIE PAMIĘTAJĄ

ŻEBYŚMY ZAKOMPLEKSIENI NIE BYLI wobec wielkiej historii , to warto wiedzieć, że Łosiniec – wieś zdawałoby się zapomniana przez Boga i ludzi, ma też swoje dzieje udokumentowane źródłami pisanymi od prawie siedmiuset lat.
Ponadto warto też wiedzieć, że wieś nasza leży na ziemiach, na których pierwsze ślady obecności ludzkiej potwierdzone znaleziskami archeologicznymi datuje się na okres mezolitu (9580 – 3850 lat p.n.e.). Znaleziska te pochodzą z okolic Rościnna oraz ze wzgórza znajdującego się po prawej stronie szosy ze Sławy do Skoków na południowym brzegu Małej Wełny. Odkryto tam ślady ówczesnych myśliwych i zbieraczy.
W tym opracowaniu nie ma czasu ani miejsca na szczegółowe zajmowanie się tą problematyką. Zainteresowanych odsyłam do zamieszczonego w internecie Wirtualnego Muzeum Wsi (www. wirtualne muzeum.edu.pl) – dokonania dr Andrzeja Michałowskiego[1].
Co prawda dotąd na obszarze Łosińca nie miały miejsca tak spektakularne odkrycia pradawnej bytności ludzi, błędem byłoby jednak sądzić, że jeżeli tak blisko i wokół od niepamiętnych czasów przebywał człowiek, to nie zabłąkał się on w ciągu tysiącleci całych na obszary naszej wioski. Posiadamy nawet mocny (twardy, bo kamienny) dowód na to, bowiem na terenie Łosińca został znaleziony topór neolityczny (5200 – 1900 p.n.e.) wykonany z amfibolitu epidotowego (rodzaj skały) – obecnie narzędzie to znajduje się w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Poznaniu (nr inwentarza 1941/ 3).[2]
ABYŚMY ZAŚ Z DRUGIEJ STRONY NIE POPADLI W GRZECH PYCHY błędem byłoby też mniemać, że owi ludzie byli naszymi przodkami w sensie rodzinnym i narodowym. Słowianie na ziemie współczesnej Polski przybyli znacznie później (dzisiaj przeważa pogląd, że nastąpiło to dopiero w VI w. n.e.). Trzeba też przyznać, iż Polanie i inne plemiona słowiańskie, którzy zbudowali pierwsze państwo Piastów, nie byli twórcami szczególnie wyrafinowanej cywilizacji.
NASTĘPNA ISTOTNA UWAGA. U większości zwykłych zjadaczy chleba utarł się pogląd, że kiedy rodziło się państwo nasze, to jego tereny były ogromną puszczą, w której na z rzadka porozrzucanych polanach zamieszkiwali ludzie. Taki obraz wczesnośredniowiecznej Polski

przedstawiła nam wcale niewąska rzesza historyków i pisarzy powieści historycznych. Nic bardziej mylnego! Współczesna historia, a zwłaszcza historia środowiska geograficznego dowodzi, że to środowisko nie odbiegało w rażący sposób od dzisiejszego[3] . Wcale to nie oznacza, że było takie samo. Trzeba wziąć pod uwagę wiele czynników, które różnią współczesny nam krajobraz od krajobrazu wczesnośredniowiecznej Polski. Przede wszystkim należy „usunąć'' z niego wszelkie „naleciałości" cywilizacyjne, których obszernego katalogu nie będziemy tu wymieniać. Kres „nieprzebytym puszczom" już w VI w.n.e. położyła działalność gospodarcza ówczesnych ludzi, a zwłaszcza rolnictwo coraz bardziej ekspansywne i hutnictwo żelaza.
Ludność Polski około roku 1350 (a data ta w naszym opracowaniu nie jest przypadkowa) przy ówczesnym obszarze 250 tys. km² liczyła około 2 mln., na 1 km² przypadało 8,3 mieszkańców.[4] Jest zatem oczywiste, że obszary pól uprawnych były mniejsze, a więc lasów (zwłaszcza tych o charakterze pierwotnym) było więcej, liczniejsze były mokradła, bagna, rozlewiska, zarośla śródpolne, rozmaitego rodzaju nieużytki. W żadnym razie nie możemy jednak mówić o bezkresnym bezludziu.
TOPOGRAFIA TERENÓW, NA KTÓRTCH LEŻY ŁOSINIEC nie zmieniła się prawie wcale od niemal tysiąca lat.
I tak:
SIENNO w źródłach pisanych jest wymieniane już w roku 1243
LECHLIN w 1235
ROŚCINNO w 1218
OCHODZA, BLIŻYCE i nieznany już dzisiaj ŁOSKUŃ pod Skokami w 1153[5]
PRZYSIEKA – grodzisko datowane na VII-VIII w. (wg. badań archeologicznych Przysieka była ważnym grodem związanym z ośrodkiem w Gnieźnie), w źródłach pisanych miejscowość wymieniona w roku 1384[6]
PODLESIE WYSOKIE w roku 1399 – wcale to nie oznacza, że nie istniało wcześniej[7]
SARBIA w 1420[8]
CHOCISZEWO w 1493[9]
RACZKOWO w 1252[10]
RAKOJADY w 1392[11]
ROSZKOWO –istniało według Galiera już w 1580[12]
POPOWO KOŚCIELNE –w opisie kościoła można znaleźć sugestie, że sama parafia sięga czasów tuż po chrzcie Polski. Może to być prawdą. Etymologia słowa „pop" w języku starosłowiańskim oznacza osobę duchowną i jest zapożyczeniem z języka greckiego (dotarło do nas z Rusi). Źródła pisane datują kościół w Popowie na rok 1381, a wieś na rok 1391.[13]
Jest mało prawdopodobne, żeby najpierw wybudowano kościół a dopiero potem osadę. Na tym przykładzie dobitnie widać, co to jest „szczęście" do źródeł historycznych (lub „nieszczęście" do zdarzających się przecież omyłek dziejopisarzy).
Czy zatem kościół w Popowie powstawał dwa razy? Ośmielam się twierdzić, że mogło tak być. Ten pierwszy mógł ulec zniszczeniu w wyniku powstania ludowego i reakcji antychrześcijańskiej poprzedzającej łupieski najazd Brzetysława czeskiego w roku 1039.
Te listy miejscowości i dat można by ciągnąć dalej. Nie należy to jednak do istoty tematu. Ciekawych odsyłam do źródeł zamieszczonych na końcu opracowania, z których najłatwiejszym w odbiorze zdaje się być pomnikowe dzieło: „Słownik Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich". Moje zdanie na temat Popowa Kościelnego po części znajduje potwierdzenie u ks. Stanisława Kozierowskiego, który w jednej ze swoich prac napisał: „Kościół parafialny założyli i uposażyli tu królowie w XI-XII wieku, może się zwało pierwotnie Przedziszewem, a po uposażeniu i wzniesieniu kościoła Popowem Cerkiewnym (pierwotnie więc była tu cerkiew jak w naszych Cerekwicach)"[232]

Jednak już to krótkie zestawienie pozwala nam odpowiedzieć na pytanie: Jak stary jest Łosiniec? Otóż z całą pewnością starszy OD PIERWSZEGO ZAPISU ŹRÓDŁOWEGO TYCZĄCEGO WSI ŁOSINIEC DATOWANEGO NA 1340 ROK (co zresztą z jego treści jasno wynika). Historycy środowiska geograficznego są zdania, że sieć miejscowości już od wczesnego średniowiecza (zwłaszcza w rejonie Poznania i Gniezna) nie uległa większym zmianom.[14] Kiedy dołączymy do tego „starożytność" Przysieki (tak niedaleko położonej od Łosińca) i jej archeologicznie udokumentowane powiązania z Gnieznem, mamy pewne podstawy do przypuszczeń, że z naszą wsią i okolicznymi osadami było podobnie.

ŁOSINIEC NA KARTACH HISTORII PO RAZ PIERWSZY

KODEKS WIELKOPOLSKI – DOKUMENT NR 1201- najpierw tekst oryginalny w języku łacińskim.

Dokument Nr 1201

Nicolaus filius Martini canonicus ecclesie s. Georgii in Gnezna *1340 Nov. 10,* **Poznanie;** Laurentio, filio Iohannis Mandri, scultetiam in hereditate ecclesiae de Rogoźno dicta Łasiniec confirmat.

> Pergam. orygin., miejscami podziurawiony, u którego przywieszono cztery pieczęcie. Od pierwszej pozostał sznurek jedwabny, czerwony; od drugiej dwa wcięcia poprzeczne; od trzeciej sznurek jak od pierwszej; od czwartej wcięcia poprzeczne. Poznań. Archiv. Capituli. III, 18.

In nomine Domini amen. Cunctorum perit memoria, nisi voce testium vel scripture presidio fuerint roborata. Noverint igitur universi tam presentes quam posteri harum seriem inspecturi, quod ego Nicolaus, filius Martini civici Gneznensis dicti Tagcsi et canonicus ecclesie sancti Georgii in Gnezna plebanusque ecclesie in Rogosna, volens Lasiczino hereditatem ecclesie mee in Rogosna locare et meliorare, que a multis temporibus est deserta, percipiens, quod Laurentius filius Iohannis dicti Mandri, filii Bogdani, ex empcione suorum predecessorum sit scultetus verus et legitimus in Lasiczino hereditate ecclesie mee supradicte, prefato Laurentio et suis posteris legittimis scultetiam in predicta hereditate ecclesie mee presentibus confirmo, ipsum et posteros suos scultetia investiens de eadem; dans sibi et posteris suis in prefata

hereditate quatuor mansos liberos, macellum carnium, pistrinum, sutoriam, fabrum, et tertium denarium de qualibet re iudicata. Do eciam sibi et suis successoribus quartum ferrum in rubigine, que rubigo vulgariter Ruda nuncupatur, et pratum in Senno, a prato meo a Nywka usque ad Studzonkam, et quadraginta arbores mellificiorum, omnia ista perpetuo libere, quiete et pacifiée possidenda. Kmetones vero qui in predicta hereditate ecclesie mee sederint vel ad ipsam venerint ad sedendum, *(8 litt. des.)* annis a dominio meo, quocunque anno quis venerit, plenam et omnimodam habebit libertatem. A decima vero quilibet kmetonum quatuor annorum piena et integra gaudebit libertate, qua liberiate evulsa, quitquid ex... *(18 litt. des.)* libertate quatuor annorum, post quatuor annos, michi et successoribus meis decimam quilibet kmetonum dabit manipulatim: quod vero postea extirpabitur, de tertio frumento michi et successoribus meis omnes decimabunt. Totali autem libertate exspirante, kmetones qui in predicta villa sederint, singulis annis, festo

beati Martini mensuram tritici, quatuor annone, quinque avene et quinque scotos grossorum michi et successoribus meis pro censu perpetuo solvere tenebuntur. Item, libertate exspirante, in tribus magnis iudiciis tria prandia, scultetus unum et kmetones duo vel tres scotos grossorum dabunt pro quolibet prandiorum. Item sculteto et kmetonibus ibi sedentibus licitum erit aves et bestias quaslibet capere, tarnen dominum eorum, me videlicet et successores meos, de venacione honorando. In quorum omnium testimonium et evidenciam pleniorem, presentem litteram prefato Laurentio et suis posteris dedi, sigillis meo et honorabilium virorum: domini Voyslai cantoris ecclesie Poznaniensis, comitis Sandivogii, et Ambrosii canonici et magistri scole Poznaniensis roboratam. Actum et datum Poznanie in vigilia sancti Martini, anno Domini M.CCC. quadragesimo, presentibus supradictis honorabilibus viris quorum sigillis presens littera est roborata, videlicet domino Voyslao cantore, comite Sandivogio tunc herede in Rogosna et Ambrosio canonico et magistro scole Poznaniensis, nec non comite Virbanta subcamerario Kalisiensi et Hyngussio advocato in Rogosna, et aliis pluribus fide dignis.

Rogosna, Rogoźno. Lasiczino, Łasiniec. Senno, Sienno. Nywka, Studzonka, miejscowości nie odgadnione.[15]

Nigdzie nie mogłem znaleźć tłumaczenia całości powyższego dokumentu, dlatego podjąłem się tego trudu osobiście, nie zważając na mniej niż mierne kwalifikacje w tym zakresie. Ta istotna uwaga tyczy wszystkich tłumaczeń dokonywanych przez autora .

KODEKS WIELKOPOLSKI – DOKUMENT NR 1201 – tłumaczenie.

W imię Pana, amen. Każdemu dla pamięci, żeby głos świadków przez sporządzenie pisma został umocniony .
Dziewięciu przeto razem (w całości) i każdy po kolei teraz się przygląda i potem potwierdzi, że ja Mikołaj, syn Marcina, obywatela Gniezna (z miasta Gniezna), zwanego Tagesi i kanonik kościoła świętego Jerzego w Gnieźnie, pleban (proboszcz) w Rogoźnie, chcę Lasiczino (Łosiniec), dziedzictwo (majątek) kościoła mojego w Rogoźnie umieścić (przydzielić, przypisać kościołowi w Rogoźnie) i polepszyć (uczynić bardziej dochodowym), ponieważ od dłuższego czasu jest puste, postanowiłem, że Wawrzyniec, syn Jana zwanego Mądrym (Jana Mądrego), (a wnuk Bogdana), z powodu odejścia? (zgonu?) z dzierżawy jego poprzednika, zostaje sołtysem prawdziwym, według prawa w Łosińcu (in Lasiczino), dziedzictwie kościoła mego najwyższego (majątku największym mojego kościoła ?).
Urzędnikowi Wawrzyńcowi i jego następcom prawnym sołectwo w uprzednio wymienionym dziedzictwie (posiadłości dziedzicznej) kościoła mojego zatwierdzam (prawnie nadaję, przyznaję).
Jemu osobiście i następcom jego na sołectwie nadaję te same (co jego poprzednikom?) przywileje (dobra): cztery gospodarstwa (łany?, ziemię w wielkości czterech gospodarstw?), prawo do bezpłatnego mieszkania (pobytu?) w cudzym domu, prawo targu (dochodu, podatku od handlu) mięsem (prawo jatek?), rybami, wyrobami rzemieślniczymi (kowalskimi?) i trzy denary od każdej sądzonej sprawy.
Daję też jemu osobiście i jego następcom czwartą część żelaza w rudzie (kopalni?), którą wieśniacy pospolicie Rudą nazywają (chodzi o miejscowość, w której wydobywano rudę, darniową zapewne - uwaga własna) i łąkę w Siennie, z łąki mojej z Niwki nieprzerwanie do Studzionek (ciągnącej się) i czterdzieści najlepszych (budulcowych?) drzew (na barcie?), wszystko to bezustannie (wiecznie) wolne, spokojnie i w pokoju ma posiadać (dzierżyć).
Kmieciom zaś, którzy w uprzednio nazwanej dziedziczności kościoła mojego siedzą przynajmniej ja osobiście (sam osobiście) szanuję (potwierdzam) ich zasiedzenie na gospodarstwach ? (brak 8 liter , głosek) lat pana mego , ktokolwiek (którykolwiek) rok jaki ubłaga (przeżyje ?), pełną i wszystką ma mieć wolność.
Z dziesięciny zaś każdy (jaki bądź) kmieć cztery lata pełne i w całości (będzie) miał wolność, jak wolność (wolnizna) przeminie, ktokolwiek (cokolwiek) z (brak 18-tu liter), wolnizna czterech lat, po czterech latach, mnie i następcom (sukcesorom) moim, dziesięcinę każdy z kmieci da snopami (wg. snopów).
Ktokolwiek zaś później otrzyma porębę (czyli z tego, co wykarczuje), z trzech zbóż (roczną daninę w zbożu), mnie i następcom moim całą da dziesięcinę.
Kiedy cała zaś wolnizna zostanie cofnięta, kmiecie, którzy w wyżej wymienionym majątku siedzą pojedyncze lata (nawet ?) w święto szczęśliwego (błogosławionego) Marcina miarę pszenicy, cztery miary żyta, pięć miar owsa i pięć skotusów groszy mnie i sukcesorom moim czynszu dzierżawnego zawsze wypłacą.
Tak samo mają wolność wyboru – zamiast trzech obiednych (posiłków, utrzymań żywieniowych) w czasie sprawowania sądów w narodzie wielkim (tzn. w rejonie) jednemu

sołtysowi i dwom kmieciom wypłacą (dadzą) wszędzie przynajmniej trzy skotusy groszy na obiedne.
Tak samo (podobnie, również) sołtysowi i kmieciom tam wtedy zasiadającym (sprawującym sądy) jest dozwolone (aby chronić pola obsiane owsem? zbożem?) i dzikie zwierzęta łapać (jeśli mają takie upodobania), jednak (muszą) pana swego, mnie mianowicie i następców moich prawo do polowania uszanować (wnieść opłatę za prawo do polowania).
W gronie (liczbie) wszystkich świadków i w sposób naoczny (jawny) przedstawiam pismo uprzednio wymienionemu Wawrzyńcowi i swoim następcom (poświęcam?, poruczam?), pieczęcią moją i szanowanych (czcigodnych) mężów (znaczę) : Pana Voislaia (organisty?, śpiewaka?) kościołów poznańskich, urzędnika komesa Sandivogia i Ambrożego kanonika i magistra szkół poznańskich (pracującego w tych szkołach). Spisano (dokonano) i datowano w Poznaniu, w wigilię św. Marcina roku Pańskiego tysiąc trzysta czterdziestego w obecności znanych i szanowanych mężów poprzednio wymienionych, których pieczęciami (znakami) pismo jest zatwierdzone, mianowicie pana Voislaia śpiewaka (kantora?, chóralisty?, organisty?), urzędnika komesa Sandivogia (Sędziwoja), następnie (potem, także) dziedzica w Rogoźnie i Ambrożego kanonika i magistra szkoły poznańskiej, a także komesa Virbanta podkomorzego kaliskiego i Hyngusia prawnika (adwokata) w Rogoźnie i wielu licznych wiernych godnych (dygnitarzy, osobistości).

KOMENTARZ HISTORYCZNY DO ŹRÓDŁA przedstawionego powyżej, choćby najbardziej zwięzły, zająłby co najmniej kilka stron. To, co dla sporządzających dokument było rzeczą jasną i oczywistą, dla nas już wcale taką nie jest. Chcąc wyświetlić te niejasności, doszłoby do przekształcenia niniejszego opracowania w rozważania o treści ogólnohistorycznej. A takiej ewentualności chciałbym uniknąć.
Dlatego ograniczę się tutaj tylko do trzech szczegółów, zresztą zaledwie o nich napomykając.
Według Encyklopedii Staropolskiej Glogera „ skojec – po łacinie zwany „scotus” znaczył 24 część grzywny liczalnej krakowskiej, czyli dwa grosze srebrne (grzywna polska ważyła 200 g i odpowiadała 48 szerokim groszom krakowskim).”[16] Ile to było?
Pod koniec XIV w. korzec żyta kosztował 5 groszy (były różne korce – ich waga wynosiła wg. dzisiejszej wagi od mniej więcej 50 kg do około 90 kg – 126 ,5 l), pszenicy 7, para trzewików 2 grosze, para butów od czterech do 12 groszy. Kazimierz Wielki płacił rocznie :
żupnikowi – 1248 groszy
sztygarowi – 84 grosze
łucznikowi, kucharzowi – 48 groszy
kuchcie, palaczowi, odźwiernemu i pomywaczowi – 24 grosze plus odzież i obuwie na cały rok.
Miara - w w/w Encyklopedii : „Zwykły garnek gliniany do warzenia strawy, zwany w staropolszczyźnie „garncem”, stał się miarą nalewną czyli „garncem piwnym”, gar zaś dwa razy większy, używany do przechowywania rzeczy sypkich, został garncem podwójnym czyli „zbożnym”, t. j. zbożowym.”[17]
Wg. Wikipedii natomiast :
Miara (miarka ,faska) = 4garnce = 16 kwart = 64 kwaterek = 15,07 l.[18]
Łan – przyjęta od Niemców staropolska miara powierzchni; z czasem zgodnie z naszym narodowym upodobaniem do „porządku” (czyli bałaganu) wykształciła się taka ilość rozmaicie pojmowanych łanów, że pobieżne wyświetlenie tego szczegółu zajęłoby kilkanaście stron – dlatego zainteresowanych odsyłam do kompetentnych słowników, a najbardziej polecam Wikipedię. W wieku XIV wielkość 1 łana wedle dzisiejszych miar gruntowych mogła wynosić od około 16 ha do około 24 ha.
I ostatnia kwestia dotycząca datowania dokumentu. Należy wiedzieć, że w roku 1340 obowiązywał w całej chrześcijańskiej Europie kalendarz juliański. Jeżeli ktoś chciałby być

uparcie dokładny, to wymienioną w dokumencie datę musiałby skorygować o określoną ilość dni (przesunąć do przodu o 10 dni, czyli z wigilii św. Marcina, tj z 10 listopada przejść do 20 listopada – wtedy byłaby to data zgodna z kalendarzem gregoriańskim, który obowiązuje w Polsce od 1586 roku). Podaję to jedynie jako pewną ciekawostkę. Nikt rozsądny nie będzie przecież obchodzić, np. rocznicy bitwy pod Grunwaldem 25 lipca.[19]
W/w dokument Nr 1201 z KDW jest zamieszczony w wielu pracach o charakterze źródłowym najczęściej, ale nigdzie (jak uprzednio zaznaczyłem) nie w pełnym tłumaczeniu, ale raczej w zwięzłych streszczeniach. Najbardziej „obszerne" streszczenie znalazłem w „Słowniku historyczno – geograficznym ziem polskich w średniowieczu". Wedle tej pozycji:

1. Mikołaj pleban wprowadza Wawrzyńca w posiadanie sołectwa w Lasiczino (Łosińcu) – wsi od dawna opustoszałej.
2. Wawrzyniec był synem Jana Mądrego, a wnukiem Bogdana – tenże Bogdan zaś potomkiem sołtysów w Lasiczyno, którzy niegdyś to sołectwo kupili. Jeżeli tak, to dzieje wsi Łosiniec możemy (i to najskromniej licząc) przesunąć „w głąb dziejów" o dobre 60 lat, czyli do roku 1280 (wedle ogólnie przyjętej „statystyki" historycznej jedno pokolenie szacuje się średnio na 30 lat). A może nawet daleko dalej.
3. Autorzy cytowanego „Słownika..." nieco inaczej niż ja określili przywileje i ciężary kmieci. Według nich „kmiecie mają 4 lata wolnizny, a po czterech latach dadzą z ról wykarczowanych dziesięcinę snopową, zaś z tego, co później wykarczują dadzą ⅓ zboża; czynsz po upływie wolnizny wynosić będzie po 1 ćwierci pszenicy, 4 ćwierci tytułem daniny zwanej annona (annona ma tyle znaczeń, że zainteresowanych odsyłam do dobrych słowników łacińsko – polskich), 4 ćwierci owsa i pięć groszy czynszu od kmiecia; w czasie sądów sołtys da 1 raz posiłek (prandium), a kmiecie 2 razy; sołtysowi i kmieciom wolno polować na ptaki i inne zwierzęta pod warunkiem, aby część łupów oddali plebanowi." [298]

Mimo, iż autorzy o niebo bardziej ode mnie kompetentni i ponadto korzystajacy z kopii z 1585 roku w zasobach AAP (Acta causorum cosistorii posnaniensis, 126, 279), ja skromny chudopachołek historyczny ośmielam się trwać przy moim ułomnym tłumaczeniu.

ŁOSINIEC POJAWIA SIĘ NA KARTACH HISTORII JAKO MAJĄTEK KOŚCIELNY – nie wiemy dokładniej co działo się z naszą wsią przez następne 80 lat i jakie owoce przyniosły decyzje kanonika Mikołaja. Piotr Paliński w swojej pracy „Powiat wągrowiecki „ pisze : „Sarbia jest starą polską osadą, bo akta konsystorza gnieźnieńskiego wspominają o niej już w 1420 r. Istniała wówczas bowiem przy katedrze gnieźnieńskiej kanonia sarbska, do której składały dziesięciny posiadłości Żabiczyna, Podlesia Kościelnego, Łosińca, Zbietki i Bliżyc. Kanonię tę zniósł arcybiskup Raczyński w 1810 r."[20] Dla nas istotny jest tutaj pewien związek Łosińca z Sarbią. Z wyżej zamieszczonego źródła pamiętamy, że kanonik Mikołaj dał sołtysowi Wawrzyńcowi z Łosińca swoją łąkę w Siennie. Jak spojrzymy na pierwsze, zachowane dotąd, mapy Łosińca, pochodzące już z początku XIX w., to zauważymy, że Łosiniec prastary i kmiecy najprawdopodobniej właśnie pod Sarbią i Siennem był położony (przy szczegółowym badaniu problemu zdanie to jest mocno problematyczne, chociaż nie pozbawione pewnych wątłych przesłanek).
Z innego dzieła dowiadujemy się, że kościół p.w. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny istniał w Popowie przed r. 1423 i że najprawdopodobniej już w tym roku Łosiniec przynależał do parafii w Popowie.[21]

DALSZE DZIEJE WEDŁEG WIELCE SZACOWNYCH ŻRÓDEŁ

WRACAMY ZNOWU DO POMNIKOWEGO ŹRÓDŁA HISTORII POLSKI- KODEKSU DYPLOMATYCZNEGO WIELKOPOLSKIEGO .

Tekst źródłowy :

Dokument Nr 518

1430. die 16. mensis Octobris, **Posnaniae.**

Lucas de Gorka capitaneus Maioris Poloniae testatur, Martinum et Beatricem coniuges Żernicki capitulo cathedrali Posnaniensi VI marcas annuas ex bonis Żerniki C marcis vendidisse.

Litere Luce de *Gorka* castellani Posnaniensis et capitanei Maioris Polonie super inscripcione summe capitalis centum marcarum pecunie Polonicalis per Martinum Zernicki et Beatricem consortem suam, generosi Alberti Policki, notarij

terrestris Posnaniensis filiam, super bonis *Zerniki*[1]*)* ex censu annuo sex marcarum capitulo Posnaniensi recognita,que summa de villis *Losieniecz* et *Sarp*[2]*)* districtus Gnesnensis est leuata et in predicta bona *Zerniki* translata. Sub actum in castro Posnaniensi feria secunda post festum s. Heduigis electe, anno Domini millesimo quadringentesimo tricesimo.

Teka Naruszewicza 15 N. 13 ex summario capituli
Posnaniensis.

[1])Żerniki: pięć miejscowości tej nazwy istniało niegdy w Wielkopolsce, mianowicie Żerniki miasto w wojew. kaliskiem, pow. kcyńskim; Żerniki wieś w wojew. i pow. kaliskim; Żerniki wieś w wojew. kaliskiem, pow. pyzdrskim; Żerniki wieś w wojew. i pow. poznańskim, par. Tulce; wreszcie Żerniki wieś w wojew. i pow. poznańskim, par. Łukowo.

[2])Łosieniec wieś niegdy w wojew. kaliskiem, pow. gnieźnieńskim.
Sarbia, wieś również niegdy w wojew. kaliskiem, pow. gnieźnieńskim[22]

Tłumaczenie tekstu źródłowego :
1430.dzień 16. miesiąc październik, Poznań.
Łukasz z Górki (Łukasz Górka), starosta Wielkiej Polski, poświadcza, (że) Marcin i Beatricze małżonkowie Żerniccy, kapitule poznańskiej sześć marek (grzywien) rocznie z dóbr Żerniki opiewających na łączną kwotę 100 marek (grzywien) zapłacą.
Łukasz Górka kasztelan poznański i starosta Wielkiej Polski na piśmie zabezpiecza (potwierdza pisemne zobowiązanie stosownym aktem prawnym) sto marek (grzywien) polskich (pieniędzy) przez urzędnika szlachetnego Alberta Polickiego, notariusza ziemskiego poznańskiego, że Marcin Żernicki i Beatricze małżonka jego z dóbr Żerniki czynszu rocznie (z czynszu rocznego) sześć marek (grzywien) kapitule poznańskiej zbiorą (zapłacą), i co najważniejsze folwarki Łosiniec i Sarbię położone w powiecie gnieźnieńskim do uprzednio wymienionych dóbr Żerniki przeniosą.
Akt sporządzono w grodzie (na zamku) poznańskim w poniedziałek po święcie świętej Jadwigi (dokładnie) roku Pańskiego 1430 .
Teka Naruszewicza 15 N. 13 ze streszczenia kapituły poznańskiej.

KOMENTARZ HISTORYCZNY .
Dokument zachował się jedynie w postaci sumariusza, tj. streszczenia pisma oryginalnego. Stąd jego zwięzłość. Mimo to stanowi on cenną pozycję w temacie dziejów Łosińca. Kilka zagadnień wyświetla w sposób kategoryczny, pozwala też na wiele mniej lub bardziej prawdopodobnych przypuszczeń, które pozostawiam czytelnikowi do rozważenia .
Grzywna – częściowo była już o niej mowa. Wg. Glogera: grzywna, po łacinie „Marca", po niemiecku „die Mark", od wielu wieków jest wagą mniej więcej półfuntową (bo nie we wszystkich krajach równą), do złota i srebra używaną. Kazimierz Wielki wprowadził grzywnę krakowską, która wg. obliczeń prof. Piekosińskiego ważyła 197,68g, a według d- ra A. Lepszego 205,5 g.[23] Z poprzednich objaśnień wiemy, że grzywna liczyła 48 groszy czyli 24 skojce. Wypada nadmienić, że system monetarny w omawianym przez nas okresie, tj. w I poł. XIV w., był dużo bardziej skomplikowany. Pieniądz szybko się dewaluował, mimo częstych reform mających zapobiegać temu zjawisku. Jako ciekawostkę mogę podać , że za 1 grzywnę w roku 1389 można było kupić 1 wołu, 2 barany i jednego kapłona.[24]
Znowu potwierdzają się pewne powiązania Łosińca z Sarbią .

Cennymi bardzo dla badacza dziejów Łosińca są prace historyczne księdza STANISŁAWA KOZIEROWSKIEGO ze SKÓZREWA, a zwłaszcza odnoszące się przełomu XIV i XV w. „Studia nad pierwotnym rozsiedleniem rycerstwa wielkopolskiego – IV Ród Nowinów".
Na stronie 20 czytamy : „ Łosiniec w parafii popowskiej miał z Sarbią wspólnego dziedzica. Obie te miejscowości dzierżyli Nowinowie z Podlesia, np. Sarbię w roku 1434 Mikołaj z Podlesia, a Łosiniec w roku 1434 Jan z Podlesia Wysokiego. Podlescy wytrwali w Łosińcu długie czasy. Drugi dział Łosińca posiadał wówczas Gabryel Łosiński, pewnie herbu Pomian". I na stronie 5: „Nowińczyk Jerzy Pochocki opłacający r. 1552 pobór z Łosińca pod Podlesiem jest pewnie ten sam co Jerzy Podlewski, który współdziedziczył w Podlesiu Wysokim."[25]
Jak już jesteśmy przy Nowinach, to uciekając nieco od tematu, niech będzie mi wolno podać parę szczegółów tyczących tego rodu (wszystkie na podstawie wyżej wspomnianej książki Kozierowskiego).
Nowinowie mieli swe gniazda „ na obszarze określonym miejscowościami: Rogoźnem, Obornikami, Poznaniem, Środą, Wrześnią, Mogilnem, Mielżynem i Mieściskiem." Na czoło tego rodu wysuwają się w połowie XIV w. rycerze z przydomkiem Pięta. Roku 1352 przystąpili do konfedaracyi wielkopolskiej podłowczy poznański Świętosław Pięta, następnie

bracia Piętowie Dobiesław, Borzysław, Jaśko i Dezydery. U schyłku XIV w. pojawiają się Piętowie Jaśko z Podlesia i Przybisław z Przysieki. Dociec nie można, czy Jaśko z Podlesia jest jedną osobą z Januszem z Podlesia, który około 1380 wyposażył kościół parafialny w Podlesiu rolą w Podlesiu, łąkami w Zbietce i postarał się o kanonicze jego wyniesienie. Tenże Janusz z Podlesia, dziedzic Skoków r. 1373 uposażył kościół parafialny w Skokach.
Przybisław z Przysieki (jego dzieje dobrze znane od roku 1390 aż do roku 1426) przed r. 1409 otrzymał od króla Rogoźno, w którym jeszcze r. 1434 był tenutaryuszem syn jego Wierzbięta.[26] Tenże Przybisław (Przipko de Przesyeka) posiadał swoje dobra ciągnące się od Sarbii, przez Przysiekę, Sierniki aż do Rogoźna (czy zawładnął również Łosińcem, co byłoby poniekąd naturalne, źródła milczą).[27]
Tenuta – starostwo bez jurysdykcji, tenutą zwano dzierżawę dóbr królewskich, dzierżawcę zaś takich dóbr zwano przez grzeczność starostą niegrodowym albo tenutariuszem.[28]

W „Informatorze o materiałach archiwalnych", opracowaniu zbiorowym pod kierunkiem Czesława Skopowskiego pod numerem 2342 jest wymieniony dokument datowany 17 kwietnia 1528 i krótkie jego streszczenie:
„Łukasz Górka, kasztelan poznański i starosta generalny Wielkopolski zatwierdza zapis Andrzeja Łoszyńskiego na wsiach dziedzicznych Łosiniec i Sarbia 12 grzywien czynszu dla kapituły katedralnej poznańskiej".
Do pełnego i oryginalnego tekstu tego źródła nie dotarłem. Być może, że mieści ono w sobie fakty istotne dla historii naszej wsi. Jednakże już z tego krótkiego streszczenia daje się zauważyć związek tej wzmianki z wyżej cytowanym dokumentem nr 518 z roku 1430, mianowicie taki, że mimo upływu 98 lat i zmiany właścicieli Łosińca i Sarbii poznańska kapituła katedralna nadal czerpała zyski z tych wsi. Z mocy jakich praw czy umów to się działo, póki co nie wiemy.[29]
Podobnie ma się rzecz ze źródłem omawianym w „Słowniku historyczno – geograficznym ziem polskich w średniowieczu", wedle którego „w 1535 kapituła poznańska delegowała 2 kanoników na proces graniczny między wsią Lechlin a wsią Łosiniec , pow . gnieźnieński."[30]

WIELCE POWAŻNYM ŹRÓDŁEM HISTORII POLSKI , w którym Łosiniec miał szczęście się znaleźć, jest LIBER BENEFICIORUM JANA ŁASKIEGO .

Tekst źródłowy :
Loschynyecz, villa sub eadem parochiali, in qua sunt agri praediales, de quibus decima manipularis provenit et spcctat ad eandem ecclesiam in **Popowo** eiusque plebanum. De cmethonalibus vero agris cmethones solvunt etiam eidem ecclesiae et plebano missalia de quolibet manso per corum siliginis et corum avenae, hortulani autem et tabernatores per unum corum avenae.[31]

Tłumaczenie tekstu źródłowego :
Loschynyecz (Łosiniec), majątek (folwark) tej samej parafii (tj. Popowa), w którym są pola (parcele) razem ze znajdującymi się na nich budynkami, z którego dziesięcina snopowa przynależy użytecznie i szczęśliwie kościołowi w Popowie i jej plebanowi. Kmiecie zaś z pól kmiecych płacą również (także) temu samemu kościołowi i plebanowi meszne od wszelkiego (każdego) gospodarstwa po korcu pszenicy (mąki pszennej ?) i korcu owsa, zagrodnicy zaś i karczmarze (sklepikarze, kramarze) po jednym korcu owsa.

Uwagi i wyjaśnienia :
Liber beneficiorum (z łac . księga dobrodziejstw lub też księga beneficjów) – księga (spis) beneficjów, dóbr i przywilejów, zwłaszcza kościelnych, sporządzana dla celów

statystycznych i podatkowych. Wypisy z takich ksiąg sądy cywilne przyjmowały jako dowody w sprawach majątkowych.[32]
Meszne – danina płacona (składana) duchowieństwu parafialnemu za sprawowanie funkcji liturgicznych; meszne tj. mszowe, dochód księdza za odprawianie mszy, dziesięcina nie snopowa, ale dawana księdzu pieniędzmi lub ziarnem.[33]
Liber beneficiorum opisuje stan Łosińca z lat 1511- 1523, bo w tych latach księga ta była spisywana. Powyższy fragment jest wyjęty z ponad dwu stronicowego tekstu poświęconego parafii Popowo, do której prócz Łosińca i Popowa należały w tym czasie Budziejewo, Nieświastowice, Jaroszewo, Pląskowo, Kuszewo, Podlesie Wysokie i Sarbia.
Łacińskie słowa „agri praediales" można też przetłumaczyć jako „majątek ziemski", a to oznaczałoby, że w Łosińcu obok ziemi kmiecej, pojawił się folwark pański z wszystkimi tego konsekwencjami. Wówczas pierwsze zdanie tłumaczenia brzmiałoby : „Loschynyecz, wieś należąca do tej samej parafii, w której jest folwark, z którego dziesięcina snopowa przynależy użytecznie i szczęśliwie kościołowi w Popowie i jej plebanowi".
Gospodarka folwarczno – pańszczyźniana (średniowieczna i nowożytna odmiana niewolnictwa prawnie usankcjonowana), rodziła się stopniowo przez dziesięciolecia całe (w Polsce za jej początek wielu historyków uważa rok 1423 – uchwalenie statutu wareckiego). W początkach XVI w. była w pełnym rozkwicie. Nie ma powodu przypuszczać, że w Łosińcu działo się inaczej. Dla chłopów naszej wsi nastały czasy straszne, los okrutny dotknął ich na bez mała lat czterysta.
W pamięci mieszkańców Łosińca nie zachowały się jakiekolwiek wspomnienia o tym, by w tej miejscowości był kiedykolwiek dwór szlachecki. Tymczasem ksiądz Stanisław Kozierowski w innej pracy „Badanie nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski (T.I .A – Ł) z mapą" nadmienia, że z Łosińca znamy Pomianów Łosińskich (czyli Łosińskich herbu Pomian) - ci Łosińscy są wymieniani w dokumencie datowanym na 1580 rok.[34] Jak było, z powodu braku źródeł, nie rozstrzygniemy. Należą się tu jednak pewne wyjaśnienia. Otóż okazałość dworów szlacheckich zależała od zamożności jej właścicieli. W Wielkopolsce przeważała szlachta drobna, biedna, by nie powiedzieć wręcz uboga (zwłaszcza w porównaniu ze swoimi braćmi z urodzajnej Ukrainy). Fortun magnackich było tu mało i stały one daleko za posiadłościami „ królewiąt" wschodnich. Jak to później w niniejszym opracowaniu zilustrujemy, dwór drobnego szlachcica niewiele się różnił od chaty zamożniejszego kmiecia. Ponadto aż do połowy XIX w. głównym materiałem budulcowym na wsi zwłaszcza było drewno. Do rzadkości należy, by budowle drewniane przetrwały wiele stuleci. Większość istniejących dzisiaj w okolicznych wioskach dworów powstała w XIX w. i to w drugiej jego połowie. Jak się dalej okaże istnieje niepodważalny dowód na to, że w Łosińcu dwór istniał z całą pewnością pod koniec lat dwudziestych XIX w.

ŁOSINIEC W REJESTRACH POBOROWYCH (spisach podatkowych).
Zagadnieniami rejestrów poborowych zajmował się m in. Adolf Pawiński. W jego dziele na stronach 153 – 154 znajdujemy zapis tyczący Łosińca (Łosiniecz w parochii Popowo) z roku 1580 (czasy Stefana Batorego). Z przytoczonego przez Pawińskiego dokumentu podatkowego dowiadujemy się, że Łosiniec (Łosiniecz) miał dwóch właścicieli, z których :
Gabriellis Łosinski posiadał 3 kmieci i 5 zagrodników
Alberti Modliszewski posiadał 1 kmiecia.[35]
Łosiniec nie był więc imponującą posiadłością. Jak wykaże ciąg dalszy naszej pracy stan takiego zasiedlenia wsi utrzyma się bez istotniejszych zmian niemal do końca XIX w.

Pewien szczegół – z omawianego dokumentu daje się wywieść, że wspomniany Alberti Modliszewski mógł być tym samym, co Alberti Modliszewski Sittko z Modliszewa lub przynajmniej jego krewnym.
Z innego rejestru poborowego z lat 1618 –1620 dowiadujemy się, że opłacającym pobór z Łosińca (czyli najpewniej jego właścicielem), był Janusz Grzymułtowski. Wieś miała wtedy cztery zasiedlone gospodarstwa i czterech zagrodników prostych (tj. bez zawodu – bez fachu rzemieślniczego) i płaciła 4,16 złotego podatku na cele wojenne.[36] Warto tu odnotować, że w tym rejestrze po raz pierwszy pojawia się nazwa wsi nie różniąca się od dzisiejszej .
Jak wysoki to był podatek ? Nie wdając się w zawiłości systemu monetarnego z czasu panowania króla Zygmunta III Wazy (1587 – 1632) za w/w sumę można było nabyć w Krakowie niecałe 16 korców żyta albo niespełna 8 korców pszenicy.[37]
W owych czterdziestu latach dzielących oba rejestry poborowe z Łosińca ubył jeden zagrodnik .

W TEKACH DWORZACZKA

Pisząc dzieje wsi rodzinnej staram się przestrzegać na ogół porządku chronologicznego. W tym miejscu chcę jednak wykorzystać źródło szczególnego rodzaju oparte na materiałach wybitnego historyka – genealoga Włodzimierza Dworzaczka, a ściślej mówiąc sięgnąć do cyfrowego opracowania tzw. TEK DWORZACZKA dokonanego przez BIBLIOTEKĘ KÓRNICKĄ. Dzieło to pozwoli na podanie dość dokładnej listy właścicieli Łosińca od początków XVI w. aż do końca XIXw. Uznałem, że przedstawienie tego wykazu w całości wraz z podaniem objaśnień skrótów będzie korzystniejsze, niż sztywne przestrzeganie porządku chronologicznego.[38] Mimo objaśnień lektura zapisów Dworzaczka jest trudna w odbiorze właśnie z uwagi na mnogość skrótów i ich niejednoznaczność. Pierwsze pięć notatek po rozszyfrowaniu skrótów i opuszczeniu sygnatury archiwalnej przez autora przedstawia się następująco :
1512
Szlachetna(tj. szlachcianka) Helena wdowa po zmarłym Wojciechu Lossyńkim, daje zobowiązanie Andrzejowi Skrzetuskiemu, iż 100 grzywien (?!) swego posagu oprawionego (zabezpieczonego?) przez zmarłego męża na wsi Łosiniec nie zrezygnuje (tj. nie zrzeknie się) nikomu innemu, tylko jemu po swej śmierci .
?! - Być może, że suma została źle odszyfrowana, bo byłoby to około 20 kg czystego srebra.
1558
Jan Łoszinski Krzysztofowi Grzymułtowskiemu z Mieściska wieś całą Łosiniec w powiecie gnieźnieńskim ze spadku po zmarłym Stanisławie Łoszyńskim i z nabycia od Wawrzyńca Łoszyńskiego rodzonego (chodzi o bliskiego kogoś z rodziny- być może brata) sprzedał za 3000 zł .

1558
Krzysztof Grzymułtowski Barbarze z Czarnkowa, córce nieżyjącego Piotra kasztelana bydgoskiego, żonie swej całą wieś Sarby i część wsi Łosiniec wydaje? To było dopełnieniem zobowiązania oprawy (czyli zabezpieczenia posagu żony na majątku męża) danego w roku 1552 przez Grzymułtowskiego Piotrowi kasztelanowi poznańskiemu, księdzu Andrzejowi

biskupowi poznańskiemu i Wojciechowi kasztelanowi śremskiemu braciom rodzonym Czarnkowskim.

1559

Zofja Iłowiecka, wdowa po zmarłym Stanisławie Łosińskim przeciwko Krzysztofowi Grzymułtowskiemu dziedzicowi części w Łosińcu, która całą ½ wsi Łosiniec pow. gnieźnieński (uważa ?) za swoją oprawę i nie chce jej wydzielić (oddać).

1583

Urodzony (tj. szlachcic) Janusz Grzymułtowski sprzedaje całą część wsi Łosiniec pow. gnieźnieński nabytą od Gabriela Łosińskiego za 1100 zł Łukaszowi Grodzieckiemu.

Grodzkie i ziemskie > Poznań > Rezygnacje XV w. > Część 1

163 (Nr. 1381) 1450 (sołtysi, chłopi)

Szlachetny Mikołaj dziedzic Podlesia Wysokiego na połowie Podlesia, Łosińca, połowie Pijaczin w powiecie gnieźnieńskim zapisuje posagu 200 grzywien i tytułem wiana żonie urodzonej Pani Elżbiecie (f.14 v).

4218 (Nr. 1384) 1463 (w wyszukiwarce: Podlesie Kościelne – to hasło przejrzano tylko do trzeciej strony włącznie)

Szlachetny Mikołaj z Łosińca (de Loszynyecz) całą wieś Wysokie Podlesie i połowę wsi Pynaczino z połową jeziora w Pynaczino za całą wieś Loszeynyecz i połowę wsi Pynaczino Marcinowi bratu swemu rodzonemu z Podlesia ceduje w działach braterskich. Marcin zaś pieniądze posiadane u Jana Pruszczewskiego Mikołajowi bratu rodzonemu ceduje. (f. 167).

Grodzkie i ziemskie > Gniezno > Część 2

2419 (Nr. 22) 1491 (sołtysi, chłopi)

Szlachetny Wielisław z synem Wojciechem (f. 149 v)

Grodzkie i ziemskie > Gniezno > Część 2

5663 (Nr. 26) 1512

N. Helena, wd. po ol. Woje. Lossyńskim, daje zobow. Andrzejowi Skrzetuskiemu, iż 100 grz. swego posagu, opr. przez ol. męża na wsi Łosiniec, nie zrezygnuje nikomu innemu, tylko po swej + jemu (f. i8v)

Grodzkie i ziemskie>Poznań> Rezygnacje>XVI w. 1529 (hasło: Podlesie Kościelne)

Wielmożny Pan Latalski kasztelan gnieźnieński całe wsie Wysokie Podlesie i Pięnaczyno powiat gnieźnieński za 1800 grzywien Andrzejowi Loszyńskiemu sprzedaje. (f. 315 v)

Grodzkie i ziemskie>Poznań>Rezygnacje>XVI w.

4639 (Nr. 1392) 1520 (Popowo Kościelne – przejrzano do nr 10)

Szlachetni Jan i Wojciech Badziejewscy, bracia rodzeni, 2 łany roli osadzonej we wsi Popowo,powiat gnieźnieński za 45 grzywien Andzrzejowi Skrzetuskiemu alias (czyli, inaczej) Losczinskiemu wydzierżawiają (f.358)

Grodzkie i ziemskie > Poznań > Inskrypcje > XVI wiek > Część 2 *7575 (Nr. 899) 1558*

Jan Łoszinski Krzysztofowi Grzymułtowskiemu de Mieściska, wś. całą Łosiniec w p. gn. ze spadku po +-yrm ol. Stanisł. Ł. i z nabycia od Wawrzyńca Losz. rodz. swego sprzed, za 3. 000 zł. (f. 70iv)

7587 (Nr. 899) 1558
Krzysztof Grzymułtowski Barbarze z Czarnkowa, c. o. Piotra klana bydgos., żonie swej, całą wieś Sarby i cz-i wsi Łosiniec w p. gn. za 2. 500 zł. wyd. (f. 766). To było dopełnieniem zobow. opraw, danego w r. 1552 przez G-go Piotrowi klanowi pozn., Stanisławowi, X. Andrzejowi bpowi pozn. i Wojciechowi klanowi śrem. bciom rodz. Cz-im (f. 766v)

10641 (Nr. 901) 1559
Zofja Ilowiecka, wd. po ol. Stan. Łosińskim, pw. Krzysztofowi Grzymułtowskiemu dziedzicowi części w Łosińcu, która całą 1/2 wsi Łosiniec p. gn. jej swoją opr., nie chce jej wydzielić (f. 552v)

Grodzkie i ziemskie > Poznań > Rezygnacje > XVI wiek
12228 (Nr. 1399) 1583
G. Janusz Grzymułtow-ski całą cz. wsi Łosiniec p. gn. nabytą od Gabriela Łosińskiego, sprzed, za 1.100 zł. Łukaszowi Grodzieckiemu (f. 185)

Grodzkie i ziemskie > Gniezno > Część 1
752 (Nr. 62) 1585
Samuel Grodzieński, s. o. Andrzeja, mający lat 15, jak zapewnia Janusz Gr. klan krzywiński stryj rodz. i Anna z Żmigrodu wdowa po Andrzeju Grudzińskim, matka, winni Januszowi Grzymułtowskiemu 4. 000 złp. posagu za Barbarą Grodź, siostrą jego rodz., a Grz. żoną przyszłą, (f. 211v). a Janusz Grzym. zobow. się 13. 000 złp. pos. i t. w. tej ż. przyszłej na 1/2 d. Stopachowo, Modrzewie, Grzymułtowice, Kozielsko, Puzdrowiec, Mijrkowicze **w** kcyń., Sarb. i Łosiniec w gn., Klunia w nakiel., Karczewo w tuchol. pow. (f. 212v)

Grodzkie i ziemskie > Poznań > Rezygnacje > XVI wiek
12634 (Nr. 1399) 1586
G. Janusz Grzymułtowski na 1/2 dd. Stępuchowo, Modrzewie, Grzymułtowice, Kozielsko, Puzdrowiec, Miczkowicze p. kc. Sarb i Łosiniec p. gn., Klunia p. nakl., Karczewo p. tuchol. zap. 13.000 złp. pos. i t. w. ż. Barbarze Grodzieńskiej, c. o. Andrzeja Gr. (f. 626v)

Grodzkie i ziemskie > Poznań > Inskrypcje > XVI wiek > Część 2
4607 (Nr. 955) 1591
Jakub Kozielski i Dorota Żernicka małż., ona w tow. Piotra i Wojciecha ŻŻ. braci swych rodz. z I i Janusz Grzymułtowski, s. o. Mikołaja z II, kwit. się z kontraktów o wieś Łosiniec p. gn. przez G-go K-im wyderk. (f. 900v)

Grodzkie i ziemskie > Poznań > Rezygnacje > XVI wiek
13374 (Nr. 1400) 1591
N. Łukasz Grudziecki z p. sier. całe cz. wsi Łosiniec p. gn. nabyte od G. Janusza Grzymułtowskiego, daje temuż Grzym. (f. 638v)

Grodzkie i ziemskie > Kalisz > Rezygnacje, XVI wiek

1598 (Nr. 6) 1592
Przecław Potocki na wsi Łosiniec p. sier. z folw. zap. pos. **4. 000** zł. ż. Teofili Grodzieckiej (f. **669v**). Czy ten zapis dotyczy naszej wsi? Czy odnosi się do Łosińca w pow. sierpeckim? być może istnieje jakieś pokrewieństwo między wymienioną tu Teofilą Grodziecką , a wspomnianym w roku 1583 Łukaszem Grodzieckim (uwaga własna) .

Grodzkie i ziemskie > Poznań > Rezygnacje > XVI wiek
16061 (Nr. 1404) 1601
G. Janusz Grzymułtowski c. wsie sw. Sarb, Łosiniec i Glinno za **15. 000** złp. na **3** lata na wyderkaf sprzed. g. Julianowi Węgorzewskiemu (f.204 ***v)***

Grodzkie i ziemskie > Poznań > Rezygnacje > XVII wiek > Część 1
8440 (Nr. 1413) 1622
X. Jan opat lędzki, Stanisław sta średzki, i Marcin Grzymułtowscy ss. o. Janusza G. klana bydgowsk. w im. sw. oraz Wojciecha i Macieja braci swych rodz. całe wsie: Sarbia, Łosiniec i młyn Nagi w p. gn. Adamowi Smoszewskiemu za **9.000** złp. wyd.(f. 228)

3147 (Nr 1414) 1624
Marcin Grzymułtowski klanic bydg., w im. sw. i bci rodz. Woje. i Mac. GG., całe wsie Sarbia i Łosiniec p. gn., Adrjanowi Radlickiemu pisarzowi gr. pozn. za **30. 000** złp. sprzed, (f. 918)

4498 (Nr. 1415) 1625
Adrjan Radlicki pis. gr. pozn., Sarbię i Łosiniec p. gn. nabyte od Marcina Grzymułtowskiego, sprzed, za **30. 000** złp. Wacławowi Koszutskiemu (f. **75v)**

8749 (Nr. 1418) 1635
Wacław Koszutski wsie: Sarbia i Łosiniec p. gn. synowi Stanisławowi K. za **48.000** złp. sprzed, (f. **217)**

9493 (Nr. 1419) 1638
Stanisł. Koszutski, s. Wacławka K. wś Łosiniec p. gn. Wacławowi Bieganowskiemu za **5.000** złp. wvd. (f. **908)**

10069 (Nr. 1420) 1641
Melchjor Bieganowski, s. o. Mikołaja, wieś Łosiniec w p. gnieźń. Marcinowi Obiezierskiemu, s. o. Stanisł. O. za 3.880 złp. wyd. (f. 66sv)

Grodzkie i ziemskie > Poznań > Relacje > XVII wiek
163 (Nr. 199) 1672
Marjanna Komorowska ż. Jana Jerzykowskiego pw. Teresie K., c. o. Stanisł. K. z ol. Zofji z Rostrzębowa Obodowskiej ż. Kaz. Kowalewskiego, siostrze swej rodz. w sprawie działów dóbr po + rodziców i Adama i Jakuba K. K. bci swych rodz. we wsi Łosiniec p. gn. (f. **19v)**

Grodzkie i ziemskie > Poznań > Inskrypcje > XVII/XVIII wiek*2575 (Nr. 1094) 1676*
Jan Franc. Jerzykowski, w im. sw. i c. małol. Barb. -Kat. zrodź, z ol. Marjanny-Kat. Komorowskiej z I i Kat. Biegańska ż. Jana Więckowskiego z II kontr, sprzedaży wsi Łosiniec za 3. 900 zip. (f. 338)

Grodzkie i ziemskie > Poznań > Rezygnacje > XVII wiek > Część 1
3442 (Nr. 1427) 1676
Teresa de Komory Dambrowne Kowalewska, ol. Stanisława Komorowskiego z ol. Zofji z Rostrzembowa Obodowskiej, córka, ż. Kaz. Kowal., całe cz. wsi Łosiniec p. gn., Katarzynie Biegańskiej, c. o. Wojciecha B., żonie Jana Więckowskiego za **3.500** złp. sprzed, (f. 510)

Metrykalia > Katolickie > Część 1
4061 (Popowo Kościelne)

1693.19/II. (Łosiniec) Anna, c. G. Stanisł. i Kat. Świniarskich — N. Anna i Maciej

Trzebińscy rodzeni

4063 (Popowo Kościelne)
1694.10/VIII. (Łosiniec) bl. Franciszek-Wawrzyniec i Antoni-Jan, ss. poprz. [G. Stanisł. i Kat. Świniarskich] G. Świniarskich — Franc. Rokoszewski i Anna Trzebińska Woje. Rogaliński i Helena Rogoska

Metrykalia > Katolickie > część 6
36692 (Skoki) (sołtysi, chłopi)
1713.13/3. (Grzybowo) Józef Kazimierz, syn Urodzonego Piotra i Doroty Trzebińskiej - - Urodzony Pan Wojciech Siechowski i Urodzona Panna (Dziewica) Anna Trzebińska z Łosińca (skrót „- -„ nie objaśniony w regestach tłumaczę jako „świadkowie, obecni na ceremionii") – w każdym razie nie chodzi tu o chrzest (narodziny) ani o ślub.

36732 (Skoki) (sołtysi, chłopi)
1715.24/6 Wielmożny Pan Antoni Swieykowski zawarł ślub z Dziewicą Teofilią Zofią Rozbicką - - Wielmożni Panowie Jerzy i Stanisław Latalscy, Jan Mańskowski z Sarbi, Swinarski z Łosińca etc. (w tym wypadku skrót „- -„ tłumaczę jako świadkowie, obecni na cereminii)

36700 (Skoki) (sołtysi, chłopi)
1719.19/2 (Skoki) Józef Walenty, córka Wielmożnych Państwa poprzednio? Zbijewskich (Wawrzyńca Zbijewskiego i Teresy z Kwileckich) - - Urodzony Wielmożny Wojciech Swinarski z Łosińca i Wielmożna Urodzona Jarochowska. (Tak wygląda tłumaczenie dosłowne – nie ma ono jednak sansu – jest wiele możliwości interpretacyjnych; nie można wykluczyć pomyłek – samego Dworzaczka, jego interpretatorów opracowujących regesty w wersji elektronicznej, no i w końcu mojej znikomej wiedzy. W każdym razie idzie o jakąś ceremonię kościelną, która miała miejsce w kościele w Skokach pod w/w datą – nie o chrzest (narodziny) ani o ślub

Grodzkie i ziemskie > Poznań > Inskrypcje > XVII/XVIII
11010 (Nr. 1223 I) 1730
Maciej i Michał bracia m. s. rodz. Trzebińscy, ss. o. Jacka T. z ol. Kat. Biegańskiej, i Anna ż. Andrzeja Garczyńskiego siostra jego rodz. T., oraz Franc. Swinarski, ol. Stanisława Sw. z tejże Kat. Bieg., 1-0 v. ol. Więckowskiego, 2-0 v. ol. Jacka T. 3-0 v. ol. Stanisł. Sw. żony, syn, Trzebińskich i Garczyńskiej brat przyrodni, dziedzic wsi Łosiniec, w im. sw. oraz Katarzyny ż. Anton. Gołańskiego i Zofji; panny, sióstr swych rodz. i przyrod. Trzebińskich, wś Łosiniec p. gn. za 26. 500 złp. sprzed. Antoniemu Smoleńskiemu s. o. Dominika z ol. Zofji Fultynowiczówny (f. 9)

15218 (Nr. 1229) 1731
Antoni Smoleński dziedzic d. Łosiniec p. gn., dobra te Janowi Kawieckiemu, s. o. Wojc. za 31. 500 złp. sprzed, (f.19 v)

Metrykalia > Katolickie > **Część**
4138 (Popowo Kościelne)
1731.14/VII. (Łosiniec) Anna Zofja, c. GD. Anton, i Ludwiki Smoleńskich dz-ów tej wsi — GD. Ludwik Modzelewski i GD. Agnieszka z Swieykowskich ż. jego

4154 (Popowo Kościelne)
1740.20/IIL (Łosiniec) Wojciech, s. G. Franciszka Jaraczewskiego i Jadwigi Kawieckiej — G. Stanisław Żabiński ml. i G. Eleonora K. z Łos.

4156 (Popowo Kościelne)
1741.28/VIII. (Łosiniec) Antoni Bartłom. Roch, s. G. Siostrzolitowskiego i Anny z Zakrzewskich — G. Michał Zuliński i X. Teodora Woroniecka v., c. dz-ów Podlesia Wysokiego

Grodzkie i ziemskie > Gniezno > Część 1
13338 (Nr. 98) 1754

G. Sebast. Kowalski, ekonom Lechlina kap. kat. pozn. Franc. Krassowski, dz. wsi Łosiniec (f. 651V)

Grodzkie i ziemskie > Poznań > Inskrypcje > XVII/ XVIII wiek

7034 (Nr. 1314) 1755 (sołtysi, chłopi)

Ludwika Krassowska, córka zmarłego Wojciecha z Zofji Tomickiej żony Michała Goreckiego, Wawrzyńca Iłowieckiego dziedzica Łosińca w powiecie gnieźnieńskim z 4. 328 złp. kwituje; zmarła Zofja z Tomickich była zamężna secundo voto za zmarłym Jakubem Tomickim. Jej synowie Franciszek i Florian Krassowscy (f. 199)

7036 (Nr. 1314) 1755 (sołtysi, chłopi)

Antoni Pilichowski i Barbara Krassowska, córka zmarłego Wojciecha Krassowskiego, z Zofji Tomickiej, kwituje Wawrzyńca Iłowieckiego dziedzica Łoosińca w powiecie gnieźnieńskim. (f 200)

Grodzkie i ziemskie > Gniezno > Część 1

14515 (Nr. 102) 1775
Kasper i Zofja z Kawieckich małż. Badowscy, kwit. Wawrzyńca Jełowieckiego sędziego gr. walec., dziedzica dd. Łosiniec z przyl. z 1. 375 jej posag, na Łos. zapis. 2-ma kontraktami: I między Michałem i Janem Kawieckimi bćmi rodz. z I Zofją Tomicką wd. po Woje. Krassowskim, matką Franciszkiem Krass. synem w im. sw. i innych braci im. z II1741 i II między tymi Krassowskimi matką i synami i z Wawrzyńcem Jełowieckim z II1754 z racji sprzedaży Łos. p. gn. (f. *90V)*

15512(Nr. 110) 1779 (sołtysi, chłopi)
Stanisław Brodnicki komornik ziemski poznański posesor dobra Podlesia z przyległościami zastawia?, Wawrzyniec Iłowiecki sędzia grodzki wałecki dziedzic Łosińca (f. 126) Józef Koszkowski podstarościc grodzki radziejowski, posesor dziedziczny dóbr Żerniki, Zuzoły (f. 127v)

15499 (Nr. 110) 1783
Michał Walewski podkomorzy krakowski i Ksawera z Turnów małż. wedle układu spis. w Stępuchowie ze Stefanem Turną starostą pietrzykowskim 3/VI część swoją dóbr stępuchowskich ze spadku po ol. Zofii z Czarnkowskich Radzewskiej podkomorzynie pozn., tj. w dobrach: Stempuchowo, Kozielsko, Modrzewie, Grzymułtowice, Brudzyń, Dziękczyń, i pustki Zakonowo Mirkowiczki z pustkami Łosiniec, Mirkowice, Werkowo, Pątnowo Turnie dają i rezygnują (f. 39 v)

15512 (Nr. 106) 1783 (sołtysi, chłopi)
Adam Leliwa z Prus Pruski (f. 61). Wawrzyniec Łodzia Brodnicki w imieniu swoim i Stanisława Łodzi Brodnickiego pisarza grodzkiego poznańskiego zastawnego? posesora dóbr dziedzicznych Sarby i Podlesia Wysokiego brata swego rodzonego kwituje Wawrzyńca Iłowieckiego sędziego wałeckiego dziedzica dóbr Łosińca z 500 grzywien z dekretu Trybunału Piotrkowskiego. (f. 61v)

15873 (Nr. 112) 1785 (sołtysi, chłopi)
Jan Goślinowski dziedzic Gonic (f. 123). Wawrzyniec Iłowiecki sędzia grodzki wałecki dziedzic Łosińca (f. 123 v)

Metrykalia > Katolickie > Część 1

4195 (PopowoKościelne)
1784.0/X. (Łosiniec) Ludwika Zofja, c. G. Andrzeja Tarnaskiego i Anny - MD. Józef Daleszyński GD. v. Marjanna Iłowieeka

4301 (Popowo)
[1]797.3 [1] / III + (Łosiniec) GD. Marjanna Iłowiecka v.

4302 (Popowo)
1799.3[1]/[II] + (Łosiniec) N. Marjanna Karnieska z d. Daleszyńska po połogu 3 nagle

4303 (Popowo)
1799.17/II. + (Łosiniec) N. Konstantyn Iłowiecki *l.* 80 nagle

Metrykalia > Katolickie > Część 8
53649 (Starygród) (sołtysi, chłopi)
1829.15/V Pan Młody Józef Hełkowski (w innym dokumencie cytowanym w tym opracowaniu Chełkowski) młodzieniec z Łosińca zawarł związek małżeński z panną młodą Nepomuceną Szczerską Dziewicą z Kuklinowa, córką Stanisława i Franciszki z Bogusławskich, świadkowie i obecni na uroczystości: Rodzice, Józef Miłkowski, Jan Nowacki sędzia etc.

51821 (Lechlin) (sołtysi, chłopi)
1864.11/IV urodziny (narodziny), chrzczone tam dziecko Ludwik, syn Szlachetnego Bolesława Gąsiorowskiego posesora Załachowa i Walerji Jurkiewicz. Rodzice chrzestni: Paweł Jasiecki ekonom z Łosińca, Szlachetna Panna (Dziewica) Wanda

Paprocka krewna Szlachetnego Franciszka Dunina dziedzica Lechlina (i wtedy jeszcze folwarku w Łosińcu – uw. wł.)

51857 (Lechlin)
1887.7/I. (Pozn., hotel Franc.), poch. 87.11/I. Roman Lasocki *1.* 69., * w Żolwinie k. Warszawy, s. Anton, i Marjanny Rogoskiej dz-c dóbr Lechlin i Łosiniec

7142 (Dziennik Poznański) 1890
Pozn. 7/VIII. Wś ryc. Łosiniec w p. wągrów, nabył Józ. Liszkowski z Pozn. od Ant. Lasockiego z Lechlina 2. 562 m. (nr 182)

Tak przedstawia się materiał historyczny wyjęty z „Tek Dworzaczka" w cyfrowym opracowaniu Biblioteki Kórnickiej. Studia nad tymi dokumentami i wnioskowanie na ich podstawie pozostawiam czytelnikowi.
Oczywiście wyżej zaprezentowano tylko jedną z wielu możliwości studiowania „Tek Dworzaczka" w wersji elektronicznej. Powyższe dane pojawiają się po wpisaniu hasła „Łosiniec" . Opcji jest więcej, np. po wpisaniu hasła „sołtysi Łosińca" lub „chłopi poddani z Łosińca"uzyskamy inne dane. Początkowo postanowiłem poprzestać na regestach uzyskanych z pierwszego słowa (hasła) zapisanego w wyszukiwarce i zamieszczonych w tekście w formie skanu. Potem jednak zdecydowałem poszerzyć ten wybór o regesty z dwu następnych haseł „wplatając" je w pierwotny skan „pismem własnym" zachowując układ chronologiczny, we własnym opracowaniu (tj. bez skrótów) i w sposób pozwalający na na odróżnienie jakiego hasła dotyczą (przez dopiski „chłopi", „sołtysi" albo oba te słowa łącznie, w dwu przypadkach: „Podlesie Koscielne").

SKRÓTY (objaśnienia).

Regesty stanowiły materiał warsztatowy Włodzimierza Dworzaczka i w związku z tym nie opierały się na jednolitych, spójnych i konsekwentnie przestrzeganych sposobach notacji. Znaczenie większości stosowanych przez autora skrótów zależy od kontekstu, w jakim zostały użyte. Podanie ich pełnego wykazu nie miałoby sensu z trzech względów:

1. ten sam skrót może mieć różne znaczenia,
2. różne skróty mogą mieć to samo znaczenie,
3. olbrzymia liczba skrótów uniemożliwiłaby rozsądne wykorzystanie takiego wykazu.

Podajemy zatem przykłady kategorii skrótów i ogólnych zasad ich stosowania przez Włodzimierza Dworzaczka.

Najczęściej występują skróty imion i nazwisk. Dla imion jest to zwykle początek imienia, który nie powinien sprawiać kłopotu ("And.", "Ant.", "Mac", "Woje", "Marc"). Nazwisko po raz pierwszy pisane jest zawsze w pełnym brzmieniu, a w kolejnych wystąpieniach skracane do pierwszej litery lub liter ("Kowalski" -> "K.", "Szołdrski" -> "Sz."). w przypadku kilku osób, skrót od nazwiska to powtórzona pierwsza litera ("Kowalscy" -> "KK.")

s. syn
ss. synowie

c. córka
cc. córki
ż. żona
bcia bracia
rodz. rodzony
stryj. stryjeczny
ciot. cioteczny
m. s. między sobą (np. bracia i/lub siostry)
o. lub olim ("niegdyś" czyli nieżyjący)
ol.

Przy pomocy powyższych skrótów- określana jest najczęściej tożsamość osób, np.:

Jan Kowalski, s. o. Adam K. z ol. Anny Szołdrskiej zrodzony

a więc skróty te występują przed nazwiskami rodziców. Również przed nazwiskami pojawiają się skróty dotyczące statusu społecznego, takie jak:

N. nobilis (szlachetny)
G. generosus(urodzony)
M. magnificus (wielmożny)
D. dominus (pan)
fam. lub sław. famatus (sławetny)
lab. lub prac. laboriosus (pracowity)

Inne skróty opisujące osoby:

bp. + bezpotomnie zmarły
+ zmarły
+-ego
zmarłego +-
ym
zmarłym

i analogicznie dla * (urodzony/a)
i x (ślub), w im. sw. i w imieniu swoim i

Niektóre skróty urzędów/funkcji sprawowanych przez osoby i ich pochodne:

sta starosta
ścic starościc
klan kasztelan
klanie kasztelanie
plent plenipotent

(powyższe skróty są odmienialne, np. "klana", "klanem", "klanowi", i nie ma po nich kropki) op. opiekun, opieka

Po nazwach urzędów występują zawsze określenia obszaru, dla którego urząd był sprawowany, albo: JKMci Jego Królewskiej Mości , JCMci Jego Cesarskiej Mości (raczej rzadko) zs. ziemski , gr. grodzki
GWP generalny wielkopolski (pisane dużymi literami)
Przy nazwach miejscowości występują takie skróty jak:

d. dobra

dziedz. dziedziczn

pos. posesor

cz-ci części

f. folwark

ff. folwarki

wś. wieś

m. miasto

mko miasteczko

ml. młyn

os. osada

pus. pustkowie

oraz zwykle określenie powiatu, w którym te dobra się znajdują:

p. powiat
pow. powiat
pyzdr. pyzdrski
kość. kościański
gn. gnieźnieński
poz. poznański
kc. kcyński
nakiel. nakielski
b.-k. brzesko-kujawski (też bez kreski)

Strony w sprawie oznaczane są zwykle cyframi rzymskimi: z I. z jednej strony
z II. z drugiej strony
pw. przeciw

Wreszcie regest podaje rodzaj i sumę transakcji z użyciem takich skrótów jak:

s. v.	sub vadium (sumy)
kwit.	kwituje (kogoś z sumy/długu)
zap.	zapisuje
sprzed.	sprzedaje
t. pos. i w.	tytułem posagu i wiana
t. w. i pos.	tytułem wiana i posagu
pos. <suma> i t. w.	posag <suma> i tytułem wiana

Dla dat przyjęto zasadę ujednolicania zapisu zgodnie z najczęściej stosowanym w regestach rrrr.dd/mm rok.dzień/miesiąc (np. 1654.23/12 lub 1654.23/XII)

Rzecz jasna, że kierując się sygnaturami dokumentów z regestrów Dworzaczka można sięgnąć po dokumenty autentyczne znajdujące się w APP. Potrzebna jest w takim przypadku pomoc, bowiem od czasu sporządzenia owych regestów nastąpiła zmiana sygnatury (tę pomoc zdobywamy dzięki pracy Janiny Bieleckiej – patrz Bibliografie i poradniki bibliograficzne na końcu niniejszego opracowania). Podjąłem trzy takie próby w odniesieniu do regestów: 1) 3147 z 1624, dawna sygnatura Nr 1414 – syg. obecna: Zespół: Akta grodzkie poznańskie, syg. 37; 2) 3422 z 1676, dawna syg. Nr 1427 – syg. obecna: Zespół: Akta grodzkie i ziemskie poznańskie, syg. 51; 3) 11010 z 1730, dawna syg. Nr 1223 I – syg. obecna: Zespół; Akta grodzkie poznańskie, syg. 494 – wszystko to w nadziei, że uda się mnie „wyłowić" z tych tekstów imiona i być może przezwiska ówczesnych łosinieckich chłopów i ich powinności. Niestety bez rezultatu. Chłopi są wymienieni jedynie ogólnie jako „Cmethonibus et Hortulanis" (kmiecie i zagrodnicy) lub „colonis" (słowo to oznacza różne kategorie chłopów). Tylko w ostatnim przypadku (tj. tyczącym 1730 roku jest określona liczba dni pańszczyzny na 6 dni w tygodniu. Może tych informacji jest więcej, ale ich wydobyciu stanęła na przeszkodzie moja mniej niż mierna znajomość łaciny pisanej ręcznie w dodatku. Podsumowując , wg. regestów Dworzaczka w wersji wyżej przedstawionej biegły latynista jest w stanie odtworzyć bardzo szczegółowo dzieje naszej wsi od początku XVI w. (niemal rok po roku). Trzeba podkreślić, że Łosiniec miał „szczęście" do archiwalnej pracy zmarłego profesora Włodzimierza Dworzaczka.

Z powodu braku dostępu do AA w Gnieźnie (z przyczyny remontu) podjąłem też inne próby odkrycia chłopskich mieszkańców Łosińca ze starych dokumentów.[225] Kilka z nich zakończyło się powodzeniem (patrz dalej m. in: „I jednak Łosiniec wprost z ksiąg grodzkich").

W tym miejscu warto też przywołać opublikowane niedawno na stronach WBC „Archiwum Wojciecha Józefa Skowrońskiego." W. J. Skowroński (6.02.1904 – 15.05.1978) z zawodu lekarz okulista a z zamiłowania genealog przez 20 lat zbierał materiały (głównie – bo nie tylko – w parafialnych księgach metrykalnych) do genealogii szlachty wielkopolskiej i wielkopolskiego mieszczaństwa. Nie napisał żadnej konkretnej pracy, ale pozostawił po sobie sporo notatek i szkiców genealogicznych, które w 1983 roku jego rodzina przekazała Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. We wspomnianym „Archiwum..." o Łosińcu znaleźć można sporo wzmianek. Pozycja ta jest w wielu miejscach uzupełnieniem regestów Dworzaczka.

PER ANALOGIAM

POWSZECHNIE WIADOMO , że czytelnika opracowań historycznych najbardziej interesują teksty ilustrujące w sposób bezpośredni opisywaną rzeczywistość. Idzie tutaj o źródła pochodzące wprost z czasów (epoki), którymi się zajmujemy. Począwszy od XVI w. dysponujemy znaczną liczbą takich źródeł, w tym mówiących o wsi wielkopolskiej i jej mieszkańcach i chociaż głównie o szlachetnych (urodzonych), to przecież również o soli tej ziemi, kmieciach (chłopach). Łosiniec nie miał do nich szczęścia. Żal byłoby jednak pozbawić się okazji „zajrzenia" do wsi na niedługo przed upadkiem Rzeczpospolitej Obojga Narodów i przez analogię pojąć, jak wyglądał ówczesny Łosiniec. Skorzystamy w tym celu z „Materiałów do dziejów chłopa wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII w." w wyborze Janusza Deresiewicza.[39]

Popowo

Tak prezentował się majątek szlachcica jednowioskowego , jak zobaczymy , nie bardzo bogatego, ale też i nie ubogiego. Tacy dziedzice stanowili większość na obszarze Wielkopolski.

Popowo 31 X 1760
Gniezno 11 XI1760

Inwentarz dóbr sporządzony i podpisany przez dawną dziedziczkę Zofią Tomicką i nowego dziedzica Macieja Chociszewskiego. *WAPP, Gniezno 197, r. 1760, ff. 485—486. Oryginał.*

---- D w ó r nowy w blochy. Ter. dwór pobity dranicami, o 2 izbach i 2 pokoje, sklep z kamini murowany, izba wielka stołowa nad nim, ta izba nie ma podłogi ani okien, prowet przy tym dworze. Dwór także stary potrzebujący reperacyi, garniec stary, chlewiki przy tym stare dla świni i dla drobiazgów.

S t a j n i a z w o z o w n i ą, chlew stary dla świni, o w c z a r n i a reperowana. O b o r y złe, potrzebują reperacyi. S t o d o ł y 2 złe, jednej się połowa wywróciło, druga zła. S p i c h l e r z w blochy stary, górne i dolne na nim sypanie, zamknięciem dobrym na zielaznych zawiasach, 2 drzwi, zamek jest przy pierwszych drzwiach i skobel, przy drugich jest tylko skobel.

sad za spichrzem w chruściany płot ogrodzony i ten zły, drugi sadek za dworem, 2 ule i koszki, psczoły tylko w 2 koszkach, w płot ogrodzony ten sadek.

P o d w ó r z e w łaty ogrodzone, wrota nowe w słup prosto stawione, nie mają wrót.

M i e l c u c h z fundamentu potrzebuje reperacyi, kociał jest stary i 2 kadzi, beczek 10, drybus 1.

O g r ó d za tym mielcuchem na kapustę i na insze warzywo.

G o ł ę b n i k stary i nie było w nim gołębi. Sałek do mleczna za starym dworem, kocioł drugi stary.

Jmp. Zofija Tomicka jmp. Maciejowi Chociszewskiemu oddaje i ludzi także:

Piotr Woźny c h a ł u p n i k poddany ma pańskich wołów parę, robi bydłem 2 dni, jeżeli ręczną, 4 dni.

Mateusz c h a ł u p n i k poddany ma parę wołów, robi tenże zaciąg.

Ambroży c h a ł u p n i k poddany ma parę wołów pańskich, robi tenże zaciąg.

Stanisław p ó ł r o l n i k poddany ma pańskich wołów 4, robi bydłem 3 dni, jeżeli ręczną, dni 6.

Jakub c h a ł u p n i k luźny robi bydłem 2 dni, trzeci dzień ręczną, pańskiego bydła nie ma.

Krzysztof Jedwab l u ź n y tenże sam zaciąg robi, pańskiego bydła nie ma.

Płóciennik Marcin c h a ł u p n i k luźny tenże sam zaciąg robi, bydła pańskiego nie ma.

Antoni c h a ł u p n i k luźny tenże sam zaciąg robi, bydła pańskiego nie ma.

Mateusz Płócienik l u ź n y tenże sam zaciąg robi bydłem, pańskiego nie ma bydła.

k o m o r n i c y :

Bogusław luźny robi rok od roku 3 dni.

Michał komornik luźny polak robi 3 dni.

Michał niemiec robi ręczną 3 dni. kopczvzny ten nie bierze, tylko sobie rolą sieje.

Marcinowa komornica luźna robi 2 dni cały rok.

Bogusław Pilarz luźny zacięgu nie robi, tylko od ogroda według kontraktu swego.

Janek poddany, ten zacięgu nie robi, tylko do wszelkij posługi należy, kiedy mu każą.

Kołodzij luźny zacięgu nie robi, tylko według kontraktu powinien wóz nowy zrobić do dwora.

O w c z a r z luźny zacięgu nie robi ani żadnej posługi, ten na roli.

Maryjanna dziewka poddana we dworze jest, Małgorzata poddana dziewka we dworze. Kaźmierzowa poddana wdowa we dworze, Michałka wdowa poddana we dworze.

I n w e n t a r z d w o r s k i : koni 4, źrebiczki 2, wóz stary, pług zielazami, radło 1, wołów 6, krów 10, stadników 2 starych i wół stary 1, owiec 29.

W i a t r a k mający 2 kaminie i zielaza, także liny, młynarz jest niepoddany, zacięgu nie robi, tylko pakt według kontraktu daje.

(—) Zofija Tomicka (—) Maciej Chociszewski

1 Popowo, dziś Popowo Ignacewo, Popowo Podleśne i Popowo Tomkowe, wsie w pow. gnieźnieńskim.

JABŁKOWO

Tak wyglądały posiadłość i włości (nie całe zresztą poniżej przedstawione) szlachcica jak na warunki wielkopolskie stosunkowo zamożnego, właściciela klucza składającego się z kilku wsi .

b. m. 22 I 1778 Gniezno 6 VII 1778

Inwentarz, czyli opis stanu dóbr sporządzony na żądanie Marianny ze Swinarskich Dorpowskiej wdowy po Antonim Dorpowskim, *WAPP, Gniezno 217, r. 1778, ff. 505v—506k. Oryginał.*

---- *[F.* 506] Najprzód wszełdszy [s] w podwórze d w ó r z pruska szkudłami pokryty---- . [f. 506v] Po prawej stronie podwórza kuchnia -----. Stajnia forszpańska z wozownią w blochy, dach stary z dranic ---- . *[F.* 506a] *Z* podwórza wyszedłszy ku wsi po lewej ręce drogi folwark nowy---- . Po prawej zaś ręce drogi jest dom przy sadzie, w którym izdebka dla ogrodowego z komorą i zielnicą, i sionką. Drzwi w tymże domu 5 na zawiasach, [z] skoblami i wrzeciązami żelaznymi, okien 2 reperacyi potrzebują, kominek i pieców 2 przestawienia potrzebują. W zielnicy ściana szklona do sadu w ramy oprawna. Dach słomą dekowany, komin nadmurowany. Gumna . Sypanie — —. Owczarnia ---. Stodoła-----. Wołownia —. Obora ------ .
M i e 1 c u c h, do którego wchodząc drzwi na zawiasach, [z] skoblem i wrzeciązem żelaznymi, w sieni kadzie 2 wielkie, drybusek 1, kosz 1, wybierki 2 złe, korytko pod kadzie, kociał stary, kotlina reperacyi potrzebuje, koryto zalewne murowane, korytka spod beczek 2, okna w izbie 2 złe, w nich okienice, z izby drzwi do szuszarni na żelaznych zawiasach, suszenie reperacyi potrzebuje, lasów 10, nad sienią posowa reperacyi potrzebuje, dach z dranic zły, w sieni lepianka miejscami powypadała, przyciesi pognieły, mielcuch reperacyi potrzebuje, *[F.* 506av]
I n w e n t a r z dworski: krów dojnych 8, stadnik 1, jałowic młodych 12, jałówek cieląt 6, bysko 1, wołów do roboty 14, wołów źróbków 3, jąniec 1, owiec maciorek starych 80, maciorek młodych 90, maciorek cytówek 70, skopów młodych 90, skopów cytaków 67, owieczek jarlaków z tymi, co na Jabłkówku², 99, skopków jarlaków z tymi, co na Jabłkówku, 95, baranów jarlaków 3, klaczów fornalskich 8, koń 1, źrzebiąt 8, świni starych 26, prosiąt 17, gęsi 12, gęsior 1, kaczek 7, kaczor 1, jędyków 10, jędor 1, kur 7, kokot 1.

Inwentarz wsi Jabłkowa

1. C h a ł u p n i k Jakub Adamczak ma żonę Franciszkę, synów Łukasza, Marcina, Józefa, parobka Jana poddanego, dziewkę Katarzynę poddaną, chłopca Smiłe, dziewczynę Maryjannę poddanych, koni parę i rzrzebię [s], wołów 4, krowę 1, cielę 1. Robi 2 dni bydłem i 2 dni ręczną, tłuki co tydzie[ń] jedne w żniwa, przędzy bierze szt. 4, do lnu moczenia i tarcia,
czesania i kapusty kopania, sadzenia, krojenia, też powinien w drogę, gdzie mu każą, jechać. Chałupa, gdzie mieszka, już stara.

2. Wojciech c h a ł u p n i k ma żonę Franciszkę, córkę 1 Reginę, parobka Michała, dziewkę Annę, chłopca Antoniego, poddany, koni ma 3, wołów parę, krowę 1. Chałupa, w której mieszka, reparacyi znacznej lub inszego przestawienia potrzebuje.

3. Jan Szpringer c h a ł u p n i k ma żonę Wiktoryję, dzieci 5, parobka i dziewki nie ma, tylko się dzieczmi obchodzi, koni ma 3, wołów 4 i cielę. Chałupa, w której mieszka, już stara.

4. Franciszek c h a ł u p n i k ma żonę Katarzynę, dzieci 6, synów Józefa, Andrzeja, córkę Maryjannę, Jadwigę, Annę, Agnieszkę, Małgorzatę, parobka nie ma, dziewkę Maryjannę córkę, koni ma 3, rzrzebca [s], wołów parę, krowę 1. Chałupa, w której mieszka, nowa.

5. Hijacenty Olejniczak c h ał u p n i k ma żonę Katarzynę, dzieczko 1 Maryjannę córkę, parobka Jana, dziewkę Maryjannę i chłopca poddanych, wołów ma 4, koni parę, krowę 1 i jałowicę, wóz i pług pański. Chałupa, w której mieszka, dobra.

6. Maciej Adamczak c h a ł u p n i k ma żonę Maryjannę, dzieci 3, synów Jana, Michała, córkę Maryjannę, z tymi dzieczmi się obchodzi, koni ma parę, wołów 4, krowę 1. Chałupa, w której mieszka, dobra.

7. Walenty c h a ł u p n i k ma żonę Jadwigę, dzieci nie ma, ma parobka i dziewkę luźną, chłopca poddanych, koni ma 3, wołów parę, krów 3, cielę *1,* wóz i pług pański. Chałupa, w której mieszka, dobra, [f. **506-}**

8. Sebastyjan c h a ł u p n i k ma żonę Katarzynę, parobka Michała poddanego, dziewkę luźną, dziewczynę Maryjannę poddaną, koni parę i źrzebca, wołów parę, pług i wóz pański. Chałupa, w której mieszka [b]

9. Filip Szprzingier c h a ł u p n i k ma żonę Konstancyję, dzieci: 3 córki, parobka ma Macieja, dziewkę Maryjannę, chłopca Andrzeja poddanych, koni 3, wołów 4, krowę *1*. Chałupa, w której mieszka, dobra.

K o m o r n i c y :

1 . Łowiczki komornik ma żonę Dorotę, dzieci 5, syna Franciszka i Józefa, córki Maryjannę, Agnieszkę, Annę. Chałupa, w której mieszka, z gruntu zła, inszego postawienia potrzebuje.

2.

Kasper Pował ma żonę Gertrudę, dzieci 6, synów Wojciecha, Mikołaja, Andrzeja i Jana, córki Maryjannę i Małgorzatę. Chałupa, w której mieszka, z gruntu zła, inszego postawienia potrzebuje.

3.

Mateusz komornik ma żonę Franciszkę, dzieczko 1, ma matkę przy sobie i Maryjannę siostrę. Chałupa, w której mieszka, z gruntu zła. 4.Wawrzyn Machlarek ma żonę Reginę, dzieci 4. Chałupa, w której mieszka, dobra .

5. Krzysztof Szpringer ma żonę Maryjannę, dzieci 3. Chałupa, w której mieszka, reperacyi potrzebuje.

6. Andrzej Kopydłowski nie ma żony, dzieci ma 2, synów Jakuba, Michała. Chałupa, w której mieszka, niezła.

7. Antoni Adamczak ma żonę Maryjannę, syna Jakuba, mieszka przy drugim .

8. Stanisław Szafran komornik ma żonę Maryjannę, dzieci 3, synów Walentego, Wojciecha, córkę Maryjannę. Mieszka przy drugim.

9. Wojciech luźny ma żonę Agnieszkę, dzieci: 5 synów. Mieszka przy drugim.

10. K o w a l kontraktowy ma role, za te robi wszystkę robociznę pańską. Budynki jego wszystkie dobre.

11. O w c z a r z kontraktowy ma role, pasie gromadę pańskę. Budynki, w których mieszka, niezłe.

12. K a r c z m a r z kontraktowy szynkuje wódkę pańską i piwo bierze, świętojankę. Budynki jego są niezłe, reperacyi jednak potrzebujące, to jest przyciesi pod gościniec i stajnię wjezną inszego poszycia, stodoła z gruntu zrujnowana, wewnątrz zaś gościńca wszystko dobre.

F o l w a r c z e k Jabłkówko i p o m i e s z k a ń c y

Na tymże folwarczku stodółki 2 pańskie reperacyi potrzebujące, owczarnia pańska, owce najemne.

1. O w c z a r z Szymon poddany, kontraktowy, bierze ordynaryią, żona jego Barbara, synów 2, Wojciecha i Jana, córki 3, Zofiją, Agnieszkę, Maryjannę. Chałupa, w której mieszka, niezła.

2. K o m o r n i k Wojciech Oleją, żona jego Helena, córkę ma 1. Robi to co jabłkowscy komornicy i bierze tę samę kopczyznę. Chałupa, w której mieszka, niezła.

3. G r a b a r z Bartłomiej Racheja czynszowy, chałupa, w której mieszka, niezła.

4. Niemiec drugi czynszowy, chałupa, w której mieszka, niezła. Ciż dwaj płacą czynszu złp 30, robią tłuki w żniwa.

W i e ś K u s z e w o [3]

Budynki dworskie, folwark---- ten budynek dobry.------ kurniki . Stajnie 2 ----- -. Wołownia-----. Szpikrz ----- . Owczarnia----- . *Stodoła* --- . Druga stodoła---- . Obora -----. Chlew----- .

I n w e n t a r z w tymże folwarku znajdujący się: wołów robotnych 8, krów 12, stadnik 1, klaczy fornalskich 4, koń 1, świni 18, gęsi 15, gąsiorów 2, kaczek 10, kaczorów 2, kur 12, kokot 1, owiec maciorek 76, skopków 28, baran 1, skopków jarlaków 48, owieczek jarlaków 37. [f. 506°]

Inwentarz wsi Kuczewa

1. G o s p o d a r z Maciej poddany, żona jego Jadwiga, ma synów 2, Michała i Marcina, córek 3, Maryjannę, Dorotę, Agnieszkę. Inwentarz ma swój, gdyż na kontraktowym miejscu siedzi. Powinności jego są takie: zaciąg od św. Wojciecha [4] do św. Marcina [5] dni 2 bydłem, ręczną 1, od św. Marcina do św. Wojciecha dni 3 ręczną, tłuki w żniwa 4 po trojgu, drogi 2, jedna wielka, druga mała, drew na każde święta 2 fury, lnu do oprzędzenia szt. 2, gęsi 2 tuczne na św. Marcin i 2 kapłony dać powinien i 2 mend. jaj kurzych. Chałupa jako też inne jego budynki niezłe.

2. Prócz tego jest 5 k o n t r a k t o w y c h , którzy te same powinności robią i te same daniny dają. Budynki, w których mieszkają, dobre.

K o m o r n i c y k u s z e w s c y :

1. Jan Kujawa, żona jego Jadwiga, syna 1 Wawrzyńca. Robi cały rok dni 3 i tłuki w żniwa, kądzieli szt. 2, z listami, gdzie potrzeba, biorą kopczyznę i rydlewe też [?] 3 Chałupa dwojaki dobre.

2. Franciszek Szałek, żona Anna, ma syna Jędrzeja, mieszka z tym pierwszym.

3. Bartłomiej Szafran, żona jego Katarzyna, mieszka w dwojakach dobrych.

4. Józef Bogacz, żona Maryjanna, ma synów 2, Macieja i Michała, mieszka z drugim.

5. Józef Kawaler, żona Katarzyna, ma synów 2, Antoniego, Andrzeja, córkę 1 Agatę. Chałupa, w której mieszka, dobra.

6. Jan Szafran, żona Helena, ma synów 4, Jana, Józefa, Wojciecha i Michała, córkę 1 Maryjannę. Chałupa, w której mieszka, reperacyi potrzebuje.

7. O w c z a r z kontraktowy pasie trzodę, ordynaryją bierze. Chałupa, w której mieszka, dobra.

8. K a r c z m a r z kontraktowy szynkuje piwo i wódkę pańską, bierze świętejankę, ma role, od których podług kontraktu zaciąg i inne powinności odprawia. Chałupa, w której mieszka, niezła, jako też i inne do niego należące budynki.

I n w e n t a r z w s i P o m a r z a n e k [6]

które ma w posesyi jmp. Paproczki. Budynki dworskie opisane----- •

[f. **506^{c}v]** Stajnia z wozownią -- . Chlewy 2------. Kurniki----- .Owczarnia --- Stodoły 2 ---------- . Szpichrz ----. [/. **506^{d}]**

I n w e n t a r z dworski: krów 7, świni maciorek 2, wieprzków roczniaków 3.

Wiejskie budynki i gospodarze znajdujący się

Chałupy na wsi wszystkie reperacyi potrzebujące, osobliwie w karczmie ściany zamków powypadały i przyciesi pognieły.Gospodarzy rolników jest 4, dwóch poddanych, dwóch niemców kontraktowych. Poddani mają swój własny inwentarz, jako tyż i niemcy, i porządek gospodarski.

1. Majcher poddany, żona jego Regina, ma syna Marcina, córek 3, Katarzynę, Ewę, Agnieszkę.

2. Wojciech ma żonę Zofiję, ma syna 1 Walentego, córkę 1 Katarzynę.

3. Niemców 2 kontraktowych. Powinności ich są takie: od św. Wojciecha do św. Marcina bydłem dni 2, ręczną 1 dzień, od św. Marcina do św. Wojciecha ręczną dni 3 lub końmi, gdzie mu każe, jechać. W żniwa tłuki 4 po dwojgu każdy z nich iść powinien, drogi 1 wielką, 2 małe każdy z nich odprawić powinien, len moczyć, kapustę wyciąć i krajać, kądzieli po 3 szt. poddani, po 2 kontraktowi oprzęc powinni, drew po 2 fury na każde święta do dworu odwieźć powinien.

K o m o r n i c y :

1. Tomasz, żona jego Regina, ma synów 3, Jana, Wojciecha i Pawła.

2. Wojciech Goły, żona jego Maryjanna, ma syna 1 Jakuba, córek 2, Agnieszkę i Jadwigę.

3. Jędrzej Popowski, żona jego Katarzyna, ma synów 2, Jana i Wojciecha.

4. Marcin Borowczyk, żona jego Barbara, ma synów 2, Szymona, Macieja, córkę 1 Katarzynę.

5. Kontraktowy niemiec.

Ci wszyscy cały rok robią dni 3 w tydzień, w żniwa tłuk 4, kądzieli po szt. 2 przędą, z listami, gdzie potrzeba, iść powinni, kopczyznę zaś takową biorą: żyta kopę 1, jęczmienia mend. 2, grochu prętów 2 z pola pańskiego, na len zagonów 2, które swoim zasiać powinni siemieniem, do rydla i sierpa wiert. żyta 3.

6. O w c a r z jest najęty, ten według kontraktu ordynaryją bierze i od owiec swoich płaci.

7. K a r c z m a r z kontraktowy i boru doglądać powinien, ten bierze zasługi od borowstwa i ordynaryją od szynku, piwa i wódki świętojankę, robi w żniwa tłuk 4. [f. **506^{d}v]**

Powyższe teksty w oryginale są rękopisami przechowywanymi w zbiorach archiwalnych. Deresiewicz dokonał ich wyboru i wydał drukiem starając się jak najwierniej trzymać staropolskiej pisowni. Aby dobrze je zrozumieć, niezbędne są pomoce naukowe, z których najwartościowszą wydaje się być „Encyklopedia Staropolska" Zygmunta Glogera . A tak przy okazji teksty te liczą zaledwie 250 lat. Na tym przykładzie wyraźnie widać jak ewoluuje język. Czy potrafilibyśmy się porozumieć z naszym współplemieńcem z czasów Mieszka I ?

Ze źródeł odnoszących się bezpośrednio do Łosińca pamiętamy rejestr poborowy z lat 1618 – 1620 i wiemy, że wieś nasza liczyła wówczas 4 kmieci i 4 zagrodników. Jak to później wykażemy, mamy pełne podstawy przypuszczać, że stan taki bez istotniejszych zmian utrzymał się do drugiej połowy XIX w. Tak więc Łosiniec najbardziej „pasuje" do Pomarzanek i nieco mniej do Popowa Tomkowego. Znowu potwierdza się, że nie był imponującą posiadłością. Rejestry poborowe i Teki Dworzaczka informują, że wioska nierzadko miewała dwóch właścicieli jednocześnie i nawet jak na ówczesne standardy często podlegała rozmaitym transakcjom (kupna, sprzedaży, zastawu, zabezpieczeń finansowych pożyczek i posagów). Wszystko to zdaje się wskazywać, że dla właścicieli wieś nasza nie

była „perłą w koronie” czy „srebrem rodowym”. Jak to się miało do codziennej egzystencji tych, którzy do łosinieckiej ziemi zostali przypisani wg. ówczesnego prawodawstwa? Doświadczenie uczy, że raczej źle. Maluczcy z reguły ponoszą koszta fanaberii wielkich. Tak więc możemy z dużym prawdopodobieństwem domniemywać, że ciężary pańszczyźniane chłopów w Łosińcu z pewnością nie były mniejsze jak w w/w, pobliskich przecież wsiach .

Co posiadał średnio zamożny chłop w drugiej połowie XVIII w. ? Oto dwa przykłady z wyżej cytowanego źródła:

„ b.m. i b.d.

Nakło 10.III.1760

Rejestr nieruchomości pracowitego Wojciecha Kobierskiego spisany po jego śmierci przez szlachcica Kazimierza Sadowskiego. (-)

Została się wołów para, krowy dwie, z których jedna przedana za 6 tal. i te piniądze oddane księdzu za dusze obojga, jałówka w drugim roku 1, cieląt rocznych 2, cielę latosie 1, owiec szt. 11, świni 3, ztych 1 zabito dla ubogich, prosiąt mlodych 3, gesi 2, kury 3.

Żyta miarą bydgoską wiert.15, jęczmienia wiert 12.

Wóz 1 zły i 1 jerzmo, pług 1, grochu wiert. 1, masła garneczek, item dwojaki jedne z masłem, item 2 garneczki kwartowe, te się dały do kościoła na lampy, okrasy gęsiej kierzenka.

Sukna swej roboty łokci 16, z którego się dało chłopcu na suknią łokci 6, który służył temu nieboszczykowi lat kilka, a nic nie dostał, reszta tego sukna zostało się. Suknia jedna nowa jest, a drugą starą wzięli ubodzy, co ciała pilnowali. Buty i spodnie także ubodzy wzięli. Pierzyna została się 1, poduszki 2, płachta 1 została się, a drugą na zgło skrajeli, jej zaś samej suknia, kaftan, sznurówka, chustka i koszule znajdują się.Ten nieboszczyk winien mi tynf.10, które za jego rekwizycyją dałem cyrulikowi.

Kazimierz Sadowski. Comportatum regestrum hocce in iudiciis castrensibus Naclensibus feria secunda post dominicam Reminiscere Quadragesimalem proxima a. D. 1760 (3 marca) Tomasz Wróblewski iudex castrensis Naclensis m.p.”[39a] (Złożono z tego powodu w rejestrze sądowym grodzkim nakielskim w poniedziałek po niedzieli najbliższej Wspomnienia w Wielkim Poście roku Pańskiego 1760. Tomasz Wróblewski sędzia grodzki nakielski.)

„Osówiec 18. XII. 1760

Gniezno 22. XII. 1764

Wizja chałupy chłopskiej sporządzona na żądanie Stanisława Mlickiego z powodu aresztu położonego na mieniu chłopskim przez Krzyckiego, podstolego poznańskiego. (-)

My niżej na podpisach wyrażeni na rekwizycję wgo jmp. Stanisława Mlickiego wojskiego płockiego w prezencji utciwego Andrzeja Sypniewskiego woźnego autentycznego i przysiężnego byliśmy osobiście w dobrach w Osówcu w chałupie pracowitego Wojciecha, w której chałupie widzieliśmy rzeczy prac. Wojciecha i Sebastyjana w tychże dobrach mieszkających, a przez wgo jmp. Krzyckiego podstolego poznańskiego aresztowanych. Naprzód klacz parę z kara gniadych i konia białego 1, rogatego zaś bydła Wojciecha krowę 1, jonczka 1, wozy dwa stare, u których na 6 kołach po 6 szt., na dwóch zaś po 5 szt. żelaza z osiami oprawnymi, to jest z blachami. Płużnego zaś porządku żelastwa słupica żelazna z płusem żelaznym, lemiesz dziurawy stary 1, ślów parę parcianych, rydel 1, skrzynkę zamkniętą, nie wiedzieć, co w niej jest, pościeli starej matki pierzyn 3, poduszek 2, Wojtkowę pierzynę 1, poduszkę 1, kabat stary i fartuch gruby, worek drelichowy mały, Wojciecha skrzynkę 1 zamkniętą, suknię niebieską 1 żony, jego kabat zielony, wełniaku grubego łokci 11, worek gruby mąki, koszule 2, przędzy grubej łokci 4, płachtę zgrzebną 1, czapkę nocną 1.

Co wszystko jakeśmy widzieli, tak rzetelnie przy podpisaniu się rękami własnymi zeznajemy. Działo się ut Supra (jak wyżej – tł.) w Osówcu. Andrzej Kosmider manu propria (własnoręcznie – tł.). Grzegorz Głębocki ręką trzymaną." (-) [39b]

Niedługo zajrzymy w niniejszym opracowaniu do Łosińca w latach 20 – tych XIX w. Przekonamy się, że przez lat 60 stan materialny chłopów nie uległ poprawie. Słusznie więc historycy lata (1655 – 1793) od potopu szwedzkiego do zaboru pruskiego określają dobą upadku gospodarczego w Wielkopolsce.[39c] Zapoczątkowane przez Prusy reformy zostały wstrzymane wskutek wojen napoleońskich. Wieś wielkopolska zaczęła podnosić się z upadku na dobre dopiero po kongresie wiedeńskim (1815).

Jest tu może pora na jedną rozprawę z mitem funkcjonującym od wieków w naszym dziejopisarstwie i podkreślenie jednego prawdziwego stwierdzenia.

Najpierw przysłowie, porzekadło (a w istocie mit lub co najwyżej ćwierćprawda): „ Kazimierz wielki zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną" . Prawdą jest, że za tego, dobrego ostatecznie króla i władcy powstało kilkadziesiąt murowanych zamków obronnych, wiele miast otoczono murami, założono (tj. lokowano) też ich wiele, ale murowane to one były w obszarze rynku z najbliższymi przyległościami, kościołami i klasztorami jeszcze. Reszta to drewno, chrust i słoma. Na prowincji (w terenie) do rzadkości należały murowane siedziby rycerskie (szlacheckie), większość z nich korzystała z tych samych materiałów budowlanych, co chłopi, czyli wspomnianych wyżej drewna,chrustu i słomy, rzadziej gontów. Dwory szlacheckie różniły się od chałup chłopskich w zasadzie tylko rozmiarami (były większe), nieco wytworniejszą architekturą i starannością wykonania. Jedynie wielmożów (magnatów) stać było na okazałe sidziby ceglano – kamienne, ale było ich mało, bo ta najwyżej w hierarchii społecznej stojąca warstwa była nieliczna (na szczęście zresztą). Ta w większości drewniano – chruściano – słomiana Polska przetrwała prawie do połowy XIX w.

Teraz o prawdziwej konstatacji historycznej. Po potopie szwedzkim nastąpiła ruina gospodarcza, z której kraj nasz się nie podźwignął aż do końca istnienia Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Ponieważ od gospodarki zależą pozostałe dziedziny życia społecznego, nastąpiła ich powszechna degrengolada. Polska stała się karczmą zajezdną Europy, na terenie której wojska obcych potencji czyniły bezkarnie, co chciały, a panowie szlachta pocieszali się, że „Polska nie rządem stoi" (napisałem tak właśnie: „nie rządem" a nie „nierządem" całkiem świadomie). Zachwycali się swoją „złotą wolnością" i pilnie baczyli, by któremukolwiek obieranemu przez siebie królowi nie roiły się myśli o „absolutum dominium". Finałem był upadek i wymazanie z mapy Europy na 123 lata.

I JEDNAK ŁOSINIEC WPROST Z KSIĄG GRODZKICH

Kto szuka, ten znaleźć może, bo przecie nie zawsze znajduje. Kiedy już wydawało się, że sprawa bardziej szczegółowego opisu mojej wsi rodzinnej „dalekiej starożytności" z wyszczególnieniem imion chłopskich jest beznadziejna, z forum dyskusyjnego na stronach WTG „Gniazdo" dowiedziałem się, że w APP funkcjonuje nie wymieniany w zasobach tej instytucji udostępnionych w internecie zbiór materiałów pod nazwą „Kartoteka do dziejów wsi".[280] Jest to zbiór skrzynek (niektórzy mowią szuflad) zawierających tzw. fiszki czyli kartki ze półkartonowego papieru o formacie połowy arkusza A-4 czyli o wymiarach zwyczajnej kartki zeszytowej. Takie fiszki były bardzo popularne w latach moich studiów do zapisywania notatek i cytatów z materiałów źródłowych potrzebnych do tworzenia prac i opracowań i też gromadziło się je w podobnych skrzynkach. „Kartoteka do dziejów wsi" powstawała w latach pięćdziesiątych i być może jeszcze na początku lat sześćdziesiątych i

według niektórych dzisiejszych archiwistow z przyczyn typowo ideologicznych w celu dowiedzenia, że w staropolskich wsiach toczyła się ostra walka klasowa między wyzyskiwanymi chłopami i ich ciemiężycielami (szlachtą, duchowieństwem i innymi posiedzicielami dóbr ziemskich). Z takimi opiniami zgadzam się jedynie po części, a to m.in. dlatego, że jakoś nikt nie podnosił i nie podnosi, że tworzone zwłaszcza w XIX w. i dzisiaj jeszcze liczne herbarze i wywody genealogiczne miały i mają na celu dowiedzenie szczególnego znaczenia w naszych dziejach błękitnokrwistych. Jest oczywista, że nawet pojedynczy królowie, książęta , magnaci i wszyscy inni szlachetnie urodzeni znaczyli więcej w naszych dziejach niż całe masy zahukanych „chamów", ale to przecież tylko dlatego, że stan taki umożliwiał panujący wtedy ustrój ekonomiczno-społeczny usankcjonowany „prawem", mimo że „od myszy do cesarza wszyscy żyli z gospodarza." Jakoś też nikt nie dziwi się, że profesor Włodzimierz Dworzaczek niestrudzony kwerendzista materiałów do dziejów szlachty wielkopolskiej stworzył swoje teki za „komuny" i nie siedział za to w tiurmie. No i dobrze, bo z jego roboty możemy czerpać dzisiaj wiele cennych informacji. Tak więc zbieranie materiałów do dziejów wsi uważam za rzecz bardzo pożyteczną. Pora była najwyższa, aby zacząć wydobywać z archiwalnego materiału wiedzę o soli tej ziemi-chłopach. „Kartoteka do dziejów wsi" powstała na podstawie szeroko zakrojonej kwerendy w treści ksiąg grodzkich zgromadzonych w Archiwum Poznańskim. Podobne prace trwały w innych archiwach państwowych. Znalazły one wyraz w szeregu opracowań źródłowych wskazówek kwerendalnych (katalogów).[279] Jej twórcy wykonali gigantyczną pracę przeglądając setki, bodaj czy nie tysiące opasłych, nieraz wielce podniszczonych ksiąg zapisanych starodawnym pismem najczęściej łacińskim, chociaż widać, że starali się szczególnie o wyławianie z tychże ksiąg tekstów w języku polskim (staropolskim). W APP są zgromadzone księgi sądów i urzędów grodzkich z Poznania, Gniezna, Nakła, Wschowy, Kalisza, Ostrzeszowa, Kcyni, Inowrocławia, Konina, Wałcza, Pyzdr i Bydgoszczy. Te księgi zostały przejrzane przez kwerendzistów i na podstawie ich zawartości powstawały wspomniane wyżej fiszki zapisane notatkami zawierajacymi nazwę wsi, w większości wypadków (chociaż nie zawsze) krótką wzmiankę o treści zapisu w księdze, datę zapisu w księdze i wreszcie numer księgi i jej kart, na których znajduje się cały wpis wspomniany na fiszce. Fiszki składają się na „kartoteki do dziejów wsi" ułożone w skrzynkach (szufladach) wedle grodów (powiatów) wielkopolskich, które miały swe siedziby w Poznaniu, Koninie, Kaliszu, Kcyni, Kościanie, Pyzdrach, Wschowie, Wałczu, Nakle, Inowrocławiu i Bydgoszczy. Dla porządku warto wiedzieć, że księgi grodzkie nie są jedynymi staropolskimi dokumentami prawnymi przechowywanymi w APP. Istnieje szereg rodzajów innych ksiąg (np. ziemskie) i póki co nie wywiedziałem się, czy te inne księgi nie znalazły się w obszarze zainteresowań tworzących „kartotekę do dziejów wsi." Jednak raczej nie.

Przejrzałem kartoteki: Kalisza, Gniezna, Poznania, Kcyni, Wschowy i Ostrzeszowa. W kartotece kaliskiej, wschowskiej i ostrzeszowskiej nie znalazłem notatki odnoszacej się do naszej wsi, w poznańskiej jest wymieniona wieś Łosina z roku 1641 i nie było wiadomo wiadomo, czy chodzi o nasz Łosiniec; sprawdziłem - akta dotyczą jednak naszej wsi (nr 686 według nowej sygnatury, f. 684-681), w księgach grodu kcyńskiego jest krótki inwentarz Łosińca z 1664 roku (nr 102 według nowej sygnatury, f. 306); natomiast w kartotece Gniezno natrafiłem aż na trzy fiszki odnoszące się do interesującej mnie wsi. Oto ich treść:

Pierwsza: „W kontrakcie dotyczacym podziału wsi szlacheckiej Zossiniecz w pow. gnieźnieńskim, dokonano dokładnego opisu wsi i wyliczono poddanych. Rok 1575, f. 387-388. Gniezno inscrip. 53". Uwaga własna - wg nowej sygnatury nr 44

Od razu zacząłem podejrzewać, że nie idzie o żaden Zossiniecz (takiej miejscowości nie ma i nie było w powiecie gnieźnieńskim), a o nasz Łossiniecz. I nie myliłem się.

Druga:„Inwentarz dóbr Łosiniec. 1736. Opis nieruchomości dworskich i chłopskich, wyliczenie inwentarza żywego, poddanych i ich ciężarów. K. 550 i 553. Gr. gniez. Prot. rel. nr 173.” Uwaga własna - wg. nowej sygnatyry nr również 173.

Trzecia: „Inwentarz części dóbr Łosienice spisany przy okazji przekazywania majątku. wyliczenie odstępowanych nieruchomości, poddanych i ich obowiązków. Rok 1741. K. 392 i 395. Gr. Gn. prot.rel. nr 178.” Uwaga własna - wg nowej sygnatury nr również 178. I tutaj nie dałem się zwieść błędnie podanej nazwie wsi.

Ponadto dzięki przewodnikowi archiwalnemu (patrz przypis. 279) znalazłem jeszcze jeden inwentarz Łosińca z 1759 (Castr. Pozn. rel. nr 1095 wedle nowej sygnatury, 531 wg starej, f. 357 a-b, 386 a).

Dysponując takimi wskazówkami już bez trudu trafiłem pod wskazane adresy, tj. księgi i karty. Ponadto miałem to szczęście, że poza prawniczymi formułkami na początku i na końcu dokumentów pisanych po łacinie, reszta tekstów była w języku polskim (staropolskim). Bardzo to ułatwiło mi pracę, żadnemu przecież romaniście (latyniście). Stanąłem jednak przed nastepnym dylematem, mianowicie takim, czy lepiej byłoby zaprezentować czytelnikowi tekst w grafice oryginalnej, czy może korzystniej byłoby go nieco uwspółcześnić? Prawdę powiedziawszy klawiatury dzisiejszych komputerów nie są wyposażone w takie znaki graficzne (litery), jakimi posługiwali się szesnasto i osiemnastowieczni skrybowie. Dlatego postanowiłem postąpić w myśl porzekadła, aby „owca była cała i wilk syty.” Stąd postanowiłem zaprezentować czytelnikowi naprzód kawałek tekstu zbliżonego jak najbardziej do oryginału, a potem po jego przetłumaczeniu „na nasze,” resztę tekstu podać już w wersji zrozumiałej dla współczesnego czytelnika od czasu do czasu podając w nawiasach niektóre słowa w pisowni oryginalnej. Niekiedy w nawiasch podaję też niezbędne wyjaśnienia.

<u>Opis Łosińca z roku 1575 roku.</u>

Pomijam tu łacińską formułę prawną informującą o wizji wsi przez prawnika sądu grodzkiego Pawła Rabińskiego w celu dokonania jej podziału „Miedzi Urodzoną panią Barbarą Czarnkowską poзostalą wdową po nieboszcziku Christofie Grzimultowsskim panią dożiwotnią, y urodzonemi panami Adamem, Januszem, Stanislauem Grzymułtowskimi y niechiedismy urodzonego Mikołaja Grzymultowskiego y braзia rodzoną...”

Nie był ten pisarz sądu grodzkiego z Gniezna Kochanowskim (1530-1584) przecież mu współczesnym. Oj, nie był. Tekst ten po mojej transkrypcji przedstawia się następująco:

„między urodzoną (tj. szlachcianką) Barbarą Czarnkowską, będącą wdową po nieboszczyku Krzysztofie Grzymułtowskim, dożywotnicą (tj. mającą zapisane w testamencie dożywocie we wsi Łosiniec) i urodzonymi panami Adamem, Januszem, Stanisławem Grzymułtowskimi, niegdyś urodzonego Mikołaja Grzymułtowskiego braćmi rodzonymi z drugiej strony, przy („przi”) bytności szlachetnych („ślachetnich”) panów Jana Rogalińskiego, Mikołaja Whiathowshiego ? (Wiatkowskiego?), urzędnika tamże w Zossinczu (Łossinczu- nazwa taka jest wymieniona na początku wpisu do księgi, a potem nie wiedzieć dlaczego pisarz skrobał „ Zossiniecz”, przy czym to”Z” zawsze mocno pochylone w lewo) na dział („dzial”) zezwalającego Pawła Rabinskiego ze strony tych to panów Grzymułtowskich przeznaczonych (swiadków pewnie). A ze („s”) strony szlachetnych panów Jana i Jerzego Łossinieckich przy bytności („przi bibusszi”) szlachetnego Wojciecha Modliszewskiego i („ij”) Gabriela Łossinskiego ze strony tych („tiech”) to przeznaczonych panów Łossinskich [powinno być ze strony tych to panów Łossinskich przeznaczonych (na świadków)].

Stał się dział (dokonano działu) dóbr niżej opisanych w tej wsi („ Stal ssie ieft dzial dobr nizoipifnich w teize wssij”) Łossiniecz tym („thim”) sposobem wedle dekretu wiecowego Gniezna („Jls wodlie dekretu wieczowego Gniezna”): pełną czwartą część wsi Łoffincza wydzieliłem Janowi i Jerzemu braciom rodzonym Łosinieckim i dostało się im kmieci trzech: Krzol Maciej, i Maćko Brotczak, tak jak od starodawna siedzą, ogrodnik Stanisław cały i połowa Walka Krobielnika kmiecia, którego na poły we wszystkim mają, tak w robotach, rolach, czynszach i we wszystkich pożytkach. („Zupalną czwartą częszcz widzielilem wfi Łoffincza przeczesз nim Janowi y Jerzemu braciom rodzonym Łossinieckim y dostało ssie Kmiecze iem, Tse, Krzol Maciej ij Maczko Brotczak, tak iako starodawna siedzą. Ogrodnik Stanisław sobaij i polowiczę Walka Krobielnika, kmiecza, które na poły trzimacз we wffitkiem maią, tak w robotach, w roliach, czinfzach y wffitkiemij pozytkij.”) A ostatek wsi, to jest trzy części z kmieciami i ogrodnikami dostaly się JMCI pani („paniej”) Barbarze z Czarnkowa Grzymułtowskiej i jej synowcom („sinowczom”).

Także (nastąpił) dział wspólnych śladow (tj. łanów). (Z) Kubalińskiego śladu (ów) dostało się: trzy części panom Łosinieckim, a czwarta część JMCI pani Grzymułtowskiej i panom Grzymułtowskim wraz z innymi dwiema pustymi (tj. nie uprawianymi, albo pozbawionymi obsady chłopskiej) śladami.

Również (nastąpił) dział pustych placów ogrodniczych. (Z) Placu Koniecznego trzy części z domem dostały się panom Łofsinskim i z dwiema (jeszcze) placami. A tego placu Koniecznego czwarta część z innemi pustemi placami dostały się JMCI pani Grzymułtowskiej z jej synowcami.

[Ponieważ nie jestem pewien poprawnej interpretacji tego fragmentu tekstu przytaczam go w „oryginale”: „Zem dzial w wffufkich (to f zastępuje w całości wszystkich cytatów niemieckie długie „s”) słijdzieros, Kubalińskiego 8hiadn dofftalo ssię trzi czeffczi panom Lofsinieckim, a czwarta częscz dostala się JMOCZI panij Ggrzimultowfka ij pany Grzimultowfkiem thegos śladu ij з ijnkfymi pustemi dwiema śladami. Item dzial pustich placzow Ogrodniczych, doftala fsię placз u Koniecznego ij з domem trzi częsczi panom Lofsinfkim y ze dwiema placzyma, A thego placzu Koniecznego czwarta czescz ij z inszemi pustemi placzami dostalo Ssie iejMCI panij Grzimultowskiij зiej sinowcami.”]

Również dział na dworze

w budowaniu (zabudowaniach) najpierwej wszytkie gmachi zwierzchnie na gorze izdebka skromna letnim siedzeniem (tj. możliwa do mieszkania tylko latem) dostala się JMCI pani Grzymułtowskiej z synowcami, takies na dole izdebka s komorą z izbą, sień na dole s kominem y przysionek spodni na bicз (ma być, tj. ma mieć), a komory s sienij krwisiej (całej?) dostały się panom Łosinieckim.

Również dział podworza i obory od wrot ze wsi do wrot gumiennych iadąc, które wrota oboje wspolne być maią, tedy ze wsi jadąc ku gumnu po prawej stronie dostały się pani Grzymułtowskiej i synowcom jej, na lewej stronie także połowica owczarni. A połowica druga owczarni od strony Podlesia (pisane małą literą, ale chodzi o pobliską wieś) z obórką, połowica stajni po przegrodzeniu jej do kamienia, który jest blisko drogi czo do gumna iezdą (kiedy jedzie się do gumna), a wjazd („wijafth) ma być przestronny - (to wszystko) dostało się panom Łosinfkim. A połowica druga tej („thei”) stainie i z Mliecznikiem po delowanie dostalo się pani i panom Grzymułtowskim. Również w gumnie w starej stodole ćwierć („cзwiercз”) ku oborze pierwsza ku Podlesiu dostała się panom Łosinfkiem, ostatnie trzy ćwierci panom Grzimułtowfkim. Również stodoła wielga o dwu boiewifkach, jedna ćwierć pierwzsa ku Podlesiu i wsrzedni (środkowa?, wewnętrzna?) ćwierć czwarta przeciw tej ćwierci panom Losinfkiem (przynależą), dostały się ostatki tej stodoły trzy części panom

Grzimultowfskim. Również na wielkim („wielgiem”) ogrodzie pierwszy („pierwfsi”) dział od kamienia Grzegorza Brotki po znak na kamień na miedzy (”miedzi”), a ku polu („poliu”) po wierzby, co jest w tym ogrodzie panom Loffinfkiem (przynależy), trzi działy panom Grzimultofskim po slup u końcзa (końca) stainie panów Łofsinfkich; od (”oth”) thego slupa zaś się („zafsię”) w timze ogrodzie i („ij”) z sadkiem mimo owczarnie do plotow na pastewnik dostalo się panom Lofsinfskim. Również na („mieijfmii”- mniejszym?) ogrodzie przed dworem pierwsze trzi dzialy od dworu doftali się panom Grzimultowfkiem, a czwarta zaś („zefz”) ku wsi („wfsieij’, wszystka?) dostała się panom Łofsinfkiem. Jest tu („Jstu”) Rogaliński Mikołaj, Whiathowski s strony JMCI pani Grzimultowfkiej; Woyciech Modliszewski (i) Gabryel Łofsinski s strony panów Łofsinskich; Paweł Rabieński s tich (z tych) obodwo wodżą ręką swą podpisali (dwoch ręką swą podpisali lub też ręką wodzoną podpisali). Również dział na ten wieczny czas na folwarku ku Wysokiemu Podlesiu: pierwsze dwa działy od błota za wielgie(m) ogrodem dworskim dostali się JMCI Grzimultowfki i jej synowcom. Również pola („polia”) te dwa: połowica tych dwu (pól) dostala się panom Lofsinfskim s łąkami błotnistymi [(„błoth ijstem”) czyli należy rozumieć, że Łosinieccy otrzymali tam połowę tych dwu pól, co prawnik potraktował jako dwa działy], trzeci (obszarowo tak samo rozlegly jak dział Łosinieckich) dostał się pani Grzymułtowskiej i jej synowcom.

Również na tym folwarku dwa dziali dostali się panom Grzimultowfkiem, koło („polo”) nich trzeci iako polowica tych dwu panom Lofsinieckiem. Również czwarty tak sami wielgi iako panów Lofsinfkich dostal się Pani Grzimultowfki. Również ostatnie dzialy na tymże polu dostały się pospolno: trzi dziali JMCI panij Grzimultowfki ij sinowczom iej. Również za tymi dzialami czwarta częscz takowa, i trocha szersza („sserз”), krótsza? kierująca się? gruntami ku łączce przez drogę podleską - (ten?) ostatni dzial dostał się panom Łofsinskiem. Które to dzialy są kamieniami ij kopaninamij (tj. kopcami) naznaczone. Ostatek działu owe dwa pola ozimin a u gumien? wiejskich i tam,gdzie by potrzeba była będą do consensusu wszelkiego Mikołaja Whiastowskiego ze strony pani Grzymułtowskiej i jej synowców, a pan Jan Łofinfki prefeuer limittant prorogant sadzię dwie niedzieli” (pan Jan Łosinski w nieprzekraczalnych granicach dwóch tygodni przez sędziego - tak przyjąłem znaczenie słów łacińskich w tekście, słowa te nie występują w wielce kompetentnym słowniku łacińsko- polskim, idzie więc zapewne o ówczesny żargon prawniczy).[233]

Na tym kończy się tekst opisu naszej wsi w języku staropolskim. Dalej następuje kilka linijek w języku łacińskim, których treść to zwyczajowe formułki prawnicze nie wnoszące nic nowego do opisu szestnastowiecznego Łosińca. Przy prezentacji tego źrodła szło mi głównie o to, aby był on zrozumiały dla przeciętnego zjadacza chleba, dlatego znawców staropolszczyzny proszę o daleko idącą wyrozumiałość.

Pozwolę sobie na parę słów komentarza:

1. Najpierw rycerski a potem szlachecki ród Grzymułtowskich był jednym z trzech najpotężniejszych w średniowiecznej Wielkopolsce (obok Pałuków i Nałęczów). Główną siedzibą Grzymułtowskich był Smogulec (dziś powiat wągrowiecki, gmina Gołańcz). W dobie jednoczenia Polski po okresie rozbicia dzielnicowego wymienione rody toczyły ze sobą otwarte wojny. Ich główną przyczyną były odmienne poglądy odnośnie przyszłych władców Polski a często również sprawy osobisto-ambicjonalne na tle nominacji królewskich na stanowisko starosty wielkopolskiego (był to najważniejszy, bodaj drugi po tronie królewskim, urząd w ówczesnej Polsce; uchował się do czasów rozbiorowych). Grzymułtowscy nie obawiali się rzucać wyzwania nawet królom samym, nie wyłączając czeskiego Wacława, węgierskiego Ludwika, polskich Łokietka i Kazimierza, a nawet Władysława Jagiełły

(właściwie dopiero ten ostatni położył kres buntom możnych rodów rycerskich w Wielkopolsce). Wspomniana w wyżej przedstawionym dokumencie Barbara z Czarnkowskich Grzymułtowska, acz przynależąca przez małżeństwo (patrz wyżej „W tekach Dworzaczka”) do tego rodu w 1575 już nie tak potężnego, ale jeszcze wiele znaczącego, była zmuszona ubiegać się o dożywocie (wcale nie tak zasobne) i utrzymanie dla synowców w małej wioszczynie jaką był ówczesny Łosiniec (miała jeszcze po prawdzie pobliską Sarbię). Tak więc już przed wiekami aktualne, jak najbardziej było porzekadło, że z rodziną najlepiej wychodzi się na... portrecie (zdjęć wtedy jeszcze nie było).

2. Na przykładzie Łosińca widać, że i szlachetnie urodzonym w wielu wypadkach żyło się często nie najlepiej. Dwaj Łosinieccy mieli zaledwie trzech kmieci do „skubania”(w tym jednego wspólnego) i jednego zagrodnika. Tak naprawdę trzy rodziny szlacheckie gnieździły się w jednym, wcale nie obszernym, dworze.

3. Sposób dokonania podziału był bardzo powikłany, można przypuszczać, że musiał w przyszłości prowadzić do konfliktów (przypomina się tu nam „Zemsta” Fredry, czy „Pan Tadeusz” Mickiewicza). W dalekiej przeszłości nie potrafiliśmy tworzyć prostego, jasnego (zrozumiałego dla wszystkich) i przejrzystego prawa i ta przypadłość pozostała nam do dzisiaj. I jak tu nie wierzyć w istnienie charakteru narodowego?

4. Jak dotąd jest to pierwszy znany mi dokument, który wymienia z imienia i nazwiska chłopów łosinieckich, byli to kmiecie: Krzol Maciej, Maćko Brotczak, Walek Krobielnik, Grzegorz Brotka, Kubaliński, Konieczny (ci dwaj ostatni prawdopodobnie kmiecie) i jeden zagrodnik Stanisław. Wiemy, że wsi byli jeszcze inni kmiecie i zagrodnicy nie wymienieni z imienia. Do końca też nie jestem pewny, czy wyraz „Tse” oznacza „trzej”, „ci”, czy też jest nazwiskiem kmiecia właśnie.

5. Dla czytelników o zacięciu genealogicznym pragną podnieść zapisanych w księdze Łosinieckich. Nazwisko to przetrwało w naszej wsi od roku 1434 (patrz s. 9) po początek XX w. Problemem tym jeszcze się zajmiemy. O ile wiem, wywodzacy się z Łosińca Łosinieccy mieszkają po dziś dzień w niedalekich Skokach. Wedle relacji Jana Hagdana zamieszkałego dziś w Pląskowie, a urodzonego w Łosińcu i wedle mojej wiedzy, gospodarstwo, które jeszcze w końcu XIX wieku stanowiło własność Łosinieckich (patrz też niżej „Zbiorcza księga wieczysta, Łosiniec Stary, Tom I”), przeszło w ręce Hagdanów wskutek ożenku jego przodka, też Jana, z Agnieszką z domu Łosiniecką. Nazwisko Łosiniecki zaginęło w Łosińcu wskutek braku męskich potomków ostatniego z Łosinieckich, Wawrzyna. Wawrzyn miał same córki. Przedtem jednak z Łosińca, z rodowego gniazda Łosinieckich, wyfrunęło dwóch męskich potomków, z których jeden ożenił się i osiadł w Długiej Wsi pod Wągrowcem, a drugi podobnie w Kuszewie (to z tych Łosinieckich kuszewskich wywodzą się dzisiejsi Łosinieccy ze Skoków). Wedle rodzinnych bajań przekazanych mnie przez Jana Hagdana z Pląskowa, któryś z przodków wspomnianych tu Piotra i Wawrzyna Łosinieckich miał przegrać swoją własność szlachecką w Łosińcu w karty. Istnieje nikła szansa (ale jednak) na wyświetlenie problemu utraty szlachectwa przez Łosinieckich z Łosińca w metrykaliach parafii Popowo Kościelne w AAG (o ile uzyskam do nich dostęp). Metrykalia parafii Popowo Kościelne przeglądał z całą pewnością profesor Włodzimierz Dworzaczek. W wyżej prezentowanych materiałach (regestach z „Tek Dworzaczka”) mamy sporo odniesień do tych metrykalii. Wedle mojej wiedzy na dzień dzisiejszy Ksiąg grodzkich gnieźnieńskich nr 44, 173 i 178 (wedle nowej sygnatury), czyli wszystkich tych, których fragmenty są tu prezentowane, profesor Dworzaczek jednak nie przeglądał (nie wykorzystał)[263]

Wieści z ksiąg grodzkich poznańskich o Łosińcu i Sarbi z 1638 roku.

„Oblata inwentarza dla (kontraktu) do urzędu i akt grodu poznańskiego wpisana wiernie od słowa do słowa (w pełnym brzmieniu) przez szlachetnego Jana Golikowskiego, który to inwentarz rękoma pana Stanisława Koszuckiego i pana Alberta Łosienskiego podpisany (został), czym (nastąpiło) dokończenie (sfinalizowznie) intercyzy do kontraktu."

Tak przetłumaczyłem łacińską formułę prawną poprzedzającą dalszy tekst w języku staropolskim, który to tekst bardzo uprościłem (dostosowałem do percepcji współczesnego czytelnika). Ciekawych jego oryginału odsyłam wprost do źródła w APP, albo do „Materiałów źródłowych..." zamieszczonych na końcu niniejszego opracowania, zawierających m.in. fotokopie cytowanego tu dokumentu (marnej jakości niestety, bo kiepski ze mnie fotograf; starcowi można jednak takie niedoróbki wybaczyć). Liczne niejasności spróbuję wyjaśnić po przytoczonych cytatach. Spróbuję bo, prawdę mówiąc, nie wszystko dla mnie jest jasne.

Dalej następuje tekst pisany staropolszczyzną:

„Inwentarz wsi Łosińca przy oddawaniu (w wyderek) Panu Bieganowskiemu Melchiorowi przez Pana Stanisława Koszutskiego wedle dekretu? kaliskiego komissarskiego (i) według śrzedskiego (średzkiego) spisany na miejscu dóbr tych przy obecności szlachetnego Pana Wojciecha Chociszewskiego i Pana Jakuba Siemiatowskiego.

I w ten sposób najpierw oddał trzech kmieci dobrze osiadłych poddanych z budynkami; ratajów trzech rodziców (tj. żonatych i posiadających dzieci i dobrze rokujących na dalszy przychówek, czyli ręce do roboty - uw. wł.), którzy mają po świni i po krowie pańskiej, żelaz po dwie par płużnych, po dwu radlicach, wici (włóki czyli brony? –uw. wł.) tak grądzielne (drewniane?) iako i jarzemne żelazne. Zagrodnicy dwai i swiniami, rodzicy(e). Kowal rodzic ze statkami pańskimi. Siernut, który się nowo ożenił, rodzic. Komornik z żoną. Syn Brunczikow nowo ożeniony. Pratek także z żoną rodzic. I z dziećmi, komornik. Pastusz z żoną (i) z dziećmi do równi.

Bydło naprzód: krów doinych czternaście, stadnik ieden, wołów robotnych dwadzieścia i sześć, junców czteroletnich cztery, przy nich stadniczek ieden, w trzecim (roku?) robił w jarzmie.

Od nowego lata ieżeliby rolą trzimał (kmieć) według dawnego zwyczaju zaciąg i robota, a teraz siedzi iako karczmarz i drogi odprawia, czynsze pomienione kmiece laudy (czyli powinności uchwalone dla poddanych przez szlachtę na sejmiku prowincjonalnym wielkopolskim w Środzie) po grzywnie i po piąci groszy (płaci), po trzech kapłonach, po pułkopy jaiec, po rozmierze manny (daje), który(ej) połowica Panu Koszutskiemu na ten rok należeć ma, także też („tesz") przy niniejszej? arendzie? połowica manny JgMsci Panu Łosienskiemu należeć ma.

Będą prząść kmiecie po sztuk trzy, zagrodnicy po dwie sztuki i komornicy według zwyczaiu.

Bydło: krow doinych dwanaście, stadnik ieden stary, drugi dwuletniak, wołkow na czwarty rok idących szesc, wołkow dwuletnich szesc, jułonie (junców) trzyletnich trzy, dwuletnich ósmnaście, łońskich dwa, wołów rataiskich ósm (osiem), gęsi starych puł kopy, młodych trzydzieści, kokosz dwadzieścia, kunio (koni) dwa, indykow para starych, i iest (niewykluczone „psies") kur s kokoszami cztery? (czterdzieści sześć?), kaczek starych jedenaście, młodych ósm, swini starych szesc, stadników (tj. knurów) trzi, wieprzow ósm.

Kierznia iedna, szkpocow trzi, wanienka, młostkow? pięć, stolik hały? (cały?) ieden.

Owiec in numero (w liczbie) pięćset: to iest starych doiek dwieście siedemdziesiąt, skopców dwuletnich sześćdziesiąt i pięć, owieczek siedemdziesiąt i cztery, skopcow latosich dziewięćdziesiąt, baran stary ieden.

Który inwentarz in loco bonorum (na miejscu dóbr) spisany do intercyzy, a intercyza do niego refenzować się ma. Działo się w Sarbi w dzień świętej Anny w roku 1638.

Wstęp (łacińska formuła prawna jak w przypadku Łosińca).

„Inwentarz wsi Sarbi.

Budowanie dworskie z zawarciem wszelakim na zawiasach żelaznych, wrzeciądzami, klamkami, tak na gorze iako i na dole. Stołow trzy dobrych , nizkie ławy przybite?, z których iedna szanka? (....?), zydle dwa bez poręcza, zydel ieden z poręczem, ławy dwie (...?), skrzynia stara. W komorze beczek kapustnych trzy. Gorka o dwu izdebkach, piece dobre, okna złe. S komorami trzema pod nią, s których Panu Koszutskiemu należy (się) iedna piwnica pod komorami z zawarciem porządnym.

Szopy i z owczarnią zawartą na puł owczarni. Sypanie z zawarciem porządnym. Mielcuch z kotłem dobrym, kadziami dwiema, dribusami dwiema, korytko dobre i korytko do zlewku, piec ozdobny dobry, szypa na (....ku?) słomiana. Lej dobry z dnami nalewkowymi włeznanek?, siekiera z klinami dwiema żelaznymi. Beczek piwnych piętnaście, sądek mielcarski. Na mielcuchu sypanie z zawarciem na zawiasach, wrzeciądzem, tak iako i do mielcucha na dole. Spichlerz z zawarciem dobrym i z bladką? (wolny?, dolny?). Stodół dwie. Iedna o dwu boiewiskach, która poprawy potrzebuje, druga dobra o iednym boiewisku, do których obydwu stodół wrota z zawarciem s kunami zwierzchnimi i do szpak? wiertel gumienny okowany, szufla, kłody trzy do stodół wielgie, dobre. Chlewy swinskie. Z wrot na podworze kuna zelazna. Cztery koła proste z zielazem opatrzone, osi nowe bez żelaza, drabi żytnie, sanie dwie.

Kmieci dobrze osiadłych ósm, dziewiąty nowo osadzony, który czeladzi nie ma ani oziminy dobrze zasianej, ani jęczmienia, ani grochu, w czym go Pan Koszutski obiecuie ratować. Dziesiąty Komy(i)szek (Komÿszek), który albo trzy dni powinien robić na tydzień, któremu Pan Koszutski ma dać dwoie koni i parę wołów. Zagrodnikow sześciu: dwiema dać po krowie, dać ma i po swini. Ratai ieden, który ma krowę pańską i swinię, żelas do pługa, łopat trzy, kunie (konie) dwa, radlice dwie, wici dwoie, trzecia gradzielna; któremu połowicę myta JgMosc Pan Łosienski powinien zapłacić, połowicę Pan Koszutski. Pastusz rodzic ma myto dawne, któremu połowicę myta Pan Koszutski zapłaci, wtenszas Pan Łosienski (zapłaci drugą). Owczarz według żrządzenia, któremu trzy części Pan Koszutski i czwartą Pan Łosienski zapłacić ma. Karczmarz i kowal, których powinność: piwo karczmarzowi szynkować i po drogach po bliżu o mil dwie iezdzić i we żniwa w tydzień dwa dni robić, i kowal pańskiego żelaza do dworu i rataiowi co potrzebuje do nowego lata przyszłego.

(we dworze iako i rataiow i zagrodnikow bydłem małym i wielgim, poddanemi wszystkimi i rzeczami inszemi podług inwentarza, który naidaley niedziel dwu strony obie na gruncie opisać maią oddać będzie powinien. Rumacy?: Po wyjściu arendy i podniesieniu sumy niedziel dwie poddanemi tamecznemi for tedy na mil szesc pozwala JgMosc Pan Koszutski JgMosci Panu Łosienskiemu samemu. Fructa: pastwiska wolnego własnemu dozwala JgMosc Pan Koszutski dla dobytku Sarbi JgMosci Pana Łosienskiego. Który to kontract strony obiedwie obiecują sobie ziścić całkowicie i co do punktu i pod rygorem wszelakich artykułów pod zakładem sześci tysięcy złotich polskich dla lepszej wiary i pewności kontraktu. Tak strony obiedwie ękoma wlasnemi podpisały, pieczęci swych przyciśnieniem i ksiegami godzkimi poznańskiemi wbonowały. Dzialo się w Poznaniu w poniedziałek (.....?) przed św. Małgorzatą naibliszy Roku Pańskiego 1638) – uwaga odnośnie tego tekstu w nawiasie, patrz dalej.

Stanisław Koszutski ręką własną (ale korygowaną, tj. trzymaną?), Wojciech Łosienski (w podobny sposób). Koniec inwentarzy. (Fine inveytary).”

Oblata kontraktu zobowiązań (wzajemnych) Pana Koszutskiego i Łosieńskiego.

„Do urzędu i akt grodu poznańskiego wpisane przez szlachetnego Jana Golikowskiego, w archiwum urzędu (umieszczone) w brzmieniu dokładnym od słowa do słowa (tj. takim jakie zostało nadane rękoma Stanisław Koszutskiego i Łosieńskiego Wojciecha).

Między ichmościami Panem Stanisławem Koszutskim z iednei i s Panem Łosienskim Wojciechem z drugi strony zawarte iest postanowienie i kontrakt i JgMoscmi osobami (conditiami).

JgMosc Pan Koszutski Sarbia(ę), swoje dziedziczne wsi i dziedziny Sarbi w powiecie gnieznienskim leżące osiadłe i insze dziedziny puste do tej osiadłej należące ze wszystkiemi dóbr tych przyległościami, pożytkami, takodemi? czynszami, przypadkami, zasiewkami ozimin i jarzyn, ogrodami, łąkami, polami, poddanemi, budowaniem, bydłem małym i wielgiem, ze wszystkim państwem, prawem i własnością, nic sobie ani potomkom swym niezachowując, ani od tego kontraktu stępując, za sumę 6 tysięcy zlotich polskich jusz od tego Pana Łosienskiego skutecznie odliczonych i odebranych (stroni?) tego tym kontraktem kwituie temuż Panu Łosienskiemu do trzech lat zupełnych po sobie idących zaiutrko święta świętego Jana Krzciciela w roku 1641, tak że i potomkowi iego arenduie i w arendę puszcza do przyiszia (przyjścia) trzech lat zupełnych, i warunek dobr tich od wszelakich impendime? (opłat, ofiar, kosztów dodatkowych) JgMosc Pan Koszutski ręczy i w spokojnym używaniu dóbr tych bez wszelkich frasunków sam przez się ani insze osoby.

Zapisuie sobie JgMosc Pan Koszutski w tich dobrach kopaniny z rol pustych tylko na ten rok i na insze lata Panu Łosienskiemu należące. Maią w mielcuchu sztuk dwanaście i piwa warów takoż dwanaście wymawia sobie JgoMosc Pan Łosienski na wszitkie trzy lata każdego roku (z) swego zboża wolne robienie. Jeszli by iednak sam JgMosc Pan Koszutski Łosinca nie trzimał, tedy arendarz albo wyderkarz dobr Łosinca do swego robienia piwa i słodów nie ma (razem) należeć. Poddanych zbiegłych dobr Sarbi wolne sobie dostawienie zostawuie. JgMosc Pan Koszutski bez wszelaki contradicty (sprzeciwu) JgMosc Pana Łosienskiego także w prawie dóbr tych pszczoł w bartku? sarbskim połowicę sobie zostawuie. JgMosc Pan Koszutski iednak acz miodu JgMosci Panu Łosienskiemu podbierze kaźni (kary) nie ma. Połowica pszczoł tych JGMosci Panu Łosienskiemu należeć ma.

Poddanych JgMosc Pan Łosienski niezwyczajne roboty i zaciągi zwyczajne niema, tylko wg. dawnego zwyczaiu maią robić, ani tesz na insze dziedziny słać robić nie powinien. Dzień w tydzień wolny od robot, to iest w poniedziałek do czasu od świętego Marcina aż do świętego Wojciecha poddani ci przez te lata mieć mają. Poddanych tamecznych białych głow, tak dziewek iako i wdow bez wiadomości JgMosc Pana Koszutskiego ze wsi Sarbia masz wydawać nie JgMosc Pan Losienski. (Zostawiłem to pokrętne zdanie, aby uzmysłowić czytelnikowi, jak nieporadnie jurysta, było nie było z Poznania, sformuował myśl następującą: Pan Łosienski nie ma prawa pozbywać się kobiet z Sarbi bez wiedzy Pana Koszutskiego; to nic innego jak stosowanie w praktyce prawa „glebae adscripti”). Chałup dwu na wsi dokończyć; to iest koszt postanie. Co potrzeba poddanemi tamecznemi polepszić, poszyć, polepić, jak i ze drugą postawić powinien JgMosc Pan Łosienski. Co by iednak na rzemieślnika kosztu na te chałupę i na insze budynki (ma się to dziać) za wiadomością JgMosc Pana Koszutskiego. Oprócz tego, co poddanemi tamecznemi zrobią zbudować się może za pokazaniem regestru JgMosci Pana Łosienskiego. JgMosc Pan Koszutski powrocić powinien (wydatki), a drzewa na te chałupy ma dodać iak naiprędzy JgMosc Pan Koszutski.

Drzewa kupne w bliżycach (nie wiadomo, czy idzie o wieś Bliżyce, czy o zwyczajne pobliże: wedle regestów Dworzaczka Stanisław Koszutski dzierżył w tym czasie również Rybno). Drzewo kupne w bliżycach (uw. jak uprzednio) poddanemi tamecznemi zimie(ą) ku roku JgMosc Pan Łosienski poddanemi (i) końmi („kuými") z Sarbi na ten czas z poddanemi swoiemi z Łosińca JgMosci Panu Koszutskiemu do Sarbi dowiesc powinien.

Podatki wszelakie pospoly (zwyczajne, czyli pospolite) rzeczy, aby były niezatrzymywane. Dziesięciny księdzu plebanowi do Podlesia według opłaty względem dziesięciny (na dziesięcinę jednak manipularem nie pozwalając – pewnie idzie o to, aby pleban nie wybierał sobie z pola co dorodniejszych snopów, albo zwlekał z odbiorem opóźniając zwózkę), płacić ma JgMosc Łosienski. Słomy przedawać ani wzdawać nie ma Pan Łosienski, (tylko) one poszycia poprawiać, gdzie potrzeba według potrzeby. Stawku na wsiej będącego spuszczać nie ma Pan Łosienski, tylko w nim łowić, (gdy będzie potrzeba). Rowu od piwnic idącego poddanemi w jesieni poprawić ma Pan Łosienski. Drogi do Bydgoszczy albo do Poznania pozwala Jgmosc Pan Koszutski. Co potrzeba cresenty (pomocy) (w) zbożu tamecznym poddanym wszytkim za drogi dobre, którzy iednak tylko trzy aż miary z wyiazdu na ieden raz do Bydgoszczy a tam stąd powracając się na raz na woz kozdy po beczek dwu zabrać powinni.

Casus fortunitos (przypadki losowe wszelakie): iako powietrze na ludzie i na bydło tak wielgie iako i małe, ogień piorunowy i same takie zarazy na zboża, grady, żołnierza foremnego i postronnego, wichry na budowania wgnotowane? i insze przypadki stratę iaką Panu Łosienskiemu uczynili. Po takowym ktoregokolwiek z tich, czego Boże uchowai, przypadku strony obiedwie we dwie niedzieli po dwie przyjaciół wybrawszy? na ich decizy przestać i oną zawsze przyjąć powinni.

A gdyby też który nie bez dania przyczyny Pana Łosienskiego zgody poszedł przecz albo tesz zmarł, po takowym zeszłym albo tesz zmarłym nic nie ma mieć Pan Łosienski tylko rzeczy po nim pozostałe, iako by wszelakie sprzęty domowe i zasiewki ich oddać powinien.

A jusz więcy pieniedzy, co życzą JgMosc Pan Łosienski (od) JgMosci Pana Koszutskiego, to iest trzech tysięcy dwuset czterdziestu złotych tedy z tich dobr sobie arendowanych post et spirationem (po ustaleniu warunków kontraktu dzierżway?), nie powinien będzie rstąpić? (rościć?) JgMosc Pan Łosienski, asz mu te pinądze będą powrócone. I owszem, gdyby ich Pan Łosienski na czas w zapisie mianowany nie oddał, powinien mu będzie te dobra puścić w arendę do lat trzech, a od tich pieniedzy powinien po złotych osmi płacić iako na rok latosi JgMosc Pan Koszutski zapłacił. Z której prowizyi JgMosc Pan Łosienski JgMosca Pana Koszutskiego tym kontraktem kwituie i na drugie lata w Jana Chrzciciela prowizyą od tych pieniedzy za ręcznym kwitem JgMosci Pana Łosienskiego powinien płacić.

JgMosc Pan Koszutski komorę iedną dla chowania rzeczy swych wymawia sobie w Sarbi. JgMosc Pan Koszutski także przysiewki te, ktorekolwiek maią poddani albo komornicy tameczni, aby im beły wolne ziebrze (życzy sobie?) sobie tego roku. A po wyjściu arendy tej sarbskiej i po podniesieniu pieniedzy wyży mianowani de dobra JgMosc Pan Łosienski powinien tak oddać iako że obsiewa z zasiewkami drobnimi ozimin i jarzyn, zboża powszelakiego, ogrodami zasianymi, zasadzonymi niw i wszytkimi ugorem zaoranym i odwrzuconym mierzwą wywieziono tak we dworze, iako i rataiow i zagrodnikow bydłem małym i wielgim, poddanemi wszystkimi i rzeczami inszemi podług inwentarza, który naidaley niedziel dwu strony obie na gruncie opisać maią oddać będzie powinien. Rümacy?: Po wyjściu arendy i podniesieniu sumy niedziel dwie poddanemi tamecznemi for tedy na mil szesc pozwala JgMosc Pan Koszutski JgMosci Panu Łosienskiemu samemu. Fructa: pastwiska wolnego własnemu dozwala JgMosc Pan Koszutski dla dobytku Sarbi JgMosci

Pana Łosienskiego. Który to kontract strony obiedwie obiecują sobie ziścić całkowicie i co do punktu i pod rygorem wszelakich artykułów pod zakładem sześci tysięcy złotich polskich dla lepszej wiary i pewności kontraktu. Tak strony obiedwie ękoma własnemi podpisały, pieczęci swych przyciśnieniem i ksiegami godzkimi poznańskiemi wbonowały. Działo się w Poznaniu w poniedziałek (.....?) przed św. Małgorzatą naibliszy Roku Pańskiego 1638".

Nie jestem pewien, czy tekst od słów: „we dworze, iaki i rataiów...aż do słów: „naibliszy Roku Pańskiego 1638" przynależy do do inwentarza Sarbi, czy do kontraktu, dlatego występuje on w dwóch miejscach. Nie chce się mi już jechać ponownie do APP, aby sprawdzić wyżej podniesione wątpliwości.

Uwagi techniczne: Tekst ten spisywałem z fotografii oryginału stron księgi grodzkiej poznańskiej nr 686, f 684-681 wedle wskazówek z „Kartoteki do dziejow wsi. Poznań." Jak uważny czytelnik dostrzeże „Kartoteka..." tym razem nie była precyzyjna, albowiem datowala dokument na rok 1641. Tymczasem na wspomnianych kartach 684-681 (nie należy mylić kart (f) ze stronami, jak wiadomo każda karta ma dwie strony), bo tak zostały niegdyś zszyte w voluminie liczącym dokładnie 1102 karty (czyli 2204 strony) i tak należy je czytać od końca do „przodu", znajdują się dwa inwentarze wsi: najpierw Łosińca (krótszy), potem Sarbi (dłuższy). Oba te inwentarze pochodzą z roku 1638 i na dobrą sprawę nie powinny się znaleźć w księdze grodzkiej opisywanej jako zawierajacej dokumenty datowane na rok 1641 (tylko). Cytowana „Kartoteka..." nie wspomina, że w tej samej księdze grodzkiej poznańskiej nr. 686 (według nowej sygnatury) na kartach przed kartami w/w, czyli kartą 681 (niestety nie zanotowalem ich numerów) znajduje się tekst kontraktu z 1641 roku między panami: Stanisławem Koszutskim i Albertem Łosienskim. I pewnie z tego powodu staropolscy jeszcze archiwiści zdecydowali o umieszczeniu inwentarzy z roku 1638 w księdze zawierajacej dokumenty z roku 1641. Potraktowali je wszystkie jako całość i postanowili nie rozdzielać w osobnych tomach. Wiecznie się spiesząc nie czytałem przed fotografowaniem tego dość dlugiego tekstu (wcale niełatwego do czytania, o czym czytelnik może się przekonać zaglądając do „Materiałów źródłowych..." załączonych do niniejszej pracy) i stąd nie mam pewności, czy omawiany tu tekst został zamieszczony „po kolei", choć w odwrotnej kolejności. Nie jestem też pewien, czy nie opuściłem jakiejś strony.

Komentarz:

1.Teksty inwentarzy i kontraktu dotyczą faktów prawnych, które nie są dla mnie do końca jasne. Z regestów Dworzaczka wiadomo, że od roku 1625 właścicielami Łosińca Sarbii byli Koszutscy. Z tego też źródła i z wyżej zacytowanego tekstu wiemy, że istotą sporządzenia inwentarzy i kontraktu było przygotowanie obu wsi (często one „chodziły" razem) do oddania w wyderkaf (wyderek czyli dzierzawę Melchiorowi Bieganowskiemu). Tymczasem ów Bieganowski jest jedynie wymieniony we wstępie do inwentarzy, a cała procedura prawna dotyczy panów Koszutskiego i Łosieńskiego.

2.Póki co, nie wiem, czy wymieniany wyżej Wojciech Łosieński był potomkiem Lossynskich, Łosińskich, Łosinieckich wreszcie, właścicieli i współwłaścicieli Łosińca (i nie tylko, bo też wielu okolicznych wsi w pierwszej połowie XVI w – patrz Regesty Dworzaczka). Niejasny jest też jego status Wojciecha (Alberta) Łosienskiego w dobrach Łosińca i Sarbii. Nie ulega wątpliwości, że miał jakieś prawa właścicielskie w tych wsiach, skoro układał się z nim faktyczny pan i władca Sarbii i Łosińca, Koszutski. Nie ulega też wątpliwości, że rozgrywającym w tym tandemie był Koszutski, a Łosieński jawi się jako ekonom? rezydent? dzierżawca? plenipotent? Być może, że przytoczone dokumenty zaświadczają o postępującej degradacji Łosinieckich i ich zdążaniu w stronę stanu chłopskiego. Profesor Dworzaczek w swoich regestach nazwiskiem Lossynski przestaje się zajmować od roku 1558, a dokładniej

od roku 1583. Czyżby wykrył, że Lossynscy postradali szlachectwo? Trudno jednoznacznie wyrokować w tej sprawie, bowiem Włodzimierz Dworzaczek zbierał materiały do wielkiej genealogii szlachty polskiej (głównie wielkopolskiej) według sobie tylko znanego klucza. Nie przeglądał systematycznie i „po kolei" wszystkich ksiąg grodzkich. Dzisiejsi badacze jego tytanicznej roboty opracowali nawet indeks ksiąg grodzkich przez Dworzaczka wykorzystanych i nie wykorzystanych (i tak np. wiadomo, że księgi gr. gnieźnieńskiej nr 44 (wedle nowej sygnatury) zawierajacej opis Łosińca z 1575, Dworzaczek nie wykorzystał. Nazwiska Łosienski i Łosiniecki w regestach nia występują. Nazwisko Łosiński pojawia się dwa razy:

ks. gr. gnieźn. nr 110 (według starej syg.), rok 1783 – Jakub Łosiński były posesor starostwa mieściskiego

ks. gr. gnieźn. nr 115 (według starej syg), rok 1790 – Antoni Łosiński plenipotent Antoniego Leszczyc Mierzewskiego dziedzica Osieczna w pow. konińskim.

3. Nie daje mi spokoju fakt, że od końca XVI w. do połowy XVII w szlacheckich interesach obie wsie Łosiniec i Sarbia „chodziły" razem. Każe się to zastanowić poważnie nad położeniem wsi. Może najstarszy Łosiniec wcale nie był ulokowany na obszarze dzisiejszej ulicówki a właśnie gdzieś bliżej Sarbii? O tym, że tak właśnie mogło być wspomnimy dalej na kartach tej książki (zapomniany cmentarz pod Siennem). Być może zabudowa mieszkańców wsi w ciągu stuleci wędrowała po jej obszarze. Jest to mało prawdopodobne, bo struktura agrarna i zabudowa wsi wedle wielkiej rzeszy naukowców zajmujących się problematyką wiejską są zaliczane do tzw. struktur i procesów długiego trwania[274], ale jednak nie niemożliwe.

Księgi grodzkie kcyńskie, Nr 102, rok 1664

Jest to bardzo krótki inwentarz Łosińca, tyczący głównie inwentarza pańskiego posiadanego przez chłopów poddanych spisany przy okazji zawierania jakiegoś kontraktu. Ponieważ z regestów Dworzaczka możemy wnioskować, że 8 lat później Marianna Komorowska (wymieniona w niżej prezentowanym dokumencie) miała w 1672 roku jakąś sprawę w grodzie poznańskim o dobra łosinieckie ze swą siostrą żoną? Kazimierza Kowalewskiego (również oboje wymienieni w prezentowanym tekście), przypuszczam, że sprawa dotyczyła kontraktu dzierżawy, a może nabycia Łosińca (i to najpewniej jego części) przez ową Mariannę Kowalewską od Franciszka Rosnowskiego? (ów Rosnowski przemknął przez naszą wieś jak meteor, i póki co nie posiadam o nim większej wiedzy).

Nie siliłem się na tłumaczenie formuły prawniczej w jęz łacińskim poprzedzającym tekst już w naszej mowie ojczystej w ówczesnej wersji. Mam też kłopat z precyzyjnym datowaniem dokumentu, bowiem z formuły wstępnej wynika, że Franciszek Rosnowski oblatował (czyli zarejestrował w grodzie) spisany przez siebie inwentarz dóbr Łosińca w „sabbato post festum sancti Marte Mathia Apostolio Evangelis proximo Anno Domini 1664" (cytat wierny raczej), co oznaczałoby, że była to sobota po święcie świętej Marty (23.02.) i w? święto Macieja Ewangelisty (24.02.) blisko? roku 1664 (czyli tuż po początku?), natomiast sam dokument został sporządzony we wsi Łosiniec w wigilię św. Michała (28.09) 1664 roku. Logicznym jest, że najpierw trzeba dokument sporządzić, a potem można go zarejestować. Aby oba te zdarzenia mogły wystąpić w jednym roku inewntarz musiał być sporządzony w lutym 1664, a oblatowany we wrześniu 1664. Innej możliwości nie ma.

(...) „Wsi Łosińca w powiecie gnieźnieńskim leżącej, na gruncie spisanej (tj. na miejscu?- uw. wł.) przy odbieraniu dóbr: naprzod dwor nowy nieposÿty (nie poszyty, czyli bez gontów albo strzechy-uw. wł.), nie polepiony, bez pieców, drzwi ÿ okien, domek chlewnÿ, owczarnia

skopa, stodoła iedna, druga obalona, kmieci czterech, którzy w ßesci (sześć-uw. wł.) wołów mają ÿ koni po parze. Ratay w parobedą?, który ma wołów sześć (od tego miejsca nieco uwspółcześniam tekst), krowę pańską i świnię. Krów dojnych osiem i stadnik, świni maciorek pięć, ciele latosie jedno, gęsi dwadzieścia i sześć, kur półkopy, który to inwentarz do konrtaktu a kontrakt do inwentarza ściągać się powinien. Działo się przy nosniżym (niżej podpisanym, nizej podpisanymi?) i szlachty (udziale) w wigilię świętego Michała Roku Pańskiego 1664. Balcer Melchior Bieganowski (ten Melchior Bieganowski wydzierzawił w roku 1641 wieś Łosiniec Marcinowi Obiezierskiemu, którą nota bene w roku 1638 wydzierżawił od Stanisława Koszutskiego niejaki Wacław Bieganowski, pewnie jakiś krewny Melchiora - patrz regesty Dworzaczka; tak więc ruch w „interesie był spory"- uw. wł.), Franciszek Rosnowski, Kazimierz Kowalski, Teresa Kowalewska ręką trzimaną, Marianna Komorowska ręką trzimaną."

Zaraz po tym wpisie następuje nota tycząca wsi Jabłkowa. Cały tekst w jęz. łacińskim, w którym obok nazwiska Grzegorza Kempali wyłowiłem nazwisko właściciela dóbr Losiniec urodzonego Franciszka Rosnowskiego. W owym czasie wyjazd do odleglej o ponad 40 km Kcyni był swego rodzaju wyprawą, dlatego panowie szlachta świadczyli sobie wzajemnie usługi świadkowania i przy okazji zaoszczędzali na wyjazdach.

Oblata (tj. dosłowny odpis w aktach kancelarii grodzkiej pisma przedstawionego przez stronę) z 31 maja 1736 roku. Inwentarz dóbr Łosińca złożyli jego dziedzice (nie wykluczone, że dzierżawcy - arendarze, lub też właściciele noszący się z zamiarem wydzierżawienia wsi), którzy popisali go, a byli to szlachetny Walenty Andrzej Kawiecki i Katarzyna? Kawiecka z Sujkowskich. Możliwe jest, że przyczyny spisania inwentarza były inne. Kto miał kiedykolwiek do czynienia z dokumentami prawniczymi z epoki, o której tu mowa, i łaciną prowincjonalnych jurystów, ten pojmie moje usprawiedliwienia z ewentualnej pomyłki, żadnego w końcu romanisty (latynisty). Zresztą interesował mnie głównie opis wsi.

„Inwentarz wsi Łosińca spisany budynków tak dworskich iak i wieyskich. Primo wiezdzając na podworze wrota (z) zamknięciem należytym na biegunach forta (z) zamknięciem. Z tych wrot wyiezdzając most do dwora na podworze. 2do Wchodząć do dwora altanka, na tey altanie schowania y okien trzy. Z tey altany do sieni wchodząc drzwi na zawiasach z tarcic. Z sieni do izby mnieyszy drzwi na zawiasach z tarcic na zamek się zamykaią, z klamką y chaczykiem. W tey izbie piec zielony nowy y komin murowany szafiaty dobry, okien cztery w ołów oprawne, szyby szklane w tafle w tey izbie, słuzba (kredens?) zkryta na zawiasach y wrzeciąc (ze) skoblami do zamknięcia. Pod tą ze słuzbą stolik spuszczany na klamrach drewnianych doszktą? y naczynia różnego postawienia.. Z tey izby do pokoju wchodząc drzwi także z tarcic na zawiasach (z) zamkiem należytym z antabami y chaczykiem. W tym pokoju okien dwa w ołów oprawne, cale y dobre y kominek murowany dobry. Z tego pokoju wchodzac drzwi na zawiasach także z tarcic do komory, w tey komorze iest kominek murowany dobry y okno w drewno dobre oprawne. Z tey komory drzwi do kuchni na zawiasach z tarcic. W tey kuchni piec murowany duży y komin w tey kuchni wielki. Z tey kuchni do sieni wchodząc drzwi na zawiasach zielaznych z tarcic na klamkę zielazną zamykane. W tey sieni schod na dwor, do tego schodu drzwi ta ze na zawiasach zielaznych z tarcic dobre, nowo(e) z nalezytym zamknięciem. Z tey sieni do izby stołowy wchodząc drzwi także na zawiasach zielaznych z tarcic nowe z klamką zielazną. W tey izbie komin kapturowaty dobry, okien cztery w ołów oprawne dobre. W tey izbie podlogi nie masz, posowa z tarcic dobra. Z tey izby wchodząc do sionki dzrzwi na zawiasach zielaznych z tarcic

na klamę zielazną zamykane. W tey sionce iest apteczka, do której drzwi także na zawiasach zielaznych, w tey iest okno okragle złe wielkie w drewno oprawne. Do tey sieni wchodząc iest okno w ołów oprawne dobre jedno, do przysionki sąm dzrzwi na zawiasach zielaznych dobre z tarcic na klamke zielazną zamykane. Z tej przysionki sąm drzwi na ogród na zawiasach zielaznych dobre z tarcic na klamkę zielazną zamykane. Ten dwór nowy cały z należytym zawarciem. W iedney tylko izbie podłoga. Dwor ten zas pobity dranicami drewnianemi, goździami pobijany nowo, dobry. Około tego dworu ogród w pręty ogrodzony y podworze około dworu y budynków, ogrodzony w płoty. 3tio z tego dworu wychodząc na folwarkna podwórzu nowy wybydowany ze wszystkim zawarciem y zamknięciem. Przy tym folwarku budynki do wegnania roznych drobiazgow nowo z kilkorgiem zamknięciem wybudowane przykryte nowo dranicami. 4toW tym podworu solek z pruska wybudowany w cegłę, stary, reparacyi znacznej potrzebujący. Ganki około tego solka złe, nadruynowane dużo. Na tym solku izba, w której to izbie okna dwa w drewno oprawne y kominek murowany kapturowaty y posacka z zastrychu dobray drzwi (z) zamknięciem na zawiasach dobre. Pod tym solkiem iest spiżarnia dobra y (z) zamknięciem należytym z drzwiami dobremi. Pod ta spizarnią u tegosz sołka iest piwnica (z) zamknięciem należytym dobrym. 5to W tem podworzu iest staynia (z) zamknięciem dwoygiem znacznej reparacyi potrzebująca. 6to W tem podworzu Staynia wielka nowo należycie wybudowana z podłogami należytymi y zawarciem dobrym, z korytami (i) drabiami do koni. W posrodku tey stayni wozownia do pojazdów nowa, dobra y roznych rzeczy schowania, należycie zawarciem wyporządzona, na ktorej to staynie iest sypanie z tarcic, tylko na połowie tey stayni. Na to sypanie wchod z podworza wchodząc drzwiami na zawiasach zielaznych z tarcic y (z) zamknięciem należytym dobrym. 7mow tymze podworzu iest spichlerz z pruska budowany wopaskę dobry o dwuch piętrach y o dwuch sypaniach, należytym zamknięciem na zawiasach y z podłogą dobrą y z dachem dobrym. Około tego spichrza iest sąsiek ze trzech tylko stron w balasy. 8vo W tem ze podworzu som stodoły dwie. Jedna nowa o jednem bojewisku, dobra (z) zawarciem y poszyciem dobrym. Druga stodola stara, tak ze o jednym bojewisku dobra, tylko wrota u tey stodoly złe ale (z) zamknięciem dobrym. Około tych stodoł gumna ogrodzone w płoty dobre. 9no przy tych ze stodolach są obory y owczarnia wokół postawione, z podworzem te obory dobre, odylowane y przeciesiami nowo podwleczone y (z) zawarciem y z korytami z drabiami dobremi y z poszyciem należytym.

10mo Za tymisz oborami y owczarnią mielcuch nowo postawiony, do którego mielcucha drzwi na zawiasach. W tym ze mielcuchu komin dobry nowy, kocioł nowy dobry, kadzie nowe dobre, koryto pod kadziami dobre, wszystkie statki co należą do robienia piwa dobre - iako to nalewki do wybierania, kosz dobry, beczek do piwa dwanaście y bądek? (gądek?) jeden. Z tey sieni do izby wchodzac drzwi na zawiasach zielaznych z klamką y z chaczykiem. W tey izbie piec dobry y koryto zalewsze nowe dobre. W tym mielcuchu okno jedno w drewno dobre, drybusy dwa do rozbijania piwa. W tey izby iest ozdownia do suszenia słodów, w ktorej to ozdowni piec dobry. Z tey ozdowni są drzwi na biegunach dobre. Do tego mielcuhca na sypanie są drzwi do schodu. Na którym to mielcuchu jest sypanie dobrze wylepione y z należytym poszyciem. Około tego mielcucha iest studnia dobra ocembrowana, na ktorej studni iest klatka nowa z rynną. W podworzu studnia należycie ocembrowana, żuraf z wemborkiem y z korytami dobrymi. Psczoł pni w podworzu trzynaście, w boru barci dwoje z psczołami.

1mo Chalupa nowa dobra z izbą y z komorą w sieni izdebka y z poszyciem należytym, nowym zawarciem

2do Chalupa owczarska należyta, dobra ze wszystkim

3tio Chalupa Tomkowa dobra ze wszystkim

4to Chalupa Mateckiego dobra
5to Chalupa Stacha Starego dobra
6to Chalupa Stacha Młodego nowa, dobra ze wszystkim, w tey chalupie izdebka w sieni
7mo Chalupa Losińskiego dobra ze wszystkim
8^{vo}Chalupa kowalska nowa dobra ze wszystkim
10mo Chalupa Jożfa? Młodego dobra ze wszystkim
11mo (Chalupa) Gładycha stara ale potrzebuje reperacyi
12^{mo}Chalupa Grzecha dobra ze wszystkim
13^{mo}Chalupa Waska? dobra ze wszystkim
14to karczma, która potrzebuje reparacyi znacznej iako na wierzchu
15^{to}Chalupa Radujowa z gruntu zła
Powinność ludzi robocizny w Łosińcu:
Tomek chalupnik, ten robi dni dwa bydłem, trzeci dzień ręczną w roku
Stach chalupnik,ten robi dni dwa bydłem, trzeci dzień ręczną robotą
Stach Młody chalupnik, ten robi dni dwa bydłem, trzeci dzień ręczną robotą
Joszka Młody chalupnik, ten robi dni dwa bydłem, trzeci dzień ręczną robotą
Grzech chalupnik, ten robi dni dwa bydłem , trzeci dzień ręczną robotą
Komornicy robić powinni po dni dwa w tydzień.
Matecki komornik robi dni dwa w tydzień ręczną robotą
Janek? komornik dni dwa w tydzień ręczną robotą
Łosinski komornik robi dni dwa w tydzień ręczną robotą
Marcin komornik robi dni dwa w tydzień ręczną robotą
Tereszka komornica robi dni dwa w tydzień reczną robotą
Maciek komornik robi dni dwa w tydzień ręczną robotą
Józef Stary komornik robi dni dwa w tydzień ręczną robotą
Reika komornica robi dni dwa w tydzień ręczną robotą
Michalka komornica robi dni dwa w tydzień ręczną robotą
Raduyka komornica robi dni dwa w tydzień ręczną robotą
Kowal kontraktowy imieniem Woyciech
Cieśla Jan y ten kontraktowy
Walek poddany Łosiniecki
Jakub i ten poddany
Łosiniecki Marcin z żoną poddani
Stołow dwa inwentarskich jaworowe wielkie, biale (z) szufladami. Stol trzeci okrągly jaworowy, szuflady, szkatula wielka dębowa. W ołów cztery puzdra, szesnasta(cie) flas i garnki ze wszystkim należytym porządkiem, Koni parę robotnych. Pług ze wszystkim porządkiem iako to żielazami, woz ze wszystkim porządkiem. Stadnik jeden, krow cztery dektarowała mi odesłać JMOŚĆ.
Działo się w Łosińcu w poniedziałek w czerwcu (nie zanotowałem którego czerwca) Roku Pańskiego 1736
Walenty Andrzej Kawiecki ręka własną
Katarzyna z Sujkowskich Kawiecka ręką trzymaną”[234]

Całość zakończona formułką prawniczą, która wyjaśnia sens złożenia dokumentu do akt sądu grodzkiego. Szło o uchronienioe go przed ewentualnym przepadkiem w wypadku rabunku i udokumentowanie posiadanego mienia w takimż przypadku (o ile dobrze zrozumiałem tekst łaciński).

Krótki komentarz:

1. Dokument zawiera, póki co, pierwszy tak obszerny spis „zwykłych" mieszkańcow wsi z pierwszej poł. XVIIIw., poddanych pana Kawieckiego. Chłopi są tu traktowani jako inwentarz, czyli część wyposażenia folwarku na równi z wrotami, stodołą, przysłowiowym kołkiem od płota. W tym konkretnym przypadku zostali wymienieni między barciami pszczelimi i dwoma stołami jaworowymi z szufladami. Nie jest to żadna ideologia. Są to fakty. Takie były czasy.

2. Wśród chłopów poddanych widnieje nazwiska Łosinski i Łosiniecki (tych Łosinieckich jest zresztą kilku). Coraz bardziej skłaniam się do wielce prawdopodobnej hipotezy, że są to potomkowie dawnych szlachetnie urodzonych Łosinieckich, tych z 1575 roku i wcześniejszych (patrz prace Kozierowskiego i Teki Dworzaczka), a być może nawet pierwszego znanego nam z imienia sołtysa Łosińca, Wawrzyńca syna Jana Mądrego. Zdarzało się przecie wcale nierzadko, że szlachcice „spadali" do stanu chłopskiego z bardzo wielu przyczyn, najczęściej ekonomicznych. Czasem bywało tak, że szlachcic popadał w takie tarapaty życiowe, że jedynym wyjściem dla niego stawało się „dobrowolne" oddanie w poddaństwo jakiemuś możnemu panu, innemu szlachcicowi, zdolnemu do wydobycia go z ciężkiej sytuacji. Chętnemu do obalenia bądź potwierdzenia mojej hipotezy pozostaje przejrzenie ksiąg grodzkich i metrykaliów z lat 1575 do 1736. Niby nie tak długi czas, ale są to setki opasłych tomów. Nazwisko Łosiniecki w regestach Dworzaczka w elektronicznym wydaniu Kórnickiej Biblioteki PAN nie występuje. Występuje natomiast nazwisko Lossynski (lata 1494-1558), jako posiedziciele wsi Łosiniec Lossynscy jawią się w tym źródle w latach 1512-1583, a sołtys Łosińca ukazuje się tylko jeden (albo dwóch) w osobie szlachetnego Wielisława z synem Wojciechem w roku 1491. Od tych wskazówek Dworzaczka trzeba by zacząć. Być może już tam kryją się dane pozwalające wyjaśnić moją hipotezę. Mnie chyba już nie starczy czasu. Może jednak znajdą się dociekliwi następcy i uda im się odtworzyć najdłuższą w dziejach Polski genealogię rodu chłopsko-szlachecko-chłopskiego. Zastanawiające jest to, że W. Dworzaczek, który poświęcił całe niemal swoje dorosłe życie i karierę naukową badaniom genealogicznym szlachty wielkopolskiej, interesował się Lossyńskimi w tak krótkim wycinku dziejów. Czyżby odkrył, że Lossynscy schłopieli? I że stało się to już po roku 1583? Jest możliwe, że Lossynscy stali się poddanymi Janusza Grzymułtowskiego, który wedle Dworzaczka (patrz wyżej „w tekach Dworzaczka") w roku 1583 sprzedał Łukaszowi Grodzieckiemu za 1100 złotych całą część wsi Łosiniec nabytą od Gabriela Łosińskiego. Opis tej transakcji znajduje się w zasobach APP, w zespole: Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Poznaniu, syg. Poznań Gr. 22, res. ind. (sygnatura nowa).

Zastanawiające jest również to, że w odniesieniu do Łosinieckich nie znajdujemy wyszczególnionego wymiaru pańszczyzny, a jedynie określenie „poddani".

<u>I kolejny opis Łosińca na podstawie inwentarza wsi sporządzonego 1741 roku w poniedziałek po wigilii św. Jakuba (św. Jakuba wypada 1 czerwca).</u> Tego opisu nie przytaczam w całości. Tyczy on jedynie części wsi podlegającej transakcji (przekazaniu) i w porównaniu z wyżej zaprezentowanymi nie wnosi nic nowego do ówczesnego obrazu naszgo Łosińca. Jego treść w większości to opis pól i ich zasiewów.

Na początku w tekście w jęz. łac. wymienione nazwiska:

Franciszek Pawłowski, Kazimierz Seywzemstolski?, Michał i Franciszek Kawiecki, Michał Żubrzycki, provido (pewnie jakiś skrót; providus znaczy tyle co przewidujący, pomocny, przewidujacy, mądry) Walenty Bojanyki (Bojanski?) de villa Chociszewo, Michaeli et Spphie de Trzebinskie Żubrzyckie, Ludwika ă Szołdry Szołdrska

Tekst w jęz. polskim rozpoczyna się na karcie 392 v:

„Chalupa, w której się fundowała juridykcyia nowo stawiana, z izbą, izdebką w sieni y komorą bez pieców, tak w izbie iak i w izbie żadnej noweny?(okna?) w drewno (oprawnego) pro curia et resudentia [dla pobytu sądu (przeznaczona?)]. Gnozes (pewnie skrót od generosius, czyli szlachetny) Żulińskim (nie odczytano dwu wyrazów) y przy tej chalupce ogród do warzywa, z którego od pens? (ad pens, czyli opiekę najmniej spodziewaną?, którym opiekował się?) komornik loźny człowiek kontraktowy, pożytek zebrać sobie (z niego powinien), ale nam pracował.

Poddaństwo:

Oddaje się pierwszy Stanisław z żoną y z dziecmy, który szynkował piwo, chalupnik, budynki ma stare reparacyi potrzebujące

drugi także Stanisław, chalupnik, ten ma budynki dobre a osobliwie chalupę nowę. Maią wołów pańskich po parze y koni także po parze y po iedney krowie. Robią zaciąg dwa dni w tydzień bydłem, trzeci dzień ręczną od roku do roku. Role maią iak na chalupnika należy. Również wydziela się w roku oziminy na folwarku pańskim za stodołami z brzego(u) od makowiska nazwanego na dwoygu rayta? zagonów osiemdziesiąt y łąke pod nim. Za nowem przeciwko pierwszemu zagonów żyta jednem stajem ste(o) dwadzieścia y z łaką stęmi? dal... (wyraz niedokończony ze względu na niemożność odczytania z powodu zszycia karty) ulęc na czwartym i piątym staiu. Z brzega od chlopskich rol zagonow sto. Na piątym staiu pod lasem zagonow trzydzieści. Owsa w oziminie zaczynajacego się od żyta zagonow piętnaście. Item (dalej) w gumnie ode wsi grochu składów dwadzieścia, (nie odczytano jednego wyrazu- prawdopodobnie idzie o nazwę rośliny, lub niepoprawnie użyte łac. słowo „esseit”; „esse” ma wiele znaczeń, pochodzi od słowa „sum”- tu mogłoby być tłumaczone „oznacza się”, „wydziela się”) zagonów cztery lecz jednym stajem, na drugim staju jarki zagonów czterdzieści, na czwartym i piątym staiu grochu na susz po czterdzieści zagonów. Na szostym i siodmym staiu do samej łąki na szerz jarzyny? (jarki?) po czterdzieści zagonów y łąka pod tymże zbożem. Prosto oddaje się tatarki idącej do Przysieki po prawej ręce drogi dwoygi? stay od lasu zagonow pindziesiąt y poprzecznie staie za tą tatarką puste za odłożone zagonów piętnaście należytych. W trzecim polu ugoru oranego y nie zoranego sześciorga? (w tekście Szci urgi) staj. Zaraz od jarzynowego pola poczas Zyma? sześć zagonow pięćdziesiąt as z dworu? (rowu?) przy tym ostrowie za błotym ku Sarbi w lesie ot togu (od tego?) zagonow czterdzieści y pięć dostaie się tedy w kozde pole Jeimoscom Panstłwi (Państwu zapewne) Zulinjskim po trzysta pięćdziesiąt y pięć zagonow, według znakof podtymarnych? (pod tym oranych?) po trzysta czterdziesci y pięc zagonow roli. Ze zaś omali? (mało?) łąk za rolami , gdys z tylko błota, których niepodobna aby były przydane (w tekście: Lui. wyk przydane Ly) tym ze Ichmosciom, (wydziela się) łęki ku Sarbi idacej w kątach na wozow dzukie? (może „dziesięć”?) a najwincij ogrod z warzywami pod mielcuchem nad sadzawką zarosłą naznacza się, jak cali iest ogrod żony. Stodoła u podworza panskim (powinno być: pańskiego) do zboza stara o iednym boiewisku oddaje się. Chlewów żadnych nie oddaje się do wegnania, gdys w tej stodole w drugiej (tak napisane) gotowe bydź może wegnanie bydła. Szynk piwa trzyma beczkę i z gorzałką. Szynkowi pozwala się lub w karczmie, ieżeli dokończona będzie lub u chłopa swego, który się terazniejszą tradycyą oddaje, wolne robienie piwa na mielcuchu y pastwiska wolne.”[235]

Opuszczono końcowkę tekstu w jęz. łac. Muszę przyznać, że jak zwykle, tak i w tym przypadku goni mnie czas. Z pewnością, gdybym poświęcił dowolną ilość czasu na dokładne rozszyfrowywanie tekstu, mógłbym go przedstawić w formie daleko doskonalszej. Mógłbym też zająć się tłumaczeniem fragmentów w jęz. łac., choć z doświadczenia wiem, że w takich wypadkach jak powyższy, to tłumaczenie nie wniosłoby nic istotniejszego do przedstawionej relacji. Z reguły bowiem w jęz. łac. pisano rutynowe formułki prawnicze. Ponadto trzeba wiedzieć, że wielu, a właściwie większość prowincjonalnych skrybów-prawników władało jezykiem łacińskim nic lepiej niż polskim. Stąd tłumaczenie takiego tekstu wymaga wysokiej specjalizacji, bowiem więcej trzeba się „domyślać" znając doskonale łacinę i „nawyki" skrybów z epoki, niż polegać na samej nawet najświetniejszej znajomości klasycznej łaciny.

Zwięzły komentarz:

Minęło zaledwie 5 lat i okazało się, że po poprzednich właścicielach w tym dokumencie zawierającym inwentarz części wsi spisany przy okazji przekazywania majątku (nie dociekałem komu i przez kogo) nie pozostał żaden ślad. Występują w nim, co prawda, Kawieccy, ale są to Michał i Franciszek. Dworzaczek nie bardzo wyświetla nam problem, choć o Kawieckich poczynił wypisów morze całe. Podaje, że w roku 1731, ówczesny własciciel Łosińca Antoni Smoleński sprzedał te dobra Janowi Kawieckiemu (a więc nie Walentemu Andrzejowi) za 31.500 zł.

W APP jest jeszcze następny inwentarz wsi Łosiniec sporządzony w roku 1759 (wg. „Katalogu inwentarzy...") dotyczący kontraktu między Kawieckimi a Bronikowskimi, braćmi rodzonymi, który to kontrakt oblatował osobiście w grodzie poznańskim Alexander Bronikowski, powołujac się na zachowany inwentarz z roku 1736. Tym razem jednak zamiast oryginału dostał się mnie mikrofilm stosownej księgi[281] w nienajlepszym stanie (oględnie mówiąc), do tego czytnik pozostawiający sporo do życzenia; w wyniku zbiegu tych okoliczności tekst w przeważającej części był nie do odczytania. Wykonałem fotografie z ekranu czytnika w nadziei, że w domowym zaciszu przy pomocy sprzętu komputerowego zdołam wydobyć coś więcej z interesującego mnie wpisu. Niestety z marnego materiału nie da się wykonać dobrej fotokopii. Poza tym – fotograf ze mnie żaden.

Przytaczam jednakże ten dokument. Najpierw preambuła prawnicza w jęz. łac. w tłumaczeniu własnym (f 356v):

„Oblata kontraktu między? G. P. (szlachetnymi panami) Kawieckie (tak w oryg.) i Bronikowskie (nie przetłumaczono jednego skrótu: Jni fer? – czerwiec?).

Do urzędu grodzkiego poznańskiego przybył osobiście szlachetny (urodzony) Alexander Bronikowski i złożył do akt urzędu kontrakt z załączonym wewnątrz pisma (dokumentu kontraktu) szczęśliwie zachowany (inwentarz z 1737 roku – to już mój domysł z treści dokumentu), który to kontrakt wiernie co do słowa (został zapisany).

(Kontrakt) między Ichmościami Panem Michałem Kawieckim świętej pamięci Ichmość Pana Walentego synem, (?) dóbr wsi Łosiniec w województwie kaliskim, powiecie gnieźnieńskim leżących z ichmościami braćmi swymi rodzonymi na tychże (powinno być: tejże) wsi dziedzicem swym i tych to ichmościów braci swych, za których pro rathi habi praesentim cavet (potwierdza sporządzenie umowy i stawia się) imieniem (czyli potwierdza swoim imieniem, że działa w imieniu swoim i braci (jak to zostało poprawnie napisane po łacinie i po polsku to ja jestem Grekiem – cóż począć takie mieliśmy kadry i to nam zostało do dzisiaj) z jednej a ichmościami pany (panem) Stefanem Bronikowskim y Konstancyą z Mrotenskich (może też być: Mroczewskich, ale raczej Mrożewskich) małżonkami, małżonką w assistencji tegoż imć pana małżonka swego z drugiej strony stawa kontrakt (...?) niżej (dopisek własny) opisany.

Tenże imć pan Michał Kawiecki będąc przywołany? dekretem tutecznym grodzkim pod cvit (kwit?) dostrzeżony? agitujacych się tychże sądów grodzkich między jejmością Lucią (możliwe: Panią) z Dunkowskich (możliwe: z Dynkowskich) Kawiecką stryjenką swoją z sobą terowanym do zapłacenia teysz Jeymości stryjence swej summy w tymże dekrecie wyłożonej do zapłacenia z Łosińca onej należącej. Gwoli zadośćuczynienia temu dekretowi, do tego maiąc potrzebę wielką łożenia na restauracyą y meliorowanie zasiewów tegoż Łosińca zaciąga u mianowanych ichmościów panów Bronikowskich małżonków summę sześć tysięcy złotych polskich z prowizyi rocznej, którą summę sześć tysięcy złotych polskich bezwłocznie? kwitowaną i odebraną jako niniejszym kontraktem tak i czujną mocą skryptu? dłużnego wpisanego do akt grodu poznańskiego z prowizyi rocznej per octo (na 8%?) i nieprzerwanie do prziszłego blisko w roku tym przypadającego zaiutrko święta świętego Jana Krzciciela zapłaconej. Tenże jegomość pan Kawiecki tym to ichmościom panom Bronikowskim na czas na bez rok, to iest bezwłocznie? w wigilię święta bardzo blisko świetego Jana Chrzciciela a naydali we dwie niedzieli wkroczywszy w ten czas świętojański obowiązuie się oddać. Nas przeciąg zaś roku tego pozwala jegomość mianowanych dóbr Łosińca na mocy swej władzy? possessorskiej Pan Kawiecki ichmościom Panom Bronikowskim małżonkom odebrać tenże w Łosińcu w possesyą folwark nowo postawiony z izbami, sieniami, y staynią y też w sołku izb dwie, bydła rogatego sztuk siedemnaście na swey oborze y zitalną? swą posturę? tenże jegomość Pan Kawiecki Ichmościom panom Bronikowskim deklaruie. Jednak do nadaiania? (nadawania?) ichmościom Brinikowsky dziewkę swoię dadzą, przestrzegas dzie wolno, żeby wszystko bydło stawiane zimowane beło, podczas pory zaś wyganiania w pole bydła, bydło to ichmościów panów Bronikowskich zaś wszytkie pasione bydz powinno. Za ukontentowaniem tam ktym przez ichmościów panów Bronikowskich saste? swinie, kury, gęsi i inne drobiazgi do chlewików, które przy mianowanych folwarku i sołku są pobudowane na? wganianie. A poniewasz Ichmość Panowie Bronikowscy małżonkowie cztery konie sobie chować wolę maią, deklaruie się Jegomość Pan Kawiecki tyle słomy Ichmościom ile im potrzeba będzie przed zimą na sieczke dla koni. I opał wszelki swemi ludźmi, swemi wozami? y wołami prowidować. Kapusty zagonow cztery wydzielić powinien Jegomość Pan Kawiecki Ichmościom Bronikowskim. Przy robieniu piwa z potrz. (ucięty tekst) wolno zawsze będzie Ichmościom Panom Bronikowskim w mielcuchu tamtecznym łosinieckim.

Kary pieniężne? i przypadki przyszłe (losowe?) tesz kontraktuiące strony wymawiaią sobie w budowaniu (przewidywaniu?) których nie nadaiąc się do pra...(ucięty tekst)...przyiacielską decyzyą kontraktować się maią. Jeżeli by zaś Ichmość Panowie Bronikowscy na korty (karty, kwity) zapisu bo inne recognicye (dowody) do mianowanych w tey sześci tysięcy złotych polskich z tego wiecey przypożyczali razim z tych sum na sześć tysięcy złotych polskich dziś zaciąganą na czas (termin) iako iuz tey Pan Kawiecki Ichmościom Panom Bronikowskim z należytą prowizyą oddać powinien będzie. A jeśliby? tak tey summy sześciu tysięcy, iako tesz przyożyczanych y od nich należącey prowizyi wzwysz wyratowanego czasu Imć Pan Kawiecki Ichmościom Panom Bronikowskim nie oddał, wolno będzie Ichmościom Panom Bronikowskim to takim przyrzeczonych dóbr Łosiniec zatrzymać (zająć, zabrać) y onych lub wyderkowym lub arędowym sposobem w interesie wszystkich (...?) miejsce zawłaszcyć? Jakosz respektu kredytów sobie wy tey wyrażonych pozwala tu i teraz? do dóbr tych Imć Pan Kawiecki Panom Bronikowskim zupełnej intromissyi, ktorej na gruncie swym jako urzędowo zrujnowany? (przenosi własnośc?) i oney (zamazana prawie cała linijka) generalną od wszelkich przeszkód (impendymentów) prawnych kierowanych? wsobnich? tych w całym majątku? Łosińcu Ichmościom Panom Bronikowskim małżonkom ręczy. Który to kontrakt strony przerzeczone ziczą y strzymaią sobie pod zakładem sześci tysiecy złotych polskich y

on xięgami załecznemi grodzkiemi poznańskiemi rękami swemi podpisany robonis? (potwierdzony).

Działo się w Poznaniu (nie odczytano dwu słów: wsistek? wzu Jlin?) (w) święto świętego Mateusza Apostoła roku pańskiego 1737.

Stefan Bronikowski i Michał Kawiecki swymi i braci swych imionami."

Ale tych podpisow brak. Za to pod tekstem widać podpis ręką wodzoną? Jakub? (wielce wątpliwe) Kawiecki. Z boku strony dopisek maczkiem (późniejszy?), w którym da się odczytać nazwiska Kawiecki i Bronikowski.

Z treści dokumentu absolutnie nie wynika, że został on sporządzony w 1759 roku, jak chce „Katalog inwentarzy..." Kiedy zestawimy dwa inwentarze z czerwca 1736 i ostatnio cytowany z 1737 i na dodatek porównamy je jeszcze z fragmentem wyżej przedstawionym z 1741 roku i zajrzymy do regestów Dworzaczka, to możemy wysnuć wielce prawdopodobny wniosek o wzroście i upadku Kawieckich w naszej wsi, który dokonał się w niecałe 24 lata. Zrozumiemy też sens wysiłku sporządzenia inwentarza z czerwca 1736 (był to niejako papier niezbędny do zaciągania pożyczek).

Warto tu rozprawić się z następnym z wielu mitów naszej historii, mianowicie takim, jakoby panowie szlachta nie parali się operacjami finansowymi, pozostawiając ten proceder „żydowskim lichwiarzom". Nic z tych rzeczy. Błękitnokrwiści chętnie żerowali na kłopotach finansowych swoich współbraci i bezlitośnie puszczali ich z torbami, kiedy tylko nadarzyła się po temu sposobna okazja. Nie było „zmiłuj się".

Kawieccy nie siedzieli w Łosińcu długo. Widać, nie potrafili wybrnąć z kłopotów finansowych. Dworzaczek twierdzi, że wieś naszą nabył Jan Kawiecki, syn zmarłegoWojciecha Kawieckiego w roku 1731 (patrz wyżej). Tenże sam autor w swoich notatkach genealogicznych zapisał, że już w roku 1754 dziedzicem Łosińca był niejaki Franciszek Krassowski, a w 1755 Wawrzyniec Iłowiecki, sędzia grodzki wałecki, który rodzinę swego poprzednika też najprawdopodobniej „wysiudał" z dziedzictwa wsi sposobem „pożyczkowym". Gwoli rzetelności należy jednak dodać, że tenże Wawrzyniec Iłowiecki jeszcze w roku 1775 spłacał jakieś należności posagowe Zofii Badowskiej z Kawieckich. Wielkopolska szlachta była w większości biedna raczej, dlatego ratowała się przed deklasacją często i częstymi pożyczkami. W wielu przypadkach ani myślała spłacać zaciągnięte długi. Stąd udzielający pożyczki starali się zabezpieczyć na wszelkie sposoby przed utratą gotówki i w przypadku „szaraczków" zabezpieczenia te okazywały się zazwyczaj skuteczne. Pożyczali też możni, a nawet magnaci. Tu sytuacja często była nieco inna. Wierzyciele nie mogli się doczekać spłaty przez długie lata. Zdarzało się, że długi takie ciążyły na nabytej posiadłości i jej nowy właściciel był zobowiązany do ich spłaty. Często ani myślał je spłacać, choć mógłby to uczynić bez zbytniego nadszarpnięcia swojej fortuny. Dlatego wierzyciele przekazywali długi do ściągnięcia swoim potomkom (zapisywali je w testamencie). Bywało, że proces sciągania długów trwał więcej niż sto lat. Przypadki niespłacania długów przez tak długi czas tyczył jednak głównie (jak zaznaczyłem) możnych rodów, które mogły sobie pozwolić na kpiny z prawa. Zwykłych szlachetków z reguły puszczano z torbami, bowiem byli oni zmuszeni zapożyczać się na drakońskich warunkach uniemożliwiających jakąkolwiek zwłokę. Skąd my to znamy?

Dalej w niniejszej pisaninie cytuję następujace dokumenty: Taryfę podymnego z czerwca 1775 roku, tabelę ludności Łosińca z września 1789 roku (patrz rozdział: Liczba mieszkańcow wsi, s. 122), dwie podobne tabele dymów z 1789 roku (jedna tyczy tylko samego powiatu gnieźnieńskiego, druga powiatu i województwa gnieźnieńskiego – czyli jest

„szersza”), tabelę ofiary 10-go grosza (na wojsko) z 1789 , które podpisał Wawrzyniec Iłowiecki, posessor wsi.

Tabella
Wieś Łosiniec parochia Popowo w Wojewodztwie y Powiecie Gnieznię leżąca W-go P-na Wawrzyńca Iłowieckiego sędziego grodzkiego wałeckiego dziedziczna ma kominow

	We dworze starym i nowym	W browarze i w karczmie	W chałupach i chatach wiejskich	Summa wszystkich kominow
Kominow	2	2	16	20

Tadeusz Wus Rymsza podaie tę tabellę.
P^ty^ Józef Matecki pułrolnik
P^ty^ Walenty pułrolnik obadway piorem trzymanym tę tabellę podpisujemy.
Dalej Następuję tekst w jęz. łac. podpisany: Xzdowski? i data czerwiec 1775.[286]
Dla porównania: Chociszewo – kominów 17 (dziedzic: Józef Daleszynski; świadkowie: Paweł Stefański – rolnik, Jan Reyda – rolnik; tabelę podał Szymon Komorowski – pokojowy), f. 16; wieś Lechlino duchowna dziedziczna Prześwietnej Kapituły Poznańskiej w possessyi J. W – nego Xdza Walknowskiego Biskupa Benderę, sufragana poznanskiego, opata Trzemeszynskiego ad pardens? będąca – kominow 19, do tego Olendry Lechlinskie – dymów 4 czyli razem 23, których to obu miejscowości tabelę kominów podał i zaprzysiągł Floryan Katerla, ekonom Lechlina, „tudzież prawem (przewidziani) świadkowie: Michał Kossakiewicz (i) tegoż imienia Lijewski chalupnicy z Lechlina. Marcin i Stanisław z Olendrów mieszkuny osobna przysięgę dla siebie wyznaczoną w przytomności urodzonego Antoniego Machnickiego officyali tey Skarbu Koronę wykonali urząd niniejszy Grodu Poznę zatwierdza. Dan w Poznaniu 28 Junji 1775.
Józef Goryczewski L.P.L.”, f. 56

Wieś Łosiniec szlachecka	W Wojewodztwie y Powiecie Gnieznienskim Parochij Popowa leżąca u Wawrzyńca Iłowieckiego w possessyi Jego będąca zawiera w sobie następujące dymy											
		Dwor zbudowania	Pleban	Klasztor	Browar	Karczma	Młyn	Dymy Żydowskie	Dymy w chałupach wiejskich gronta posiadajace	Dymy w chałupach ogrodowych	Dymy w domach gdzie rzemieślnicy mieszkają	Summa

									O dwu gospodarzach	O jednym gospodarzu	Chałupa ogrodowa	Chałupa bez gruntu ogrodowa	Dymy fabryczne	Dymy rzemieślnickie	
		1			1	1				8	6			1	18

Wawrzyniec Iłowiecki.[287]

Dla porównania inne pobliskie wsie: Olendry Lechlińskie: dymów 6, podpisał Franciszek Zagierski, f. 58; Lechlin: dymów 6, podpisał Franciszek Zagierski, f. 59; Raczkowo: dymów 13, wieś należała do Jana Swinarskiego, f. 242; Nieświastowice: dymów 19, f. 246; Pląskowo: dymów 8, podpisał Klonowski, dziedzicem wsi był jednak Stanisław Łodzia Brudnicki, f. 247; Podlesie Wysokie: 17, f. 253; Kakulin: 14, f. 248, Popowo: 29, podpisal T. Klonowski, posesorem wsi był jednak Xdz Józef Dorpowski, kanonik metropolii gnieźnieńskiej, f. 249; Pomarzany: 20, dziedzic Mikołaj Węgierski, f. 252; Sarbia: 19, dziedzic Stanisław Łodzia Brudnicki (Brodnicki?), Zbietka: 13, podpisał Marcin (Morcin) Abramowicz, f. 255, Podlesie Kościelne: 24, podpisał Marcin Abramowicz dispositor, f. 256; Jagniewice; 8, f. 289, Rybno: 15; miasteczko Kłecko; 75, podpisał Benedykt Rysiewicz pisarz Kłecka, f. 312; Pomarzanki: 11, dziedzic Myszkowski, f. 317; Folwark Jabłkowo: 4, dziedzic Miszkowski (pewnie ten sam, co poprzednio), f. 318; Jabłkowo wieś: 26, dziedzic Miszkowski, f. 319; Rejowiec: 25, podpisał Karol Ziułkowski, dziedzic Wincenty Swinarski, f. 483; Roszkowo: 12, podpisał Karol Ziułkowski, dziedzic Wincenty Swinarski, f. 485; Rakujady: 7, podpisał Ziułkowski, dziedzic Wincenty Swinarski, f. 486; miasteczko Skoki dziedziczne w possessyi Pana Wincentego Swinarskiego, tabelę podpisał Jan Juginski Bormishrz (burmistrz), Skoki liczyły 143 dymy (plebania - 1, dymy żydowskie - 32, chałupy o jednym gospodarzu - 93, chałupy ogrodowe - 17), f. 491; ponadto do majętności skockiej należały m.in. folwarki: „Skocki, Młynki i Beda (Peda?) zwane" będące również własnością Wincentego Swinarskiego (nie zanotowalem liczby dymów); Stawiany: 15, podpisał Karol Ziułkowki, dziedzic Wincenty Swinarski, f. 482; Rościnno: 8, podpisał Karol Ziułkowski, posesor Wincenty Swinarski; „Młyny Nagi, Nadolny, Piła y Folusz zwane y Stodeniec do majętności skockiej należące": dymów 8, podpisał Karol Ziułkowski, dziedzic Wincenty Swinarski, f. 480; Niedarzyn: 4. podpisal karol Ziułkowski, dziedzic Wincenty Swinarski, f. 488; Szczodrochowo: 9, podpisał Karol Ziułkowski, dziedzic Wincenty Swinarski, f. 489.

Gołym okiem widać, że tylekroć w/w Wincenty Swinarski urósł w potęgę i pod koniec XVIII wieku stał się lokalnym potentatem, jak na wielkopolskie stosunki niemal magnatem. Problem ten jednak nie mieści się w tematyce mojej roboty.

Ta same tabele zostały powtórzone w innym zbiorze zatutułowanym: „Protokuł Tabellow, Dymuw Wojewodztwa y Powiatu Gnieznienskiego pod czas Komissyi w Mieście Gnieznie od stanow Rzeczy=Plitej wyznaczoney, agituiącey się przez Jaśnie Wielmożnego Leona Moszczeńskiego starostę Osnickiego Orderu S-go Stanisława Kawalera ułożony 1789."[288]

Warto wiedzieć, że obie te tabele zawierają zawierają imienne spisy właścicieli domów w mieście Gnieźnie przy poszczególnych ulicach (Tab. 34 na s. 534, Tab. 32 na s. 43). Obie tabele zawierają identyczne dane. Nie dociekałem, dlaczego tak się stało. Być może dlatego, że Tab. Gniezno 34 tyczy zbioru tabel dymów powiatu i województwa gnieźnieńskiego, a

Tab. Gniezno 32 tyczy zbioru tabel tylko samego powiatu gnieźnieńskiego. Nie wykluczam też pomyłki własnej przy sporządzaniu notatek w zakresie numeracji tabel.

„Protokoł ofiary na wojsko Wojewodztwa y Powiatu Gniezniię w czasie odbywayacey się Komissyi w Gnieznie od NN Stanow Seymuiących naznaczoney przez JW-go Leona Moszczenskiego Starosty Gnieznienskiego Orderu S-go Stanisława Kawalera ułożony y do Xiąg Grodu Gnieznienskiego z myśli prawa dnia 8bris (8.10.) 1789 podane.

Wieś Łosiniec Ziemiańska w parafij tejże będąca likwidacya z lat 3 od 85 do 8 inclusive	Złote dochodu	Grosze dochodu	Złote do skarbu	Grosze do skarbu
Żyta kop 173, Mędel 1, kopa aftę G	866	7½		
Owiec 173, owca aftę 1- esp 4	173			
Pszenicy kop 5, Mędli 2, kopa aftę 7	38	15		
Jęczmienia kop 173, Mędli 1, kopa aftę 3	519	22½		
Piwa beczek 13 y ½, Beczka aftę 2 gr 11	32	12		
Wodki garncy 2.5, Garniec aftę12-eto 11	10			
Suma dochodu	1639	27		
Wyciąga się do skarbu 10 grosza Rzetelność dochodu takowego tudzież z dymów zaprzysiągł WJPan Wawrzyniec Iłowiecki wsi tey dziedzic y ludność przyłączył			163	

289

Przejrzałem jeszcze tabelę zawierającą taryfę dóbr królewskich i taryfę dóbr dziedzicznych województwa gnieźnieńskiego, w której na karcie 9 została zapisana wieś Łosiniec, zaliczona do klasy wiejskiej 17 (idzie pewnie o jakąś systematyzacje podatkową). Tabela ta zawiera również taryfę dóbr dziedzicznych i duchownych powiatu kcyńskiego. Poza dość szczegółowymi danymi administracyjno-topograficznymi źrodło to jest raczej mało interesujące.[290]

Wybrane fragmenty tyczące Łosińca z tabeli Gniezno 28 Z części rozpoczynajacej się od słów: „Ad officium (....) castrena Gnesnensia personaliter vernientes generosi Joannes (...) regimenti palestris capitanus (...) Stanisław Białecki" Dalej pominięto tekst łaciński, w którym dopatrzono się nazwisk Stanisława? Macieja? Rzewuskiego. Tekst w jęz. polskim: „...Z teraznieyszey dyspozycyey ad proportzionem taryffy pogłownego generalnego Anni Millesimi septesimi septuagesimi sexti (1776 – uw. wł.) części Regmentu? (brak kilku liter) Pieszego Jaśnie Wielmożnego (...) Pana Rzewuskiego wojewody podlaskiego (brak kilku liter... hetmana polnego?) koronnego w korpusie nowym terowanym (uw. jw.) osiemset pięćdziesiąt maiącem dostatk (braki w tekście) repzentytzone? co do pułrocznego punktualnie (...) zaczymaine a die prima februarij anno millesimo septengentesimi decimi septim (braki w tekście) w wojwwodztwie kaliskim w powiecie gnieznienskiem (...) rationem summy 77^0 pioczudziesiąt? dziewięć? tyszięcy osmszuset dziewięćdziesiąt? złotych polskich groszy szesnaście z pobranizey? (końcowka tekstu nie do odczytania). W tm fragmencie tabeli na f. 10 v :

Łosiniec a Curia - 6 złotych 6 groszy

a plebeijs N° 15 - 20 złotych 2.0 groszy[291]

Dla porównania:

Jabłkowo płaciło: a curia – 17 florenów 27 groszy i 6 denarów, a plebejis md? 50 – 68 florenów 26 groszy ; Jagniewice: a curia – 3 floreny 13 groszy 6 denarów, a plebeijs m.d. 10 – 3 floreny 23 grosze 6 denarów.[292]

Sprawa objaśnienia Czytelnikom sprawy opłat na wojsko przez podatnikow sprawia mi pewien kłopot, albowiem wyraz „curia" ma bardzo wiele znaczeń (może oznaczać zarówno dwór jak i gospodarstwa chłopskie); najpweniej jednak oznacza dwór albowiem jest też wymieniony podatek płacony przez „a plebeij" a słowo „plebeius" oznacza z całą pewnością ludzi pochodzenia nieszlacheckiego, (mieszczan lub chłopów) – w tym przypadku chłopów. Tak to więc chłopi „posiadający" (cudzysłów jest tu bardzo ważny) dużo mniej ziemi od jaśnie pana i w dodatku uprawiający tę jaśniepańską ziemię płacili ponad trzykrotnie więcej na utrzymanie wojska od pełnoprawnego obywatela Najjaśniejszej Rzeczpospolitej. Skąd my to znamy?

W tym fragmncie cytowanej tabeli znajdują się m. in. listy podatkowe prawie całej okolicy Łosińca.

Łosiniec występuje ponadto na f. 21 w „Extrakcie łanow taryfy anni 1618 powiatu gnieznienskiego." W rubryce „Lanei": Łosiniec i dalej w rubryce „Gen? terrestium possessionati": 4. We wsi nie było zbiegłych (deserti), regalum possesus nati (dóbr królewskich?), spiritualui posessio nati (dóbr duchownych?).[293]

W innym fragmencie tabeli zatytułowanym „Taryfa podymnego z dóbr ziemskich ułożona R^{u} 1775":

Łosiniec, w parochij Popowo, rubryka: „Dymy wiejskie" – 20, rubryka „podatek z każdego dymu po zlott. 5" – 100.[294]

Dla porównania: w Skokach było w tym czasie 175 dymów i miasto płaciło 620 złotych (po 4 złote z każdego dymu).

W części tabeli zatytułowanej: „Tabella dóbr ziemskich niżej specyfikowanych po odkordowaniu jeh do państw Rzplitej przyszłych podług zaprzysiężonych tabell ułożona roku 1776" nie ma Łosińca.

W cytowanej tabeli znajdują się też: „Tabella głów żydowskich woj. gnieźnieńskiego" z lat 1784 i 1787 (imienna!!! Możnaby długo na ten temat, ale : „Mądrej głowie dość po słowie"). Jako ciekawostkę mogę podać, że w pobliskim Raczkowie był Żyd Michał Komornik (nie idzie o nazwisko, a o status społeczny).[295]

W „Registrze wybranego podatku podymnego i z tegoż podatku wydanych delat Woysku Koronnemu pod tytułem Offiara na ten raz ustanowiona w racie Święto - Jańskiej roku 1789 (po raz pierwszy w tym zbiorze dokument z drukowanymi rubrykami):

„Dobra Wojewodztwa Gnieznienskiego dziedziczne

Kwity Nro: 94

Nazwa miast i wsiów: Łosiniec

Summa wybrana: Złote: 50"[296]

W „Regestrze kwitów oddanych furaży 1775-1777" pilnie, skwapliwie i skrupulatnie oblatowanych w urzędzie grodzkim w Gnieźnie przez jaśnie wielmożnych jest też notata tycząca Łosińca:

„Sub actu sabathi post dnez? Butny? Nasche?

1 mo Powiat Gnieziński N°. 191.

Parochia Popowo wieś Łosiniec przystawiła do magazynu pruskiego do Obornik za gotowe piniądze za paletem Kommy Gniezinskiey zyta wiertli dwadziescia cztery, jęczmienia wiertli oziem, owsa wiertli oziem, z którego zupełnie kwituie się. Datt w Gnieznie D 3tia 9 bris 1772do Franciszek Swinarski Kmę Powiat gnieznienskiego. (Podpis nieczytelny).

2 do Parochia Popowo wieś Łosiniec przystawiła do magazynu pruskiego do Obornik podług paletu z Kommisseryatu w JM Pana Swinarskiego na powiat gniezinski wydanego liwerunku zyta wiertli oziem, jęczmienia trzy, owsa trzy, z czego quietatur w Gnieznie D 11 xbris 1772 do Aŭ Xaw. Beyma VRCP iako substatutt myn. (?). Podpis nieczytelny.

3 tio Parochia Popowo wieś Łosiniec przystawiła do magazynu pruskiego do Poznania według paletu z kommissonyatu W Imli Pana Swinarskiego na powiat Gnezinski wydanego furażu zyta wiertli dia (dwadzieścia?), jęczmienia siedem, grochu kwart dwanaście, kaszy kart dwanaście, siana rębuw trzydzieści szesc, słomy rebuw trzydziesci szesc z czego quietatur w Gnieznie D 11 X bris 1772. Xaw. Beyma VRCP substatutt. Podpis nieczytelny.

4 to N° 104. Powiat Gniezinski Parochia Popowo wies Łosiniec dostawiło ad complementum X bris do magazynu poznanskiego za paletem kommissarskim furaż zupelnie z którego zostawionego kwit zostaie się przy Kommissaryacie Gniezinskim za niniejszym rewersem. Dan w Gnieznie D 1 Januarij 1772 do Franciszek Swinarski Koms. P. Gnę.

5 to N° 54. Parochia Popowo wies Łosiniec pro mense Januarij podług paletu Kommissarskiego Gniezinskiego dostawiła furaż do magazynu Gniezinskiego w całosci y piniędzy zlt szesnaście z czego zupełnie dostawionego kwituie się. Datt w Gnieznie D 13 January 1773tui Franciszek Swinarski KPGę. Podpis nieczytelny.

6 to N° 54 Parochia Popowo wies Łosiniec za miesiąc luty podług paletu Kommissar wydanego dostawila do magazynu Gnezinskiego furas w całosci zyta wiertli dwa, owsa wiertli cztery, kaszy kwart szesnascie, grochu szesnascie, siana pękuw 28, słomy pękuw 28 y zlt oziem z czego zupełnie kwituie się. Datt w Gnieznie D 25 Januarij 1773tio Franciszek Swinarski Kom P Gnę.

7 mo N° 451 wies Łosiniec w Parochyi Popowo przystawila na palet do magazynu w Poznaniu założonego zyta wiertli 6 garcy 12, owsa wiertli 13 garcy 8, kaszy garcy 12 kwart_ _ grochu garcy 12 kwart_ _ Siana snopow 84, słomy snopow 84. Kwity w kancelaryi zostaią na co rewers datt w Gnieznie D 8 marcij Au pro mensibus martio aprili majo Marcellin Niezychowski K P Gnę mypa?

8 ovo N° 451 Wies Łosiniec w Parochij Popowo zapłaciła według ułożenia przeświętnych wojewoztw na ziezdzie wschowskim D 5 februarij 1773tio odprawionym / z łanuw 4 rachuiąc z łanu iednego po zlt. 9. in summa zlt pott. 36. z ktorych do kassy wojewodzkiey odebranych mocą mi pozwoloną kwituię. Datt w Gnieznie D 8 Marcij 1773 pro mensibus martio, aprili, majo. Marcellin Nieżychowski K P Gnę missa?"[297]

W tej tabeli znajdują się też prawie wszystkie pobliskie miejscowości Łosińca (Roiowiec f. 1v-4v; Chociszewo f. 19v-20; Sienno f. 25; Popowo f. 32; Bliżyce f. 33; Kakulin f. 34; Raczkowo f. 34; Plaskowo f. 35; Sarbia i Wysokie Podlesie f. 45; Przysieka f. 56; Glinno f. 56v; Rościnno f. 57v; Roszkowo f. 58; Sczodrochowo f. 58v-59 i również wiele innych tu nie wymienionych). Teksty tyczące wyszczególnionych wsi zamieszczam w postaci fotografii w „Materiałach źródłowych."

Z zaprezentowanym materiałem źródłowym pozostawiam Czytelnika beż szerszego komentarza ze swojej strony. Dodam jedynie, że w/w daniny w naturze i pieniądzu uiszczali chłopi. Dziedzic jedynie organizował dostawy.

Od siebie chciałbym też dodać, że w świetle powyższego dokumentu staje się bardziej zrozumiała kariera majątkowa rodu Swinarskich w powiecie gnieźnieńskim. Zależała ona nie

tylko i nie tyle od sprawowanej funkcji komisarza powiatu gnieźnieńskiego do spraw aprowizacji wojska, ale bardziej od opowiedzenia się po właściwej w owych czasach stronie, tj. pruskiej. Ot, polski patriotyzm. Godnym odnotowania jest też fakt, że w czasach Najjaśniejszej Rzptej Szlacheckiej w 1772 roku w Obornikach i w Poznaniu istniały pruskie magazyny wojskowe, do których miejscowi szlachcice ochoczo wozili nałożone na nich furaże, a niektórzy z nich skrzętnie w tych magazynach pracowali. Prawdę powiedziawszy dawali nie swoje, a chłopskie. Tak czy owak musieli się jednak dzielić z Prusakami.

MIESZKAŃCY ŁOSIŃCA W NAJSTARSZYCH KSIĘGACH METRYCZNYCH PARAFII POPOWO KOŚCIELNE

Poniższe wypisy B, C, M nie obejmują mieszkańcow wsi, którzy którzy uczestniczyli w wymienionych ceremoniach w jakimkolwiek charakterze na terenie parafii Popowo Kościelne i są zapisani pod inną nazwą miejscowości niż Łosiniec.

Liber Ecclesiae Parochoialis Popoviensis in quo Nomina, Conqnomina que Baptizatorum Conjugatorum et Mortuorum Notantur Incipiendo ab Anno Dñi MDCLXXXVIII die (...) mensis Augusti (...) XV. Obok różne wyliczenia, a wśród nich 1829 – 1688 = 141.

Symbolem „(...)" oznaczono pojedyncze słowa lub fragmenty tekstu nieprzetłumaczone głównie z przyczyny braku możliwości ich odczytania.

? – tym znakiem oznaczono wyraz, którego odczyt jest niepewny

Tłumaczenie: „Księga Kościoła parafii popowskiej według imion, nazwisk ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych zanotowanych (przedstawionych na piśmie) rozpoczęta od Roku Pańskiego 1688 dnia (...) dnia 15? miesiąca sierpnia."

Wpisy chrztów są poprzedzone dłuższą prezentacją sposobu prowadzenia ksiąg parafialnych przez nowego? proboszcza parafii Pana Hieronima Wukowskiego wikariusza wągrowieckiego ze wsi Popowo.

Potem następują wpisy chrzcielne, które przedstawiam w formie uproszczonej w tabeli.

Nr wpisu	Data wpisu	Imię dziecka	Rodzice dziecka i ich status społeczny	Rodzice chrzestni i ich status społeczny	Uwagi
brak	1688	-	-	-	-
-	20.03.1689	Zofia	Kasper Wyniark? i Celina Trzebinski	szlachetna Marianna i (...)	Nazwa wsi Łosięniec
-	j.w.	Albert?	Paweł i Katarzyna? pułrolnicy (wg. oryg.)	Andrzej (...) ze Zbietki i Anna dziewica	j.w.
-	24.04.1689	Albert	Jan i Anna, pochodzący z karczmy?	Paweł i Łucja pracowici, wszyscy z Łosińca	Nazwa wsi Łosieniec
-	12.06.1689	Anna? (możliwe: Jan)	Maciej i Elżbieta, pracowici	Jan? zagrodnik i Katarzyna (...),	Nazwa wsi Łosięniec

				wszyscy z tej samej wsi	
-	3.01.1690	Joanna	Andrzej i Zofia, kmiecie	Paweł pułrolnik i Anna Stachowa	j.w.
-	5.03.1690	Łukasz?	Paweł i Agnieszka, pułrolnicy	Tomasz facto i Anna Woytkowa („facto” ma wiele znaczeń, stąd zainteresowanych odsyłam do słownika)	j.w.
-	3.07.1690	Magdalena	Jan i Anna, urodzeni (progeniturum)	Katarzyna Trzebinska i szlachetny Stanisław Trafarski	j.w.
-	26.12.1690	Tomasz i Jan bliźnięta	Stanisław i Konstancja?	urodzoni Hiacynt? Trzebinski i Konstancja? Trzebińska oraz urodzeni Samuel? Orzelski (Grzelski?) i Katarzyna? Trzebinska	b. możliwa „zamiana” imion uczestników ceremoni
-	19.02.1691	Maciej	Adam? i Regina, pracowici	Szymon? Woyski i Carolina? Trzebinska	nazwa wsi Łosieniec
-	2.09.1691	Antoni?	Andrzej? i Marianna (...) owczarz	Paweł pułrolnik i Regina (...)	j.w.
-	13.10.1691	Jadwiga	Paweł i Agnieszka kmiecie	Paweł chałupnik i Anna służąca	j.w.
-	13.11.1691	Michał	szlachetny Styczynski i szlachetna Katarzyna Syperska małż. prawowici i właściciele wsi	Stanisław Zagorski (...) wschowski i szlachetna Anna Alekoska	poprawność tlumaczenia bardzo wątpliwa. nazwa wsi Łosięniec
-	20.01.1692	Agnieszka	Paweł i Katarzyna Konieczkow	Agnieszka dziewica i Jan zagrodnik	j.w.
-	25.02.1692	Katarzyna	Paweł i Karolina?	Teresa Chutynska i Andrzej Chmielewski?	j.w.
-	29.02.1693	Anna	urodzeni Stanisław i Katarzyna Swinarscy	szlachetni Anna i Maciej Trzebiński	j.w.

-	15.03.1693	Józef	Grzegorz i Agnieszka chałupnicy	Paweł pracowity i szlachetna Katarzyna Kosicka	j.w.
-	22.09.1693	Teresa	Paweł i Katarzyna, pracowici	szlachetna Karolina Kozicka i Anna chałupniczka	j.w.
-	8.11.1893	Jadwiga	prac. Jan i Barbara Szotdron?	Regina Adamowa i Jan owczarek	
-	4.05.1694	Albert	Paweł i Jadwiga, pracowici	szlachetnyAntoni Chmieleski? i Marianna kmiotka	j.w.
-	26.07.1694	Jakub	Paweł i Agnieszka, chałupnicy	Anna pracowita i szlachetna Karolina Kocicka	j.w.
-	(...)1694 po 20.08. a przed 29.08. kolejność wpisów niezgodna z kolejnością dni w m-cu	bliźnięta Franciszek Wawrzyn i Antoni Jan	urodzeni Franciszek i Katarzyna Swinarscy	1. Franciszek Rokoseski i Anna Trzebińska 2. (...) Wojciech Rogalinski i Helena Rogoska wszyscy szlachetni	Nazwa wsi Łosiniec wymienieni jeszcze jako chrzestni Katarzyna Trzebińska i Jan owczarz ??
-	27.10.1694	Katarzyna	Franciszek i Jadwiga Sobieray, pracowici	Jakub organista i Katarzyna? Podkolska?	j.w.
-	25.02.1696	bliźnięta Maciej i Adam	Paweł i Katarzyna	1.Maciej zagrodnik i szlachetna Katarzyna Kocicka, 2. Walenty zagrodnik i Katarzyna Swinarska, wszyscy z tej samej wsi	Chrzcił Proboszcz ojciec Stanisław Łepczynski promotor Kozicka?
-	20.04.1696 możliwe 30.04.	Joanna	Grzegorz i Agnieszka	Jakub? zagrodnik i szlachetna Katarzyna Kocicka, wszyscy z tej samej wsi	
-	10.08.1696	Jakub	Marcin i Agnieszka skotarzowie	Andrzej owczarz i szlachetna Katarzyna Kozicka	
-	8.02.1697	Walenty	prac. Kazimierz i Regina	Andrzej owczarz i szlachetna Katarzyna Kocicka	

-	31.03.1697	Adam	Adam i Regina, kmiecie	Andrzej owczarz Łosiniecki (może być miejsce lub nazwisko) i Krystyna owczarka z Popowa	chrzcił proboszcz Pan Hieronim Wulkowski zakonnik z Wagrowca
-	20.11.1697	Ewa	Kazimierz i Regina, kmiecie	Paweł Konieczny i szlachetna Katarzyna? Kocicka	
-	16.06.1698	Marianna	Adam i Regina pasterze owiec	szlachetni Jan Trzebinski i Katarzyna Swinarska	
-	16.06.1698	Antoni	Bazyli?? (Bolesław??) i Zofia sartoris (krawiec)	szlachetny Jan Trzebinski i Dorota Wulkoska wdowa	
-	16.06.1698	Marianna	Andrzej i Regina	Jan Trzebinski i Katarzyna Swinarska	
-	18.01.1699	Joanna	Walenty i Zofia płóciennicy	pracowity Jan Swiecicki i szlachetna Katarzyna Trzebinska dziewica	
-	24.01.1699	Filip?? Paweł??	Paweł i Katarzyna, pracowici	Andrzej owczarz i Katarzyna Trzebinska	
-	15.02.1699	Marianna	Paweł i Marianna, owczarze	Regina owczarka? i Adam młodzieniec	adolescens= dojrzały, małoletni, młody
-	12.04.1700 (decima sekunda)	Barbara	Stanisław i Regina, pracowici	Katarzyna służąca i Adam owczarek	
-	10.06.1700	Antoni	Walenty i Zofia	Paweł Konieczny i szlachetna Katarzyna Kozicka	
-	26.06.1700	Piotr	Grzegorz i Agnieszka, pracowici	Michał Szpringier sartor(krawiec) i Katarzyna służąca	
-	19.08.1700 na samym dole 20.09.	Michał	prac. Maciej i Marianna	Maciej? pułrolnik Ewa owczarzanka	**20.11.1700 Andrzej, syn Barbary służącej i ojca nieznanego; P: Maciej pułrolnik i szlachetna**

					Katarzyna Kocicka
-	20.01.1701	bliźnięta Fabian i Sebastian	Maciej i Marianna chałupnicy	1. Maciej karczmarz i szlachetna Katarzyna Swinarska 2. Adam i szlachetna Anna Trzebinska panna	
-	15.02.1702	Konstancja	Walenty i Zofia, pracowici	szlachetna Anna Trzebinska i pracowity Adam	
-	14.09?1702	Ewa	prac. Maciej i Marianna	szlachetna Katarzyna Kocicka i Marcin mlodzieniec	**8.08.1702, Piotr syn prac. Grzegorza i Agnieszki; P: Franciszek z Wiatrowa i szlach. Katarzyna Kocicka**
-	6.10.1702	Jadwiga	Kazimierz i Regina, pracowici	Anna panna i Maciej zagrodnik	
-	11.11.1702	Jadwiga	Adam? i Regina, pracowici	szlachetna Anna Trzebinska i Jan owczarek	
-	28.03.1703	Ewa	ojciec nieznany i Barbara	szlachetna Katarzyna Trzebinska i urodzony Stanisław Rokoseski	
-	7.04.1704	Katarzyna?	Walenty braxator (piwowar) i (brak imienia żony, dziecko nieślubne?)	szlachetna Katarzyna Kocicka i Paweł Konieczny	
-	12.04.1704	Marianna	prac. Paweł i Anna	szlach. Katarzyna Swinarska i Andrzej organista	
-	?11.1704	Teresa	Wojciech i Katarzyna adienilonus?	szlach. Anna Trzebińska i Walenty?? Swinarski	
-	20.10.1704	brak	brak	brak	chrzcił referendarius Stanisław
-	17.01.1705	Helena	Michał i Barbara	szl. Katarzyna Kocicka i Jakub owczarek?	
-	18.10.1705	Marianna	Kazimierz i Regina, pracowici	Regina Adamowa i Andrzej pracowici,	

				wszyscy z tej samej wsi	
-	8.11.1705	Stanisław	Józef i Marianna pracowici	Jan młodz. i urodzona Katarzyna Swinarska	
-	30?!02.1706	Marcin	Paweł i Barbara, pracowici	pracowity Walenty i Katarzyna dziewica (panna)	
-	8.07.1706	Piotr	Maciej i Anna, pracowici	Paweł Konieczny i szlachetna Katarzyna Kocicka, wszyscy z Łosińca	
-	18.09.1707	Barbara	Maciej i Katarzyna	szlachetna Katarzyna Swinarska i Michał Kozicki?	
-	1708	Regina	Marianna i Albert Skotarzowie (pewnie idzie nie o nazwisko, a o zajęcie)	szlachetna Katarzyna Kozicka i Franciszek owczarz z Kłodzina?	
-	1709				brak wpisów z Ł-ca
-	24.03.1710	Marianna	Jan i Ewa, pracowici	Jozef młodzieniec i Marianna Józefowa	
-	28.06.1711	Piotr	Maciej i Katarzyna, chałupnicy	Wojciech młodz. i Marianna chałupnica	Nazwa wsi Łosieniec
-	6.05.1712	Florian? imię dopisane	Jan i Ewa, komornicy	urodzona Katarzyna Kozicka i Wojciech młodzieniec, oboje z Łosińca	proboszcz Stanisław Łebchynski
-	15.05.1712	Joanna	Jakub i Marianna, chałupnicy	Antoni owczarz z tej samej wsi i szlachetna Anna Trzebinska dziewica właścicielka tej wsi	
-	30.11.1712	Katarzyna	Paweł Konieczny i Anna??	Katarzyna Kozicka z Łosińca i Jan Jasinski z Przysieki	
-	25.07.1713	Anna	Bartłomiej i Anna, owczarze	Wojciech Łasko? ze wsi Popowo i Marianna pułrolniczka ze wsi Ł-c	

-	6.05.1714	Stanisław	Jan i Ewa, chałupnicy	Stanisław i Marianna z tej samej wsi	nazwa wsi Łosiniec
-	23.04.1715	Katarzyna	Józef i Marianna, chalupnicy	Katarzyna Kozicka i Mikołaj młodz. oboje z Ł-ca	
-	10.11.1715	Marianna	Paweł i Anna Konieczny	Zofia Wiertlowa ze wsi Podlesie Wysokie i Jan owczarz ze wsi Łosiniec	
-	8.11.1716	Dorota	Jan i Ewa chałupnicy	Katarzyna Kozicka i Jan owczarz oboje z Ł-ca	
-	24.11.1717	Tomasz	Jan i Ewa chałupnicy	Wojciech owczarz i Katarzyna Kozicka	
-	23.01.1718	Paweł	Józef i Marianna	urodz. Michał Trzebinski i wielmożna (...) Zofia Swinarska	X. Łebczynski
-	11.09.1718	Marianna	Grzegorz i Jadwiga	Katarzyna Kozicka i Jan owczarz z Ł-ca	
-	1719	Regina	Paweł i Anna Konieczny chałupnicy	Jan owczarz i Katarzyna (zaciemnienie)	prawd. Kozicka 8407.1
-	22.01.1720	Paweł	Grzegorz i Jadwiga, komornicy	Jan owczarz i Marianna pułrolniczka z tej samej wsi	
-	11.01.1721	Paweł	Stanisław i Jadwiga, chałupnicy	szlachetny Michał Gęsycki? i urodz. Zofia Trzebinska	
-	13.01.1721	Agnieszka	Jan i Ewa	Katarzyna Kozicka i Michał owczarz z tej samej wsi	
-	7.07.1721	Piotr	Józef i Ewa	Jan młodz. i Katarzyna wdowa	
-	20.02.1722	Dorota	Michał i Katarzyna	szlachetna Helena dziewica i Michał młodzieniec owczarz z tej samej wsi	**?01.1722; Regina; R: Grzegorz i Jadwiga (...) poddana ze wsi Jaroszewo: P: szlach. Katarzyna Kozicka i Michał owczarz**
-	8.03.1723	Stanisław	(dziecko) Katarzyny wędrowdzyni	Jan młodz.i Jadwiga komornica oboje z tej samej wsi	

			(włóczęgi) przybyłej do wsi Łosiniec		
-	22?05.1723	Katarzyna?	Jakub i Katarzyna Matecki, komornicy	Marianna Józefowa kmiotka i Michał młodz.	dziecko zmarło zaraz po urodzeniu albo urodziło się martwe
-	27.06.1723	Marianna	Paweł i Marianna komornicy	Michał młodzieniec z tej samej wsi i Katarzyna z Przysieki	
-	24.07.1723	Dorota	Maciej i Katarzyna komornicy	Marianna Józwowa i Jan młodz.	
-	25.02.1724	Anna	Maciej i Agnieszka, komornicy	Jan chałupnik i Agnieszka dziewica Koniecznianka oboje z tej samej wsi	
-	12.03.1724	Anna	Grzegorz i Jadwiga (...)	Jan młodz. i Helena dziewica oboje z tej samej wsi	
-	17.04.1724	Wojciech	Józef i Ewa komornicy?	Jan młodz. z Ł-ca i Katarzyna wdowa ze Zbietki	
-	27.08.1724	Marianna	Michał i Katarzyna poddani z Ł-ca	Marianna Jezerek? pułrolniczka i Walenty młodzieniec oboje z tej samej wsi	**7.05.1724; Anna, R: Stanislaw i Jadwiga chałupnicy; P: Jan owczarz i Marianna Józwowa pulrolniczka** Nazwa wsi Łosieniec
-	15.04.1725	Andrzej	Tomasz Marianna karczmarze	Józef młodz? i Teresa oboje z tej samej wsi poddani	
-	20.10.1725	Franciszek	Józef i Ewa, pólrolnicy	Jan owczarz i Marianna, oboje z tej samej wsi	Nazwa wsi Łosiniec
-	21.07.1726	Jakub	Grzegorz i Jadwiga	Paweł młodz. i Regina żona Piotra oboje z tej samej wsi	
-	15.08.1726	Marianna	Jan i Teresa	Piotr młodz. i Jadwiga chałupniczka oboje	

				z tej samej wsi	
-	6.11.1726	Katarzyna	Jakub rzemieślnik ? i Marianna	Marianna Józefowa? kmiotka i Jan owczarz z Łosińca i Zofia Wiertlowa z Podlesia Wysokiego	
-	8.12.1726	Tomasz	Jan i Regina Matecki, pułrolnicy	Jan Rayczyk owczarz z Łosińca i sławetna Jadwiga Perczyna? z miasta Skoki	możliwe Pecctyna
-	19.12.1726	Konstancja	Marianna nie zamężna	Jadwiga komornica i Michał Toczek	
-	4.01.1727	Agnieszka	Michał i Katarzyna Zimniak?	Barbara dziewica i Piotr młodzieniec z tej samej wsi	
-	26.01.1727	Józef	Tomasz i Marianna, chałupnicy	Stanisław młodzieniec i Helena dziewica z tej samej wsi	
-	9.02.1727	Marianna	Michał i Katarzyna, chałupnicy	Agnieszka panna i Wojciech młodzieniec z tej samej wsi	
-	5?041727	Agnieszka	Maciej i Agnieszka komornicy	Franciszek Filut?? i Marianna panna Walkowa z Ł-ca	
-	24.07.1627	Jakub	Jan i Jadwiga	Jan owczarz i Marianna dziewica z tej samej wsi	
-	20.02.1728	Maciej	Jan i Magdalena, komornicy	Jakub Matecki (...) i Jadwiga chałupniczka	4.01.1728 wpis wizytacyjny
-	10.08.1728	Wawrzyn	prac. Stanisław i Jadwiga karczmarze	Stanisław młodz. Jozwiak i Anna panna	
-	4.10.1728	Jadwiga	prac. Józef i Ewa chałupnicy	Jan owczarz i Marianna	
-	6.02.1729	Walenty	Jan i Magdalena, komornicy	Jakub Jadolenek? i Katarzyna panna Józwianka, wszyscy ztej samej wsi	Jadelczak??
-	13.02.1729	Regina	Tomasz i Marianna komornicy	Jan owczarz i Marianna Józwowa	
-	15.02.1729	Wawrzyn	Jan i Teresa	Stanisław Jozwiak?	

			komornicy, poddani	młodz. Barbara panna	
-	15.01.1730	Walenty	prac. Michał i Katarzyna Toczek	pracowity Andrzej Zych ze wsi Popowo i Katarzyna z Łosińca	
-	21.01.1730	Regina	pracowity Jan i Jadwiga Harychow	pracowity Andrzej Zych z Popowa i Marianna mążatka z Łosińca	
-	26.02.1730	Marianna	Jan i Regina Matecki	Wojciech? młodz. i Małgorzata mężątka ze wsi Przysieka	
-	28.02.1730	Katarzyna	Jakub i Małgorzata Stenbasiow	Jakub Andrzeja (syn)szkudlarz i Agnieszka Michałowa	ten wpis tyczy Popowa!!
-	21.05.1730	Jan (Joanna?)	pracowity Grzegorz i Jadwiga karczmarze	Jan piwowar z Ł-ca i Marianna kmiotka z Raczkowa	raczej Joanna
-	22.10.1730	Marianna	Michał i Katarzyna	Paweł młodzieniec ze wsi Przysieka i Marianna chałupniczka ze wsi Łosiniec	**27.08.1730; Joanna; R: Andrzej Agnieszka Konieczka; P: Piotr? kmieć ze wsi Popowo i Marianna Jadamka kmiotka z Ł-ca**
-	5.11.1730	Mikołaj	Tomasz i Marianna, komornicy	Tomasz owczarz i Marianna Jozwowa z tej samej wsi	**27.09.1730; Michal; R: Józef i Marianna Matecki poddani; P: sławetny Franciszek Solnicki?? z miasta Skoki i sławetna Marianna Grzesiowa kmiotka ze wsi Ł-c**
-	27.11.1730	Andrzej	Piotr?(Jan przekreślony) i Teresa? (Franciszka?)	Piotr kmieć ze wsi Popowo i Marianna Jozowa kmoitka ze wsi Łosiniec	**22.10.1730: Marianna; R: Michał i Katarzyna Komosinska??; P: Paweł półrolnik ze wsi Przysieka i Marianna chalupnica ze wsi Ł-c**
-	29.01.1731	Marianna	Jan i Teresa	Regina (...kleks!) chalupniczka z Ł-ca i Mikołaj krawiec? poddany z Popowa	

-	10.06.1731	Joanna	Jan i Jadwiga	Michał Łusza? i Anna Zydowa, oboje ze wsi Popowo	
-	17.06.1731	Dorota	Stanisław i Katarzyna Prubalcowa?	Marianna Jozwowa z Łosińca i Walenty Gorny chałupnik ze wsi Studzieniec	
-	14.07.1731	Anna, Zofia (bliźnięta) (skrót -GG Dd)	Andrzej i Helena? Smolenskich	urodzony Władysław Modzelewski? i urodzona Agnieszka (...) z domu Sweykowski?	
-	29.07.1731	Walenty	Jakub Grzechowskich i Ewa chałupnicy	Michał młodzieniec i Marianna panna Jozwowa	
-	2.09.1731	Marianna	Stanisław i Magdalena, chałupnicy	Stanisław piwowar i Jadwiga panna (dziewica) (...) z Popowa oboje	
-	16.09.1731	Stanisław	Paweł i Anna	Michał owczarz sw wsi Popowo i Katarzyna? żona Rozideski? (...) z Ł-ca	
-	26.12.1771	Joanna	Stanislaw i Jadwiga (...)	Michał służący (...) i Katarzyna panna Jozechaska? oboje z tej samej wsi	
-	25.02.1732	Maciej	pracowity Jakub i Marianna poddani	Stanisław Józwiak młodz. i Katarzyna Jozwianka panna, oboje z tej samej wsi	
-	15.06.1732	Marianna	Michał i Jadwiga Kraszczakowie	Szlachetna Katarzyna Kawiecka i pan Michał Szcinski	
-	15.08.1732	Katarzyna	Maciej i Marianna, komornicy	Marianna Jozefkowa kmiotka z Raczkowa i Szymon młodzieniec ze wsi Raczkowo	
-	5.10.1732	Franciszek	Michał i	Piotr półrolnik? ze	„Kolonesi” to

			Katarzyna komornicy	wsi Popowo Marianna Jozefowa z Ł-ca	raczej „przezwisko” niż stan społeczny
-	26.10.1732	Szymon	karczmarz Tomasz i Marianna komornicy	Jakub Majer z Przysieki Aanna żona woźnicy z Łosińca	„colon” – to najniższy status chłopa na ówczesnej wsi
-	26.01.1733	Anna	Michał Toczek i Katarzyna	Mikołaj? Żyszka i Bartłomieja służąca oboje z Popowa	
-	1.03.1733	Anna	pracowity Jan mieszkaniec i Teresa	prac. Piotr z Popowa i Katarzyna córka Józefa z Łosińca	chrzcił Józef Morzyski? proboszcz raczkowski
-	1.04.1733	Rosalia	pracowity Jan i Anna owczarzów	Marcin Grabinski z Budziejewa i Barbara Pawłowa z Popowa	chrzcił Antoni Wodlikiewicz?
-	20.09.1733	Jadwiga	Michał i Marianna, pułrolnicy	Jan Szczepkoski i Jadwiga pułrolniczka z Łosińca	gryzmoły,lecz czytelne
-	21.12.1733	Tomasz	Kazimierz Wronski piwowar i Marianna (jego żona)	magnificus (wielmożny) Michał Kpszijcki i wielmożna pani Katarzyna Kawiecka z Łosińca	pewnie Kszycki
-	25.06.1733 Być może, że wpis nastąpił wskutek interwencji dworu w Łosińcu	Roku 1733 dnia 7 czerwca ja Stanisław Łepczÿnski	c.d. proboszcz popowski ochrzciłem dziecko Mariannę	c.d. Grzegorza i Jadwigi prawowitych małżonków, chałupników	c.d.Rodzicami chrzestntmi byli szlachet. Michał Siecinski? i Katarzyna Kawiecka. Tutaj wpisano chrzest udzielony z wody we dworze w Łosińcu?
-	25.05.1733	Marianna	Piotr i Barbara Komornicy	urodz. Gorecki i urodzona Katarzyna Kawiecka	chrzcił proboszcz z Podlesia Kościelnego

-	15.02.1733	Paweł	dziecko nieznanych rodziców (podrzutek?, znajda? - uw. wł.)	Grzegorz chałupnik i Jadwiga z Ł-ca, szynkarze? (...)	X. Stanisław Łepczyński, proboczcz popowski
-	31.01.1734	Dorota	Jakub i Marianna Matecki	Marcin kowal i Jadwiga Piechowianka oboje z Popowa	comendarius popowski Wojciech Walerski
-	15.08.1734	Wawrzyn	Józef i Ewa	Michał z Popowa i Jadwiga chałupniczka	
-	3.10.1734	Katarzyna	Grzegorz chałupnik Jadwiga jego żona	Walenty Bilski i Marianna Marcinowa ze wsi Roszkowo p-fia skocka	
-	3.10.1734	Michał	Tomasz chałupnik i Marianna	Piotr? mieszk. z Popowa i Pawłowa (żona?) z tej samej wsi	część tekstu pochłonęło zszycie księgi
-	26.12.1734	Katarzyna	Jan Gładych i Jadwiga	Michał szewc z Popowa i Anna Zychowa z tej samej wsi	
-	20.02.1735	Maciej	prac. Jan służacy i Magdalena	Maciej Marciniak i Regina Piotrowa oboje z Popowa	X. Józef Piotrowski vicarius
-	23.04.1735	Regina	pracowity Michał Zimniak i Katarzyna	Regina służąca i pracowity Paweł kmieć ze wsi Popowo	
-	8.05.1735	Stanisław	Michał i Marianna	Józef mieszk. i Katarzyna Jozwianka	
-	26.06.1735	Anna	sławetny Wawrzyn i Katarzyna	Walenty służący i Katarzyna służąca z tej samej wsi	
-	6.08.1736	Bartłomiej	Michał mieszk. i Dorota	Wojciech służący i Krystyna służąca, oboje z Ł-ca	ciek. top. Budy Potaszników
-	17.02.1737	Walenty	pracowity Grzegorz poddany	szlachetny Andrzej Giżycki młodz. i	

			i Jadwiga	szlachetna Kawiecka dziewica	
-	8.12.1737	Andrzej	pracowity Tomasz? mieszk. i Marianna	pracowity Walenty woźnica i Zofia służaca oboje z tej samej wsi	chrzcił proboszcz z Raczkowa Józef Morzeski?
-	1738				brak
-	20.01.1739	Walenty	Jakub woźnica i Małgorzata?	sławetny Józef Szyndziewski? organista popowski Jadwiga Stachowa ze wsi Łosiniec	
-	22.11.1739	Andrzej	dziecko nieprawe (nieślubne), matka Rosa, karczmarka?	Michał służący i Jadwiga chałupniczka, oboje z tej samej wsi	
-	20.03.1740	Wojciech	urodzony Franciszek? Jaraczewski i urodzona Jadwiga Kawiecka Jaraczewska z ojca Kazimierza	urodzony Stanisław Zybinski? młodz. i urodz. Eleonora Kawiecka z Łosińca	
-	30.10.1740	Stanisław	pracowity Walenty poddany i Katarzyna	Michał służący i Regina Jaskowa półrolniczka, oboje ze wsi Popowo	
-					
-	28.08.1741	Antoni Bartłomiej Roch (dziecko trojga imion)	szlachetny Szostrzektowski? i Anna z (...wska)	szlachetny Michał Zulinski i Celestyna Teodora Xięznicka Woroniecka? panna (...) jego wysokości księcia Woroniecki (ego) właścicieli Podlesia Wysokiego i innych dóbr córka	3456 (8462) objaśnienie proboszcza Stanislawa Łepczyńskiego z 1741 roku tyczące wprowadzenia na urząd nowego proboszcza Władysława Miecznikow - skiego
	11.09.1741	Jadwiga	pracowity Tomasz (...) i Marianna	szlachetna Jadwiga Jaraczewska i szlachetny Franciszek (...)	Nazwa wsi Łosieniec

				młodz.	
-	15.10.1741	Franciszek	pracowity Marcin poddany i Jadwiga	pracowity Piotr Kościelny i Anna pachołkowa oboje z Popowa	
-	29.10.1741	Katarzyna	Ludwik komornik i Marianna	Marianna Jozwowa stara i pracowity Kazimierz półkmieć pospolicie zwany Stary Karczmarz	
-	18.11.1742	Katarzyna	sławetny Andrzej Pretner krawiec i Anna	Marianna służąca karczmarzanka i sławetny Marian Białobrzeski bednarz oboje ze wsi Popowo	chrzcił proboszcz lechliński Jakub Burzynski?
-	1743				brak
-	19.01.1744	Józef	Walenty poddany Jawik zwany? i Katarzyna	urodz. Andrzej Pitycki? młodz. i szlachetna Barbara Krassowska dziewica	możliwe: Pizycki
-	7.04.1744	Wojciech	Marcin komornik i Jadwiga	Michał famulus i Anna służąca oboje z tej samej wsi	
-	26.08.1744	brak	Józef mieszk (...) i Magdalena	szlachetny Franciszek Krassowski młodz. i szlachetna Barbara Krassowska panna	imienia brak, ponieważ dziecko zostało ochrzczone tylko z wody z powodu niepewności oznak życia??
-	24.01.1745	Marianna	Bartłomiej służący i Katarzyna	Regina służąca plebańska i Jan owczarz z Łosińca	
-	25.03.1745	Joanna	Wojciech owczarz i Dorota	Jan owczarek i Katarzyna Walenta wszyscy z tej samej wsi	
-	21.12.1745	Marianna	Walenty mieszkaniec i Katarzyna	Regina gospodyni plebana (możliwe też; matka plebańskiej rodziny) i Wojciech owczarz z Łosińca	100%

-	26.06.1746	Marianna	Michał mieszkaniec i Anna	Marianna Janowa stara z tej samej wsi i Stanisław służący z Przysieki	100%
-	29.01.1747	Joanna?	Tomasz poddany i Marianna	Jan komornik i Ewa Jozwowa??	Wpis prawie nie do odczytania (dopisany)
-	9.07.1747	Jakub	Mikołaj komornik i Marianna	Stanisław poddany i Katarzyna Walęta wszyscy z tej samej wsi	
-	30.11.1747	Andrzej	Marcin mieszkaniec i Rosa	Walenty i Anna Michałowa, wszyscy z tej samej wsi	X. Karol Szulc
-	13.04.1748	Wojciech	Antoni Józef poddany i Marianna	ekonom wiejski (...) Gaspar Lantawski i Elżbieta Mxiecka? famula ze dworu panna	proboszcz Carol Szultz
-	13.04.1748	Agnieszka Elżbieta	Józef poddany (...) i Marianna?	Maciej Wolski syn kowala z tej samej wsi i Agnieszka famula ze dworu w Łosińcu	
-	25.07.1748	Jakub	Jan i Marianna	Jan famulus i Marianna służąca wszyscy z tej samej wsi	100%
-	25.08.1748	Michał	Walenty poddany i Katarzyna	Paweł mieszkaniec z Łosińca i Regina matka rodziny plebana z Popowa	
-	10.11.1748	Marcin	Stanisław poddany i Marianna	Paweł kowal z Popowa i Regina Tomkowa z Podlesia Wysokiego	100%
-	30.03.1749	Anna	Maciej mieszkaniec i Marianna	Paweł Famulus i Anna Michałowa wszyscy z tej samej wsi	100%
-	19.10.1749	Marianna	Andrzej owczarz i Katarzyna	Paweł woźnica i Marianna Mikołayska wszyscy z tej samej	100%

				wsi	
-	14.12.1749	Barbara	Jan komornik i Marianna	Jakub famulus i Marianna Mikołajka z tej samej wsi	100%
-	22.02.1750	Józef	Michał poddany i Anna	Jan owczarz z Łosińca i Dorota owczarka z Przysieki	100%
-	25.02.1750	bliźnięta Kazimierz i Grzegorz	Józef komornik poddany i Marianna jego żona	Casimiri: sławetny Kazimierz Zuzalski (Zuzelski?) (...) z Mieściska i Marianna Mikołayka ze wsi (...) Gregorii: Walenty poddany i Marianna Tomkowa oboje z tej samej wsi	
-	1.03.1750	Marianna dziecko nieślubne	Anna famula	Franciszek famulus i Marianna Tomkowa wszyscy z tej samej wsi	100%
-	6.09.1750	Marianna	Antoni tkacz? i Anna	Wojciech famulus i Marianna służąca	
-	18.09.1750	Michał	Mikołaj mieszkaniec i Marianna	Maciej mieszkaniec i Regina matka rodziny plebana z Popowa	100%
-	1.11.1750	Marcin	ojciec nieznany, matka Regina służąca wędrowana	Franciszek famulus i Apolonia służąca oboje z Łosińca	chrzcił Łukasz Woyciechowski vikariusz z Mieściska
-	8.11.1750	Marcin	Wojciech mieszk. i Apolonia	urodzony Stanisław Zebrowski? i Apolonia Gorzelanka? z Popowa	Gorzelanka? to więcej zajęcie niż nazwisko
-	25.11.1750	Katarzyna	Maciej poddany i Dorota	Wojciech owczarz z Przysieki i Marianna owczarka z Łosińca	100%
-	24.08.1751	Regina	Józef służący i Marianna	Jan służący i Agnieszka służąca wszyscy z Łosińca	100%
-	31.10.1751	Barbara	Paweł woźnica	Franciszek famulus	3475

			poddany i Katarzyna	i Marianna	
-	13.01.1752	Agnieszka	ojciec nieznany, matka Marianna służąca	Paulus? woźnica i Apolonia służąca	3475
-	9.11.1752	Katarzyna	Franciszek poddany i Regina	Woyciech Nowak z Podlesia Wysokiego i Marianna Jaroszkowa z Rakojady	100%
-	28.01.1753	Marianna	Jan mieszk. i Apolonia	Michał Wancell? owczarz i Agnieszka służąca wszyscy z tej samej wsi	
-	25.03.1753	Marianna	Maciej poddany i Dorota	Apolonia Gorzelna i Paweł kowal oboje z Popowo	
-	24.04.1753	Marianna	Stanisław mieszk. i Katarzyna	Paweł kowal z Popowo i Marianna Stachowa z Ł-c	3478 8503 8504.1
-	17.06.1753	Marianna	Jan famulus i Marianna	Paweł poddany i Dorota Matuszka	
-	15.07.1753	Anna	Michał owczarz i Krystyna	Krzysztof Pałeya? owczarz z Lechlina i Krystyna owczarka z Raczkowo? (Roszkowo?)	
-	10.12.1753	Joanna	Wojciech służący i Agnieszka	Maciej owczarz i Katarzyna owczarka wszyscy z tej samej wsi	100%
-	4.03.1754	Zofia	ojciec nieznany, matka Małgorzata z dworu	Józef Krassowski młodzieniec i Zofia Wilkowska? wszyscy z tej samej wsi	
-	18.10.1754	Marianna	Bartłomiej mieszkaniec i	Michał Wancell? owczarz i Katarzyna	chrzcił Franciszek

			Katarzyna	woźnicowa wszyscy z tej samej wsi	Wolski proboszcz Jabłkowski z powodu nieobecnośći proboszcza miejscowego
-	17.11.1754	Andrzej	Jan mieszkaniec i Apolonia	Jan służący i Katarzyna służąca wszyscy z Łosińca	X. Carol Szultz 100%
-	1.12.1754	Barbara	Franciszek poddany i Regina	Wojciech poddany? z Podlesia Wysokiego i Barbara kowalka z Popowa	znaczna część wpisu zamazana
-	27.03.1755 (możliwe: 21.04. albo 24.04.	Józef Antoni (dziecko dwojga imion)	Antoni Radzikowski ekonom z Łosińca i Regina	proboszcz Władysław Miecznikowski z Popowa i wielmożna Pani Teofila Dorposka panna, córka właściciela Popowa	100%
-	25.03.1755	Regina	Maciej mieszkaniec i Dorota	Paweł kowal i Apolonia gorzelana oboje z Popowa	100%
-	13.04.1755	Andrzej	Jan Henlieman? owczarz i Dorota	Józef wdowiec i Jadwiga Macieiowa wszyscy z tej samej wsi	3481
-	25.11.1755	Marianna	Wojciech rolnik i Agnieszka	Michał famulus z Popowa i Katarzyna służąca z Łosińca	100%
-	18.07.1756	Magdalena	Andrzej komornik i Marianna	Jan karczmarz z Popowa i Katarzyna służąca z Łosińca	wizytacja dziekana kłeckiego Stanisława Trelinskiego 1.05.1756
-	3.10.1756	Dorota	Piotr i Łucja	Jakub famulus i Dorota Grabarka	100%
-	21.12.1756	Agnieszka	Jan i Marianna (...)	Jan famulus i Zofia Błaszkowska panna szlachetna wszyscy z tej samej wsi	100%
-	12.01.1757	Agnieszka	Franciszek i	Stanisław Ostrowski	

			Regina	gorzalany z Popowa i Regina Tomkowa gospodyni? plebana	
-	9.06.1757	Antoni	Maciej chałupnik i Dorota	Józef służący i Anna Szymowna służąca z Popowa	pewnie Szymonowa
-	12.06.1757	Antoni	ojciec nieznany i matka Katarzyna służąca	szlachetny Mateusz Jabłonski ekonom i Zofia Błaszkowska wszyscy z Łosińca	100%
-	4.09.1757	Marianna	Jakub Szchulc i Krystyna	Jakub famulus i Marianna służaca	100%
-	20.12.1757	Walenty	Józef poddany i Katarzyna	Walenty villicus i Jadwiga owczarka wszyscy z tej samej wsi	„villicus" – bardzo wiele znaczeń, m.in. wieśniak, ekonom 100%
-	18.07.1758	Anna	Jan mieszkaniec i Apolonia	Franciszek półkmieć poddany z Łosińca i Apolonia Gorzalana z Popowa	20.06.1758 wizytacja w/w dziekana Stanisława Trelińskiego 100%
-	12.08.1758	Wawrzyniec	mieszkaniec Jakub poddany i Agnieszka	Adam Wierszewski organista popowski i Zofia Błacowska dziewica z Łosińca	Wieprzewski? z wyjątkiem nazwiska organisty pewność100%
-	20.08.1758	Michał	Stanisław mieszkaniec poddany i Regina	Jan famulus z Łosińca i Regina gospodyni plebańska z Popowa	pamiętamy, że „materfamilias" może też oznaczać matkę rodziny 100%
-	4.03.1759	Piotr	Piotr mieszk. i Łucja	Franciszek półkmieć i Marianna Jęnkowa, wszyscy z tej samej wsi	pewnie Jankowa
-	18.03.1759	Marianna	Maciej komornik poddany i Jadwiga	Jan famulus i Marianna Jęnkowa wszyscy z tej zamej wsi	100%
-	8.04.1759	Joanna	Jan Kłelman owczarek i Marianna rodzice luterańscy	Maciej gospodarz i Dorota Grabarka wszyscy z tej samej wsi	100%
-	2.07.1759	Marianna	Marcin owczarz i	urodzona Pani	X. Wojciech

			Małgorzata	Marianna? Iłowiecka dziewica i szlachetny Adam Wiewiórkowski ekonom z tej samej wsi	Waleroski
-	18.07.1759	Jakub	Franciszek półkmieć poddany i Regina	Jan karczmarz popowski i Apolonia Gorzalana oboje z Popowa	
-	17.08.1759	Marcjanna	Jakub famulus poddany z Łosińca i Katarzyna	Wawrzyn famulus i Małgorzata owczarza żona	tyczy 17.08.1760?
-	23.09.1759	Marianna	Jakub famulus poddany i Katarzyna	urodzona pani Marianna Iłowiecka panna i urodzony pan Andrzej Zagoreski z Jaroszewa?	100%
-	14.10.1759	Franciszka	Jan poddany i Marianna	Stanisław poddany i Dorota Matyaszowa wszyscy z tej samej wsi	
-	26.02.1760	Marianna	dziecko nieślubne, ojciec nieznany, matka Katarzyna? komornica	Marcin owczarz i Marianna Jozkowa?, wszyscy z tej samej wsi	nazwa wsi różnie: Łosieniec, Łosiniec
-	23.03.1760	Anna	Andrzej i Marianna	Wawrzyn famulus i Agnieszka służąca, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	21.06.1760	Marianna	Józef półkmieć i Katarzyna	Józef Wojnszeski? organista popowski młodz. i Anna służąca plebańska	
-	17.08.1760	Marcjanna	Jakub famulus poddany i Katarzyna	Wawrzyn famulus i Małgorzata owczarza żona, wszyscy z tej samej wsi	13.10.1760 wizytacja w/w dziekana Stanisława Trelinskiego 100%
-	26.10.1760	Victoria	Maciej poddany i Dorota?	szlachetna panna Marianna Iłowiecka dziewica i Jan pólkmieć poddany, wszyscy z tej samej wsi	

-	28.12.1760	Joanna	Maciej komornik poddany i Jadwiga	Walenty famulus i Małgorzata owczarka	100%
-	9.01.1761	Anna	Franciszek poddany i Regina	Marcin oaczarz z Łosińca i Elżbieta Woyciechowa z Podlesia Wysokiego	X. Władysław Miecznikowski 100%
-	29.03.1761	Marcjanna	Jan Kielma owczarz i Marianna rodzice luterańskiej religii	Marcin Kłata? owczarz? i Regina Franciszkowa wszyscy s tej samej wsi (albo z Kuszewa?)	dół strony
-	12.04.1761	Wojciech	Franciszek famulus poddany i Katarzyna	Wawrzyn famulus i Agnieszka Jakubowa, wszyscy z tej samej wsi	Łosieniec 100%
-	23.04.1761	Wojciech	Jan famulus i Anna	Andrzej (...) mieszkaniec i Regina Franckowa, wszyscy z tej samej wsi	
-	26.05.1761	Filip	Marcin i Franciszka?	Maciej poddany i Agnieszka (...), wszyscy z tej samej wsi	
-	20.10.1761	Szymon	Jan Przybylak (villici – m. in. wiesniak i Katarzyna??	Jan woźnica i Katarzyna? Stachowa wszyscy z tej samej wsi	dół i góra strony
-	10.11.1761	Szymon	Jan półkmieć i Marianna?	Wawrzyn famulus i Dorota Matuszkowa?	
-	26.01.1762	Antoni	Józef i Katarzyna	Jakub Ostrowski gorzalany z Popowa i Dorota Maciejowa z Ł-ca	3494 8536.1
-	7.03.1762	Regina	Wojciech Szreyder owczarz i Regina	Franciszek półkmieć i Marianna szewcowa, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	12.04.1762	Anna	Jakub? mieszk? i Katarzyna	Walenty famulus i Agnieszka, wszyscy ze wsi Łosiniec	3495, dół i góra strony
-	1.05.1762	Anna	Andrzej famulus i Dorota	Stanisław famulus z Łosińca i Barbara	100%

				Antkowianka służąca z Popowa	
-	20.05.1762	Joanna	Wojciech mieszkaniec i Agnieszka	Wawrzyn famulus kowal i Katarzyna Jozkowa, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	23.05.1762	Katarzyna	Andrzej mieszkaniec i Ewa	Tomasz ojciec rodzinyplebana z Popowa i Agnieszka Jakubowa z Łosińca	24.05.1762 wizytacja dziekana Stanisława Trelinskiego. proboszcza z Janowca
-	27.05.1762	Joanna	Franciszek półkmieć i Regina	Jakub Ostroski gorzalany z Popowa i Marianna szewcowa z Łosińca	
-	28?02?.1763	Anna	Józef i Katarzyna z Łosińca	Ludwik Butobrzeski? bednarek z Popowa i Marianna służąca z Łosińca	
-	26.07.1763	Anna	Maciej i Jadwiga	Wawrzyniec famulus i Katarzyna Józwowa, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	23.10.1763	Stanisław	Jan mieszkaniec i Apolonia	Andrzej służący z Popowa i Agnieszka Jankowa z Łosińca	100%
-	23.10.1763	Marianna	Wawrzyn kowal i Katarzyna	Antoni służący i Marianna Jozkowa, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	13.11.1763	Justyna	Tomasz poddany i Dorota	Jakub komornik i Agnieszka Jakubowa smolraczka?, wszyscy z tej samej wsi	
-	4.12.1763	Krystyna	Krzysztof karczmarz i Marianna	Walenty służacy i Regina Frankowa wdowa, wszyscy z Łosińca	100%
-	6.01.1764	Walenty	Józef mieszkaniec i Marianna	Wawrzyn służący i Regina Frankowa wdowa, wszyscy z	X. Carol Szultz 100%

				Łosińca	
-	19.02.1764	Maciej Nepomucen	Maciej i Dorota mieszkańcy	wielmożny Pan Wawrzyn Iłowiecki dziedzic tej wsi (tj. Łosińca) i Marianna dziewica siostra jego rodzona	100%
-	15.08.1764	Marianna	Andrzej skotarz i Dorota	Antoni służący i Marianna służaca wszyscy z tej samej wsi	100%
-	12.09.1764	Roch	Marcin Klus mieszkaniec i Jadwiga, rodzice nie katoliccy	Tomasz ojciec rodziny plebańskiej i Barbara gościnna (tj. kaczmarka, pracująca w zajeździe), oboje z Popowa	100%
-	26.10.1764	Szymon	Walenty półkmieć i Regina	Wojciech Nowak z Podlesia Wysokiego i Katarzyna służąca z Popowa	100%
-	26.12.1764	Rosina	Walenty poddany i Anna	Jakub komornik i Dorota Tomkowa Stara	100%
-	30.12.1764	Joanna	Józef poddany i Katarzyna	Jan półkmieć i Regina Tomkowa materfamilias plebanalis oboje ze wsi Popowo	„materfamilias” ma b. wiele znaczeń, wiele wskazuje na to, że mianem tym określano gospodynię plebana
-	7.01.1765	Marianna	Jan półkmieć i Marianna poddani	Antoni służący i Agnieszka Jakubowa, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	8.04.1765	Franciszek	Wojciech poddany i Agnieszka	Antoni półkmieć i Agniaszka służąca, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	19.04.1765	Wojciech	ojciec nieznany i matka Magdalena	(...) wielmożny Pan Wawrzyn Iłowiecki komendant? zamku pyzdrskiego, dziedzic Łosińca i Pani Marianna	100%

				Iłowiecka dziewica, siostra jego rodzona	
-	30.06.1765	Piotr	Maciej poddany i Jadwiga	Antoni służący i Katarzyna Józwowa	100%
-	14.07.1765	Anna	Wawrzyniec służący poddany i (...) brak imienia żony w/w	Stefan Prozierski skotarz z Wągrowca i Elżbieta Woyciechowa z Podlesia Wysokiego	3502
-	14.07.1765	Anna?	piwowar Jan i Katarzyna	Stefan Prozierski skotarz z Wągrowca i Marianna Jozwowa z Ł-ca	
-	6.10.1765	Franciszek	Jan komornik i Apolonia	Jan półkmieć i Anna Jakubowa wszyscy z tej samej wsi	100%
-	20.10.1765	Marcin	Tomasz komornik i Dorota	Benedykt Ograbisz szewc (i) karczmarz z Popowa i Ewa Jędrzejowa z Łosińca	
-	15.12.1765	Antonina	ojciec nieznany, matka Marianna	Jan służacy i Katarzyna służaca, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	15.12.1765	Tomasz	Jakub skotarz i (...) brak imienia matki	Jakub komornik i Ewa Jędrzejowa, wszyscy z tej samej wsi	jak w przypadku nieco powyżej zostawiono miejsce na wpis imienia matki
-	15.12.1765	Marianna	Stanisław chałupnik i Katarzyna	Józef półkmieć i Agnieszka Woyciechowa służąca, wszyscy z tej samej wsi	
-	21.02.1766	Agnieszka	Józef komornik i Marianna	urodz. Wawrzyn Iłowiecki regens grodu w Pyzdrach i właściciel Ł-ca i Marianna I.owiecka panna, siostra rodzona	regens – b. wiele znaczeń, m. in. kierownik kancelarii, komendant wojskowy
-	2.02.1766	Agnieszka	Marcin owczarek i (...) barak imienia	Władysław Miiecznikowski	odotąd sprawdzano na

			matki	proboszc i szlachetna Pani Marianna Iłowiecka panna ze wsi Łosiniec	100% wpisy z obu wersji ksiąg
-	9.02.1766	Maciej	Walenty poddany i Regina	Baltazar półkmieć i Anna ogiszowa? gościnna, oboje ze wsi Popowo	
-	4.05.1766	Anna	Maciej poddany i Dorota	szlachetny pan Michał Zagorski i urodzona Marianna Iłowiecka panna z Ł-ca	
-	3.08.1766	Bernard? **proboszcz nie wpisał imienia, wpisał „parentum”**	Józef półkmieć poddany? i Katarzyna	Baltazar z Popowa półkmieć i Marianna Józefowa z Łosińca	parentum =m.in. rodzice
-	31.08.1766	Michał, ur. 13.08.	Andrzej mieszkaniec i Ewa	Jakub poddany i Dorota Tomkowa, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	14.12.1766	Rosina	Michał i Katarzyna, małżeństwo luterańskie	Jakub poddany i Ewa Jędrzejowa, wszyscy z Łosińca	5.11? księgę sprawdzał i parafię wizytował Antoni Wyszatkowski kanonik metropolitalny
-	2.03.1767	Marianna, ur. 15.02.	Wojciech poddany i Agnieszka	Michał poddany ze wsi Sierniki i Regina materfamilias plebana z Popowa	100%
-	19.03.1767	Józef, ur. 10.03.	Maciej Gapa półkmieć i Jadwiga	Andrzej owczarz i Dorota żona Macieja, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	29.03.1767	Marianna, ur. 24.03.	Jan woźnica i Helena	urodzony Marcin Nalezewski i urodzona Marianna Iłowiecka dziewica	3506 dół strony 100%
-	21.04.1767	Wojciech, ur. 2.04.	Józef komornik i Małgorzata	Andrzej owczarz i Katarzyna	100%

				Stachowa, wszyscy z tej samej wsi	
-	7.06.1767	Elżbieta, ur. 30.05.	Jakub komornik i Katarzyna	Michał owczarz i Katarzyna Wawrzynowa	100%
-	10.04.1767	Victoria	Jan i Marianna	szlachetny Kazimierz Nieżychowski z Nieświastowic i urodzona Marianna Iłowiecka z Łosińca	ten wpis wyraźnie swiadczy o tym, że ówcześni duchowni mieli kłopoty z bieżącym prowadzeniem ksiąg
-	14.03.1768	Józef, ur. 9.03.	Jan komornik i Apolonia	Andrzej owczarz i Dorota Maszka? wszyscy z tej samej wsi	100%
-	12.06.1768	Joanna	Marcin owczarz i Ludwika małżeństwo luterańskie	Andrzej służący i Małgorzata służąca, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	2.10.1768	Franciszka, ur.15.09.	Józef półkmieć i Katarzyna z Łosińca	Andrzej famulus z Łosińca i Katarzyna gościnna ze wsi Popowo	100%
-	6.11.1768	Marcin	Jan famulus i Helena	Józef służący z Łosińca i Anna Michałowa z Lechnino	3509 dół i góra strony 100%
-	4.12.1768	Barbara	Stanisław famulus i Katarzyna poddani	Jakub mieszkaniec i Agnieszka famula, wszyscy z Łosińca	100%
-	27.03.1769	Józef	dziecko z nieprawego łoża, ojciec nieznany, matka Marianna służąca	Andrzej famulus i Brigida służąca	3510 dół strony 100%
-	3.04.1769	Marianna	Michał Wilczynski skotarz i Petronela	Jan służący i Katarzyna Wawrzynowa z tej samej wsi	100%
-	30.04.1769	Stanisław	urodzony Michał Fogielski i Marianna	urodzony Pan Kazimierz Nieżychowski z	100%

				Nieświastowic i urodzona Marianna Iłowiecka panna z Łosińca	
-	13.05.1769	Marianna	Walenty poddany i Regina	Eliasz krawiec i Marianna Budniarka oboje ze wsi Popowo	100% „sartor” oznaczać może też tego, co okopuje rośliny
-	14.05.1769	Stanisław	Andrzej służący i Ewa	Marcin półkmieć ze wsi Popowo i Agnieszka Jakubowa z Łosińca	100%
-	21.05.1769	Anna	Andrzej służący i Teresa	(...) Tadeusz Rymsza służebny dworski i Agnieszka (...) wszyscy z tej samej wsi	3510 dół strony
-	29.05.1769	Anna	Tomasz poddany i Dorota	Stanisław poddany i Marianna Tomkowa wszyscy z tej samej wsi	100%
-	13.07.1769	Małgorzata	Andrzej chałupnik i Katarzyna	Wojciech służący i Agnieszka Kubina, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	1.10.1769	Jadwiga	Jan mieszkaniec i Apolonia	Jan służący ze wsi Popowo i Agnieszka Jakubowa z Łosińca	100%
-	26.02.1770	Maciej	Paweł i Anna	Jakub półkmieć i Katarzyna Józwowa, wszyscy z tej samej wsi	3512 dół strony 100%
-	13.05.1770	Marianna	Wawrzyniec i Katarzyna	Krzysztof służący i Katarzyna gościnna, oboje z Popowa	100%
-	20.05.1770	Walery	Stanisław poddany i Agnieszka	Stanisław poddany i Katarzyna służąca, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	15.07.1770	Józef	Maciej poddany i Jadwiga	Walenty służący z Popowa i Dorota Matyaszowa z Łosińca	100%
-	12.08.1770	Anna	Wojciech	Jan służący i	100%

			półkmieć i Agnieszka	Katarzyna służaca, oboje z Popowa	chrzcił Wojciech Karwoski proboszcz jabłkowski
-	28.04.1771	Wojciech	Józef półkmieć i Katarzyna	Walenty domownik z Popowa i Agnieszka Jakubowa z Łosińca	100% proboszczem Popowa ciągle Władyslaw Miecznikowski
-	5.05.1771	Rosalia	Krzysztof komornik i Marianna małżeństwo luterańskie	Walenty półkmieć i Katarzyna Wawrzynowa, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	9.05.1771	Anna	Stanisław chałupnik poddany i Katarzyna	Marcin domownik i Agnieszka Jakubowa	100%
-	2.06.1771	Antoni	Jan półkmieć i Anna? (Marianna?)	Marcin półkmieć i Teresa służąca, oboje z Popowa	
-	22.07.1771	Jakub	Tomasz komornik i Katarzyna	Bartłomiej karczmarz ze wsi Popowo i Małgorzata służąca z Łosińca	100%
-	25.08.1771	Marianna	Józef domownik i Katarzyna	Marcin domownik i urodzona Marianna Iłowiecka panna, wszyscy z tej samej wsi	100% „famulus” ma b. wiele znaczeń, m. in. domownik, służący, czeladnik, zakonnik
-	8.12.1771	Andrzej	Krzysztof mieszkaniec i Barbara	Jan famulus ze wsi Sienno i Katarzyna Jozwowa z Łosińca	100%
-	29.03.1772	Marianna	Paweł służący i Anna	Józef domownik i katarzyna Wawrzynowa, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	26.04.1772	Bogusław	Marcin owczarz i Ludwika, małżeństwo luterańskie	Marcin domownik i Rosina służąca. wszyscy z tej samej wsi	100%

-	21.06.1772 (możliwe 27.06.)	Marianna	Tomasz mieszkaniec i Łucja	Jan Giełda z Popowa i Dorota Matuszka z Łosińca	100%
-	3.01.1773	Joanna	Marcin kowal i Marianna? małżeństwo luterańskie	Józef półkmieć i Ludwika owczarkowa	znaczne uszkodzenia brzegów księgi
-	13.02.1773	Katarzyna	Andrzej mieszkaniec i Rosina	Marcin (...) i urodzona Marianna Iłowiecka panna, wszyscy z Łosińca	100%
-	19.03.1773	Józef	Wawrzyn poddany i Katarzyna	Wojciech Nowak z Podlesia Wysokiego i Marianna służąca z Łosińca	100%
-	21.03.1773	Rosalia	Daniel mieszkaniec poddany i Dorota?	Marcin domownik i Agnieszka Jakubowa	chrzcił Paweł Kowalewski vicarius popowski
-	26.04.1773	Małgorzata	Józef domownik poddany i Franciszka	Jan poddany z Popowa i Marianna Jozwowa z Łosińca	100%
-	16.05.1773	Stanisław	Wojciech i Agnieszka	Stanisław Długi z Pląskowa? i Rozalia Jozwowa domownica z Popowa	możliwe Daszewo? Czeszewo?
-	10?10.1773 (kleks)	Szymon	Andrzej komornik i Regina	Mateusz półkmieć i Dorota Matuszka, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	24.10.1773	Katarzyna	Józef i Katarzyna, małżenstwo katolickie	Józef Lulka półkmieć z Popowa i Regina Bartłomieja poddanego żona z Sarbii, wszyscy katolicy	100%
-	4.03.1774	Kazimierz	Stanisław i Marianna poddani	Walenty półkmieć i Małgorzata służąca, wszyscy z Łosińca	100%
-	25.03.1774	Wojciech	Stanisław i Katarzyna nie poddani (non subditorum, winno być: subditus)	Walenty?? Famulus i Gerdruda Wieprzeska organiścina? wszyscy katolicy	3519 dół strony uszkodzone brzegi kart!!

-	14.06.1774	Małgorzata Petronela	Jan i Marianna komornicy poddani	Melchior Klath i urodzona Marianna Iłowiecka, wszyscy z Łosińca	100% 8587 (2 wersja)
-	26.06.1774	Małgorzata	Paweł famulus i Anna	urodzony Jan Iłowiecki i urodzona Marianna Iłowiecka panna	100%
-	31.07.1774	Marianna	Józef komornik i Franciszka	Antoni domownik i Agnieszka domownica	100%
-	11.12.1774	Tomasz	Józef famulus krawiec? i Katarzyna	(..) półkmieć i Agnieszka Jakubowa, wszyscy z tej samej wsi	odtąd udarte skraje (marginesy) stron
-	18.12.1774	urwana karta	Krzysztof komornik i Barbara	Walenty poddany (...) z Łosińca i Marianna Szwedka famula z Popowa	uwaga j.w.
-	15.03.1775	Agnieszka?	Stanisław poddany i Katarzyna	Jakub komornik i Katarzyna Jozwowa	
-	26.03.1775	Marianna?	Marcin dzierżawca? (arendarz) i Rosina	Jan dzierżawca? i Elżbieta Musiałowa z Olędry Małe	
-	7.05.1775	Helena	Andrzej i Rosina Jastrzębina?	Jakub Gieraszka? i Wiktoria służąca, wszyscy z tej samej wsi	
-	26.11.1775	Katarzyna	Pawel Nohnot? i Anna	Franciszek domownik i Victoria służąca Maćkowianka, wszyscy z tej samej wsi	
-	30.11.1775	Andrzej	Walenty półkmiec i Anna	Józef półkmieć i Dorota Walkowa, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	3.10.1775	Mateusz	Józef Beyma? i Katarzyna	Walenty domownik i Agnieszka służąca Jozwowa, wszyscy z tej samej wsi	wpis niezgodny z kolejną datacją
-	30.05.1776	Joanna i Marianna, bliźniaczki	Stanisław chałupnik i Katarzyna	Stanisław półkmieć i Victoria, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	16.06.1776	Małgorzata	Wawrzyniec	(...) domownik z	cały czas brak

			półkmieć i Katarzyna	Łosińca i Anna ratayka z Popowa	całości tekstu z powodu braku brzegów kart
-	15.09.1776	Marianna	Marcin poddany i Anna	Jan domownik i Victoria służąca, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	8.10.1776	Franciszek	Stanisław poddany i Katarzyna	Jakub służący i Wiktoria służąca, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	13.10.1776	Jadwiga	Walenty poddany i Małgorzata	Walenty domownik i Marianna służąca, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	13.10.1776	Marcin	Andrzej komornik i Rosa	Jakub służący i Agnes Jakubowa	100%
-	31.03.1777	Wojciech	Marcin poddany i Barbara	Marcin półkmieć i Agnieszka służąca, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	8.06.1777	Małgorzata	Paweł służący i Anna	Franciszek domownik i Marianna służąca, wszyscy z rej samej wsi	100%
-	31.09.1777	Marianna	Wawrzyn poddany i Marianna	Antoni służący i Katarzyna Wawrzynowa	100%
-	14.12.1777	Marianna	Walenty poddany i Małgorzata	Marcin domownik ze wsi Przysieka i Anna służąca z Podlesia Wysokiego	100%
-	11.01.1778	Walenty	Józef półkmieć i Katarzyna	Józef Wieprzeski organista popowski Franciszka służąca z domu Pta...?	
-	12.02.1778	Marianna	Jakub Adrena? i Wiktoria	Marcin No...? i Anna służąca dworska, wszyscy z tej samej wsi	
-	5.04.1778	Anna	Józef domownik i Katarzyna	Bartłomiej Grochowski ekonom i Barbara Krzysztofowa, wszyscy z tej samej	100%

				wsi	
-	26.04.1778	dwojga imion Gnostarsini? Wojciech	Bartłomiej Grochowski ekonom i Anna	wielmożny Iłowiecki sędzia i dziedzic wsi Łosiniec i Marianna siostra jego rodzona panna, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	9.08.1778	Franciszka	Stanisław komornik i Katarzyna	Adam służący i Franciszka służąca plebańska	100%
-	8.10.1778	Rosina?	ojciec nieznany, matka prawdziwa Marianna Jankowa wdowa	Aleksander skotarz i Marianna służąca, wszyscy z tej samej wsi	imie dziecka b. niepewne
-	22.11.1778	Andrzej	Stanisław komornik poddany i Katarzyna	Maciej mieszkaniec i Marianna służąca	100%
-	27.12.1778	Joanna	Andrzej komornik i Rosalia	Bartłomiej Grochowski borowy i Anna Kubianka, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	7.02.1779	Marianna	Marcin służący i Barbara?	Antoni służący i Anna? Maciejowa, wszyscy z tej samej wsi	3527 dół strony
-	19.03.1779	Józef	Marcin poddany i Agnieszka	Walenty domownik i Franciszka z domu Zibarali?	3528
-	20.11.1779	Andrzej	Jakub i Wiktoria	Marcin i Agnieszka, oboje z tej samej wsi	X. Wasseręcki? (Naskręcki?) z Wągrowca
-	8.12.1779	Mikołaj	Wawrzyniec i Marianna	Paweł i Katarzyna oboje z Łosińca	100%
-	12.12.1779	Barbara	Walenty i Małgorzata	Jan I Anna z Podlesia Wielkiego?	100%
-	10.03.1780	Marianna	Wawrzyniec i Katarzyna	Marcin z Łosińca i Marianna z Chociszewa	100%
-	29.04.1780	Marianna	Michał i Ewa	Antoni i Agnieszka, oboje z Łosińca	100%
-	7.05.1780	Marianna	pracowici, poddani Antoni i Rosalia	Antoni Roznicki? z Sienna i Agnieszka z Łosińca	jednak X. Naskręcki mianowany proboszczem w

					Popowie po śmierci X. Władysława Miecznikowski – ego
-	1.10.1780	Weronika Józefa	ojciec nieznany, matka Regina	Mateusz i Marianna z tej samej wsi	3531 3527
-	15.02.1781	Weronika Agnieszka dwojga imion	Adam i Helena poddani	Jakub półkmieć i Marianna panna oboje z Łosińca	100%
-	15.11.1781	Regina Anna dwojga imion	Marcin i Agnieszka	Józef i Marianna oboje z Łosińca	X. Conrad Naskręcki
-	10.12.1781	Tomasz	Walenty i Małgorzata poddani	Stanisław Długi z Chociszewa i Anna Marianna z Łosińca	napisane „z Kociszewa” 100%
-	20.03.1782	Józef	Stanisław poddany i Katarzyna	Stanisław Nowakowski kowal z Popowa i Franciszka Leuczynska organiścina z Popowa	możliwe Lewczynska na tej stronie wpis wizytacyjny podpisany przez Xawrego? Kawoczyskiego ?
-	20.06.1782	Jan	Maciej i Marianna	Bartłomiej ekonom z Łosińca i Franciszka Lewczynska (jednak!) organiścina z Popowa	100%
-	20.08.1782	Józef	Stanisław poddany i Katarzyna	Stanisław Nowakoski kowal i Franciszka Lewczyńska oboje z Popowa	100 %, albo wielebny coś pokręcił albo rodzice to inni, niż ci z 20.03.1782
-	9.10.1782	Franciszek	Nepomucen i Anna	urodzony Michał Zagorski i urodzona Pani Marianna Iłowiecka panna z Łosińca	ten ksiądz prowadził wpisy b. „oszczędnie” pozbawiając „nazwisk” wielu osób
-	7.01.1783	Wiktoria	Franciszek i	Bartłomiej i	100%

			Agnieszka poddani	Franciszka oboje z Łosińca	
-	3.08.1783	Wawrzyn	Maciej i Anna	Tomasz półkmieć i Regina Tomkowa z Popowa	100%
-	19.09.1783	Franciszek (a?)	Wawrzyniec i Katarzyna	Józef półkmieć i Agnieszka oboje z Łosińca	100%
-	5.10.1783	Franciszek (a?)	Marcin i Barbara poddani	Marcin półkmieć i Katarzyna oboje z Łosińca	3540, na tej s. notatka wizytacyjna Józefa Dorpowskiego z 24.03.1883
-	20.12.1783	Tomasz	Bartłomiej Grochowski i Dorota	urodzony Pan Iłowiecki właściciel Łosińca i szlachetna Pani Iłowiecka panna z Łosińca	chrzcił capellanus (b. wiele znaczeń) Marcin Kaminski? ze dworu (folwarku)
-	16.02.1784	Walenty	Stanisław i Katarzyna	Walenty i Anna oboje z Łosińca	j.w. 100%
-	3.03.1784	Katarzyna	poddani Marcin i Agnieszka	Wojciech domownik i Agnieszka oboje z Łosińca	100%
-	14.06.1784	Magdalena	Stanisław i Magdalena ze dworu	Jan i Anna oboje z Łosinca	100%
-	20.06.1784	Piotr i Paweł dwojga imion	Wojciech i Anna	Marcin półkmieć i Anna, oboje z Łosińca	chrzest we dworze?
-	8.10.1784	Ludwik	urodzony Andrzej Tarnaski? i Anna	Józef Daleszynski? i urodzona Pani Marianna Iłowiecka panna z Łosińca	X. Marcin Kaminsky
-	6.02.1785	Marianna	Maciej Małymarcinek i Anna	Tomasz służący i Anna Nepomucenowa	100%, pojawia się nazwisko z dokumentów uwłaszczenio - wych
-	30.03.1785	Józef	Kazimierz i Marianna	Mateusz i Agnieszka oboje z tej samej wsi	100%

-	16.05.1785	(...) Zofia i Rosina	poddani Walenty i Małgorzata	Jakub półkmieć i Anna Tarnaska oboje ze wsi Łosiniec	100%
-	18.05.1785	Magdalena	Paweł i Anna	Klemens organista popowski i Franciszka z Łosińca	100%
-	30.05.1785	Wawrzyn, ur. 18.05.	Maciej i Marianna	Jan owczarz i Marianna, oboje z Podlesia	100%
-	1.09.1785	Marianna	Bartłomiej i Anna	urodzeni: Marianna Iłowiecka i Konstanty Iłowiecki ze wsi Łosiniec	100%
-	18.10.1785	Marianna	Bartłomiej i Dorota	Marcin półkmieć i Anna służąca oboje z Łosińca	100%
-	15.12.1785	Barbara	Marcin i Marianna	Wawrzyn Iłowiecki sędzia i dziedzic tej wsi i wielmożna pani siostra jego Marianna Iłowiecka panna z Łosińca	100%
-	25.01.1786	Agnieszka	Maciej i Franciszka	Bartłomiej Grochoski i Marianna Marcinowa z tej samej wsi	100% Grocholski „zamienił się” w Grochoskiego
-	20.08.1786	Anna	Andrzej i Rosina	Jakub Serada i Katarzyna z Łosińca	100%
-	30.10.1786	Walenty	Stanisław i Katarzyna	Marcin pólkmieć i Anna oboje z Łosińca	100%
-	20.12.1786	Wojciech	Marcin i Agnieszka	Nepomucen półkmieć i Agnieszka oboje z tej samej wsi	100%
-	26.12.1786	Franciszek	Marcin i Katarzyna	Jakub i Agnieszka wszyscy z tej samej wsi	100%
-	7.01.1787	Stefan??	Maciej Małymarcinek i Anna	(...) Bartłomiej i Marianna z tej samej wsi	3551 dół (duże zaciemnienie)
-	28.01.1887	Jakub	Maciej i Marianna	Marcin Saraga i Marianna panna z	100%

				tej samej wsi	
-	28.01.1787	Walenty	Józef i Zofia	Nepomucen półkmieć i Agnieszka z tej samej wsi	100%
-	8.07.1787	bliźnięta Jan? (Joanna?) i Piotr	Bartłomiej Grochoski i Dorota	urodzeni: Wawrzyn Iłowiecki dziedzic dóbr Łosiniec i Marianna Iłowiecka siostra jego panna, wszyscy z Łosińca	100%
-	1.09.1787	Jadwiga	Wojciech orgrabisz? szewc i Katarzyna	Klemens organista popowski i Anna szynkarka popowska	3552 dół strony 100%
-	12.09.1787	Barbara	Michał i Barbara poddani	Szymon półkmieć i Franciszka oboje z tej samej wsi	100%
-	20.09.1787	Kajetan Roch, dziecko dwojga imion	Andrzej Robiliz i Anna	urodzeni: Witold? Siemiątkowski? posesor dóbr Kuszewo i Marianna Iłowiecka panna i dziedziczka dóbr Łosiniec	
-	30.09.1787	Marianna	Nepomucen i Anna poddani	Maciej domownik i Agnieszka oboje z tej samej wsi	100%
-	26.10.1787	Katarzyna?	Marcin i Katarzyna poddani	Maciej famulus i Agnieszka (...)	3552 8646.1 dół strony
-	14.04.1788	Wojciech, ur. 13.04.	Marcin Gerand? (Gerardo?) i Marcianna, małżeństwo katolickie	Nepomucen Matiasz i Wiktoria Obierska, oboje z Ł-ca	chrzcił Augustyn Broza (...)z Wągrowca
-	28.09.1788	Franciszka	Marcin i Agnieszka poddani	Andrzej służący i Anna z tej samej wsi	100%
-	12.10.1788	Katarzyna	ojciec nieznany, matka Marianna	Andrzej? Sarnoski i Franciszka z tej samej wsi	3556 dół strony
-	20.10.1788	Franciszek	Maciej i Franciszka	urodzeni: pan Wawrzyn Iłowiecki dziedzic Łosińca i siostra jego urodz.	100%

				Marianna Iłowiecka panna z tej samej wsi	
-	30.11.1788	Tomasz	pracowici Maciej i Anna	Józef służący i Anna służąca z folwarku Łosiniec	100%
-	13.12.1788	Andrzej	Józef i Zofia komornicy	Stanisław i Agnieszka Jakubowa z tej samej wsi	3557 100%
-					
-	24.12.1788	Marianna	pracowici Wojciech i Justyna	Marcin domownik i Agnieszka Jakubowa z tej samej wsi	100%
-	9.01.1789	Bartłomiej? Kacper	Bartłomiej i Anna	Marcin półkmieć i Franciszka z tej samej wsi	100%
-	17.02.1789	Marianna	Andrzej i Marianna	Marcin domownik i Anna służąca z tej samej wsi	100%
-	2.08.1789	Kajetan Wawrzyn dziecko dwojga imion	Andrzej i Marianna	Klemens organista popowski i urodzona Pani Marianna ze wsi Łosiniec	100%
-	2.08.1789	Wawrzyn (przekreślony) Agnieszka	Tomasz i Marianna poddani	Franciszek służący z majątku i Marianna panna, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	18.10.1789	nie odczyt.	Ignacy Czajkoski i Regina poddani	Józef famulus i (nie odczyt.) służąca z Ł-ca	3558 dół (zaciemnienie)
-	5.12.1789	Konstancja Marianna	pracowity Marcin Giraga i Marianna	Bartłomiej i Marianna z tej samej wsi	możliwe Givaga
-	14.01.1790	Agnieszka	ojciec nieznany, matka Barbara	Bartłomiej Grochowalski Marianna panna, wszyscy z tej samej wsi	3559 wpis wizytacyjny, n-ta wersja nazwiska Grochowski
-	17.02.1790	Walenty	Norbert szewc i Katarzyna	Jan Budka półkmieć z Popowa i Katarzyna Stanisławowa oboje z Popowa	100%

-	22.02.1790	Marianna	Jan i Anna poddani	Marcin domownik i Anna służąca	100%
-	7.04.1790	Franciszka	Maciej i Franciszka	urodzeni: Konstanty Iłowiecki i Marianna panna i jego siostra oboje z tej samej wsi	100%
-	24.05.1790	Joanna	Marcin i Katarzyna poddani	Stanisław i Marianna oboje służący i oboje z tej samej wsi	100%
-	1.09.1790	Rosa Marianna, dwojga imion	Bartłomiej i Franciszka	Bartłomiej Suchowolski i urodzona Pani Marianna Iłowiecka z Łosińca	100%
-	13.10.1790	Marcin	Józef i Antonina	Józef komornik i Marianna Marcinowa z tej samej wsi	100%
-	27.05.1791	Marcin? Marcjanna?	Marcin i Agnieszka	Stanisław famulus i Marianna Marcinowa	100%
-	15.06.1791	Joanna	Józef i Zofia	Stanislaw służący i Marianna	3562 dół 100%
-	20.06.1791	Agnieszka	Jan i Katarzyna	Michał Jasiński z Sienna i Marianna Marcinowa z Łosińca	100%
-	20.08.1791	Bartłomiej	Mateusza i Anna	Nepomucen i Marianna wszyscy z tej samej wsi	100%
-	13.10.1791	Magdalena	ojciec nieznanym matka Anna	Józef półkmieć i Anna Jędrzejewa z Podlesia Wysokiego	100%
-	29.01.1792	Agnieszka	ojciec nieznany, matka Magdalena	Antoni Obieziertki i Wiktoria panna z tej samej wsi	100% wyżej nazwisko Obierski, s. 91
-	17.02.1792	Maciej	urodzone? z matki Barbary	Jakub Kiecza? kowal i Katarzyna Nepomucenowa z tej samej wsi	chrzcił Wincenty Nadzinocki? gość, przybysz
-	12.03.1792	Jozefa Marianna	Franciszek i Agnieszka	Marcin półkmieć i Marcina (tak w oryg.) z Łosińca	3564 dół i góra 100%

-	30.04.1792	Agnieszka	Tomasz i Marianna	Józef służący z folwarku Marianna z tej samej wsi	100%
-	15.03.1792	Benedykt Wojciech	Jakub kowal i Marianna	Marcin Kulka i Marianna	3564 dół, wpis niezgodny z kolejnością
-	30.07.1792	Jakub	Bartłomiej i Franciszka	Józef półkmieć z Łosińca i Franciszka organiścina popowska	100%
-	9.09.1792	Michał	Józef i Marianna poddani	Stanisław domownik i Franciszka Bartłomiejowa z tej samej wsi	100%
-	17.09.1792	Jadwiga	Józef i Antonina	Marcin półkmieć i Katarzyna z tej samej wsi	100%
-	1.11.1792	Agnieszka	Marcin i Marianna	Jakub i Agnieszka z Łosińca	100%
-	5.11.1792	Katarzyna	Józef i Regina	Stanisław i Marianna służąca z tej samej wsi	100%
-	27.01.1793	Walenty	Ignacy i Regina	Józef służący i Marianna z tej samej wsi	100%
-	10.03.1793	Marianna	Maciej i Franciszka	Bartłomiej i Katarzyna, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	1.04.1793	Regina	Jakub i Marianna Jędzrzejescy?	Antoni i Marianna	100%
-	15.05.1793	Magdalena	(...) Franciszka? matka	Marcin i Marianna	100%
-	18.05.1793	Antoni	Michał i Marianna	Antoni i Katarzyna	100%
-	27.10.1793	Stanisław	Marcin i Agnieszka	Antoni służacy i Wiktoria panna	100%
-	23.02.1794	Marianna	Józef i Zofia	Józef służący i Katarzyna Marcinowa	100%
-	30.03.1794	Wojciech	Jan i Katarzyna	Józef Jasienski i Marianna z tej samej wsi	100%
-	30.03.1794	Wojciech	Tomasz i Marianna	Antoni służący i Marianna panna	100%
-	3.08.1794	Jakub	ojciec nieznany,	Nepomucen i	100%

			matka Anna	Franciszka	
-	20.08.1794	Wawrzyn	Maciej Małymarcinek i Anna z Matuszaków?	Józef Trelewski i Katarzyna Surdycka	te nazwiska dopisane zapewne w zwiazku z uwłaszczeniem
-	20.08.1794	Regina	Wawrzyn i Katarzyna	Adam i Marianna	100%
-	4.10.1794	Barbara?	Józef i Regina	Jozef i Marianna	3570 dół strony
-	6.01.1795	Walenty	Józef i Antoni	Antoni i Marianna	3571 dół strony
-	12.04.1795	Wojciech, ur. 8.04	Bartłomiej i Franciszka	Wojciech służący i Marianna Jozwowa	100% brak co najmniej jednej strony
-	2.01.1796	Stefan, ur. 20.12.	Jakub i Marianna	Andrzej półkmieć i Regina Michałowa	rozpoczynają się wpisy w rubrykach 3573
-	30.01.1796	Agnieszka, ur. 15.01	Bartłomiej i Anna	pracowici: Antoni i Agnieszka Franciszkowa	wpisy znowu bez rubryk 3575
-	20.04.1796	Helena, ur. 17.04.	pracowici: Marcin i Katarzyna	Michał Jasinski młynarz z Sienna i urodzona Marianna Iłowiecka z Łosińca	100%
-	22.04.1796	Piotr, ur. 18.04.	pracowici: Marcin Łosiniecki? i Marianna	Marcin Kłaczka? i pracowita Katarzyna	Nazwisko Łosiniecki? dopisane, uwaga j.w.
-	18.05.1796	Małgorzata, ur. 20.05.	pracowici: Józef i Regina	prac. Jozef i prac. Jadwiga?	3575 dół strony
-	3.07.1796	Anna, ur.20.06	pracowici: Marcin i Marianna	pracowici: Marcin i Katarzyna Nepomucenowa	3576 dół strony 100%
-	16.07.1796	Jakub, ur. 10.07.	pracowici; Józef i Marianna	Wojciech młodzieniec i Franciszka Bartłomiejowa	100%
-	3.09.1796	Michał, ur. 30.08.	Tomasz Małymarcinek i Marianna	Bartłomiej półkmieć i Katarzyna Nepomucenowa	nazwisko Małymarcinek dopisane później
-	13.11.1796	Marcin, ur. (...)	pracowity Adam i	Marcin półkmieć i	zaczynają

		o godz. 6 rano	(...) Marianna	Katarzyna Nepomucenowa	„działać” pruskie rozporządzenia
-	1.05.1797	Filip,ur. 24.04. o północy	pracowici: Marcin i Marianna	Tomasz famulus i Katarzyna panna	chrzcił Konstanty Gorecki
-	13.05.1797	Rosa, ur.30.4. po południu	pracowici: Józef i Zofia	Jan Piasecki i Marianna Marcinowa	zawilgocenia 3579 góra
-	13.05.1797	Joanna, ur. 1.05. rano	Pracowici: Marcin Kulka i Marianna	Nepomucen półkmieć i Marianna Marcinowa	100%
-	25.05.1797	Anna, ur. 18.05. o godz. 3 w nocy	pracowici: Roch i Marianna	Antoni famulus i Barbara Bartłomiejowa	100%
-	6.06.1797	Anna, ur. 28.05	Bartłomiej i Marianna	Józef półkmieć i Marianna Kulka? , wszyscy s tej samej wsi	zawilgocenia
-	3.06.1797	Joanna, ur. 30.05. w południe	Nepomucen Matuszak i Katarzyna	Michał Jasinski i Marianna Marcinowa	100% Matuszak dopisane później inną ręką
-	22.07.1797	Anna Małgorzata	Józef i Wiktoria	Andrzej owczarz i Marianna panna	100%
-	7.09.1797	Szymon, ur. 30.08.	pracowici: Franci-szek i Agnieszka	Antini famulus i Marianna panna	100%
-	20.11.1797	Tomasz, ur. pod nr. 6	Józef i Antonina	Maciej półkmieć i Marianna Tomaszowa	100%
-	20.11.1797	Tomasz, ur. 15.11.	j.w.	j.w.	być może idzie o ten sam chrzest
-	24.02.1798	Maciej Wojciech, ur. 12.02.	Józef Grudzeniak? i Regina [ten Grudzeniak? (powinno być Grudniak)] dopisany	Jakub Treleski i Marianna Józwowa, wszyscy z tej samej wsi	przy imieniu ojca dziecka dopisane nazwisko Grudzeniak?
-	19.03.1798	Tomasz? Adam Wiśniewski	Michał i Marianna	Andrzej owczarz i Katarzyna Nepomucenowa	nazwisko Wiśniewski dopisane później inną ręką
-	12.05.1798	Joanna,	pracowici:	Mateusz	100%

		ur.10.05.	Bartłomiej i Barbara	młodzieniec i Anna Marcinowa ze wsi Roszkowo	
-	3.08.1798	Zuzanna Katarzyna, ur. 30.07.	Mateusz i Anna	Marcin Kulka i Katarzyna Nepomucenowa, wszyscy z tej zamej wsi	3587 dół 8713 zawilgocenia
-	28.05.1798	Piotr, ur.10.05.	Jakub i Marianna	Franciszek półkmieć i Katarzyna dziewica	w tym roku wyjatkowo wiele wpisów „idzie” niezgodnie z kolejnością wg dat
-	15.10.1798	Katarzyna	poddani: Tomasz i Marianna	Andrzej owczarz i Barbara Bartłomiejowa	100%
-	30.05.1798	Ewa Joanna	Marcin i Katarzyna	Nepomucen półkmieć i Marianna Kulczyna	100%
-	17.09.1799	Jadwiga	Andrzej i Katarzyna	Stanisław famulus i Anna panna	zawilgocenia 100%
-	10.11.1799	Marcin, ur. 1.11.	pracowici: Napomucen i Katarzyna	Jan Kaminski ekonom z Łosińca i Marianna Adamowa z tej samej wsi	100%
-	10.11.1799	Katarzyna	Antoni Dudka (Dudek?) i Małgorzata	Wawrzyniec famulus i Magdalena panna	100%
-	9.12.1799	Tomasz, ur.1.12?	Jakub Płsnesiski? i Marianna	Maciej i Magdalena	Iłonejiski? (nazw. dopis.)
-	2.02.1800	Józef, ur. 20.01.	Józef i Regina	Bartłomiej półkmieć i Katarzyna panna	100%
-	15.02.1800	Walenty, ur.10.02.	Baltazar i Marianna	Stanisław żołnierz i Marianna Tomaszowa	100%
-	6.04.1800	Marianna, ur.1.04.	Józef Majeski i Marianna	Wojciech famulus i Anna Matuszowa	100%
-	27.05.1800	Joanna, ur.18.05.	Franciszek Rożewski i Agnieszka	Wawrzyn famulus i Marcianna Bartłomiejowa	100%
-	29.06.1800	Piotr, ur. 12.06.	Adam żołnierz i Marianna	Maciej i Katarzyna Nepomucenowa	100%
-	6.07.1800	Jakub,	Józef i Wiktoria	jaśnie wielmożny R.	chrzcił Florian

		ur.28.06.	Jaretskich? (Faretskich)	Michał Czerwinski dziekan rogoziński i Katarzyna Kozoska? z domu plebana lechlinskiego	Paczkowski? gość
-	13.10.1800	Marcin, ur. 2.10.	Marcin Kulka i Marianna	Jakub Kulczynski kowal i Anna Maciejowa	Konrad Naskręcki nadal proboszczem
-	24.10.1800	Marianna, ur.20.10.	nie do wiary, ale proboszcz nie wpisał	Wojciech Nowak i Katarzyna	3594 dół 100%
-	3.11.1800	Tomasz	Jakub Andrzejewski i Marianna	Nepomucen półkmieć i Magdalena panna Surdyczanka ze wsi Łosiniec	100%
-	30.11.1800	Marianna, ur. 20.11.	Antoni i Ewa	Bartłomiej i Zuzanna	100%
-	12.04.1801	Wojciech, ur. 6.04.	Wawrzyn i Marianna	Jan i Małgorzata	100%
-	15.04.1801	Marianna, ur.10.04.	Bartłomiej i Marianna	Jan famulus i Ewa Antoniowa	100%
-	20.04.1801	Stanisław, ur. 10.04	Maciej Beyma i Anna	Wojciech owczarz i Marianna Marcinowa	„rewir” kart bardzo zawilgoconych
-	25.04.1801	Marianna, ur. 20.04.	Jan i Ewa	Wawrzyniec i Marianna panna	100%
-	3.05.1801	Stanisław	Józef Nowak i Zofia	Walenty Kaminski i Małgorzata panna	3597 dół i góra strony
-	20.06.1801	Jakub, ur. 20.06.	ojciec nieznany, matka Anna	Maciej półkmieć i Marianna Tomaszowa	100%
-	30.08.1801	Michał, ur. 18.05.	Wawrzyniec i Anna	Bartłomiej pólkmieć i Victoria Jozefowa	100%
-	15.10.1801	Tomasz, ur. 5.10.	pracowici: Nepomucen Matuszak i Katarzyna	Adam żołnierz i Marianna	100%
-	30.10.1801	Marcin	Tomasz i Marianna	Kazimierz półkmieć i Magdalena panna	100%
-	30.01.1802	Marianna	Marcin i Marianna	Adam Wisnieski i Weronika z majątku (dworu, folwarku) skockiego	3599 dół s. znaczne zawilgocenia 100%

-	2.02.1802	Wojciech, ur. 15.01.	Józef i Regina	Stanisław służący i Marianna Bartłomiejowa	100%
-	1.03.1802	Kazimierz	Wawrzyn i Małgorzata	Józef półkmieć i Anna Maciejowa	100%
-	1801	Antoni, ur.8.12.	Antoni Dudka i Małgorzata	Stanisław Majeski i Marianna Tomaszowa	sklejone kartki; możliwe, że ten Dudka to Budka
-	14.06.1802	Antoni	pracowici: Jakub Marszałek i Marianna	Antoni Budka famulus i Katarzyna, wszyscy z tej samej wsi	100%
-	16.10.1802	Katarzyna, ur. 20.10.	Józef Tryleski i Viktoria	Stanislaw żołnierz i Anna Wiackowa?	Mackowa lub Wickowa
-	20.10.1802	Andrzej	ojciec nieznany, matka Weronika	Adam żołnierz i Anna Wojciechowa	100%
-	6.11.1802	Katarzyna, ur.28.10.	Maciej i Katarzyna	Marcin i Marianna	odczyt utrudniony, tekst zawilgocony
-	22.11.1802	Stanisław, ur.10.11.	Adam żołnierz i Marianna	Nepomucen półkmieć i Anna	100%
-	19.12.1802	Andrzej	prac. Andrzej i Anna	Antoni Duda i Katarzyna Marcinowa	100%
-	20.01.1803	Wojciech, ur.10.01.	Józef i Anna	Krzysztof famulus i Krystyna Michałowa	100%
-	20.04.1803	Anna, ur.10.04.	Tomasz i Marianna	Nepomucen i Marianna panna	100%
-	17.06.1803	Piotr, ur. 10.06.	Maciej i Anna	Andrzej żołnierz i Marianna Marcinowa	chrzcił Michał Czerwinski
-	7.08.1803	Marianna, ur. 1.08.	Józef i Katarzyna	Tomasz i Wiktoria	100%
-	5.09.1803	Marianna, ur. 20.08.	Wawrzyn i Anna	Bartłomiej i Antonia Józefowa	100%
-	17.09.1803	Katarzyna, ur. 10.09.	Józef i Marianna	Bartłomiej półkmieć i Urszula wdowa z Sarbii	100%
-	26.10.1803	Katarzyna, ur. 20.10.	pracowici: Bartłomiej i Anna	Józef famulus i Marianna Stanisławowa	100%
-	29.01.1804	Walenty,	Tomasz Surdickak	Stanisław	100%

		Kazimierz; dziecko dwojga imion, ur. 15.01.	i Marianna	Tomaszewski i Katarzyna z tej samej wsi	
-	20.02.1804	Maciej, ur.10.02.	Marcin i Marianna	Wojciech Slizeski i Weronika Stanisławowa z Kuszewa	100%
-	17.06.1804	Piotr, ur. 10.06.	Maciej i Anna	Adam żołnierz i Marianna Marcinowa	100%
-	...08.1804	Marianna, ur. 1.08.	Józef? i Katarzyna	Stanisław? i Wiktoria	tekst b. uszkodzony, być może pomyłka własna
-	5.09.1804	Marianna, ur.20.08.	Wawrzyn i Anna	Bartłomiej i Antonina Józwowa	100%
-	17.09.1804	Katarzyna, ur.10.09.	Józef i Marianna	Bartłomiej półkmieć i Urszula wdowa z Sarbii	100%
-	11.03.1804	Katarzyna, ur. 4.03.	Maciej i Anna	Marcin pólkmieć i Katarzyna Nepomucenowa	„zaburzenia” chronologiczne nie wiadomo z jakiej przyczyny
-	21.05.1804	Magdalena	dziecko nieślubne, matka Małgorzata	Józef Woyzony? i Franciszka służąca	
-	20?06.1804	Antonina Anna, ur.10?06.	Marcin Kulka i Marianna	Krzysztof Rudka ekonom i Marianna Franciszka ekonomowa z Łosińca	100%
-	22.07.1804	Jakub, ur. 20.06.	pracowici: Andrzej i Magdalena	Piotr służacy i Marianna	100%
-	28?10?1804	Agnieszka	Antoni i Małgorzata	Piotr famulus i Katarzyna Marcinowa	3623 dół s. i góra następnej
-	28.10.1804	Stanisław, ur.15.10.	pracowici: Wawrzyn i Anna	Antoni wdowiec i Rosalia Piotrowa z tej samej wsi	100%
-	25.02.1805	Maciej	prac. Szymon i Katarzyna	Maciej Stachowiak i Franciszka mężatka, wszyscy z Ł-ca	3624 dół 100%
-	5.03.1805	Izydor	Tomasz Trawinski	urodzony Wojciech	z wyjątkiem

		Wincenty, ur. 28.03.	i Marianna	Iłowiecki z Łosińca i Salomea Rulewiczowa? z majątku Łopienno?	nazwiska chrzestnej pewność 100%
-	16.06.1805	Marianna, ur.10.06.	Bartłomiej Rozecki i Marianna	Józef Szmit i Anna Macieiowa	100%
-	7.07.1805	Małgorzata, ur.1.07.	Maciej i Marianna	Krzysztof Rudka ekonom i Marianna Franciszka	ta Marianna Franciszka patrz wyżej
-	1.09.1805	Wawrzyn, ur. 28.08.	Tomasz i Marianna	Wojciech Beyma i Ewa Adamowa	100%
-	13.09.1805	Michał, ur.10.09.	poddani: Józef i Wiktoria	Nepomucen półkmieć i Anna Krzysztofowa (Christosona)	100%
-	17.11.1805	Stanisław, ur.10.11.	Adam żołnierz i Marianna	Józef sołtysiak młodzieniec i Marianna Marcinowa	ponieważ jesteśmy w obszarze tekstu z „rozlanym" atramentem inna ręka dopisała Konrad Naskręcki
-	10.12.1805	Barbara, ur. 5.12.	Antoni żołnierz i Agnieszka	Bartłomiej półkmieć i Anna	100%
-	15.12.1805	Ewa, ur. 10.12.	pracowici: Wawrzyn i Elżbieta	Krzysztof i Józefa Smitoska z Sienna?	możliwe Smiłoska i z tej samej wsi
-	26.12.1805	Jan, ur. 18.12.	pracowici: Marcin Łosiniecki i Marianna	Wojciech Slęzowski? i Anna Kaczkoska	nazwisko Łosiniecki dopisane do tekstu później inną ręką
-	błąd – wpis dotyczy innego roku lub miejscowości ?04?1806	Zuzanna Małgorzata	Krzysztof i Anna	Ignacy? Olszeski? (...) i Marianna Franciszka z...?	tekst z „rozlanym" atramentem, zawilgocony
-	11.07.1806	Jan, ur. 5.07.	Andrzej i Anna	Piotr Pawlak i Franciszka panna	100%
-	17.07.1806	Wawrzyn, ur.10.07.	pracowici: Jakub i Marianna	Maciej i Wiktoria Sabiczanka?	druga cz. 3628 i pierwsza 3629 zasłonięte białą kartką bez żadnej informacji
-	30.08.1806	Marianna Franciszka, ur.15.08.	pracowici: Tomasz Surdiczak i Marianna	Wojciech Beyma i Zuzanna Grudniaczka	100%

-	12.10.1806	Barbara, ur. 5.10.	Tomasz i Franciszka	Józef Treleski i Katarzyna panna	
-	20.10.1806	Franciszka, ur. 10.10.	Fabian Linkiewicz i Zofia	Józef Famulus i Marianna Marcinowa?	3630 dół s.
-	22.10.1806	Szymon, ur. 20.10.	Józef Ratayszczak i Jadwiga	Bartłomiej Rozecki i Katarzyna Dobrosielska	100%
-	17.03.1807	Franciszka, ur. 8.03.	Bartłomiej i Marianna	Pan Tomasz Trawinski (...) i Marianna Ludzkoska?	clunoms? dunoms?
-	23.04.1807	Wojciech, ur. 6.04.	Adam żołnierz i Marianna	Józef młodzieniec sołtysiak i Anna Matyaszowa	100%
-	30.04.1807	Małgorzata, ur.15.04.	Nepomucen i Katarzyna półkmiecie	Tomasz młodzieniec i Zuzanna Treleska	100%
-	2.08.1807	Marianna, ur. 20.07.	Maciej i Anna	Wojciech famulus i Anna Stefanowa	100%
-	10.10.1807	Szymon, ur. 8.10.	Wawrzyniec i Anna Marszat	Józef półkmieć i Marianna Tomkowa	wyżej nazwisko Marszałek
-	26.12.1807	Joanna, ur. 21.12.	Tomasz i Franciszka	Józef Makoski? i Anna Radzinska	
-	8.09.1807	Andrzej?	pracowici Tomasz Grochowski i Katarzyna	Piotr Grochowski	3633 dół s.
-	15.03.1808	Marianna, ur.10.03.	pracowici: Marcin i Marianna	Maciej półkmieć i Marianna adamowa	3634 dół s. 100%
-	3.04.1808	Franciszka, ur. 30.03.	Józef Dobrowolski i Katarzyna	Tomasz Wisniewski i Wiktoria służąca	100%
-	20.05.1808	Wojciech, ur. 2.05.	sławetny Tomasz Trawinski ekonom Łosińca i Marianna	Pan Józef Bierszeski i Teresa panna	100%
-	2.11.1808	Katarzyna, ur. 2.10.	Tomasz i Marianna	Tomasz komornik i Anna Maciejowa	ten wpis w nagłówku ma: Popowo Łosiniec
-	26.12.1808	Tomasz Kazimierz?, ur. 10.12.	pracowici: Tomasz Surdik i Marianna	Marcin Mistalski i Zofia Kowaleska	oprócz drugiego imienia pewnośś 100%
-	9.02.1809	Daniel	Krzysztof Sacki? (Gacki?), kowal i Anna	Maciej Beyma i Marianna Marcinowa	

-	9.04.1809	Zofia, ur. 2.04.	pracowici: Andrzej Drajer i Magdalena	Antoni Przybyła i Marianna panna	100%
-	24.06.1809	Jaonna, dziecko nieślubne	matka? Marianna i ojciec Adam Wienuwski?	Maciej półkmieć i Franciszka panna	3636, dół i góra s.
-	30.07.1809	Jakub, ur. 18.07.	Bartłomiej Rożewski i Marianna	Antini Przybyła i Guzhoska? (Guzkoska)	3636, środek s.
-	8.03.1810	Józef, ur. 6.03.	Stefan i Anna	Józef Marciniak i Marianna Surdiczka	100%
-	14.04.1810	Wojciech, ur. 13.04.	Marcin Surkowski? i Marianna	Adam Wisniewski komornik i Franciszka służąca	
-	15.04.1810	Wojciech, ur. 30.03.	Marcin Płochoski i Marianna	Jan Slawinski i Małgorzata panna	100%
-	12.05.1810	Joanna, ur. 1.05.	Maciej Juzwiak alias Beyma i Anna	Jan Burzynski i Marianna Adamowa	pierwotnie ojciec dziecka Juzwiak, jednak to nazwisko przekreślone i dopisane Beyma
-	31.05.1810	Wincenty, ur. 20.05.	Tomasz Wisniewski i Franciszka	Jan Sarenski i Zuzanna Grudniaczka	100%
-	17.06.1810	Joanna?, ur. 10.06	Tomasz i Jadwiga Raliutroski?? (to nazwisko dopisane)	Maciej pólkmieć i Katarzyna Cieslinska	urwany róg karty z częścią imienia dziecka 3638
-	17.06.1810	Petronela Paulina, ur. 26.05.	Pan Tomasz Trawinski ekonom z Łosińca i Marianna	Krzysztof Radka ekonom i urodzona Pani Teresa Wierszeska possesorka wsi Bliżyce	100%
-	13.08.1810	Wawrzyn Karol, ur. 8.08.	Krzysztof i Anna	Tomasz Gracz i Anna	odczyt nazwiska ojca chrz. utrudnia kleks, 100%
-	1.01.1811	Feliks? (Felicom?), ur. 27.12.	Michał i Katarzyna	Feliks Strozynski kuchcik? z majątku i Teresa Klockoska panna	cocg?
-	17.02.1811	Marianna? Katarzyna?, u. 1.02.	Tomasz Surdik i Marianna	Marcin Mistalski strażnik leśny (gajowy?) i Zuzanna	imie dziecka poprawiane 3643

				Jozefowa	
-	7.03.1811	Marianna, ur. 7.03.	Wojciech i Ewa	Marcin Sereda? i Katarzyna Nepomucenowa	3643 dół
-	21.04.1811	Marianna, ur. 16.03.	Stefan i Anna	Tomasz Surdiczak i Zuzanna Jozwowa	3643 dół
-	25.05.1811	bliźnięta Joanna Antonina dzieci nieślubne	narzeczony Stanisław Burzyński i Magdalena	1. Jan Burzyński i Teresa panna Klockoska 2. Feliks Haucinski? i Anna Burzyńska	3643 dół
-	1.09.1811	Marianna, ur. 22.08.	Bartłomiej i Marianna	Tomasz Lurdzun allis sue 30? i Anna Maciejowa	100%
-	15.09.1811	Marianna, ur. 8.09.	Stanisław i Agnieszka	Maciej Beyma i Teresa Klockoska Cieslowska	100%
-	13.10.1811	Jadwiga, ur. 2.10.	pracowici:Tomasz Marciniak i Marianna	Nepomucen Matuszak i Zuzanna Grudniaczka	100%
-	28.01.1812	Agnieszka	Tomasz Wisnieski i Franciszka	Karol Napasell? (...) ze dworu w Łosińcu i pani Marianna Franieska z Kurek (Kurki)	3645
-	3.05.1812	Magdalena, ur. 18.04.	Maciej Oleynik i Anna	Marcin Mistalski i Marianna Culcunka	100% ta Culcunka to pewnie Kulka
-	21.06.1812	Wincenty, ur. 11.06.	Andrzej Drajer i Magdalena	Tomasz Pakuła i Marianna panna Pawlanka	100%
-	5.07.1812	Jakub, ur.25.06.	Marcin Łosiniecki i Marianna	Maciej Beyma i Marianna Antononka panna	100%
-	5.07.1812	Małgorzata	Antoni Kowalczyk i Marianna	Jan Konwicki? i Agnieszka	w nagłówku: + 1877 Landrat 3646
-	5.07.1812	Jakub, ur.30.06	Józef Ratayczak i Jadwiga	Jakub Konieczny i Franciszka panna	100%
-	2.01.1813	Walenty	Maciej Jozwiak i Anna	Józef Marciniak i Marianna jego żona?	3648 100%
-	28.01.1813	Agnieszka	Stefan i Anna	Wawrzyn Wisnieski i Agnieszka, wszyscy z tej samej	3648 przy imieniu ojca dopis. nazwisko, którego nie odczyt.

				wsi	
-	26.03.1813	Franciszka	Adam Wisnieski i Marianna	Józef Marciniak i Zuzanna Nepomucenowa	100%
-	7.06.1813	Jan	Tomasz i Marianna Surdyk	Jakub Marciniak i Marianna Surdyczanka	100%
-	15.08.1813	Marianna, ur. 5.08.	Bernard i Marianna Wisnieski	Józef Łosiniecki i Rozalia z tej samej wsi	100% 3649
-	2.02.1814	Walenty, ur. 30.01.	Jakub i Marianna Surdyczakow	Tomasz Surdyczak i Agnieszka Szulcówna panna	3652 dół i góra s. 100%
-	28.02.1814	Maciej Józef, ur. 25.02.	prac. Stefan i Anna Jastrzebienka Przybylakow ratajow	slawetny Tomasz Gracz pułrolnik i Marianna Kielczonka, oboje z Ł-ca	6.01.1814 po śmierci Konrada Naskręckiego zarządcą w Popowie został Sebastian Rolewicz vicarius z Łopienna (3653)
-	4.03.1814	Franciszek Józef, ur. 9.03, h 7 rano	Stanisław i Agnieszka z Tomasza i Marianny Marcinkow Tomczaków komorników	sławetny Tomasz żonaty Surdyk ojciec rodziny i sławetna Zuzanna małżonka Trelewska	ten ksiądz stara się dokonywać wpisów zgodnie z prawem cywilnym i kościelnym
-	20.03.1814	Józef, ur. 17.03. o godz. 7 wieczorem	Wawrzyn i Magdalena z Michała i Anny Kosnickich? komorników? (...)	sławetny Walenty żonaty Dobrzyński i sławetna zamężna Zuzanna Trelewska	c.d. obowiązujacym już od dawna 3655 dół
-	25.03.1814	Wojciech, ur. 13.03. o godz.7 po zachodzie słońca	sławetny (uczciwy) Bartłomiej i Marianna z Antoniego i Rosalii Przybyłów Rozeskich komorników P...?	uczciwy Józef żonaty Treleski ojciec rodziny i uczciwa Marianna zamężna Wisnieska	zwróćmy też uwagę na „honory” oddawane wieśniakom we wpisach (efekt edyktów króla pruskiego i postanowień Kodeksu Napoleona)

-	8.07.1814	Piotr, ur. 27.06. o godz. 6 rano	uczciwy Szymon z Michała zwanego? Suchy i Katarzyny z Wojciecha i Katarzyny Szmandziakow Suchych mieszkańców	uczciwy Józef Treleski żonaty i uczciwa Anna Mała Marciniaków zamężna	100%
-	14.08.1814	Wawrzyn, ur. 3.08. h 9 rano	Tomasz z Macieja i Zuzanny Wisnieskich i Franciszka z Wawrzyna i Katarzyny Gieragcze? Wisnieskich mieszkańców pracowitych (...)	pracowity Józef Trelewski ojciec rodziny i pracowita Marianna Gieraieszka? panna	3559 dół 3560 góra
-	14.08.1814	Wawrzyn, ur. 8.08. o godz. 7 przed zachodem słońca	pracowity Nepomucen z Macieja i Doroty Matuszakow ojciec rodziny i Katarzyna z Macieja i Zuzanny Wisnieskich Matuszakowa	uczciwy Mateusz Kielinski żonaty ojciec rodziny z Łęgowa posłaniec? klasztoru wagrowieckiego i pracowita Zuzanna Treleska mężatka matka rodziny z Ł-ca	3660
-	25.09.1814	Jadwiga, ur.19.09	pracowity Tomasz Pakulak robotnik i Agnieszka z Matuszakow	Jozef Trelewski i Katarzyna Kulinska	X. Jan Tobolski? powrót do „polskiej” normy
-	5.10.1814	Maksymilian ur.22.09.	Wojciech Ostrowski i Marianna	urodzony Józef Brzecki i urodzona Konstancja Bronicka? (Dobronicka?)	
	8.10.1814	Marcin, ur.29.09.	pracowity Marcin Beyma ojciec rodziny i Franciszka	pracowity Mateusz Kulinski i Zuzanna Trelewska	„nagryzmolony”dopisek nie odczytany
-	16.10.1814	Franciszek, Bery...?, ur. 29.09.	pracowity Marcin Łosiniecki ojciec rodziny i Marianna	Adam Wisniewski i Marianna Kuliżanka	Burgiam???, drugie imię dziecka?, może od „rurestris”? (wiejski)
-	16.10.1814	Marianna,	pracowity Józef	Adam Wisniewski i	100%

		ur.12.10. (..)	Łosiniecki robotnik i Anna z Ratayskich	Katarzyna Pawlakowa	
-	6.11.1814	Barbara Katarzyna bliźniaczki???	prac. Mikołaj Kamiński? i Agnieszka	Marcin Gieraga? i Marianna Szulcówna, Stanisław Burzyński i Apolonia Klockowska	(3663) tekst b. trudny do odczytania, „rozlane” litery
-	12.11.1814				**tyczy Sosnówki w p-fii Raczkowo**
-	22.01.1815	Agnieszka, ur.14.01.	pracowity: Andrzej Drajer mieszkaniec i Anna	Antoni Kozinski i Marianna Marcinowa	3567 100%
-	15.05.1815	Joanna, ur. 14.05.	pracowity Nepomucen i Marianna Syglewska	Marcin Gierega i Zuzanna Telewska	3569 100%
-	16.05.1815	Antonina, ur. 15.05.	pracowity Józef Ratÿczak mieszkaniec i Jadwiga	Józef Treleski i Marianna Kulczyna	100%
-	27.05.1815	Małgorzata	pracowita Marianna Róża, ojciec nieznany	pracowity Tomasz Wisnieski i Franciszka Beyma	100%
-	10.09.1815	Michał, ur.31.08.	Tomasz Surdyk ojciec rodziny i Marianna	pracowity Stefan Marciniak i Anna Marcinianka panna	100%
-	10.11.1815	Marcianna, ur. 9.11. o godz. 10? wieczorem	pracowity Franciszek Chyrizki? robotnik i Marianna	Marcin Pawlak i Katarzyna Matuszakowa	100% ten ksiądz był z pochodzenia Niemcem albo skończył niemiecką szkołę, dlatego miał kłopoty z pisownią polskich nazwisk
-	30.11.1815	Barbara, ur. 26.11.	Pracowici Stefan i Anna Jastrzębiaki	pracowity Tomasz Surdyk i Zuzanna Grudniaczka	100%
-	2.06.1816	Anna, ur. 27.05.	prac. Bernard Wisniewski mieszkaniec i	Tomasz Matuszak młodzieniec i Zuzanna Treleska	100%

			Marianna		
-	16.06.1816	Anna, ur. 13.06.	prac. Adam Wisniewski mieszkaniec i Marianna z Łosinieckich	prac. Józef Łosiniecki i Anna Małamarcinko-wna panna	100%
-	25.08.1816	Michał, ur. 19.08.	prac. Bartłomiej Rożiwski mieszkaniec i Marianna	Stefan Marciniak i Anna Gałygowa? (Pałygowa?)	pewnie tożsamy z w/w Rożewskim 3691 dół s.
-	1.09.1816	Marianna, ur. 22.08.	prac. Józef Łosiniecki ojciec rodziny i Anna	uczciwy Michał Strzelecki i Marianna Wisniewska	X. Jan Tobolski 100%
-	29.09.1816	Marcin, ur. 27.09.	prac. Stanisław Tomczak mieszkaniec i Agnieszka z Małychmarcinków	Mateusz Beyma i Marianna Surdyczka	100%
-	10.11.1816	Marcin, ur. 2.11.	prac. Tomasz Małymarcinek pasterz bydła i Marianna z Surdyki	prac. Tomasz Surdyk i Anna Beymowa?	
-	1.01.1817	Kazimierz, ur. dziś o godz.10 przed południem	prac. Maciej Litewski woźnica łosiniecki i Marianna	Wawrzyn Rożyński i Marianna Łosiniecka panna	100%
-	18.02.1817	Kazimierz, ur. 15.02.	prac. Tomasz Pakulak i Anna z Matuszaków	prac. Tomasz Surdyk i Marianna Matuszanka panna	100%
-	16.03.1817	Antoni, ur. 10.02.	prac. Andrzej Drejer mieszkaniec i Magdalena z Jucharze (ów)	Antoni Koziński i Agnieszka Tomaszewska	100%
-	19.03.1817	Marianna, ur. 18.03. o godz. 1 po południu	prac. Tomasz Wisniewski mieszkaniec i Franciszka z Eleragi ? (Gieragi?)	Nepomucen Matuszak i Zuzanna Trelewska	przy nagłówku dopisek: „ extr. 7.1.93” Giragi (patrz niżej)
-	7.04.1817	Wojciech, ur. 27.03. o godz. 7 rano	prac. Maciej Beyma ojciec rodziny i Franciszka	Stanisław Tomaszewski i Katarzyna Matuszanka	100%

-	24.05.1817	bliźniaczka Małgorzata , ur. h 7 rano	mieszkanka Marianna Cyglewska matka, ojciec nieznany	Michał Strzelecki i Anna Łosiniecka	imię drugiego dziecka „ucięte” 3696 dół s. litery „rozlane”100%
-	24.05.1817	bliźniaczka Anna	j.w.	j.w.	j.w. 100%
-	5.10.1817	Franciszek, ur. 29.09. o godz. 7 ai?	prac. Tomasz Surdyk i Marianna z Małychmarcinków	Michał Barański i Marianna Treleska	ai. określenie pory dnia (skrót) mi nieznany
-	16.11.1817	Katarzyna, ur. 12.11. o godz. 4 po południu	prac. Jan Pachoćki mieszkaniec i Anna z Małychmarcinia-ków	prac. Józef Treleski i Katarzyna Matuszakowa	100%
-	28.12.1817	Marianna, ur. 19.12. o godz. 5 rano	prac. Marcin Łosiniecki ojciec rodziny i Marianna	Jakub Węgorzewski i Anna Slazinzka	100%
-	6.01.1818	Jan Wincenty, ur. 11.12.1817 około godz. 8 wieczorem	szlachetny Augustyn Molina posesor Ł-ca i Helena z Rakowskich	szlachetny Jan Alojzy Rakowski i urodzona Salomea Kozłowska	
-	23.03.1818	Stanisław, ur. 23.03. o godz. 7 wieczorem w domu pod nr. 16	prac. Franciszek Bochyński mieszkaniec i Marianna z Giragi (ów)	Nepomucen Matuszak i Marianna Łosiniecka	100%
-	7.06.1818	Anna, ur. 4.06. o godz. 5 rano w domu pod nr 4	prac. Marcin Tector? owczarz i Katarzyna z Wróblerskie(ich)	prac. Jan Matuszak i Zuzanna Trelewzka	chrzcił X. Bartłomiej Wieruszewski z Lechlina
-	14.06.1818	Marianna, ur. 7.06. o godz. 12 w południe w domu 6 pod nr 3	prac. Wojciech Niemota? robotnik i Regina z Bukrz(ów)	Marcin Tertars? i Katarzyna Matuszakowa	gryzmoły
-	26.07.1818	Michał, ur. 21.07. około godz. 11 w domu 6 nr 5	prac. Samuel Mittelszbach? owczarz Rosalia z Gulmy(ów)?	prac. Michał z Star(ów) i Zuzanna Treleska	j.w.
-	6.09.1818	Michał, ur. 31.08. około godz. 12 w południe w	prac. Tomasz Pakulak mieszkaniec i Anna z	prac. Mateusz Kulinski i Katarzyna Tecławowa?	

		domu 6 nr 9	Matuszaki(ów)		
-	9.09.1818	Apolonia, ur. 27.08. około godz. 8 wieczorem w domu b nr. 11	prac. Józef Ratayski? mieszkaniec i Jadwiga z Grabarczyski(ich)	prac. Jan Wisniewski i Katarzyna Małamarcinkowa	
-	4.10.1818	Marcin, ur. 4.10 w domu b nr 16	prac. Andrzej Drejer mieszkaniec i Magdalena z Jucharze(ów)?	prac. Tomasz Cholewinski? i Marianna Kuzińska?	cały czas Wieruszewski z Lechlina, straszny gryzmoła
-	29.11.1818	Marianna, ur. 23.11.w domu b nr 8	prac. Michał Witecki i Elżbieta z Smogoleskie(ich)	Michał Piątkowski i Rosalia Smogolska	
-	13.12.1818	Apolonia, ur. 7.12. w domu b nr 4	prac. Bartłomiej Rożewski i Marianna z Dudy (ów)	prac. Tomasz Surdyk i Susanna Trelewska	100%
-	17.01.1819	Walenty, ur.13.01. w domu pod nr 3	ojciec nieznany Marianna Budkowianka służąca	Mateusz Wybrzyński? i Marianna Bogucka	
-	25.02.1819	Maciej, ur. 19.02. w domu pod nr 11	prac. Józef Łosiniecki i Anna z Ratayczaki(ów)	prac. Tomasz Surdyk i Katarzyna Marcinianka panna	100% X. Jan Tobolski
-	19.03.1819	Józefina?, ur. 13?03. w domu 8? pod nr 10	Agnieszka Pantlańska służąca, ojciec nieznany	prac. Stanisław Tomaszewski i Franciszka Beymowa	
-	9.02.1919	Anna	Katarzyna Soclawska? z Łosińca		dopisek w nagłówku karty (brak innych informacji)
-	8.08.1819	Marianna, ur. 31.07. o godz. 8 ac? w domu pod nr 11	Filip Nowakowski i Regina z Kowaleski (ich)	Walenty Kuchuta? i Katarzyna Matuszak	**w Podlesiu Wysokim nazwisko: Kuchta**
-	17.10.1819	Agnieszka Katarzyna, ur. 14.10. o godz. 11 w nocy	prac. Tomasz Wisniewski mieszkaniec i Franciszka z Giraga(ów)	Jan Matuszak i Katarzyna Kulińska	100%
-	24.10.1819	Katarzyna, ur. 17.10. w domu b pod nr 16,	prac. Maciej Beyma ojciec rodziny i	Jan Matuszak i Agnieszka Tomaszewska	100%

		rano	Franciszka z Matuszaki(ów)		
-	28.11.1819	Andrzej, ur. 26.11. około 11 w nocy	prac. Mikołaj Skrzypek i Katarzyna	Kasper Ltawiak? (Stachowiak?) i Franciszka Beymowa	
-	7.12.1819	Tomasz, ur. 30.11. ai?	prac. Stanisław Tomaszewski i Agnieszka	prac. Tomasz Konieczny? i Apolonia Pierxihoska?	3716 dół s. pół s. 3718 zasłonięta kartką

Ostatni wpis w tej księdze tyczy Podlesia Wysokiego i jest datowany 31.01.1820.[306]

Księga chrztów parafii Popowo Kościelne z lat 1820-1840 (MKR 2119224: B, C, M)
Z : Liber Metrices
a, Baptisatorum
b, Copulatorum
c, Mortuorum
in Ecclesia Parochiali Popoviensi sub Titulo Anuntanis Beatissime Virgines Mariae Districtus Vongrovecensis, Archi-Dioecensis Gnesnensis Decanatusgue S.S. Petri et Pauli
comparatus 1840?
Anno Salutis humanae 1821
(...)
Carolo Borromeleo Heyden Nominato parocho in Popowo et commendario in Goscieszyn.
Początek tej księgi w fatalnym stanie (luźne zawilgocone kartki). Wpis z maja 1821 roku (częściowo rozmazany) tyczący zgonu (o godz. 8 rano) dziecka Macieja? i Anny żony Pacynrioskich?? z Sarbii? (Łosińca?), które to dziecko pogrzebał organista popowski Izydor Kraskiewicz.
Potem zapis: 4 beczki grochu mesznego,
Potem zapis: 1648 (...) zmarła Anna lat 4 (..) córka Walentego Ochotny'ego i Marianny Michalski małżeństwa.
I notatka: Ławkę i Dzwon
Na następnych kartkach, łącznie z kartą tytułową chrztów rozmaite wyliczenia i gryzmoły, których treści nie dochodziłem. Potem karta tutułowa w języku polskim: „Metryki chrztów parafij Kościoła Parafialnego w Popowie Kościelnym z roku 1820".
Księga ta rozpoczyna się wpisem z 16.01.1828 (a więc nie ma żadnych luk, przeciwnie, są powtórzenia z poprzedniej księgi)

Nr wpisu	Data wpisu	Imię dziecka	Rodzice dziecka i ich status społeczny	Rodzice chrzestni i ich status społeczny	Uwagi
-	2.02.1820	Katarzyna, ur. 26.01. o godz. 9 przed południem	prac. Tomasz Surdyk, ojciec rodziny i Marianna z Małemarciniaki	Wojciech Majewski parobek Kosmiska	100%

			(ów)		
- 7	30.04.1820	Anna, ur. 29.04.	prac. Stefan Mały –marcinek i Małgorzata z Szukow, katolicy	prac. Tomasz Surdyk żonaty i prac. Katarzyna panna siostra Stefana	100% chrzcił X. Sebastian Rolewicz z Kłecka
ner 10	22.10.1820	Franciszek, ur. 17.10. o godz. 12 w południe	prac. Jan Trelewski? i Anna z Marciniaki(ów)	uczciwy Józef Sarnoski młodzieniec i uczciwa Katarzyna Marcinianka panna	100%
- 3	8.04.1821	Wojciech	prac. Maciej i Franciszka Patejaki(ów)	prac. Michał Mały Marcinek młodzieniec i prac. Marianna Marcinianka panna	100% wpis przekreślony
-	16.05.1821	bliźnięta Wincenty Jakub, ur. 15.05. o godz. 4 rano w domu pod nr 3	uczciwy Łukasz Krzyzeski ekonom i Józefa z Karczewskie(ich)	ch. Wincentego: uczciwy Józef Sarnowski służący ze dworu w Łosińcu i uczciwa Anzelmina Wilzanka panna z tego samego dworu ch. Jakuba: uczciwy Hipolit Wasiukowski? (Wasielewski?) piwowar tamtejszy ze wsi Lechlin i uczciwa Regina Nemuknoska? karczmarka z Lechlina	w roku 1821 przez parafię w Popowie „przewinęło” się wielu księży; po wpisach widać pruską urzędniczą rękę nad duchownymi katolickimi (bardzo im się to nie podobało)
-	1.08.1821	Anna, ur. 27.07.	prac. Stefan Małymarcinek i Małgorzata Szulc	Tomasz Surdyk i Anna Małymarcinek	100%
-		pogrzeb ten zostanie podany później	razem z wypisami z księgi zmarłych		na pocz. karty 3918 jeden pogrzeb z Łosińca
-	cała karta	3919 jest poświęcona	obszernej informacji sporządzonej przez X. Heyden’a,	której treści nie dochodziłem, nie dotyczy	ona Łosińca, **Heyden podaje, że Jan Tobolski zmarł 18.03.1820**
2	2.01.1821	Marianna, ur.	Ludwig Tecław?	Józef Galz	**od tego miejsca wpisy**

		27.12.1820 o godz. 8 wieczorem	owczarz, wieśniak i Marianna Wegcoyt? **(patrz wyżej wpisy: 7.06.1818 i 14.06.1818)**	szlachetny nauczyciel? z folwarku Nieświastowice i szlachetna Magdalena Nowakowska ze dworu	**w rubrykach bardzo dokładne wg z góry ustalonego wzoru, chrzcił Sebastian Rolewicz praepositus parafii Świętego Ducha w Klecku i vicarius miejscowy**
3. 9.	8.04.1821	Wojciech, ur. 8.04. przed południem?	Maciej Patiak luteranin i Franciszka luteranka	Michał Małymarcinek młodzieniec i Marianna Marcinianka	X. Bernard Szanetski z Podlesia K?
3. 20.	16.05.1821	Wincenty Jakub, bliźniaki ur. 15.05. o godz. 4 rano	Łukasz Krzyżanski katolik ekonom i Józefa Kurczewska katoliczka	uczciwy Józef Sarnowski sługa ze dworu w Łosińcu, Hipolit Waiuzewski piwowar przybyły z Lechlina, uczciwa Anzelmina Wilzaiaska panna z tego samego dworu i uczciwa Regina Nemielchnoczka? karczmarka z Łosińca	X. Bartłomiej Wieruszewski z Lechlina
21	17.06.1821	Antoni, Emilian (...)?, ur. 14.06. o h. 9 rano	szlachetny Aleksander Moraczewski katolik, hodowca ze wsi Łosiniec i Katarzyna Ługowska katoliczka (...)	Filip, Jakub, Dionizy Krzyżanowski posesor z Wybranowa i Magdalena Maria z Jarumniów Krzyżanowska żona w/ w szlachcica	X. Antoni Purczyński? zastępca uwaga! odtąd pomijam w wypisach wyznanie z wyjątkien niekatolików
(...) 33	9.08.1821	Wawrzyniec, ur. 26.07. h 8 rano	Józef Łosiniecki, mieszkaniec i Anna Ratayczanka	Walenty Pospiechała silvae custuos (strażnik lasów, czyli borowy) z Sosnówki p-fia Skoki, Marianna Cosniewska z Łosińca	X. Antoni Józef Spruszynski, zastępca
(...) 50	1.11.1821	Szymon, ur. 29.10. h. 8 wieczorem	Andrzej Deier prac. mieszk. i Magdalena	Tomasz Konieczny rzemieślnik? z Podlesia Wysokiego	100%

			Pawlanka	i Marianna Marcinianka z Łosińca	
x. 2.	11.01.1822	Walenty, ur. 8.01. h 2 rano	Michał Zagorski, robotnik o pozycji rzemieślnika i Marianna Budkowiw\anka	Andrzej Jakoszczak woźnica z Kuszewa i Katarzyna Budkowianka panna z Popowa	100%
7.	24.02.1822	Marianna, ur. 17.02. o północy	Ludwik Tektus?, sługa owczarz i Marianna	Jan Wegns?, sługa owczarz z Łosińca i Zuzanna Trelewska mieszkanka	rodzice przeszli na katolicyzm?
11.	15.03.1822	Józef, ur. 11.03. h 5 rano?	Maciej Dolinski, poganiacz rataj i Justyna Ruminszczak	Jan Nepomucen Matuszak mieszkaniec Łosińca i Zuzanna Trelewska z Łosińca	100% przypominam, że słowo „mieszkaniec" należy rozumieć jako stan społeczny
17.	8.04.1822	Wojciech, ur. 5.04. h 2 po południu?	Mikołaj Skrzypczak villicus (b. wiele znaczeń m.in. wieśniak) i Katarzyna Kowalczanka	Tomasz Bikwicz ze dworu kucharz?, młodzieniec i Józefa Krzyżanska żona ekonoma z Łosińca	**dalej pomijam z zasady określenia procentowe pewności wpisów, które z wyjątkiem pisowni nazwisk oznaczonych znakiem: ? są raczej w 100% pewne**
24.	7.07.1822	Anna, ur. 5.07. h 4 rano	Tomasz Wisniewski, prac. i Katarzyna Grudniaka?	Tomasz Konieczny rzemieślnik? z Podlesia Wysokiego i Katarzyna Marcinowna mieszkanka z Łosińca, żona	
40.	6.10.1822	Konstanty z pochodzenia? Polak, ur. 3.10. h 9 wieczorem	Stanisław Burzynski, strażnik leśny ze Skoków i Magdalena Kłoczkowianka	Maciej Klasaczynzki? Roszkowo, Józef Trelewski mieszkaniec z Łosińca	
53.	25.11.1822	Barbara, ur.21.12. h 12 w południe	Mateusz Beyma prac., Polak i Franciszka z Matuszaków	Wojciech Marowski? służący z Łosińca i Marianna Matuszanka panna z Łosińca	X. Andrzej Golcz z Podlesia Wysokiego
55.	22.12.1822	Agnieszka, ur.	Tomasz Surdyk	Wojciech Majewski	

		13.12. h 3 rano	mieszkaniec i Marianna Marcinkowa	rzemieślnik z Łosińca i Apolonia Parzymska z Roszkowa	
57.	29.12.1822	Agnieszka, ur. 26.12. h 8 wieczorem	Stanisław Tomaszewski, mieszkaniec i Agnieszka Małamarcinkowa	Michał Malymarcinek rzemieślnik z Łosińca i Franciszka Beymowa, żona rolnika z Łosińca	
71.	23.03.1823	Józefa, ur. 15.03. h 12 w południe?	Walenty Plewinski parobek (sługa) i Marianna	Piotr Łosiniecki rzemieślnik z Łosińca i Julianna Kazimierzowa matka rodziny ze dworu (majątku) Łosiniec	
81. 9.	29.06.1823	Tomasz, ur. 22.06. h. 10 wieczorem	prac. , mieszk. Michał Małymarcinek i Marianna Łosiniecka	Tomasz Surdyk colon (b. wiele znaczeń, m.in. chłop) z Łosińca i Marianna Slarzynski (a) owczarka z Popowa	100%
92/19	17.08.1823	Bartłomiej, ur. 13.08. h 12 w nocy	prac. mieszk. Jan Piechocki i Anna z Małychmarcinkow	Jan Wegner owczarz i Zuzanna Treleska chłopka	100%
93/16	24.08.1823	Michał, ur. 19.08. h 11 przed południem	Piotr Łosiniecki budowniczy? i Anna Małymarcinek	Tomasz Matuszak famulus mieszkaniec? i Agnieszka Małamarcinkowa, mieszkanka matka rodziny	
?	8.09.1823	Michał Marcin, ur. 4.09. h 7 rano	Filip Nowakowski (propinator, czyli szynkujacy wódkę) i Regina Skałowska	Jan Wegner owczarz i Zuzanna Trelewska służąca	100%
110/3	12.10.1823	Marcin, ur. 2.10. h 12 w południe	Bartłomiej Rużawski? (Kużawski?) prac. rolnik? i Marianna Dudercona?	Jozef trelewski chłop Anna Grochowianka?	Karol Heyden curatus loci
1/5	1.01.1824	Tomasz, ur. 27.12. h 12 w nocy	Stefan Marciniak prac. chłop i Małgorzata Szultz	Tomasz Konieczny parobek i Marianna Marcinianka panna	X. Franciszek Antoni Kuciński

?	7.01.1824	Kasper, ur. 5.01. h 8 rano	Tomasz Weismiewski ojciec rodziny, sługa chłopski? i Katarzyna Marciniak Mały	Walenty Pospiechała leśniczy i Zuzanna Trelewska	
7/1	2.02.1824	Józefa, ur. 29.01. h 10 w nocy	Wojciech Kolasinski, pracownik folwarczny i Helena Jabkoszczonka	Christian Sobkiewicz? ekonom z majątku Łosiniec i Augusta Schulz panna z Bethiblocko?	
9.	8.02.1824	Józef, ur. 1.02. h 2 w nocy	prac. Wawrzyn Małymarciniak i Weronika Jaiewskich	Jan Wegner i Anna Proch	100% X. Andrzej Goltz commendarius z Podlesia (zniemczył sobie nazwisko- patrz wyżej)
31/15	22.08.1824	Michał, ur. 18.08. h 4 rano	prac. mieszk. Stanisław Bukowski i Marianna Maciejewska	Stanisław Tomaszewski mieszk. i Marianna Matuszanka panna	Karol Heyden kurator
42.	24.10.1824	Tomasz, ur. 11. 10. h 6 rano	Andrzej Deeyer prac. mieszk. luteranin i Magdalena Juchacka katoliczka	Józef Trelewski chłop z Łosińca i Katarzyna Usinska służąca z Nieświastowic	
36/17	5.12.1821	Tomasz, ur. 29.11. h. 9 wieczorem	prac. parobek Jakub Bakereli famulus i Marianna Anielica?	Tomasz Konieczny? smolarz? i Niecistolonka martata?	mantele=obrus, serwetka, ręcznik mantarus=kuna
4/11	13.01.1825	Agnieszka, ur. 12.01 h 6 wieczorem	prac. Józef Łosiniecki i Anna Ratayczak	Anna Ratayczak i Jakub Węgorzewski służący	c.d. pewnie idzie o „marita”
27/16	2.06.1825	Jan, ur. 25.05. h 12 w nocy	chłop prac. Michał Mały Marcin i Marianna Łosiniecka	chłop Piotr Łosiniecki i Magdalena Muralpiska? maritata	„maritata” od „marita”=małżonka, żona, mężatka
31/4	7.08.1825	Marianna, ur. 4.08. h 9 po południu?	mieszk. Tomasz Wisniewski i Katarzyna Mały	Michał Sehór...? pasterz? i Zuzanna Trelewska	taka to była znajomość łaciny

			Marcinek		
38/8	25.08. 1825	Michał, ur. 19.08. h 7 wieczór	prac. Stanisław Gorzaniak i Marianna Surdyk?	Jan Meirowiak?? owczarz i chłopka Zofia Trelewska	Piechowiak??
?/16	22.10.1825	Andrzej, ur. 12.10. h 1 po południu	chłop Maciej Beyma i Franciszka Matuszak	Stanisław Tomaszewski i Marianna Matuszanka	X. Jan Kowaleski
61/6	20.11.1825	Katarzyna, ur. 16.11. h 9 wieczór	prac. mieszk. Stanisław Foremski i Agnieszka Małymarcinek	chłop Maciej Beima chłop i Anna Łosiniecka	
?	18.12.1825	Andrzej (...), ur. 17.12. h 8 rano	mieszk. Tomasz Pakulski? i Anna Matuszak	mieszk. (brak wpisu imienia i nazw.) i Anna Matuszak	
4/4	15.01.1826	Maciej, ur. 4.04. h 12 w południe	mieszk. Andrzej Smiecak? (Kmiecak pewnie) i Katarzyna z Beidla (ów)	Michał Schön owczarz i Marianna Małamarcinkowa	X. Jan Kowaleski vicarius
5/3	22.01.1826	Władysław Walenty, ur. 16.01. h 1 w nocy	Mateusz Lewandoski robotnik folwarczny i Katarzyna Dębinska	Michał Schön owczarz i chłopka Zuzanna Trelewska	100%
6/8	22.01. 1826	Walenty, ur. 11?, 01. h 11 w nocy	Józef Stachowiak mieszk. prac. i Katarzyna	Józef Trelewski chłop i Katarzyna Derdzińska	
19/5	12.03.1826	Emilia, ur. 5.03. h 4 rano	prac. owczarz Michał Schön i Zuzanna Reiga luteranka	chłop Józef Trelewski i Katarzyna Matuszanka chłopka	100%
37/11	29.06.1826	Anna, ur. 25.06. h 4 po południu	Stanisław Kurzynski silvator (leśniczy, borowy) i Magdalena Husiatthoska?	Józef Trelewski chłop i Ludwika Chioistbaski (a)?	
40/11	24.07.1826	Jakub, ur. 16.07. h 12 w nocy	prac. z majątku Tomasz Surdyk i Marianna Marcinoinka	Bartłomiej Marciniak i Katarzyna Marcinianka	100%
42/5	30.07.1826	Marianna, ur. 29.07. h 6 rano	Mikołaj Sobiesinski prac. sługa (parobek) i	Michał Kamspinoski i Zuzanna	

			Anna z Knapinczanka (ów)?	Brudniaczka	
53/13	15.10.1826	Marcin, ur. 5.10. h 2 w południe	Michał Maciniak prac. chłop i Marianna Łosiniecka	Stanisław Tomaszewski mieszk. z Łosińca i Katarzyna Balkocerna mieszk. z Łosińca	
56/8	29.10.1826	Cecylia?, ur. 21.10. h 12 w południe	prac. mieszk. Jan Piechocki i Anna Marcinianka	Bartłomiej Marciniak famulus z Łosińca i Marianna Marcinionka	
61/17	9.12.1826	Mikołaj, ur. 22.11. h 3 rano	sługa leśniczego Jan Nowacki i Marianna Kielmaszonka luteranka	Mikołaj Lewandoski organista miejscowy i Łucja Mikołajewska folwarczna z Popowa	100%
62/17	10.12.1826	Antonina, ur. 8.12. h 12 w południe	prac. sługa Józef Chojnacki i Agnieszka Sarnoska	Piotr Beyma mlodzieniec z Łosińca i Abnieszka Skrzypaczka panna	100%
68/7	17.12.1826	Tomasz +++, ur. 14.12. h 4 rano	chłop Szymon Gozwiak i Anna Treleska chłopka	Walenty Pospiechała leśniczy i Elżbieta Aloet kowalka	100%
2/16	21.01.1827	Agnieszka, ur. 4.01. h 2 po południu	uczciwy wieśniak Stanisław Dombroski i Magdalena z (nie napisano)	Walenty Kazewicz folwarczny z Popowa i Katarzyna Kolańczykowa	100%
3/2	28.01.1827	Marianna, ur. 15.01. h 10 wieczorem	prac. Piotr Łosiniecki i Anna Marciniak	chłop Michał Małymarcinek i chłopka Anna Łosiniecka	100%
4/3	11.02.1827	Józef, ur. 4.02. h 5 rano	Bernard Wisniewski prac. pasterz bydła i Maria Ratayszczak	mieszk. Józef Ratayszczak i Katarzyna Matuszanka chłopka	100%
5/8	21.02.1827	Jakub, ur. 18.02. h 4 rano	prac. Tomasz Surdyk (...) i Marianna z Mały Marciniak (ów)	Bartłomiej Małymarcinek i Katarzyna Marciniakowa	100%
6/14	25.03.1827	Wojciech, ur.	prac. chłop	Stanisław Beyma	X. Heyden

		8.03. h 8 wieczorem	Stanisław Gorzalski i Maria z Surdyk(ów)	mieszk. i Gustina Musielska panna	
20/14	9.09.1827	Rosalia, ur. 5.09. h 10 w nocy	Stanisław Dąbroski mieszk. pracownik umysłowy (nuslabor) i Magdalena Juchała? pokojówka? właściciela?	Mikołaj Ludwikoski organista miejscowy i Marianna Stazgnska panna	Juchała? albo Kuchta? brak co najmniej jednej strony „kamer otris” (lokalna łacina)
41/15	28.10.1827	Katarzyna, ur. 21.10. h 6 wieczorem	mieszk. prac. Stanisław Bukoski i Marianna Maieska	chłop Stanislaw Beyma i Katarzyna Małamarcinkowa	100%
10/2	29.12.1827	Tomasz, ur. 18.12. h 5 wieczorem	Mikołaj Sobieski prac. parobek i Anna Knopinszczinka?	Jan Slacinski owczarz plebana i Ewa Kuchcinska z Popowa ekonoma (żona?)	
?/1	6.01.1828	Wojciech +, ur. 5.01. h (brak)	Tomasz Kosmiski? (gryzmoły) i Katarzyna Małymarcinek	brak (być może dziecko tylko odnotowane, lecz nie ochrzczone – zmarło)	100%
14/8	16.05.1828	Stanisław, ur. 3.05. h 11 w nocy	chłop Józef Stachowiak i Katarzyna Butkoska	mieszk. Andrzej Nowakowski i Zuzanna Trelewska	100%
29/16	8.09.1828	Marcin i Adam dwojaczki, ur. 3.09. h 4 rano	Michał Sengier owczarz i Marianna Pytlanka	Stanisław Beyma chłop i i Michał Polechoski owczarz; Katarzyna Wisniewska i Zuzanna Trelewska chłopki	
34/12	21.09.1828	Michalina, ur. 14.09. h 9 rano	Mateusz Popielewski leśniczy (ojciec nieznany) i Magdalena Macierowna? panna (zepsuta, czyli nie dziewica)	Mateusz Popielewski leśniczy i Marianna Nowacka (żona) ekonoma	ten wpis to dobitny przykład obłudy kościoła kat.; dziecko wymienionego z panną bez małżeństwa
?/7	16.11.1828	Andrzej, ur. 9.11. h 6	Stanisław Tomaszewski i	Stanisław Beyma chłop i Marianna	100%

		wieczorem	Agnieszka Małymarcinek	Małamarcinkowa	
54/9	30.11.1828	Barbara, ur. 20.11. h rano	Piotr Beyma woźnica i Marianna Matuszak	TomaszTomasz Matuszak woźnica i Zuzanna Trelewska	100%
12/7	27.04.1829	Wojciech, ur. 18.04. h 6 wieczorem	chłop Stanisław Beyma i Barbara z Lisieckich?	Michał Sengier owczarz z Łosińca i Zuzanna Roleska (żona) ekonoma	
19	18.06.1829	Magdalena, ur. 15.06. h 1 po północy?	Tomasz Wisniewski mieszk. i Katarzyna z Marciniak(ów)	Michał Palachowski? owczarz i Marianna Sengier owczarka	
20	21.06.1829	Antoni, ur. 11.06. h 5 wieczorem	uczciwy ekonom Jan Nowacki i Michalina z Gusmann luteranka	urodzony Chelkowski z Łosińca i Nepomucena z Szizewskie(ich) żona Chelkowskiego	Chełkowski pewnie
24	28.06.1829	Marianna, ur. 20.06. h 7 rano	Józef Szopinski woźnica i Magdalena z Kwiatkoszczaka (ów)	Antoni Kwiatkoski woźnica i Agnieszka Hoynaczonka mężatka?	Hoynaczonka – pewnie Chojnacka (patrz wyżej)
26/2	5.07.1829	Anna, ur. 3.07. h 6 rano	Andrzej Kmieciak mieszk.i Katarzyna z Bax(ów)	chłop Józef Trelewski i chłopka Barbara Beyma	100%
27/16	26.07.1829	Wawrzyniec +, ur. 21.07. h 7 wieczorem	chłop Piotr Łosiniecki i Anna Małymarciniak	chłop Stanisław Beyma i chłopka Zuzanna Trelewska	100%
54/15	19.12.1829	Tomasz, ur. 2.12. h 9 rano	prac. Jakub Beyma i Barbara z Jankowiak(ów)	Jakub Rózeski mieszk. i Barbara Hoszczanka	
8/11	1.02.1830	Walenty, ur. 23.01. h 9 rano	Stanisław Cholewinski strażnik leśny i Anna z Wielinskie(ich)	Jan Janboski z Werkowa i Katarzyna z Wielinskie(ich) panna	100%
11/9	21.02.1830	Anna, ur. 10.02. h 11 rano	prac. Bernard Wisnieski i Marianna Ratayszczaka(ów)	Szymon Radroski z Łosinca i Anna Łosiniecka z Łosińca	100%

17/8	7.04.1830	Wojciech, ur. tego samego dnia, h. 8 rano	ojciec nieznany, matka Agnieszka Choynacka (córka?) Marianny Zamęczanka	chłop Józef Trelewski i Marianna Nowacka (żona) ekonoma? łosinieckiego	Zamęcka pewnie
26/4	11.07.1830	Anna, ur. 1.07. h 6 wieczorem	prac. Józef Stachowiak i Katarzyna Tkosicka?	mieszk. Stanisław Woźniewski i Katarzyna Wisniewska	100%
30/12	4.09.1830	Marianna, ur. 20.08. h 8 wieczorem	ojciec nieznany, matka Agnieszka Ratayszczanka z domu	Andrzej Suchołka? owczarz i Katarzyna Wazmionka?	
35/7	5.09.1830	Michał, ur. 1.09. przed południem	prac. Jakub Trelewski i Małgorzata Matuszanka	Tomasz Matuszak młodzieniec i Marianna Zenger owczarka	100%
31/15	12.09.1830	Michalina, ur. 6.09. h 10 w nocy	mieszk. Mateusz Beyma i Franciszka Matuszak	Tomasz Matuszak parobek i chłopka Barbara Beyma	100%
35/5	19.09.1830	Michalina, ur. 31.08. h 8 wieczorem	prac. Ludwik Kuiawiak i Julianna Wielinskie(ich)	Tomasz Matuszak młodzieniec i Marianna z Kangier(ów) panna	
39/14	3.10.1830	Marianna, ur. 21.09. h 11 rano	Stanisław Bukowski i Marianna Maieszczonka?	Michał Senger owczarz młodzieniec i chłopka Barbara Beyma	4021
5/7	9.01.1831	Marcelina, ur. 24.12.1830. h 1 po północy?	chłop Stanisław Wisnieski i Józefa z Nowackie (ich)	Franciszek Kuianoski leśniczy i Marianna Zengierowa owczarka	100%
10/16	6.02.1831	Grzegorz?, ur. 6.02. h 9 rano?	Jakub Korzeski młodzieniec i Marianna Marcinianka panna	Piotr Rozeski? alias Łosiniak (...) i Marianna Kuiaska mieszk.	
31/7	26.06.1831	Jakub, ur. 20.06. h 8 wieczór	Szymon Rakoski kowal Jiostina? Radka	Jakub Kolniczyk? leśniczy (borowy) i Zuzanna Tryleska	pewnie Justyna
45/2	25.09.1831	Michalina, ur. 17.09. h 5 rano	prac. Walenty Rybak i Dorota Zatuszczonka	woźnica Tomasz Surdyk i Marianna Zargien? panna	pewnie Zengier

51/2	30.10.1831	Marcin ++, ur. 21.10. h 11 rano	prac. Tomasz Wozniak i Katarzyna Ratayszczanka	Józef Patmin? owczarz i Zuzanna Treleska	
54/3	20.11.1831	Tomasz, ur. 18.11. h 10 wieczór	Tomasz Wisniewski mieszkaniec i Katarzyna Małamarcinianka	Michał Sengier owczarz Zuzanna Treleska z Łosińca	owe nietłumaczalne określenie iuquirinus to inquilinus (m. in. mieszkaniec)
10/14	6.0.1832	Helena, ur. 2.03. h 9 wieczór	prac. Stanisław Holewinski i Anna Lbialińszczanka? (Mielinszczonka?)	szlachetny Józef Robierski i Helena Berend szlachetnego possesora łosinieckiego (żona?)	może Wielińszczanka ?
12/11	30.04.1832	Wojciech, ur. 14.04. h 9 wieczór	chłop Piotr Łosiniecki i Anna Małymarcinak	mieszk. Tomasz Wisnieski i Marianna Zengier owczarka	100%
15/4	19.07.1832	Michał +, ur. 12.07. h 10 w nocy	chłop Piotr Beyma i Marianna Matuszak	Jan Reyma owczarz i Katarzyna Wisnieska	100%
24/9	11.11.1832	Andrzej, ur. 6.11. h 6 w nocy	Michał Małymarciniak i Marianna z Łosinieckich	Jan Łosiniecki i Zuzanna Treleska	
10/15	6.03.1833	Marianna, ur. 27.02. h około południa?	Stanisław Behma (Boehro?) rolnik i Barbara Łosiniecka	Maciej Pażyński? i Marianna Sengier	może być Stażyński
11/2	17.03.1833	Józef, ur. 14.03. (brak) rano	brak wpisu ojca, matka Agnieszka służąca	Stanisław Holewinski leśniczy i Zofia Witkoska wdowa	100% (dziecko nieślubne)
33/2	26.05.1833	Marianna, ur. 19.05. wieczorem	prac. Andrzej Kmieciak i Katarzyna Bendkowa?	Stanisław Beyma i Nepomucena Kmiecianka	
34/1	31.05.1833	Feliks, ur. 21.05. h po południu	uczciwy Jan Rewiński ekonom łosiniecki i Nepomucena z Janoskich?	sławetny (uczciwy) Dominik Szabetski ekonom i Zofia Witkoska z domu Matus?	
57/3	28.07.1833	Jakub, ur. 25/7 w	Maciej Slażyński	Walenty Kuchcinski	

		nocy	owczarz i Anna z Marcinków	młodzieniec i Anna Barnaszkowa?	
58/10	4.08.1833	Michalina ur. 28/7 w południe	Maciej Wisnieski (...) i Agnieszka Rataystczonik?	Tomasz Wozniak woźnica i Zuzanaa Treleska	pewnie Ratayczak
?/?	7.08.1833	Michalina, ur. 29/7 w nocy	chłop? Walenty Górny i Anna Ratayszczanka	Maciej Nowakoski? leśniczy i Marianna Zenger panna	
57/5	18.08.1833	Michał +, ur. 14/8 rano	prac. Tomasz Wiśniewski i Katarzyna Marcinionka	Maciej Wecwolski? leśniczy i Anna Prątkowska ekonomka (żona? ekonoma)	oeconomissa Mecwolski? Niewolski!! (patrz dalej)
61/18	8.09.1833	Katarzyna, ur. 1/9 wieczorem	prac. Antoni Ławniczak i Helena Węgrzynowicz	chłop Piotr Łosiniecki i Konstancja Komorowska	
67/17	22.09.1833	Jadwiga, ur. 16/9 wieczorem	chłop Tomasz Matuszak i Cecylia Jonlańczyk?	Michał Senger owczarz i Marianna Jilaszalończyk?	
68/2	22.09.1833	Michał, ur. 17/9 wieczorem	prac. Piotr Wisnieski i Marianna Tomaszewska	chłop Piotr Łosiniecki i Marianna Marcinianka	100%
69/8	29.9.1833	Marcin, ur. 25/9 rano	prac. Jakub Treleski i Marianna Matuszak	Wawrzyn Matuszak młodzieniec i Katarzyna Pospiechała	100%
?/13	13.10.1833	Marcin, ur. 12/10 rano	kmieć Stanisław Wiśnieski? i Jozefa Wrońska	Maciej Niewolski leśniczy i Marianna Wegner (żona tegoż Niewolskiego)	
?/23	20.10.1833	Marcin, ur. 13/10 w południe	mieszk. Maciej Kruger? i Anna Sidorowa?	chłop Józef Trelewski i Marianna Nowacka	możliwe Krugel
74/15	3.11.1833	Marcin, ur 22.11. h 3 rano	Szymon Rakowski kowal i Justyna Radka?	Maciej Niewilski leśniczy i Anna Piątkowska	
4/2	11.02.1834	Patronela, ur. 9/2 w południe	chłop Antoni Piemiakoski? i Petronela Kawska?	chłop Marcin Kuiawa i chłopka Anna Piątkowska chłopka	Riemakoski?
5/17	22.02.1834	Maciej, ur. 12/1, wieczorem	prac. Józef Puchowski i Katarzyna	Józef Parmin owczarz i Józefa Wozniaska	100%

			Badbaska		
24/13	24.05.1834	Jan +, ur. 22/5 w południe	chłop Piotr Beyma i Marianna Matuszak	Wawrzyniec Matuszak młodzieniec Marianna Makoska?	Bukoska?
38/6	6.07.1834	Jakub, ur.2/7, w nocy	chłop Piotr Łosiniecki i Anna Małymarcinek	Michał Senger owczarz i Helena Ławniczak	
41/7	26.07.1834	Anna, ur. 17/7, w południe	Andrzej Piątkowski ekonom i Anna z Jankowskich	Maciej Niewolski leśniczy i Łucja Wiechlińska panna	100%
43/6	3.08.1834	Marianna, ur. 25/7, wieczorem	chłop Stefan Małymarcinek i Franciszka Derdzińska?	chłop Jakub Treleski i Konstancja Derdzińska	
46/9	24.08.1834	Michał, ur. 16/8, wieczorem	chłop Stanisław Beyma i Barbara Łycieska?	chłop Wojciech Banach i Marianna Senger owczarka	
56/15	7.09.1834	Marianna, ur. 1/9, w południe	Walenty Corkloski i Marianna Surdyk	Jakub Treleski i Helena Ławniczak	
49/11	28.09.1834	Marcin, ur. 19/9, w nocy	mieszk. Piotr Wisnieski i Marianna Tomaszewska	Antoni Ławniczak i Anna Łosiniecka	100%
72/15	5.10.1834	Ewa, ur. 3/10, w południe	Walenty Surdyk i Katarzyna Czirzynska	woźnica Tomasz Wozniak i Helena Ławniczanka	100%
?/7	5.10.1834	Agnieszka?, ur. 1/10 w nocy	ojciec nieznany, matka Magdalena	brak wpisu	
46/11	19.10.1834	Tomasz, ur. 18/10 wieczorem	prac. Michał Małymarcinek i Marianna Łosiniecka	chłop Józef Treleski i Helena Ławniczanka	
55/11	30.11.1834	Barbara, ur. 28/11 wieczorem	prac. Tomasz Matuszak i Cecylia Kolanczykowa?	Andrzej Wegner? owczarz i Anna Piątkowska (żona?) ekonoma	Weydug?
60/2	29?12.1834	Marianna +, ur. 25/12 wieczorem	Franciszek Derdziński i Konstancja Burzyńska	Piątkowski i Marianna	100%
3/6	10.01.1835	Agnieszka, ur. 9/1 rano	Stanisław Bukowski mieszk. i Marianna Majewska	Piotr Beyma chłop i Marianna Zeigiers? z Zurüchu??	

8/9	15.02.1835	Józefa, ur. 13/2 wieczorem	chłop Marcin Górny i Anna Chatipnieczanka?	Jakub Chatymiczak? Konstancja Derdzińska	
11/7	22.03.1835	Jakub, ur. 18/3 w południe	ojciec nieznany, matka Marianna Marcinionka	mieszk. Antoni Ławniczak i Anna Rożewska panna	100%
12/2	22.03.1835	Marian, ur. 15/3 wieczorem	mieszk. Andrzej Kmieć i Katarzyna Bayt?	Jan Beyma owczarz młodzieniec i Marianna Łosiniecka panna	Payt?
24/20	26.07.1835	Marianna, ur. 24/7 w południe	prac. Jan Dreÿer i Magdalena Małymarcinek	Wojciech Zengier młodzieniec i Zofia Dreyer	100%
41/9	6.12.1835	Ewa+++, ur. 28/11 w nocy?	prac. Tomasz Wozniak i Katarzyna z Ratay (szczaków?)	Wojciech Zengier młodzieniec i Anna Zengier panna	
15	24.04.1836	Jan, ur. 24/4 wieczorem	prac. Jakub Rożewski i Ewa Wichlińska?	Stanisław Beyma i Cecylia Matuszak	Wiklińska?
21/15	8.05.1836	Józef, ur. 4/5, ?	Andrzej? chłop z Pląskowa innowierca? (aliens?) i Zofia Dombroska	brak Beyma?	wpis „poplątany”
29/7	23.05.1836	Jan, ur. 21/5, wieczorem	prac. Antoni Ławniczak i Helena Węgrzynowicz	Jan? chałupnik? chmielnik? i Barbara Beymowa	szlachetny Paweł Swinarski miał za żonę Julię Nepomucenę Iłowiecką (4053)
?	12.11.1836	Józefa +, ur. 9/11 wieczorem	prac. Walenty Cyrklewski i Marianna Surdyk	Andrzej Piątkowski ekonom i Jadwiga Tomaszeska panna	100%
?	13.11.1836	Katarzyna, ur. 13/11 w nocy	prac. Walenty Surdyk i Katarzyna Adanowicz?	Józef Proch młodzieniec i Barbara Beyma chłopka	Odanowicz?
?/48	13.11.1836	Katarzyna, ur. 9/11 rano	chłop Piotr Łosiniecki i Anna Marcinianka	Jan Trelewski chłop i Anna Banach chłopka	100%
?/17	20.12.1836	Marianna, ur. 10/12 w nocy	Franciszek Derdziński i Konstancja	Andrzej Piątkowski ekonom i Marianna Tomaszewska panna	100%
?	?.01.1837	Apolonia?, ur.	chłop Maciej	Wojciech Banach	100%

		7/1 w nocy	Górny i Anna Ratayka	chłop i Marianna Łosiniecka panna	po raz pierwszy Łosiniec Kolonia efekt toczącego się procesu uwłaszczenia
8/13	13.01.1837	Józef, ur. 7/1 wieczorem	chłop Stanisław Beyma i Barbara Liiewzka	mieszk. Walenty Surdyk i Marianna Beyma	100%
?/7	12.03.1837	Aleksander, ur. 2/3 wieczorem	Andrzej Piątkowski ekonom Łosińca i Anna Jaworska	wielmożny Paweł Swinarski i szlachetna Rosalia Jenowicz? panna z Podlesia Kościelnego	Jenouuże??
?/2	30.04.1837	Anna, ur. 24/4 wieczorem	prac. Paweł Charcoot? i Katarzyna Andrzeiewska	Wojciech Wachoawiak woźnica i Helena Proch żona	Chorioot?
?/8	15.05.1837	Jan, ur. 8/5 rano	mieszk. Michał Małymarcinek i Marianna Łosiniecka	młodzieniec Marcin Małymarciniak i Ewa Buliewiczowa?	
36/4	26.07.1837	Michał, ur. 21/7 rano	prac. Piotr Wisniewski i Marianna Tomaszewska	Jan Breg? owczarz i Franciszka Tomaszewska	
40/3	20.08.1837	Michalina, ur. 13/8 rano	mieszk. Andrzej Kmieciak i Katarzyna Bethka	brak	
42/4	17.09.1837	Michał, ur. 6/9 w nocy	prac. Michał Surdyk i Jadwiga Gręza	Paweł Jasieński wieśniak i Anna Gramzionka?	nazwisko Gramza
52/4	6.11.1837	Katarzyna, ur. 5/11 wieczorem	brak wpisu ojca, matka Apolonia Rozeska służąca	Paweł Jasiecki folwarczny i Antonina Nowakoszczonka	100%
55/3	18.11.1837	Andrzej+, ur. 12/11 w nocy	Michał Bukoski mendicus (żebrak) i Marianna Łukoszczanka	prac. Antoni Ławniczak i Marianna Małymarcinek	merda=błoto, odchody mendicator= żebrak
?/?	10.12.1837	Jan, ur. 3/12 rano?	prac. Marcin Olipowicz? i Anna Wisniewska	Wojciech Wisniewski młodzieniec i Marianna Jasiecka?	Blejnowicz? Olejnowicz?
12/4	18.02.1838	Marianna, ur.	Jakub Paret? i	prac. Marcin	Pert??

		18/2 w południe	Marianna Małamarcinka	Tomaszewski i Anna Filiposka	
7/9	11.03.1838	Józefa, ur. 2/3 wieczorem	prac. Walenty Koślakiewicz? i Jadwiga Kuflbranka?	chłop Jakub Treleski i Katarzyna Pertbuska?	
31/4	16.04.1838	Wojciech+, ur. 11/4 rano	mieszk. Wojciech Wiśnieski i i Magdalena Kukleska	Michał Małymarcinek i marianna Garieska?	Gawieska?
34/4	31.05.1838	Marianna, ur. 26/5 rano	chłop Jakub Treleski i Małgorzata Matuszak	Szymon Bukiewicz leśniczy i chłopka Marianna Beyma (...)	100% Łosiniec Chuby po raz pierwszy i odtąd już często
37/4	15.07.1838	Jakub, ur. 11/7 rano	prac. Andrzej Dombroski i Zofia Matuszak	Maciej Niewolski leśniczy i Helena Proch panna	
?/?	?08.1838	?, ur. 30/7 rano	prac. Stanisław Bukoski i Marianna Matuszak?	Wawrzyn Matuszak młodzieniec i Helena Proch panna	4066a
?/?	23.10.1838	Tadeusz Szymon, ur. 22/10 rano	Szymon Bukiewicz leśniczy i Ewa Kaczmarek	Maciej Niewolski leśniczy i Balbina Jurkiewicz	
/?11	12.11.1838	Nepomucen, ur. 4/11 wieczorem	Franciszek Derdzynski kowal i Konstancja Marciniak	Maciej Niewolski lesniczy i Ewa Bukiewicz	
55/-	2.12.1838	Marianna++, ur. 28/11 wieczorem	Marcin Marciniak i Apolonia Rożnoska?	Stanislaw Tomaszewski mieszk. i Katarzyna Niewolska?	
56/-	9.12.1838	Agnieszka, ur. 1/12 wieczorem	Józef Stachowicz robotnik? i Katarzyna Bentkoska	Szymon Bukiewicz leśniczy i Antonina Nowakoska?	matka Bartkoska?
?/?	30.12.1838	Jan?, ur. 27/12 rano	chłop Stanisław Woznieski i Jadwiga Liaskoska?	chłop Józef Galus ? (Galas?) i Marianna Bieleska	matka Piechoska?
?/2	5.05.1839	Antonina, ur. 3/5 wieczorem	ojciec nieznany, matka Katarzyna Chydzakowa?	chłop Jakub Setoski? i Zuzanna Beyma	
?/?	17.05.1839	Jan+++, ur. 7/5	prac. Walenty	prac. Jan Surdyk i	4070a

		wieczorem	Cerklewski i Marianna Surdyk	Katarzyna? Niewolska?	
2/8	16.06.1839	Jan, ur. 9/6 rano	ojciec nieznany, matka Agnieszka Wiśnieska panna	Piotr Beyma i Małgorzata Trelewska	100%
?/11	23.06.1839	Anna, ur. 15/6 rano	chłop Piotr Łosiniecki i Anna Małymarcinek	Wojciech Banach i Franciszka Tomaszewska	100%
32/7	25.08.1839	Marcin, ur. 22/8	chłop Stanisław Beyma i Barbara Lijeska	Maciej Niewolski i Anna Banach	nie wykluczone: Zijaska
47/14	3.11.1839	Tomasz, ur. 26/10 rano	prac. Michał Surdyk i Jadwiga Gramze	Jan Surdyk? i Katarzyna Gramza	wypalona dziura w karcie możliwe Kor...?
48/8	1.121839	Barbara, ur. 26/11	prac. Michał Bukoski i Marianna Lulbosza?	Piotr Łosiniecki i Barbara Beyma	
52/5	15.12.1839	Marianna, ur. 11/12	prac. Wojciech Marciniak satorius? (siewca?) i Marianna Stażyńska?	Stanisław Beyma i Helena Ławniczak	
7/13	?.02.1840	Marianna, ur. 30/1	prac. Łukasz? Wisnieski i Marianna Gramszczanka?	Piotr Łosiniecki Marianna Jasiecka? panna	wypalona dziura i kleksy
9/12	17.02.1840	Józef, ur.? (kleks)	prac. Michał Małymarcinek i Marianna Łosiniecka	Franciszek Derdziński i Franciszka Tomaszewska	kleksy
16	8.03.1840	Józefa, ur. 3/3	Franciszek Derdziński kowal i Konstancja Purczyńska	chłop Marcin Górny i Barbara Beyma	100%
22	29.03.1840	kleks	chłop Kazimierz Napieralski i Magdalena Morawska	Antoni Bielski i Jadwiga Badjasniak?	prawdopodo-bnie wpis nie dotyczy Łosińca
-	20.04.1840	Katarzyna, ur. 11/4	Marcin Filipowicz robotnik i Anna Wiśniewska	chłop Marcin Górny i Marianna Bryńczynskowa?	Brykczyńska?
-	10.05.1840	Rosalia, ur. 8/5 wieczorem	prac. Tomasz Wisnieski i Katarzyna Małymarcinek	Piotr Łosiniecki i Wiktoria Trylezanka	Trelewska zapewne

-	30.07.1840	Katarzyna, ur. 28/7 wieczorem	prac. Maciej Bukiewicz? i Franciszka Derdzińska	mieszk. Michał Derdziński i Franciszka Łacoiczonka? panna	możliwe inne wersje nazwiska ojca Łosiniecka?
-	31.08.1840	Michał, ur. 30/8	ojciec nieznany, matka Antonina Burzynska	Paweł Jasieski folwarczny i Anastazja Nowakowska panna	100%
-	18.10.1840	Andrzej++, ur. 14/10	uczciwy Jakub Stęszyński i Regina Madzieska	Wawrzyniec Stachowiak młodzieniec i Michalina Ławniczanka	100%
-	3.11.1840	Andrzej, ur.1/11	Szymon Bukiewicz leśniczy i Ewa Kaczmarzak	Franciszek Kuiawski leśniczy i Barbara Beymowa	100%

Ostatni wpis w tej księdze datowany 27.12.1840.[307]

I wreszcie ostatnie wypisy wpisów z księgi chrztów parafii Popowo Kościelne z lat 1841-1853. Tytuł oryginalny księgi łącznej z tych samych lat, w której znajduje się omawiana księ ga chrztów: „Liber metrices

Baptistorum

Copulatorum

Mortuorum

in Ecclesia Romano Apostolico Catholica Parochiali Popoviensi sub titulo Annuntiationis Beatissima Virginis Districtus Vongrovicensis, Archidiecesis Gnensensis et Decanatus Sanctorum Apostolorum Petri et Pauli estra muros gnesnensis

comparatus Anno salutis humanae Mill. Octing. Quadr. primi

1841”

Księgę tę rozpoczyna zwięzły życiorys (opis kariery duchownej) X. Karola Heyden’a, który pomijam (4289).

Nr wpisu	Data wpisu	Imię dziecka	Rodzice dziecka i ich status społeczny	Rodzice chrzestni i ich status społeczny	Uwagi
4/3	17.01.1841	Józef, ur. 10/1	prac. Andrzej Kmieciak i Katarzyna Beitka?	Marcin Gorny i Katarzyna Benthoska	możliwe Beitha Bentkoska; pewnie Bethka

7/8	24.01.1841	Agnieszka, ur. 18/1	chłop Jakub Treleski i Magdalena Matuszak	Stanisław Beyma i Jadwiga Wozińska	100%
20/1	21.03.1841	Aleksander z 2 dzieci + Aleksandra, ur. 20/3	Antoni Radoiewski ekonom ze szlachty i Salomea Waligorerra? (Woligczeska?)	1.kapłan Longinus Sakzynski i Balbina Gurkiewicz 2.Stanisław Gurkiewicz i Salomea Jaroczyńska	Waligórska na 100% patrz niżej
23/12	26.03.1841	Stanisław?(a?), ur. 26/3	Franciszek Derdziński kowal i Marianna Piątkoska	Walenty Pilarski i Franciszka Bukiewicz	100%
32/15	17.05.1841	Marianna, ur. 7/5	prac. Michał Derdzinski i Marianna Łosiniecka	Wawrzyn Łosiniecki i Michalina Ławnika	100%
36/2	13.06.1841	Anna, ur. 9/6	prac. Marcin Małymarcinek i Apolonia Rozeska	Piotr Łosiniecki i Marianna Beyma	100%
37/8	19.06.1841	Jakub, ur. 18/6	chłop Stanisław Wozniewski i Jadwiga Piasecka	Wojciech Woznieski i Małgorzata Trelewska	100%
39/11	24.06.1841	+Joanna, ur. 22/6	mieszk? Wojciech Wisnieski i Magdalena z? Niewiewa?	Jakub Wisnieski młodzieniec i Anna Wisnieska	
55/2	28.11.1841	Anna, ur. 13/11	Tomasz Surdyk mieszkaniec i i Ewa Derdzińska	Jan Surdyk i Michalina Ławiczonka	100%
1/12	1.01.1842	Andrzej, ur. 23.12.1841 w nocy	Wojciech Koslakiewicz mieszk. i Barbara Beyma	chłop Piotr Beyma i Agnieszka Beymianka panna	100%
3/12	2.01.1842	Joanna, ur. 8.12.1841	chłop Stanisław Beyma i Barbara Lyieska	Wojciech Baniacz? i Ewa Bukiewicz	Banach pewnie
5/9	201.1842	Marcjanna, ur. 1/1	prac. Paweł Jasiński i Marianna Nowakoska	Szymon Bukiewicz i Anna Nowaczko-szczonka	100%
7/9	16.01.1842	Anna?, ur. 12/1	Michał Surdyk mieszk. i Jadwiga N	mieszk. Tomasz Surdyk i Katarzyna	100%

				Pawara?	
9/17	23.01.1842	Józef, ur. 14/1	rob. Stanisław Bukowski i Marianna Majewska	chłop Piotr Beyma i Ewa Bukiewicz leśniczanka	100%
15/13	6.03.1842	Józefa, ur. 26/2	ojciec nieznany, matka Marianna Wolt wdowa	chłop Stanisław Beyma i Ewa Bukiewicz leśniczanka	100%
16/2	20.03.1942	Stanisław, ur. 6/3	prac. Walenty Koślakiewicz i Jadwiga Kuklonka	chłop Stanisław Beyma i Antonina Nowakoska	100%
18/11	26?03.1842 kleks	Wojciech+++, ur. 20/3	chłop Piotr Beyma i Marianna Matuszak	chłop Marcin Gorny i Jadwiga Woznieska	100%
25/9	8.05.1842	Stanislaw++, ur. 5/5	prac. Marcin Filipowicz i Anna Wisnieska	młodz. Jakub Wisnieski i Marianna Zamiekczonka	Zamielczonka?
37/15	31.07.1842	Anna, ur. 26/7	Franciszek Derdziński kowal i Marcjanna Piątkowska	Józef Przymusiński i Marianna Brucinska	100%
40/3	21.08.1842	Michał, ur. 16/8	mieszk. Marcin Tomaszewski i Józefa	chłop Piotr Łosiniecki i Franciszka Tomaszewska	100%
59/3	17.11.1842	Marianna, ur. 9/11	Szymon Bukiewicz leśniczy i Marianna Jasienicka	Stanisław Beyma i Ewa Kaczmarek	4306 ciemny obraz 100%
61/17	27.11.1842	Agnieszka, ur. 21/11	mieszk. Michał Derdziński i Marianna Łosiniecka	Franciszek Derdziński i Agnieszka Łosiniecka	100%
62/9	27.11.1842	Marianna+, ur. 20/11	Walenty Cerklewski i Marianna Surdyk	Tomasz Surdyk i Katarzyna Surdyska	100%
67/4	26.12.1842	Walenty+, ur. 19/12	prac. Wojciech Bartkowiak i Marianna Stażyńska	Piotr Łosiniecki i Antonina Matuszak	100%
4/12	6.01.1843	Walenty, ur. 2/1	prac. Andrzej Warzyczanek? i Apolonia Lewandoska	Józef Sarchowiak i Michalina Ławniczanka	nazwisko ojca możliwe: Darzyczanek?
15/4	12.02.1843	Józefa, ur. 5/2	Michał Bukowski żebrak i Marianna Łukowska	Józef Slachowicz i Anna Gorna	100%

19/15	2.04.1834	Józef, ur. 19/3	ojciec nieznany i Marianna Wisnieska służąca	chłop Piotr Beyma i Katarzyna Wisnieska	100%
22/3	2.04.1843	Anna, ur. 24/3	prac. Mateusz Bukiewicz? i Franciszka Derdzińska	owczarz Stanisław Beyma i Marianna Derdzińska	
24/7	2.04.1843	Apolonia+, ur. 26/3	rob. Stanisław Choynacki i Marianna Witkoska	Stanisław Beyma i Anna Łosiniecka	100%
29/3	20.04.1843	Anna, ur. 19.04.1843	chłop Jakub Trelewski i Małgorzata Matuszak	Stanisław Woźnieski i chłopka Anna Gorna	100% s. 24 oryginału
30/11	24.04.1843	Franciszek+, ur. 25/3	Antoni Raduiewski szlachcic ekonom z Łosińca i urodzona Salomea Waligurska	Franciszek Dunin szlachcic i właściciel majątku oraz urodzona i wlaścicielka Marianna Seredyńska	100%
35/2	20.05.1843	Jan,ur. 15/5	mieszk. Andrzej Kmieciak i Katarzyna Betka	Marcin Tomaszewski i Michalina Ławniczanka	100%
41/9	16.07.1843	Michał, ur. 7/7	Andrzej Dombroski i Zofia Mazur	chłop Stanisław Beyma i Ewa Bukiewicz	100%
44/8	30.07.1843	Anna, ur. 23/7	prac. Marcin Małymarciniak i Apolonia Rozeska	wieśniak Paweł Jasiecki i Anna Łosiniecka	100%
57/15	1.10.1843	Franciszek, ur. 26/9	mieszk. Jan Burzyński i Julianna N	Michał Derdziński i Michalina Ławniczaka	100%
58/4	2.10.1843	Michał, ur. 29/9	chłop Stanisław Wozniak i Jadwiga Piasecka?	Jakub Trelewski chłop i Marianna Piasecka?	wykreślony
59/25	1.10.1843	Franciszek, ur.26/9	prac. Jan Burzyński i Julianna Niewiewa	jak pod nr 57/15	wykreślony
61/2	26.10.1843	Jan, ur. 20/10	wieśniak Stanisław Jasiecki i Marianna Nowakoska	Łukasz Sytuwski padagogus (nauczyciel?) i Balbina Tomaszewska	100%
63/18	4.11.1843	Marcin, ur. 1/11	prac. Wojciech Koślakowicz i	Stanisław Beyma i Urszula Ruta	100% nieco pod tym

			Barbara Beyma	mieszk.	wpisem notatka odnośnie Anny Choynackiej 4320
65/5	12.11.1843	Marcin, ur. 2/11	prac. Józef Przymusiński i Jadwiga Pytlonka	chłop Piotr Beyma i Agnieszka Beyma panna	100%
67/7	19.11.1843	Andrzej, ur. 12/11	prac. Wawrzyniec Matuszak i Antonina Nowakoska	urodzony Antoni Radojewski ekonom i Balbina Gurkiewicz z Łosińca	100%
68/4	19.11.1843	Franciszek, ur.12/11	prac. Tomasz Surdyk i Ewa Derdzińska	Franciszek Derdzinski i Marianna Cyrkleska	100%
19/4	9.06.1844	Jan, ur. 29/5	prac. Michał Surdyk i Jadwiga	Józef Mychczyński i Apolonia Małymarcinek	100%
27/9	26.7.1844	Michał, ur. 24/7	ojciec nieznany, matka Franciszka Marcinianka służąca	chłop Stanisław Beyma i Barbara Marcinianka	100% wpis wykreślony
33/7	17.08.1844	Wawrzyn, Jakub, ur. 9/8	chłop Stanisław Beyma i Barbara Lijeska	Michał Łosiniecki młodzieniec i Helena Ławniczanka	100%
39/13	15.09.1844	Marcin+, ur. 8/9	prac. Wojciech Wiśnieski i Magdalena Kuklonka	Marcin Filiposki i Anna Łosiniecka	100%
47/11	21.10.1844	Nepomucen, ur. 20/11	kowal Franciszek Derdziński, brak wpisu żony	Paweł Jasiccki i Małgorzata Sredzka	100%
55	1.12.1844	Marianna, ur. 29/11	prac. Michał Burzyński i Michalina Ławniczak	Marcin Małymarcinek i Marianna Woźniak	100%
1	5.01.1845	Walenty, ur. 29.12.1844	chłop Stanisław Woźnieski i Jadwiga Piasecka	Jan Proszyński i Anna Banach	100% nr karty oryg. 39
2	6.01.1845	Apolonia, ur. 29/12. 1845	mieszk. Jakub Burzyński i Julianna Wiśnieczonka	Jakub Treleski i Anna Nowaczonka	100% ten wpis przekreślony
5	19.01.1845	Adam, ur. 14/1	prac. Maciej Tomaszewski i	Konstanty Kamiński i	100% j.w.

			Józefa Bobrowska	Agnieszka Tomaszewska	przekreślony i inna numeracja ołówkiem
10	21.02.1845	Józef, ur. 16/2	Szymon Bukiewicz leśniczy i Ewa Kaczmarek	Andrzej Kaczmarek żołnierz i Anna Nowakoszczonka	100%
11	21.02.1845	Marianna, ur. 12/2	prac. Marcin Filiposki i Anna Wisniewska	mieszk. Jakub Wisnieski i Marianna Łosiniecka panna	100%
10	16.03.1845	Wojciech + Jakub, ur. 12/3	prac. Józef Gorny i Agnieszka Łosiniecka	Wawrzyn Łosiniecki młodzieniec i chłopka Agnieszka Majewska	100%
14	3.04.1845	Anna, ur. 3/4	mieszk. Michał Derdziński i Marianna z Łosinieckich	chłop Piotr Łosiniecki i Marianna Piątkoska	100%
17	13.04.1845	Stanisław, ur. 7/4	chłop Piotr Beyma i Marianna z Matuszaków	chłop Jakub Trelewski Antonina Matuszak	100%
20	27.04.1845	Jan, ur. 23/4	prac. Wojciech Bartkowiak i Marianna ze Slazińskich	chłop Piotr Łosiniecki i Marianna Derdzińska	100%
21	4.04.1845	Stanisław, ur. 29/4	prac. Wawrzyn Koslaikiewicz i Barbara Beymowa wdowa ad praesans?	Marcin Beyma młodzieniec Agnieszka Beyma panna	praesano= podleczyć się (temat wdów!)
24	25.05.1845	Anna, ur. 219/5	prac. Wincenty Nowicki i Katarzyna Mendlok	Piotr Łosiniecki i Antonina Matuszewska	100% pewnie Matuszak
32	6.07.1845	Andrzej Jakub, ur. 29/6	prac. Jakub Styczyńszki i Regina Madaionka?	Michał Łosiniecki i Franciszka Manuszeska?	Łosiniec+ Masaionka?
34	20.07.1845	Michał, ur. 10/7	prac. Józef Brywczyński i Katarzyna Surdyk	Paweł Brywczyński młodzieniec i Ewa Surdyk mieszk.	100%
45	28.09.1845	Michał, ur. 15/9	Paweł Jasiecki ekonom dóbr i Marianna	Michał Nowakoski młodzieniec i	100%

			Nowakoska	Katarzyna Oleyniak wdowa	
59	1.11.1845	Agnieszka+, ur. 26/10	prac. Walenty Cyrklewski i Marianna Surdyk	Marcin Małymarcinek i Agnieszka Cyrklewska	100%
70	21.12.1845	Victoria, ur.13/12	prac. Stanisław Czechurski i Anna Marciniak	Wojciech Burdolski i Józefa Tomaszewska	Burdelski?
1	1.01.1846	Marianna, ur. 24/12 1845	prac. Jakub Burzyński i Jadwiga Marcinionka	Wawrzyn Matuszak i Anna Marcinionka	100%
4	11.01.1846	Józefa, ur. 5/1	prac. Tomasz Surdyk i Ewa Derdzińska	Marcin Małymarcinek i Agnieszka Kotecka	100%
7	25.01.1846	Agnieszka, ur. 19/1	prac. Wawrzyn Matuszak i Antonina z Nowakowskich	Michał Nowakowski młodzieniec i Nepomucena Bilstra ekonomka (tj. z rodziny ekonoma) i	100%
13	2.02.1846	Walenty++, ur. 27/1	Michał Bukowski merdinus i Marianna Łuczak	Piotr Łuczak alias Łosiniecki i Anna Filutka	100%
16	8.02.1846	Józefa, ur. 29/1	chłop Jakub Trelewski i Marianna Matuszak	Marcin Gorny i Anna Boduska	100%
25	14.03.1846	Anna, ur. 8/3	prac. Jan Łosieniecki i Marianna Krusińska	chłop Piotr Łosiniecki i Marianna Slazyńska?	Stazyńska?
33	17.5.1846	Jan, ur. 17/5	Marcin Małymarcinek i Apolonia Rozeska	Michał Nowakowski młodzieniec i Franciszka Kubicka	100%
38	14.06.1846	Antonina, ur. 10/6	prac. Michał Surdyk i Helena Gramze	Marcin Muszynski i Apolonia Budnik	100%
47	26.07.1846	Wawrzyniec+, ur. 20/7	prac. Jan Grzyński popr. na Burzyński i Julianna Kozmińska popr. na Kuśnierska	Szymon Bukiewicz leśniczy i Anna Marcinka panna	100%
62	2.10.1846	Franciszka, ur. 1/10	rob. Wojciech Łukasiewicz i	Szymon Bartkiewicz? i	s. 69 oryg.

			Rosalia Szprańska	Marianna Bartkowiak	
63	4.10.1846	Jadwiga, ur. 28/9	prac. Marcin Tomaszewski i Józefa Bobroska	Michał Surdyk i Anna Bobroska	100%
70	25.10.1846	Teodor, ur. 21/10	uczciwy Marcin Kotecki i Agnieszka N	Szymon Bukiewicz i Marianna Derdzińska	100%
82	18.12.1846	Anna, ur. 13/12	Marcin Filipowski i Anna Wisnieska	Jakub Wiśniewski i Anna Marcinionka	100% 4365 na końcu karty wpis tyczacy zgonu
4	25.01.1847	Walenty, ur. 25/1	prac. Walenty Kubicki i Franciszka Tomaszeska	Michał Małymarcinek i Józefa Tomaszewska	100%
6	29.01.1847	Ignacy, ur. 26/1	prac. Józef Beymaczypreski i Katarzyna Surdyk	Wawrzyn Matuszak i Marianna Treleska?	Cerkleska? napisane Aerkleska
11	21.02.1847	Józefa, ur. 17/2	chłop Piotr Łosiniecki patrinus i Anna Małymarcinek	Marcin Małymarcinek i Marianna Derdzińska	„patrinus” b. wiele znaczeń, m.in. dziedziczący po ojcu
24	18.04.1847	Wojciech, ur. 15/4	Konstanty Bartkowiak i Marianna Janoska	Michał Derdzinski i Marianna Derdzińska	napisane Burtkowiak
26	27.04.1847	Antonina+, ur. 24/4	prac. Marcin Beyma i Zofia Kożur?	Stanisław Beyma i Marianna Beyma	
27	4.05.1847	Weronika, ur. 3/5	Franciszek Derdziński kowal i Marianna Piątkoszczonka	Michał Derdziński i Dorota Majewska	100%
29	23.05.1847	Antonina?, ur. 20/5	Michał Małymarcinek i Marianna Kaziemierczak?	Bartłomiej Marciniak i Apolonia Marciniak	w oryg. 23.07. Kaziemieczka?
30	3.06.1847	Antoni, ur. 31/5	Szymon Bukiewicz leśniczy i Ewa Kaczmarek	Stanisław Beyma i Marianna Woźniak panna	100%
40	1.08.1847	Jadwiga, ur. 29?/7 kleks	prac. Wincenty Nowicki i Marianna Mendel?	Wawrzyn Matuszak i Anna Łosiniecka	100%
-	22.08.1847	Bartłomiej, ur.	chłop Stanisław	Wawrzyn Banach	100%

		19/8	Woznieski i Jadwiga Liesecka	i Nepomucena Bielska	wpis przekreślony
45	26.09.1847	Michał, ur. 20/8	chłop Stanisław Beyma i Barbara Matuszak	Wojciech Banach i Urszula Bromberek	100%
46	3?10.1847	Katarzyna++, ur. 28/7	prac. walenty Strachanoski i Marianna Łosiniecka	Michał Łosiniecki i Katarzyna Strachanoska	100%
17	30.04.1848	Jakub+, ur. 30/4	prac. Jakub Burzipiski i Jadwiga Marcinionka	Józef Koślakiewicz i Franciszka Marcinionka	100%
x	26.07.1848	Anna, ur. 23/7	ojciec nieznany, matka Marianna Wiśniewska	Jakub Trylewski i Marianna Beyma	100%
36	1.10.1848	Michalina, ur. 25/9	prac. Tomasz Surdyk i Ewa Derdzinska	rob. Wawrzyn Matuszak i Barbara Beymowa	100%
37	8.10.1848	Andrzej, ur. 4/10	prac. Antoni Winiecki i Anna Małymarciniak	Marcin Małymarcinek i Antonina Łosiniecka	100%
42	15.10.1848	Katarzyna, ur. 12/10	prac. Tomasz Pytliński i Magdalena Kuchajska	Bartłomiej Marciniak i Marianna Werdzińska	100% Kucharska?
46	30.10.1848	Franciszka+, ur. 23/10	prac. Marcin Filipowicz i Anna Wiśnieska	Teodor Brychczynski i Antonina Łosiniecka	100%
48	17.09.1848	Michał, ur. 14/9	prac. Jan Cerklewski i Wiktorai Pospychalska	Marcin Kotecki i Marianna Sianecka	100% w oryg. tak „zaburzona” chronologia
3	14.01.1849	Józefa, ur. 7/1	prac. Walenty Kubicki i Franciszka Tomaszewska	Marcin Tomaszeski i Agnieszka Tomaszeska	100%
4	15.01.1849	Józefa?, ur. 11/1	prac. Michał Surdyk i Jadwiga Gramza	Bartłomiej Marciniak i Marianna Marciniak	100%
8	11.03.1849	Józefa, ur. 7/3	prac. Wojciech Bartkowiak i Marianna	Stanisław Beyma i Anna Łosiniecka	Slażynska?

			Stażynska?		
16	16.04.1849	Antonina, ur. 16/4	prac. Marcin Małymarcinek i Apolonia Rozeska	Paweł Jasiecki ekonom i Małgorzata Sredzka? panna	
22	6.05.1849	Stanisław, ur. 31/4	prac. Jan Burzyński i Julianna Wiśnierczonka	Michał Nowakowski młodzieniec	niektóre pozycje w tym wpisie przekreślone
26	24.06.1849	Anna, ur. 17/6?	Stanisław Woźnieski i Jadwiga Piasecka	nie wpisani	
27	8.07.1849	Jakub, ur. 30/6	prac. Józef Bryfczynski i Katarzyna Surdyk	Stanisław Beyma i Marianna Brykczynska	100%
33	19.08.1849	Marianna, ur. 14/6	prac. Szymon Raprot? i Cecylia Węchcinska??	Paweł Jasiecki ekonom i Julianna Neinka?	s. 157 oryg. Kapsot? Heinka?
38	26.08.1849	Michał, ur. 21/8	chłop Jakub Trylewski i Magdalena Matuszak	Wawrzyn Matuszak i Marianna Jasiecka	100%
47	15.10.1849	Marcin++, ur. 4/10	Marcin Drotecki? rotarifaber? (kołodziej?) eplictor? prisanties? i Agnieszka Czapleska?	Jan Czapleski i Antonina Gramsowa	możliwe: Ozaplewski rotalius=koło wyjęto rejestr 5.5.59 w r.1868 po raz drugi
57	16.12.1849	Tomasz+ Franciszek, ur.8/12	prac. Walenty Strachanoski i Marianna Łosiniecka	Jakub Strachanoski i Antonina Łosiniecka	100%
60	29.12.1849	Walenty, ur. 25/12	prac. Tomaszewski Marcin i Marianna Kapczyńska	Marcin Łosiniecki i Katarzyna Tomaszeszczonka	100%
2	20.01.1850	Walenty, ur. brak	mieszk. Wojciech Łuczak i Rozalia Szymańska	Piotr Łosiniecki i Rozalia Rossołka?	
4	8.02.1850	Maciej, ur. 4/2	Walenty Kubicki szewc i Franciszka Tomaszewska	Piotr Łosiniecki i Marianna Tomaszewska	100%
5	10.02.1850	Walenty, ur. 4/2	prac. Franciszek Derdziński i Marianna Piątkowska	Karol Derdziński i Marianna Piskorska	Franz 100% s.109 oryg.
9	3.03.1850	Józef+, ur. 25/2	prac. Jakub Burzyński i Jadwiga	Stanisław Beyma i Małgorzata	100%

			Marcinionka	Sieradzonka	
12	17.03.1850	Józef, ur. 3/3	prac. Mikołaj Łupkoski i Marianna Szymańska	Tomasz Surdyk i Marianna Bukoska	100%
14	24.03.1850	Marianna, ur. 19/3	prac. Wawrzyn Matuszak i Antonina Nowakoska	Jakub Trylewski i Marianna Nowakoska	100%
22	12.05.1850	Antonina, ur. 3/5	prac. Jan Burzyński i Julianna Kaczmierska	Bartłomiej Marciniak i Franciszka Rozanska	Kazmierska?
23	19.05.1850	Jan, ur. 10/5	prac. Jakub Wisnieski i Wictoria Nowak	Marcin Filiposki i Katarzyna Nowak	100%
26	2.06.1850	Jan, ur. 31/5	prac. Franciszek Łęcki i Marianna Wisnieska	Wojciech Wiśnieski i Franciszka Rożeska	Woytechus możliwe: Cerklewski
-	20.08.1850	Anna, ur. 8.08. (fot. 4411)	mieszk. Tomasz Surdyk i Ewa z Derdzińskich	Walenty Kubiak i Antonina Stachowiak	notatka na marginesie karty bez numeru
-	8.09.1850	Antonina, ur. 22/9?	prac. Walenty Cerklewski i Marianna Syrdyk	Marcin Kotecki i Franciszka Rożaneska	100%
6 oł.	20.09.1850	Michał, ur. 20/9	prac. Wawrzyn Drzewiecki i Antonina Hoppa	Wawrzyn Rzepka i Józefa Koslakiwicz	100%
7 oł.	22.09.1850	Jadwiga, ur. 15/9	Michał Łukasiewicz i Magdalena Budny	Stanislaw Beyma i Anna Filutka	100%
9 oł.	29.09.1850	Franciszek+, ur. 27/9	chłop Marcin Beyma i Zofia Mazur	Wojciech Beyma i Agnieszka Kotecka	100%
15	11.03.1851	Michalina+, ur. 10/3	Marcin Filiposki i Anna Wisnieska	Wojciech Wisnieski i Katarzyna Bryfczyńska	100%
19	20.07.1851	Anna, ur.15/7	prac. Wawrzyn Matuszak i Antonina Nowakowska	Jakub Trelewswki i Marianna Jasiecka	
29	26.07.1851	Wawrzyniec, ur. 19/7	prac. Michał Surdyk i Jadwiga Gramze	Stanisław Beyma i Marianna Jasiecka	s. oryg. 125 Ilcinska?
37	12.10.1851	Katarzyna, ur. 7/10	prac. Jan Jankoski z Uptomia? i Wiktoria Jauntkowska	Stanisław Beyma i Michalina Jankoska	

	2.11.1851	Marianna, ur. 20/10	Wawrzyn Surdnieski i Antonina Patelska	Józef Górny i Marianna Jasiecka	z wpisu na marginesie s. 128 oryg.
	odnośnie nazwiska ojca i matki dziecka porównaj ten wpis z wpisem 33/19.08.1849	Katarzyna, ur. 11/10	Szymon Kocot? (Rosot?) i Cecylia Kuchta	Stanisław Beyma i Anna Włoczyńska?	z wpisu na marginesie s. 128 oryg. na marginesie tej strony jeszcze wpisy tyczace innych wsi
43	7.12.1851	Stanisław, ur. 2/12	prac. Wojciech Bartkowiak i Marianna Slazińska? (Stazińska?)	Stanisław Beyma i Antonina Drzewiecka	
4	14.02.1852	Wojciech, ur. 8/2	rob. Tomasz Surdyk i Ewa Derdzińska	Bartłomiej Marciniak i Antonina Łosiniecka	chrzcił X. Ludwik Kubicki
26	20.07.1852	Michalina. ur. 19/7	kmieć Stanisław Woźniak i Jadwiga Jasiecka?	Marcin Beyma kmieć i Antonina Łosiniecka matka rodziny	
27	8.08.1852	Marianna, ur. 30/7	Józef Brykczyński kmieć i Katarzyna Surdyk	Marcin Tomaszewski i Anna Bryfczyńska	100%
29	8.08.1852	Marcin+, ur. 5/8	Marcin Filiposki mieszk. i Anna Wisniewska	Wawrzyn Łosiniecki i Antonina Łosiniecka	100%
30	15.08.1852	Marianna, ur. 13/8	mieszk. Walenty Smażyński i Antonina Stachowiak	Józef Stachowiak woźnica i Marianna Winieska panna	100%
31	22.08.1852	Marianna+, ur. 14/8	mieszk. Walenty Strachanoski i Marianna Łosiniecka	Stanisław Woznieski kmieć i Barbara Beima kmiotka	100%
37	26.09.1852	Katarzyna, ur.	mieszk. Marcin	Piotr Łosiniecki	

		21/9	Tomaszewski i Marianna Wisnieska?	kmieć i Katarzyna Bryfczyńska mieszk.	Jucińska?
47	8.12.1852	Józefa, ur. 7/12	prac. Franciszek Łęcki i Marianna Wiśnieska	Mikołaj Marciniak i Magdalena Wiśnieska	100%
1	1.01.1853	Michalina, ur. 29/12 1852	wieśniak Paweł Jasiecki i Marianna Derdzińska Nowak	mieszk. Wawrzyn Matuszak i Marianna Pędzińska	nazwisko Derdzińska przekreślone
9	6.03.1853	Józefa, ur. 3/3	Franciszek (...) Pertych? (Petrepta?) mieszk. luteranin (...) i Anna Kmieciak katoliczka panna corrupta	Wojciech Wiśnieski młodzieniec i Marianna Kmieciak panna	chrzcił Franciszak Szolczyński **nie prztłumaczono dopisku nad imieniem ojca i nazwy jego zawodu**
11	17?03.1853	Józefa, ur. 17/3	Franciszek Derdziński kowal i Marcjanna? Piątkowska	Konstanty Kamiński i Anna Moraczewska	napisane Martina
17	24.04.1853	Stanisław, ur. 24/4	mieszk. Jakub Chałupniczak i Wiktoria Strzyżyńska	Michał Rybak kmieć i Antonina Łosiniecka	+przy Łosiniec
26	7.08.1853	Wawrzyniec, ur. 29/7	prac. Michał Łukaszewicz i Magdalena Budna	Jan Łukasiewicz i Wictoria Budna	100%
31	5.09.1853	Franciszek, ur.28/8	Piotr Pętkowski mieszk. i Marianna Łosiniecka	Franciszek Derdziński i Michalina Górna	100% s. oryg. 143-144 pewnie Piątkowski
31	11.09.1853	Mateusz, ur. 6/9	prac. Jan Certo i Agnieszka Janowska	Marcin Janowski i Marcjanna Piątkowska	możliwe nazwisko ojca: Cento
34	16.10.1853	Franciszek, ur. 5/10	mieszk. Józef Wainer i Katarzyna Niepodzińska?	Franciszek Barełkowski kmieć i Anna Bielecka panna	100%
37	23.10.1853	Tomasz, ur. 16/10	mieszk. Józef Stachowiak i Józefa Nowak	Tomasz Jeruzal? kmieć i Antonina Matuszak	Jeruzel?
42	6.11.1853	Katarzyna, ur, 3/10	prac. Andrzej Kaczmarek i Józefa Wegneirawia?	Marcin Filiposki i Antonina Matuszak	Wegnerowa?

Ostatni wpis w tej księdze jest datowany 26.12.1853 (choć po prawdzie na następnej karcie jest jeszcze z 25.08.1853). I ponadto zapomniane przy wpisywaniu (fot. 4448), a wśród nich pod nr 5:

„Wozreiak Maryanna, córka Stanisława, gospodarza w Łosińcu i Jadwigi Piner?? małżonków, ur. się według własnego poznania w czerwcu 1847? Chrzestni Wojciech Piasecki i Marianna Wojniak z Wyt...?"

Także fot. 4450 (wpis tyczący Katarzyny Konopińskiej).[308]

Dalszych wypisów chrzcielnych mieszkańców Łosińca w niniejszym opracowaniu nie przewiduję. Nie ma tak, że księgi się nie zachowały. Znajdują się one jednak na innym mikrofilmie sporządzonym przez mormnów, mianowicie 2119225 (zawierającym BCM 1852-1874 i M 1893-1944). Oczywiście do tych samych danych można dotrzeć w APG, ale...niech imię tego Archiwum zapomniane będzie. Lepiej już pofatygować się do Centrum Historii Rodziny mormonów. W Polsce działają obecnie pod patronatem Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich dwa takie Centra: jedno we Wrocławiu i jedno w Warszawie. Dla całości informacj podaję, że istnieje jeszcze jeden mikrofilm 2375755, który zawiera: B:1933-1950 i B: 1933, 1941, 1943 oraz C: 1942-1950 i M: 1947-1950. Zaznaczam, że nie są to wszystkie „namiary" na mormońskie mikrofilmy zawierające księgi parafialne Popowa Kościelnego.

Wypisy wpisów ślubów z powyższych ksiąg metrycznych parafii Popowo Kościelne.

(w zasadzie tylko tych, które „wydarzyły" się w Łosińcu)

Liber Copulatorum 1688-1821. Rozpoczęta od 15.08.1688

Pomijano powtarzające się formuły wpisów ślubów.

Objaśnienie skrotów:

N – od łac. nupturiens(ntis) = narzeczony, oblubienica

T – od łac. testator(oris) = m. in. świadek (w księgach najczęściej w formie „testes")

P – od. łac. parentes(ium) = m. in. rodzice, przodkowie; lub od parens(ntis) = m.in. ojciec i matka

Nr	Data	Treść wpisu; podstawowe dane o narzeczonych i ich rodzicach, świadkowie	Uwagi
-	21.10.1691	N: Jan młodzieniec z Goscieiewa i Anna panna kmieca? (...) córka? (...) T: Albert, Hiacynt? kmieć z Łosińca i Paweł Konieczny (jak się dalej okaże ten Paweł Konieczny, był „etatowym" świadkiem na wielu ślubach nie tylko w Łosińcu, ale w wielu okolicznych wsiach)	**X.Paweł (...) pierwsze chłopskie nazwisko z Podlesia Wys: Kuiawa 1690 Kmiologna?? – takie okręślenie przy pannie młodej**

-	3.12.1691	urodzony Stanisław Swinarski i urodzona (...) Katarzyna? Trzebinska podczas uroczystej ceremonii w sposób dozwolony miejscowymi zarządzeniami? (w obecności przedstawiciela lokalnego ordynariusza, tj. gnieźnieńskiego biskupa?)	**w 1689 Dziekanem ss.Piotra i Pawła w Gnieźnie, do którego przynależało Popowo był Albert? Poldowski zarazem? proboszcz Popowa**
-	6.09.1697	N: Walenty pracowity wdowiec i Zofia służąca T: Paweł kmieć i Franciszek zagrodnik i wielu innych	
-	8.11.1699	N: Michał Szpringer młodzieniec i Ewa Oułarzanka? T: Albert owczarz, kmieć(imię „ucięte") i wielu innych	Bukarzanka? Kukarzanka?
-	7.01.1703	N: Piotr owczarek młodzieniec z Żelic i Anna panna T: Michał Szpringer, Adam Bulmas?, Marcin	Szcygielski z Kuszewa organista popowski 1703
-	3?02?1705	Józef młodzieniec i Marianna panna T: Paweł Konieczny, Maciej pracowity, Szymon i wielu innych	z pewnością między 3.02. a 11?10. włącznie
-	4.05.1706	N: Paweł Konieczny i Anna służąca (ych?) T: Paweł Matecki, Adama? owczarz, prac., Grzegorz prac. i wielu innych	
-	15.07.1706	N: Maciej prac. i Katarzyna służąca T: Paweł Konieczny, Paweł Matecki, prac. Józef i inni	Trzebińscy w Podlesiu Wys.
-	??1709	N:Jan? młodzieniec i Ewa panna Konieczsanka T: Paweł Matecki	od pocz. I do 18.XII.
-	24.10.1717	N:Grzegorz? młodzieniec i Jadwiga panna ze wsi Łosiniec T: Józef pułrolnik (napisane „purolnik"), Paweł claudo (klucznik?) (...) i wielu innych pułrolników z tej wsi (...)	w 1710 proboszczem? był Paweł Wulkowski
-	5.02.1719	Maciej i Katarzyna wdowa ze dworu Łosiniec T: Paweł Konieczny i Józef purolnik i inni (...)	możliwe nie purolnik a Duralik
-	19.01.1721	N:Józef młodzieniec i Ewa panna ze wsi Ł-c T: Józef kmieć i Jan pułrolnik i wielu innych z tej samej wsi	
-	23.11.1721	N: Michał młodz. ze wsi Budisice i Katarzyną poddana z Ł-ca T: Paweł Konieczny z Łosińca (...) i wielu innych	**gryzmoły trudne do odczytania; widać, że sporządzane w pośpiechu**
-	16.10.1722	N: Marcin młodzieniec i Anna wdowa poddani ze wsi Ł-c (...) T: Józef kmieć, Paweł chałupnik i wielu innych z tej samej wsi	**przez X. Stanisława Łebczynskiego**
-	10.01.1723	N: Maciej wdowiec i Agnieszka dotąd jeszcze nie mężatka (nondam nuptam) ze wsi Ł-c T: Jakub kmieć, Paweł chałupnik z tej samej wsi	
-	30.11.1725	N: Tomasz młodzieniec i Helena panna T: Józef kmieć i Jan Padych (...)	Kadych? Radych?

-	?01.1726	N: Jan Matuszszak młodzieniec ze wsi Łosiniec i Katarzyna panna T: Józef pułrolnik, Kazimierz Matuszczak i wielu innych z tej samej wsi co narzeczeni	„ucięta” data dzienna Matuszak
-	?01.1726	N: Jan wdowiec i Jadwiga panna ze wsi Łosiniec T: pułrolnik Paweł Matecki, Kazimierz pułrolnik z tej samej wsi	
-	3.11.1726	N: Michał Zimniak młodzieniec ze wsi Przysieka i Katarzyna panna ze wsi Ł-c T: Józef półrolnik i Kazimierz chałupnik	Zimniak
-	3.11.1726	N: Jan młodzieniec ze wsi Ł-c i i Magdalena panna ze wsi Wiela T: tylko w obecności plebana?	
-	20.10.1729	N: Piotr młodzieniec i Barbara panna z Ł-a T: Józef Konieczny i Józef półrol.	4.01.1828 wizytacja parafii
-	20.11.1729	N: Jakub wdowiec i Marianna panna ze dworu Ł-c T: Walenty ojciec panny młodej, Józef i Michał Torzek? i inni ze wsi Ł-c	Torzek?
-	29.10.1730	N: Szymon młodzieniec i Marianna panna (jeszcze nie mężatka) ze wsi Ł-c T: Józef chałupnik z tej samej wsi i Paweł półrolnik ze wsi Przysieka	
-	12.11.1730	N: Jakub młodzieniec i Jadwiga panna ze wsi Ł-c T: Józef kmieć Michał półrolnik z tej samej wsi	
-	18.11.1731	Jakub wdowiec i Agnieszka panna Tab...? ze wsi Ł-c T: Jan Gładych, Stanisław Jak...?	**fragmenty tekstu w grzbiecie księgi na skutek wadliwej oprawy** **Gładych**
-	10.02.1732	N: młodzieniec Jan i Regina panna ze wsi Ł-c T: Grzegorz i Stanisław chałupnicy wszyscy z tej samej wsi	
-	?06.1733	Michał młodzieniec i Marianna panna ze wsi Ł-c T: Grzegorz, Jakub i Tomasz chałupnicy (...)	**Po roku 1733 następuje od razu rok 1735**
-	5.08.1736	N: Jan i Marianna służąca(y?) we dworze T: mieszk. Józef, Stanisław i inni (wedle wpisu był to jeden z dwu ślubów w parafii tego roku)	X. Władysław Miecznikowski
-	1.06.1738	N: prac. Jan i Teresa służąca (famula) T: Stanisław mieszk. i wielu innych mieszkańcow tej wsi	
-	5.02.1741	N: Jan lignifaber (cieśla?, stolarz?, kołodziej?) wdowiec z Ł-ca i Marianna służąca T: Stanisław i Jakub z tej samej wsi i wielu innych	

-	17.02.1743	Bartłomiej famulus i Katarzyna ancilla (służąca) ze wsi w/w (czyli Ł-ca). T: Walenty mieszk. i inni z tej samej wsi.	
-	29.01.1747	N: Jakub parobek ze wsi Łagiewniki i Barbara służąca z Ł-ca T: mieszkańcy wsi w/w (tj Ł-ca)	
-	4.02.1748	N: Józef Famulus i Marianna wdowa T: Tomasz, Jan i Andrzej mieszkający w tej samej wsi	
-	26.06.1748	N: Maciej służący (famulus) i Dorota służąca T: Tomasz i Walenty i wielu innych mieszkańców z tej samej wsi	
-	29.11.1749	N: Michał służący (famulus) i Anna służąca z Ł-ca T: mieszkańcy wsi	
-	1.11.1750	N: Paweł służący (famulus) ze wsi ...ino? i i Elizabetha służaca z Ł-ca wyznania luterańskiego T: Walenty mieszkaniec Ł-ca, Stanisław i inni	**nazwa wsi częściowo zaszyta w grzbiecie księgi X. Łukasz Woy...howski vicarius mieściski**
-	22.11.1750	N: Paweł woźnica i Katarzyna służąca z Ł-ca T: Walenty, Szymon, Jan, Tomasz i wielu innych mieszkańców tej wsi	
-	6.02.1752	N: Jan służący (famulus) i Marianna służąca T: Paweł woźnica, Maciej mieszk. i inni z tej wsi	**pamietamy: „famulus" b. wiele znaczeń**
-	6.02.1752	N: Jan (famulus) z Przysieki i Apolonia służąca z Łosińca T: Michał kowal i Michał owczarz i inni z tej wsi	„nupturiens-ntis"=narzeczony, oblubienica
-	18.02.1753	N: Wojciech Tomkowiak (famulus) służący z Ł-ca i Agnieszka służąca z Przysieki T: Tomasz, Jan i inni z tej samej wsi	Tomkowiak
-	21.10.1753	N: Maciej owczarz i Jadwiga Tomkowianka służąca ze wsi Ł-c T: Michał owczarz, Paweł poddany i nni z tej wsi	Franciszek Wolski (Molski?) z Jabłkowa
-	13.07.1755	N: Józef Grabarz i Regina służąca, oboje z Ł-ca T: Wojciech karczmarz, Andrzej Turolnik i inni z tej wsi	**możliwe, że Turolnik to półrolnik (purolnik), a Grabarz to nie nazwisko, a zajęcie (zawód)**
-	7.11.1756	N: Józef Tomkowiak parobek (służący, domownik) i Katarzyna służąca z Ł-ca T: Franciszek, Maciej, Szymon i inni z tej wsi	patrz „famulus" Tomkowiak
-	23.10.1757	N: Jakub (famulus) służący i Agnieszka służąca T: Walenty villici (wieśniak), Maciej, Józef mieszk. i inni z tej wsi	„villicus" ma b. wiele znaczeń, m.in. wieśniak
-	8.10.1758	N: Jakub służący i Katarzyna mieszk. T: Walenty poddany z tej wsi, Albert, Jakub i inni	**Nowak – nazwisko z Podlesia Wysok.**

-	22.10.1758	N: Michał parobek (famulus) i Marianna służąca oboje z Ł-ca T: Franciszek półkmieć, Marcin Klus owczarz i inni świadkowie z tej wsi	Klus, pewnie Kłus
-	20.01.1760	N: Stanisław Famulus (parobek) i Katarzyna nie mężatka (była, czyli wdowa) ale przecież i nie dziewica („non nuptam sed etiam non virginam”) oboje z Ł-ca T: Tomasz i inni poddani z tej wsi	
-	17.02.1760	N: Jan piwowar i Katarzyna ancilla (służąca), oboje z tej samej wsi T: pracowici z tej wsi	
-	15.01.1764	N: Walenty famulus i Regina wdowa, oboje z Ł-ca T: Marcin kmieć, Wojciech poddani z Ł-ca, Wojciech Nowak z Podlesia Wysokiego i inni	
-	22.01.1764	N: Wawrzyn famulus i Marianna służąca poddani ze wsi Ł-c T: brak (poddani z tej wsi?)	**duchowny Tomasz Przedzieyski? w tym wpisie 80% miejsca poświęcił prezentacji wlasnej osoby**
-	19.02.1764	N: Wojciech wdowiec i Agnieszka służąca oboje z Ł-ca T: Józef i Jakub z Ł-ca i Jakub z Sołrni? (Sierniki? Sarbii?) i inni	
-	19.02.1764	N: Walenty wdowiec poddany z Ł-ca i Anna służąca (Katarzyna?) T: Jakub mieszk. z Ł-ca i Andrzej Zych z Popowa i inni	
-	27.04.1766	N: Józef wdowiec i Małgorzata służąca oboje z Ł-ca T: Jan, Jakub półkmiecie i inni z Ł-ca	
-	27.10.1766	N: Jan woźnica dworski i Helena służąca, oboje z Ł-ca T: Jakub półkmieć i Michał (nastawiacz kości?) z tej wsi	bralcinoni?? ar(t?)alunoni??
-	21.11.1767	N: Krzysztof famulus i Katarzyna służąca, oboje z Ł-ca i oboje wyznania luterańskiego T: Marcin owczarz ze Zbietki i Marcin owczarz oraz Jakub półkmieć z Ł-ca	
-	8.09.1768	N: urodzony Michał Fogielski dworzanin? (aulicum) z Ł-ca i Marianna Magrowska? (Magruska?) panna T: urodzony wielmożny Wawrzyn Iłowiecki notariusz grodzki Valc... (wałecki, z Wałcza?) z Ł-ca i Józef Daleszynski sędzia kaliski ze wsi Chociszewo	**spec. cerem. za zgodą Kurii Metropolit. w Gnieźnie; te tytuły prawnicze to w większośći polska tytułomania nie mająca pokrycia w rzeczywistości**
-	6.11.1768	N: Andrzej famulus i Teresa służąca ze wsi Ł-c T: Wojciech półkmieć, Jan i Walenty i inni z tej wsi	

-	22.01.1769	N: Jan famulus ze wsi Podlesie Kościelne i Dorota służąca ze wsi Ł-c luteranka T: Marcin owczarz i Andrzej mieszk. i inni z tej wsi	
-	30.09.1770	N: Maciej Gapa i Katarzyna wdowa ze wsi Ł-c T: Józef i Walenty półkmiecie i inni z tej wsi	Gapa
-	11.11.1770	N: Józef famulus i Katarzyna służąca ze wsi Ł-c T: Józef, Jan i inni z tej wsi	
-	26.01.1772	N: Jakub wdowiec z Prusieckie Olędry i Krystyna wdowa z Ł-ca T: Marcin kowal z Ł-ca i Jan szewc? z miasta Rogoźno	**cały czas mamy do czynienia z tekstem „uciętym" w czasie oprawy**
-	5.07.1772	Józef famulus ze wsi Ł-c i Franciszka służąca ze wsi Popowo T: mieszkańcy z obu wsi	
-	3.10.1773	N: Stanisław uczciwy poddany ze wsi Chociszewo i Marianna służąca kontraktowa T: prac. Wojciech, Walenty i inni liczni półkmiecie ze wsi Ł-c	X. Paweł Kowaleski
-	7.11.1773	N: Szymon famulus poddany z Popowa i Marianna służąca wolna z Ł-ca, kontraktowa T: Józef Lulka z Popowa i Maciej Konieczny z Kuszewa i inni liczni	Lulka z Popowa Konieczny z Kuszewa
-	2.05.1774	N: Stanisław wdowiec i Katarzyna służąca T: Józef organista? popowski i Jakub z Ł-ca i inni	
-	5.06.1775	N: Michał wdowiec i Marianna wdowa T: Jakub Gieraszka , Krzysztof Szpiringer i inni z wymienionej wsi	**część nazwiska wszyta w grzbiet księgi** **Gieraszka z Ł-ca** **Szpringier z Ł-ca**
-	22.01.1776	N: Marcin famulus i Marianna służąca Walkowianka oboje ze wsi Ł-c T: Józef, Jakub i Marcin półkmiecie z tej wsi i inni	Walkowiak z Ł-ca
-	4.02.1776	N: Walenty famulus wdowiec i Małgorzata służąca ze wsi Ł-c T: Wojciech Nowak ze wsi Podlesie, Józef chałupnik z Ł-ca i inni	**od wielu lat w Popowie X. Władysław Miecznikowski** **Nowak z Podlesia**
-	2.11.1776	N: Jakub famulus i Wiktoria służąca oboje z Ł-ca T: Jakub i Marcin półkmiecie z Ł-ca	
-	29.05.1777	N: Jan wdowiec i Marianna wdowa oboje z Ł-ca T: Jakub półkmieć i inni liczni z tej wsi	
-	22.02.1778	N: Maciej famulus i Anna służąca oboje z Ł-ca T: Marcin i Jan półkmiecie z tej samej wsi	
-	29.06.1778	N: Wojciech wdowiec i Helena wdowa oboje ze wsi Ł-c T: Jakub i inni półkmiecie z Ł-ca	

-	16.01.1779	N: Jan famulus i Brigida służąca oboje ze wsi Ł-c T: Jakub i Marcin półkmiecie z tej wsi i inni	X. Konrad Naskręcki
-	10.02.1780	N: Franciszek famulus i Agnieszka służąca T: Józef i Jakub półkmiecie z tej wsi	zapisano w oryg. w 1779
-	10.02.1782	N: Andrzej famulus poddany z Ł-ca i Marianna panna Juzwianka ? [pokoienka (pokojówka?)] T: Jakub i Franciszek półkmiecie ze wsi Ł-c i inni liczni	raczej Juzwianka
-	15.11.1783	N: Marcin famulus i Agnieszka służąca poddani T: Józef, Marcin i inni liczni	
-	23.01.1784	N: Jakub Woytowiak i Anna Kukzanka? (Kukxanka?) T: Józef półkmieć i inni liczni	**Woytkowiak z Ł-ca** **Kukzak z Ł-ca**
-	20.01.1788	N: Wojciech poddany i Justyna służąca T: Marcin i Franciszek półkmiecie z tej samej wsi	
-	6.10.1788	N: Tomasz famulus i Marianna służąca T: Jakub i Józef z tej samej wsi	
-	5.10.1789	N: Jan famulus i Antonina famula T: Marcin i Józef półkmiecie **Oto ten wpis: N: Stanisław i Anna; T: Nepomucen Hrociński? (Slrociński?) obywatel Mieściska i Walenty półkmieć i inni.**	bezpośrednio pod r. 1791 wpis nie wiadomo jakiej wsi tyczący
-	15.10.1791	N: Jakub i Marianna T: Marcin, Józef półkmiecie z tej samej wsi	
-	15.10.1791	N: Bartłomiej wdowiec i Marianna służąca T: Józef i inni	
-	15.09.1793	N: Jakub i Marianna T: Jakub i Maciej z Ł-ca	
-	??.1795	N: Adam młodzieniec i Marianna panna T: Maciej i Franciszek półkmiecie z tej samej wsi	nie zapisano daty
-	??1795	N: Bartłomiej i Marianna panna ze wsi Ł-c T: Franciszek i Maciej półkmiecie ze wsi Ł-s	zapisane pod miejscowością Popowo
-	30.01.1796	N: Marcin wdowiec i Marianna wdowa ze wsi Przysieka T: Jan i Marcin półkmiecie i inni	
-	10.11.1798	N: Jakub młodzieniec i Marianna panna T: Marcin i Nepomucen i inni	
-	30.09.1800	N: Tomasz Surdyczak młodzieniec i Marianna panna T: Józef i Marcin i inni	Surdyczak z Ł-ca
-	8.10.1800	N: Wawrzyn młodzieniec i Anna panna T: Nepomucen i Marcin i inni	brak wpisów z 1801 i 1803 w całej parafii
-	3.11.1800	N: Maciej wdowiec i Barbara wdowa T: Jozef i Franciszek i inni	
-	3.10.1802	N: Andrzej młodzieniec i Magdalena T: Nepomucn i Marcin półkmiecie z tej samej wsi	

-	21.11.1805	N: młodzieniec Tomasz i Franciszka panna T: Marcin półkmieć i Nepomucen z tej samej wsi	
-	25.02.1805	N: Antoni Janowiak? (Panowiak?) wdowiec i Agnieszka wdowa T: Bartłomiej i Marcin półkmiecie	**„zaburzenie" chronologiczne z winy własnej**
-	29.05.1808	Bartłomiej wdowiec i Marianna wdowa T: Marcin i Nepomucen półkmiecie	
-	18.10.1809	N: Piotr młodzienieci Franciszka panna T: Maciej i inni	
-	18.10.1809	N: młodzieniec Wojciech i Franciszka panna T: Marcin i inni	
-	22.10.1809	N: Stefan Przybyła młodzieniec i Anna Gastopowa? panna T: Nepomucen i inni	Przybyła z Ł-ca Gastop? z Ł-ca
-	28.01.1810	N: Marcin wdowiec i Wiktoria panna T: Marcin i Nepomucen z w/w wsi	
-	26.02.1811	N: Wojciech młodzieniec i Ewa panna T: Jan Paczkoski organista i Bartłomiej półkmieć ze wsi Ł-c	**ciagle X. Konrad Naskręcki** **możliwe Puzkoski?**
-	28.02.1812	N: Mateusz (Maciej?) wdowiec i Franciszka panna T: Marcin Łosiniecki i Tomasz Pakulski	Pakulski z Ł-ca
-	4.10.1812	N: Franciszek i Małgorzata T: Mateusz i Marcin Łownik ze wsi Ł-c	pewnie Ławnik
-	29.11.1812	N: Maciej Juchacz młodzieniec i Katarzyna panna oboje z wsi Ł-c T: Mateusz i Marcin Łownik obaj z tej samej wsi	Juchacz z Ł-ca
-	14.11.1813	N: Józef Łosiniecki młodzieniec i Anna Ratayszczanka oboje ze wsi Ł-c T: Marcin Łosiniecki i Tomasz Pakulski obaj z tej samej wsi	**przed rokiem 1814 cała karta, czyli 2 s. zasłonięte; dlaczego??; cenzura?? takie wpisy bywają czasami b. cenne**
-	20.11.1814	N: prac. Szymon Suchy (21) wdowiec i Katarzyna Gajes.?..ka (18) panna T: Józef Trelewski, Maciej Małymarcinek i Jan Nepomucen Matuszak	nazwy miejscowości na marginesie
-	29.10.1815	N: prac. Franciszek Bochyński młodzieniec i Marianna Girazonka panna ze wsi Ł-c T: Nepomucen Matuszak, Józef Treleski i Maciej Beymai wielu godnych	Bochyński z Ł-ca?
-	18.11.1815	N: uczciwy robotnik Szymon Jozwiak młodzieniec ze wsi Strzeski? i uczciwa Anna Trelewska panna ze wsi Ł-c T: Tomasz Wiczurek? (Miczurek?), Józef Łepkiński? i Nepomucen Matuszak	X. Jan Tobolski bardzo gryzmolił

-	11.02.1816	N: prac. Mateusz Leyten(28) młodzieniec i prac. Marianna Kaminska (37)panna ze wsi Ł-c T: Józef Smogólski i Jan Jamnik i Tomasz Wisniewski	możliwe Famnik
-	29.06.1816	N: prac. Jan Piechocki? (21) młodzieniec i prac. Anna Małymarcinek (20) panna ze wsi Ł-c T: Jan Nepomucen Matuszak, Józef Treleski i Wojciech Roleski i inni godni obecni (poważani)	pojawiają się wpisy wieku N
-	10.11.1816	N: prac. Michał Wicinski (28) młodzieniec i prac. Elżbieta Smogulska (18) panna T: Michał Strzelecki?? (Trelewski??), Jan? Nepomucen Matuszak i Ignacy Łazuski?	gryzmoły! zwłaszcza mało czytelne nazwiska
-	17.02.1817	N: prac. Bernard Wisniewski (37) wdowiec i prac. Marianna Ratayczanka (16) panna ze wsi Ł-c T: Nepomucen Matuszak, Michał Strzelecki	
-	9.10.1817	N: Michał Utecht? (30) młodzieniec z parafii rogozińskiej i Marianna Tanicka? (Janicka?) (19) z parafii popowskiej T: Jan Mantyk (Mentyk?), Michał Zunicki i Stanisław Kwiatkowski organista popowski chłop łosiniecki Trelewski nosił poprzednio nazwisko (przezwisko) Grudniak, ponieważ przybył do Ł-ca ze wsi Grudno	**po wpisie ślubu z 20.05.1819 tyczącego ślubu z Popowa obszerna kopia przywileju (Copia Indulti) z 14.08?1819 podpisana m.in. przez notariusza Adama Chełkowskiego; ze strony kościelnej przez Józefa Ropińskiego adm. arcyb. gnieźnieńskiego**
-	23.11.1817	N: Stefan Małymarcinek (30) rob., prac. Macieja i Anny Małymarcinków syn i prac. Małgorzata Szulcowa (20) panna, córka prac. Jakuba i Katarzyny Szulców T: Maciej Beyma, Stanisław Tomaszewski i Tomasz Matuszak	pruska ręka! nie podobały się te wymagania polskiemu klerowi.
-	17.10.1819	N: prac. Stanisław Bukowski (27) młodzieniec, robotnik, syn Jana i Katarzyny Bukowskich i Marianna Majewska (23) panna, Józefa i Marianny Majewskich córka T: prac. Tomasz Surdyk ojciec rodziny, Michał Małymarcinek rob. i Wojciech Beyma ojciec rodziny ze wsi Ł-c	14.04.1819 zalecenia wizytacyjne podpisane przez Józef Ropiński
-	21.11.1819	N: prac. Jakub Węgorzewski (29) młodzieniec Andrzeja i Agnieszki Węgrzynowskich syn i prac. Marianna Łosiniecka (43) wdowa matka rodziny Wojciecha i Elżbiety Łosinieckich córka T: Nepomucen Matuszak, Mateusz Beyma i Jozef Łosiniecki ze wsi Ł-c	3804-3805 wpis biskupa Marcin Siemiński X. Tobolski

-	22.10.1820	N: prac. Jan Matuszak (24) młodzieniec Nepomucena i Katarzyny Matuszaków potomek i prac. Rosalia (26) Michała i Reginy Szafrańskich córka (...) dworu (majątku łosinieckiego T: uczciwy Maciej Beyma ojciec rodziny, Filip Nowacki? karczmarz, Walenty Pospiechała, (..) gajowy, i wielu innych z Ł-ca	nowy ksiądz Sebastian Polewicz (...)=łeczżant? tarczżant? – określ. zaw. panny młod.
-	29.10.1820	N: prac. Wawrzyniec Małymarcinek (26) młodzieniec prac. rodziców Macieja i Anny Małychmarciniaków syn i pracowita Weronika Gajowna (23) prac. rodziców Antoniego i Zuzanny Gajów córka oboje z Ł-ca T: Nepomucen Matuszak, Jozef Treleski, Waleny Pospiechała i wielu innych	zasłonięte karty 3808-3809 dlaczego!? cenzura!?
-	19.09.1820	N: uczciwy Andrzej Nowakoski (32) młodzieniec z Nieświastowic uczciwych rodziców Stanisława i Katarzyny Nowakowskich kowalów? (możliwe, że ów Andrzej to kowal) syn i Józefa Klockoska (25) panna narzeczona dojrzała uczciwych Łukasza i Anny Klockoskich córka T: uczciwy Maciej Janiszeski cieśla, Stanisław Burzyński strażnik leśny z Sosnówki, p-fia raczkowska, Franciszek Ulatowski kowal z Jabłkowa, Szymon Paprzycki z Nieświastowic i wielu innych godnych mężów	być może data 19.11. albo wpis niezgodny z kolejnością chronologiczną, bezp. przedtem data 19.09., ale przed tą 19.11. potem już rok 1821

Ostatni wpis w tej księdze datowany 3.03.1821.[309]

Liber Copulatorum 1821-1840

Nr	Data	Treść wpisu; podstawowe dane o narzeczonych i ich rodzicach, świadkowie	Uwagi
12	29.11.1821	N: prac. Michał Mały Marcinek (25) młodzieniec, P: Tomasz Mały Marcinek i Marianna N: prac. Marianna Łosiniecka (19) panna, P: Marcin i Marianna Łosinieccy T: Józef Treleski, Józef Łosiniecki, Stanisław Bukowski strażnik leśny, Maciej Bejma (wszyscy z Ł-ca	„pudiccus-a-um”=wstydliwy , skromny, tu: panna , dziewica
22	10.11.1822	N: Piotr Łosiniecki (26), młodziemiec, P: Marcin Łosiniecki i Marianna N: Anna Mała Marcinianka (19) panna , P: Tomasz Mały Marcinek i Marianna Surdyczka, oboje N z Łosińca T: Jozef Treleski, Józef Łosiniecki, Stanisław Tomaszewski i Tomasz Surdyk, wszyscy z Ł-ca	nazwy m-ści, z których pochodzili zaślubieni trzeba szukać w tekście wpisu – stąd trudności i łatwość „przegapienia”

24	24.11.1822	N: Stanisław Gorzan (24) młodzieniec z majątku? lechlińskiego, P: Wojciech Gorzan i Marianna Jarmurzanka N: Marianna Surdyczka (19)panna z Ł-ca, P: Tomasz Surdyk i Marianna Mała Marcinkowa T: Józef Gorzeniak, Józef Dziuniek?, Jan Matuszak z Ł-ca i Marcin Krupecki? z Roszkowa parafia Skoki	w tym czasie w parafii Popowo Kościelne pracowało wielu księży zastępców, nominowanym proboszczem był Karol Heyden
26	24.11.1822	N: Antoni Netmer? (Hepner?)(24) młodz. z Rościnno, P: Michał Hepner i Marianna N: Anna Patelska (20) panna z Popowa, P: Kazimierz Patelski Grochowszczanka T: Michał Razeiak? (Piazeiak?) z Rościnna mieszk., Bartłomiej Korczak? z Roszkowa, Tomasz Surdyk z Ł-ca i Wojciech Grochowski z Popowa	nie ma pewności, czy poza jednym świadkiem wpis ten dotyczy Ł-ca wyjątkowe gryzmoły!
1	19.01.1823	N: Tomasz Wisniewski (23) młodzieniec, P: Adam i Marianna Łosinieccy N: Katarzyna Małamarcinkowa (19) panna, P: Maciej i Anna Małymarcinek, oboje N z Ł-ca T: Tomasz Surdyk mieszk., Stanisław Burzyński gajowy (borowy), Jakub Węgorzewski mieszk., Józef Trylewski wszyscy z Ł-ca	oczywisty błąd, powinno być: Wisniewscy zdarzało się, że ksiądz zapominał o zapisaniu miej-ści, z której pochodzili N
2/1	4.06.1824	N: uczciwy Marcin Nowaczyk (25) rybak z Wągrowca, P: Szymon Nowaczyk i Marianna de Szczudkszczak? N: Marianna de Malinoska (23), P: Jan Malinoski i Barbara Niewiadomska T: Tomasz Wisnieski, Mateusz Derdzinski, Jan Szanecki? jako trzeci? Treleski?? wszyscy z Ł-ca	odtąd nazwy miejscowości „wyrzucane” na margines gryzmoły!
11/8	6.11.1825	N: Jan Maciejeski? (22) owczarz, P: Andrzej Masierski i Agnieszka Maleska N: Marianna Beyma (16) panna, P: Maciej Beyma i Franciszka Kukuszanka (Kuluszanka?) T: Jan Nepomucen Matuszak i Michał Koślakiewicz	więc raczej Masierski, możliewe: Koscierski
17/4	20.01.1827	N: prac. Szymon Kopczyński (30) wdowiec, P: Kazimierz Kopczyński i Katarzyna Sobecka N: Anna Rożewska (23) panna z Ł-ca, P: Franciszek Rozeski i Agnieszka Jankowianka T: Tomasz Surdyk i Józef Treleski i wielu godnych z tej wsi	

7/ 10	27.11.1827	N: prac. chłop Stefan Mały Marcinek (40) wdowiec, P: Maciej Mały Marcinek i Anna Matuszanka N: Franciszka Derdzińska panna (18) z Ł-ca, P: Mikołaj Derdziński i Katarzyna Koślakowicz T: Jan Jamniczak i Tomasz Wisnieski i wielu godnych z tej wsi	
8/ 15	27.11.1827	N: prac. Piotr Beima (24) młodzieniec, P: Maciej Beyma i Franciszka N: Marianna (22) panna z Ł-ca, P: Jan Matuszak i Katarzyna Wisnieska T: Tomasz Wisnieski i Józef Łosiniecki i pozostali wierni (wiarygodni) godni z Ł-ca (et reliqui fide digni de Losiniec)	
1/3	7.02.1829	N: prac. Stanisław Woznieski (34) młodzieniec z Wybranowa, P: Jan Woznieski i Anna z Jerzeskich? N: Józefa z Bronskich Kuiawska (32) wdowa z Ł-ca, P: Marcin Broński i Marianna N T: Mikołaj Kuiawski i Wojciech Woznieski i nni (patrz formułka wyżej)	Niewiewa?, Wiśnieska?
8/4	16.11.1829	N: prac. Jakub Treleski (23) młodzieniec, P: Józef Treleski i Marianna Wisnieska chłopi z Ł-ca N: Małgorzata Matuszak (20) panna, oboje z Ł-ca, P: Jan i Katarzyna Matuszak chłopi z Ł-ca T: Tomasz Wisnieski, Stanisław Beyma i Józef Łosiniecki, wszyscy z Ł-ca	
4	11.02.1831	N: Mateusz Wisnieski (24 lub 27) młodzieniec, P: Walenty Wisnieski i Marianna Sachcina? (zmarła, zmarli?) N: Anna z Matuszaków Kukulska? (40) wdowa, Jan Matuszak i Katarzyna z Maciejów T: Józef Treleski, Stanislaw Beyma i inni	
4/9	20.05.1832	N: prac. Walenty Cerklewski (36) wdowiec, P: Wawrzyn Cerklewski i Regina jego żona, prac. N: prac. Anna Surdyczonka (25) wdowa z Ł-ca, P: Tomasz Pawlioka? i Maria Mały Marcinek Maÿus? (skrót?: uxor eius? – jego żona?), pracowici T: Mast? Strzeżyński, Józef Treleski i pozostali	
6/ 13	26.05.1832	N: Marte? (Marcin?) Gorny (44) wdowiec ze Stawian, P: Jakub Gorny i Urszula jego żona, prac. N Anna Łosiniecka (34) wdowa, P: Józef Ratayski i Jadwiga jego żona T: Piotr Łosiniecki, Stanisław Beyma i pozostali z Ł-ca	
2/ 15	15.09.1832	N: prac. Tomasz Matuszak (27), młodzieniec, P: Jan Matuszak i Katarzyna żona N: Cecylia (18) panna, P: Jakub Kołanczyk i Katarzyna Joźwiak (Goźwiak?) jegożona, prac. T: Józef Treleski, Jan Matuszak i inni	Kolańczyk? pewnie

7/1	25.11.1833	N: prac. Walenty Surdyk (24) młodzieniec, P: Tomasz Surdyk chłop i Marianna N: prac. Katarzyna Szweszyńszczonka (19), oboje z Ł-ca, P: Kasper Suzeski? (Sazaszski?) i Weromika z Bejmów T: Józef Treleski, Tomasz Wiśnieski, Kazimierz Surdyk	z nazwiskiem panny młodej i jej rodziców wielebny coś pokręcił
7/9	19.10.1834	N: Jan Dreyer (26) młodzieniec woźnica, P: Andrzej Dreyer i Magdalena NN N: Magdalena Małymarcinek (20), panna, oboje z Ł-ca, P: Maciej Małymarcinek i Anna N T: Marcin Gorny, Franciszek Derdzinski i Stanisław Beyma	
9	18.11.1836	N: Marcin Filiposki (27) młodzieniec woźnica, P: Tomasz Filiposki i Marianna nesciunt? (niewiadomego nazwiska?) N: Anna Wisnieska (23) panna, oboje z Ł-ca, P: Adam Wisnieski i Marianna nesciunt T: chłop Piotr Łosiniecki. Stanislaw Beyma i inni	
10	18.11.1836	N: Piotr Jaworski (25) młodzieniec z Roszkowa, P: Michał Jaworski i Anna Antkowiak N: Apolonia Rozańska (22) z Ł-ca, P: Bartłomiej Rozeski i Marianna nesciunt (czyli NN) T: Michał Goślakiewicz?, Marcin Antkowiak i wielu godnych	raczej Koślakiewicz
9/2	12.11.1837	N: prac. Paweł Jasiecki (26) młodzieniec, P: Jakub Jasiecki i Marianna Alesandrzak z Ł-ca N: prac. Marianna Nowakoska (17) panna, P: Filip Nowakoski i Regina żona jego z Ł-ca T: Jan Sawiński, Franciszek Derdziński i wielu z Ł-ca	
3	21.01.1838	Mateusz Bukiewicz (29), młodzieniec z Jeżyc (Jeżyce) p-fia poznańska, P: Franciszek Bukiewicz i Marianna Maicka?? (Brzucicka??) N: Franciszka Derdzińska (25) wdowa z Ł-ca, P: Mikołaj Derdziński i Katarzyna Koslakiewicz T: bez świadków?	
4	12.02.1838	N: Marcin Małymarcinek (25) młodzieniec, P: Tomasz Małymarcinek i Marianna Surdyczonka N: Apolonia Rozeska (24) panna, oboje z Ł-ca, P: Bartłomiej Rozeski i Marianna T: Maciej Kaczyński, Antoni Kaczanoski i inni z Ł-ca	najprawdopodobniej wielebny coś pokręcił ze świadkami
3?	17.02.1838	N: Michał Maciej Kaczyński (25) młodzieniec ze Skoków, P: Józef Kaczyński i Katarzyna NN ze Skoków N: Cecylia Kolańczyk (26) wdowa z Ł-ca, P: Józef Kolańczyk i Katarzyna Jozwiak ze Stoszewo koło Margonina T: Mikołaj Kolańczyk i Jan Kaczyński	

9	18.11.1839	N: Piotr Piątkowski (28) młodzieniec z Rudnicza syn? Bogdana? P: Maciej Piątkowski chłop i Marianna Niewiara?? z Rudnicza?? (Budziszewa??) N:Marianna Łosiniecka (25) panna z Łosińca, P: Józef Łosiniecki i Anna Ratayczanka chłopi z Ł-ca T: Piotr Łosiniecki, Stanislaw Beyma i wielu godnych z Ł-ca	wpis podzielony jedną kartą (czyli dwoma stronami) zasłoniętą
Po wpisie 4/25.05.1840 „Pro memoria (dla pamięci): Pomieniony Nepomucen skurwił Rosalię Dradoską?? (Drondracka? - uw. wł.) i przyrzekał na dziecko płacić rocznie po dwa talary na święty Michał co roku i w tym terminie rok rocznie zgodnym sposobem bez jątrzenia i to na czas tak długi przyrzeka płacić, aż dziecko jego służyć będzie mogło, czego ieśliby nie dotrzymałby na ten czas wprzód daie nie oycoskom (a) sądową? (gwarancję? - uw. wł.) na co ci obydwie strony dobrowolnie przystają. xxx Nepomucen Przybylski i Apolonia Zamencianków (nazwisko Zamęcki- uw. wł.) xxx Rosalia Drandrocka? X. Heyden gwarant?" Wpis tyczy Budziejewa.			
9	8.11.1840	N: Michał Derdziński (24) młodzieniec, P: Mikołaj Derdzinski i Katarzyna Koślakiewicz N: Marianna Łosiniecka (23) panna, oboje z Ł-ca, P; Józef Łosiniecki i Anna Ratayczak T: Piotr Łosiniecki, Stanislaw Bejma i wielu innych	
		po tym wpisie na jednej z kart oświadczenie przyszłych małżonków Walentego Kuchcinskiego katolika gospodarza z Sarbii i Karoliny Meller panny z Budziejowic luteranki odnośnie wychowania przyszłych dzieci w wierze katolickiej (0311) i inne podobne (0312, 0313)	

Ostatni wpis w tej ksiedze datowany 19.06.1841.[310]

Liber Copulatorum 1841-1853

Nr	Data	Treść wpisu; podstawowe dane o narzeczonych i ich rodzicach, świadkowie	Uwagi
4/1	29.11.1842 (raczej 29.10)	N: Stanisław Orzechoski (26) młodzieniec famulus, P: zmarli N: Anna Marciniak (25) panna, oboje z majątku Ł-c, P: zmarli T: Paweł Jasiecki, Walenty Koślakiewicz	możliwe: Brzechoski

9	19.11.1842	N: Wawrzyn Matuszak (28) młodzieniec, P: zmarli N: Antonina Nowaczeszkonka (22) panna, oboje z Ł-ca, P: zmarli T: Jakub Treleski, Stanisław Beyma	
5	22.10.1843	N: Michał Burzyński (26) młodzieniec, P: Antoni Burzyński i Marianna Gramze mieszk. N: Michalina Ławniczonka (19) panna, P: Łukasz Ławniczak i Barbara Kosmicka mieszk. T: Antoni Derdzinski i Franciszek Baranoski	
11	17.11.1843	N: Michał Burzyński (24), młodzieniec, P: Łukasz Burzyński i Anna mieszk. N: Michalina Ławniczonka (19) panna, P: Piotr Ławniczak i Dorota mieszk. T: Antoni Radoiewski i inni	
3	20.10.1844	N: prac. Józef Garny (25) młodzieniec, P: Antoni Garny i Marianna Nowak N: Agnieszka Łosiniecka (20) panna, oboje z Ł-ca, P: Józef Łosiniecki i Anna Chałupnik T: Kazimierz Barełkoski i inni	możliwe: Jarny Chałupnik - niekoniecznie nazwisko
14	16.11.1844	N: Walenty Kubicki (25) młodzieniec woźnica, P; zmarli N: Franciszka Tomaszewska (24) panna z Ł-ca, P: zmarli T: Piotr Łosiniecki i Stanisław Beyma	4466
4	26.10.1845	N: Marcin Beyma (32) prac., P: Maciej Beyma i Ewa N N: Zofia Dombrowska (40) wdowa, oboje z Ł-ca, P: Wojciech Mazur i Marianna prac. chłopi T: Łukasz Sytkowski?, Jakub Kaczyński?	
12	20.11.1845	N: Walenty Strachowski (26) młodzieniec, P: Jan Strach i Marianna Wrotileska? N: Marianna Łosinieckowska (19) famula z Ł-ca, P: Piotr Łosiniecki i Anna Małymarcinek chłopi T: Kazimierz Jasiecki? i Stanisław Beyma	Łosiniecka oczywiście
-	7.02.1846	N: Bartłomiej Nowak (32) wdowiec z Łekna, woźnica, P:obierunt? N: Barbara Koślakiewicz (24) wdowa mieszk, Ł-ca, P: obierunt T: Stanisław Beyma i Piotr Beyma	może od „obiit”= zmarły
6	21.06.1847	N: Michał Derdziński (25?) wdowiec, mieszk., P: Mikołaj Derdziński i Marianna Łosiniecka N: Marianna Woźniak (23) panna z Ł-ca, P: Tomasz Woźniak i Katarzyna N T: Franciszek Derdziński, Wawrzyn Łosiniecki i wielu innych godnych	cały czas Karol Heyden

10	1.10.1847	N: Jan Meszczynski (28) wdowiec z Zawady parafia dombrowiecka, P: Wojciech i Barbara Meszczynski N: Anna Strachowianka (24) panna z Ł-ca, P: Maciej i Katarzyna Strachowiak T: Łukasz Sytkowski, Michał Kukliński i inni	
3	29.09.1849	N: Konstanty Kaminski (33) wdowiec, karczmarz z Sarbii, P: Michał i Katarzyna Kamińscy N: Teofila Derdzińszczonka (21) panna z Ł-ca, P: Walenty Derdziński i Marianna (jego) żona T: Rogozinski? nauczyciel i Derdziński chłop ---------- możliwe Wiese? Wieugo? (bardziej prawdopodobne) Świadkowie: 1. Matka oblubienicy Marianna z Dądajewskich owdowiała Galasowa 2. Sołtys Szymon Piątkowski Kolonii Popowo 3. Marcin Maziński? gospodarz z Kolonii Popowo	po wpisie nr 13/25.11.1850 adnotacja plebana tycząca nie zapisanego ślubu Jakuba Wuugo? z Garbatki k. Rogoźna z Marianną Galasowy z Popowa Kolonii potwierdzona imiennie przez świadków
31	1.11.1851	N: Wawrzyn Smażyński (26?, 36?)), P: Jan i Barbara Smażyński prac. N: Antonina Stachowiak? (24), panna, oboje z Ł-ca, P: Józef Stachowiak i Marianna jego żona T: Smarzytkoski? (Smarz?, Sytkoski?) i Tomasz Sobiewik? (Sobiewzki?)	
37	24.11.1852	N: Maciej Kmieciak (25) młodzieniec, mediastinus (parobek, sługa) P: Andrzej i Katarzyna Kmieciak N: Marianna Wisnieska (18) panna, oboje z Ł-ca, P: Wojciech i Magdalena Wisnieski T: Wawrzyn Matuszak, Łukasz Sytkowski ekonom? przy niektórych wpisach brak miejscowości	X. Ludwik Kubicki 4495 15/1853 wpisów dokonywał organista Łukasz Sytkowski?

Ostatni wpis w tej księdze datowany 23.11.1853.[311]

Liber Copulatorum 1854-1908

Nr	Data	Treść wpisu: podstawowe dane o narzeczonych i ich rodzicach, świadkowie	Uwagi
7	2.07.1854	N: Tomasz Tomaszewski (32) wdowiec z Jaroszewa N: Anna Kódakowicz? (22) panna z Ł-ca T: Marcin Tomaszewski z Ł-ca, Józef Koślakiewicz, Aralbertus? (wojciech?) Kupidurski z Ty...?	może Anna Koślakiewicz? X. Framski? może z Popowa?

1	14.01.1855	N: Jan Burzyński (45) wdowiec, rob. z Ł-ca N: Katarzyna Łosiniecka (18) panna z Huby Łosinieckie T: Stanisław Bema, Wawrzyn Łosiniecki, Michał Łosiniecki wszyscy z Ł-ca	wadą tych wpisów jest brak
5	28.02.1855	N: Stanisław Woźniak (60) wdowiec N: Katarzyna Stachowiak (52) wdowa, oboje z Ł-ca T: Piotr Bema z Ł-ca, Wojciech Wróblewski z Popowa, Jan Czechowski (...)	jakichkolwiek danych o rodzicach osób zaślubianych
9	15.07.1855	N: Piotr Bema (48) wdowiec chłop z Łosiniec Huby N: Anna Zenger (21) panna z Ł-c wieś T: Stanisław Bema i Stanisław Woźniak z Ł-ca z wpisów wynika, że dawne „łosinieckie" nazwisko Beyma zostało zastąpione nazwiskiem Bema (przynajmniej w tej księdze – dlaczego?)	wpisy począwszy od roku 1854 już w specjalnie drukowanych
15	28.10.1855	N: Jan Chłopicki (53) wdowiec z Roszkowa N: Maria Bartkowiak (42) wdowa z Ł-ca T: Michał Marciniak, Jan Czechowski	księgach; z okresem poprzednim jest to jednak regres
7	3.10.1856	N: Wawrzyn Wasilewski (22) młodzieniec z Ł-ca N: Magdalena Koślakiwicz? (23) panna T: Tomasz Sorosarek? (Sondarek?), Józef Koślakowieski?	w zakresie informacji tożsamościowych
9	22.11.1856	N: Marcin Tykulski (26) młodzieniec z Rybienko N: Marianna Strachanoska (29) wdowa z Ł-ca T: Stanisław Bema, Stanisław Woźniak obaj z Ł-ca	zawartych we wpisach; ponadto nazwy
5	4.10.1857	N: Walenty Lisiecki (29) młodzieniec N: Aniela Rościszewska (20), oboje z Ł-ca T: Michał Rościszewski, Stanisław Bema, Łukasz Sytkowski	miejscowości znowu w treści wpisu (nie na marginesie)
1	17.01.1858	N: Józef Nowak (27) młodzieniec z Popowa N: Józefa Małymarcinek (17) z Ł-ca T: Jakub Graczyk, Michał Rościszewski	trafiają się też wpisy bez podania miejscowości
13	7.11.1858	N: Jan Napierała (22) młodzieniec z Kolonii Popowo N: Teofila Jasiecka (19) panna z Ł-ca T: Wojciech Napierała, Stanisław Śluziński	
15	8.11.1858	N: Wojciech Wiśniewski (54) wdowiec N: Zofia Beyma (52) wdowa, oboje z Ł-ca T: Łukasz Sytkowski, Franciszek Czechowski, Jan Dalke	
16	14.11.1858	N: Paweł Bryfczyński (38) wdowiec N: Marianna Jasińska (23) panna, oboje z Ł-ca T: Franciszek Derdziński, Michał Łukaszewicz	

17	14.11.1858	N: Michał Nowakowski (26) młodzieniec N: Anna Łosiniecka (20) panna, oboje z Ł-ca T: Wojciech Łosiniecki i Marcin Tykulski	
19	21.11.1858	N: Michał Bema (25) młodzieniec N: Anna Patelska (23) panna, oboje z Ł-ca T: Szymon Pinkowski i Józef Patelski	Anna Patelska Józef Patelski
5	9.02.1859	N: Wawrzyn Napierała (29) wdowiec z Pawłowa N: Marianna Bema (23) panna z Ł-ca T: Michał Rościszewski, Piotr Bema	
6	12.02.1859	N: Karol Nogajski (28) młodzieniec z Sarbii N: Józefa Cerklewska (23) panna z Ł-ca T: Melchior Nogajski, Stanisław Mańkowiak	
10	17.07.1859	N: Wincenty Kwiatkowski (27) młodzieniec N: Józefa Wiśniewska (23) panna, oboje z Ł-ca T: Wojciech Wiśniewski, Łukasz Sytkowski	
11	18.09.1859	N: Franciszek Wojciechowski (51) wdowiec z Pruśce N: Katarzyna Derdzińska (27) panna z Ł-ca T: Michał Rościszewski, Franciszek Derdziński	
16	23.10.1859	N: Józef Błochowiak (34) wdowiec z Włókna N: Marianna Kmieciak (25) panna z Ł-ca T: Maciej Kmieciak, Walenty Pilarski, Andrzej Kaczmarek	
5	23.09.1860	N: Stanisław Żuchowski (28) młodzieniec z Lechlina N: Rozalia Wiśniewska (20) panna z Ł-ca T: Jakub Żuchowski, Wojciech Wiśniewski, Jan Łukaszewicz	
6	21.10.1860	N: Marcin Wiśniewski (25) młodzieniec N: Anna Dąbrowska (19) panna, oboje z Ł-ca T: Wojciech Wiśniewski, Michał Łukaszewicz, Marcin Woźniak	
3	29.06.1861	N: Michał Bema (28) młodzieniec N: Marianna Zengierowna (21) panna, oboje z Ł-ca T: Marcin Filut, Kazimierz Nawrot, Marcin Trelewski	Nawrocki?
9	14.07.1861	N: Jan Bema (27) młodzieniec z Ł-ca N: Marianna Pinkowska (23) z Nieświastowic virgo corrupta (panna, ale nie dziewica) T: Marcin Trelewski, Łukasz Sytkowski, Marcin Bema	
11	14.09.1861	N: Stanisław Zenger (26) młodzieniec N: Agnieszka Trelewska (21) panna (corrupta), oboje z Ł-ca T: Jan Wiśniewski, Łukasz Sytkowski	

6	14.06.1862	N: Franciszek Bartkowiak (25) młodzieniec N: Marianna Wumiewska? (Wisniewska?) (30) wdowa, oboje z Ł-ca T: Stanisław Bema, Łukasz Sytkowski	
18	26.11.1862	N: Jan Budnik (24) młodzieniec N: Barbara Łosiniecka (21) panna, oboje z Ł-ca T: Marcin Filut, Józef Patelski, Wawrzyn Łosiniecki	ostatni ślub w parafii w roku 1862 Patelski
6	10.11.1863	N: Józef Bema (25) młodzieniec N: Marianna Patelska (23) panna, oboje z Ł-ca T: Wawrzyn Łosiniecki, Jan Bema	Patelska
3	11.02.1865	N: Jakub Kruszka (45) wdowiec z Przysieki N: Katarzyna Burzyńska (27) wdowa z Ł-ca T: Jakub Widziński, Tomasz Garsztka	
9	2.07.1865	N: Józef Patelski (51) wdowiec z Ł-ca N: Anna Kłoczorzka? (Kłosowska?) (33) panna ale nie dziewica (virgo corrupta) z Podlesia T: Antoni Jakubowski, Marcin Patelski	virgo corrupta ma b. wiele znaczeń. wybrałem najbardziej prawdopodobne Józef Patelski
15	24.09.1865	N: Piotr Nadolski (23) młodzieniec N: Marianna Przybylska (26) panna, oboje z Ł-ca T: Michał Surdyk, Tomasz Surdyk	
18	8.10.1865	N: Marcin Szymański (23) młodzieniec N: Weronika Derdzinska (18) panna, oboje z Ł-ca T: Marcin Tomaszewski, Wawrzyniec Matuszak	
20	29.10.1865	N: Jan Bartkowiak (21) młodzieniec N: Marianna Nowicka? Nawrocka? (24) panna, oboje z Ł-ca T: Michał Łosiniecki (...), Walenty Jakubiak z Ł-ca	bardziej jednak Nowicka
-	27.01.1866	N: Wawrzyn Drzewiecki (27) młodzieniec z Rakujady N: Konstancja Zenger (20) panna z Ł-ca T: Marcin Filut z Podlesia?, Franciszek Czechowski	X. Framski
16	26.11.1866	N: Stanisław Smarzdz (26) wdowiec z Wiatrowo N: Anna Krysztofiak (22) panna z Ł-ca T: Michał Krysztofiak, Michał Tomkowiak	ostatni ślub w parafii w 1866
4	30.01.1867	N: Wojciech Wojdanowicz (44) wdowiec z Podlesie Wysokie N: Marianna Bryfczyńska (30) wdowa z Ł-ca T: Wojciech Wróblewski i Marcellus (Marceli) Golcz organista	

8	4.03.1867	N: Michał Westphal (24) młodzieniec z Lechlina N: Marianna Cerklewska (24) panna (corrupta) z Ł-ca T: Jakub Komorowski, Stanisław Bema, Jan Komorowski	
9	4.03.1867	N: Wawrzyn Komorowski (29) młodzieniec z Pląskowa N: Michalina Bemówna (19) panna z Ł-ca T: j.w. (qui supra)	Pląskowo Beyma?
16	31.08.1867	N: Michał Ciemny (25) N: Agnieszka Dąbrowska (30) wdowa, oboje z Ł-ca T: Michał Wiśniewski, Marceli Mańkowicz	możliwe Cumny
22	24.11.1867	N: Wawrzyn Urban (22) młodzieniec z Lechlin Olędry N: Marianna Kaust (22) panna z Ł-ca T: Szymon Mnich i Andrzej Kubicki	możliwe Kausl
6	21.06.1868	N: Augustyn Matelski (30) młodzieniec N: Aniela Kaźmierska (25) panna, oboje z Ł-ca T: Wincenty Kaźmierski, Walenty Derdziński, Franciszek Czechowski	
8	17.08.1868	N: Marcin Trelewski (34) młodzieniec N: Katarzyna Pinkowska (23) oboje z Ł-ca T: Szymon Pinkowski, Jan Bema, Franciszek Czechowski, Jakub? Trelewski	
9	6.09.1868	N: Michał Kandolski (62) wdowiec z Lechlin Olędry N: Marcjanna Bejma (43) panna z Ł-ca T: Jan Nep.? Schultz, Franciszek Czechowski	Nep. Nepomucen? możliwe Nap.Napoleon?
12	11.10.1868	N: Michał Dąbrowski (25) młodzieniec N: Józefa Łęcka (16) panna, oboje z Ł-ca T: Wojciech Wiśniewski, Franciszek Czechowski	
3	8.02.1869	N: Marcin Szymański (28) wdowiec N: Nepomucena Derdzińska (24), panna z Ł-ca T: Nepomucen Szulc organista, Franciszek Czechowski kościelny, Szymon Pinkowski	
7	13.06.1869	N: Jakub Kłos (47) wdowiec z Kaszków? N: Marianna Tomaszewska (40) wdowa z Ł-ca T: Michał Surdyk	
14	7.11.1869	N: Józef Nogalski (28) młodzieniec z Ł-ca N: Jozefa KLuczyńska (19) panna z Jaroszewa T: Tomasz Jóźwiak, Stanisław Wiertel, Nepomucen Szulc organista	
3	31.01.1870	N: Michał Nowakowski (44) wdowiec z Lechlin N: Antonina Pośpiechalska (31) panna z Ł-ca T: Wawrzyniec Matuszak, Jan Jasiecki, Andrzej Skibiński	

14	20.11.1870	N: Franciszek Bema (21) młodzieniec N: Józefa Pokrandt (21) panna, oboje z Ł-ca T: Stanisław Smardz, Jakub Pokrandt i inni	tak to z biegiem czasu Beyma stał się Bemą
1	15.01.1871	N: Jakub Pokrandt (24) młodzieniec N: Antonina Bemówna (23) panna, oboje z Ł-ca T: Wojciech Wiśniewski, Marcin Szymański	
12	15.10.1871	N: Walenty Tomaszewski (22) młodzieniec N: Antonina Krysztofiak (21) panna, oboje z Ł-ca T: Michał Krysztofiak, Michał Tomkowiak, Jakub Kłos	
14	12.11.1871	N: Józef Winkiel (31), młodzieniec z Przysieka N: Marianna Surdyk (25) panna z Ł-ca T: Józef Jabłowicz, Jan Jaśkowiak, Michał Surdyk	
15	12.11.1871	N: Tomasz Lijewski (23) młodzieniec N: Agnieszka Cerklewska (26) panna z Ł-ca T: Michał Wsetphal, Jan Lijewski, Michał Lijewski	
1	14.01.1872	N: Walenty Kamiński (26) młodzieniec z Sienno Huby N: Marianna Łosiniecka (21) panna z Ł-ca? T: Józef Węzda z Sienna, Michał Bema z Ł-ca	nie napisano skąd panna młoda możliwe Wczda
20	10.11.1872	N: Józef Stachowiak (34) młodzieniec N: Antonina Spirek? (48) panna, oboje z Ł-ca T: Marcin Szymański, Stanisław Bema (obaj z Ł-ca)	
7	9.02.1873	N: Walenty Derdziński (22) młodzieniec z Ł-ca N: Marianna Tabaczyńska (18) z Podlesie Wysokie T: Marcin Szymański, Stanisław Martyński	
9	23.02.1873	N: Tomasz Szcześniak (22) młodzieniec z Kłudzin? N: Marianna Matuszak (22) panna z Ł-ca T: Jakub Szcześniak, Wawrzyn Szczesniak	
10	12.05.1873	N: Ignacy Matuszak (27) młodziniec N: Marianna Bryfczyńska (22) panna, oboje z Ł-ca T: Wojciech Wałota?, Jan Janiszewski	
11	21.05.1873	N: Andrzej Błochowiak (23) młodzieniec N: Marianna Jasiecka (25) panna, oboje z Ł-ca T: Marcin Woźniak, Ignacy Matuszak	
11	8.11.1874	N: Walenty Kostrzewski (23) młodzieniec z Ł-ca N: Katarzyna Kamieniecka (22) panna z Kuszewo T: Wojciech Springer, Wojciech Kamieniecki	
13	26.11.1874	N: Jan Górnikiewicz (23) młodzieniec z Stępuchowo N: Antonina Surdyk (20) z Ł-ca T: Michał Trelewski młodzieniec, Juliusz Neuman? (...)	
3	6.02.1876	N: Jan Heckert (27) młodzieniec N: Apolonia Bartoszewska (20) panna oboje? z Ł-ca T: Julian Neumann organista, Szymon Heckert	może być : 24

19	26.11.1876	N: Michał Wcisło (24) młodzieniec z Ochodza N: Magdalena Stawicka (23) panna z Ł-ca T: Andrzej Urbański, Wawrzyn Michalak	
7	7.11.1877	N: Wincenty Lijewski(25) z Michorzewo N: Michalina Brykczyńska (22) z Ł-ca T: Wojciech Wiśniewski, Michał Brykczynski	
2	3.02.1878	N: Jan Gruszczyński (24) młodzieniec N: Katarzyna Cholewińska (21) panna, oboje z Ł-ca T: Tomasz Surdyk, Michał Surdyk	cały czas X. Framski
12	27.10.1880	N: Franciszek Szfran (39) wdowiec z Bliżyce N: Józefa Łosiniecka (23) panna z Ł-ca T: Franciszek Kłosiński, Stanisław Szafran	Kłosińki i Szafran po raz pierwszy
6	7.05.1882	N: Piotr Konwiński (29) młodzieniec N: Wincenta Nowakowska (25) panna, oboje z Ł-ca T: Jan Nowakowski, Jan Kujawa	**2/1.03.1881; N: Antoni Pauszek (24) z Chawłodno i Katarzyna Filut (19) z Wymysłowa; T: Michał Barełkowski, Michał Szuder i inni**
13	24.09.1882	N: Maciej Sieradzki (31) wdowiec N: Józefa Strzyżyńska (25) panna, oboje z Ł-ca T: Józef Bema, Szymon Filut	
1	15.01.1884	N: Walenty Bulakowski (23) młodzieniec N: Anna Bemówna (24) panna, oboje z Ł-ca T: brak	prwdopod. tu winni być świadkowie z rubryki niżej
2	27.01.1884	N: Franciszek Napierała (21) młodzieniec N: Marianna Kwiatkowska (19) panna, oboje z Ł-ca T: Józef Bema, Tomasz **Nawrocki**	?? **9/11.08.1883; Michał Mazurek z Kiedrowo**
7	14.09.1884	N: Wojciech Kubicki (53) wdowiec z Chociszewo N: Katarzyna Marlewska (Marianna Marglarczak) (39) panna z Ł-ca T: Jakub Szcześniak, Tomasz Filut	
3	24.01.1885	N: Józef Wisniewski (22) młodzieniec z Ł-ca N: Marianna Skoczynska (23) z Jaroszewo T: Marcin Kupczyński, Andrzej Dutkiewicz	
5	26.02.1885	N: Andrzej Dutkiewicz (25) młodzieniec z Długa Wieś N: Stanisława Łosiniecka (24) panna z Ł-ca T: Michał Szczepański, Jan Piechowiak	
8	31.08.1886	N: Wincenty Kabaciński (28) młodzieniec z Bliżyce N: Marianna Woźniak (20) panna z Ł-ca T: Franciszek Szafran z Bliżyc i Wawrzyniec Łosiniecki z Ł-ca	

11	3.10.1886	N: Michał Błochowiak (24) z Brzezna koło Długa Goślina N: Marianna Frąckowiak (22) z Ł-ca T: Jan Błochowiak z Wysoka i Maciej Kluczyński z Włókna	
13	31.10.1886	N: Jan Widerski (22) młodzieniec N: Józefa Strzelecka (20) panna z Ł-ca T: Wawrzyn Przybysz, Tomasz Nawrocki	
9	31.07.1887	N: Marcin Kopydłowski (22) młodzieniec N: Marianna Malicka (26) panna defl., oboje z Ł-ca T: Marcin Woźniak chłop, Tomasz Nawrocki ceglarz	defloratio- m.in. pozbawienie dziewictwa
3	11.02.1888	N: Jan Hagdan (24) młodzieniec z Wągrowca N: Agnieszka Łosiniecka (25) panna z Ł-ca T: Jakub Krawczak, Michał Czarnecki organista	
12	25.11.1888	N: Michał Janowiak (27) młodzieniec z Łęgowa N: Anna Woźniewska (17) z Ł-ca T: Jan Choraszewski kowal, Szymon Filut z Popowa	
5	24.02.1889	N: Jakub Frąckowiak (23) młodzieniec N: Marianna Bemówna (24) panna z Ł-ca T: Michał Czarnecki organista, Jan Michałowski woźnica plebana	
1	2.02.1890	N: Jan Michałowski (26) młodzieniec N: Teofila Matuszak (21) panna, oboje z Ł-ca i robotnicy T: Tomasz Szcześniak z Ł-ca?, Antoni Łochyński z Popowa	
9	24.08.1890	N: Tomasz Wiertel (30) młodzieniec z Stare Huby N: Anna Łosiniecka (23) panna z Ł-ca T: brak	
14	9.11.1890	N: Franciszek Surdyk (25) młodzieniec z Ł-ca N: Józefa Stoińska (18 ¾) panna z Kuszewo T: Michał Czarnecki organista, Szymon Filut aeditur (kościelny)	
3	7.02.1891	N: Jan Choraszwski (43) wdowiec z Durowa N: Marianna Strzelecka (47) wdowa z Ł-ca T: Michał Czarnecki, Marcin Woźniak	
8	18.07.1891	N: Tomasz Widzinski (23) młodzieniec z Przysieka Olędry N: Magdalena Łosiniecka (24) panna (virgo defl.) z Ł-ca T: Jan Hagdan, Michał Łosiniecki	
1	27.01.1892	N: Jan Wisniewski(25) młodzieniec z Werkowo, p-fia Łekno N: Władysława Woźnieska (19) panna z Ł-c Huby T: Józef Dereziński z Huby Konińskie, Marcin Wiśniewski z Werkowa	

2	5.02.1893	N: Michał Krawczak (27) młodzieniec N: Katarzyna Budka (18) panna z Ł-ca T: Jan Kopydłowski z Lechlina i Jan Budka z Sienno Huby	
4	4.02.1894	N: Ignacy Łuczak (24) młodzieniec owczarz z Lechlina N: Antonina Erenz (17) panna z Ł-ca T: Wawrzyn Burzńyski z Nieświastowic, Antoni Gapski	ślub pierwszej „osadniczki”
9	23.05.1894	N: Jan Sieja (22), młodzieniec z Ł-ca N: Marianna Walczak (27) panna z Ł-ca? T: Szymon Filut z Popowa, Michał Czarnecki organista z Popowa	
6	19.02.1895	N: Antoni Dobrogowski (25) młodzieniec z Stare N: Rosalia Nawrocka (24) panna z Ł-ca T: Wawrzyn Rubaszewski z Ł-ca, Jan Chmielewski p-fia Lechlin	
20	26.11.1895	N: Walenty Gruszczyński (30) młodzieniec z Kaliszany Huby N: Rosalia Bedyńska (20) panna z Ł-ca T: Józef Matuszak, Józef Szczepaniak, obaj z Ł-ca	
2	23.02.1896	N: Wiktor Edmund Przykucki (29) młodzieniec z Murowana Goślina N: Marianna Trelewska (24) panna z Ł-ca T: Marcin Tetzlaff kowal, Mieczysław Przykucki	
10	24.11.1896	N: Franciszek Wiśniewski (26) młodzieniec z Wągrówiec N: Stanisława Nawrocka (22) panna z Ł-ca T: **Kazimierz Patelski** kowal z Ł-ca, Walenty Fliciński (cieśla, stolarz, kołodziej) z Ł-ca	lignifaber
1	21.01.1897	N: Wojciech Stelmaszyński (42) wdowiec morit? z Bruch w Westphalia N: Józefa Bejma (21) panna z Ł-ca T: Józef Bejma brat panny młodej z Ł-ca, Marcin Jóźwiak organista z Popowa	„moriturus” znaczy mający umrzeć, śmiertelny
4	30.07.1897	N: Józef Przykucki (29) młodzieniec z p-fii Świętego Marcina w Poznaniu N: Józefa Trelewska (23) panna z Ł-ca T: Teofil Ludwiczak lignifaber (patrz w/w fach Flicinskiego), Franciszek Gorzynski, obaj z Poznania	
2	26.01.1898	N: Marcin Kwiatkowski (24) młodzieniec N: Weronica Matelska (22) virgo deflorata, oboje z Ł-ca T: Karol Matelski, StanisŁaw Butny, obaj z Ł-ca	
8	19.02.1898	N: Jan Butny (21) młodzieniec N: Marianna Krawczak (19), oboje z Ł-ca T: Jan Hagdan, Tomasz Wiertel obaj z Ł-ca	

16	23.10.1898	N: Wincenty Derdziak (24) młodzieniec z Podlesie Wysokie N: Józefa Matelska (24) panna z Ł-ca T: Marcin Kwiatkowski rob., Michał Stefański causar. z Podlesia	causarius to m.in. inwalida wojenny
12	31.10.1899	N: Antoni Grobelniak (43) młodzieniec N: Konstancja Walkowiak (18) panna z Ł-ca T: Andrzej Patelski z Ł-ca, Stanisław Januchowski	
2	22.01.1900	N: Franciszek Stylo (25) młodzieniec, rzeźnik z Gedanio N: Apolonia Szarafińska (24) panna z Ł-ca T: Marcin Joźwiak organista, Antoni Matuszewski kościelny (aedituus, powinno być aedituens)	tak to było ze znajomością łaciny u lokalnych duchownych
5	6.02.1900	N: Marcin Zastróżny (24) młodzieniec N: Zofia Mazurek (18) panna, oboje z Ł-ca T: Konstanty Mikulski i Sebastian Mazurek	mało ona miała wspólnego z klasyczną łaciną
8	?09.1900	N: Andrzej Borowicz (25) młodzieniec N: Bolesława Patelska (21) panna z Ł-ca T: Wojciech Patelski, Bolesław Patelski, obaj z Podlesie Wysokie	
9	14.09.1900	N: Ludwik Walkowiak (23) młodzieniec N: Katarzyna Fijałkowska (20) panna, oboje z Ł-ca T: Antoni Grobelniak, Józef Igielski, obaj z Ł-ca	możliwe Fgielski, Fojelski
17	26.11.1900	N: Walenty Walkowiak (51) wdowiec N: Jadwiga Paluszkiewicz (35) virgo corrupta, oboje z Ł-ca T: Konstanty Mikulski z Ł-ca, Walenty Rozpłochowski organista z Popowa	
2	22.01.1901	N: Wawrzyn Dobrochowski (35) wdowiec z Dobijewo N: Cecylia Czajkowska (20) panna z Ł-ca T: Walenty Dobrochowski z Dobijewo, Michal Jankowski z Brzeskowo	
4	30.01.1901	N: Józef Kurdelski (42) wdowiec z Ł-ca N: Anna Patelska (25) panna z Podlesie Wysokie T: Konstanty Mikulski, Kazimierz Patelski kowal (...) obaj z Ł-ca	
6	10.02.1901	N: Piotr Lis (26) młodzieniec z Ł-ca N: Magdalena Matuszak (25½) panna T: Sebastian Mazurek, Józef Szczepaniak	
11	26.06.1901	N: Franciszek Szafran (34) młodzieniec z Wybranowo N: Ladislaua (Władyslawa?) Banach (18) panna z Ł-ca T: Józef Gruszka, Władyslaw Szafran, obaj młodzienńcy i obaj z Pląskowo	

12	31.07.1901	N: Władysław Kruczyński (25) młodzieniec z Potrzanowo Huby N: Walentyna Patelska z Ł-ca (21) panna z Ł-ca T: Władysław Szafran ze Skoki, Jan Kruczyński z Potrzanowo Huby	
1	26.01.1902	N: Michał Biskup (42) wdowiec z Budziejewo Huby N: Józefa Kruś (25) panna z Ł-ca T: Antoni Matuszewski z Popowa, Wojciech Krystkowiak z Budziejewa	
3	28.01.1902	N: Jan Śliwiński (27) młodzieniec z p-fia Labiszyn N: Antonina Strozyk (21) panna z Ł-ca T: Janusz Konopa chlop z Ł-ca, Antoni Matuszewski koscielny	Łabiszyn pewnie
4	2.02.1902	N: Wojciech Pilarski (26) młodzieniec z Huby Pomarzankowskie N: Antonina Łuczak (24) wdowa z Ł-ca T: Jan Burełkowski z Pomarzany Huby, Józef Erenz młodzieniec z Ł-ca	Barełkowski pewnie
8	10.02.1902	N: Kazimierz Majewski (27) młodzieniec z Grzybowo N: Magdalena Woźniak (22) panna z Ł-ca T: Jan Wiśniewski z Ł-ca, Wincenty Kabaciński z Bliżyce	
18	25.11.1902	N: Jan Mendel (28) młodzieniec z Łęgowo N: Katarzyna Matuszak (21) z Ł-ca T: Franciszek Mendel z Łęgowo, Wojciech Matuszak z Ł-ca	
6	27.10.1903	N: Stanisław Mazurek (29) młodzieniec N: Kanstancja Stelmaszyńska (21) panna, oboje z Ł-ca T: Józef Szczepaniak, Sebastian Mazurek obaj z Ł-ca	
7	15.11.1903	N: Wojciech Adamczak (25) młodzieniec z Kuszewa N: Marianna Stróżyk (20) panna z Ł-ca T: Jan Adamczak z Charbowo, Maciej Stróżyk z Ł-ca	
9	24.11.1903	N: Edward Ludwikowski (23) młodzieniec z Łekno N: Marianna Najdul (23) sponsa corrupta? z Ł-ca T: Marcin Najdul z Ł-ca, Franciszek Ludwikowski z Łekno	sponsa= narzeczona
2	26.01.1904	N: Andrzej Mendel (32), młodzieniec z Łęgowo N: Magdalena Kruś (23) panna z Ł-ca T: Ludwik Musiał z Łekno, Jan Pilarski chłop z Ł-ca	X. Langner?
4	2.02.1904	N: Franciszek Fryska młodzieniec z z Długa Wieś p-fia Łęgowo N: Anastazja Patelska panna z Ł-ca T: Andrzej Stępowski z Ł-ca, Jakub Fryska z Długa Wieś	brak wieku nowożeńców

6	7.02.1904	N: Stanisław Januchowski (43) wdowiec z Ł-ca N: Prakseda Patelska? (22) panna z Ł-ca T: Konstanty Mikulski z Ł-ca, Jakub Leda	
7	7.02.1904	N: Marcin Gumny (28), młodzieniec z Ł-ca N: Franciszka Walkowiak (18) panna, oboje z Ł-ca T: Wojciech Gumny z Ł-ca, Walenty Walkowiak też z Ł-ca	
9	8.02.1904	N: Maciej Stróżyk (25) młodzieniec N: Konstancja Nawrocka (26) panna, oboje z Ł-ca T: Michał Żak, Tomasz Nawrocki obaj z Ł-ca	
10	14.02.1904	N: Jan Stanisławski (28) młodzieniec N: Marianna Biegańska (29) panna, oboje z Ł-ca T: Konstanty Mikulski, Wincenty Starszak obaj z Ł-ca	
14	27.06.1904	N: Jan Jarek (29½) młodzieniec, chłop z Panigrodz Kolonia N: Leokadia Czajkowska (22) panna , córka chłopa z Ł-ca T: Wojciech Garstka z Jaroszewo?, Balcer? Czajkowski z Ł-ca	
15	10.10.1904	N: Walenty Matecki? (27) młodzieniec, rob. z Łęgowo N: Władysława Najdul (21) panna, córka chłopa z Ł-ca T: Marcin Najdul i Balcer Czajkowski, obaj z Ł-ca	X.Bartosz? Baztus? możliwe: Mateiki
2	6.02.1905	N: Józef Rosik (28) młodzieniec, syn chłopa z Ł-ca N: Elżbieta Stróżyk (20) panna, córka chłopa z Ł-ca T: Sylwester? Bedyński z Ł-ca, Jan Rosik z Westphalia	
3	20.02.1905	N: Wawrzyn Majewski (22½) młodz. rob. z Margonin N: Zofia Olejnik (21½) panna (...) z Ł-ca T: Michal Szymaś z Ł-ca, Józef Stanisławski też z Ł-ca	ojciec panny mł. szewc?
4	26.02.1905	N: Walenty Wieczorek (26) młodz. rob. z Podlesie Wysokie N: Rosalia Kurdelska (23) panna, córka chłopa z Ł-ca T: Kazimierz Patelski, Walenty Walkowiak, obaj z Ł-ca	
6	7.05.1905	N: Antoni Cholewczyński (26½) mlodzieniec, felczer? z Skoki N: Joanna Tomczak (24) panna, córka chłopa z Ł-ca T: Andrzej Stępowski z Ł-ca, Roman Hepner ze Skoki	
8	5.06.1905	N: Aleksander Okonek (31) młodz. syn chłopa z Gostoczyn (Tuchola) N: Kazimiera Szazafińska (24) panna, córka chłopa z Ł-ca T: Marceli Dutkier'cz? z Popowa, Buczkowski nauczyciel (magister) z Popowa	prawdopod. skrót nazwiska
10	18.10.1905	N: Stanisław Butny (69) wdowiec, biedak (ubogi) N: Franciszka Lewandowska (55) z domu Bezlik? wdowa, oboje z Łosinca T: Tomasz Nawrocki i Jan Szymaś obaj z Ł-ca	możliwe: Bezlik

11	28.10.1905	N: Jan Macioszek (24) młodzieniec N: Franciszka Biegańska (27) inupta?, oboje z Ł-ca T: Wojciech Januchowski, Józef Stawperski?? (Stępowski), obaj z Ł-ca	nupta to narzeczona X. Marcin? Bazłnu?
14	14.11.1905	N: Michał Nowakowski (?) młodzieniec i rob. z Chociszewo N: Jadwiga Cerekwicka (?) panna i córka chłopa z Ł-ca T: Józef Cerekwicki, Walenty Skibiński, obaj z Ł-ca	X. Kazimierz Kaniewski vicarius administrator
2	4.02.1906	N: Wojciech Kokot (?) młodz. robotnik z Ł-ca, (przedtem w Essen Westphalia) N: Zofia Lis (?) panna, córka rob. z Ł-ca T: Jan Krzywda, Jan Wiśniewski obaj z Ł-ca	tu i w rubryce powyżej duch. nie wpisał wieku nowożeńców
5	25.02.1906	N: Stefan Jasiński (28) młodz. z Długa Wieś N: Rosalia Ćwiertniak (22) panna z Ł-ca T: Józef Szczepaniak, Walenty Szczepaniak, obaj z Ł-ca	
15	14.10.1906	N: Wincenty Patelski (22) młodz. czeladnik rzeźnicki z Roszkówko N: Marianna Graczyk (21) panna, służąca z Ł-ca T: Antoni Graczyk z Wiatrowa, Władysław Jasiński z Wągrowca	
17	27.11.1906	N: Antoni Kołpowski (26) młodz. uprawiacz odłogów? z Wojnowskie Huby N: Magdalena Szymaś (29) panna z Ł-ca T: Jan Kołpowaki z Wojnowskie Huby, Stanisław Kołpowski z Skoki	
18	27.11.1906	N: Jan Pilarski (27) młodz. syn chłopa z Pomarzanki Huby N: Walentyna Patelska (23) panna, córka chłopa z Ł-ca T: Ignacy Pilarski, Władysław Pilarski obaj z Pomarzanki	
6	28.05.1907	N: Antoni Stachowiak (28) młodz. chłop z Rudnicz N: Józefa Januchowska (23) panna, córka chłopa z Ł-ca T: Jan Sympłowicz z Rudnicz, Marcin Patelski też z Rudnicz	
9	1.09.1907	N: Jan Kamiński (27) młodz. rob. z Lechlin N: Agnieszka Owczarek (25) panna ze wsi Ł-c T: Piotr Szczepaniak z Ł-ca, Franciszek Kamiński z Popowa	
16	30.08.1907	N: Michał Mańter (23) młodzieniec ze Skoki N: Marianna Mikulska (18) panna, córka chłopa z Ł-ca T: Konstanty Mikulski z Ł-ca, Antoni Matuszewski z Popowa	wpis przekreślony
1	26.01.1908	N: Stanisław Wojtkowiak (24) młodz. rob. z Długa Goślina N: Magdalena Szczepaniak (20) panna, córka chłopa a Ł-ca T: Józef Kubiak, Antoni Mataszerik obaj z Popowa	Matuszewski?

2	1.03.1908	N: Józef Banach (25), młodz. rob. z Welgow (Spremberg?) N: Magdalena Stryjak (22) panna, corka chłopa (...) z Ł-ca T: Stefan Burzyński ze Stare, Wawrzyn Stryjak z Ł-ca	
3	30.08.1908	N: Michał Mańtas (23) młodz. ze Skoki N: Marianna Mikulska (18) panna, córka chłopa z Ł-ca T: Konstanty Mikulski z Ł-ca, Antoni Matuszewski z Popowa	
5	15.11.1908	N: Mikołaj Wojciechowski (27) młodz. rob. z Kodigorak? koło Owinska? N: Marianna Jakubiak (23) panna, córka chłopa z Ł-ca T: Marcin Wojciechowski (m. j.w. Ludomy??), Konstanty Mikulski z Ł-ca	
7	16.11.1908	N: Michał Jarek (28) młodz. z Panigrodz Kolonia N: Marianna Konopa (24) panna, córka chłopa z Ł-ca T: Venreslaus? Czajkowski, Stanisław Konopa, obaj z Ł-ca	Jacek??

Ostatni wpis w tej księdze datowany 23.11.1908.[312]

Liber Copulatorum 1909-1941 (Popowo Kościelne)
Liber Copularorum ad anno 1909
Księga zaczyna się rymowanym (dowcipnym) motto, którego nie przytaczam.

Nr	Data	Treść wpisu: podstawowe dane o narzeczonych i ich rodzicach, świadkowie	Uwagi
4	10.02.1909	N: Wojciech Smigiel (33) młodz. z Myszki p-fia Sławno, P: +Walenty Smigiel i Józef Brańszewska? N: Wiktoria Stróżyk (22) panna, córka chłopa z Ł-ca, P: Walenty Stróżyk i Jadwiga Bedyńska T: Maciej Stróżyk, Walenty Stróżyk, obaj z Ł-ca	Maksymilian Bartoch? par. vicar. loci
5	16.02.1909	N: Andrzej Ćwiertniak (28) młodz. rob., P: Stanisław Ćwiertniak i Marianna? Szczepaniak? N: Katarzyna Cerekwicka (26) panna, córka chłopa, P: Józef Cerekwicki i Konstancja Błaszczyk?, oboje z Ł-ca T: Jan Dolata, Franciszek Cerekwicki, obaj z Ł-ca	
7	25.05.1909	N: Andrzej Ćwik (31) młodz. z Łekno; P: Ignacy Ćwik i Marianna Kozmarynowska N: Władysława (Anna) Kruś (19), panna, córka chłopa z Ł-ca, P: Michał Kruś i Marianna Ziebasta? T:Michal Kruś z Ł-ca, Antoni Ćwik z Łekna	możliwe: Kozmarynowska

8	29.06.1909	N: Wojciech Brykczyński (37) młodz. z Lechlin Olędry; P: Andrzej i Rosalia z rodu (de gente) Srawska? N: Wanda Czajkowska (23) panna, córka chłopa z Ł-ca; P: Balcer i Magdalena z rodu Helewińska? T: Balcer Czajkowski z Ł-ca, Andrzej Brykczynski z Lechlin Olędry	gentilis znaczy m. in. rodowy możliwe Trawcka możliwe Ilewińska
9	20.07.1909	N: Kazimierz Patelski (25) młodz., syn chłopa; Kazimierz Patelski i Anna Henzel+ N: Helena Krawczak (21) panna, córka chłopa, oboje z Ł-ca; P: Jakub Krawczak i Antonina Łosinieczka?+ T: Kazimierz Patelski i Andrzej Budka, obaj z Ł-ca	pewnie Łosiniecka
11	27.10.1909	N: Jan Jakubiak (25) młodz. rob.; P: Szymon i Zofia Domińckowska N: Marianna Szczepaniak (21) panna, córka chłopa, oboje z Ł-ca; P: Józef i Magdalena Mazurek T: Józef Jakubiak, Piotr Szczepaniak obaj z Ł-ca	możliwe Dominikowska
3	7.02.1910	N: Michał Wróblewski (23) młodz. syn chłopa z Ochodza; P: Wojciech i Barbara Małkowska N: Jadwiga Ćwiertniak (21) panna, córka chłopa z Ł-ca; P: Stanisław i Marianna Szczepaniak T: Andrzej Wróblewski z Ochodza, Stanisław Ćwiertniak z Ł-ca	
4	7.02.1910	N: Wincenty Woźniński (32) młodz. chłop z Bednary p-fia Wrączyn; P: Teofil i Wincentina Obouka? N: Anna Przybysz (21) panna, córka zmarłego? chłopa z Ł-ca; P: +Józef i Marianna Piecyk T: Franciszek Wydzorta? (Widziński?) z Lechlin, Stanisław Przybysz z Ł-c	możliwe Obocka
16	6.11.1910	N: Jan Tuliboski? (52), wdowiec z Rakowo p-fia Łekno; P: +Andrzej i +Józefa Warnyszka? N: Jadwiga Walkowiak (45?) wdowa z Ł-c; P: Jakub Palaczkiewicz i Agnieszka Nowak T: Szymon Kubiak, Ludwik? Walkowiak, obaj z Ł-ca	X. Erdmann vicarius deleg.
1	24.01.1911	N: Franciszek Konwiński? (29) młodz. z Panigrodz, rolnik; P: Józef Konwiński i Magdalena Sobczak N: Rozalia Konopa (24) panna z Ł-ca; P: Jan Konopa i Antonina Drejm T: Michał Jarek? (Jacek?) kowal, Jan Śliwiński rolnik, obaj z Ł-ca	Komosiński?

8	17.05.1911	N: Stanisław Kurasz? (29) młodz. z Kuszewo?; P: Michał Kurasz i Marianna Piętka (zmarła?) N: Agnieszka Stróżyk (22) panna z Ł-ca; P:Walenty Stróżyk i Jadwiga Bedyńska T: Józef Przybysz z Kuszewa? i Piotr Przybylski z Kuszewo?	ten Erdman bardzo gryzmolił **nazwiska rodziców pana młodego przekreślone**
9	30.05.1911	N: Ignacy Wróblewski z Potrzanowo (24); P: ojciec nieznany i Marianna Urbańska N: Salomea Leda (23) panna, (córka) chłopa z Ł-ca; P: Jakub Leda i Katarzyna Januchowska T: Stanisław Januchowski chłop i Jakub Leda chłop, obaj z Ł-ca c.d. takie postępowanie to nic innego, jak zwyczajna obłuda	tak to duchowni potrafili ustalić, która z panien mł. nie była dziewicą, a jakoś nie mogli dojść kto był ojcem nieślubnego dziecka
11	23.08.1911	N: Władysław Pilarski, ur. 17.03.1883 (p-fia Raczkowo), kawaler z Pląskowo; P: Marcin+ i Franciszka+ Miłosta? N: Helena Matuszak, ur. 18.05.1887 w Chomęcice (p-fia Konarzewo? folwark Pruśce?), panna z Ł-ca, P: T: Wojciech Pilarski i Wojciech Matuszak, obaj gospodarze i obaj z Ł-ca	X. K. Wierbiński po raz pierwszy duch. kat. dostrzegł w „owieczkach" gospodarzy
12	8.10.1911	N: Józef Jakubiak, ur. 23.11.1887 w Eickel, Kreis Jelimkirchen? kaw. z Ł-ca; P: Szymon i Zofia Dominikowska N: Pelagia Szczepaniak, panna z Ł-ca, ur. 20.12.1891 (parafia Popowo); P: Jozef i Magdalena Mazurek T: Piotr Szczepaniak gospodarz i Stefan Jakubiak, obaj z Ł-ca	to Popowo to wysoce problematyczne
1	7.02.1912	N: Piotr Konwiński, kaw. z Szpandewa, ur. 19.01.1888 w Kcyni; P: Jozef i Magdalena Sobczak z Panigródz N: Marianna Szczepaniak, panna z Ł-ca, ur. 11.07.1890 w Wierzbno, p-fia Odolanów; P: Walenty i Marianna Nadstawek T: Sebastian Mazurek, Piotr Szczepaniak, obaj gospodarze i z Ł-ca	tu X. T. J. Wierbiński **wpisy zawierają jeszcze daty chrztu nowożeńców, które pomijam**
2	13.02.1912	N: Józef Kurasz, kaw. z Ł-ca, ur. 16.03.1886 w Konarzewo; P: Michał i Marianna Piętka N: Marianna Szypura, panna z Ł-ca, ur. 9.08.1887 w Iwno, oboje N dawniej w Konarzewo ; P: Józefa Szypura T: Michał Kurasz gospodarz z Konarzewo, Piotr Jankowiak, rob. ojczym panny z Ł-ca	

7	9.07.1912	N: Władysław Grabiński, kaw. ze Sławica (p-fia Długa Goślina), ur. 24.03.1889 w Sławica ochrzcz. Skoki; P: Stanisław i Wiktoria Gołębowska N: Marta Tomczak , panna z Ł-ca, ur. 6.08.1886 w Parkowo; P: Maciej i Magdalena Pytlak T; Stanisław Grabinski gosp. z Sławica, Maciej Tomczak gosp. z Ł-ca	
2	19.01.1913	N: Marcin Napierała, kaw. (z) Botrop?, ur. 6.11.1886 w Kuszewo; P: Stefan i Marianna Przybylska N: Franciszka Stróżyk, panna z Ł-ca, ur. 27.11.1891 w Rosnowo (p-fia Komornik); P: Walenty i Jadwiga Bedyńska T: Stanisław Singer kowal z Wągrowca, gospodarz Śliwiński z Ł-ca	
6	22.04.1913	N: Andrzej Kemnitz kaw. z Ł-ca, ur. 13.08.1885 w Potulin (p-fia Chojna); P: Andrzej+ i Balbina+ Gutowska N: Anna Starszak panna z Ł-ca, ur. 11.05.1889 w Jaszkow? (p-fia Wąwdno?); P: Wincenty i Marianna Skopowska T: Wincenty Starszak, Jan Januchowski, obaj gospodarze i z Ł-ca	
9	18.11.1913	N: Józef Biskup, mł. z Ochodza, ur. 8.03.1880 w Ochodza; P: Wojciech i Wiktoria Kamińska N: Marianna Ćwiertniak panna z Ł-ca, ur. 4.04.1894 w Ł-c; P: Stanisław i Marianna Szczepaniak T: Stanisław Ćwiertniak gosp. z Ł-ca, Walenty Biskup gosp. z Kurki? Przysieckie?	Józef Kruś 10/1913
1	10.02.1914	N: Walenty Olęder, wdowiec z Ochodza, ur. 9.02.1869 w Ochodza; P: Jan Olęder i Michalina Macioszek N: Marianna Dolata panna z Ł-ca, ur.23.08.1892 w Wierzbno (p-fia Odolanów); P: Jan Dolata i Katarzyna Szczepaniak T: Jan Dolata gosp. i ojciec z Ł-ca, Stanisław Kurasz gosp. z Ł-ca	wdowca żona Katarzyna Szafranska? zm. 7.06.1913
2	31.01.1916	N: Stanisław Mazurek, wdowiec z Ł-ca, ur. 3.05.1874 w Chruszczyn (p-fia Sulmierzyce); P: Franciszek Mazurek i Marianna Maleszka N: Jadwiga Szczepaniak, panna z Ł-ca, ur. 7.10.1894 w Wierzbno (p-fia Odolanów); P: Walenty Szczepaniak i Marianna Nadstawek T: Sebastian Mazurek, Walenty Szczepaniak, obaj gospodarze i z Ł-ca	żona zm. 24.11.1915 Liber Nr 36/1915

3	12.02.1916	N: Franciszek Filut, wdowiec z Żylice (p-fia Potulice), ur. 13.05.1871 w Wymysłowo (p-fia Popowo); P: Tomasz Filut i Michalina Naskręt ++ T: Marianna Januchowska wdowa z Ł-ca, ur. 28.06.1872 w Żylice (p-fia Potulice); P: Walenty Botorowicz i Rozalia Reis ++ T: Jakub Leda gosp. z Ł-ca, Wojciech Patelski z Podlesie Wysokie	
9	13.11.1916	N: Jan Dobrochowski kaw. z Ł-ca (obecnie na wojnie), ur. 22.05.1891 w Elmirra Półn. Ameryka); P: Wawrzyn Dobrochowski, + Józefa Chojnacka N: Jadwiga Włódarczyk panna z Ł-ca, ur.5.10.1896 w Ł-cu; P: Antoni Włódarczyk i Marianna Augustyniak T: Wawrzyn Dobrochowski gosp., Antoni Włódarczyk chałupnik, obaj z Ł-ca	
1	7.02.1917	N: Sebastian Mazurek wdowiec z Ł-ca, ur. 20.01.1872 w Chruszczyn (p-fia Sulmierzyce); P: Franciszek+Mazurek i Marianna Maleszka N: Marianna Maleszka wdowa z Ł-ca, primo voto Stasiak, ur. 17.02.1886 w Nabaszyce (p-fia Odolanów); P: Paweł Maleszka, Katarzyna Królik+ T: Szymon Kubiak, Józef Szczepaniak obaj gosp. i z Ł-ca	
4	24.09.1917	N: Andrzej Leda kaw. z Gniezna, ur. 2.11.1891 w Przysieckie Olędry; P: Jakub i Katarzyna Januchowska N: Józefa Cerekwicka panna z Ł-ca, ur. 7.03.1892 w Chruszczyn koło Sulmierzyce; P: Józef i Konstancja Blaszczyk T: Jakub Leda, Józef Cerekwicki, obaj gosp. i z Ł-ca	
5	25.09.1917	N: Wojciech Grobelny kaw. z Poznania z parafii farnej, ur. 6.04.1888 w Wolenice (bapt. 8.04. Nr 70/1888 w Rozdrażew); P: Józef i Katarzyna Ostojek + N: Marta Leda pana z Ł-ca, ur. 24.07.1895 w Ł-cu; P: Jakub i Walentyna Januchowska T: Jakub Leda gosp. z Ł-ca, Józef Grobelny ze Zduny	
7	22.11.1917	N: Franciszek Szyper wdowiec z Bobiszew (Bobischau) p-fia Mittelwalde, ur. 2.01.1867 w Jacewo (p-fia Inowrocław); P: Marceli + i Katarzyna Kopeć + N: Marianna Tomczak panna z Ł-ca, ur. 1.08.1892 w Ł-cu; P: Maciej i Magdalena Pytlak T: Maciej Tomczak gosp., Roman Tomczak obaj z Ł -ca	

8	30.12.1817	N: Jan Włódarczyk kaw. u wojska dawno w Recklimzkaren?, ur. 20.02.1890 w Smoszewo p-fia; P: Antoni i Marianna Augustyniak N: Helena Ćwiertniak panna z Ł-ca, ur. 21.05.1897 w Ł-cu; P: Stanisław i Marianna Szczepaniak T: Roman Tomczak z Ł-ca, Wawrzyn Włódarczyk z Szamocin dawniej w Ł-cu	
3	23.07.1818	N: Jan Beszyński wdowiec z Urbanowa (p-fia św. Wojciecha w Poznaniu) mistrz rzeźnicki, ur. 26.11.1877 w Melemkowo (p-fia Liszewo?, pow. Chełmno); P: + Marcin Beszyński, + Rozalia Wesołowska N: Józefa Stróżyk panna z Łosińca dawniej (obecnie) św. Łazarz Poznań, ul. Pokojowa 12, ur.4.03.1894; P: Walenty Stróżyk i Jadwiga Bedyńska T: Maciej Stróżyk gosp. z Łęgowo, Walenty Stróżyk gosp. z Ł-ca	
7	1.10.1818	N: Stanisław Donaj młodz, rob. kowal z Wielkie Gole (p-fia Łopienno), ur. 4.04.1881 w Boruszyn; P: + Józef Donaj i + Marianna Krysiak N: + Katarzyna Dobrochowska panna z Ł-ca, ur. 13.08.1884 w Dobijewo (p-fia Łopienno); P: Wawrzyn Dobrochowski i + Józefa Chojnacka T: Władyslaw Czajkowski młodz. z Ł-ca, Wawrzyn Dobrochowski gosp. z Ł-ca	
8	24.09.1918	N: Walenty Januchowski młodz. z Ł-ca (obecnie u wojska), ur. 15.01.1891 w Ochodza (p-fia farna); P: Wojciech Januchowski i Katarzyna Macioszek N: Marianna Hagdan panna z Ł-ca, ur. 17.05?1894; P: Jan Hagdan i Agnieszka Łosiniecka T: Hagdan ojciec, Januchowski ojciec, obaj z Ł-ca	
10	29.10.1918	N: Robert Schröer młodz. z Jeżewo (p-fia Łabiszyn), nauczyciel (obecnie u wojska), ur. 8.?1888; P: Robert Schöer i Christina Schmidt N: Maria Wegner panna z Ł-ca, ur.18.10.1890; P: Józef Wegner i Maria Szostak T: Józef Wegner nauczyciel z Ł-ca, Robert Schröer komisarz obwodowy z (...)	nie posłano do Turowa ponieważ (metryka) była wypisana doby wcześniejszej? proboszcz miał jednak dane z parafii p. młodej
2	4.02.1919	N: Jan Małecki kaw. z Oporzyna (p-fia Żoń), ur. 15.12.1891 w Pasierby? p-fia Smolice; P: Wawrzyn Małecki i Franciszka Malecka z domu Nowacka N: Jadwiga Dolata panna z Ł-ca, ur.7.10.1896 w Wierzbno (p-fia Odolanów; P: Jan Dolata i Katarzyna Szczepaniak T: Wawrzyn Małecki ojciec z Oporzyna, Jan Dolata, ojciec z Ł-ca	

3	25.02.1919	N: Antoni Ciesielski kaw. z Żoń Huby, ur. w Żoń 1.01.1889; P: Michał Ciesielski + i Ewa Szulc N: Władysława Matecka z domu Najdul, wdowa z Ł-ca, ur. 6.04.1883; P: Marcin Najdul i Konstancja Hemmerling T: Kazimierz Nawrocki, Jan Stępowski, obaj gosp. i z Ł-ca	
5	19.02.1919	N: Andrzej Napierała kaw. z z Poznania, ul. Nastawnia Tramwajowa 86 (p-fia Boże Ciało), ur. 25.11.1888 w Kuszewo; P: Szczepan Napierała i Marianna Przybylska N: Julianna Szczepaniak panna z Ł-ca, ur. 4.06. 1896 w Wierzbno (p-fia Odolanów); P: Walenty Szczepaniak i Marianna Nadstawek T: Walenty Szczepaniak ojciec z Ł-ca i Szczepan Napierała ojciec z Roszkowa	
20	20.10.1819	N: Józef Bielecki młodz. z Wągrówiec (p-fia farna), cieśla, ur. 17.03.1887 w Rgielsko (p-fia Kluska? Wągr.); P: Jan Bielecki + i Agnieszka Wzięch N: Pelagia Leda panna z Ł-ca, ur. 11.10.1896 w Ł-c; P: Jakub Leda i Katarzyna Januchowska T: Jakub Leda gosp. z Ł-ca, Stanisław Bielecki ślusarz z Poznania	
21	11.11.1919	N: Leon Pankowski młodz. służący w I Bat. Art. Konnej Wielkiej? w Poznaniu, ur. 31.05.1898 w Romamaśl? (p-fia Środa); P: Jan i Małgorzata Lipiecka N: Leokadia Hagdan panna z Ł-ca, ur. 22.10.1897 (możliwe 1987); P: Jan Hagdani Anna Łosiniecka T: Jan Hagdan gosp. z Ł-ca, Stanisław Pankowski kaw. ze Środa	
22	4.11.1919	N: Antoni Dobrogowski wdowiec, borowy z Pruśce, ur. 20.01.1870 w Wargowo (p-fia Objezierze); P: Stanislaw Dobrogowski + i Marianna Cieślik + N: Zofia Nawrocka panna z Ł-ca, ur. 21.04.1890 w Łaziska (p-fia fara wągr.); P: Tomasz Nawrocki + i Marianna Pierzchała T: Kazimierz Nawrocki gosp. z Ł-ca, Maciej Stróżyk	adnotacja: pierwsza żona siostra Zofii zmarla 10.02.1917
24	19.11.1919	N: Marcin Gumny wdowiec gosp. z Ł-ca, ur. 20.08.1775 w Stefanowo, p-fia Biezdrowo; P: Wojciech Gumny+ i Józefa Barłóg+ N: Anna Patelska panna z Ł-ca, ur. 10.07.1895 w Ł-c; P: Kazimierz Patelski i Katarzyna Kolińska T: Kazimierz Patelski kowal z Ł-ca, Franciszek Urbański gosp. z Ł-ca	adnotacja: pierwsza żona umarła w Ł-cu 4.04.1918 (jest to wbrew rodz. przekazom)
	nie przyszło do skutku	N: Władysław Burdel, kaw. 7 bat. 1 pułk 3 dyw. artylerii lekkiej N: Marianna Budka panna z Ł-ca	dalszych infórmacji brak wcale nie rzadki przypadek

1	3.02.1920	N: Stanisław Szczepaniak młodz. kaw. rob. z Ł-ca, ur. 6.05.1886 w Chruszczyn (ochrzcz. w Sulmierzyce); P: Jozef Szczepaniak i Magdalena Mazurek N: Katarzyna Patelska panna z Pląskowo, ur. 13.11.1891 w Podlesie Wysokie; P: Walenty Patelski i Apolonia Wachowiak T: Walenty Patelski gosp. z Pląskowa, Józef Szczepaniak gosp. z Ł-ca	
4	3.02.1920	N: Marcin Hałajdziak młodz. przetokowy kolejarz z Poznania, zam. Św. Marcin 48, ur. 5.10.1892 w Jaktorowo; P: Marcin Haładziak i Marianna Woźniak N: Anna Szymanowicz panna z Ł-ca, ur. 24.06.1898 w Ł-cu; P: Paweł Szymanowicz i Marianna Ignasiak T: Józef Haładziak kelner z Poznania Św. Marcin 48, Walenty Haładziak robotnik Jeżyce Poznań	nad nazwiskiem pana młodego dopisane „Ch”
5	10.02.1920	N: Franciszek Bagniewski młodz. gosp. z Łukowiec (p-fia Mrocza), ur. 16.09.1888 w Brahmann koło Bydgoszczy; P: Antoni Bagniewski i Katarzyna Rybicka N: Magdalena Cerekwicka panna z Ł-ca, ur. 23.05.1887 w Chruszczyn (p-fia Sulmierzyce); P: Józef Cerekwicki i Konstancja Błaszczyk T: Józef Cerekwicki gosp. z Ł-ca, Antoni Bagniewski gosp.	
6	?02.1920	N: Piotr Szperjda wdowiec gosp. z Chawłodno (p-fia Gołańcz), ur. 28.01.1867 w Chawłodno p-fia Gołańcz: P: Stanisław Szprejda i Agnieszka Cholewińska N: Józefa Stachowiak z domu Januchowska wdowa z Ł-ca, ur. 19.03.1884 w Ochodza (p-fia farna); P: Wojciech Januchowski i Katarzyna Macioszek T: brak	adnotacja: dotychczas mają tylko ślub cywilny
7	16.02.1920	N: Jan Brzeziński młodz. żandarm krajowy z Skoki dawniej Śliwniki Nowe Skalmierzyce, ur. 14.10.1888 w Psary bapt. w Rosoczyce; P: Józef Brzeziński + i Katarzyna Danielek+ N: Stanisława Mikulska panna z Ł-ca, ur. 26.06.1896 w Ł-cu; P: Konstanty Mikulski i Antonina Lewandowska T: Konstanty Mikulski gosp. z Ł-ca, Jan Mikulski inwalida (brat) z Ł-ca	
14	08.1920	N: Szczepan Rakowicz kaw. z Łosinin (parafia Gąsawa), ur. 26.11.1890 w Bojewice (p-fia Sokolniki); P: Stanisław Rakowicz i Józefa Skura?	nie przyszło do skutku (błąd własny)

		N: Władysława Waszyk panna z Popowo Kościelne, ur. 1.06.1889 w Bochum w Westphalia; P: Walenty Waszyk i Franciszka Majerczyk T: brak---------- c.d. ten Andrzej wywodził się ze Szczepaniaków łosinieckich, jego rodzice to Walenty Sczepaniak i Marianna Nadstawek	wpis 13/12.10.1920 tyczy Andrzej Szczepaniak wdowiec z Roszkowa
17	16.11.1920	N: Katarzyna Olejnik panna z Ł-ca, ur. 23.03.1890 w Smoszew (chrzest w Kobierno); P: Michał Olejnik i Marianna Nowak N: Jan Rożek kaw. urzędnik kolejowy z Nowy Tomyśl, ur. 4.08.1880 w Wąszewo? (chrzest w Nowy Tomyśl); P: Jan Rożek + i Marianna Pawlak T: Michał Olejnik gosp. z Ł-ca, Franciszek Olejnik kaw. z Ł-ca	
6	26.04.1921	N: Tomasz? Derbich kaw. z Poznania, ul. Franów 28, ślusarz, ur. 3.12.1892 w Brudzewo?; P: Antoni Derbich i Józefa Kupczyk N: Marta Budka (...) z Ł-ca, ur. 1.01.1900 w Wybranowo koło Janowiec Wlkp.; P: Andrzej Budka i Józefa Krawczak T: Andrzej Budka gosp. z Ł-c Stary, Jan Budka tegoż syn z Ł-ca obecnie Sławianowo? Łeknenskie??	wpis 4 Franciszek Budnik listonosz z Popowa Kość. pierwszy raz w tej księdze Ł-c Stary Sławiano..tiki?
8	10.05.1921	N: Franciszek Olejnik kaw. z Ł-ca syn goapodarza, ur. 12.04.1891 w Chruszczyny koło Sulmierzyc; P: Michał Olejnik i Marianna Nowak N: Marianna Łuczak panna z Ł-ca, ur. 22.10.1900 w Ł-cu; P: Ignacy Łuczak+ i Adrianna z domu Erens (primo voto Łuczak, secundo voto Pilarska) T: Wojciech Pilarski gosp., Żak gosp. obaj z Ł-ca	X. T.J. Wierbiński
11	3.09.1921	N: Józef Broś kaw. rob. z Ł-ca dawniej Mokrzyca w Małopolsce, pow. Lubaczów, dawniej u wojska komp. techn. B.Z. 14 p. p., ur. 26.05.1896; P: Andrzej Broś i Anna Załuska N: Wiktoria Oleś panna z Ł-ca, ur. 14.04.1901 we wsi Rasiborsko? (p-fia Wieliczka); P: Antoni Oleś+ i Katarzyna Nawalana T: Antoni Kuwaler?? gosp. z Ł-ca, Andrzej Broś gosp. z Lubaczowa	data prócz roku niepewna Knuczaler??, może zwycz. kawaler

18	29.10.1921	N: Stanisław Nowak, kaw., ślusarz z Poznania (p-fia Św. Floriana, Jeżyce), ur. 19.10.1995 w Rzeszófary?; P: Piotr Nowak i Anna Kurowska N: Franciszka Szczepaniak panna z Poznania (p-fia Św. Łazarza) i z Łosińca, ur. 2.02.1899 w Ł-cu; P: Józef Szczepaniak i Magdalena Mazurek T: Józef Szczepaniak, Piotr Szczepaniak, obaj gosp. i z Ł-ca	patrz niżej wpis 6/21.02.1922
22	15.11.1921	N: Jan Krzywda, wdowiec, gosp. z Ł-caur. 12.06.1877 w Chruszczyny, pow. Odolanów (p-fia Sulmiwrzyce); P:Wojciech Krzywda i Elżbieta Błaszczyk N: Marianna Patelska panna z Podlesie Wysokie, ur. 21.10.1890 w Podlesie Wysokie; P: Wojciech Patelski+ i Anna Kolińska T: Wojciech Kokot gosp. z Ł-ca, Michał Patelski kaw. z Podlesie Wysokie	K. Patelski z Ł-ca i W. Patelski z Podlesie Wysokie mieli żony o tym samym nazwisku i z tej samej parafii Dziewierzewo
6	21.02.1922	N: Jan Najder kaw. gosp. z Ł-ca, ur. 2.01.1894 w Rzeszótary (p-fia Podstolice?), pow. Wieliczka?; P: Mateusz + Najder i Anna Kuc N: Anna Rułka panna z Ł-ca, dawniej Zakrzewo i Stryszów, Małopolska, pow. Wadowice, ur. 6.06.1900 w Stryszów (bapt. w Stryszow); P: Jan + Rułka i Marianna Warchoł T: Wojciech Bogunia, Stanisław Kędzia, obaj gosp. i obj z Ł-ca	
17	28.11.1922	N: Józef Kasierski, kaw. urzędnik pocztowy z Głęboczek koło Murowana Goślina, ur. 4.05?1893 W Trzustkowo? (Trzuskorowo?) (p-fia Chojnica); P: Michal Kasierski i Marianna Stachowiak N: Zofia Hagdan panna z Ł-c Stary, ur. 29.03?1899; P: Jan Hagdan i Agnieszka Łosiniecka T: Jan Hagdan gosp. z Ł-c Stary, Józef Pytlak gosp. z Ł-c Nowy	Ł-c Stary po raz drugi Ł-c Nowy po raz pierwszy
18	-	N: Józef Lasek, kaw. monter z Skoki, ur. 23.09.1887 w Stryszów, pow. Wadowice; P: Mikołaj Lasek i Rozalia Talaga N: Emilia Polak, panna z Łosiniec Nowy, ur. 23.09.1896 w Biała, pow. Maków; P; Jan Polak+ i Marianna Stanek T: brak	adnotacja: wzięli tylko ślub cywilny
4	26.01.1923	N: Paweł Cieplicki, kaw., rob., z Ł-c Stary, ur. 27.08.1891 w Miłków, pow. Cieszanów, diecezja Przemyśl; P: Jan Cieplicki + i Katarzyna Wakszyńska N: Anna Zielinka innupta (panna) służąca z Ł-c Stary, ur. 5.07.1892; P: Dimitry Zielinka + Eudoksja Poluha + T: Antoni Matuszewski z Popowa i Jonalik chalupnik z Podlesie Wysokie	

7	17.04.1923	N: Franciszek Sokołowski, kaw. strażnik graniczny z Rybno, pow. Kosów (p-fia Kuty Małopolskie), ur. 19.02.1901 w Nowe Miasto; P: Walenty Sokołowski i Marianna Zawytska? N: Zofia Butka, panna z Ł-ca, ur. 18.09.1903 w Ł-c; P: Andrzej Butka i Zofia Krawczak T: Andrzej Butka gosp. z Ł-c Stary, Walenty Sokołowski rob. z Nowe Miasto	pewnie Budka z pewnością Budka
8	12.05.1923	N: Władysław Jakubiak, młodz., gosp. z Ł-c Nowy, ur. 29.05.1899 w Ł-c; P: Szymon Jakubiak + i Zofia Dominikowska N: Agnieszka Kurdelska, panna z Ł-c Nowy, ur. 18.01.1902 w Ł-c Nowy; P: Józef Kurdelski i Anna Patelska T: Mikołaj Wojciechowski gosp. z Ł-c Nowy, Michał Patelski syn gosp. z Podlesie Wysokie	
13	2.10.1923	N: Ignacy Pietrzyński wdowiec, kolejarz z Murowana Goślina, ur. 23.10.1889 w Piła, chrzest 3.11.1889 w Murowana Goślina; P: ojciec nieznany, matka Franciszka Pietrzyńska N: Pelagia Urbańska, panna z Ł-ca, ur. 5.08.1900 w Wągrówiec; P: Franciszek Urbański + i Jadwiga Bejma T: Jan Urbański syn gosp. z Ł-ca, Jakub Mierzyński naczelnik stacji Czerwonak	
14	14.10.1923	N: Feliks Pachurka, kaw. plutonowy Pow. Kom. Uzupeł. Poznań Miasto; ur. 9.11.1900 w Sucharzewko, pow. Jarocin; P: Walenty Pachurka i Ełżbieta Pietrzak N: Gertruda Szymanowicz, panna z Ł-ca, ur. 3.03?1903 w Ł-c: P: Paweł Szymanowicz i Marianna Ignasiak T: Paweł Szymanowicz gosp. z Ł-ca i Marcin Hałajdziak kolejarz z Poznania	
15	24.10.1923	N: Walenty Konwiński, prac. zwrotniczy, rob. kolejowy z Dluga Wieś (p-fia Klasztorna), ur. 9.08.1896 (data niepewna); P: Jan Konwiński i Marianna Bielecka N: Marianna Leda, panna z Ł-c Stary, ur. 3.?1899 (wpis bapt. 26/1899 Popowo Kość.); P: Jakub Leda i Katarzyna Januchowska T: Jakub Leda gosp. z Ł-c Nowy, Jan Konwiński gosp. z Długa Wieś (p-fia Klasztor Wągr.)	
16	29.10.1923	N: Jan Sarnowski, kaw. gosp. z Grzybowo (p-fia Lechlin), ur. ur. 12.10.1897 w Grzybowo; P: Jan Sarnowski i Marianna Dwojak N: Władysława Okupnik panna z Ł-c Stary, ur. 27.06.1901w Ł-c; P; Jan Okupnik i Rozalia Banach T: Jan Okupnik gosp. z Ł-ca, Józef Sarnowski gosp. z Grzybowo	

3	20.02.1924	N: Alojzy Chyska, kaw. strażnik leśny z Koźlanka Leśna (p-fia Mieścisko), ur. 25.05.1898 w Turza (p-fia Srebrna Góra); P: Jan Chyska i Pelagia Grochowska N: Stanisława Szczepaniak, panna z Ł-c Nowy, ur. 25.031899; P; Walenty Szczepaniak i Marianna Nadstawek T: Walenty Szczepaniak, Stanisław Mazurek obaj gosp. i z Ł-ca	
5	29.04.1924	N: Edmund Borucki, kaw. z Poznania, ul. Małeckiego 24a (p-fia Św. Łazarza), ślusarz, ur. 3.05.1900 w Wągrówiec (p-fia farna, bapt. 70/1900); P; Stanisław Borucki+ i Władysława Dahlke N: Antonina Lis, panna z Ł-c Nowy, ur. 23.05.1902 w Ł-c; P; Piotr Lis+ i Magdalena Matuszak T: Władysław Pilarski, Wojciech Matuszak obaj gospodarze i z Ł-ca	
7	23.08.1924	N: Andrzej Górny, wdowiec, gosp. z Kakulin, ur. 18.11.1870 w Turzyny? koło Inowrocław; P: Mateusz + i Anna Burak+ N: Agnieszka Jaroszczyk z domu Mańko, wdowa z Ł-c Nowy, ur. 21.12.1876 w Sambor (diecezja Przemyśl); P: Jan Mańko+, Katarzyna Paluch+ T: brak	ślub odbył się w Raczkowie
8	09.1924	N: Roman Zdanowski, kaw. z Budziszewice koło Skoki, ur. 23.02.1877 w Budziszewo; P; Franciszek Zdanowski+ i Julianna Wieczorek+ N: Agnieszka Kubiak z domu Mazurek, wdowa z Ł-c, ur.16.04.1876? w Chruszczyny koło Sulmierzyce; P: Franciszek Mazurek + i Marianna Maleszka + T: brak	małż nie przyszło do skutku uzupełnić poprawną datę (patrz „Dzieje chłop. rodu...”)
10	29.10.1924	N: Zofia Cerekwicka panna z Ł-c Nowy, ur. 29.04.1902 w Ł-c; P: Józef Cerekwicki i Konstancja Błaszczyk N: Wawrzyn Żak, kaw. z Ł-c Nowy, ur. 3.08.1901 w Rękoszynek, p-fia Kamieniec (bapt. 11.08.1901), pow. Mogilno; P: Apolinary Żak i Antonina Trzuskawka T: Michał Żak gosp. z Ł-c, Apolinary Żak rob. z Frląg?, pow. Mogilno	
11	4.11.1924	N: Jan Dobrochowski, kawaler z Długa Wieś (parafia klasztorna Wągrówiec), ur. 7.07.1892; P: Jan Dobrochowski + i Anna Bartowska? (Ewertowska?) N: Weronika Leda, panna z Ł-c Nowy, ur. 28.01.1901 w Ł-c Nowy; P: Jakub Leda i Katarzyna Januchowska T: Jakub Leda, gosp. z Ł-ca, Stanisław Dobrochowski z Długa Wieś	

13	5.11.1924	N: Stanisław Siatka, wdowiec z Ł-c Nowy, ur. 5.01.1889 w Siepraw, p-fia Siepraw, pow. Wieliczka; P: Wojciech Siatka+ i Katarzyna Sudrów N: Pelagia Patelska, panna z Ł-c Nowy, ur. 2.01.1899 w Ł-c; P: Kazimierz Patelski i Katarzyna Kolińska T: Kazimierz Patelski, Wojciech Bogunia obaj gosp. i z Ł-ca	
16	26.11.1924	N: Józef Podraza, kaw. z Nieświastowickie Huby, ur. 9.11.1897 w Urzew, pow. Brzesko (ziemia krakowska?); P: Andrzej Podraza i Helena Karaś? (Taraś?) N: Marianna Stopiak?, panna z Ł-c Nowy, ur. 20.01? 1904? w Kredisko? bapt. Sokołów (ziemia lwowska); P: Józef Stopiek i Regina Petraczyk? T: Andrzej Podraza z Nieświastowickie Huby i Józef Stopiak gosp. Ł-c Nowy	możliwe: Stopiella
1	17.01.1825	N: Walenty Białochowski, wdowiec z Potrzanowo, ur. 9?12.1860 w Pacholewo (p-fia Białężyn); P: Wojciech + Białochowski i Agnieszka + Cybichowska N: Agnieszka Kubiak z domu Mazurek , wdowa z Ł-c Nowy, ur. (patrz wyżej); P: Franciszek Mazurek i Marianna Maleszka T: Sebastian Mazurek, Stanisław Mazurek, obaj gosp. i obaj z Ł-c i bracia rodzeni Agnieszki	ta Agnieszka nie miała dzieci ani z pierwszego ani też z drugiego małż. (patrz „Dzieje chłop. rodu Mazurkow”)
2	3.02.1925	N: Jan Patelski młodz. syn gosp. z Pląskowo, ur. 3.01.1898 w Pląskowo; P: Walenty Patelski, Pelagia Barełkowska N: Helena Gruszczyńska panna, corka gosp. z Ł-c Nowy, ur. 22.05.1901 w Ł-c Nowy; P: Walentu Gruszczyński + i Rozalia Bedyńska T: Walenty Patelski gosp. z Pląskowo, Sylwester Bedynski gosp. z Ł-c Nowy	
11	24.10.1925	N: Jan Piwiński kaw., obuwnik, kościelny położonej pod Gnieznem parafii farnej Kustodia, ur. 21.06.1901 w Parcewo koło Kłecko; P: Józef Piwinski i Marianna Gołańczyk N: Marianna Biskup, panna z Ł-c, ur. 30.10.1902 w Budziejewko; P: Józef Biskup i Józefa Kruś T: Michał Biskup, gosp. z Ł-c, Józef Piwiński rob. z Łopienno	**ci świadkowie zapisani jednak przy następnym ślubie 12/3.11.1825 ; N: Jan Szczepaniak, ur. 22.08.1892 w Sieńsko p-fia Wągrowiec Klasztor i Maryanna Kaczmarek, ur. 30.01.1902 w Poslesie Wysokie**
1	10.02.1926	N: Marian Rojtek, kaw. gosp. z Rybno Wielkie, ur. 4.09.1900 w Mieścisko?; P: Leon Rojtek + i Cecylia Kühn N: Wiktoria Kurdelska, panna z Ł-c, ur. 21.12.1904 w Ł-c; P: Józef Kurdelski + i Anna Patelska T: Michał Patelski gosp. z Podlesie Wysokie, Wacław Rojtek kolejarz z Mieściska	

14	17.10.1926	N: Wojciech Stopiak, kaw. syn rolnika z Ł-c, ur. 28.01.1893 w Zawoja i tam ochrzcz.; P: Józef Stopniak i Regina Pietrzyk N: Anna Łukasik, panna, córka rolnika z Ł-c, dawniej Dąbrówka Kościelna, ur. 25.08.1900 w Bonasiwka? bapt. w p-fii Dziekanowice, pow. Wieliczka; P: Michał Łukasik + i Eleonora Tylak T: Franciszek Stopiak z Ł-c, Jan Najder? gosp. z Ł-c, Józef Podraza gosp. z Ł-c	**na s. pop. wpis ślubu Niemców Maksymiliana Bruss i Fredy Hobein zawartego 14.04.1926 roku, a wpisanego 22.08.1939 4873-1874 zap. Stopiaka w Sokołow k/Stryj pwenie Najdul**
2	7.01.1927	N: Józef Jaroszczyk, kaw. rob. z Ł-c (dawniej Kakulin, p-fia Raczkowo); P: Sebastian Jaroszczyk + i Agnieszka Majka N: Teodozja Gumna, panna z Ł-c, ur. 29.05.1905 w Ł-c; P: Marcin Gumny, Franciszka Walkowiak + T: Marcin Gumny, Ludwik Walkowiak, obaj gosp. i obaj z Ł-c	
5	9.02.1927	N: Szczepan Grabiński, młodz. gosp. ze Studzienki pow. Szubin (dawniej Paterek pod Nakłem, dawniej u wojska 9 lat, dawniej w Niemczech u pracy, dawniej pod Wilnem u pracy i.t.d.), ur. 5.12.1887 w Myszkowice, bapt. 8.12.1887 w p-fii Tokary, starostwo Turek, woj. łódzkie; P: Tomasz Grabiński + i Apolonia Kaźmierczak + N: Maria Cieżak, panna z Ł-c blut.?? (dawniej w Kasince Małej, pow. Limanowa, woj. krakowskie), ur. 10.12.1903 w Kasinka Mała; P: Sebastian Cieżak i Anna Pokraka T: Sebastian Cieżak gosp. z Ł-c, Jan Pilarski, gosp. z tej samej wsi	z rodziny Cieżaków wywodził się X. Michał Cieżak, który jeszcze przed II w. świat. rozpoczął swoje duszpasterzowanie w Żninie, a zmarł w domu emeryta w Wągrowcu
11	26.04.1927	N: Antoni Pospychała, wdowiec, handlarz ze Skoki, ur. 1.07.1891 w Podlesie Wysokie; P: Walenty Pospychała i Katarzyna Wiśniewska + N: Pelagia Hagdan, panna, córka gosp. z Ł-c Stary, ur. 30.01.1903 w Ł-c Stary; P: Jan Hagdan i Agnieszka Łosiniecka T: Walenty Pospychała gosp. z Podlesie Kość., Jan Hagdan, gosp. z Ł-c Stary	

14	5.07.1927	N: Jan Majchrzak, młodz. obuwnik z Krnina? (p-fia Wągrowiec Klasztor), ur. 17.12.1902 w Stołężyn Huby, bapt. 18.12.1902 w Panigródz; P: Józef Majchrzak i Franciszka Kamińska N: Władysława Walkowiak, panna z Ł-c, ur. 7.10.1905 w Recklinghansen? (wyciąg aktu chrztu z dnia 15.10.1905 z Marienkirche); P: Ludwik Walkowiak i Katarzyna Fiałkowska T: Marcin Gumny, Ludwik Walkowiak, obaj gospodarze i z Ł-c	Marienkirche pewnie miejsc. znaleźć polską nazwę (może zwyczajnie: Kościół NMP)
16	12.07.1927	N: Piotr Karczewski wdowiec, gosp. z Toniszewo (p-fia Żoń), ur. 15.06.1865 w Witkowo; P: Wojciech Karczewski + i Apolonia Smulkowska? N: Marcjanna Smolińska, wdowa z Ł-c, ur. 20.01.1885 w Kołaczkowice, p-fia Mielno, pow. Częstochowa; P: Franciszek Wysocki? + i Antonina Urbaniak T: Michał Ziółkowski gosp. z Rudnicz, Wincenty Kłosiński gosp. z Ł-c	
3	26.01.1928	N: Jan Broś, syn gosp. z Ł-ca, ur. 18.08.1904 w Dąbrowa (p-fia Lubaczów, pow. Cie...???); P: Piotr Broś i Anna Chojdek N: Marianna Walkowiak, corka gosp. z Ł-c, ur.26.02.1907 w Becklanghauren? Süd), bpt. w Marienkirche; P: Ludwik Walkowiak i Katarzyna Fiałkowska T: Piotr Broś, Ludwik Walkowiak, obaj gosp. i obaj z Ł-c	uwaga j.w.
7	14.02.1928	N: Wincenty Kłosiński, młodz. syn gosp. z Ł-c, ur. 18.07.1901? w Ł-c; P: Bolesław Kłosiński i Marta Ignasiek + N: Melania Anna Matecka, panna, córka gosp. z Ł-c, ur. 1.01.1907 w Ł-c; P: Walenty Matecki + i Władysława Najdul + T: Bolesław Kłosiński i Kazimierz Nawrocki, obaj gosp. i z Ł-c	
12	10.04.1928	N: Ignacy Nowak, młodz., syn gosp. z Ł-c, ur. 8.08.1900 w Chruszczyny, bapt. w Sulmierzyce; P: ojciec nieznany matka Agnieszka Nowak N: Pelagia Wolniewiczówna, panna, córka gosp. z Podlesie Wysokie, ur. 20.12.1906? w Podlesie Wysokie; P: Walenty Wolniewicz i Marianna Wachowiak T: Mikołaj Kurzawa gosp. z Ł-c, Szczepan Wolniewicz gosp. z Podlesie Wysokie	

13	24.04.1928	N: Roman Sobczak, młodz. rzeźnik z Łekno, ur. 17.08.1896 w Rusieckie Huby (p-fia Dziewierzewo, pow. Żnin); P: Jan Sobczak i Anna Zmudzińska N: Stanisława Ledówna, panna z Ł-c, ur. 18.02? 1903; P: Jakub Leda i Katarzyna Januchowska T: Jakub Leda gosp. z Ł-c, Jan Sobczak kolejarz z Gołańcz	może być: 0.3.
17	8.08.1928	N: Wawrzyn Włodarczyk, wdowiec, mistrz szewski z Szamocin, ur. 5.08.1891 w Ł-c; P: Włódarczyk i Augustyniak N: Cecylia Hyskówna, panna, córka rolnika z Ł-c, ur. 18.11.1905 w Turza (p-fia Srebrna Góra); P: Jan Hyska, Pelagia Grochowska T: Jan Hyska rolnik z Ł-c, Alojzy Hyska leśnik z Koźlanka	
20	11.09.1928	N: Henryk Rojtek, młodz. syn gosp. , kupiec z Bydgoszczy, ur. 19.01.1903 w Mieścisko; P: Leon + Rojtek i Cecylia Kühn N: Cecylia Mazurkówna, panna, córka gosp. z Ł-c, ur. 22.11.1904 w Ł-c; P: Stanislaw Mazurek Jadwiga + Szczepaniak T: Stanisław Mazurek, Marian Rojtek, obaj gosp. i z Ł-c	z tą Jadwigą Szczepaniak to błąd, z pewnością wtedy jeszcze żyła; pewnie idzie o pierwszą żonę Stanisława Konstancję Stelmaszyńską
22	26.09.1928	N: Stanisław Kamiński, młodz. kolejarz z Skoki, ur. 2.11.1899 w Karolewo; P: Michał Kamiński i Marianna Perek N: Marta Bogunia, panna, córka gosp. z Ł-c, ur. 11.06.1908 w Stryszów (p-fia tamże); P: Wojciech Bogunia i Ewa Gębala T: Wojciech Bogunia gosp. z Ł-c, Michał Kamiński rybak ze Skoki	
-	-	N: Bronisław Janiak, wdowiec, rolnik z Grodzisko, p-fia Grodzisko, pow. Pleszew, ur. 17.11.1894 w Grodzisko; P: Józef Janiak, Franciszka Czajka + N: Franciszka Patelska, panna z Ł-c, ur. 16.02? 1905? (trudn. z odczyt. z powodu przekreśl.); P: Kazimierz Patelski i Katarzyna Kolińska T: brak	wpis niepełny przekreślony
27	13.11.1928	N: Stanisław Bejma, młodz. rolnik z Grzybowo, p-fia Lechlin, ur.6.10.1896 w Ł-c; P: Józef Bejma i Marianna Gruszka N: Helena Mikulska, panna z Ł-c, ur. 15.08.1900 w Ł-c; P: Konstanty Mikulski i Katarzyna Lewandoeska T: Józef Bejma rolnik z Grzybowo i Konstanty Mikulski gosp. z Ł-c	

1	15.01.1929	N: Szczepan Adamski, młodz., rolnik z Kołybiec p-fia Łekno, ur. 28.11.1893 w Zagaj p-fia Janowiec; P: Andrzej Adamski i Marianna Przybysz N: Józefa Okupnikowa, panna, córka gosp. z Ł-c, ur. 14.09.1890 w Stary Łoskoń, p-fia Długa Goślina; P: Jan Okupnik i Rozalia Banach T: Jan Okupnik gosp. z Ł-c, Andrzej Adamski gosp. z Kołybiec	
2	22.01.1929	N: Henryk Berendt, młodz. wnuk kucharza z Ł-c, ur. 1.12.1903 w Ł-c; P: Anna Berendt, ojciec nieznany N: Elżbieta Szczepaniakówna, panna, córka gosp. z Ł-c, ur, w Ł-c 1.09. 1900; P: Walenty Szczepaniak i Marianna Nadstawek T: Leon Szczepaniak gosp. z Ł-c, Stanisław Berendt właściciel z Ł-c	
4	29.01.1929	N: Bronisław Janicki, wdowiec, gosp. z Grodzisko, pow. Pleszew, ur. 17.11.1894 w Grodzisko, pow. Pleszew; P: Józef Janicki i Franciszka Czajka + N: Stanisława Szymasiowa, panna, córka rolnika z Ł-c, ur. 11.02.1887 w Rogoźno; P: Franciszek Szymaś i Marianna Rejska T: Marian Kwapiński gosp. z Ł-c, Władysław Szymaś kaw. z Ł-c	
5	5.02.1929	N: Roman Stachurski, kaw., rob. z Werkowo, ur. 15.01.1905, bapt. Łekno 17.01.1905; P: Józef Stachurski i Leontyna Ratajczak+ N: Marianna Gruszczyńska, panna, córka gosp. z Ł-c, ur. 25.03.1906 w Ł-c; P: Walenty Gruszczyński + i Rozalia Bedyńska T: Michał Gruszczyński rob z Przylesia??, Jan Graczyk rob. z Wągrowca	może Podlesia?
11	20.07.1929	N: Franciszek Karolczak, kaw. rol. z Rożnowo, pow. Oborniki, ur. 25.07.1902 w Rożnowo; P: + Józef Karolczak, Agnieszka Polcyn N: Marianna Kordula, panna z Ł-c, ur. 1.03.1910 w Hagenowo? w Mecklemburg (ochrzcz. w Schwerin w p-fii kat., Mecklenburg); P: + Piotr Kordula, Barbara Michalik T: Wojciech Bogunia gosp. z Ł-c, Nikita Kraus gosp. z Ruda Koźlanka	
12	21.08.1929	N: Władysław Olejnik, syn gosp. z Ł-c, ur. 10.03.1903 w Ł-c; P: Michał Olejnik i Marianna Nowak N: Wiktoria Erenc, córka gosp. z Ł-c, ur. 31.06.1904 w Ł-c; P: Krzyżostan (Krzysztof) Erenc i Antonina Wesołowska T: Franciszek Olejnik brukarz z Ł-c i Wągrowiec, Józef Olejnik rob. z Gniezno i Ł-c	

14	8.10.1929	N: Antoni Marut, młodz., rolnik z Lechlinak (dawniej Zielonka, diecezja Przemyśl, pow. Kolbuszowa, woj. Lwów, p-fia Raniczów), ur. 17.05.1904; P: Adam Marut i Katarzyna Sondej? N: Eleonora Kordula, panna, córka rolnika z Ł-ca, ur. 12.05.1912 w Hagenow? Schwerin Niemcy, bapt. w Marienkirche (Schwerin); P: Piotr+ Kordula i Barbara Marchelik? (może: Michalik?) T: Adam Marut rolnik z Lechlinek, Wojciech Bogunia rolnik z Ł-c	
18	12.11.1929	N: Franciszek Wieczorek, młodz., rolnik z Grzybowo koło Lechlin, ur. 16.09.1902 w Grzybowo; P: Antoni Wieczorek i Marianna Balcer N: Łucja Kruś, panna, córka rolnika z Ł-c, ur. 1.02.1904 w Hamburg? (ilenburg?) Marwel? (Nadrenia); P: Leon Kruś i Jadwiga Paczkowska T: Adam Wieczorek rolnik z Grzybowo i Leon Kruś rolnik z Ł-c	
3	11.02.1930	N: Józef Olejnik, młodz. syn rolnika z Ł-c, ur.22.08.1900 w Ł-c; P: Michał Olejnik i Marianna Nowak N: Agnieszka Szczepaniakówna, panna, córka rolnika z Ł-c, ur. 25.12.1902; P: Józef Szczepaniak + i Magdalena Mazurek T: Piotr Szczepaniak, gosp. z Ł-c, Franciszek Olejnik, Kazimierz (Olejnik?) z Wągrowiec	
4	12.02.1930	N: Franciszek Pieczyński, wdowiec, rolnik z Choniętowo, ur. 27.07.1877 w Lisewo Kościelne, pow. Inowrócław; P: Jan Pieczyński + i Agnieszka Leszczyńska N: Zofia Grabowska, panna, córka rolnika z Ł-c, ur. 10.05.1889 w Turza (p-fia Srebrna Góra); P: Michał Grabowski i Regina Kalka T: Michał Grabowski rolnik z Ł-c, Stanisław Grabowski młynarz z Rogowo	
11	30.05.1930	N: Stefan Przybylski, młodz. kowal i szofer z Nieświastowic, ur. 31.07.1906 w Modrzewie, ochrzcz. w Kozielsko; P: Jan Przybylski + i Marianna Wełnczoska? N: Stanisława Kurzelska, panna z Ł-c, ur.20.04.1907 w Ł-c; P: Józef Kurdelski i Anna Patelska T: Marian Rojtek, gosp. z Ł-c, Stanisław Derczíński? (Dereziński?) z Popowo Kościelne	Wełnowska?

13	9.07.1930	N: Jan Boch, wdowiec, gosp. z Jabłkowo, ur. 14.06.1898 w Kamiennik (bapt. 17.06.1898 w Piłka); P: Paweł Boch i Agnieszka Przybyła N: Pelagia Krzywda, panna z Ł-c, ur. 21.11.1903 w Chruszczyn (bapt. Odolanów); P: Jan Krzywda i Katarzyna Lis + T: Jan Krzywda gosp. z Ł-c, Paweł Boch szofer z Jabłkowo	
4	16.02.1931	N: Andrzej Płowenc, młodz. rob. z Lechlina, ur. 17.08.1901 w Zbietka; P: Józef Płowenc i Marianna Januchowska? (Jamchowska?) N: Ludwina Biskupówna, panna z Ł-c, ur. 13.04.1913 w Ł-c, w Wiatrowo? w księgach chtów?) ; P: Michał Biskup i Józefa Kruś P: Michał Biskup kupiec z Ł-c i Józef Płowenc włódarz z Lechlina	
6	17.02.1931	N: Stanisław Kubiak, rob. z Ł-c, ur. 29.04.1905 we wsi Tomaszew?, pow. Kutno, p-fia Bedna; P: Antoni Kubiak i Stanisława Gwarzleńska N: Leokadia Walkowiak z Ł-c, ur. 2.09.1911?; P: T: Ludwik Walkowiak gosp. z Ł-c, Antoni Kubiak rob. z Ł-c	
16	19.05.1931	Franciszek Wesołowski, kaw. z Ł-c, ur. 22.12.1901 w Karniszewie; P: Jan Wesołowski i Joanna Szczygielska N: Marianna Urbańska, panna z Ł-c, ur. 1.01.1906; P: Franciszek Urbanski i Jadwiga Bejma T: Antoni Wiśniewski, Antoni? Matuszewski, obaj z Popowa	Ks. Głuszek administrator raczkowski
17	7.11.1931	N: Franciszek Godziejewski(24), kaw., kołodziej z Wierznicy, ur. 1.09.1907 w Wierzenica (lat 24); P: Marian Godziejewski i Konstancja Jazikowska N: Kartarzyna Erensówna (23), panna, córka rolnika z Ł-c, ur. 20.10.1908; P: Jan Erens i Antonina Wesołowska T: Piotr Jazikowski ogrodowy z Wierzenicy, Władysław Olejnik rolnik z Ł-ca	nowy proboszcz parafii Popowo Ks. Wł. Morawski po raz pierwszy notowane dane o ślubie cyw.
18	17.11.1931	N: Walenty Jagodziński (32), kaw., rolnik z Bracholino p-fia Łekno, ur. 14.02.1899 w Gołarzewo p-fia Łopienno; P: Ignacy Jagodziński i Marianna Dereżyńska N: Leokadia Łuczakówna (21), panna, córka rolnika z Ł-c, ur. 13.11.1910 w Poznań (Łazarz); P: Szczepan Łuczak i Rozalia Czerwińska T: Szczepan Łuczak z Poznania, ul Tęczowa 43, Franciszek Jagodziński syn rolnika z Bracholino p-fia Łekno	po raz pierwszy naklejane znaczki skarbowe przy każdym wpisie

7	27.04.1932	N: Michał Gruszczyński (29), kaw., szewc z Bydgoszczy, ur. 26.09.1932; P: Walenty Gruszczyński i Rozalia Bedyńska N: Zofia Urbańska (24), panna, córka wdowy gosp.; ur. 16.12.1908 w Ł-c; P: Franciszek Urbański i Jadwiga Bejma T: Jan Patelski i Jan Urbański obaj rolnicy z Ł-c	
8	15.06.1932	N: Stefan Gołembowski (27), kaw. ze Sławicy p-fia Długa Goslina, ur. 5.05.1905 w Sławica; P: Jan Gołembowski i Marianna Jastrząbek N: Pelagia Pilarska (22), panna z Ł-c, córka gosp., ur. 4.03.1910 w Ł-c; P: Jan Pilarski i Walentyna Patelska T: Jan Gołembowski rolnik ze Sławicy, Jan Pilarski rolnik z Ł-c	znaczki skarbowe to już przeszłość
9	307.1932	N: Stefan Nowak (26½), kaw. czeladnik rzeźnicki ze Skoki, ur. 4.03.1906 w Chociszewko p-fia Lechlin; P: Adam Nowak i Julianna Koteras N: Marianna Kwapińska (21), panna, córka rolnika z Ł-c, ur. 15.11.1911 w Lünen Gohmen p-fia Lünen Süd; P: Marcin Kwapiński i +Antonina Polowczyk T: Teofil Nowak z Warszawa, ul Wspólna 53, Marcin Kwapiński, gosp. z Ł-c	
18	9.11.1932	N: Michał Jeżewski (30), kaw. małorolny z Obornik, ur. 10.10.1902 w Łopuchowo, p-fia Długa Goślina; P: Stanisłw Jeżewski i Józefa Niecodna?? N: Leokadia Biskup (22¾), panna, córka rolnika z Ł-c, ur. 27.01.1908 w Rudnicze, pow. Wągrowiec: P: Ignacy Biskup i Salomea Napierała T: Piotr Jeżewski rzeźnik z Obornik, Szczepan Biskup z Ł-c	
22	27.12.1932	N: Józef Błaszkowski (25) technik ogrodniczy stanu wolnego z Łopienno (dawniej w Wieli, p-fia Mieścisko), ur. 19.03.1907 w Wągrowiec (bapt. Fara); P: Stanisław Błaszkowski i Balbina Wojtysiak N: Marianna Mączyńska (19¼), stanu wolnego, córka małorolnego z Ł-c, ur. 13.08.1913 w Podlesie Kościelne; P: Józef Mączyński i Rozalia Tabal? T: Józef Mączyński małorolny z Ł-c, Walenty Tabat rob. z Łopienno	
2	24.01.1934	N: Piotr Szczepaniak, kaw., syn rolnika, ur. 22.06.1902 w Sienno-Wągrowiec; P: Józef Szczepaniak i Helana Ewcztonka N: Zofia Ćwikówna, panna , córka rolnika, ur. 17.02.1912 w Ł-c; P: Andrzej Ćwik, Władysława Anna Kruś T: Szczepaniak Jan z Sienna, Florian Ćwik z Ł-c	z roku 1933 tylko jeden wpis dat: 15.10. dokonany przez nowego księdza, którego pismo trudne do odczytania

4	3.02.1934	N: Ignacy Przybylski, kaw., kołodziej z Buszewka?, ur. 26.08.1905 w Jagniewice (p-fia Raczkowo); P: Michał Przybylski i Katarzyna Bartkowiak N: Helena Kurdelska, córka wdowy z Ł-c, ur. 7.04.1906 w Ł-c; P: Józef Kurdelski i Anna Patelska T: Antoni Kurdelski z Ł-c., Jan Patelski z Podlesie Wysokie	c.d. trudno uwierzyć w taką „posuchę", pewnie mieszkańcy p-fii brali śluby w innych parafiach (z jakich przyczyn?)
6	20.10.1934	N: Jan Bogunia, kaw., rzeźnik z Ł-c, ur. 31.10.1910 w Stężejowie?? diec. krakowska??; P: Wojciech Bogunia i Ewa Okniewska N: Władysława Patelska, córka handlarza z Ł-c, ur. 6.01.1910 w Ł-c; P: Wincenty Patelski i Marianna Graczyk T: Wincenty Patelski, Leon Szczepaniak, obaj z Ł-c	Ks. administrator nazwisko trudne do odczyt. Kazalrz??? kapelan?
10	7.11.1934	N: Franciszek Kostecki, kaw. kupiec z Długa Wieś, ur. 20.09.1908 w Wiatrowo (p-fia Pruśce); P: Michał Kostecki i Justyna Jasińska N:Urszula Grabowska, panna, córka rolnika z Ł-c, ur. 8.04.1913 w Gębinek? p-fia Choniętowo?? P: Katarzyna Grabowska T: Franciszek Mazurek i Michał Grabowski obaj z Ł-c	X. Sutarski nic nie lepszy, a sądząc po charakterze pisma to ten sam co wyżej może być: 02.
11	17.11.1934	N: Józef Patelski, kaw. syn rolnika z Ł-c, ur. 3.01.1910 w Ł-c; P: Kazimierz Patelski i Katarzyna Kolińska N: Marianna Kalkowska, córka gosp. z Ł-c, ur. 18.01.1912 w Łęgowo (p-fia Wągrowiec); P: Stanisław Kalkowski T: Gumny Stanisław, Patelski Franciszek, obaj z Ł-c	
12	17.11.1934	N: Wiktor Nalewalski, kaw. kupiec z Wągrowca, ur. 10.08.1905 w Wągrowiec; P: Jan Nalewalski i Franciszka Smarynieska? N: Elżbieta Spletter, córka rolnika, protestantaka, ur. 29.04.1907 w Ł-c (konwertowała 16.11.1934 w Skoki w Popowie kwit); P: Julian Spletter i Emma Kauft T: Nalewalski Leon, Nalewalski Tadeusz, obaj z Wągrowiec	jest to jedyny znany mi z ksiąg ślubów przypadek małżeństwa mieszanego w XX wieku (przedtem zdarzały się częściej)
15	20.11.1934	N: Mieczysław Mazurek, kaw. syn rolnika z Ł-c, ur. 2.01.1906 w Ł-c; P: Stanisław Mazurek i Konstancja Stelmaszyńska N: Walentyna Zdanowska, panna, córka rolnika z Popowo Kościelne, ur. 13.02.1908 w Popowo Kościelne: P: Stanisław Zdanowski i Magdalena Kryszczeka?? T: Stanisław Mazurek z Ł-c i Stanisław Witucki z Popowo	

18	14.04.1934	N: Walenty Łagodziński, kaw. z Lechlina, ur. 15.01.1908 w Lechlinek; P: Andrzej Łagodziński i Michalina Kopydłowska N: Waleria Budkówna, panna z Ł-c (brak daty urodzenia), P: brak T: Franciszek Łagodziński z Lechlin i Ludwik Szeczuła?	brak kolejności chronologicznej, bałagan
20	5.06.1934	N: Maksymilian Cieslołka, wdowiec z Józefów, p-fia Rudnicze, ur. 12.07.1883 w Józefów; P: Franciszek Ciesiółka (pis. własna) i Marianna Kurzewska?? N: Franciszka Patelska, panna z Ł-c, ur. brak; P: brak T: Patelski Franciszek z Ł-ca, Gomólski Józef z Ł-ca	**naprawdę Ciesiółka ten ksiądz to wyjątkowy leń przynajmniej w zakresie prowadzenia ksiąg Kazela?**
22	15.08.1934	N: Czesław Smoliński, kaw. syn rolnika z Ł-c, ur. 20.06.1909 w Kołaczkowie, pow. Częstochowa; P: brak N: Stefania Magda, panna, córka rob. z Klęskowa??, ur. 11.09.1908 w Typowocz??, pow. Kolbuszowa; P:brak T: Stanisław Gumny, Michał Grabowski, obaj z Ł-c	
8	7.08.1935	N: Czesław Rożnowski, młodz. rolnik z Grzybowice, ur. 13.07.1908 w Stare (p-fia Lechlin); P: Andrzej Rożnowski i Stanisława Ławicka N: Józefa Adamska urodzona Okupniak, wdowa Ł-c, ur. 14.09.1890? w Stary Łoskoń, p-fia Długa Goślina; P: Jan Okupniak i Rozalia Banach T: Walenty Rożnowski z Grzybowice, Jan Redkiewicz też z Grzybowice	Ks. Sutarski ślub o godz. 9.00 rano
9	20.08.1935	N: Roman Grochal, młodz., rolnik z Sypniewo, ur. 3.08.1813 w Sypniewo, p-fia Margonin??; P: Józef Grochal i Marianna Kościelna N: Stanisława Biskup, panna z Ł-c, ur. 12.03.1913 w Rudnicze p-fia Wągrowiec; P: Ignacy Biskup i Salomea Napierała T: Szczepan Biskup z Ł-c i Stefan Wanrowski? z Redwonki??	
18	12.11.1935	N: Franciszek Biskup, mlodz., rolnik z Ł-c, ur.16.01.1906 w Rudnicze (pow. wągrowiecki); P: Ignacy Biskup i Salomea Napierała N: Aniela Butkówna, panna z Ł-c, ur. 21.03.1908; P: Andrzej Butka i Józefa Krawczak T: Roman Butka, Alojzy Biskup obaj z Ł-c	ślub o godz. 4.00 po południu Budka pewnie
21	19.11.1935	N: Szczepan Biskup, młodz., rolnik z Ł-c, ur. 15.12.1901 w Rudnicz ; P: Ignacy Biskup i Salomea Napierała N: Zofia Walkowiak, panna z Ł-c, ur. 23.04.1910 w Ł-c; P: Ludwik Walkowiak i Katarzyna Fiałkowska T: Franciszek Walkowiak, Bolesław Wojciechowski, obaj z Ł-c	ślub o godz. 4.00 po południu

3	14.04.1936 h 6 pop	N: Antoni Kurdelski, kaw., rolnik z Ł-c, ur. 13.12.1911 w Ł-c; P: Józef i Anna Patelska N: Natalia Wojciechowska, panna z Podlesie Wysokie, ur. 29.06.1910 w Porowie? Starem; P: Józef i Marianna Śmigielska T: Jan Patelski z Podlesie Wysokie i Stefan Wojciechowski z Sarbia	cały czas kłopoty z obsadą probostwa w Popowie Kośc. różni księża na „gościnnych występach”
4	13.04.1936 h 6 pop.	N: Florian Ćwik, kaw., kowal z Ł-c, ur. 3.03.1910 w Ł-c; P: Andrzej i Anna Kruś N: Kazimiera Saja, panna z Budziejowa, ur. 4.01.1913 w Chwałkowice?, p-fia I...?; P: Andrzej i Józefa Siekierska T: Edmund Saja z Budziejewa, Michał Saja z Kraków?	tego ślubu udzielał ksiądz Fiutak i odtąd już Fiutak
6	13.04.1936 o godz. 4	N: Antoni Okupniak, kaw., rob. z Ł-c, ur. 1?01.1911; P: Jan i Rozalia Banach N: Jadwiga Patelska, st. w. z Ł-c, ur. 28.09.1911; P: Wincenty i Marianna Graczyk T: Wincenty Patelski i Jan Okupnik, obaj z Ł-c	st.? w.?
8	1.06.1936 h 15:30	N: Konstantyn Potocki, kaw. z Poznania, ul. Wiśniowa 63 m 3, p-fia Stanisława Kostki, ur. 12.02.1911 w Świątniki, p-fia Rogalinek; P: Jan + i Maria Wiatr N: Stefania Gomólska, panna z Ł-c, ur. 10.06.1908 w Wągrowiec; P: Antoni i Joanna (nazwiska brak) T: Sebastian Mazurek i Antoni Gomulski, obaj z Ł-c	
2	26.01.1937	N: Mieczysław Szymaniak, kaw., rolnik z Chróstów, p-fia Każmierz, ur. 21.10.1911 w Poznań (Seraf); P: Wawrzyn Szymaniak i Kostancja Paul N: Franciszka Łuczak, panna z Ł-c, ur. 5.03.1918 w Ł-c; P: Michał Łuczak i Pelagia Zapłata T: Bolesław Rosik z Poznania, Władysław Szymaniak z Cerekwicy	
12	19.10.1937 h 16	N: Stefan Walasiak, kaw. pocztowiec z Wągrowiec, p-fia farna, ur. 2.09.1906 w Duślary?; P: Jan Walasiak i Józefa Adamczak N: Maria Pilarska, panna z Ł-c 1.08.1912: P: Jan Pilarski i (brak nazwiska matki panny młodej) T: Jan Pilarski, Stanisław Jankowski nauczyciel, obaj z Ł-c	
15	9.11.1937 h 16:30	N: Wiktor Ochociński, kaw. rob. z Pomarzany, ur. 9.12.1911 w Kłecko; P: + Jan Ochocinski i Pelagia Kusia? N: Klara Kurdelska, panna z Ł-c, ur. 6.08.1910 w Ł-c; P: + Józef Kurdelski i Anna Patelska T: Antoni Kurdelski z Ł-c, Kazimierz? Patelski? z Pomarzany?	Kubia?

2	11.01.1938 h 17	N: Antoni Kawa, kaw. rolnik z Podlasek Wysokich, ur. 17.07.1912 w Popowie, (ogr.? Swieciechów, p-fia Januszki, poczta Annopol, woj. lubelskie); P: Piotr Kawa i + Katarzyna Smaga N: Bronisława Sadłowska, panna z Kuszewo, ur. 15.04.1917 w Daszawie, pow. Stryj; P: Michał Sadłowski i Katarzyna Lach T: Jan Jarmuż, Michał Sadłowski, obaj z Kuszewo	Podlesie Wysokie to nie „łosiniecki" ślub, ale para ta długo mieszkała w Łosińcu adnotacja: gratis
4	26.01.1938 h 16	N: Aleksander Graczyk, kaw., rolnik z Jabłkowa, ur. 7.12.1912 w Orzchorze?, p-fia Mogilno; P: + Antoni Graczyk, Władysława Janowska N: Salomea Pytlak, panna z Ł-c, ur. 3.10.1915 w Ł-c: P: Józef Pytlak i Magdalena Kaszewska T: Stanisław Szczygielski z Kakulin, Józef Pytlak z Ł-c	
13	30.08.1938 h 16	N: Marian Szewczyński, kaw., piekarz-cukiernik ze Skoki, ur. 3.11.1912 w Świniarkach, p-fia Kłecko; P: + Stanisław Szewczyński i Tekla Stachowiak N: Jadwiga Kruś, panna z Ł-c, ur. 29.10.1913 w Stoppenberg (bapt. w kat. p-fii św. Mikołaja w Stoppenberg, roczn. 1913, nr 274); P: Wojciech Kruś i Jadwiga Paczkowska T: Czesław Szewczyński ze Skoki i Józef Kruś z Gniezno	
15	15.10.1938	N: Jan Kalkowski, kaw., kowal z Polidina?, p-fia Nakło, ur. 15.11?1913 w Łęgowo, p-fia Wągrowiec Klasztor; P: + Stanisław Kalkowski i Walentyna Patelska N: Jadwiga Kamińska, panna, krawcowa z Ł-c; ur. 8.10.1917 w Ł-c; P: Jan Kaminski i Agnieszka Owczarek? T: Jan Kamiński z Ł-c, Hilary? Olejnik? organista z Popowa	możliwe: grudnia jest adnotacja: gratis- zła wola narzeczonych i rodziców panny młodej
19	20.11.1938 h 15:20	N: Czesław Bączyk, kaw. fryzjer z Bydgoszczy (ul. Bronisława Pierackiego 24), ur. 26.10.1912 w Hamburg; P: Stanisław Bączyk i Teodozja Porczyńska N: Leokadia Dobrochowska, panna z Ł-c, ur. 10.10.1914 w Ł-c; P: + Wawrzyn Dobrochowski i Cecylia Czajkowska T: Kazimierz Dobrochowski z Ł-c, Ignacy Pogielczyk? z Popowo Kolonia	
21	20.11.1938	N: Feliks Kuchciński, kaw., szofer z Wągrowiec, ur. 3.11.1909 w Kołyskach p-fia Łekno; P: Antoni Kuchciński i Michalina+ Paczkowski N: Otylia Smolińska, panna z Ł-ca, ur. 11.04.1918 w Kołaczkowicach (p-fia Mielno?)), pow. częstochowski; P: + Ignacy Smoliński i Marcjanna Wysocka T: Czesław Smoliński z Ł-c, Alojzy Kiełbasiewicz z Wągrowiec	

7	12.04.1939 h 16	N: Wincenty Mendel, kaw. rob. z Ł-c, ur. 28.03.1913 w Łęgowo, p-fia Wągrowiec Klasztor; P: + Jan Mendel i Katarzyna Matuszak N: Seweryna Mikołajczak, panna z Ł-c, ur. 10.11.1912 w Łekno; P: Antoni Mikołajczak i Maria Musiał T: Marian Mendel z Łęgowo, Czesław Ćwik z Ł-c	
12	2.07.1939	N: Stefan Adamek, kaw. rob. z Ludomów, p-fia Ludomy, pow. obornicki, ur. 2.09.1907 w Brzezinach, pow. Wieluń; P: + Teofil Adamek i + Domicela Pamuła N: Anna Magda, niezamężna, robot. z Ł-c, ur. 20.07.1918 w Trzerówce, pow. Kolbuszowa; P: + i + T: Czesław Smoliński z Ł-c, Franciszek Adamek z Uścikówca, pow. obornicki	Na tej karcie ostatni wpis datowany: 23.08.1939 na następnej pierwszy: 25.03.1940
3	25.03.1940 h 10:30	N: Stanisław Szczygielski, kaw. rolnik z Nadmłyna, ur. 7.08.1910 w Turostowie?, p-fia Dąbrówka Kościelna; P: Ignacy Szczygielski i Józefa Jasińska N: Marianna Pyrzewska, niezamężna z Ł-c (Loschinietz), ur. 14.07.1909 w Ł-c; P: Władysław Pyrzewski i brak nazwiska rodowego matki panny młodej T: Sebastian Mazurek z Ł-c (Loschinietz), Antoni Kurdelski z Ł-c (Loschinietz)	ostatni wpis w tym roku dat: 8/28.06.1940
6	14.04.1940 h 10:30	N: Józef Kurzawa, kaw. rolnik z Ł-c, ur. 8.03.1910 w Ł-c (Loschinietz); P: Mikołaj Kurzawa i Agnieszka Nowak N: Helena Gomulska, panna z Ł-c (Loschinietz), ur. 20.03.1914 w Wągrowiec; P: Antoni Gomulski i Joanna Nowaczewska? (Noraczewska?) T: Mikołaj Kurzawa z Ł-c (Loschinietz) i Hilary Olejnik? z Popowa Kośc? (Gerosfeld)	wpis 8/28.06.1940 ostatni dokonany przez Ks. Fiutaka Hilarina? Plejnik?

Księga ta kończy się wpisem 1/15.03.1941 (dokonał go już Ks. Koesler).[313]

Liber Mortuorum 1688-1820

„Inscript Liber in quo notantur nomina cognominus Mortiorama die decimi quinta augusti ab anno millesimis sedeincesimo octogentis octavus, in et loca (...) iubs semplis et SS iuramenta quibus nunili abdoruieruntin Domino ins rainanis" (Księga zawiera szczególnie imiona i nazwiska zmarłych od 15.08.1688 w miejscu (na terenie parafii Popowo?, pochowanych w miejscu świętym? –uw. wł.) co uroczyście poświadczam?, (tych) , którzy zasnęli w Panu i (oczekują?) przebudzenia (nowego życia).

Księga spośród wszystkich dotychczas prezentowanych zachowana w najgorszym stanie.

Objaśnienie skrótów:

P – od łac. parens(ium) = m.in. rodzice przodkowie, albo od parens(ntis) = m.in. ojciec i matka

M – od łac. morbus(i) = m.in. choroba, słabość (tu: przyczyna zgonu)

S – od łac. sepultura(ae) = m.in. pogrzeb, pochówek (tu; data pogrzebu)

R – od. łac. relatio(onis) = m.in. ralacja, opowiadanie (tu: dane osoby, która zawiadomiła o zgonie)

Nr	Data zgonu lub poch.	Dane o zmarłym: imię i nazwisko zmarłego i jego rodziców, wiek zmarłego status społeczny, przyczyna zgonu	miejsce poch.	Uwagi
-	21.03.1699	chopiec Stanisław (15), syn lignifaber (ciśla, stolarz, kołodziej), wedle zwyczaju opatrzony sakramentami	cm. pop. s. zach.	
-	9.11.1690	dziewczynka Ewa (6?). dziecko prac. Pawła i Katarzyny	? w stronę Gniezna?	
-	6.02.1691	urodzony (szlachcic) Hiacynt Trzebiński, właściciel wsi, którego ciało w Kościele Ojców Bernardynów blisko chrzcielnicy w mieście Zauszyn?? (Gołańcz) (zostało złożone?)		odczyt bardzo niepew.
-	7.08.1692	Anna Szadszyna? (Szudszyna?) lat? (nie odczytano) opatrzona sakramentami (odtąd pomijam tę powtarzającą się informację)	po prawej stronie cmentarza?	j.w.
-	8.11.1693	Łucja Podleska chałupniczka		
-	22.01.1712	urodzona Pani Katarzyna Swinarska pochowana po uroczystościach pogrzebowych w kościele (według umowy)		
-	2.06.1712	Regina Adamowa (kilka słów - skrótów nieprzetłumaczonych)	pogrzeb 4.06. na cm. paraf?	luka 1695-1711 włącznie
-	11.10.1716	Maciej (multis annos, czyli bardzo stary)		
-	19.11.1919	Anna panna Koniecznicka ?(20)	? od ołtarza Stanisława	
-	12.05.1723	Katarzyna Matecka podczas porodu nie zaopatrzona w sakrameny	cmentarz	
-	28.11.1727	Regina Pawełkowa (około dwóch lat leżąca w łóżku złożona niemocą?) z nadzieją zaopatrzona w sakramenty umierających przed śmiercią	cmentarz annate? ad annorum?	
-	20.02.1730	Walenty mendicus (ubogi, żebrak)	cment., od	

		Oto ten opis: „1700 (możliwe 1709, co wynika z początkowego tekstu łac. – uw. wł.) roku 1709 miesiąca lipca dnia 15 (dalej w jęz. polskim – uw. wł.) dopuścił Pan Bóg nagłe i niespodziane powietrze tak że 10 iako dzień po kilka razem trupem padało y ledwo ich trzech kopaczow grzebać zdążali (...) zmarł? w plebanij Kazimierz Marczynski gospodarz żeniaty z dziecięciem dwoletnym, parobek, gospodyni, w domku plebanskim płociennik z żoną i trojgiem dzieci y płocienniczek. Chałupnik z żoną i dwojgiem dzieci, chalupnica z dzieckiem tamże w tym mieszkaniu. **Bogdan? chałupnik z żoną i dziewką** **Tomek komornik z dwojgiem dzieci** **Bartek ratay z pięciorgiem dzieci** **w karczmie? kaczmarka syn y dziewka** **Jegomośc Pan Bukoski z czworgiem dzieci** **Walek ratay dziewka y chłopiec** **Grzech chałupnik z żoną y dziecmi pięciorgiem** **Szubek? młodzian z siostrą** **?...s kmieć z czworgiem dzieci y starszych dwoje** **Zych ratay z żoną y parobkiem** **kołodzi z czworgiem dzieci** **Smakuknia? kmiotka wdowa z czworgiem czeladzi y z dorosłym synem alias chrzechniakiem** **Joanna zagrodniczka z czworgiem dzieci** **Kuba zagrodnik z dwojgiem dzieci** **Ljeniay? z żoną chałupnik y z dwoygiem dzieci** **Stach z żoną y z dzieckiem iednym** **młynarz z młynarką u niego komornica z dzieckiem** **Zuczyna? chałupnica z dwojgiem dzieci** **skotarka z dzieci trogiem?** **Zmielcucha? woznicowa z dzieckiem y z siostrą y z mielcarkiem** **kobelarz z kobelarką** **we dworze czworo** **komornicy ze wsi dziecko** **w szpytalu ubogich czworo y komornica z dzieckiem** **Ci wszyscy pomarli w ciągu miesiąca czerwca. Ci wszyscy [wyjąwszy (...) Marczynskiego z dziecięciem, którego na cmentarzu pochowano] pod znakami męki pogrzebano czyli pod trzema Bożemi mękami w polach grzebali."** **Bezpośrednio pod tym opisem znajduje się wpis wizytacji generalnej z 1712 roku Wojciecha Rosinskiego (Albertus Rosinski) kanonika.**	strony płn. kleks prawdopod. opis tyczy tylko Popowa; jest mało prawdopod., aby „morowe powietrze" ograniczyło się tylko do jednej wsi	obraz 9137 (1)opis zarazy z 1709
-	17.09.1735	urodzony Jan Kawiecki kilkakroć (co najmniej trzy razy) zaopatrzony przed swą śmiercią sakramentami i wedle jego przedśmiertnej woli jego ciało zostało wywiezione do miasta Gołańcz do kościoła Ojców		

		Bernardynów		
-	1738	Agnieszka komornica (kumornica)	cm. zaraz przy cm.? dużym	
-	1739	Kazimierz młodzieniec	cm. od strony płn.	
-	12.01.1745	Ludwik mieszkaniec nie zaopatrzony w sakramenty z przyczyny odejścia od powszechnej zgody dla świętowania niepokolanego poczęcia Najświętszej (Marii Panny? - uw. wł.); (brak pewności popr. tłumacz., dlatego przytaczam oryg. zapis: „ Anno ilenti? die 12 Januarii mortuus est Ludovicus inquilinus de villa Łosieniec nullis munitus sacramentis ob eius? pesatam? mortem consensus taman fuit? pro festo immaculata concephionis Beatissima sepultus in caemeterio? post sacellum S. Annae	cm. za kapliczką? św. Anny ten tekst daje też pojęcie o znajomości łaciny przez ówczesnych proboszczów	
-	22.05.1746	służąca (brak imienia) pochowana za kapliczką ? (kaplicą rozumianą jako część kościoła) św. Anny		
-	20.02.1747	Jadwiga Srackowa	j.w.	
-	4.02.1749	Stanisław poddany podeszłego wieku (provectus aetate)	j.w.	
-	29.10.1752	Marianna służąca Józefa służącego żona	j.w. od strony płn.	
-	31.03.1753	Marianna, Jana karczmarza żona	za kapliczką św. Anny	
-	27.10.1753	Marianna Stachowa podczas porodu nie zaopatrzona w sakramenty (niczym nie zwiazana?)	j.w.	
-	24.03.1755	Jakub Sniela?	cm. s. płn.	
-	5.10.1755	Józef służący dworski (z majątku)	cmen. obok? kostnicy od strony płd.	
-	1756	wdowa? Anna Antkowa? komornica	cm. s. płd.	koniec roku
-	24.02.1757	Maciej (możliwe Mateusz) mieszkaniec, nie zaopatrzony w sakramenty z powodu demonstracyjnej niegodziwości i lekceważenia (nie podano kogo i czego – obowiązków domowych?, obowiązujacych zwyczajów?)	cm. propo? (obok?) ossorium (urna, kostnica)	
-	16.06.1758	Andrzej młodzieniec	cm. za kaplicą św. Anny	
-	31.08.1760	Katarzyna komornica	cm. s. płn.	
-	20.09.1760	Katarzyna Walkowa, około 15 lat, zawsze słaba (leżąca w łóżku) nie zaopatrzona w sakramenty, w	cm. s. płn. może być, że	

		jedności zawsze z niebem, w ten sposób zawsze przygotowana do maksymy pewnej śmierci i nagłej i niespodziewanej utraty życia, posłuszna słowom kapłana, ostatni raz przebywająca z nim w niedzielę przewodnią (pierwszą po Wielkiej nocy), dobrze przygotowana do śmierci za życia	tłumaczenie niepoprawne	
-	12.11.1760	Andrzej famulus (...)	cm. za kapl. (...)	
-	30.11.1760	Elżbieta	cm. za kapl. św. Anny	
-	12.02.1761	Wojciech famulus Kowalczak (raczej nie nazwisko, a profesja)	j.w.	
-	20.02.1761	Marianna szewcowa	j.w.	
-	24.09.1762	Marianna Tomkowa stara	j.w.	
-	12.04.1763	Agnieszka Woytkowa purolniczka (pis. oryg.)	cm. s. płn.	
-	21.09.1763	Franciszek półkmieć	j.w.	
-	20.01.1765	szlachetny Mateusz Jabłonski	przed bramą (wejściem) do wielkiego kościoła	
-	30.10.1765	Marianna famula z ojczyzny luteranka z wiary katoliczka (pochowana na początku miejscu pustego za kaplicą św. Anny)		
-	30.01.1766	Marianna komornica (zmarła) z powodu porodu	cm. s. płn.	
-	30.03.1766	Joanna sekciarka? niepobożna, która uciążliwie dla zgromadzenia wiernych odwiedzała? kościół w pierwszą niedzielę po Wielkiej Nocy (przewodnią) opatrzona sakramentami!! (może coś pokręciłem?)	cm. s. płn. 4.04.	
-	28.04.1766	Stanisław wdowiec (poch. przy bramie na lewo dzwonnicy eundo? kościoła)	30.04.	
-	8.08.1770	Jadwiga Gapina famula nie zaopatrzona w sakramenty z powodu lekceważącego stosunku do obowiązków domowych	cm. za kapl. św. Anny	
-	8.08.1770	Jan woźnica dworski	cm. s. płn.	
-	18.10.1770	Konstancja famula zaopatrzona w sakramenty wielokroć zgodnie z prawem	cm. za kapl. św. Anny	
-	20.02.1771	Marianna famula	po lewej s. kościoła	
-	30.05.1771	Ewa Frąnckowa chałupniczka	cm. za kapl. św. Anny	
-	30.05.1772	Tomasz famulus (pochowany na południe od kostnicy)		
-	14.12.1772	Mateusz półkmieć nie zaopatrzony w sakramenty z	cm. na płn.	

		powodu niechęci do okazywania czci wobec znaku (pieczęci? osoby?) kapłana i to od dawna	od furty kościoła?	
-	1.02.1774	Dorota famula	cm. s. płn.	
-	25.03.1774	Katarzyna, matka roodziny	j.w.	
-	17.06.1774	kobieta Regina	cm.od s.kap. św. Anny	
-	29.11.1774	Jan służący (famulus)	cm. s. płn.	
-	5.02.1775	Wawrzyn famulus	cm. obok ścieżki do kościoła	
-	12.12.1775	Anna Maćkowa purolniczka (pis. oryg.)	cm. s. płn.	
-	27.10.1776	Marianna skotarka	cm. za kapl. św. Anny	
-	12.01.1777	Jan półkmieć	cm. s. płn.	
-	20.02.1777	Marianna komornica (cm. za kapl. św. Anny)		
-	19.10.1778	Agata famula? żebraczka	na cment.	
-	6.03.1782	Marcin Gapa lat 60 (cm. za kapl. św. Anny)		**pierw. nazwisko**
-	20.09.1787	Marcin mający lat około 50	na cm.	
-	28.05.1790	Anna służąca z powodu wróżbiarstwa? nie zaopatrzona w sakramenty (sprawdzić!)	brak	
-	2.06.1790	Anna lat 30	na cm.	
-	4.06.1790	Jan? lat 7	na cm.	
-	23.01.1791	Anna Mayeska? lat 30?	na cm.	
-	30.03.1791	Andrzej półkmieć lat 30?	na cm.	
-	3.09.1791	Jadwiga lat 60	na cm.	
-	23.03.1792	Jakub półkmieć lat 60	j.w.	
-	16.04.1792	Franciszek lat 40	j.w.	
-	5.05.1792	Anna półkmiotka lat 80?	j.w.	
-	26.02.1793	Dorota lat 60	j.w.	
-	6.07.1794	półkmieć Maciej lat 60	j.w.	
-	30.11.1795	dziecko lat 2	j.w.	
-	8.03.1796	Agnieszka lat 3 (na pytocie?) [pytocie to w staropolszczyźnie choroba zakaźna dzieci (z reguły wirusowa) objawiająca się wysypką skórną podobną do towarzyszacej czarnej dżumie i bolesnym powiększeniem węzłów chłonnych w pachwinie i pod pachami]	-	
-	11.04.1796	Marianna lat 60 (na pytocie?)	na cm.	
-	13.04.1796	prac. Agnieszka Łosiniecka, żona lat 43, matka rodziny	cm. s. płn.	
-	20.05.1796	chłopiec lat 3 (na pytocie?)		
-	18.06.1796	Andrzej lat 60	na cm.	

-	??1796	chłopiec lat 2 (na pytocie?)	-	
-	5.10.1796	Franciszka Bartłomiejowa lat 30 (na pytocie?)	cm. s. płn.	
-	31.03.1797	urodzona Pani Marianna Kawiecka panna (poch. pod -	kapl. św.---	Anny
-	6.10.1797	chłopiec lat 5	na cm.	
-	16.01.1799	szlachetna Marianna Kawieska? (Kanieska?) z domu Daliszynskich, 3 dni po porodzie, z przyczyny niespodziewanej smierci nie zaopatrzona w sakramenty	na cm.	**Kawiecka?**
-	17.02.1799	szlachetny Konstanty Iłowiecki, zmarł nagle stąd nie zaopatrzony w sakramenty (poch. pod kaplicą św. Anny)		
-	20.06.1799	Marianna Marcinowa lat 40 na puchlinę	na cm.	
-	17.07.1799	Bartłomiej półkmieć, lat 39, na suchoty	j.w.	
-	19.01.1800 ??	urodzona Marianna z Daleszyńskich (tekst ucięty, zapis. po dacie 15.10.1799 na dwu stronach)		9186-8.1 dół
-	4?10.1800	Marcin (2? lata) na suchoty	na cm.	
-	13.11.1800	Katzrzyna lat 2? na ospę	j.w.	
-	1.12.1800	Jan, dziecko lat 3, na ospę (w p-fii była epidemia ospy)	j.w.	
-	11.01.1801	Wojciech, chłopiec lat 5, na pytocie?	j.w.	
-	2?02?1801	Józef, chłopiec 1 rok na ospę	j.w.	
-	3.03.1801	Tomasz, 2 lata, na ospę	j.w.	
-	28.09.1803	dziecię Władysław, syn półkmiecia Macieja	j.w.	
-	28.08.1804	Michał Piątek 5x zapadajacy? na śmiertelną chorobę pytocie?	poch. pod kapl. św. Anny	
-	11.09.1804	Regina? (Anna?) lat 63, nie zaopatrzona w sakramenty z powodu nagłej śmierci	- brak inf.	tekst „rozl.”
-	25.06.1805	Jakub, (syn) Piotra żebraka? i komornika, 1 rok mający; chorował na febrę (czyli gorączkę)	na nowym cm. za wsią	**!!! Prusy**
-	22.08.1805	Franciszek? lat 50, na puchlinę	nowy cm.	
-	14.09.1805	dziecko Katarzyna, córka Bartłomieja i Marianny	j.w.	
-	20.12.1805	Rosina, lat 75 (może być też: 45, a nawet 15 – „rozlane” litery z powodu wilgoci; z tej też przyczyny trudno odczytać cały tekst)	j.w.	
-	27.10.1805	Wiktoria (błąd w kolejności chronolog. własny)	j.w.	
-	24.03.1806	Katarzyna Surdiczka, żona Józefa Surdyka	nowy cm. od s. Sarbii	
-	?04.1806	Józef Surdyk lat 70	nowy cm.	
-	3.09.1806	dziecko Wawrzyn 1 rok majace, syn Jakuba zagrodnika	j.w.	
-	29.10.1807	Zuzanna, corka Stefana Guzkoski (możliwe Suskoski)	cm. obok	

		i jego żony Anny	kościoła	
-	2.05.1808	Marianna Bartłomiejowa półrolniczka	nowy cm.	
-	20.07.1809	dziecko Marianna lat 3, córka Marcina mieszkańca i Marianny (chorowala 2 lata?)	cm. obok kościoła	
-	28.09.1810	Szymon, Józefa i Jadwigi dziecko, na ospę	nowy cm.	
-	6.02.1811	dziewczynka Katarzyna, Tomasza i Marianny dziecko, na ospę	j.w.	
-	25.02.1811	dziewczynka Jadwiga, Jakuba i Marianny dziecko	j.w.	
-	5.01.1812	Katarzyna (odczyt trudny, silne zawilgocenia)	j.w.	
-	5.02.1812	Józef ? półkmieć, lat 50 (możliwy błąd odnośnie imienia)	j.w.	
-	12.04.1812	imię nie do odczytania; Breanska, córka posesora wsi Ł-c, nie zaopartzona w Sakramenty z powodu nagłej śmierci	cm. obok kościoła	
-	9.01.1813	Anna, matka rodziny, lat 31, po porodzie	nowy cm. od s. Sarbii	
-	24.03.1813	dziecko Walenty, syn Macieja i Anny, po porodzie	cm. w Ł-cu?	
-	2.03.1813	H. Jan Marichski? (Marchski) lat 28 młodzieniec, pochowany 4.03.	nowy cm.	
-	30.08.1814	Katarzyna, zmarła o godz. 4 przed wschodem słońca, zamężna za Łukasza? Michała? z nizin o nazwisku Kezda, (córka) Michała i Katarzyny ze Szmandziaków	j.w.	
-	6.09.1814	dziecko Piotr, zm. o godz. 7 przed? południem, prac. półkmiecia i Katarzyny Michalaków (syn), pogrzebany 8.09.	j.w.	
-	17.02.1815	Franciszka Ciesielska, lat 2, córka Marcina Ciesielskiego i Jadwigi, pogrzebana 19.02.	j.w.	
-	11.04.1815	Jan (6), Marcina i Jadwigi Ciesielskich syn, pogrzebany 13.04.	j.w.	
-	1.09.1815	Jan Wisnieski (8), syn prac. Tomasza i Franciszki, pochowany 3.09.	j.w.	
-	10.11.1815	dnia 10.11. zmarło dziecki o imieniu Marcin, syn pracowników tygodniowych Franciszka Bochyńskiego i Marianny, poch. 12.11.	j.w.	
-	8.02.1816	prac. Zuzanna Wozniaska wdowa (około 90), nie zaopatrzona w sakramenty z powodu nie odpuszczenia grzechów, poch. 11.02.	j.w.	
-	19.09.1816	prac. Paweł Jucharz, żebrak, lat 70, majacy żonę Annę, nie zaopatrzony w sakramenty z powodu lekceważenia, wedle informacji podanej przez mieszkańców wsi świętości wszelakich, życia w gniewie z mieszkańcami wsi?, poch. 21.09.	j.w.	
-	9.11.1816	Anna, dziecko (pół roku), córka prac. Bernarda Wisnieski(ego) i Marianny, poch. 11.11.	j.w.	

-	2.02.1817	prac. Marianna Wisnieska (32), prac. Bernarda Wisnieskiego żona, poch 4.02. na nowym cm. za wsią, zmarła z przyczyny hutaiuris?	j.w.	
-	29.05.1817	dziecko Małgorzata, prac. Marianny Cygleskiej (Cygleska) córka, poch. 31.05., zmarła z powodu...(nie docieczono)	j.w.	
-	16.09.1817	dziecko Kazimierz? (...), syn Tomasza Pikułki i Anny	j.w.	gryzm!
-	28.09.1817	dziecko Antoni (2?), syn prac. Andrzeja Drejera (Drejer) i Magdaleny, poch. 30.09., zm. na pytocie		
-	16.02.1818	dnia 16 lutego około godz. 10 rano w domu pod nr 1 zmarło dziecko dwojga imion Jan Wincenty, 9 tygodni mające, syn szlachetnego Augustyna Molinskiego (Molinski) posesora Ł-ca i Heleny z Raczkowskich, pochowany 18.02. , zm. z powodu zakażenia skóry??	na cm. kościelnym	
-	21.03.1818	dziecko Franciszka (w połowie 2 roku życia), córka prac. Szymona Michalaka i Katarzyny, w domu pod nr 4, poch. 23.03.	na cm.	
-	19.07.1818	prac. Marcin Łosiniecki (i?) mąż? Marianny z Menelowicze lat 70, zmarł w domu pod nr 5 ze starości, poch. 21.07.	na cm. za wsią	
-	10.03.1819	Maciej (3 tygodnie), syn prac. Józefa Łosinieckiego i **Anny z Patelskich** na nieznaną (nie określoną) chorobę, poch. 12.03.	j.w.	
-	27.10.1819	prac. Anna Tomkowianka, panna lat 30, 8 razy opatrzona świętymi sakramentami i generalnie rozgrzeszona, zm. na dychropis?	na cm.	
-	26.11.18919	prac. Stanisław Gapczyk lat 50, około godz. 3 po północy, poch. 28.11.	na cm. pop.	
-	29.01.1820	prac. Anna Tarlaczakowa, wdowa (80), zmarła nieoczekiwanie!!!, poch. 2.02.	j.w.	

Ostatni wpis w tej księdze datowany 16.10.1820.[314]

Liber mortuorum 1821 – 1840

Nr	Data zgonu lub poch.	Dane o zmarłym: imię i nazwisko zmarłego i jego rodziców, wiek zmarłego status społeczny, przyczyna zgonu	miejsce poch.	Uwagi
9	16.04.1821	Wojciech Rominski, dziecko (2), ur. w Marlewie (p-fia rogozińska), syn Wojciecha i Anny (Agnieszki?) Rominskich, na śmiertelną puchlinę i wrzody; zmarł 16.04. o godz 2.00 w nocy (wedle wpisu A. Rolewicz)	cm. za wsią	
28	26.08.1822	Maksymiliana, dziecko (1 rok i 3 miesiące); P: Wojciech Butowski (miejscowy) i Marianna Rynywolska; M: dezynteria (disinteria); pogrzeb 29.08.	j.w.	
30	12.09.1822	prac. Anna Marcinkowa (50); P: Maciej Marciniak mus? i Katarzyna; córki Magdalena (14), Anna (8); M: serce i gorączka; pogrzeb 14.09.	j.w.	
34	11.10.1822	Wojciech, dziecko (7 miesięcy); P: Walenty Skrzypczak wieśniak i Katarzyna Kowalczanka; M: suchoty, wycieńczenie (tabes); pogrzeb 13.10.	j.w.	
38	5.11.1822	Konstanty, dziecko (1 miesiąc); P: Stanisław Burzynski strażnik leśny i Magdalena Kłoskoska; M: vulcus? (wysoka gorączka?); poch. 7.11. (w Adnotacje: Mikołaj Derdziński, kowal z Ł-ca)	j.w.	
42	19.12.1822	urodzona Emilia (1rok, 6miesięcy i 2 dni); P: Aleksander Moraczewski posesor wsi i Katarzyna z (nie napisano); M: nieznana (ignotus), poch. 21.12.	na cm.	Ł-c dwór
43	25.12.1822	prac. Anna, dziewczynka (5lat i 6 m-cy); P: Józef Kuraszewski? żołnierz i Marianna Syglewska; M: plica (dosł. skaza – tu zapewne idzie o kołtun czyli sklejonyłojem i wydzielina wysiękową, np. z powodu braku higieny lub niekorzystania ze szczotki lub grzebienia; także inne choroby – patrz Wikipedia); poch. 27.12.	cm. za wsią	plica objaśn.
50	25.01.1823	Wojciech, dziecko (1r, 9m, 27d); P: matka Franciszka Zwierzyczanka,; M: hinops? (boleści?); poch. 27.01.	j.w.	
69	30.08.1823	Wojciech Bukowski, dziecko (2 lata 6 m-cy); P: Stanisław Bukowski famulus, biedak i Marianna Majewska z Biednych (de Parens), M: wpadł pod koła wozu z owsem?; pog. 3.09. [po zezwoleniu? prawników rządowych (królewskich)]	na cm.	
9/3	8.04.1824	Marcin, dziecko (20 m-cy); P: Bartłomiej Ruzeski i Marianna Dudzianka; M: thusis? (kaszel?) wedle relacji rodziców; poch. 8.04.	j.w.	
10	19.05.1824	Jakub, dziecko (1 rok 5 m-cy); P: Maciej Derdziński woźnica i Marianna; M: nieznana wedle relacji rodzicow zgłaszajacych zgon (dalej R), pog. 21.05.	j.w.	

19	28.09.1824	Kasper, dziecko (8 m-cy 25 dni); P: Tomasz Wisnieski famulus ze dworu (majątku, folwarku) i Katarzyna Marcinek; M: puchlina wodna; Relatio (dalej R): ojciec	j.w.	
20	20.10.1824	Małgorzata wdowa (50), żebraczka; P: Paweł Michalczak chłop i Anna z Niewiadomskich (możliwe: niewiadomego nazwiska); M: puchlina wodna R: córka; pog. 21.10.	j.w.	
25	24.11.1824	Maciej Małymarcinek (70 lat, 6 m-cy, 4 dni) wdowiec, mieszkaniec; P: Bartłomiej już zmarły i Anna Junok??; M: kaszel; R: córka Marianna; pog. 26.11.	j.w.	
9	29.04.1825	Rozalia (2), dziecko; P: Franciszek Filut mieszk. prac. i Katarzyna z Bukoskie; M: nieznana; R: rodzice; pog. 1.05.	j.w.	
7	22.03.1826	Marianna dziecko (7 lat, 6 m-cy, 25 dni); P: Szymon Guziak (Juziak) mieszkaniec i Anna z Treleskich; M: Pliam? (plica=skaza); R: ojciec; pog. 24.03	j.w.	
9	18.04.1826	panna Helena (30) (...); P: Kurt? Stefan chłop i (matki brak); M: biegunka?; R: ojciec; pog. 21.04.	j.w.	
14	19.06.1826	Paweł dziecko (7 dni); P: Tomasz Wozniak famulus i Katarzyna Ratayszczonka; M: ciężki poród?, uszkodzenie przy porodzie?; R: ojciec; pog. 19.06.	j.w.	
30	12.11.1826	Marianna dziecko (1); P: Józef Chojnacki famulus i żona Sarnoska; M: puchlina wodna; R: rodzice; pog. 13.11.	j.w.	
6	13.01.1827	Józef Forspański (27) służący ze dworu, mąż Magdaleny Ratayszczonka; P: nesciunt zapewne od nescius=m. in. niewiedzacy, tu: nie wiadomo); M: nieznana; R: żona; pog. 16.01.	j.w.	
11	3.03.1827	Tomasz (63) żonaty z Marianną Surdyk, mieszk.; P: Bartłomiej Małymarcinek mieszk. nie wiem (tak napisane); M: nieznana; R: żona; pog. 5.03.	j.w.	
20	4.05.1827	Wojciech Wozniak (60) żonaty z Magdalena Grzechowianka; P: Jan Wozniak chłop już zmarły i Teresa Kołodzieionka; M: puchlina wodna; R: żona; pog. 7.05	j.w.	
26	6.06.1827	Antonina (5lat 1 miesiąc) dziecko; P: Mikołaj Sobiesiński mieszk. i Anna Knopinska: M: puchlina wodna; R: ojciec; pog. 9.06.	j.w.	
43	3.10.1827	Marianna (87) żona (nie nap. czyja); P: Paweł Tarlarz chłop i Anna (niewiadoma, czyli niewiadomego nazwiska); M: ze starości (uwiąd, niemoc starcza); R: siostra; pog. 31.09 (coś duchowny pokręcił)	j.w.	
7	25.01.1828	Marianna (58) wdowa z Surdyków Małymarcinek; P: Józef Surdyk mieszkaniec i Katarzyna Marciniak; M: nieznana; R: syn; pog. 27.01.	j.w.	
21	19.08.1828	Marcin? (Marcjanna?) (2 lata i 2dni) dziecko; P: Jan Janinczak? i Anna Marcinionka; M: kaszel?; R: rodzice; pog. 21.08.	j.w.	

24	28.09.1828	Michał Kuiawski (46), mieszk. mąż Józefy z Wrońskich; P: Marcin Kuiawski i Magdalena N; M: P...?; R: żona; pog. 1.10.	j.w.	
27	17.10.1828	Michalina (1 miesiac i 8 dni) dziecię; P: ojciec nieznany i Magdalena Merkowna famula pochodząca z Lechlina; M: kaszel; R: Józefa Kuiawska; pog. 19.10	j.w.	
36	17.11.1828	Mateusz (37) leśniczy, mąż Marianny z Młotkowskich; P: Sebastian Popieleski (najbliższy krewny??) i Marianna N; M: kaszel; R: żona; pog. 19.11.	j.w.	
10	1.01.1829	Aniela (2 lata 3 m-ce) dziecko; P: nieznanego mi imienia, matka Konstancja z Lutolskich? (Lutolski?, Putolski?); M: konwulsje (drgawki, skurcze); R: rodzice; pog. 4.01.	jw.	
18	20.02.1829	Michał Jamniczak (80) żebrak; P: nie wiadomo; M: nie wiadomo; R: domownicy? (z majątku?), pog. 23.02.	j.w.	gratis z p. ub.
19	27.03.1829	Agnieszka Jamniczak (65) wdowa; P: nie wiadomo; M: ze starości; R: Jan Jamniczak syn; pog. 29.03.	j.w.	gratis z ub.
32	29.08.1829	Marcin (11m-cy i 9 dni) dziecko; P: Michał Zengier i Marianna z Pytlaków; M: kaszel; R: rodzice; pog. 31.08	j.w	
42	27.11.1829	Tomasz Kaszawiński (45) mąż Józefy Czaykoskiej; P: Michał Kaszawiński mieszk. i Marianna z (nie napisano); M: puchlina wodna; R: żona i 2 córki (synowie?) sieroty; pog. 29.11.	j.w	
43	27.11.1829	Andrzej Dreyer (60) mąż Magdaleny Juchaczanki; P: Jakub Dreyer i Anna ze Szwartzów (Szwartz); M: starość; R: Filip Jan Dreyer (7 dzieci sierot); pog. 29.11.	j.w.	
45	6.12.1829	Ignacy (nie pod. wieku) dziecko; P: ojciec nieznany i Agnieszka Kaminiszenkowa (Kamińska??); M: igne, ignis=ogień, wysoka gorączka lub poparzenie albo i spłonięcie); R: matka; pog. 8.12.	j.w. odtąd wpisywane tylko wyją-	-tki
12	22.03.1830	Hiacenty (17); P: Andrzej Dreyer i Magdalena Juchaczeska; M: gorączka; R: Jan brat; pog. 26.03.		
15	16.04.1830	Katarzyna (10) dziecko; P: Piotr Łosiniecki i Barbara (brak wpisu); M: gorączka; R: rodzice; pog. 20.04.		
17	27.04.1830	Agnieszka Antkowiak? (61) wdowa uboga żebraczka; P: nie wiadomo; M: starość, R: Anna Basionka córka ; pog. 30.04. (nie zapoatrz. w sakramenty z powodu niedbalstwa)		sakr. nie
19	14.05.1830	Tomasz Wiśnieski (51) mieszk. mąż Franciszki z Gieracz(ów); P: nie wiadomo; M: gorączka; R: żona ; pog. 16.05.		
22	23.05.1830	Wojciech (1 m-c i 22 dni) dziecko; P: Antoni Marszałek i Agnieszka ze Starynoskich; M: nieznana, R: matka;pog. 25.05.		
29	4.08.1830	Stanisław Jaczeski (32) ojciec rodziny; P: z powodu kleksa można odczytać tylko imię matki Maria; M:		

		gorączka cuchnąca (zgorzel, gangrena); R: żona; pog. 6.08.		
39	21.11.1830	Ewa?? (39) wdowa, żona Wojciecha Woygrowskiego (Woygroski); P: ojciec nie wiadomo, matka Marianna Gupik? (Bujrik?); M: kolka?; R: Szymon Juziuk; pog. 24.11.		
42	30.11.1830	Szymon (43) mieszk. mąż Anny Trelesuczonki (Treleskiej zapewne); P: Jan Juziak już zmarły i Dorota też zmarła; M: gorączka; R: żona; pog. 2.12.		
1	7.01.1831	Marianna Zielińska (60) wdowa; P: Piotr Witkowski i Marianna NN; M; gorączka; R: Jan Zieliński syn; pog. 9.01.		
6	26.01.1831	Franciszka (41) żona Tomasza Wiśnieskiego; P: Wawrzyn NN i NN; M: hemoroidus?; R: Agnieszka; pog. 29.01.		
7	7.02.1831	Józef Węgrzyn? (67), mieszk., wdowiec; P: Piotr Beyma już zmarły i Ewa NN; M: puchlina, R: Antoni Ławniczak; pog. 10.02.		wszyst. gratis
9	1.04.1831	Stanisław Maszewski (30) mieszk., mąż Agnieszki z Małychmarciniaków (Małymarcinek) 7 (...); P: brak ; M: gorączka zgniła; R: żona; pog. 3.04. (nie udzielono sakramentow z powodu zaniedbania)		
17	7.06.1831	piotr Kałkoski? (Hałkoski?, Nałkoski?) (84) posesor dóbr; P: Jan Melchior Hałkowski i Anna Jeziorkoska; M: starość; R: żona Marianna z Rogalinskich; pog. 10.06. w adnotacje: Marianna z Rogalinskich pozostawiona? z synem Józef i córką Felicjanna		
31	22.09.1831	Stanisław Wiśnieski (23) żołnierz; P: Adam Wiśnieski mieszk. i Marianna Łosiniecka; M: zaraza; R: ojciec; pog. 22.09.		
33	5.10.1831	Józef Łosiniecki (59) mąż Anny Ratayszczak; P: Marcin Łosiniecki już zmarły i Agnieszka NN też zmarła; M: gorączka; R: żona; pog. 8.10.		65 pog. w 1831
2	1.01.1832	Wawrzyn (3) dziecko.; P: Szymon Idelski? (Daleski?) kowal i Krystyna Radkowna; M: gorączka; R: ojciec; pog. 6.02. (prawdopod. coś się proboszczowi pokręciło z tą datą)		
6	18.01.1832	Michał (8) dziecko; P: Szymon Joziak i Anna Trebińska; M: kaszel; R: ojciec; pog. 21.01.		
10	30.01.1832	Adam (3) dziecko; P: Michał Senger owczarz i Marianna Pytlak; M: gorączka; R: ojciec; pog. 2.02.		
17	16.03.1832	Bernard Wiśnieski (40) biedak żonty z Marianna Ratayszczonka; P: nie zanotowani; M: nieznana; R: żona; pog. 19.03		
27	27.04.1832	Dorota Rębiak? (33); P: NN; M: gorączka zgniła; R: mąż; pog. 30.04.		

28	5.04.1832	Marianna (6) dziecko; P: Wawrzyn Chrizanek? mieszk. i Katarzyna Budnik; M: nieznana: R: rodzice; pog. 8.04.		
35	25.05.1832 (28?05.)	Józef (29?) młodzieniec; P: NN; M: nagła, niespodziewana, (wypadek?); R: Grzegorz Trileski (Treleski zapewne); pog. 31.05.		może 19
40	4.05.1832	Michał (4) dziecko; P: Marcin Strzyżynski i Anna Wozniak; M: puchlina; R: rodzice; pog. 7.05.		
25	24.04.1832	Helena (14 dni) dziecko; P: Stanisław Holewiński i Anna Wolińska; M: gorączka; R: rodzice; pog. 25.04.		błąd własny
51	12.07.1832	Anna Wiśnieska (36) mieszk.; P: Nepomucen Matuszak i Anna Geraga; M: skaza? R: mąż; pog. 15.07.		60 pog. w 1832
3	4.01.1833	Stanisław (8) dziecko prawie ? młodzieniec; P: Szymon Rakoceski? kowal i Justyna Radkowa; M: nieznana, R: matka; pog. 8.01.		
11	4.03.1833	Stanisław (4) dziecko; P: Józef Stachowiak mieszk. i Katarzyna Bartkowska; M: gorączka; R: rodzice; pog. 1.03.??? (coś proboszcz pokręcił)		
13	25.03.1833	Jakub (1 rok i 7 m-cy) dziecko, P: Szymon Rakowski kowal i Justyna Radke; M: puchlina; R: matka; pog. 27.03.		
16	14.04.1833	Anna (60) wdowa; P: Vaniek?? Strankia?? już zmarły i Małgorzata NN; M: starość; R: siborosenti??; pog. 16.04.		
22	30.05.1833	Michalina (2) dziecko; P: Walenty Cerklewski famulus i Dorota Katinoska; M: skaza; R: ojciec; pog. 1.06.		plica
26	17.06.1833	Katarzyna (13 lat 6 m-cy 4 dni) panna; P: prac. Mateusz Beyma i Franciszka Matuszak; M: grypa (grippa); R: rodzice; pog. 19.06.		
30	20.07.1833	Marianna (19 dni) dziecko; P: Stanisław Beyma chłop i Barbara Lipasziaonka?: M: brak; R: rodzice; pog. 21.06. ?		
39	20.10.1833	Andrzej (10 m-cy) dziecko; P: Michał Małymarcinek mieszk. i Marianna Łosiniecka; M: nieznana; R: rodzice; pog. 22.10.		
44	24.11.1833	Michał (2 m-ce 8 dni) dziecko; P: Piotr Wiśnieski i Marianna NN; M: kaszel i krosty? (wysypka?); R: ojciec; pog. 26.11.		
45	27.11.1833	Katarzyna wdowa Derdzińska (45); P: Jan Koślakiewicz chłop i Barbara Antkowiak; M: puchlina; R: liberorum (libero=m.in.uwolniać); pog. 30.11. (w adnotacje: ubodzy)		
49	12.12.1833	Marcin (1 m-c i 15 dni) dziecko; P: Szymon Rakoski kowal i Justyna Radkowa; M: kaszel; R: rodzice; pog. 15.12.		
3	6.02.1834	Andrzej (7) dziecko; P: Mateusz Beyma mieszk. i Franciszka Matuszak; M: nieznana; R: ojciec; pog. 8.02.		
5	23.02.1834	Katarzyna (4 m-ce) dziecko; P: prac. Antoni Ławniczak i		

		Helena Węgrzynowiak; M: nieznana; R: rodzice; 25.02.		
9	24.03.1834	Józef Treleski (64) chłop, mąż Zuzanny Wiśnieskiej; P: Adam Treleski alias Grudniak i Magdalena NN; M: starość; R: żona; pog. 27.03.		
13	24.04.1834	Marianna (17) panna; P: Antoni Ławniczak mieszk. i Helena Węgrzynionka; M: e???; R: matka; pog. 26.04		
24	13.09.1834	Anna(28), żona Jana Strzelińskiego (dwór, majątek, folwark); P: Tomasz Patelski już zmarły i Barbara Kuchta; M: kaszel; R: mąż; pog. 15.09.		
25	24.09.1834	Marianna (18), panna; P: Szymon Wiertelak wdowiec, pasterz i Katarzyna Wolińska; M: puchlina; R: ojciec; pog. 26.09.		
26	25.09.1834	Józef (1 rok i 6 m-cy)), dziecko: P: ojciec nieznany i Agnieszka Choynaczonka; M: kaszel; R: matka; pog. 27.09.		
27	2.10.1834	Adam Wiśnieski (70), mieszk., mąż Marianny Łosinieczonki (Łosinieckiej); P: Maciej Wiśnieski mieszk. i Zuzanna NN; M: starość; R: żona; pog. 5/10		
30	19.10.1834	Marianna (2 m-ce), dziecko; P: Walenty Cyrklewski woźnica i Marianna Surdyk; M: brak; R: matka; pog. 21/10		
34	16.11.1834	Wojciech (7) dziecko; P: Stanisław Inieski? (Gaieski?) mieszk. i Marianna Surdyk; M: nieznana; R: ?; S: 19/11		
35	17.11.1834	Małgorzata (6), dziecko; P: Antoni Ławniczak mieszk. i Helena Węgrzynianka; M: nieznana; R: rodzice; S: 20/11		
41	27.12.1834	Jadwiga (18? lat i 9 m-cy), famula, panna: P: Tomasz Patelski już zmarły i Anna Matuszak; M: nieznana; R: rodzina ojca; S: 30.12.	w p-fii	ost. pog. t.r.
5	23.01.1835	Stefan Mamarcinek Małymarcinek (40), mąż Franciszki Derdzińskiej?; P: Maciej Małymarcinek już zmarły i Anna Matuszak; M: nieznana; R: (...) et 3 liberos??; S: 26/1		
18	15.04.1835	Stanisław (4), dziecko; P: Piotr Wiśnieski żołnierz zagrodnik i wdowa Marianna Marcinka; M: kaszel; R: ojciec; S: 18/4		w 1835 31 pog.
2	13.01.1836	Józefa Woźnianka (wieku nie podano), matka rodziny, jej mąż to Stanisław Woźniak chłop; P: nie podano; M: nie podano: R: Jakub syn, Stanisław i Marianna Suchy; S; nie podano (w adnotacjach spory wpis z wyliczeniem imiennym różnych osób – nie ma jednak pewności czy tyczy on tego pogrzebu)	**pozostawiła: Antoni Magdalena Marianna Malgorzata Marcin**	
5	29.04.1836	prac. Bartłomiej (91) mąż Marianny Anton (możliwe: Antoniny); P: Adam Rożewski i Ewa N; M: starość; R:		
19	8.12.1836	Tomasz Matuszak (40), mąż Cecylii Kolańczyk; P: Hepi??? (Stepi???) Matuszak chłop i Katarzyna Łosiniecka; M: nieznana; R: żona; S: 10/12		w 1836 21 pog.

3	22.01.1837	Michał (4), dziecko; P: Paweł Chovarat?? chłop i Katarzyna Andrzejewska; M: skaza (plica); R: rodzice; S: 26/1		
16	1.10.1837	Katarzyna (1) dziecko; P: Tomasz Matuszak zmarły mieszk. i Cecylia Kolańczyk; M: kaszel; R: matka; S: 4/10		
22	31.12.1837	Regina (57), żona Filipa Nowakoskiego mieszk.; P: brak; mieszk. już zmarły pozostawił następujące dzieci: Antoni (23), Anna (21), Marianna (17); M: puchlina; R: brak; S: 3/1.1838		w 1837 23 zgony
5	5.04.1838	Józefa (15), panna; P: Michał Kuiawski? zmarły i Józefa Wronska: M: collica (kolka, wzdęcie); R: Stanisław Woźnieski; S: 8/4 (w adnotacje: biedny, gratis)	w 1838 w p-fii 17 zgonów	Ł-c Chuby
1	25.01.1839	Antoni Kuiawski (24), młodzieniec; P: nie wymienieni, zmarli już oboje; M: derilium (); R: Stanisław Woznieski?; S: 29/1		
8	4.03.1839	Barbara (10 lat 6 m-cy), panna; P: Piotr Beyma chłop i Marianna Matuszak; M: nieznana; R: ojciec; S: 8/3		
16	10.06.1839	Jan Sawiński? (40), ekonom i mąż Nepomuceny Łanoskiej; P: Maciej Sawiński syn i syn? i NN; M: pactus et flurs (...) - bóle w klatce piersiowej i flegma; R: żona; S: 14/6		może 11/6
19	20.08.1839	Balbina (8 m-cy i 7 dni), dziecko; P: Jakub Styrzynski posesor dóbr i Regina Madaÿ; M: kolka; R: ojciec; S: 23/8		
21	28.09.1839	Walenty (4), dziecko; P: Jakub Treleski chłop i Małgorzata Matuszak; M: dissentis? (dissentio=m.in. nie zgadzać się, odstępować; tu: wady wrodzone?); R: ojciec; S: 1/10		
27	2.10.1839	Józef (1 lub 4 m-ce), dziecko; P: Maciej (możliwe Mateusz) Kulciewicz? (Kukiewicz?) mieszk. i Franciszka Derdzińska; M: nieznana; R: ojciec; S: 6/10		
30	25.10.1839	Magdalena (6 m-cy), dziecko; P: Marcin Górny chłop i Anna Chałupniczak: M: viaria lub viarica?; R: ojciec; S: 28.10.	41 zgonów w p-fii w 1839	Ł-c Huby
6	11.02.1840	Marianna (65), żona Szymona Krobielskiego (relig filium?); P: NN; M: starość; R: mąż; S: 13/2		
8	27.02.1840	Katarzyna (1), dziecko; P: Antoni Ławniczak mieszk. i Helena Węgrzynowicz; M: nieznana; R: matka; S: 1?/3; w adnotacje: gratis		
9	28.02.1840	Wojciech Zborowski (61), mieszk., mąż Rosiny Longhor?; P: zmarli (...); M: starość; R: żona; S: 2/3		
14	19.03.1840	Konstancja (36), żona Franciszka Derdzińskiego kowala; P: Stanisław Pieczyński? i zmarła (nie wymieniona imiennie); M: po porodzie; R: mąż; S: 21/3		
18	15.05.1840	Wojciech (2 lata i 5 m-cy), dziecko; P: Maciej Wiśnieski żebrak (mendicus) i Agnieszka Ratayczkowa; M: kaszel;		Ł-c Chuby

		R: ojciec; S: 18/5		
19	6.06.1840	Walenty (11) chłopiec; P: Józef Stachowiak mieszk. i Katarzyna Badhoska? (możliwe Badkoska?); M: nieznana; R: rodzice; S: 9/6		błąd własny
20	8.06.1840	Tomasz (5 lat i 6 m-cy), dziecko; P: Michał Małymarcinek i Marianna Łosiniecka; M: gorączka; R: rodzice; S: 12/6		
28	3.11.1840	Anna (2 lata i 6 m-cy) Tomasza Wiśniewskiego robotnika dziecko i Katarzyny Marcinionki; M: chriola?; R: mąż; S: 6/11		
30	30.12.1840	Franciszka Antkowiak (55) żona Macieja Beymy mieszk.; M: plica (skaza?); R: mąż; S: 2.01.1841		

Ostatni wpis w tej księdze datowany 30.12.1840.[315]

Liber Mortuorum 1841-1853
Liber III defunctorum

Nr	Data zgonu lub poch.	Dane o zmarłym: imię i nazwisko zmarłego i jego rodziców, wiek zmarłego, status społeczny, przyczyna zgonu	miejsce poch.	Uwagi
8	15.09.1841	Marcianna (11 lat i 13?! miesięcy), panna!!; P: Stanisław Woziński chłop i zmarła (nie wymieniona imiennie); M: kaszel; R: ojciec; S: 13/9		w 1841 tylko10 zgonów
11	13.07.1842	Anna (1), dziecko; P: Marcin Małymarcinek woźnica i Apolonia Rozewska; M: nieznana; R: rodzice; S: 16/7		
15	5.10.1842	Katarzyna (15), panna; P: Stanisław Bukowski mendicus i Marianna Majeska; M: gorączka; S: ojciec; S: 8/10	mendicus = żebrak	
16	24.10.1842	Jan Nepomucen Matuszak (80 lat 7 m-cy), mieszk., wdowiec; P: oboje rodzice nie żyją; M: starość; R: mieszk. wsi; S: 26?/10	w 1842 17 zgonów ???	tylko w p-fii
1	13.01.1843	Adam (7), dziecko; P: Wojciech Bartkowiak mieszk. i Marianna Stażynska; M: skaza (plica); R: rodzice; S: 16/1		
12	28.07.1843	Piotr Łasendoski? (Pasendoski?) (30) biedak (głodujący?); P: nieżyjący już; M: puchlina; R: Stanisław Beyma; S: 30/7	**incenis – głodny incenio – biesiadować**	
15	16.11.1843	Marianna Rozewska (68) wdowa; P: NN; M: calas (ukryta czyli nieznana); R: córka Apolonia Małymarcinek; S: 20/11		19 zg.
7	13.03.1844	Tomasz Wiśnieski (47) mieszk. mąż Katarzyny		

		Małymarcinek; P: zmarli; M: kaszel; R: brat Wojciech Wiśnieski; S: 16/3		
9	23.04.1844	Marianna (4 lata 30 m-cy czyli 6 lat i 6 m-cy?)), córka Wojciecha Bartkowiaka i Marianny Stażyńskiej; M: nieznana; R: matka?; S: 25/4		
12	25.05.1844	Barbara (4), dziecko; P: Michał Bukowski żebrak z biedaków (były czy aktualny biedak?) i Marianna Łuczak; M: nieznana; R: rodzice; S: 28/5		gratis
14	27.06.1844	Tadeusz Czerwiński (50) mieszk. potomek Nepomucena Tańskiego, 2 księga z 500 strony, celnika?? u wielmożnego Radzimińskiego (Radzimiński?) właściciela dóbr Żuraw koło Kcyni; M: kaszel; R: żona; S: 30/6		
20	23.08.1844	Wawrzyn Muszyński (45), mieszk. mąż? Apolonii Jaścinszczonki (Jasieckiej?) w (...), bez sakramentow z powodu (...) i owrzodzenia; P: Wawrzyn, matka zmarła; M: chichopis? et ulcoro...? R: żona S: poza cmentarzem, 26/8		!!!???
22	8.09.1844	Wojciech Kostakowski? (30) mieszk. mąż?? Barbary Kuiawa?; P; ojciec Wawrzyn, matka zmarła; M: suchoty, wyniszczenie; R; żona: S: 9/9		Ł-c Chuby
?/	26.09.1844	Andrzej Dombroski (42), mieszk. i mąż Zofii Mazur, zmarły pozostawił 5-cioro sierot i niespłacone długi?; P: brak; M: kaszel; R: ??; S: 29/9		
?	3.11.1844	Franciszka (38), żona Macieja Bukiewicza mieszk.; P: zmarli oboje; M: puchlina; R: brat Michał Derdzinski; S: brak		
6	2.02.1845	Józef (28 m-cy i 4 dni), dziecko; P: Marcin Tomaszeski mieszk. i Józefa Bobrowska; M: nieznana; R: ojciec; S: 5/2		
8	5.03.1845	Anna (50? możliwe 30) wdowa Joziak z Maritów (de Marita) biedaków; P: Jan, matka zmarła; M: skaza; R: Jakub Treleski; S: 8/3		Ł-c Chuby
20	17.07.1845 prawdop. 17.08.	Andrzej (2), dziecko; P: prac. Wawrzyn Matuszak i Antonina Nowakoska; M: epilepsja; R: Filip Nowakoski; S: 20/8		
29	14.12.1845	Anna (3?), dziecko; P: Michał Surdyk famulus i Jadwiga Gramza; M: skaza; R: rodzice; S: 17/12		31 zg.
8	11.04.1846	Józef (3), dziecko; P: ojciec nieznany i famula Konstancja Marciniak; M: puchlina; R: matka; S: 14/4		17 zg.
17	20.05.1847	Marianna Łosiniecka (26), żona Michała Derdzińskiego, pozostawiła 2 dzieci; P: brak; M: penes partum (przy porodzie); R: mąż; S: 24/5		5 flore-nów 36 zg.
2	5.01.1848	Franciszka (1 rok i 29 dni?)), dziecko; P: prac. Wojciech Łuczak i Rozalia Szymańska: M: gorączka; R: rodzice; S; 8/1		gratis

15	28.05.1848	Michał (6), dziecko; P: prac. Marcin Tomaszewski i Józefa Bobroska; M: puchlina; R: ojciec; S: 24/5		gratis
16	23.07.1848	Apolonia (3), dziecko; P: Walenty Kubicki mieszk. i Franciszka Tomaszeska; M: rana?, owrzodzenie?; R: rodzice; S: 24/5 (proboszcz wyraźnie brał daty pogrzebu „z kapelusza”)		gratis
27	5.11.1848	Jan (4), dziecko; P: Michał Surdyk famulus i Jadwiga Gramza; M: gorączka zgniła; R: rodzice; S: 8/11	causa pauper	gratis
29	11.11.1848	Stanisław Bukowski (60) nędzarz (ubogi) mąż Marianny Majewskiej, pozostawił 4 chłopców?; M: gorączka zgniła; R: żona; S: 14/11		gratis
30	11.11.1848	Franciszka (21 m-cy), dziecko; P: prac. Marcin Filiposki i Anna Wiśnieska; M: gorączka zgniła; R: ojciec; S: 14/11		gratis
31	14.11.1848	Józefa (28), żona Marcina Tomaszewskiego mieszk.; P: prac. Franciszek Bobrowski i Petronela Kaminska secundo voto; M: gorączka zgniła; R: mąż; S: 17/11		3 flor.
37	25.12.1848	Anna (6), dziecko; P: Jakub Trelewski chłop i Małgorzata Matuszak; M: puchlina; R: rodzice; S: 28/12		
38	25.12.1848	Stanisław (4), dziecko; P: Piotr Beyma chłop i Marianna Matuszak; M: puchlina; R: rodzice; S: 28/12		40 zg. w 1848
3	4.03.1849	Krystyna Slażyńska (Stażyńska?) (69), wdowa; P: rodzice powymierali; M: starość; R: Badkoski?; S: 7/3		gratis
?	18.08.1849	Jadwiga? (Jan?) Catskoski (56) wdowa zniszczona?; P: zmarli żebracy; M: achcisan?; R: Litlinski; S: 21/8 (do końca nie wiad. czy pogrzeb ten dotyczy Ł-ca, czy Gąsiny		gratis
?	7.01.1851	Ewa (30 m-cy i 1 dzień), dziecko; P: Wojciech Bartkowiak i Marianna Slażynska; M: nieznana; R: brak; S: 11/1		
?	6.03.1851	Józef Stachowicz (79), mieszk. ubogi żonaty (mąż) Katarzyny Berent? (Bent?), pozostawił 2 synów; P: brak; M: starość; R: Jozef syn; S: 10/3	także 4548-4553 p.wł. prus.	4547 zezn. świad.
?	21.08.1852	Marianna Smazyńska (5 m-cy); P: Walenty Smazyński rob. i Antonina Stachowiak; M: nieznana; R: ojciec; S: 22/8		gratis
?	23.08.1852	Antonina Smazyńska(28); P: Katarzyna Stachowiak wdowa; M: przy porodzie? (gravi partus); R: mąż; S: 25/8		
?	27.08.1852	Michalina Wozniak (1? miesiąc? kleks); P: Stanisław Wozniak i Jadwiga Piuacha?; M: nieznana; R: ojciec; S: 29/8		
?	6.09.1852	Michalina Surdyk (8); P: Michał Surdyk mieszk. i Jadwiga Gramza; M: nieznana; R: ojciec; S: 8/9		
?	7.09.1852	Jadwiga Woźniak (40); P: Jan Piasecki chłop i Magdalena NN; M: kaszel; R: mąż; S: 10/9		

?	25.09.1852	Franciszka Manadzewska? (27), służąca; P: ojca brak, matka Zofia Sybraczkowicka???(Dybrackowicka?); M: dezynteria; R: matka: S: 24/9 (błąd!) – może 27/9	gryzmoły!!	
8	2.04.1853	Marcin Filiposki (4); P: Marcin Filiposki mieszk. i Anna Wiencielak?; M: nieznana; R: ojciec; S: 4/4		
11	22.04.1853	Wojciech Bartkowiak (50), mieszk.; P: zmarli; M: kolka; R: żona; S: 24/4		gratis
15	3.06.1853	Jan Cento(20), młodzieniec, woźnica; P: zmarli; M: suchoty, wycieńczenie; R: brat; S: 5/6		
26	16.10.1853	Julianna Maraczeska (5); P: Stanisław Maraczeski mieszk. i Anna Wegner; M: suchoty; R: rodzice; S: 18/10		gratis
38	23.12.1853	Józefa Derdzińska (1); P: Franciszek Derdzinski kowal i Marianna Piątkowska; M:nieznana; R: ojciec; S: 26/12		

Ostatni wpis w tej księdze datowany 23.12.1853.

Na jej ostatniej stronie na samym dole: „Per organarii Lucam Tylkowski" i jeszcze pod tą notą: „Postscriptum (tak w oryg.)

Anno Dni 1852 die 13 julii mortuus est A. R. Carolus Bohromeus de Heyden, canonicus regularis Vilensis parochus popoviensis ab anno 1822, cuius anima requiescut in pace.

Ja zaś byłem mianowany już 15 Octobra, lecz sprowadzilem się dopiero w Grudniu 1853.

X. Framski" (zachowano pisownię oryginału).[316]

Liber Mortuorum 1854-1892

Nr	Data zgonu lub poch.	Dane o zmarłym: imię i nazwisko zmarłego i jego rodziców, wiek zmarłego, status społeczny, przyczyna zgonu	miejsce poch.	Uwagi
10	14.03.1854	Michalina Wegner (4), dziecko; P: Józef Wegner i Katarzyna Niespodzińska; M: wysypka? (inceritus); R: ojciec		ks. druk. gratis
12	3.04.1854	Marianna Łosiniecka (90), żebraczka; P: już zmarli; M: choroba, słabość; R: sołtys (Łosiniecki – uw. wł.)		gratis
35	2.09.1854	Julianna Burzyńska (45), żona osadnika? (siewcy?) Jana mieszk.; P: już zmarli; M: puchlina; R: mąż		48 zg. w 1854
2	4.01.1855	Marianna Bema (49), żona Piotra chłopa; P: brak; M: skaza; R: mąż		
6	20.01.1855	Antoni Manaszewski (5); P: famulus Paweł, matka zmarła; M: puchlina; R: ojciec		
7	4.02.1855	Piotr Łosiniecki (59), mieszk. mąż Anny; P:brak; M: puchlina; R: żona		
16	9.04.1855	Tomasz Musielski (25), młodz.; P: brak; M: udar mózgu (apoplexis); R: opiekun		
24	9.09.1855	Michalina Widzińska (8 lat 6 m-cy); P: córka ensans??,		

		enfans??, ensentis=byt, istota, już zmarłego i matki Marianny secundo voto Tomaszewskiej; M: nieznana; R: brak		
34	8.12.1855	Michał Łukaszewicz (4 m-ce); P: Michał folwarczny (aulicus) i Magdalena Butna; M: koklusz; R: rodzice		
35	12.12.1855	Marianna Petrych (10 dni); P: mieszk., młodz., konkubent Ferdynand i Anna Kmieciak panna corrupta (uszkodzona, już nie dziewica); M: nieznana; R: ojciec, Anna		gratis
38	22.12.1855	Anna Filipowska (34), żona dekarza? (superctibus?, supersterno=pokryć z góry) Marcina P: brak; R: mąż		38 zg. w 1855
8	3.02.1856	Tomasz Błachowicz (56), rob., mąż Agnieszki Suchej (Sucha); P: brak; M: puchlina; R: żona (tekst w adnotacje nie odczytany z powodu zaciemnienia)		5021
18	22.03.1856	Walenty Cerklewski (70), rob., mąż Marianny; P: brak; M: starość; R: żona		
20	25.03.1856	Walenty Struchanowski (40), rob. mąż Marianny; P: brak; M: incertus (m. in. nieokreślony); R: żona		
21	26.03.1856	Marcin Filipowski (46), rob. wdowiec; P: brak; M: nieokreślona; R: córka		50zł
24	7.04.1856	Katarzyna Włódarczak (80), wdowa, żebraczka; P: brak; M: starość; R: Dominii (pan, albo majątek)		gratis
29	15.05.1856	Wincenty Koślakiewicz (60), mieszk., mąż Jadwigi: M: puchlina; R: żona		
38	14.11.1856	Rosalia Wiland (11), famella?? (pewnie famula=m.in. służąca); P: Ignacy Wiland i Magdalena Żurek; M: nieznana; R: Maciej Kmieciak; w adnotacje: gratis, rektyfikowano (wyjaśniono, sprostowano, zrewidowano) wskutek zeznań świadków z d. 28.04.1874		
45	3.12.1856	Katarzyna Smolarkowa (44), żona Tomasza; M: gorączka zgniła; R: mąż		
47	21.12.1856	Tomasz Stachowiak (3); P; rob. Józef i Józefa Nowak; M: skaza; w adnotacje - gratis		48 zg. w 1856
5	19.01.1857	Katarzyna Kaczmarek (3 lata – 3 m-ce); P: Andrzej i Józefa Wosierowicz?; M: dzeirrhia? meirrhia??; R: ojciec		
14	14.03.1857	Zuzanna Trelewska (61) z domu Wiśniewska, wdowa; M: słabość; R: córka		
16	18.03.1857	Marianna Surdyk (80), wdowa; M: starość; R: syn		
17	22.03.1857	Marcin Łęcki (1 rok 3 m-ce); P: mieszk. Franciszek i Marianna Wisniewska; M: debilitas (osłabienie, ułomność, kalectwo, wada; też niedostatek), ogólnie: słabość; R: ojciec		
18	24.03.1857	Franciszka Wiśniewska (40), panna; P: zmarli; M: skaza; R: consag. od consaguis=m.in. krewny		
19	29.03.1857	Jan Małymarcinek (18), młodz.; P: Michał i Marianna Łosiniecka; M: iniertus?? od iniecto=m.in. zadać gwałt –		

		pobity?; R: ojciec		
22	17.04.1857	Marcin Bema (42), mieszk., mąż Zofii Mazur (...); M: gorączka zgniła (gangrena); R: żona		
23	22.04.1857	Katarzyna Tomaszewska (4 lata 6 m-cy); P: mieszk. Marcin i Marianna Kapczyńska? (Chapczyńska?); M: koklusz; R: ojciec		
28	25.05.1857	Katarzyna Bączyńska (62), wdowa; M: slabość; R: brat		nohil gratis
36	9.09.1857	Marianna Janowiak (2 m-ce 14 dni); P: mieszk. Maciej i Marianna Rożnowska; M: słabość; R: matka		
40	10.10.1857	Wojciech Bema (26), młodz.; P: chłop Stanisław i Barbara Lijewska; M: suchoty, wyniszczenie; R: ojciec		55 zg. w 1857
9	21.01.1858	Stanisław Woźniak (62), chłop, mąż Katarzyny; puralysis? (paraliż?); R: syn		
11	16.02.1858	Jan Łuczan (3 lata 8 m-cy); P: rob. Wojciech i Marianna Świątkowska; M: skaza; R: ojciec		
16	7.03.1850	Agnieszka Tomaszewska (69); M: starość ; R: syn		
22	30.04.1858	Anna Wiśniewska (9 m-cy); P: mieszk. Wojciech i Marianna Lijewska; M: incertus (nieznana); R: ojciec		
23	26.04.1858	Stanisław Kmieciak (1 m-c); P; Maciej i Marianna Wiśniewska; M: nieznana; R: ojciec		
28	12.06.1858	Józefa Wieczorek (59), żona Franciszka; M: puchlina; R: mąż		
29	22.06.1858	Agnieszka Koślakiewicz (35), żona Józefa; P: zmarli; M: poród; R: mąż		
31	4.06.1858	Marianna Widzińska (15); P:ojciec zmarły i Marianna Kapczyńska; M: gorączka zgniła; R: matka		
35	22.08.1858	Marianna Małymarcinkowa (6 m-cy); P; Mikołaj i Katarzyna Kapczyńska; M: krwawa biegunka; R: ojciec		
41	31.08.1858	Józef Kmieciak (16); P: mieszk. Andrzej i Katarzyna Bethka; M: krwawa biegunka; R: ojciec		gratis
42	4.09.1858	Antonina Burzyńska (9); P: Jan i matka już zmarła; M: krwawa biegunka; R: ojciec		
43	10.09.1858	Walenty Łuczak (19); P: Wojciech i Marianna Świątkowska; M: przejechany; R: ojciec		
48	23.09.1858	Magdalena Wiśniewska (56), żona Wojciecha; M: dissentarii (dezynteria); R: mąż		
61	27.11.1858	Katarzyna Kmieciak (60), żona Andrzeja; M: starość; R: mąż		
71	26.12.1858	Jan Wiśniewski (11 dni); P: mieszk. Wojciech i Marianna Lijewska; M: wycieńczenie, słabość; R: ojciec		72 zg. w 1858
1	7.01.1859	Michał Burzyński (6 m-cy); P: Jan i Katarzyna Łosiniecka; M: pytocie?; R: ojciec		
2	7.01.1859	Michał Łęcki (6 m-cy); P: Franciszek i Marianna		

		Wiśniewska; M: pytocie?; R: ojciec		
5	15.01.1859	Marcin Tomaszewski (3 lata i 3½ m-ca); P: Marcin i Marianna Kapczyńska; M: suchoty, wyniszczenie; R: ojciec		
32	3.06.1859	Wawrzyn Bryfczyński (1); P: mieszk. Józef i Katarzyna Surdyk; M: krosty; R: ojciec		
44	13.08.1859	Jakub Surdyk (2 lata i 3 m-ce); P: Michał i Jadwiga Gramze; M: skaza (plica); R: rodzice		
55	18.11.1859	Andrzej Łuczak (1½ m-ca); P: mieszk. Wojciech i Marianna Świątkowska; M: nie odczyt. (brak ostrości); R ojciec		5069
59	13.12.1859	Józef Stachowiak (17 dni); P: Józef i Józefa Nowak; M: koklusz; R: ojciec		
60	15.12.1859	Marianna Nowak (1 m-c); P: Józef i Józefa Małymarcinek; M: krosty; R: ojciec		
64	24.12.1859	Wiktoria Kaczmarkowna (20 dni); P: mieszk. Andrzej Kaczmarek i Józefa Reyznowsia?; M: koklusz; R: ojciec		65 zg. w 1859
26	26.06.1860	Andrzej Wiśniewski (9 m-cy); P: Wojciech i Maria Lijewska; M: diarrhia?? (od diarhea – krwawa, odwadniajaca biegunka?); R: ojciec		
30	18.08.1860	Antoni Ławniczak (80), mieszk. mąż Heleny; M: starość; R: żona		
32	11.09.1860	Jan Kmieciak (4 m-ce); P: ojciec nieznany i Michalina panna (nie dziewica); M: diarrhia (patrz wyżej); R: babka (avi)		
36	19.09.1860	Jan Bema (17 i 9 m-cy) młodz.; P: Stanisław i Barbara Lijewska; M: diarrhia?; R: ojciec		
37	22.09.1860	Michał Małymarcinek (64), mąż Marianny Łosinieckiej; M: diarrhia; R: żona		
40	11.10.1860	Wojciech Bema (16), młodz.; P: chłop Piotr matka już zmarła; R: ojciec		
43	21.10.1860	Marianna Wiśniewska (2); P: mieszk. Józef i Marianna; M: diarrhia?; R: ojciec		
44	30.11.1860	Anastazja Kurdyś (1); P: Jakub i Józefa Roziewska; M: nieznana; R: ojciec		45 zg. w 1860
6	11.02.1861	Bronisława Woźniakowna (1½ roku); P: chłop Marcin i Katarzyna Braberkówna; M: bąble, pryszcze i kaszel; R: ojciec		
12	7.03.1861	Stanisław Łukaszewicz (2 m-ce); P: Michał i Magdalena; M: kaszel; R: ojciec		
15	22.03.1861	Anna Łukaszewicz (1 rok i 11? m-cy); P: Michał i Magdalena Butna; M: kaszel; R: ojciec		
29	23.06.1861	Jan Filipowski (24) młodz.; P: już zmarli; M: aqua oppsessus? - woda ???; R: opiekun		

38	12.09.1861	Adam Bryfczyński (pół dnia); P: Paweł i Marianna Jasińska; M: słabość; R: ojciec		
39	13.09.1861	Marianna Bryfczyńska (26), żona Pawła mieszk.; M: poród; R: mąż		45 zg. w 1861
8	21.02.1862	Marianna Nogalska (1); P: mieszk. Karol i Józefa Cerklewska; M: pustutae (od pustula? – bąbel, pryszcz); R: ojciec		
20	20.06.1862	Piotr Wiśniewski (67), wdowiec, żebrak; M: starośc; R: brat	gratis	33 zg. w 1862
15	11.06.1863	Marianna Joźwiak (87) wdowa; M: starość; R: córka		nic
21	24.07.1863	Jan Bryfczyński (3 m-ce); P: Paweł i Marianna Przybylska; M: diarrhia; R: ojciec		
32	7.11.1863	Franciszek Tomaszewski (1 rok i 3 m-ce); P: Marcin i Marianna; M: Gorączka; R: ojciec		
36	6.12.1863	Helena Ławniczak (70), wdowa; M: starość; R: z majątku (dworu)		
37	16.12.1863	Jan Burzyński (52), mąż Katarzyny, mieszk.; M: tyfus; R: żona		39 zg. w 1863
9	14.02.1864	Marcin Krysztofiak (2 lata i 21 dni); P: Michał i Katarzyna Grzeczkowiak; M: Nieznana; R: rodzice		
18	10.04.1864	Adam, dziecko już martwe przed urodzeniem; P: ojciec nieznany, matka Marcjanna; R: położna (akuszerka)		
28	27.06.1864	Stanisław Józwiak (3 m-ce); P: mieszk. Szymon i Katarzyna Buszkówna; M: nieznana; R: ojciec		
30	10.07.1864	Jakub Dąbrowski (10 dni); P: mieszk. Józef i Antonina Łukaszewicz; M: iudetrem??, indetrem??; R: ojciec		
38	30.09.1864	Marianna Stachowiak (4); P: mieszk. Józef i Józefa Nowak; M: iniertus? (pobity?); R: ojciec		
45	18.11.1864	Janusz Krysztofiak (6 m-cy); P: Michał i Katarzyna Grzeczkowiak; M: diarrhia??, diarrkia??; R: ojciec	49 zgonów w 1864	gratis
6	22.01.1865	Jan Kamiński (1 m-c i 8 dni); P: mieszk. Michał i Anna Tafelska; M: pectore (serce, pierś); R: matka		
9	31.01.1865	Walenty Krysztofiak (21 dni); P: mieszk. Michał i Katarzyna Grzeczkowiak; M: wycieńczenie, słabość; R: matka		gratis
25	21.04.1865	Józef Rutkowski (1); P: Józef i Michalina Gryza; M: szkarlatyna; R: ojciec		gratis
32	18.06.1865	Michał Bystry (5); P: mieszk. Wojciech, matka już zmarła); M: pustula (bąble, pryszcze); R: wędrowiec?, przechodzień?		
34	3.06.1865	Agnieszka Knopińska (1 rok i 6 m-cy); P: ojciec nieznany, matka Anna Knopińska panna (nie dziewica); M: bąble, pryszcze; R: matka		gratis
47	30.08.1865	Walenty Lorkowski (1 rok i 6 m-cy); P: mieszk. Jan		

		Lorkowski i Barbara Szafran; M: ból brzucha; R: ojciec		
53	23.09.1865	Józef Kwiatkowski (2); P: Wincenty i Józefa Wiśniewska; M: na nogę chorował; R: ojciec		
55	27.09.1865	Anna Surdykówna (3 m-ce); P: mieszk. Tomasz i Marianna Gruszczyńska; M: indeterminata? (choroba od urodzenia nieuleczalna?); R: ojciec		
62	15.11.1865	Paweł Bryfczyński (45),mieszk. mąż Marianny; M: wrzód; R: żona		
66	25.12.1865	Józef Kamiński (10dni); P: Michał i Anna Tafelska; M: słabość; R: ojciec		66 zg. w 1865
28	29.08.1866	Michał Nowakowski (wykreślony – pewnie pogrzeb w innej p-fii)		
60	10.11.1866	Jakub Zengier (65), owczarz; M: gorączka z konwulsjami; innych danych brak		
62	29.11.1866	Józef Bryfczyński (9 m-cy); P: ojciec zmarł, matka Marianna Przybylska; M: koklusz; R: matka		69 zg. w 1866
1	2.01.1867	Józefa Tomaszewska (2); P: mieszk. Marcin i Marianna Kapczyńska; M: na wyrzut (wymioty?); R: ojciec		gratis
9	11.02.1867	Józef Cerklewski (1 dzień); P: ojciec nieznany i Marianna famula; M: słabość; R: matka		gratis
20	16.04.1867	Anna Łosiniecka (65), wdowa; P: już zmarli; M: starość; R: chłop Walenty Górny		
22	22.04.1867	Weronika Woźniak (1); P: chłop Marcin i Katarzyna Brąberek; M: na kaszel; R: ojciec		
30	28.05.1867	Piotr Nowak (2 lata 6 m-cy); P: mieszk. Marcin i Antonina Rajek; M: na krosty; R: ojciec		
40	8.08.1867	Marcin Tomaszewski (52), mieszk., mąż Marianny; M: suchoty; R: żona		
48	13.09.1867	Marcin Daleciński (1); P: ojciec nieznany i Jadwiga; M: na krosty; R: matka		gratis
53	7.10.1867	Franciszka Kauss (7); P: Maciej i Zuzanna Gramze; M: na krosty; R: ojciec		
56	18.10.1867	Rozalia Walczykowska (2); P: Wojciech i Marianna Kwiatkoska; M: puchlina; R: ojciec		67 zg. w 1867
1	2.01.1868	Stanisław Wiśniewski (1¾); P: mieszk. Wojciech Wiśniewski i Marianna Lijewska; M: bąble, pryszcze; R: ojciec		gratis
8	27.02.1868	Jakub Lorkowski (9 m-cy); P: Jan i Barbara Szafran; M: na gruzoły; R: ojciec		
17	7.07.1868	Weronika Szymańska (21), żona Marcina kowala; P: kowal Franciszek i Marcjanna Piątkowska; M: suchoty; R: mąż		46 zg. w 1868
3	4.01.1869	Józef Maciejewski (pół godziny); P; ojciec nieznany i Marianna Maciejewska libera (bardzo wiele znaczeń,		

		m.in. wolna ale i też rozpustna); M: słabość (per obstatriam?? od obstantia?? bapt. – z tej przyczynu nie ochrzcz.?); R: Jakub Krawczak		
17	4.02.1869	Stanisław Walkowiak (18), młodz.; P: już zmarli; M: indeterminatus? (nieuleczalna?); R: brat rodzony Jan Stachowiak		
27	19.03.1869	Jan Bema (3); P: mieszk. Józef i Marianna Patelska; M: bąble, pryszcze; R: ojciec		
28	25.03.1869	Elżbieta Senger (77), wdowa; M: starość; R: syn? córka?		
37	16.05.1869	Józef Woźniak (7 lat i 5 m-cy); P: Marcin i Katarzyna Brąberek; M: indeterm.?; R: ojciec		
38	21.05.1869	Stanisław Woźniak (5); P: Marcin i Katarzyna Brąberek; M: indeterm.?; Rel: ojciec		
41	21.06.1869	Anastazja Nowak? (1 rok 6 m-cy); P: Martinus i Antonina Rajek; M: na gardło; R: matka		
46	16.07.1869	Marianna Derdzińska (4 m-ce); P: ojciec nieznany i Anna panna (nie dziewica); M: na krosty; R: Marcin Szymaski z Ł-ca kowal		
48	1.08.1869	Józefa Matuszak (16), panna; P: mieszk. Wawrzyn i Antonina Nowakowska; M: gorączka z kowulsjami; R: ojciec		
49	5.08.1869	Paweł Jasiecki (61), mieszk., mąż Marianny; M: cancer laborawit (rak roboczy?, złośliwy?); R: żona		
53	25.08.1869	Antoni Górny (6); P; chłop Walenty i Małgorzata Winierka? M: indeterminat.? (nieuleczalna od urodzenia?); R: ojciec		
61	23.09.1869	Apolonia Bartkowiak (3 godz.); P: Walenty i Anna Budnik; M: poród śmiertelny (partus mortuosus – pis. oryg.); R: ojciec		gratis
68	13.11.1869	Tekla Gołębienska (71), wdowa; M: starość; R: z majątku (folwarku)		
74	30.12.1869	Małgorzata Trelewska (70), żona chłopa Jakuba, M: kurcze; R: mąż	74 zgony w 1869	60 jaj?
4	4.02.1870	Jadwiga Koślakiewicz (65), wdowa, M: starość; R: córka		
10	28.02.1870	Ewa Wiśniewsk (4); P: mieszk. Michał i Katarzyna Hantel; M: ogień wzniecony nieroztropnie blisko przez dziecko Szymona?; R: ojciec		
15	6.04.1870	Apolonia Chałupniczak (50), panna, żebraczka; M: indetermin.? (wrodzona i nieuleczalna choroba?); R: Wawrzyniec Łosiniecki		nihil gratis
24	30.05.1870	Mateusz Surdyk (1½ roku); P: mieszk. Michał i Julianna Bema; M: kurcze, kaszel, wymioty (womity), gardło; R: ojciec		
26	21.06.1870	Stanisława Pruchniewska (2 m-ce); P: mieszk. Jan i Józefa Nowaczyk; M: indeterm.?; R: ojciec		

29	29.06.1870	Franciszka Kopydłowska (3½ m-ca); P: mieszk. Wawrzyn i Marianna Wrzesińska; M: koklusz; R: ojciec		
30	4.07.1870	Marianna Napierała (1); P: ojciec nieznany matka już zmarła?; koklusz; R: Michał Pruszyński		
39	13.08.1870	Władysław Bartkowiak (5 m-cy); P: ojciec nieznany i Józefa Bartkowiak; M: na krosty; R: matka		
49	19.09.1870	Marcin Jankoski (1 rok 1 m-c); P: Michał i Anna Pokrant; M: suchoty; R: matka		
52	8.12.1870	Franciszek Derdziński (77), kowal, mąż Marcjanny; M: brak; R: żona		
54	25.12.1870	Adam Bema, zmarł zaraz po urodzeniu (statim mortuus post naturitatem); P: mieszk. Józef i Marianna Patelska; M: słabość; R: ojciec		54 zg. w 1870
2	8.01.1871	Marianna Stanisławska (11 dni); P: mieszk. Jan i Konstancja Zborowska; M: krosty; R: ojciec		
6	19.01.1871	Anna Nogalska (7 m-cy 18 dni); P: Karol i Józefa Cerklewska; M: koklusz; R: ojciec		
32	3.10.1871	Stanisław Krawczak (2 lata 5 m-cy); P: casarius (wieśniak, fornal przy dworze) Jakub i Katarzyna Kuczanka; M: oparzenie (spalenie) ogniem wznieconym nieostrożnie; R: ojciec	Kurzawa	48 zg. w 1871
20	22.03.1872	Stefan Kopydłowski (3 m-ce 14dni); P: mieszk. Wawrzyn i Marianna Wrzesińska; M: ospa; R: ojciec		
24	26.03.1872	Józef Kubirki (Kubicki?) (24), młodz.; P: już zmarli; M: ospa; R: Marcin Trelewski		
26	28.03.1872	Adam Kopydłowski (3 m-ce); P: mieszk. Wawrzyn i Marianna Wrześniewska; M: ospa; R: ojciec		błąd X.?
28	30.03.1872	Walenty Bema (3 m-ce); P: Józef i Marianna Patelska; M: ospa; R: ojciec		
43	25.04.1872	Antoni Woźniak (1); P: chłop Marcin i Katarzyna Brąberek; M: utopił się; R: ojciec		
49	28.05.1872	Agnieszka Matuszak (4½ roku); P: ojciec nieznany i Anna Matuszak famula; M: ospa; R: matka		
50	30.05.1872	Józef Wojdanowicz (4 m-ce); P: mieszk. Andrzej i Katarzyna Szcześniak; M: ospa; R: ojciec		
53	22.06.1872	Zofia Moszczeńska (22), panna; P: mieszk. już zmarli; M: ospa; R: Stanisław Zenger		
55	28.06.1872	Józefa Stachowiak z domu Nowak (39), żona Józefa mieszk. ; M: ospa; R: mąż		
61	31.07.1872	Wojciech Stachowiak (1¼ roku); P: Józef i ante 5 hebdam mort. [i (żona) zmarła przed tygodniem]; M: skaza (plica); R: ojciec		
62	31.07.1872	Marianna Surdyk (2 lata 10 m-cy); P: Michał i Julianna Bema; M:skaza (plica); R: ojciec		

69	12.09.1872	Stefan Senger (3 m-ce); P: owczarz Stanisław i Agnieszka; M: nieznana; R: ojciec		
70	15.09.1872	Katarzyna Surdyk (6 m-cy); P: mieszk. Michał i Marianna; M: nieznana; R: ojciec		
71	18.09.1872	prac. Marianna Bartkowiak (60); P: już zmarli; M: tumor (narośl, guz); R: Michał Wiśniewski		
72	25.09.1872	Franciszek Wiśniewski (1 rok i 9 m-cy); P: mieszk. Wojciech i Marianna; M: biegunka; R: ojciec		84 zg. w 1872
10	16.02.1873	Teresa Patelska (4½ roku); P: Józef i Anna Kisonska; M: koklusz; R: matka		gratis
12	8.03.1873	Józefa Bema (1 m-c 8 dni); P: mieszk. Józef i Marianna; M: nndetermin.; R: Wawrzyn Bema		gratis
24	19.05.1873	Marianna Superczńyska (16), panna; mieszk. Michał i Katarzyna Kuchta; M: guz; R: ojciec		
29	16.06.1873	Jan Surdyk (1 m-c); mieszk. Tomasz i Marianna Gruszczyńska; M: indetermin.; R: ojciec		
37	30.07.1873	Stanislaw Krysztofiak (70), mieszk., mąż Katarzyny; M: paraliż; R: żona		
51	17.10.1873	Marianna Kłos (45), żona Jakuba; P: już zmarli; M: repentina pr. (nagła, niespodziewana śmierć; R: córka		60 zg. w 1873
35	8.10.1874	Stanisław Bema (2 m-ce), P: mieszk. Jan i Marianna		
38	25.10.1874	Zuzanna Tirlik? (Firlik?) (24), panna; P: ojciec zmarł, matka Urszula; M: tusner? (kaszel?), R: siostra		
39	17.11.1874	Stanisław Szcześniak (7 m-cy); P: Tomasz i Marianna Matuszak; M: ból brzucha; R: ojciec		46 zg. w 1874
9	5.02.1875	Andrzej Kmieciak (86), wdowiec; M: starość; R: z majątku (folwarku)		
12	13.02.1875	dziewczynka już martwa w chwili urodzenia; P: Marcin Woźniak i Katarzyna Brąberek; R: ojciec		
31	24.09.1875	Ludwik Kubiak (2); P: Józef i Marianna Konieczna; M: kurcze; R: matka		
33	1.10.1875	Waleria Łosiniecka (11); P: chłop Wawrzyn i Antonina Patelska; M: suchoty; R: ojciec		
35	1.10.1875	Michalina Nowak (8 dni); P: mieszk. Michał i Katarzyna Ratayczak; M: słabość; R: ojciec		
37	16.10.1875	Adam Jezierski (55), wdowiec, rob.; M: guz; R: Mateusz? Wojcik?		
43	4.12.1875	Jakub Wojdanowicz (2 lata 4 m-ce); P: Andrzej i Katarzyna Szcześniak; M: indetermin.? (nieuleczalna choroba wrodzona?); R: ojciec		
44	22.12.1875	Stanisław Surdyk (6 dni); P: Michał i Julianna Bema; M: indetermin.; R: ojciec		
46	31.12.1875	Jan Kłosiński (14 dni); P: Franciszek i Marianna Jasińska; M: słabość; R: ojciec		46 zg. w 1875

15	30.03.1876	syn bez chrztu (5 godzin); P: Jan Górnikiewicz i Antonina Surdyk; M: słabość; R: ojciec		
20	16.04.1876	Michał Łukaszewicz (82), wdowiec; M: starość; R: z majątku (folwarku)		
32	27.09.1876	Józef Nowicki (11); P: Józef Nowicki i Marianna; M: puchlina; R: ojciec		47 zg. w 1876
2	3.01.1877	Jakub Trelewski (76 lat 6 m-cy), wdowiec; M: starość; R: ojciec (oczywisty błąd – ten ojciec musiałby mieć prawie 100 lat, możliwe ale mało prawdopodobne)		
8	8.02.1877	Wawrzyn Matuszak (70), rob., żonaty; M: starość; R: żona		
28	16.05.1877	Filip Nowakowski (90), wdowiec, rob.; M: starośc; R: córka		
30	26.05.1877	Jozefa Butna (5); P: Stanisław i Agnieszka Derdzińska; M: krosty; R: ojciec		
31	29.05.1877	Rozalia Stachowiak (1); P: Józef i Antonina Siwek; M: krosty; R: ojciec		
35	19.06.1877	Marianna Wojdanowicz (7); P: Antoni i Katarzyna Szcześniak; M: krosty; R: ojciec		
36	19.06.1877	Stanisław Hanuszewski? (2 lata i 9 m-cy); P: Walenty i Sabina Krysztofiak; M: krosty; R: ojciec		
44	27.09.1877	Andrzej Stawicki (26), młodz.; P: ojciec zmarł matka Małgorzata secundo voto Górna; M: puchlina; R: matka		
47	16.10.1877	Marcin Wcisło (14 dni); P: Michał i Magdalena Stawicka; M:słabość; R: matka		
48	28.10.1877	Antoni Krawczak (4 m-ce i 2 dni); P: casarius (wieśniak, fornal przy dworze) Jakub i Katarzyna Kuczanka; M: indeterminat.; R: ojciec (w adnotacje: w urzędzie cywilnym zapisany Antoni na chrzcie odebrał imię Wincenty)		
52	9.11.1877	Stanisław Surdyk (4); P: Michał i Julianna Bema; M: guz; R: ojciec		
57	17.12.1877	Anna Kubiak (10 lat i 6 m-cy); P: Jakub i Marianna Konieczna; M: kurcze; R: ojciec		59 zg w 1877
4	24.01.1878	Marianna Patelska (9 m-cy); P: Józef (miał wtedy 64 lata) i Anna Kłosusika (Kłosowska z pewenością); M: kaszel, kurcze; R: matka		gratis
19	13.05.1878	Wawrzyn Tomaszewski (8 m-cy); P: Walenty Tomaszewski i Antonina Krysztofiak; M: zapalenie płuc; R: ojciec		36 zg. w 1878
6	12.02.1879	Józef Stachowiak (53), mieszk., mąż Antoniny; P: ojciec zmarł, matka Katarzyna; M: guz; R: żona		
19	6.04.1879	Marcjanna Nowak (2 lata 6 m-cy); P: Michał i Katarzyna Ratayczak; M: nieuleczalna choroba wrodzona? (indeterm.); R: ojciec		

23	19.05.1879	Katarzyna Woźniak (85) primo voto Stachowiak, wdowa; M: starość; R: Mat. Woźniak		
28	13.08.1879	Marianna Lijewska (2½ roku); P: mieszk. Wincenty i Michalina Brykczyńska; M: diarrhia?; R: ojciec		
42	11.12.1879	Pelagia Zenger (18 godz.), filia per obstetricam baptista (córka przez akuszerkę ochrzczona); P: owczarz Stanisław i Agnieszka Trelewska; M: słabość; R: ojciec		
46	30.12.1879	Wiktoria Syrdyk (3); P: Michał Surdyk i Julianna Bemówna; M: suchoty; R: ojciec		46 zg. w 1879
9	30.01.1880	Anna Gołębowska (7 m-cy); P: mieszk. Jan i Marianna Wilichowska; M: diphteritis (dyfteryt?); R: ojciec		
14	10.03.1880	Józefa Kopydłowska (8 dni); P: Tomasz i Marianna Maciejewska; M: kurcze; R: ojciec		
19	7.04.1880	Walenty Witucki (3 m-ce i 8 dni); P: mieszk. Michał i Franciszka Ossowska; M: iclceza??, ulceza??, od ulcus? – wrzód, rana; R: ojciec		
21	23.05.1880	Wawrzyn Wojdanowicz (4 lata i 9 m-cy); P: Andrzej i Katarzyna Szcześniak; M: kurcze; R: ojciec		47 zg. w 1880
7	13.02.1881	Józefa Przybylska (19); P: Józef i Michalina Winiarska; M: repentina sn (repentino, repentine=nagły, niespodziewany; R: ojciec		
28	29.08.1881	Katarzyna Krawczak (37), żona Jakuba chłopa; P: zmarli; M: poród; R: mąż		
41	31.11.1881	Władysław Kłosiński (9); P: borowy (strażnik leśny) Franciszek Kłosiński i Marianna Jasińska; M: dyfteryt; R: ojciec		41 zg. w 1881
11	12.04.1882	Stanisław Bema (82), były chłop i mąż Barbary; M: starość; R: córka		
27	12.07.1882	Marianna Sieradzka (31), żona Macieja mieszk.rob.; P: ojciec Józef Widziński, matka już zmarła; M: guz i skaza (plica); R: mąż		
29	9.08.1882	Anna Surdyk (16 dni); P: mieszk. Michał i Julianna; M: indetermin; R: ojciec		
31	14.08.1882	Julian Bema (4½ roku); P: Józef i Marianna Patelska; M: indetermin; R: ojciec		
32	19.08.1882	Leon Bema (4½ roku); Józef i Marianna Patelska; M: indetermin; R: ojciec		
33	19.08.1882	Jan Krysztofiak (2); P: Wojciech i Katarzyna Pruchniewska; M: indetermin; R: ojciec		
41	21.11.1882	Tomasz Bartoszewski (78), wdowiec; M: starość; R: córka		
46	1.12.1882	Michał Wiśniewski (58), pasterz łosiniecki, mąż Katarzyny Hantel (w rubryce „Pater” napisano „in America”), matka już zmarła; M: suchoty; R: żona		gratis 53 zg. w 1882
8	5.03.1883	Józef Rozwarski (57), mieszk., mąż Michaliny		

		Bukowskiej (Bukowska); M: suchoty; R: żona		
18	29.04.1883	Katarzyna Bema z domu Lijewska (83 lata i 3 m-ce), wdowa; M: starość; R: córka		
22	2.07.1883	Marianna Koprowska (68), wdowa; M: tyfus; R: córka		46 zg. w 1883
12	3.04.1884	Józef Napierała (5); P: mieszk. Jakub i Cecylia Stefańska; M: indeterminat; R: ojciec		
15	15.04.1884	Wojciech Krawczak (11 dni); P: casarius (wieśniak, fornal przy dworze) i Antonina Zamorska; M: słabość; R: ojciec; S: 17/4		33zg. w 1884
14	22.02.1885	Katarzyna Superczyńska (65), wdowa; M: starość, R: corka; S: 25/2		
22	30.03.1885	Anna Adanowicz (96), 3 razy zamężna: primo voto Kielma, secundo voto Pilarska, wdowa; M: starość; R: córka; S: 2/4		
23	30.03.1885	Nepomucen Rogas (65) wdowiec; M: starość; R: córka; S: 2/4		
25	6.04.1885	Katarzyna Antkowiak (6 lat i 6 m-cy); P: mieszk. Jan i Marianna Gumpczt? (Gumpert?), M: poparzenie; R: ojciec; S: 9/4		
32	8.06.1885	Michał Surdyk (69 lat i 9 m-cy), rob., mąż Jadwigi Gramze; M: starość; R: Józef Derdziński?; S: 11/6		
36	16.07.1885	Rozalia Kopydłoska (10); P: Jan Kopydłowski i Jadwiga Superczyńska; M: indeterm,; R: ojciec; S: 19/7		
38	20.07.1885	Józef Springer (1 rok i 6 m-cy); P: mieszk. Józef i Franciszka Stachowiak; M: na pytocie; R: ojciec; S: brak		
40	2.08.1885	Michał Wojdanowicz (21 dni); P: mieszk. Walenty i Anna Burzyńska; M: indeterm; R: ojciec; S: 5/8		59 zg. w 1885
2	24.01.1886	Bronisława Ptaszyńska (25), żona Władysława ekonoma łosinieckiego; P: ojciec kucharz Karol, matka już zmarła; M: poród; R: kowal Sieradzki?; S: 26/1 w Lechlin		
7	10.02.1886	Antonina Matuszak z domu (rodu) Nowakowska (73), wdowa; M: starość; R: Wawrzyn Szcześniak; S: 13/2		
9	9.03.1886	Antoni Krawczak (2-ce); P: casarius Jakub i Antonina Zamorska, M: wrodzona i nieuleczalna; S: 12/3; R: ojciec		
19	4.05.1886	Michał Surdyk (48), rob., mąż Julianny Bemównej (Bema); M: repent. mort. (śmierć nagła, niespodziewana); S: 7/5; R: żona		
27	27.11.1886	Maksymiliaan Woźniak (19); P: Marcin i Katarzyna Brąberek; M: dezynteria; S: 30/11; R: ojciec		45 zg. w 1886
6	15.02.1887	Jadwiga Adamska (70), wdowa; M: starość; S: 18/2; R: córka		gratis
9	9.03.1887	Stefan Wojdanowicz (3 m-ce); mieszk. Andrzej i Katarzyna; M: słabość; S: 12/3; R: ojciec		

23	16.07.1887	Wincenty Butny (1½ roku); P: mieszk. Stanisław i Agnieszka Derdzińska; M: krosty; S: 19/7; R: ojciec		
24	21.07.1887	Marcin Szulczewski (9 m-cy); P: Marcin i Marianna Gościeńska; M: krosty; S: 24/7; R: ojciec		
28	25.08.1878	Stanisław i Rozalia Błochowiak (14 dni), bliźnięta; P: mieszk. Michał i Marianna Frąckowiak; M: słabość; S: 28/8; R: ojciec		
29	31.08.1887	Rozalia Kopydłowska (28 dni); mieszk. Marcin i Marianna Malicka; M: słabość; S: 3/9; R: ojciec		36 zg. w 1887
5	27.04.1888	Jan Wojdanowicz (1 rok i 8 m-cy); P: rob. Walenty i Anna Burzyńska; M: koklusz; S: 30/4		
7	7.06.1888	Magdalena Krawczak (10½ roku); fornal Jakub i Antonina Zamorska; M: koklusz; S: 10/6; R: ojciec		
9	23.06.1888	Ignacy Matuszak (41), rob., mąż Marianny; M: suchoty; S: 26/6; R: wdowa		
19	10.10.1888	Teresa Kopydłowska (2 m-ce i 3 dni); P: Marcin i Marianna Malicka; M: ventre lab. (bóle brzucha?); S: 13/10; R: ojciec		
23	19.11.1888	Józef Patelski (76), ubogi (pauper), mąż Anny; M: starość; S: 22/11; R: wdowa z domu (rodu) Kłosowska		24 zg. w 1888
7	9.02.1889	Kazimierz Nawrocki (75), wdowiec; M: starość; S: 12/2; R: córka		
20	25.05.1889	Franciszek Bema (19 lat i 8 m-cy), młodz.; P: Jan i Marianna Pińkowska; M: suchoty; S: 28/5; R: rodzice		
25	15.07.1889	Anna Konieczna (1 m-c i 8 dni); P; mieszk. Marcin i Rozalia Rogas (Rogaś?); M: słabość; S: 18/7; R: ojciec		
28	20.07.1889	Rosalia Wojdanowicz (20 dni); P: mieszk. Walenty i Anna Burzyńska; M: slabość; S: 23/7; R: ojciec		
34	30.09.1889	Marianna Smykowska (22), panna; P: ojciec owczarz Paweł, matka już zmarła; M: suchoty; R: ojciec		40 zg. w 1889
1	30.12.1889	Ignacy Strzelecki (54), rob., mąż Marianny; M: siomiax?? (tekst pokreślony i z pismem prześwitującym z pop.karty; S: 2/01; R: wdowa z rodu Kielma		
20	5.09.1890	Jan Błochowiak (14 dni); P: Michał i Marianna Frąckowiak; M: słabość; S: 8/9; R: ojciec		
24	6.10.1890	Katarzyna Krawczak (95), wdowa; M: starość; S: 9/10; R: córka (syn?)		
30	12.11.1890	Walenty Krawczak (19 lat i 10 m-cy); P: chłop Jakub i Katarzyna Kucza już zmarła; M: suchoty; S: 15/11; R: ojciec		
31	13.11.1890	Wawrzyn Gościński (87), mąż Michaliny Garstecka?, która lab. in (w) (nie do odzczyt. Nowak???); M: starość; S: 15/11; R: córka		
35	14.12.1890	Gertruda Paprocka (2 lata 5 m-cy); P: Wincenty i Paulina		37 zg.

		Packeisen; M: krosty; S: 17/12		w 1890
4	29.01.1891	Walenty Frąckowiak (58), rob. mąż Katarzyny z rodu Beyma; M: guz, narośl; S: 2/2; R: żona		
13	4.03.1891	Kazimierz Widerski (6 dni); P: rob. Jan i Józefa Strzelecka; M: słabość; S: 8/3; R: Mar. Chrzaszewska?		gratis
20	7.04.1891	Stefan Nowak (5 m-cy), P: kolonista!!! Franciszek i Anna Lala; M: szkarlatyna; S: 10/4; R: ojciec		!!!
27	14.06.1891	Teodozja Łosiniecka (4), illegit thori (z nieprawego łoża); P: chłop Jan Hagdan i Agnieszka Łosiniecka (in statu libero – stanu wolnego?); M: guz, narośl; S: 17/6; R: ojciec		
30	12.08.1891	Stanisława Szczepaniak (1 rok i 11 m-cy); P: rolnik Józef Szvzepaniak i Magdalena Mazurek; M: aqua opryta? (woda ???); S: 16/8; R: ojciec		
32	16.08.1891	Agnieszka Krawczak (17); P: chłop Jakub i Katarzyna Kuczanka; M: suchoty; S: 18/8; R: ojciec		
38	2.10.1891	Stefania Kiełbasiewicz (2); P: rolnik Wawrzyniec i Marianna Dubińska; M: dyfteryt; S: 4/10; R: ojciec		
41	3.11.1891	Antonina Krawczak (32) z rodu (domu) Zamorska, żona Jakuba; M: guz, narośl; S: 6/11; R: mąż		
42	4.11.1891	Jan Niedbalski (91), wdowiec; M: starość; S: 7/11; R: córka		
44	20.11.1891	Andrzej Hagdan (8 dni); P: chłop Jan i Agnieszka Łosiniecka; M: słabość; S: 22/11; R: ojciec		
45	27.11.1891	Józef Krysztofiak (45), młodz. ubogi; P: ojciec już zmarł, matka w Ameryce; M: ulnera (ulna=m.in. łokieć, przedramię); S: 30/11; R: sołtys		52 zg. w 1891
4	18.01.1892	Sylwester Fliciński (25 dni); P: chłop i rzemieślnik wędrujący zarazem Walenty i Katarzyna Żywiałowska; M: indetrm.; S: 21/1; R: ojciec		
8	14.02.1892	Marianna Kaczkowska (48), żona Kazimierza kolonisty; M: influenza (grypa); S: 14/2; R: mąż		
14	18.05.1892	Katarzyna Patelska (5 m-cy i 5 dni); P: chłop Jan i Franciszka Sobiesińska; M: indeterm.; S: 16/5; R: ojciec		
21	28.07.1892	Ignacy Matuszak (2 dni); P: kolonista Józef i Antonina Bedeńska; M: słabość; S: 31/7		
32	6.10.1892	Stanisława Kruś (9 m-cy); P: chłop Michał i Marianna Ziebarth; M: indeterm.; R: ojciec		
37	25.11.1892	chłopiec martwy w chwili urodzenia; P: kolonista Józef Erenc i Franciszka Nowak; M: brak; R: ojciec		

Ostatni wpis w tej księdze datowany 25.11.1892.[317]

DLACZEGO?

Rozdział powyższy stanowi w zakresie ilości stron więcej niż połowę całości opracowania. Rozsądnym będzie więc pytanie Czytelnika, w jakim celu autor zdecydował się na tak znaczną robotę, ale w sumie mało „inteligentną", bo na wzór średniowiecznego mnicha - kopisty. Przecież rozdział ten w istocie jest tylko materiałem genealogicznym.

Odpowiadam zatem: genealogia najmniej mnie tu interesowała, moi przodkowie po lemieszu i kądzieli, choć ostatecznie zamieszkali w Łosińcu, wywodzili się z innch okolic (spod Odolanowa i Ostroroga). Zdaję sobie jednak sprawę, że dla wielu ten rozdział, ponad miarę obszerny, będzie traktowany jako źrodło genealogiczne. Trudno. Moje motywacje podjęcia się niemałego trudu, były zgoła inne. Otóż historia to m.in., a może przede wszystkim, dzieje konkretnych ludzi traktowanych jako jednostki i zbiorowości (klasy – nie bójmy się tego określania).

Historiografia nasza (dawna i współczesna) jest pełna przeróżnych ksiąg i książek traktujących imiennie o królach, księciach, rycerzach, szlachcicach, magnatach, premierach prezydentach, biskupach, prymasach, opatach itd. itp. Są m. in. dziesiątki opracowań poświęconych np. klasztorowi w Łeknie, wojnie Grzymalitów z Nałęczami (z Mikołajem Nałęczem, słynnym Diabłem Weneckim w swoich szeregach), Diabłu Łańcuckiemu – jak już przy diabłach jesteśmy (Stanisławowi Stadnickiemu, słynnemu awanturnikowi i warchołowi Rzeczpospolitej szlacheckiej), hetmanom (m. in. najsławniejszym chyba Żółkiewskiemu, Chodkiewiczowi i Czarnieckiemu). Tę wyliczankę mógłbym ciągnąć w nieskończoność. Natomiast o soli tej ziemi, chłopach, jako poszczególnych ludziach, poza nielicznym wyjątkami (Bartosz Głowacki – Wojciech Bartos, Jakub Szela, Wincenty Witos i jeszcze parunastu), bardzo głucho (pomijam tu czasy współczesne (XX – wieczne).

I to właśnie legło u podstaw mojej decyzji o zamieszczeniu takiego rozdziału.

Wielu powie: A cóż takiego poza tym, że chłopi się rodzili, zawierali związki małżeńskie i umierali można się dowiedzieć z tego morza wypisów metrycznych?

Ano właśnie choćby tego. Jak skonstatował Anatol Franse: Najkrótsza historia świata: „ludzie rodzili się, cierpieli i umierali." Dlaczegoż to mamy znać te najważnejsze fakty z życia każdego człowieka tylko w odniesieniu do możnych tego świata? To, że chłop pańszczyźniany był przez ponad czterysta lat traktowany jak bydlę w oborze, wół roboczy, kołek w płocie, w najlepszym razie zwyczajny „cham" – w istocie niewolnik, którego w świetle prawa można było nawet sprzedać z całą rodziną (albo wybiórczo „na sztuki") wcale nie dowodzi, że nie był człowiekiem. To ich bliźni, rzekomo szlachetni i błękitnokrwiści Polacy katolicy (nie jestem pewien, czy chrześcijanie) zgotowali im ten los stanowiąc po temu sposobne prawa (bo tylko siebie uważali za naród).

Jednakże z wypisów metrykalnych dociekliwy czytelnik może się dowiedzieć znacznie więcej. W tym celu nie powinien interesować się „drobiazgami" w rodzaju „kto z kim i dlaczego" (chociaż i to ma swój sens), a spojrzeć na nie z pewnego dystansu. Wtedy zamiast pojedynczych drzew dostrzeże cały las i dojdzie niekiedy do własnych konstatacji historycznych. W większości przypadków te osobiste wnioski będą zgodne z wiedzą szkolną i uniwersytecką, niekiedy jednak będą wymykać się z ram powszechnie przyjętych. Życia bowiem nie da się precyzyjnie „zaszufladkować."

Czego zatem poza danymi genealogicznymi można dowiedzieć się z wyżej przytoczonych zapisów? Spróbujmy wymienić chociaż niektóre problemy:

1. Poziom pracy kancelaryjnej w parafiach i ich ewolucja w czasie, a także wpływ na nią przez władze kościelne i świeckie (głównie Księstwa Warszawskiego z Kodeksem Napoleona i władz pruskich). Tu Czytelnikowi nie interesujacemu się tematem metrykaliów będzie

trudno o własne wnioski z przyczyny braku porównania parafii popowskiej z innymi, ale autor, który przejrzał około setki ksiąg z kilkunastu parafii może sobie pozwolić na własne spostrzeżenia w tym zakresie.

Według mnie parafia w Popowie Kościelnym niczym szczególnym w zakresie roboty kancelaryjnej nie odróżniała się od innych parafii wielkopolskich. Biskupi orłów na parafie nie wysyłali. Co zdolniejszych trzymali przy swoim boku. W większości byli desygnowani na proboszczów średniacy o niezbyt biegłej znajomości łaciny (stąd częste błędy, „spolszczenia" w zakresie słownictwa i liter – tu nawet „zniemczenia"). Kodeksem Napoleona i zarządzeniami władz pruskich w zakresie sporządzania metrykaliów duchowni popowscy (poza jednym wyjątkiem X. Rolewskim), w odróżnieniu od swoich kolegów z niektórych innych parafii, nie przejmowali się wcale (Kodeks nakazywał sporządzanie wpisów obszernych, pozwalających na pełną identyfikację osoby, podobne wymagania mieli urzędnicy pruscy). Na interwencje władz pruskich odnośnie niekompletności wpisów (rzadko, który proboszcz prowadził wpisy na bieżąco, stąd często „zapominał" o umieszczeniu niektórych osób w księgach) duchowni popowscy odpowiadali niezłą polszczyzną – albo wstydzili się swej chropawej łaciny, albo była to ich szykana wobec władzy pruskiej, z którą mieli „na pieńku" z powodów głównie materialnych (to jednak temat na osobną książkę). Jest oczywistym, że rodowitemu Niemcowi łatwiej pojąć łacinę, niż język polski.

Warto też odnotować, że z czysto archiwalnego punktu widzenia księgi metryczne parafii Popowo Kościelne w/w i zawarte na mormońskim mikrofilmie 2119224 wykonanym w 1999 zachowały się w dobrym ogólnie stanie (w porównaniu z innymi przeze mnie oglądanymi) i bez luk znaczniejszych (właściwie nie ma ich prawie wcale). Niestety, aby do nich dotrzeć musiałem się udać aż do Wrocławia do mormońskiego Centrum Historii Rodziny (ja „syn wierny" Archidiecezji Gnieźnieńskiej liczący 64 lata, mający do AAG niespelna 40 km. – dlaczego tak się stało napiszę na końcu tego rozdziału).

Interesujacym jest również to, że co najmniej kilkanaście stron różnych ksiąg parafii popowskiej zostało przed sfilmowaniem zasłonięte. Z takim przypadkiem spotkałem się po raz pierwszy. Zasłonięte zostały nie metrykalia (bo te nie wykazują luk), ale jakieś inne wpisy. Jakie i dlaczego?

Nawet niezbyt biegły szperacz archiwalny bez trudu dostrzeże, że sprawa prowadzenia ksiąg metrykalnych zadekretowana przez sobór trydencki (1545-1563) przyjmowała się na ziemiach polskich powoli bardzo, by nie rzec, opieszale. Wiadomo powszechnie, że liczba chłopów pańszczyźnianych (mimo licznych narodzin – prokreacja to zawsze najtańsza „rozrywka" ubogich) wzrastała za czasów Rzptej szlacheckiej bardzo słabo (bezpośrednią przyczyną była tu znaczna śmiertelność niemowląt i dzieci) . Stąd ilość wpisów w księgach metrycznych, aż do czasu zniesienia poddaństwa osobistego po drugim rozbiorze przez pruskiego zaborcę, winna być mniej więcej stała. Tymczasem obserwujemy, że początkowo ilość wspomnianych wpisów (w przypadku p-fii Popowo Kościelne od roku 1688, a zaręczam, że przypadku wielu innych parafii w porównywalnym czasie) jest nieliczna, wprost symboliczna. Świadczy to o tym, że nowe obowiązki nałożone na parafialne duchowieństwo przez hierarchów kosciola katolickiego były wykonywane na zasadzie: „kazali prowadzić księgi, to i prowadzę." Słowem wpisy bardzo mało miały wspólnego z rzeczywistymi ilościami udzielanych chrztów, ślubów i obrzędów pogrzebowych. Od tej całej pisaniny dla parafialnego kleru ważniejszy był codzienny byt materialny.

Ponadto, tak jak w przypadku wielu innych parafii, zdarzało się nagminnie, że duchowni popowscy nie prowadzili ksiąg systematycznie. Zazwyczaj dane o poszczególnym wydarzeniu sakramentalnym tyczącym konkretnych parafian „przelewali" na karty ksiąg po

pewnym czasie z pamięci – w najlepszym razie ze wcześniejszych zapisków dokonywanych na skrawkach papieru (papier nie był wtedy jeszcze artykułem powszechnie spotykanym). Takie notatki często bywały gubione. Musimy więc wiedzieć, że daleko nie wszystkie (zwłaszcza do czasu II rozbioru Polski) chrzty, śluby i pogrzeby zostały w księgach odnotowane. Pruski zaborca nałożył na parafie katolickie mocą edyktu królewskiego obowiązek prowadzenia ewidencji ludności właśnie przez rzetelne prowadzenie ksiąg metrycznych i sporządzania z nich duplikatow dla landratów. Z tą rzetelnością zawsze jednak były kłopoty (widoczne też w księgach popowskich). Ostatecznie więc od roku 1875, a w wielu przypadkach od 1874 Prusacy zrezygnowali z „usług" duchowieństwa w zakresie ewidencji ludności i uruchomili państwowe urzędy stanu cywilnego (Standesamt'y).

Ważnym do odnotowania jest fakt, że w odróżnieniu od wielu innych (wydawałoby się, że „godniejszych") parafii, księgi metryczne Popowa Kościelnego „zaczynają się" stosunkowo wcześnie i nie mają istotniejszych luk.

Poziom kaligraficzny pisma raczej dobry. Trafiają się zwyczajne „gryzmoły", nie dotyczą one jednak większości wpisów.

2. Z ksiąg da się wywnioskować, że zaraz po drugim rozbiorze czyli po roku 1793 cmentarz parafialny został przeniesiony spod kościoła w środku wsi poza wieś. Problemy sanitarne związane z pogrzebami i obyczaj pochówków nieboszczyków mocno nadpsutych (zwłaszcza pochodzenia szlacheckiego – chłopów zakopywano jak najprędzej) był przez wiele lat po zaprowadzeniu administracji pruskiej kością niezgody między tą administracją a proboszczami.

3. Z ksiąg da się wyczytać sposób traktowania ludzi przez duchownych w zależności od stanu społecznego (od czołobitniści wobec „urodzonych" i zbywania „pracowitych") i jego ewolucję w czasie. Właściwie dopiero na przełomie XIX i XX w. te różnice zanikają. W większości parafii po uwłaszczeniu chłopi byli często tytułowani gospodarzami albo właścicielami (proprietarius). W Popowie takiego zjawiska nie obserwujemy. Długo trwano przy określeniu „laboriosius" (pracowity) i „colonus" (chłop). W parafi popowskiej w wielu wpisach przez wiele lat czasów pańszczyźnianych używano słowa „subitus" (poddany); pewnie od „subicio" (m. in. poddać się komuś). Z mojego doświadczenia (niewielkiego, co prawda) i podobnej wiedzy, mogę podać, że z takim określeniem spotkałem się jedynie w księgach metrykalnych tej własnie parafii. Z literatury historycznej wiem, że określenia „chłop", chłopi nie bardzo lubili. Najbardziej satysfakcjonował ich gospodarz. Mówimy tu oczywiście o czasach już po uwłaszczeniu. Tak naprawdę duchowni „urzędnicy Pana Boga" zobowiązani do równego bliźnich swoich zgodnie z ewangeliczną zasadą równości wszystkich ludzi wobec Boga, nigdy tej zasady nie przestrzegali.

4. Z wpisów uważny czytelnik dostrzeże rozwarstwienie społeczne wsi i to wśród samego chłopstwa. Rzecz to powszechnie znana. Od początku ksiąg (czyli od roku 1688) w Łosińcu nie było już kmieci. Przeważali półkmiecie zwani też półślednikami czy półrolnikami. Byli to tzw. „chłopi zaciężni", czyli zdolni do odrabiania pańszczyzny sprzężajnej. Było ich zaledwie kilku (6 – 8). Reszta to komornicy i mieszkańcy. Mieszkańcy (inquilinus) to najniższa kategoria w hierarchii ludności podanej wsi pańszczyźnianej. Nie posiadali prócz samych siebie dosłownie niczego (nawet własnego kąta do zamieszkania). Żyli z łaski pozostałych. Z reguły nie odrabiali pańszczyzny. Przeważnie „zaczepiali" się czasowo u zamożniejszych chłopów, czyli półśledników. Nie za darmo oczywiście. Pracowali na „ich własnych gospodarstwach" lub byli przez nich wysyłani do odróbki pańszczyzny pieszej w zamian za strawę i jakiś kąt do zamieszkania. Czy byli to tzw. ludzie „luźni" trafiający się czasowo w każdej wsi? Raczej nie. Chciałbym tu przestrzec, że duchowni, nie tylko popowscy, często

używali tego terminu w znaczeniu innym, niż podałem (właśnie dosłownie - jako mieszkańca wsi, a nie określenia statusu społecznego konkretnej osoby). Większość mieszkańców wsi stanowili chałupnicy i komornicy. Z reguły ustalona przez wieki hierarchia: półślednik – chałupnik – komornik – mieszkaniec była zgodna ze statusem materialnym wymienionych tu warstw. Ale, jak wiadomo, od większości reguł zdarzają się wyjątki. W chwili uwłaszczenia był w Łosińcu jeden chałupnik (Grudniak alias Trelewski), którego położenie ekonomiczne było lepsze od zdawałoby się „grubszych" od niego półkmieci.

Wieś zamieszkiwali też ludzie folwarczni, pracujący w obejściu dworskim i w samym dworze jako służba dziedzica. Z reguły zwano ich „famulus" (słowo to ma bardzo wiele znaczeń, mi.in. domownik – stąd zdarzało się, że famulusem mogła być nawet osoba szlachetnie urodzona; służący, parobek – najczęściej idzie tu o te dwa ostatnie). Terminem „famulus" lub „famula" w metrykaliach popowskich są też bardzo często oznaczani potomkowie półśledników. „Właścicielem" (cudzysłów ma tu swoje ważne znaczenie) gospodarstwa mógł być bowiem tylko jeden mężczyzna z chłopskiego rodu i to on odpowiadał za wykonanie nałożonych na niego (i jego gospodarstwo) świadczeń dla dworu (wymiaru pańszczyzny). Rodzice nie mieli z mocy wykształconego obyczaju woli wyznaczania swojego następcy na gospodarstwie. Taką władzę posiadał dziedzic wsi. Niekiedy uszanowywał on chłopską wolę w tym względzie.

Elitarną funkcją wśród służby dworskiej był woźnica (auriga) powożący pańskim powozem z zaprzegiem tzw. „cugowców", tj. koni tylko do tej czynności przeznaczonych. Dużo mniejszą estymą cieszyli się furmani (niekiedy zwani też fornalami) i pracujący z zaprzegami koni pociągowych. Najniżej w tej grupie stali wolarze.

Jak niemal w każdej wsi folwarcznej byli też rzemieślnicy (fabri) stojący w hierarchii poddanych niekiedy wyżej od chłopów zaciężnych (tj. odrabiajacych pańszczyznę sprzężajną). W małym Łosińcu spotykamy szewców (sartoris), krawców (sutoris), cieśli, stolarzy, kołodziejów (tych określano wspólnym mianem „lignifaber"), kowali (ferrifaber). Ci ostatni, czyli kowale, cieszyli się szczególną estymą wśród mieszkańców wsi pańszczyźnianej. Podobnie poważani byli owczarze (ovilonis - owczarz, niekiedy ovilius - pasterz owiec, rozróżnienie istotne, ale przez duchownych zazwyczaj ignorowane). Kowali i owczarzy często proszono w kumy (tj. na rodziców chrzestnych), zapewne z tej przyczyny, że mogli chrześniakowi (a tak naprawdę jego rodzicom) „sypnąć groszem."

Na szczycie drabiny społecznej wsi w dobie pańszczyźnianej stał dziedzic – właściciel wsi (herediarius) i sędzia (iustiticus) swoich poddanych (sądził i wymierzał sprawiedliwość za wyjątkiem kary śmierci). W Łosińcu dziedzice przestali rezydować dość wcześnie, bo już na początku XIX wieku. Tym bardziej wzrastała wtedy na wsi rola oficjalistów dworskich na czele z ekonomem (z zasady szlachcicem), borowym (strażnikiem leśnym) i leśniczym. Nie jestem całkiem pewien czy te dwie ostatnie funkcje były rozdzielne, czy też pełniła je jedna i ta sama osoba.

Niektórzy apologeci Rzptej szlacheckiej uważają ustrój pańszczyżniany za nieodłączny i jak najbardziej naturalny porządek demokracji szlacheckiej, wręcz za jej filar. Są jeszcze tacy. Podnoszą przy tym paternalistyczny stosunek dziedzica do swoich poddanych. Dziedzice mieli rzeczywiście wobec swoich poddanych określone, więcej obyczajem niż prawem, obowiązki natury materialnej i to wcale niemałe. Rzadko jednak w pełni z nich się wywiązywali. Zdarzało się, że niekiedy podejmowali się roli rodziów chrzestnych dzieci niektórych chłopów i już zupełnie sporadycznie roli świadków na chłopskich ślubach. Najczęściej czyniły to panny szlachcianki bardzo młode, albo odwrotnie leciwe damy (ale też panny).

5. Z ksiąg woła do nas okrutna prawda o ludzkiej niedoli i bezlitosnum traktowaniu bliźnich przez swoich współbraci, starych rodziców przez młodsze dzieci (następców na gospodarstwie). Staruszkowie kończyli swój żywot zazwyczaj z żebraczą torbą i kijem. Nawet w przypadkach, kiedy można domniemywać, że dzieciom w tych niedobrych czasach powodziło się przynajmniej dostatecznie. Zdaje się, że taki los ludzi starszych, już tak leciwych, że niezdolnych do pracy, był uważany za stan naturalny. Przykazanie „Czcij ojca swego i matkę swoją" raczej nie obowiązywało. W niezbyt ludnym Łosińcu zawsze było co najmniej paru żebraków i wielu ludzi bardzo ubogich chowanych przez proboszczów „gratis" (a duchowni potrafili zadbać o swoje dochody, zwłaszcza jeżeli idzie o pogrzeby – patrz s. 29; za pogrzeb chłopa potrafili zainkasować bez mrugnięcia okiem 6 talarów, czyli równowartość jednej krowy; i przy tym byli pierwsi w „kolejności dziobania" dobytku po samotnym denacie).

6. Wpisy metrykalne w dobitny sposób ilustrują ścisły związek przyrostu demograficznego z warunkami bytowymi ludu. Chciałbym tu wyraźnie podkreślić, że idzie tu o realny przyrost ludności, a nie o ilość narodzonych dzieci. Dzieci zawsze bowiem rodziło się dużo i z reguły najwięcej w rodzinach najuboższych (skąd to znamy?), ale ludzi od tego nie przybywało prawie wcale, bo większość tych narodzonych umierała już we wczesnym dzieciństwie. Dopiero upadek ustroju pańszczyźnianego i uwłaszczenie spowodowały znaczny przyrost ludności wsi. Drugi boom demograficzny nastąpił po parcelacji wsi.

Właściwie cały czas panowania pruskiego w Wielkopolsce sprzyjał przyrostowi demograficznemu, głównie wskutek powolnej, ale ciągłej poprawy bytu materialnego (w tym warunków sanitarno – higienicznych a i też w jakiejś mierze medycznych). Przyrostowi temu sprzyjały również warunki polityczne. Od czasu klęski Napoleona na terenie pruskiej Wielkopolski nie toczyły się żadne działania wojenne właściwie aż do grudnia 1918 roku, czyli mój (nasz) Łosiniec trwał w pokoju ponad 100 lat. Prusy prowadziły co prawda w tym czasie wojny, ale z dala od swych granic („kabaretową" ruchawkę z 1848 tu pomijam, zresztą mieszkańcy wsi w niej nie uczestniczyli). Kilka, co najwyżej kilkanaście osób pochłonęła I wojna światowa.

Gwoli scisłości trzeba podać, że pierwsze ożywienie demograficzne przeżył Łosiniec już w roku 1793 – po drugim rozbiorze i edykcie króla Prus o zniesieniu poddaństwa osobistego (czyli władzy sądowniczej dziedzica nad chłopami). Chłopi potraktowali ten edykt jako równoznaczny ze zniesieniem pańszczyzny i przestali wychodzić na pańskie, a co odważniejsi zaczęli opuszczać swoich panów i swoje wsie. Drogi zaroiły się od włóczęgów. Rychło jednak wyciory, kolby karabinowe a i nieraz bagnety pruskiego wojska uświadomiły wieśniakom, że pańszczyzna obowiązuje nadal. Na rozpoczęcie procesu uwłaszczenia, który ciągnął się przez lata całe, mieszkańcy naszej wsi i ich towarzysze niedoli z Wielkopolski musieli poczekać do 1823 roku.

Tym niemniej już od roku 1793 dziedzic Łosińca nie mógł już używać tytułu „pana i sędzi wsi". Pozostał mu tylko pan albo właściciel. Co gorsza musiał stawać przed tym samym sądem pruskim co dotychczasowy jego poddany („cham"), z nawet mógł być przez tegoż „chama" przed sąd pozwany. Podejrzewam jednak, że do czasu zniesienia pańszczyzny takie przypadki się nie zdarzały.

Drugi napływ „świeżej krwi" (przed uwłaszczeniem i parcelacją) nastąpił po utworzeniu Księstwa Warszawskiego i wejsciu w życie Kodeksu Napoleona (1807). W latach 1807 – 1815 chłopi stali się de iure wolni w 100% ale niestety nie de facto (patrz dalej).

Na bazie metrykaliów p-fii popowskiej tyczących mieszkańców Łosinca mógłbym rozprawiać prosto i akademicko (sporządzać wykresy, tabele, zestawienia rozmaite, „bawić się" w

najróżnorodniejsze staystyki - słowem udawać „doktorka”) bardzo długo. Poprzestanę jednak na tym. Nie zagłębiajmy się zanadto w szczegóły. Ponadto dane z jednej wsi z jednej parafii nie upoważniają do wyciągania wniosków natury ogólnohistorycznych.

7. Odnoszę wrażenie, bo pewności nie mam, że we współczesnej historiografii wzięli górę zaślepieni zwolennicy opcji bogoojczyźnianej i równie bezmyślni krytycy historiografii marksistowskiej nakazującej rzekomo pisać jedynie wedle z góry narzuconych tez. Jedną z tych tez, była ta oto, że „motorem dziejów jest walka klas.” Patrząc z dystansu i w sposób zapewne dalece niewystarczający na to, co się wyprawia z naszym dziejopisarstwem w czasach obecnych (rzekomo bez cenzury!), ośmielam się zaprotestować przeciwko jednostronnemu spojrzeniu na już ponadtysiącletnią historię mojego kraju. Życie wyjątkowo rzadko bywa czarno – białe, pełno w nim blasków i cieni. Stąd historia, jeżeli chce zmierzać ku wyświetlaniu prawdy, nie może być pisana pod jakąkolwiek z góry narzuconą tezę. Nie we wszystkim historycy „marksistowscy” („komunistyczni”) się mylili, nie jest też wolna od błędów i ewidentnej propagandy „nowa wersja” naszych dziejów (bez naleciałości „komunistycznych”) lansowana przez historykow „bogoojczyźnianych” (moim zdaniem bardziej piszących pod z góry założone tezy, niż ich starsi koledzy z epoki „słusznie minionej”).

Otóż klasy społeczne, były, są i zapewne długo jeszcze będą. Tylko ślepiec, nieuk albo człowiek złej woli będzie zaprzeczał istnieniu sprzeczności interesów między klasami społecznymi. Gdyby klas społecznych i sprzeczności między nimi nie było, to rzeczywiście już od dawna na ziemi panowałyby albo komunizm albo Królestwo Boże (w zależności od tego, co komu się marzy i w duszy gra).

Jak to się ma do wyżej wypisanych metrykaliów mieszkańców Łosińca? O tym jak była rozwarstwiona wieś już napisałem. O tym, że we wpisach metrykalnych duchowni popowscy ten podział klasowy utrwalili, przypominam teraz. Z tym, że duchowni popowscy z większą atencją odnosili się do jaśnie wielmożnych zgodzą się wszyscy jako tako gramotni. Ale to przecie jeszcze nie dowodzi przejawów walki klas w pańszczyźnianym i późniejszym Łosińcu! Oczywiście nie dowodzi. Trudno, aby w tak małej wsi lud porwał się z kosami, cepami i widłami na dwór pański, lub wzniecił powstanie na miarę buntów kozackich, czy rabacji galicyjskiej.

A jednak w paru miejscach dostrzegłem we wpisach zmarłych, że tego a tego chłopa nie zaopatrzono w sakramenty zmarłych z powodu nie okazywania przez nich należytego szacunku wobec kapłana. To tylko metrykalna ciekawostka! Być może. Jednakże gigant polskiej etnografii opisując różne zwyczaje ludu polskiego, przytacza z rejonu południowej Wielkopolski powszechne tam powiedzenie chłopów nagabywanych przez niego o ich drobne (ale było nie było niecne) kradzieże mienia plebańskiego i dziedzica. W odpowiedzi usłyszał: „Pana nie szkoda, księdza nie żal” (cytat z pamięci). O tym, że chłopi powszechnie nigdy nie uznali ustroju pańszczyźnianego za stan naturalny wiemy z tak wielu źródeł wytworzonych przez błękitnokrwistych, że przeciwnikom istnienia klas i sprzeczności między nimi zabraknie życia, aby je wszystkie wyszperać w archiwach i spalić na stosie. W mało ludnym Łosińcu zaraz po wojnach napoleońskich znalazł się jeden chłop (Surdyk zwany), który zszedł z gospodarstwa, z którego odrabiał pańszczyznę sprzężajną i przez wiele lat mieszkał we wsi jako człowiek bez ziemi, ale wolny (na mocy edyktu króla Prus z 1793 i Kodeksu Napoleona z 1807). Nie został uwłaszczony. Jego rodzina wytrwała w Łosincu niemal do końca XIX w.

Ponadto we wpisach urodzin zaobserwowałem bardzo ciekawe zjawisko. Otóż większość chłopskich żon rodziła dzieci w okresie od listopada do marca. Taki stan rzeczy trwał przez całe stulecia aż do roku 1836. W tym to roku właściciel wsi Dunin z Lechlina obrócił

wniwecz pierwszy plan uwłaszczenia chłopów łosinieckich (patrz dalej). Wtedy to przez parę lat po tej dacie w sposób bardzo zauważalny zmieniły się terminy porodów poddanych chłopek. Ich apogeum zaczęło przypadać na miesiące letnie (czerwiec - wrzesień), czyli na czas nasilenia robót polowych. Po ostatecznym zdecydowaniu o uwłaszczeniu (a nawet parę lat wcześniej), bo chłopi siedzieli już na swoim przed formalnym sporządzeniem dokumentu o uwłaszczeniu, chłopki znowu „przestawiły się" z porodami na czas między listopadem a marcem. Nie wyciagam tu żadnych wniosków, bo dane z jednej wsi do takich nie upoważniają. Nasuwa się jednak pytanie: Czy to czysty przypadek, czy też jakaś akcja przemyślana?

Opór przeciwko nieludzkim stosunkom nie zawsze musi być głośny. Nieodłączna od gospodarki folwarczno – pańszczyźnianej była głucha wojna chłopa z dworem toczona zarówno w dobrach prywatnych, szlacheckich jak i rządowych, dzierżawionych, a i w kościelnych również. (s. 116, Bukaraba - Rylska).

„Ojczyzna nasza, to jest Lud polski, zawsze była odłączona od ojczyzny szlachty polskiej i jeżeli było jakie zetknięcie pomiędzy krajem szlachty polskiej a krajem ludu polskiego, miało ono niezaprzeczenie podobieństwo styczności, jaka zachodzi pomiędzy zabójcą i ofiarą. Morze krwi na świecie całym rozgranicza szlachtę od ludu" (w/w s. 128).

Chyba wystarczy, nie ja wymyśliłem te dwa ostatnie akapity. Ale w pełni się z nimi utożsamiam po licznych kwerendach archiwalnych i przestudiowaniu wielu źródeł z epoki. Jest taki prosty test: Jeżeli dwóch matematyków rozwiązuje jedno i to samo zadanie wzajemnie się ze sobą nie kontaktując i jeżeli wynik tego zadania u jednego i drugiego jest tożsamy, to możemy mówić, że takie rozwiązanie jest w 100% pewne.

8. Do znudzenia będę powtarzał tezy zawarte w pracy Anny Sosnowskiej: Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę wschodnią (1947-1994), Warszawa 2004: Trio, s.331, wyczytane przeze mnie z godnego polecenia dzieła (bez żadnej przesady), Izabellii Bukaraba – Rylskiej: Socjologia wsi polskiej, PWN, Warszawa 2008, s. 128: „W rzeczywistości wiele cech przypisywanych sylwetce homo sovieticus (takich jak chętnie podkreślane przez socjologów „wyuczona bezradność" czy „roszczeniowość") należałoby wyprowadzić z dużo odleglejszej przeszłości i wiązać z realiami funkcjonowania wsi pańszczyźnianej."

Teraz to już moi przeciwnicy zawyją: A co ma to wspólnego z wpisami metrykalnymi?

Otóż ma. Uważny czytelnik dostrzeże, że po zakończeniu wojen napoleońskich i tuż po uwłaszczeniu w Łosińcu pojawiło się bardzo dużo nazwisk kończących się na –ski lub –cki (uważanych za „szlacheckie" – to miemanie nijak się ma do rzeczywistości.) Jest powszechnie wiadomo, że zaborca pruski zlikwidował stan szlachty gołoty (czyli bez ziemi) i takich „golców" w „chłopy obrócił" (zaliczył do stanu chłopskiego). Ale z lektury wpisów wynika, że ludzie o nazwiskach z w/w końcówkami i w w/w okresach zaczęli we wsi przeważać. Czyżby aż tylu byłych szlachciców „golców" chętnie przystało na marną egzystencję parobków u co zamożniejszych gospodarzy i w folwarku pańskim w zapyziałej wsi. Bynajmniej. Prusacy zaprowadzając nowoczesną administrację dokonywali m. in. ewidencji ludności i zmuszali ludzi do podejmowania decyzji w sprawie przybrania stałego nazwiska (dotąd bowiem jedana i ta sama osoba mogła za swego życia występować pod różnymi nazwiskami (ciekawych tego problemu odsyłam do stosownego rozdziału „Dzieje chłopskiego rodu Mazurków..."). Co zatem w takich przypadkach czynili chłopi? Ano przybierali, ich zdaniem, „szlacheckie" nazwiska. To typowy syndrom byłego niewolnika: taki nie myśli, aby on i wszyscy jego bracia w niedoli mieli się lepiej, tylko, aby on sam jedynie mógł być jak jego dotychczasowy ciemiężyciel. To nie zaborcy, okupant hitlerowski i „komuna" nas do cna zdeprawowali (choć po części z pewnością). Nasza deprawacja trwała

ponad cztery wieki i jest naszym rodzimym „osiągnięciem”. To gospodarka folwarczno-pańszczyźniana z towarzyszacą jej mentalnością, wiecej szlachecką niż chłopską, tkwi w nas do dziś. „Duch pańszczyźniany, duch niewolniczy tkwi w nas wszystkich” (s. 126).

9. W wieku XVIII (mniej więcej od jego połowy) w księgach parafialnych parafii katolickich, w popowskiej również (choć sporadycznie) da się we wpisach metrycznych zaobserwować zjawisko walki między żywiołem polskim i niemieckim. Pojawiają się określenia „nationis polonica” i „nationis germanicus”. Wyznawcom historii „bogoojczyźnianej” chciałbym tu zdecydowanie podnieść, że najmniej (o ile w ogóle) szło tu patriotyzm polskiego duchowieństwa. Toczyła się walka o „dusze”. A każda „dusza” to konkretna korzyść materialna. W tym bowiem czasie rozpoczęło się uproszczone rozumowanie: „Polak – katolik” i „Niemiec – ewangelik” (czy odwrotnie, jak kto woli). Na ostateczne przyjęcie tego pojmowania rzeczywistości narodowo – religijnej trzeba było poczekać jeszcze ponad 100 lat. Ale to temat na całkiem inną rozprawę. Jest tu wiele do „odbrązowiania”, najbardziej uproszczonego wizerunku kościoła katolickiego w Polsce jako obrońcy polskości. Kościół katolicki, czyli powszechny nie był (i nie jest) ani polski, francuski, czy hiszpański albo włoski, ale właśnie powszechny (katolicki), czyli ponadnarodowy (kosmopolityczny) z silną władzą centralna papieża (póki co) w Rzymie. Walka kościoła katolickiego w Polsce z pruskim aparatem urzędniczym rozpętała się mimo dobrej woli współpracy obu stron. Tak nieraz bywa i tak zdarzyło się w tym przypadku. Rozbudzanie polskości w katolickim ludzie polskim było jedynie skutecznym narzędziem walki kościoła katolickiego w Polsce z Prusakami o swój byt materialny i nieodzowny do tego „rząd dusz”. Podobnie, choć nie tak samo było w zaborze rosyjskim. Natomiast w austriackim zaborze katolickich Habsburgów duchowieństwo katolickie narodowosci polskiej nie wchodziło w konflikty z władzą. Nie było takiej potrzeby.

Tyle wyjąłem z wypisów wpisów metrykalnych, wydawałoby się, że przydatnych jedynie do dociekań genealogicznych. A jak wyżej napomykałem to dalece nie wszystko. Pominąłem m. in. wszelkie statystyki odnośnie np. śmiertelności niemowląt, średniej długości życia w poszczególnych stuleciach, proporcje ilosciowe między kobietami i mężczyznami itd., itp.

Jest takie łacińskie powiedzenie (nie wiem czyjego autorstwa): „Hic mortui vivunt, hic muti loquuntur” – „Tu (w księgach) żyją martwi, mówią niemi”.

Chciejmy ich wysłuchać.

Najpierw usłyszymy bolesne jęki rodzących kobiet, niekiedy przypominające ni to płacz, ni to wycie; potem pierwszy krzyk i kwilenie nowonarodzonych, niekiedy głuchą ciszę – dziecko urodziło się martwe; potem słowa obrządku chrzcielnego w drewnianym kościele; dalej płacze chorych dzieci; pohukiwania wolarzy na woły z ciężkim jarzmem na karkach ciągnące wóz niemiłosiernie skrzypiący pełen zboża albo pachnącego siana, bo coś chrzęści; odgłosy codziennej krzątaniny wiejskiej, porykiwania bydląt i pobekiwania owiec (niekiedy było ich we wsi ponad 500), skrzyp studziennych żurawi; stukot młotów w pobliskiej kuźni – to kowal z kowalczykiem kują obręcz do koła dopiero co przyniesionego przez kołodzieja; groźne pokrzykiwania karbowego albo ekonoma, a może samego jaśnie pana na umęczonych robotą ludzi; wrzaski pijanych chłopów w karczmie w niedzielny wieczór, dziś wesele Antka z Maryną; tętent koni i strzelanie z bata (to dworski woźnica wiezie jaśnie pana – wszyscy z drogi i czapki z głów); rzężenie konajacych przed wydaniem ostatniego tchnienia; szloch nielicznych żałobnikow nad grobem wcześnie zmarłego ojca albo matki.

Mógłbym postarać się napisać to lepiej, bardziej się przyłożyć, wzruszyć czytelnika. Mógłbym. Nie jestem literatem. Jestem historykiem. Przynajmniej za takiego się uważam.

Właśnie po to zamieściłem w tym opracowaniu ten przydługi rozdział.

CZY TO TEN JEDYNY POWÓD zdecydował o tak znacznym wysiłku?

Napisałem go też PRO MEMORIA (dla pamięci). Wszyscy ludzie wymienieni w powyższych wypisach już nie żyją. Napisałem go, „aby czas (ich) nie zatarł i niepamieć" (to za Długoszem). Ci ludzie nie mają już swoich grobów na popowskim cmentarzu. Myślę, że postawiłem im nagrobki trwalsze niż granit. Jacy to byli ludzie? Różni, ale podobni innym w swoich czasach: chodzące anioły i diabły wcielone, mądrale (chłopscy filozofowie) i wioskowe przygłupki, pracowici nad wyraz i zwyczajne lenie, pobożni (głęboko wierzący) i mający wątpliwości i nawet księdza nie bardzo szanujący (we wsi zdecydowanie nie lubiani), stroniący od gorzałki a nawet piwa (nieliczni) i wprost moczymordy, dbajacy o swoje rodziny i tyrani wobec żony i dzieci, wierni swoim małżonkom i patrzący (skaczący) na boki, zgodni i pieniacze, starający się przestrzegać gorliwie przykazania Boże i kościelne i traktujacy je aby zbyć a nawet jawnie grzeszący – słowem zwyczajni i niezwyczajni ludzie. Ludzie rożni, jak to ludzie.

Napisałem go też wbrew wszelkim trudnościom. Musiałem udać się aż do Wrocławia do mormońskiego Centrum Historii Rodziny. Dlaczego aż tam? Ponieważ AAG w Gnieźnie, do którego mam niespelna 40 km nie wywiązało się wobec mnie ze swoich podstawowych zadań archiwalnych, tj. gromadzenia, przechowywania i udostępniania zbiorów. Archiwum to prowadzi niezrozumiałą (nie tylko dla mnie ale i fachowców archiwistów) praktykę udostępniania oryginałów ksiąg parafialnych. Do archiwów przychodzą jednak ludzie różni. Wandale pospolici też się zdarzają. Stąd większość ksiąg znajduje się w stanie nie nadającym się do udostępniania (błędy w przechowywaniu i udostępnianiu zarazem). Ponadto księga łączna parafii popowskiej z lat 1688-1820, najbardziej mnie interesujaca, zaginęła. Po sfilmowaniu przez mormonów w 1999 roku (mikrofilmowanie miało miejsce na terenie AAG) w/w księga została zwrócona parafii w Popowie, bo ta wedle pracownikow AAG była jej właścicielem (błąd prawny – tak stary rękopis jest własnością Narodu, jako skarb kultury narodowej; i błąd w zakresie gromadzenia zbiorów – parafia w Popowie Kościelnym nie ma warunków do przechowywania starych rękopisów). Początkowo nawet się ucieszyłem, ponieważ parafia popowska jest moją rodzinną parafią i mam do niej tylko 10km. Niestety proboszcz parafii w Popowie Kościelnym był co najmniej zdziwiony, że jest w posiadaniu w/w księgi. Powstała więc następująca sytuacja: dyrektor AAG twierdził, że wspomniana księga jest na parafii w Popowie, natomiast proboszcz parafii w Popowie twierdził, że rzeczona księga jest w AAG (oddana do sfilmowania nigdy już na parafię nie wróciła). Nie przeczę, że taki stan rzeczy mnie ziryrtował. Dyrektor AAG czynił mnie jednak nadzieje, że po napisaniu przeze mnie stosownej prośby udostępni mnie w drodze wyjątku wspomnianą księgę w postaci mikrofilmu. Wymaganą prośbę napisałem, odpowiedzi nie otrzymałem. Skontaktowałem się więc po upływie pół roku z dyrektorem AAG telefonicznie i otrzymałem odpowiedź odmowną. Dyrektor powiedział mnie, że AAG posiada tylko jeden mikrofilm wspomnianej księgi tzw. matkę i dopóki nie zostanie wykonany jego duplikat nie może mi go udostępnić z obawy przed uszkodzeniem albo i zniszczeniem. Poradził mi udać się do mormonów. Tyle to sam wiedziałem.

Na koniec muszę dodać, że podjąłem osobiste próby wyjaśnienia, co tak naprawdę stało się z zaginioną księgą. Nie będę opisywał moich nieskutecznych wysiłków. W każdym razie odniosłem wrażenie, że poza mną nikogo ta sprawa nie obchodzi (najmniej już duchownych, którzy powinni coś wiedzieć na temat zaginionej księgi). Dlatego sobie odpuściłem. Nie zawiadomiłem też stosownych organów, bo nie chcę dopuszczać do siebie myśli, że (było nie było duchowni katoliccy) mogą kłamać w żywe oczy, albo być aż tak nieczuli (na malutkie, co prawda, ale jednak) problemy bliźniego swego.

Tak więc rozdział ten powstał nawet większy od zamierzonego wbrew wszelkim trudnościom.

Moi kontynuatorzy (o święta naiwności!) uzupełnią (tak sobie marzę...) moje wypisy wpisów metrykalnych o chrzty z lat 1854- 1874 (włącznie). Więcej nie ma sensu, ponieważ od 1875 roku w APP są zachowane księgi Standesamt'ów z daleko precyzejniejszymi metrykaliami od kościelnych. Część z nich tycząca Łosińca (zawarta w zbiorze: USC Kuszewo) jest już dostępna w postaci skanów i można je czytać nie wychodząc z domu. Potrzebny jest tylko komputer i dostęp do internetu. Co prawda akcja skanowania zasobów archiwalnych została przez obecny rząd premiera Tuska wstrzymana z powodu „braku środkow finansowych", ale bądźmy dobrej myśli. A swoją drogą, czy ktoś może mi wskazać jakąkolwiek władzę z przeszłości i czasów współczesnych, która nie miała węża w kieszeni? A w końcu zawsze się znajdą jacyś ludzie podobni mormonom i zrobią to, na co do tego powołani nie mają pieniędzy ani ochoty. Jest dużo prawdy w powiedzeniu, że „szaleńcy" popychają ten świat do przodu.

Na sam koniec tego przydługiego rozdziału: robotę wykonywałem sam i jak zwykle w pośpiechu (czas ciągle goni). Starałem się o dokładność, ale człowiek to nie maszyna do kopiowania. „Errare humanum est". Za ewentualne błędy biorę wszelkie złorzeczenia na moją głowę. Mam nadzieję, że nie popełniłem ich dużo. Ale choćby jeden to już za wiele.

CHRZEŚCIJAŃSKIE OBRZĄDKI CHRZCIELNE, ŚLUBNE I POGRZEBOWE W POLSCE ŚREDNIOWIECZNEJ

Dla równowagi rozdział bardzo krótki, ale konieczny w celu zwalczania mitów, uproszczeń i stereotypów historycznych.

Władca państwa Polan Mieszko I pierwszy przyjął chrzest w 966 roku. Z tym faktem nie zamierzam polemizować. Jednakże błędnym jest mniemanie, że przyjęcie chrztu było faktem dokonanym w ciągu jednego, w/w roku. Zaprowadzanie chrześcijaństwa na ziemiach polskich trwało dużo dłużej, nawet całe stulecia. Osobiście uważam, że trwa do dziś i jego końca nieprędko należy się spodziewać. Jest pytanie wcale nie filozoficzne, ale jak najbardziej merytoryczne, wręcz praktyczne. Czy życie całego narodu (czy jakiejkolwiek większej grupy społecznej) w zgodzie z wszystkimi nakazani i zakazami religii katolickiej jest w ogóle możliwe?

„Tak naprawdę chrystianizacja w Polsce wczesnopiastowskiej polegała na oswajaniu kultury ludowej i stopniowym eliminowaniu tych jej elementów, które można było zakwalifikować jako działanie „sił nieczystych". Nietrudno było zniszczyć starych pogańskich bogów, lecz usunięcie nawyków utrwalonych rutyną życia społeczeństwa mało komunikatywnego i ruchliwego było prawie niemożliwe."[318]

Trzeba nam też wiedzieć, że postępy w chrystianizacji zależały w znacznej mierze od ilości i jakości kadr duchownych, które stały na froncie walki z obyczajami pogańskimi. Właściwie front ten został dobrze wyposażny dopiero w XVI – XVII wieku w odpowiednią sieć parafii i kadry proboszczów, sieć na tyle gęstą i szeregowych duchownych tak licznych, że możliwe stało się czujne baczenie na stada owieczek przynależnych do kościoła katolickiego. Proboszczowie nie zawsze jednak stawali na wysokości zadań zakreślonych przez biskupów. A „kadry decydują o wszystkim", jak mawiał Lenin (oj, wściekną się niektórzy). Ale coż począć, kiedy to prawda. Innymi słowy ujął ją zmarły już (niestety przedwcześnie) ksiądz Józef Tischner („Nie znam nikogo, ktoby utracił wiarę wskutek propagandy marksistowskiej, znam wielu, którzy odeszli odeszli od Kościoła z powodu złych proboszczów" – cytat z

pamięci). Słowem, od misyjnego zaangażowania lokalnego duchowieństwa w ewangelizację powierzonych im „owieczek" najbardziej zależały postępy w chrystianizacji.

Obrządki chrzcielne:

Nie wdaję się tutaj w rozważania natury teologicznej i rozmaitego praktykowania samego obrządku chrzcielnego. Wypada jednak podnieść, że ten sakrament najwcześniej przyjęty przez wyznawcow Chrystusa i dla nich obowiązkowy o fundamentalnyn znaczeniu najwcześniej i najszerzej przyjął się również w Polsce wczesnopiastowskiej. Nie znaczy to wcale, że w początkach chrześcijaństwa w Polsce wszystkie nowonarodzone dzieci bywały chrzczone zaraz po przjściu na świat - na przeszkodzie stała często znaczna odległość do kościoła. Zdaje się, że w pamiętnym dla Łosińca roku 1340 najbliższą parafią był Lechlin, a jeżeli tam z jakichś powodów nie było księdza (a zdarzało się to nader często), wtedy najbliżej było do Rogoźna, Łekna (w Popowie, Podlesiu Wysokim, Wągrowcu kościołów wtedy nie było). Ponadto śmiem twierdzić, że wielu mieszkańcow zapadłych wsi mogło „zapomnieć" (też z przyczyn materialnych – ten święty sakrament kosztował!) o chrześcijańskim obowiązku ochrzczenia dziecka i taki „poganin" mógł przeżyć życie całe bez tego sakramentu, co więcej mógł się ożenić, wychować potomstwo i na koniec dostąpić czrześcijańskiego pochówku. Kościół nie prowadził bowiem żadnej ewidencji w zakresie udzielanych chrztów. Z pewnością natomiast prowadził ewidencję opłat należnych mu od parafian i ewentualnie wtedy mogły wyjść na jaw „niedociągnięcia" w zakresie sakramentu chrztu. W wykrywaniu „pogan" okazywali się zapewne pomocni „życzliwi" donosiciele („świętsi od papieża") – tacy znajdą się zawsze w każdej epoce, chociaż dobrej woli w tym względzie wykluczyć też nie można.

„Wprowadzony przez Kościół obowiązkowy sakrament chrztu zastąpił ostatecznie (w całej Europie) pogańskie obrzędy nadawania imion i w ciągu średniowiecza głęboko zakorzenił się w obyczajach. Jednocześnie Kościół – widząc zapewne przywiązanie Słowian do samego ceremoniału postrzyżynowego – zachował go po nadaniu mu formy liturgicznej. Można domniemywać, że sens i oprawa chrześcijańskiego rytuału trafiały w rozumowanie ówczesnych ludzi, a więc nie odbiegały zbytnio od pogańskiej tradycji. Chrzest przebiegał zgodnie z wymaganiami liturgii. Pozostawiał także zwyczaj kładzenia dziecka na ołtarzu, kładzenia mu na usta sznura od kościelnego dzwonu czy ocierania twarzy obrusem z ołtarza. Temu samemu miało służyć nadane imię i to zarówno w czasach pogaństwa, jak i po upowszechnieniu się imion chrześcijańskich. Imiona staropolskie wyrażały życzenie, które miało się spełnić w życiu człowieka nim obdarowanego. (...) Wraz z upowszechnieniem chrztu kościelnego staropolskie imiona zostały w przeważającej mierze wyparte przez imiona świętych. Wierzono, że święci patroni będą czuwać nad życiem człowieka. (...) Tak jak i większość uroczystości, i chrzest kończył się ucztą, na którą zapraszał ojciec dziecka."[319]

W zakresie chrztów Kościoł był „demokratyczny". Polewał wodą chrzcielną także dzieci matek niezamężnych. Chrzty takie nie różniły się w zakresie liturgii od chrztów dzieci z prawego łoża, jednakże odbywały się bez uczty z powodu braku ojca. „W XIV – wiecznych statutach synodalnych pojawia się nakaz, aby matki nieślubnych dzieci czyniły ich ojców odpowiedzialnymi za spłodzone potomstwo. Jeśli to robiły, sądy zobowiązywały ojców, zgodnie z zasadą odpowiedzialności, do łożenia na utrzymanie dzieci".[320]

W księgach metrycznych Popowa Kościelnego, z czasów znacznie późniejszych, pisanych pod jurysdykcją bardzo rygorystycznych przepisów soboru trydenckiego, znalazłem tylko jeden przypadek i to z pierwszej połowy XIX w. kiedy to matka nieślubnego dziecka ośmieliła się wskazać ojca swego dziecka. A dzieci „z nieprawego łoża" nie były wcale przypadkami rzadkimi. Jednakże proboszczowie, którzy moim zdaniem doskonale wiedzieli,

w znakomitej większości przypadków, kto był faktycznym ojcem nieślubnego dziecka, pisali w księgach „pater ignotus” (ojciec nieznany). Domniemuję, że sytuacja taka w dużej mierze zależała od tego, kim był ojciec. Jeżeli był „figurą” znaczącą, proboszcz kładł uszy po sobie, a nawet więcej, nakazywał matce nieślubnego dziecka milczenie (także wtedy, a może szczególnie właśnie w przypadku, gdy dziecko zostało poczęte wskutek gwałtu – sądzę, że zdarzeń częstych). Podobnie zapewne było w przypadkach dzieci poczętych ze związków kazirodczych (uważam, że też nierzadkich) – proboszcz wolał wtedy nie piętnować „strasznego grzechu”, aby nie siać zgorszenia. Ktoś powie, że przecież matki bękartów mogły nie wskazać proboszczowi (czy innemu kapłanowi parafialnemu) faktycznego ojca. Oczywiście, że mogły. Mam jednak mocne argumenty za tym, że w zdecydowanej większości tak nie czyniły. Proboszczowie byli bowiem dobrze zorientowani odnośnie dziewictwa panien młodych, a nie sądzę, by poza ewidentnymi przypadkami widocznych ciąż („brzuchów”), przeprowadzali w tym zakresie osobiste i fizyczne sprawdzenia. Tak więc powyższe i bardzo stare zarządzenia synodalne były przepisami martwymi. Kobiety w ówczesnych realiach rzeczywiście były traktowane przedmiotowo i nawet nie marzyły o równouprawnieniu. A „urzędnicy” Pana Boga zachowywali się obłudnie.

Obyczaje i obrządki ślubne:

Podstawowe informacje z Wikipedii:

Ze względu na sytuację społeczną i polityczną przez pierwsze tysiąclecie Kościół uznawał władzę świecką nad małżeństwem. Dopiero w okresie X – XII wieku kościelne prawo małżeńskie i wyłączna kościelna jurysdykcja nad nim zostały przyjęte przez narody chrześcijańskie.

W kościele wschodnim (bizantyjskim) już w roku 893 wprowadzono obowiązek obecności kapłana na ślubie, w przeciwnym razie małżeństwo było nieważne. Trzeba jednak brać pod uwagę fakt, że kościół wschodni był mocno uzależniony od władzy świeckiej.

Kościół zachodni również intensywnie zabiegał o eliminację tzw. małżeństw tajnych, np. w uchwałach soboru laterańskiego IV (rok 1215) czy innych synodów.

Sobór Trydencki (1545 – 1563) przyjął jako dogmat wiary katolickiej, że małżeństwo jest sakramentem ustanowionym przez Chrystusa, a nie wymyślonym przez ludzi. Sobór ten uporządkował prawo kanonicze, w tym tyczące małżeństw. Aby małżeństwo katolickie było ważne musiało być zawarte podczas ceremonii kościelnej przed księdzem i dwoma świadkami. W ten sposób wyeliminowano małżeństwa zawierane w sekrecie jak i poprzednio powszechne małżeństwa nieformalne – były one podobnie do rzymskich małżeństw z przyzwyczajenia (per usus), oparte na wzajemnej zgodzie bez formalnej ceremonii zaślubin. Tym samym na mocy tego soboru małżeństwo stało się po raz pierwszy pełnym sakramentem. Sakrament najpierw celebrowano u kościelnych wrót, a od XVII wieku u samych stóp ołtarza.

Prawo kanonicze z czasów soboru trydenckiego określiło więc warunki powstania ważnego małżeństwa, przeszkody w jego zawarciu, wprowadziło obowiązek ceremonii ślubnej w kościele. Dokonano w nim rozróżnienia między pierwszorzędnymi celami małżeństwa (prokreacja i wychowanie dzieci) i celami drugorzędnymi (wzajemna pomoc małżonków).

Tak więc sakramentalne małżeństwo w formie znanej nam dzisiaj istnieje od niespelna 500lat, a nie „od zawsze” (czyli od zarania chrześcijaństwa).

Co prawda już drugi sobór laterański (1139) nakazywał, aby małżeństwo uzyskało błogosławieństwo kapłana, ale dopóki sieć parafialna była niedostatecznie rozbudowana, dopóty wymóg ten nie był respektowany.[321] Ze swej strony sądzę, że nie był przestrzegany na

naszych ziemiach zwłaszcza w odniesieniu do prostego ludu jeszcze przez długie lata po nakazach soboru trydenckiego.

Brak kościelnej ceremoni ślubnej nie przeszkadzał naszym praszczurom w zawieraniu malżeństw. Odziedziczyli oni po swoich przodkach, Słowianach, własną (pogańską) instytucję małżeństwa usankcjonowaną normami religijnymi (pogańskimi) i przepisami prawa rodowego. Poważną wadą tych małżeństw (pogańskich i chrześcijańskich z czasów nowożytnych nawet – szczególnie z epoki pańszczyźnianej) było to, że zawierano je z reguły w dość zawężonym kręgu osób (własnej wsi lub co najwyżej sąsiednich, w promnieniu od kilkunastu do kilkudziesięciu kilometrow najdalej – zwłaszcza mankament ten tyczył „prostego ludu"). W mało ludnym Łosińcu to niekorzystne z genetycznego punktu widzenia zjawisko daję się zaobserwować w pełnej jaskrawości. Z drobną szlachtą było niewiele lepiej, miała ona nieco szersze kontakty, ale z kolei ograniczony wybór do „szlachetnie urodzonych". Generalnie przy zawieraniu małżeństw, prócz oczywistych celów prokreacyjnych, kierowano się kryteriami dalekimi od uczuć – szło o zyskanie przyjaciół i bogactwa i zażegnanie swarów.[322]

Obyczaje związne z ceremonią weselną pomijam. Na ten temat jest mnóstwo opasłych tomów.

Obrzędy pogrzebowe;

Wprowadzenie modelu pochówku chrześcijańskiego z udziałem duchownych na poświęconej ziemi nie mogło się udać dopóty, dopóki nie istniała rozwinięta sieć kościołów parafialnych, a to jak wyżej zaznaczylem, stało się dopiero w XVI - XVII wieku. Toteż w pierwszej kolejności pogrzeb sakramentalny był udzialem wąskiej grupy możnych, później rodzącego się mieszczaństwa, a na samym końcu dotarł do społeczności wiejskiej. W ciągu długiego okresu średniowiecza zmienił się obrządek grzebalny, w mniejszym stopniu ryty pogrzebowe, choć po chrystianizacji wzbogaciły się one o elementy liturgiczne, ale jedno nie uległo zmianie. Odpowiednie pożegnanie i dbałość o zmarłych były obowiązkiem ich bliskich. [323]

Wedle Glogera:

„Pomimo przyjęcia chrześcijaństwa przechowały się długo w narodzie starożytne zwyczaje z czasów pogańskich (...).

Chrześcijaństwo nakazywało grzebanie zmarłych pod kościołem i na cmentarzach zwykle kościół otaczających. Niełatwo przecież było pokonać dawne zwyczaje, zwłaszcza na Litwie i Rusi , gdzie dotąd istnieja cmentarze wiejskie nieparafjalne, w polach i lasach"[324] (Zygmunt Gloger swoją „Encyklopedię staropolską" wydał w latach 1900-1903).

„Pierwszą księgą liturgiczną z ziem polskich zawierającą teksty obrzędów pogrzebowych jest „Sakramentarz tyniecki" (1060-1070), a najstarsza ksiega diecezjalna to „Rytuał" biskupa Henryka I z Wrocławia (Henryka z Wierzbna +1413). W „Agendzie" biskupa Henryka opisane są obrzędy z przygotowaniem zwłok i przebiegu pogrzebu. Ciało należało obmyć in secreto, czyli w odosobnieniu, następnie zawinąć w całun. Zalecano również czuwanie przy zmarłym oraz pochowanie go, w miare możliwości, jeszcze tego samego dnia. Po zakończeniu ceremonii pogrzebowej ksiądz błogosławił grób potrójnym znakiem krzyża (Labuda 1983, s. 183-184).[299]

Zapewne w zgodzie z powyższymi cytatami przebiegały pogrzeby mieszkańców Łosińca. Nasza wieś też miała swój cmentarz nieparafialny, własny („pod Siennem położony i na mapie Galla nr VII oznaczony"). Co prawda w roku 1827 był on już przez mieszkańców zapomniany, ale ludzka pamięć bywa często krótka. Podejrzewam, że jeszcze w czasach nowożytnych, np. w XVIII wieku cmentarz ten był w sporadycznym użytku, szczególnie w czasach „morowego powietrza". Przypuszczam też, że duchowni obsługujący kościół

popowski z pewnością wiedzieli o „nielegalnych” na nim pochówkach, ale nie czynili z tego wielkiego ambarasu, jeżeli otrzymali stosowną opłatę.

Dlaczego (w wielkim skrócie) naszkicowałem chrześcijańskie obrządki chrzcielne, ślubne i pogrzebowe z czasów średniowiecza, jeżeli wiadomo, że księgi metryczne parafii Popowo Kościelne, do której Łosiniec przynależał rozpoczynają się w roku 1688, a więc w czasach nowożytnych?

Szło mi zasadniczo o pokazanie ewolucji w zakresie w/w obrzędów chrześcijańskich i ich długotrwałe kłopoty w zakorzenieniu się na ziemiach polskich. Chrześcijańskie obrzędy z czasów nowożytnych były już wedle przepisów kanonicznych soboru trydenckiego i w zasadniczych sprawach niewiele odbiegały od dzisiejszych (są więc powszechnie znane). Zmieniły się więcej obyczaje związane z chrztami, ślubami i pogrzebami. Ale to już inna historia.

Trzeba też mieć świadomość, że chrześcijaństwo, czy to się komuś podoba czy nie, jak wszystkie zresztą inne religie, jest tworem historycznym. Istnieje „dopiero” około 2000 lat. Jej założyciel Chrystus z Nazaretu twiedził (wedle ewangelistów), że pozostanie z nami przez wszystkie dni aż do skończenia świata. Św. Piotrowi przyrzekł, że na nim zbuduje kościół Swój, „a bramy piekielne go nie przemogą” (Mateusz; 16,18). Nakazał uczniom swoim, aby szli i nieśli dobrą nowinę aż po krańce Ziemi. Przepowiadał, że nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz.

Nie chcę „podkopywać” czyjejkolwiek wiary. Jednakże wizja światowej (globalnej) i jednej religii Chrystusowej nie wydaje się być bliska, przynajmniej z ludzkiego oglądu rzeczywistości. Podzielone na wiele odłamów chrześcijaństwo, póki co, nie obejmuje jeszcze większości mieszkańców Ziemi, chociaż ma najwięcej wyznawców (33,43% ogółu ziemskiej populacji wynoszącej w 2011 roku 6 mld 816 mln, drugi islam skupia 24,35% - dane wedle Wikipedii; ciekawych tematu odsyłam do tego źródła – czasami warto wiedzieć więcej).

Wszystkie religie uważają się za jedynie słuszne i prawdziwe. Wiele wielkich niegdyś religii dziś już nie istnieje. Czy chrześcijaństwo, w postaci jaką znamy (w ortodoksji, na fundamencie której działają jego liczne kościoły) przetrwa? Czy przetrwa kościół katolicki w obecnym kształcie?

Panta rhei.

PRZYNALEŻNOŚĆ ADMNISTRACYJNA ŁOSIŃCA

We wspomnianym roku 1340 Łosiniec należał do województwa kaliskiego, powiatu gnieźnieńskiego i podlegał jurysdykcji (sądownictwu) starosty poznańskiego, zwanego generałem wielkopolskim.

W zakresie administracji kościelnej był przypisany arcybiskupstwu w Gnieźnie, dekanatowi w Kłecku (z całą pewnością już w 1580 roku, wedle bardziej wiarygodnych metrykaliów parafii Popowo Kościelne jednak dekanatowi św. Piotra i Pawła z murami w Gnieźnie), czasowo parafii w Rogoźnie, a od początku XV w. (najprawdopodobniej od 1423 roku) parafii w Popowie (Kościelnym). Stan taki utrzymał się do roku 1768, kiedy to utworzono nowe województwo gnieźnieńskie i Łosiniec wszedł w jego skład.[40] Reszta została po staremu.

Zmiany nastąpiły po roku 1793, kiedy to po drugim rozbiorze Łosiniec znalazł się w monarchii pruskiej i nowo utworzonym powiecie wągrowieckim (powstał w 1796 r.) . W latach 1807- 1815 wieś nasza była w granicach Księstwa Warszawskiego (w departamencie poznańskim – razem z powiatem wągrowieckim).

Po zakończeniu wojen napoleońskich i traktacie wiedeńskim (1815 r.) Łosiniec trafił znowu do Królestwa Pruskiego, do jednej z jego części – Wielkiego Księstwa Poznańskiego (Grossherzogtum Posen) – bardzo okrojonej autonomii polskiej wchodzącej w skład Prus.

W roku 1848 Wielkie Księstwo Poznańskie zostało przez Prusaków zlikwidowane w ramach represji za nieudane powstanie. Odtąd Niemcy tę część swojego państwa oficjalnie nazywali Prowinz Posen (Prowincja Poznańska). Natomiast Polacy, a zwłaszcza polskie elity, uparcie trzymali się nazwy Wielkie Księstwo Poznańskie. Taka sobie wojna psychologiczna. Zarówno Wielkie Księstwo Poznańskie jak i Prowincja Poznańska dzieliły się na dwie Rejencje (Regierungsbezirk) : Poznańską (Posen) i bydgoską (Bromberg). Łosiniec zawsze należał do rejencji bydgoskiej .

Administracja kościelna od początku XV w. do chwili obecnej (za wyjątkiem podległości dekanalnej) nie uległa zmianie.

Od roku 1874 wprowadzono w Prusach Urzędy Stanu Cywilnego (Standesamt). W latach 1875 – 1908 Standesamt dla Łosińca był w Kuszewie. Od 1908 do upadku Prus w 1918 w Mieścisku. W wolnej Polsce USC aż do 1935 roku nieprzerwanie w Mieścisku. Od 1935 do chwili obecnej w Skokach.

Poczta za czasów pruskich dla Łosińca najpierw w Mieścisku, potem w Skokach.

Posterunek policji od początku zaboru pruskiego przez wszystkie zawieruchy dziejowe do dzisiaj bezustannie w Skokach.

W latach międzywojennych (1918 – 1939) wioska nasza znalazła się w woj. poznańskim (po raz pierwszy zresztą w swoich dziejach, nie licząc epizodu Księstwa Warszawskiego), reszta została po staremu. Czyniąc zadość ścisłości historycznej, trzeba dodać, że ustanowienie administracji polskiej po zaborze pruskim nie nastąpiło od razu. Tak naprawdę był to proces trwający do początku roku 1920.

Podczas okupacji hitlerowskiej Łosiniec wraz z obszarami II RP bezpośrednio wcielonymi do Rzeszy już od 8 października 1939 był w Okręgu Rzeszy Kraj Warty (Reichgau Wartheland, Warthegau).

Po drugiej wojnie światowej dokonano kilku reform administracyjnych, z których dla naszej wsi najistotniejszymi były podziały z 1975 roku (zlikwidowano m. in. powiaty i utworzono rejony – Łosiniec przyporządkowano rejonowi w Obornikach) i z 1998 obowiązujące od 1stycznia 1999 roku, kiedy to nie wgłębiając się w szczegóły przywrócono stan sprzed 1975 (Łosiniec znalazł się w woj. wielkopolskim, czyli w dawnym poznańskim).[41]

Warto wiedzieć, że zmieniał się też status wsi jako najmniejszej (podstawowej) jednostki terytorialnej . Będzie o tym mowa w dalszym toku opracowania.

NAZWA WSI

Rok 1340 – Lasiczino. Stanisław Kozierowski wywodzi tę nazwę od czeskiego słowa „lasice" oznaczającego współcześnie łasicę i porównuje ją z nazwami Łasica, Łasice, Łasin, Łaszczyn ; łasica, łoska. Ponadto używa następującej zbitki słów „czeskie lasice wiesel putoris vulgaris". Nie udało się mnie w pojąć , co oznacza wyraz „wiesel". Bez „wiesel" pozostałe słowa znaczyłyby : łasica (?) cuchnąca pospolicie. Czyżby autorowi szło o tchórza z

łasicowatych ? Dalej Kozierowski twierdzi, że Łosiniec pochodzi od źródłosłowia łoś, ma ten sam przyrostek co Kobrzyniec, Żórawiniec, Zwierzyniec.[42]
Rok 1426 – Lossiniec. Kozierowski podaje tę nazwę źródłem określonym skrótem : X Kor. Prał. al. Psari str. 479. Skrótu tego nie potrafiłem rozszyfrować. Najprawdopodobniej jest to kościelny dokument opisujący parafię Popowo (wymieniający wsie tej parafii).[43] W innej swojej pracy w/w autor do nazwy naszej wsi z tego roku odnosi się następująco: Wspominamy tu jeszcze grubą zwierzynę, o której pamięć zachowały nasze nazwy, a mianowicie łosia, tura, żubra ... Łosiniec (os. 1426, Popowo).”[44]
Rok 1430 – Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski , dokument nr 518 – Losiniecz.
Lata 1511- 1523 – Loschynyecz.[45] W „Liber beneficiorum” ta nazwa wymieniona dwa razy.
Rok 1580 – Łosiniecz – wg. rejestru poborowego.[46]
Lata 1618- 1620 – Łosiniec. Po raz pierwszy pojawia się w źródłach nazwa nie odbiegająca od dzisiejszej.[47]
Po roku 1793 do roku 1906 za czasów zaboru pruskiego urzędowo określano wieś następującymi nazwami : Loßinjetz (przez długie „s”), Losinjetz, Losinietz, Loschinjetz (a więc były to zniemczenia nazw polskich – za pomocą niemieckiej pisowni starano się oddać brzmienie polskiej nazwy). Od roku 1906 do chwili zaprowadzenia administracji polskiej (czyli w wielu urzędach aż do1920 roku) używano dwu nazw: Loschwitz – zapewne w odniesieniu do starej części wsi i Gutbezirke Loschwitz (majątek Loschwitz) - w odniesieniu do części wsi powstałej w wyniku parcelacji majątku ziemskiego. Przez cały czas zaboru pruskiego na obszarze dzisiejszego Łosińca istniały dwie oddzielne jednostki administracyjne (obie bezpośrednio podległe landraturze w Wągrowcu), wynika to z dawnych map i spisów statystycznych. I tak, np. spis statystyczny z roku 1885 wymienia Losinjetz i Gutbezirke Losinjetz, z 1895 Losinjetz Hufen i Gutbezirke Losinjetz (mimo zaistniałej parcelacji majątku), z 1905 Loschwitz i Gutbezirke Losinjetz.[48]
Trudno jednoznacznie rozsądzić sprawę, czy funkcjonujące do dzisiaj wśród mieszkańców wsi nazwy Stary Łosiniec i Nowy Łosiniec powstały właśnie wtedy. W każdym razie były to nazwy urzędowe. Niektóre źródła, np. księgi wieczyste, zdają się wskazywać, że stało się to wcześniej. Problemem tym zajmiemy się jeszcze w niniejszym opracowaniu.
W czasie okupacji (1939- 1945) hitlerowcy przemianowali Łosiniec na Loschütz (miano to tyczyło zapewne Łosińca Starego, bo używali też określenia Nowy Loschinjetz).[49]
Po II wojnie światowej cała wieś nosi urzędową nazwę Łosiniec . Jej mieszkańcy do dzisiaj jednak zachowali w pamięci dawny podział, chociaż rozmaicie go pojmują .
Początkowo bardzo obruszałem się na recytowane przez dawnego mieszkańca wsi Jana Hagdana obecnie zamieszkałego w Pląskowie, że jego (i mój też) łosiniecki nauczyciel Stanisław Jankowski nauczał: „Nazwa Łosiniec pochodzi od zwierząt i ludzi”. Po głębszym zastanowieniu się okazuje się jednak, że zdanie to jest jak najbardziej prawdziwe. Początkowa nazwa wywodząca się bezsprzecznie od zwierząt z biegiem czasu zaczęła być utożsamiana z mieszkajacymi tam Lossynskimi (Łosinieckimi). Zadziałało tzw „sprzężenie zwrotne”. Właściciele wzięli od niej nazwisko, a ich z kolei nazwisko przyczyniło się do utrwalenia nazwy wsi.

POD ZABOREM PRUSKIM

Co by złego o pruskim zaborcy powiedzieć, a można wiele, to nie da się zaprzeczyć, że pod jego władzą nastąpiło wiele korzystnych zmian, zwłaszcza w odniesieniu do ludności wieśniaczej. Na całym terytorium zaboru pruskiego poddaństwo osobiste zostało zniesione w

1807 roku (w zakresie jurysdykcji sądowej dziedziców nad chłopami już w 1793). W tym samym roku na większości tego terytorium została zlikwidowana pańszczyzna. W Wielkim Księstwie Poznańskim pańszczyzna została zniesiona dopiero w 1823 roku. W 1808 przyznano chłopom własność ziemi na terenach państwowych. Edyktem z 1811 zarządzono stopniowe przeprowadzanie uwłaszczenia chłopów w dobrach prywatnych przez regulację gruntów, czyli za odszkodowaniem płaconym szlachcie częścią gruntów chłopskich (późniejsze przepisy wyłączyły czasowo z tej reformy chłopów biedniejszych). Rozszerzenie ustawy regulacyjnej na Wielkie Księstwo Poznańskie nastąpiło w roku 1823, na małorolnych (czyli tych biedniejszych właśnie) rozciągnięto prawo do uwłaszczenia w latach 1848- 1850. Praktycznie przeprowadzenie reformy uwłaszczeniowej trwało lata i ukończono ją dopiero w 1865. Mimo to, pruską drogę do uwłaszczenia chłopów w porównaniu z innymi zaborami uznaje się za najbardziej „poprawną" dla wszystkich zainteresowanych stron. Trzeba przypomnieć, że w/w zmiany w latach 1807 – 1815 dotyczą tylko tych ziem polskich pod zaborem pruskim, które nie weszły w skład Księstwa Warszawskiego (a więc nielicznych skrawków). Ziemie znaczniejszej części Wielkopolski weszły w Skład Wielkiego Księstwa Warszawskiego i zostały objęte Kodeksem Napoleona, wedle którego m.in. zostały zniesione de iure poddaństwo i pańszczyzna. Napoleon jednak „zapomniał" (cudzysłów ma tu swoje głębokie znaczenie) nadać chłopom ziemię, stąd dotychczasowa pańszczyzna została zastąpiona przez szlachetnie urodzonych „wolnymi" (uw. jak uprzednio) kontraktami z reguły narzucającymi chłopom większe obciążenia na rzecz dworu, niż poprzednia pańszczyzna – zwłaszcza w darmowej robociźnie. Tak więc de facto chłopów dalej obowiązywała pańszczyzna (patrz dalej rozdz. „Uwłaszczenie...").

Pod pruskim zaborem chłop z „duszy" stawał się pełnoprawnym obywatelem państwa. Tyczyło to także mieszkańców Łosińca. Skończył się dla nich czas prawie czterystuletniej niewoli zafundowanej przez swego „szlachetnie urodzonego" współplemieńca – rodaka Polaka i katolika.

W okresie obecnym nasiliła się, trwająca zresztą od stuleci, moda na poszukiwania genealogiczne. Ta moda sama w sobie jest raczej pożyteczna (genealogia to w końcu nauka pomocnicza historii). Staje się jednak nieco zwyrodniała, kiedy ogranicza się wywodzenia swoich szlacheckich korzeni. Nikt nie jest winien temu, kim byli jego praszczurowie. Tak naprawdę jednak chwalenie się dzisiaj szlacheckim pochodzeniem, często zresztą wyimaginowanym, to wstyd. Tym większy, im szlachecki przodek był bogatszy. Rzecz jasna od większości reguł bywają wyjątki.

Pruski zaborca zaprowadził też na zagarniętych terenach nowoczesne administrację i sądownictwo i w konsekwencji pozostawił po sobie mnóstwo dokumentacji pisanej pozwalającej na precyzyjne odtwarzanie przeszłości. Zachowała się ona w znacznej części w zasobach archiwalnych do dzisiaj. Korzystałem z niej na miarę swoich skromnych możliwości w Archiwum Państwowym w Poznaniu (APP) i jego Oddziale w Gnieźnie (APG), w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy (APB) i innych instytucjach, o których wspomnę później. Przydałoby się jeszcze poszperać w zasobach Archiwum Państwowego w Kaliszu (APK) posiadającym wiele cennych materiałów tyczących osadników spod Odolanowa, którzy pojawili się w Łosińcu pod koniec XIX w. po parcelacji majątku szlacheckiego. Może kiedyś? A jeżeli nie, to zadanie to pozostawiam swoim kontynuatorom. Mam nadzieję, że tacy się znajdą. Tak na marginesie – archiwa kryją skarby nieprzebrane i wielka to szkoda, że wiele z nich nigdy nie ujrzy światła dziennego. Mało dziś wydaje się pozycji źródłowych w porównaniu z poprzednimi czasami (zwłaszcza wiekiem XIX i początkiem XX). Obecnie postęp naukowo – techniczny umożliwia umieszczenie całości zasobów archiwalnych na elektronicznych nośnikach informacji (digitalizację) i dostęp do nich przy pomocy komputera bez wychodzenia z domu (on – line). Realizacja tego

przedsięwzięcia to jednak melodia przyszłości wymagająca ogromu pracy i pieniędzy. Pierwsze „jaskółki" już są. Pomarzyć zawsze można.
Także polskie elity intelektualne podczas zaborów właśnie podjęły poważny trud w dziedzinie utrwalenia i zachowania całego dziedzictwa narodowego pozostałego po upadłej Rzeczpospolitej szlacheckiej. Powstała m.in. znaczna ilość wartościowych opracowań historyczno – geograficznych, opublikowano drukiem wiele cennych źródeł dziejowych. W większości była to skuteczna odpowiedź na próby germanizowania i rusyfikowania Polaków.
Za to właśnie ówczesnej inteligencji polskiej, wywodzącej się przecież głównie ze „szlachetnie urodzonych" i za niezachwianą wiarę w odrodzenie niepodległej Polski należą się wyrazy czci i szacunku. I właściwie tylko za to.
Z drugiej strony bowiem, studiując polskie publikacje historyczne XIX w., nie sposób nie odnieść wrażenia, że ich autorzy żywili wewnętrzne przekonania, iż w nowo powstałej Polsce stany szlachecki i duchowny zajmą należne im uprzywilejowane pozycje, a ustrojowo zgodzą się co najwyżej na Konstytucję 3 Maja. Takie poglądy przeważały wśród ówczesnych elit wielkopolskich, chociaż nigdzie nie sformułowano ich dosłownie. To się czyta między wierszami. Rzecz jasna, nie były to na szczęście jedyne pomysły na wolną Polskę, a ostatecznie wiatr historii powiał „kędy chciał".

UWŁASZCZENIE CHŁOPÓW W ŁOSIŃCU

Zachował się szczęśliwie i w dobrym stanie przechowywany w APP w Bydgoszczy (Oddział na ulicy Wiślanej 27) cały zespół akt tyczący Łosińca zasadniczo w XIX w. (20 teczek różnej objętości, w sumie ponad 1000 stron tekstu pisanego ręcznie „gotykiem", w 90% po niemiecku). Źródłom tym mogłem poświecić dwa dni pracy po sześć godzin, tak że po prawdzie zdołałem się ledwie z nimi zapoznać i „wyjąć" z nich najistotniejsze rzeczy sporządzone w języku polskim. Wspomniany zespół aktowy jest przebogatą kopalnią wiedzy do wyświetlania dziejów nie tylko naszej wsi i zasługuje na wnikliwe studia. Najgrubsze teczki traktują o rozstrzygnięciach w sprawie ciągnących się niekiedy od połowy XVIII w. sporów granicznych między dziedzicami Łosińca, Przysieki, Sienna. Sarbii i Podlesia Wysokiego. W jednej z teczek jest dokładny wykaz 57 nabywców gruntów z parcelacji majątku od Firmy Spółka Ziemska (o czym będzie jeszcze mowa). Dwie z nich są poświęcone w całości uwłaszczeniu chłopów w naszej wsi.[50] Oto co znajdujemy w teczce z napisem tytułowym „Specjal Commisja des Kreis Wągrowiec" (starałem się zachować możliwie wiernie ówczesną pisownię):
„ Prześwietno Generalna Komisyjo
Łosińcu pod Wongrowcem
Prośba najpokorniejsza niżej podpisanych gospodarzy względem uregulowania
Landwirth 17 Maia 1827

Już od trzech miesięcy udali my się do Szanowny Specialny Kommisyi Wongrowcu i przedstawili nasze położenie i nie odbieramy żadnych przedsięwzięć. A my postaiemy (pozostajemy) bez sposobu nasze gospodarstwa na dali utrzymanie. Gdyż przez te Woienne czaßy, (.....) nie mogemy to wszystko wykonać. Jesteśmy przymuszeni gwałtownie upraszać Prześwietney Generalney Kommisyi aby raczyła Łaskawie , komersalnie (?) nasze położenie podług Modefikacyi (?) zrefikować (?) i wymierzyć i też nas od tak nieludzkiego zaciągu

zmnieiszyć. My robili dotąd 3 dni, a teraz przymuszeni robić tygodniowo 9 dni. Także oprócz tego muszemy robić pańszczyznę na 60 dni rocznie, gdy nawet do wożenia gnoiu musimy dawać ludzi, być 3 przy fórze i który tylko za dzień rachuie się, przez co jesteśmy zupełnie zabiedzeni, a tylko posiadamy 4 bydląd do roboty .
Oczekujemy Łaskawy Rezolucyi .
Z winnym poważaniem Generalney Kommisyi
najnisze Słudzy".
Pismo sporządził jakiś nie bardzo wykształcony skryba, pod skargą wymienił nazwiska gospodarzy , którzy obok postawili krzyżyki :
+++ Jan Nepomucen Matuszak
+++ Stanisław Beyma
+++ Piotr Łosiniecki za wszysykich"
Jak to się stało, że w porównaniu z połową XVIII w. byt prostych ludzi na wsi uległ pogorszeniu i to po zapisach Konstytucji 3 Maja, oficjalnym zniesieniu przez Prusaków poddaństwa, rewolucji francuskiej z jej dumnymi hasłami : Liberte (Wolność), Egalite (Równość), Fraternite (Braterstwo) i wojnach napoleońskich mających te szczytne ideały rozsiać w Europie?
Uważny czytelnik tego opracowania pamięta, że Łosiniec w latach 1807- 1815 znalazł się w granicach Wielkiego Księstwa Warszawskiego. Z lekcji historii wiemy, że Napoleon nadał temu Księstwu nowoczesną konstytucję znoszącą m. in. pańszczyznę i poddaństwo czyli dającą chłopom pełną wolność. Napoleon „zapomniał" jednak nadać chłopom własność ziemi, na której siedzieli i gospodarowali. Tę sytuację prawną skwapliwie wykorzystali właściciele ziemscy czyli panowie szlachta. Zastosowali wobec chłopów prosty chwyt: albo godzisz się na nowe warunki, które ja tobie podyktuję; albo zostawiaj cały dobytek i idź sobie, gdzie chcesz, wszak jesteś wolny. Chłopi, zagrożeni utratą dachu nad głową i nędznej, ale przewidywalnej egzystencji, zawierali najczęściej z dziedzicem nowe kontrakty, z reguły gorsze niż poprzednia pańszczyzna. Zachował się taki kontrakt z Łosińca w AP w Bydgoszczy w teczce datowanej na okładce na 20 kwietnia 1826 roku. Wewnątrz niej dokument z 20.05.1825, który przedstawiam prawie w całości (prawie, bowiem jego tekst pisał skryba będący wyjątkowo „na bakier" z kaligrafią) :
„Stosownie do poleceń Wysokiej Komissyi Generalney w Poznaniu z dnia 1 października i 7 grudnia między (- - -) Urzędem Woytowskim z iednej, a Michałem Małym Marciniak ze wsi Łosiniec z drugiej strony zawarty został kontrakt w nastepującej osnowie ? (postaci):

§ 1

Pomieniony? (wspomniany) urząd Woyta z polecenia także W-go Swinarskiego dziedzica wsi Łosińca wypuszcza miejsce wakujące na gospodarza we wsi Łosińcu komornikowi (---) Michałowi Małemu Marciniak z podobnymi jako innym gospodarzom (warunkami?, powinnościami?). Dalsze postanowienia względem regulowania włościan tej wsi (także go dotyczą?).

§ 2

Michał Mały Marciniak odbierając te same grunta i zamieszkania z gumnami gospodarskimi, które (---) gospodarze przed kilku latami (porzucili?, zostawili?) obowiązuje się stosować do kontraktu (tyczącego?) wszystkich gospodarzy z posiadanego (gospodarstwa?) i stosowania do zwyczajów od dawna ustanowionych, tę samą pańszczyznę i powinności wykonywać jakie inni gospodarze tej wsi wypełniają.

§ 3

W-ny dziedzic tej wsi czyni sobie ostrzeżenie niniejszego kontraktu, iż wtenczas gdy w niedobrowolny sposób lub za pośrednictwem Komissyi Jeneralnej nastąpią układy z włościanami innymi tej wsi, tenże Mały Marciniak do rozporządzenia i zadecydowania W-mu Dziedzicowi lub Prześwietnej Komissyi stosować się będzie .

§ 4

Podatki jakie tylko między gospodarzami są ustanowione zwyczajne i niezwyczajne, oraz gdyby potrzeba była w razie wojennych przypadków jakowych lubo furaże (dawać?). Do tego wszystkiego wolnym (dobrowolnie ?) i opłacać zobowiązuje się.

§ 5

Ponieważ Mały Marciniak przy zawieraniu niniejszego kontraktu nie okazał kompletnego inwentarza i porządków wszelakich, aby podejmowanemu przez niego gospodarstwu (zadość?) uczynić – przez to ostrzega się, że gdyby przy odbieraniu tegoż gospodarstwa od św. Woyciecha r.b. wszystkiego nie posiadał, to teraz przy świadkach przyrzekł, że zawarł na to gospodarstwo (kontrakt? , umowę ?), iż od dziedzica niczego domagać się nie będzie ? i na jego koszt (wszystko od nowego zakupione zostanie?).

§ 6

Kontrakt rozpoczyna się od św. Woyciecha r.b., a po głośnym i wyraźnym przeczytaniu w przytomności świadków Mały Marciniak przyjął i podpisem ręką trzymaną zaakceptował.

Urząd Woytowski wsi Łosiniec
14 marca 1825
Michał Mały Marcin nie umiejący pisać znaczy się ręką trzymaną trzema krzyżami +++
Nepomucen Matuszak (---) nie umiejący pisać znaczy się trzema krzyżami jako świadek +++” .

Zacytowany powyżej kontrakt tylko z pozoru prezentuje się niewinnie. Jak marny los chłopu on gotował, czytelnik niebawem się przekona .

Czy coś usprawiedliwia to nieludzkie postępowanie szlachetnie urodzonych? Chyba tylko to, że sami w czasie wojen napoleońskich znaleźli się w ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Napoleon traktował Księstwo Warszawskie jako bazę zaopatrzeniową swojej armii. Wojsko francuskie zachowywało się często jak okupant w podbitym kraju i w odróżnieniu od innych wojsk, które w tych czasach przewalały się przez nasz kraj, nie czuło respektu wobec szlachetnie urodzonych. W dobie rewolucji ścięto króla i królową Francji, a głowy arystokratów spadały gęsto. Poza tym każda wojna ma swoje okrutne prawa. Jeden z wielu paradoksów historii – Napoleon oczekiwany jako krzewiciel wolności przyczynił się „niechcący” do głębszego uciemiężenia prostego ludu. Rewolucyjna i potem cesarska Francja, wielokrotna pogromczyni Prus nie przyniosła przodkom naszym wolności, zaś chłopom wielkopolskim opóźniła uwłaszczenie o kilkanaście lat co najmniej.

Czytelnik pamięta też, że po kongresie wiedeńskim, wszyscy trzej zaborcy utworzyli na części swoich zaborów namiastki państwowości polskiej. W zaborze pruskim było to Wielkie Księstwo Poznańskie, w którym nacja polska miała jednak pewną swobodę. Nikt jednak z ówczesnych elit naszych nie pomyślał, aby istniejące możliwości samorządowe wykorzystać do uwłaszczenia chłopów, które to uwłaszczenie na pozostałej części zaboru pruskiego już się toczyło. Chłopi łosinieccy o tym wiedzieli. Historia nauczyła ich, że w sprawie uwłaszczenia nie mają co liczyć na swoich szlachetnych braci. Dlatego udali się z prośbą do władz pruskich, jakby nie powiedzieć okupanta naszego.

Bardzo długi cytat z wymienionego wyżej źródła:

„Działo się w Łosińcu dnia 10 wrzesnia 1827

W interesie uregulowania Stosunków Dziedzica i włościan według prawa z dnia 8.04.1823 we wsi Łosiniec w pow. Wągrowieckim.

Do rozpoczęcia czynności termin na dziś wyznaczony. Podług zapozwu stawają Gospodarze:

1.Nepomucen Matuszak
2.Stanisław Boehma
6. Michał Mały Marcin

7. Szczepan Mały Marcin
8. Jozef Łosiniecki
9. Jozef Trelewski
Stawiający się są Komisarzom z osoby znani i mają wprząd (najpierw) względem swej legitymacyji bydź słuchani, poczem wybór deputowanych zdziałać.
Ze strony Dominii nikt na terminie nie stanął, lubo zapozew pod dniem 25 lipca posesorowi Chełkowskiemu w Łosińcu wręczony został.
Na zapytania oświadczają:
We wsi Łosiniec było dawniej dziewięć chłopskich gospodarstw, mianowicie:
siedem pełno kmiecych
dwa chałupnicze
Owczarz miał tyle roli, ile chałupnik.
Będzie temu lat 20, jak ieden połśladnik (półślednik – uwaga własna) i ieden chałupnik podupadli, od tego czasu używane są ich grunta od Dworu. Owczarzowi rolę odebrano będzie temu lat 20. Od wspomnianego czasu było aż do św. Wojciecha tegoż roku w Łosińcu siedmiu gospodarzy i to :
sześć połśladników
ieden chałupnik
Połśladnik Tomasz Sordyk? zeszedł na św. Wojciech tego roku z gospodarstwa i nie ma dzisiaj więcej jak tylko sześć placów obsadzonych, t.i.
Pięć połkmiecych
ieden chałupniczy
My iesteśmy dzierżycielami tych posad, iesteśmy chłopi zaciężni i trzymamy nasze place na mocy kontraktu w roku 1817 zawartym".
Dalej o tym, że sumiennie wywiązywali się z kontraktu. Następnie osobiste oświadczenia poszczególnych gospodarzy.
„1. Ja Nepomucen Matuszak iestem 40 lat na gospodarstwie.
2. Ja Stanisław Boehma trzymam me gospodarstwo w drugim roku i zostało mi przez oyca Matyzeza (Mateusza ?) Boehme, który przez 29 lat na nim siedział, odstąpione.
3. Ja Michał Mały Marcin iestem gospodarzem od św. Wojciecha 1825 roku z mocy kontraktu z dziedzicem pod dniem 19.01.1826 zawartego, a pod dniem 27 rzeczonego miesiąca i roku przed Komißyą Jeneralną potwierdzonego. Dawniej trzymał to gospodarstwo muy Oyciec, później muy Oyczym przez lat trzy t.i.od św. Wojciecha 1820 do tegoż czasu 1823. Od św. Wojciecha aż do tego dnia 1825 używał Dwór te role i w tym czasie wsadzony zostałem na gospodarstwo. Nie mogąc gospodarce poradzić, przybrałem sobie szwagra mego Piotra Łosińskiego i gospodarowałem z nim przez lat 2, zaś od św. Wojciecha tego roku poszedłem na wyrobek i gospodarzy za mnie rzeczony szwagier.
4. Ja Szczepan Mały Marcin trzymam gospodarstwo od św. Wojciecha 1823 i zostało mi przez oyca mego Macieja Małego Marcina odstąpione.
5. Ja Jozef Łosiniecki iestem 13 lat gospodarzem.
6. Ja Jozef Trelewski iestem 15 lat gospodarzem.
W kontrakcie z roku 1817 jest tylko pięć połśladników i ieden chałupnik wyłuszczony, zapytani zatem zostali gospodarze jak się rzecz ma, gdyż podług ich powyższych podań miało być w roku 1819
sześciu połśladników
i ieden chałupnik
Odpowiedź gospodarzy : Trelewski nosił przedtem miano Grudniak (bo pochodził z Grudna- uw. wł.) .
Gospodarze na deputowanych wybrali:
a) Nepomucena Matuszaka

b) Josefa Trelewskiego”
Wyboru tego dokonano, aby wypełnić rozporządzenie króla Prus w tej sprawie z 14.04.1817 .

W tym samym dniu, tj. 10.09.1827 w Łosińcu został sporządzony w obecności komisarzy Komisji Generalnej następny dokument, który zasadniczo dotyczył zależności między chłopami a dworem. Rozpoczyna się on szczegółowym opisem położenia wsi: „Położenie miejsca: Na wschód słońca (wieś graniczy– uw. wł.) z Sarbią i Podlesiem Wysokim, na południe z Roszkowem, na zachód z Lechlinem, Wsią i Olendrami Przysieką, na północ z Siennem. Najbliższe miasta: na wschód Mieścisko 1 ½ mili pocztowej, na południe Skoki 1 mila, Poznań 6 mil, na północ Wągrowiec 1 ½ mili.” Zauważmy, że nie wymieniono tu Przysieczyna, którego wówczas nie było (powstanie on później jako „kolonia” Przysieki).
A oto obszerniejsze cytaty istotniejszych dla tematu opracowania fragmentów tego dokumentu :
„Grunta włościańskie leżą z pańskimi pomieszane i wspólnie pasano, aż przed 5 laty, od tego czasu ma dwór osobnego pasterza i my także swego (-) i zawsze pańskie wprzód po ugorze (-), a dopiero za nimi wszystko bydło (w tym nasze).

Intereßyanci

1. Dziedzic
2. Księżych gruntów ani szkolnych w miejscu nie masz

6 . Sześciu chłopów zaciężnych

a) pięć półśladników

1.Nepomucen Matuszak
2.Stanisław Boehm
3.Michał Mały Marcin
4. Szczepan Mały Marcin
5. ieden chałupnik Jozef Trelewski

(oczywista omyłka pisarza , który nie ujął w powyższym spisie półśladnika Jozefa Łosinieckiego).
III. Stosunek posiadania.
ad 1. Łosiniec iest wieś szlachecka nalażąca W-mu Andrzeiowi Swinarskiemu. Jakeśmy slyszeli W-mu Malczeskiemu w Niemczynie sprzedana. (...)
V. Należytność do posad.
Wysiewu folwarku nie wiemy.
Budynki mieszkalne ma nastepujące:
a) dwór
b c) kowalska chałupa o 2 izbach i kuźnią
d) skotarnia o 2 izbach
e) owczarska chałupa o dwu izbach
f) gościniec
g) chałupa borowego o dwu izbach
h) trzy komornicze chałupy każda o dwu izbach
Między temi iest chałupa Sordyka? parcelowana.(?)
Izdebek u gospodarzy :
u Szczepana Małego Marcina - 1
Jozefa Łosinieckiego - 1
Jozefa Trelewskiego - 1
Antoniego Boehm - 1
Michała Małego Marcina - 1
Każdy połśladnik wysiewa 20 wiertli oziminy.

Inwentarza trzyma:
3 konie
1 źrebca
4 woły
3 krowy
5 sztuk jałowego bydła
1 maciorę świnię
7 starych gęsi
Dawniej trzymał każdy 15 owiec. Przed 5 laty zmuszeni byliśmy takowe sprzedać dla zakupienia sobie żywności. Siewy ośmine są pańskie.
Inwentarzy dworskich mają:
1. Nepomucen Matuszak – 2 konie i 2 woły
2. Stanisław Boehm – 1 koń
3. Szczepan Mały Marcin – 2 konie, 2 woły, wóz ze wszystkim, pług ze wszystkim, śle (tj. uprzęże – uw. wł.) dwie".
W literaturze historycznej za kanon uchodzi następujacy podział klasowy chłopów na wsi pańszczyżnianej : kmieć (w naszym przypadku półkmieć czyli półśladnik albo półślednik), zagrodnik, chałupnik i komornik najniżej w tej hierarchii stojący. To tak „z grubsza", bo rzeczywistość bywa nieraz bogatsza od wszelkich „szufladkowań". I tak rzecz się miała z jedynym chałupnikiem w Łosincu .
„Chałupnik Trelewski
Oziminy wysiewa 10 wiertli
Inwentarza pańskiego ma :
konia iednego
woły trzy
wóz ze wszystkim ieden
pług ieden
jarzmo iedne
śle dwie
siewnego zboża iarego ma jeczmienia 4 wiertle , owsa 5
Bydła trzyma :
koni dwa
źrebca iednego
woły cztery
jałowego bydła dwie sztuki
owiec dwanaście .
Dzisiaj jednak ma tylko trzy sztuki
iedną maciorę swinię
trzy stare gęsi"
Ponieważ chałupnik w porównaniu z chłopami zacieżnymi odrabiał tylko połowę pańszczyzny i świadczył połowę innych powinności wobec dworu i jak się okaże ziemi miał niewiele mniej od półsladników, jego położenie ekonomiczne było niemal uprzywilejowane. Nie będziemy drążyć tego tematu.
Punkt V kończy się zapisem :
„Półślednik robi siana na rok cztery parokonne fury. Chałupnik furę iedną.
Oprócz rolnictwa nie mają gospodarze żadnego inszego zarobku".
VI. Obopólne prawa i powinności.
Drzewo potrzebne do budowli daie dwór i także do reperacyi. Przy nowych budowlach chałup dwór rzemieślnika płaci, zaś chlewy i stodoły gospodarze sami sobie stawiać muszą. Reperacyie około chałup należą do gospodarzy.

Losiniec należał dawniej do dóbr skockich i wolno nam było na bory tamtejsze chodzić i drzewo zbierać, także i pińki kopać. Przed czterema laty został Łosiniec odłączony od Skoków. Bory łosinieckie pozostałe nie są w stanie, ażeby nam potrzebną do opału ilość leżaków dostarczyć i zmuszeni jesteśmy gaić się na Rakuiadach, gdy jednak robocizny iak dawniej do Łosińca robić musiemy, nawet za gałęzie wozimy, mieniamy mieć prawo żądać od naszego dziedzica potrzebną ilość drzewa opałowego.
W boru łosinieckim pasaliśmy aż przed 5 laty wspólnie z dworem, wtenczas wyznaczono nam kawał osobny, gdzie pasać tylko mamy, pański skotarz przepędza naszą część, nam zaś nie pozwalają na pańskiej części paść.
Piwa za siew i tłuki nie pobieramy. Zaciągu nam nigdy nie opuszczano.
Podczas woyny kupił nam dziedzic konie, które nam na podwodach poprzepadały.
Przed 5 laty dostawali my od dworu potrzebną ilość drzewa porządkowego, teraz nic nie dostajemy.
Powinności mamy następujące :
A. Połśladnik robi :

Od św. Woyciecha do św. Marcina co tydzień 9 dni ręcznych,	co uczyni	261 dni
Od św. Marcina do św. Woyciecha po (nie odczytano)	, co uczyni	138 dni
		399

Dwór może w czasie od św. Woyciecha do św. Marcina 3 dni bydłem na tydzień żądać i rachuje nam się dzień takowy za dwa dni ręczne. W ostatnich trzech latach przed wyjściem prawa z dnia 8.04.1823 odrabiał się ten zaciąg jak następuje:
a) do orki :

w czasie św. Woyciech do św. Jan	- 18 dni
od św. Jan do św. Jakub	- 9
od św. Jakuba do Matki Boskiej	- 12
od Matki Boskiej do św. Marcina	- 21
	= 60

b) do wywożenia gnoiu :

od św. Woyciecha do św. Jana	- 9 dni
od św. Jana do św. Jakuba	- 3
od Matki Boskiej do św. Marcina	- 6
	= 18

c) w żniwa do zwózki żniw 3 dni

d) ręcznie :

w czasie od św. Woyciecha do św. Jana	- 27 dni
od św. Jana do św. Jakuba	- 12
od św. Jakuba do Matki Boskiej	- 33
od Matki Boskiej do św. Marcina	- 27
od św. Marcina do św. Woyciecha	- 138
	= 237

B . Chałupnik robił :

od św. Woyciecha do św. Marcina na tydzień	- 5 dni
co czyni na rok	- 145
od św. Marcina do św. Woyciecha	- 69
	= 217

Dwór może żądać od niego na tydzień 2 dni bydłem, lecz to tylko w czasie od św. Woyciecha do św. Marcina i rachuje mu się taki dzień za dwa dni ręczne.
Twierdzimy, że z tego zaciągu odrabiał na rok :

do orki	- 37 dni
do wożenia mierzwy	- 14
do snopków wożenia	- 2
ręcznie	- 108

Do orki zaprzęga się 4 woły, do innych robót bydelnych 2 konie. Na zaciąg wyjeżdża się ze wschodem słońca, w południe pasie się bydło 2 godziny i dawał dwór przy wożeniu mierzwy aż przed dwiema laty kawałek łączki lub inny jaki zatyk do popaszenia bydła, zaś od dwóch lat ustało to. Gdy się orze musi się gospodarz starać, gdzie woły popaść. Przy orce wynosi dział 10 prętów na szerz i 84 na dłuż , pręt po 7 ½ łokcia. Przy wożeniu gnoiu musimy dostarczyć osobnego nakładacza. Robić musimy na dzień 15 prętów na szerz i 24 na dłuż.
Na zaciąg ręczny wychodzi się ze wschodem słońca i dostaje robotnik na południe godzinę do wypoczynku, zaś w lecie oprócz tego do śniadania i do podwieczorku po godzinie.
Dziewki także chodzą na zaciąg i rachuje sobie na rok :
a) półślednik - 60 dni
b) chałupnik - 40 dni żeńskich, reszta zaś zaciągu odrabia się przez parobka.
Darmochy mamy następujące :

a) do siewu zboża	- 3 dni
b) do kapusty i brukwi	- 6 dni
c) do lnu	- 4 dni
d) do strzyżenia owiec	- 4 dni
e) do wyrobu oleju	- ½ dnia
f) do wywózki zboża	- 12 dni
g) do wożenia drzewa na budowlą	- 2 dni
h) budynki podnosić	- 1 dzień
i) czeladź pańską zwozić	- 1 dzień

k) dwa sążnie drzewa zwieźć - 1 dzień rachujemy na to sobie, gdyż bór daley jak ¼ mili daleko
l) prządź 4 sztuki
Chałupnik robi tylko połowę tych darmochów i przędzie tylko dwie sztuki.
Rocznie daie :
a) półśladnik :
gęś iedną
kapłonów trzy
jay trzy mendle
Na stróża złotych dziewięć.
b) chałupnik :
gęś iedną
kapłonów dwa
jaja dwa mendle
Na stróża 4 ½ złotego.
VII. Publiczne podatki.
Kominowego płacili: każdy gospodarz 9 złotych.

VIII. Podatki realne.
Na Xiędza do Popowa Kościelnego daie każdy półśladnik :
żyta wiertel ieden (wiertel a 18 garncy)
owsa tyleż
Chałupnik nic nie daie. Na szkołę nic nie dajemy.
IX. Ciężary gminne.
Drogi i trakty gospodarze utrzymują, komornicy (-) muszą jednak przy ręcznych robotach dopomagać. Gospodarze utrzymują dwa mosty, mianowicie na skockiej i na lechlińskiej drodze. Dwór daie potrzebne drzewo, gospodarze zaś one zwożą i most postawią.
Groblów i wygonów nie masz.
Każdy gospodarz ma osobną studnią. Dwór daie drzewo, gospodarze one utrzymują. Każdy gospodarz ma hak do gaszenia ogniów i ręczną sikawkę. Za sołectwo nie ma nic wyznaczonego. Cmentarza nie mamy (jak się później okaże cmentarz jednak był – uwaga własna).
X. Grunta są przemieszane i dwór nie daie paść prędzej na ścierniskach, dopóki najpierw nie wypasie swego bydła. Zagajeń i torfiarniów na włościańskich gruntach nie ma.
XII . Wnosimy o uregulowanie stosunków naszych z dziedzicem podług prawa z dnia 8.04. 1823 .
Protokół został wolno i wyraźnie przeczytany, za dobry przyjęty i w asystencji Janusza Głowińskiego z Wągrowca (organisty – uwaga własna) podpisany
Nepomucen +++ Matuszak
Jozef +++ Trelewski
Jan Głowiński”
Komentarz do wyżej zacytowanego źródła wystarczyłby na niejeden doktorat. My powstrzymamy się, póki co, od „rozbierania” jego obszernej cytaty na czynniki pierwsze. Niech tekst przemówi sam za siebie, a dociekliwy czytelnik zaduma się nad nim. A jest nad czym.
Komisarze Królewsko – Pruskiej Komisji Generalnej sporządzali dokumenty w sprawach uwłaszczenia w dwu równolegle obok siebie biegnących redakcjach: w języku niemieckim i w języku polskim. Oczywiście nie wszystkie. Dbali jednak o to, aby polscy chłopi rozumieli bieg spraw, które ich dotyczyły.
Co działo się dalej? Toczyła się żmudna i nieśpieszna procedura prowadząca jednak nieuchronnie do uwłaszczenia chłopów. Uwzględniała ona interesy wszystkich zainteresowanych stron, włościan i dziedzica (jak się dalej okaże dziedzica szczególnie).
W roku 1832 łosinieccy chłopi nadal dźwigali jarzmo zaciągu, czyli „zbójeckiego” kontraktu z dziedzicem i słali skargi na swego ciemiężyciela do „wysokiej komisyi”. Oto dwie z takich skarg i próśb zarazem:
„Działo się 15.04.1832 w Łosińcu
Stawiają się gospodarze ;
1. Nepomucen Matuszak
2. Stanisław Beyma
Stawający są podpisanemu z osobna znani i oświadczają, co następuje:
Jest nas w miejscu 5 gospodarzy, to iest 4 wiekszych i ieden mniejszy.
W przeszłym roku wymokły nam wszystkie zasiewy i nie mamy teraz ani czem siać, ani co ieść.
Każdy gospodarz większy potrzebuje niezbędnie:
a) jęczmienia 6 wiertli
b) owsa tyleż do siewu

Na chleb potrzebuje gospodarz każdy 10 wiertli żyta, mniejszy gospodarz potrzebuje połowę siewnego zboża i połowę na chleb, co wyżej wymienione iest. Jeżeli zapomożek tych nie dostaniemy, nie będziemy w stanie zaciągu odrabiać.
Wnosimy przeto, by Przesławna Komissya Jeneralna raczyła rozporządzenie takowe uczynić, by dziedzic nam rzeczone zapomożki dał. Byliśmy u niego, lecz odsyła nas do Komissyi.
Przeczytano, przyjęto i podpisano:
Nepomucen XXX Matuszak
Stanisław XXX Beyma".
Działo się w Wągrowcu 28.04.1832.
Stawa gospodarz tamtejszy Szczepan Mały Marcin i oswiadcza, co następuje:
Zdechły mi w tym roku dwie krowy, któremi orałem, iednego konia wziął mi dłużnik, a nie mając więcej jak iednego konia, żadnej owcy z przyczyny, że mi ostatnie trzy zdechły, podziękowałem za gospodarstwo i wymówiłem takowe na św. Woyciech r.b. ugodziwszy się na komorne. Tymczasem nie chce mnie dzierżawca na komornem zostawić i każe mi poszukać innego miejsca.
Wnoszę przeto,
by dzierżawcy nakazane było, by mnie na komornem zostawił, gdyż będąc już po św. Woyciechu nie mogę innego znaleźć.
Nauczono stawającego, że z przyczyny podziękowania za gospodarstwo nie należy do gospodarzy zaciężnych i nie może iak takowy przez Komissyę Specjalnyą być w zasłonę wzięty; co się zaś tyczy nie dotrzymania umowy względem komornego, to rzecz należy do Sądu Pokoju, nie zaś do Komissyi Jeneralnej.
Przeczytano, przyjęto i za pomocą pisarza prywatnego Koteckiego podznaczono. Stawający protokołu podpisać nie chce, oświadczając, że rzecz tak napisana jak mówił, ztem wszystkiem nie podpisze. Nauka, że i bez podpisu protokół będzie ważny jest bezużyteczną".

Pruska droga do uwłaszczenia, prowadzona wg. królewskiego dekretu z 8 kwietnia 1823, nie była drogą rewolucyjną i wiodła przez wiele etapów negocjacji między dziedzicem a chłopami. Najważniejsze postanowienia tegoż dekretu:
1. Pańszczyzna musi być zniesiona, a uwłaszczenie powinno (ale nie musi) nastąpić w każdym przypadku. Regulacji (czyli nadaniu własności) mogą podlegać tylko gospodarstwa „zdolne wyżywić ich posiadacza jako samodzielnego rolnika", a takimi były w myśl edyktu albo gospodaratwa sprzężajne (tj. odrabiające dotąd sprzężajną pańszczyznę), albo wymagające do swego należytego funkcjonowania sprzężaju. W wyniku regulacji muszą powstać skomasowane i pełnorolne gospodarstwa chłopskie. W Poznańskim obszar nowo powstałych gospodarstw wynosił średnio 55 morgów (pełnorolne: w pow. bukowskim 135, w pow. poznańskim 105, gnieźnieńskim 93), na Pomorzu średnio 77, na Śląsku tylko 23. Jak niebawem zobaczymy, Łosiniec na tle tych danych prezentował się nieźle (być może głównie ze względu na lichą ziemię).
2. Regulacji podlegają tylko gospodarstwa istniejące przez dłuższy czas, co najmniej od 1772 roku. Nie podlegały uwłaszczeniu gospodarstwa zagarnięte przez folwark przed rokiem 1819 (wyraźny ukłon króla pruskiego w stronę polskiej szlachty, która „przeczuwając" nadchodzace zmiany wyrugowała wielu chłopów z ziemi, aby zmniejszyć liczbę uprawnionych do nadania własności – w Łosińcu miał miejsce co najmniej jeden taki przypadek). Trzeba jednak tu podnieść, że w roku 1819 władze pruskie zakazały rugowania chłopów z ziemi. Regulacji nie podlegały też gospodarstwa małe (niesamodzielne), nie przyznano ziemi komornikom.
3. Dekret dotyczył tylko gospodarstw z „gorszym prawem" – tj. takich, których chłopi w myśl ówczesnego prawa byli jedynie użytkownikami. Nie dotyczył gospodarstw z „lepszym prawem" - tj. takich, które były własnością dziedziczną chłopów i z których płacili oni

dziedzicowi czynsz (także świadczyli inne powinności pańszczyźniane); gospodarstwa takie zwano „okupnymi”, a ich właścicieli „okupnikami” - w Łosińcu nie było takich gospodarstw. Chłopi siedzący na lepszym prawie mogli wykupić się z pańszczyzny na zasadzie ogólnopaństwowego dekretu z roku 1821 o odkupie powinności.

4. W zasadzie w myśl dekretu z 1823 roku dwory powinny były zawrzeć osobną umowę z każdym chłopem z osobna i w każdym przypadku ustalić, co każda strona jest winna drugiej. W praktyce sprawy załatwiano niejako „hurtem”, co ostatecznie nie było wielkim błędem, ponieważ powinności i własność poszczególnych „kategorii” chłopów były podobne. Z dokładnych (skrupulatnych) wyliczeń zawsze wynikało (a przejrzałem wiele recesów wielu wsi), że to dziedzic jest stroną poszkodowaną i za rezygnację ze swoich „praw” (dawnych przywilejów) musi otrzymać od chłopów rekompensatę. Ot, sprawiedliwość dziejowa. Nikomu nie przychodziło do głowy spytać skąd szlachetnie urodzeni byli właśnie szlachetnie urodzonymi i stali się posiadaczami ogromnych połaci ziemi w odróżnieniu od swoich chłopskich braci w wierze. Ponieważ chłopi byli ubodzy w gotówkę ustalono, że „odszkodowanie” uiszczane będzie zasadniczo w formie części gospodarstwa chłopskiego (od jednej trzeciej do połowy ziemi użytkowanej dotąd przez chłopa), a ponadto może być także spłacane w rencie pieniężnej i zbożowej. W praktyce okazało się, że chłopi w Poznańskim nie zostali zbytnio przygniecieni wysokością odszkodowań w ziemi, bo średnio oddali dziedzicom 1/6 użytkowanej dotąd ziemi.

5. Ziemie chłopskie i ziemie folwarczne muszą być od siebie odseparowane, czyli musiało nastąpić zupełne oddzielenie gruntów chłopskich od dworskich. Separacja oznaczała też koniec wszelkich wzajemnych świadczeń miedzy chłopami a dziedzicem; m. in. koniec serwitutów, czyli wspólnych pastwisk i możliwości darmowego zaopatrywania się w opał w pańskim lesie. Separacja oznaczała też konieczność przeniesienia zagród chłopskich na nowo przydzielone grunty (z reguły na koszt dworu – w Łosińcu było akurat inaczej, bo chłopi odbudowali się sami). W ramach separacji wyznaczano też kawałki gruntu: na drogi dojazdowe, szkoły (o ile istniały lub były planowane w najbliższym czasie), uposażenie sołtysa, inne cele komunalne.

6. Dekret z 1823 postanawiał, że regulacje stosunków między chłopami a folwarkiem mają się odbywać przez obustronne umowy, jeśli jedna ze stron wystąpi z inicjatywą. Przejrzałem wiele recesów wielu wsi, (choć daleko nie wszystkich, bo są ich tysiące i nie udało mi się trafić, aby stroną inicjatywną w sprawie regulacji był dwór – daje to do myślenia). Umowy miały doprowadzić do wzajemnej ugody za pośrednictwem tzw. powiatowych komisji pośredniczących. Dopiero gdyby nie doszło tą drogą do regulacji rzecz miała być przeprowadzona z urzędu przez wyższą instancję. Była nią tzw. Komisja Generalna ustanowiona w styczniu 1824. Był to organ o charakterze administracyjno – sądowym, działający przez komisje powiatowe specjalne rozstrzygające sprawy trudniejsze. Komisja Generalna zatwierdzała ich decyzje. Droga urzędowa to: pow. komisja pośrednicząca – pow. komisja specjalna – komisja generalna działająca przez pow. komisje specjalne. W myśl ustawy dwory ponosiły ⅔ kosztów administracyjnych, chłopi ⅓ (w praktyce często bywało inaczej i to chłopi ponosili większość kosztów i nierzadko z tego powodu popadali w ruinę).

Na koniec tego nieco przydługiego wtrętu natury ogólnej wypada dodać, że w roku 1850 nastąpiła regulacja drobnych gospodarstw z wyjątkiem komorników (wg. dokumentów kartograficznych taka regulacja w Łosińcu miała najprawdopodobniej miejsce, a przynajmniej się do niej przygotowywano) i likwidacja bez odszkodowań istniejących dotąd uprawnień feudalnych. W tym też roku 1850 nastąpiła zamiana na czynsz wszystkich pozostałych świadczeń chłopów uwłaszczonych i regulowanych.[50a]

Takie były ogólne (ustawowe) ramy uwłaszczenia. Szczegóły rozwiązania konkretnych problemów w konkretnej miejscowości pozostawiono zainteresowanym stronom, tj. chłopom

i dziedzicowi. Stroną aktywniejszą w dążeniu do uwłaszczenia byli chłopi, mimo niełatwych warunków do niego wiodących. Dziedzice Łosińca starali się sprawę odwlekać jak najdłużej i podnosili w tym celu rozmaite problemy prawne. Negocjacje między dworem a wsią jednak trwały.
22 sierpnia 1835 roku w Lechlinie została podpisana umowa między chłopami z Łosińca a dziedzicem Łosińca Franciszkiem Duninem w sprawie regulacji stosunków wzajemnych składająca się z 12 paragrafów. Była ona zwieńczeniem prawie rocznych pertraktacji. Oto jej streszczenie:
§ 1
Gospodarze godzą się na grunta położone pod Siennem i Sarbią – w przeciwnym razie żadnych gruntów nie dostaną (był to swego rodzaju szantaż ze strony Dunina). Chłopi życzyli sobie siedlisk „pod Skokami" (nie zanotowałem ich argumentacji), ale ugięli się pod ultimatum dziedzica.
§ 2
Grunty zostaną podzielone na 6 parcel. Gospodarz będzie tylko czynsz umówiony płacił, tj. talarów 20, srebrników 12, fenigów 6 łącznie z podatkiem ofiary.
§ 3
Gospodarze zobowiązują się na nowych hubach wybudować. Do czasu zagospodarowania dostaną stodoły i chlewy i także rzeczy gospodarskie z wyjątkiem Stanisława Woźniaka, który zostawi dziedzicowi swoją chałupę .
§ 4
Gospodarze na budowę nic nie dostaną od dziedzica. Za to przez 2 i pół roku nie będą płacić czynszu.
§ 5
Gospodarze będą używać (dotychczasowe) stodoły i chlewy do św. Jakuba, a chałupy do św. Marcina roku 1836.
Kilka następnych paragrafów traktuje o drewnie pozostałym po rozbiórkach dotychczasowych siedzib chłopskich. Drewno nadające się jeszcze do użycia chłopi mogą zabrać na budowę nowych zagród.
§ 11
Dziedzic pozwoli także, aby na każdorocznego sołtysa wyznaczone były trzy morgi gruntu pruskiej miary.
Interesanci powyższego porozumienia wnieśli o jak najszybsze sporządzenie planów separacyjnych, aby gospodarze mogli sobie rolę na tegoroczny siew oziminy uprawiać.
Komisja Generalna miała już w sierpniu 1835 roku taki plan przygotowany, bo przecież jej przedstawiciele śledzili tok negocjacji i kiedy wydawało się, że już nic nie stanie na przeszkodzie nadania chłopom własności, 28 sierpnia 1835 roku na spotkaniu w Łosińcu w sprawie regulacji Dunin podniósł sprawę sporu granicznego majątku łosinieckiego z Siennem, Sarbią i Przysieką i tym posunięciem odwlekł sprawę uwłaszczenia o lat 11 (być może, że właśnie dlatego upierał się, aby chłopi otrzymali ziemię pod Sarbią i Siennem ; a chłopi też nie byli w ciemię bici życząc sobie roli pod Skokami). Franciszek Dunin był z prawem obyty i wiedział, że wobec takiej informacji władze pruskie nie mogą pozostać obojętne. Dla Prusaków prawo – rzecz święta. Chłopi postraszeni przez dziedzica widmem możliwości kolejnych przenosin z nowych siedlisk, na których mieli się dopiero wybudować i zagospodarować, przystali na propozycję odroczenia uwłaszczenia do czasu rozstrzygnięcia wszystkich spornych kwestii prawnych.
Tak legł w gruzach pierwszy generalny plan separacji gruntów Łosińca (Erster Generaller und Specialler Separations Plan von Loszyniec). Gwoli ścisłości nie wszedł on w życie z powodu tylko wyżej wymienionego, ale także konieczności aktualizacji danych tyczących ziemi (m. in. szło o uwzględnienie klasyfikacji gleby dokonanej przez inny organ

administracji pruskiej i samowolne zmiany w zakresie posiadania dokonane przez mieszkańców wsi, co skutkowało koniecznością uwzględnienia tychże zmian na mapach).
Komisja Generalna zmuszona została do bardzo praco – i czasochłonnych zajęć wokół rozstrzygnięcia podniesionych przez Dunina sporów granicznych z sąsiednimi wsiami. Aby zabezpieczyć się na przyszłość przed podobnymi niespodziankami zajęła się problemem granic Łosińca ze wszystkimi okolicznymi wsiami, nie tylko tymi, które wymienił dziedzic.
Jak wyżej wspomniałem zespół aktowy w AP w Bydgoszczy objętościowo prawie w ⅔ jest poświęcony temu zagadnieniu. Urzędnicy Komisji zostali zmuszeni do studiowania starych akt w języku łacińskim sięgających, np. odnośnie granic Łosińca z Przysieką, roku 1759. Jak wiemy, spory graniczne były ulubionym niejako zajęciem polskiej szlachty. I często chodziło w nich o przysłowiowe trzy palce gruntu. Współcześni chłopi procesujący się o miedzę mieli więc godnych prekursorów. Nie dysponowałem odpowiednią ilością czasu, aby chociaż pobieżnie zapoznać się zawartością teczek traktujących o omawianym tu temacie. Czekają one na swego badacza. Ich zawartość może być pasjonująca (na scenariusz tragifarsy).
W czasie od 26 sierpnia 1835 do 20 maja 1846 został dokonany drugi plan uregulowania stosunków między dziedzicem a chłopami (Zweiter Generaller und Specialler Separations Plan von Loszyniec), który wszedł w życie ucieleśniony dokumentem w pełni ważnym od 21 października 1846 i zatwierdzonym 7 listopada 1846 roku (Recess in der Sache Reg.....)
Właścicielem Łosińca był wówczas wielokrotnie już wspominany Franciszak Dunin Radca Ziemstwa Kredytowego.
Gospodarstw włościańskich było 7 :
A . Gospodarstwa większe :

1. Piotr Łosiniecki - nadano mu 77 mórg
2. Stanisław Beyma - 72 morgi
3. Marianna z Matuszaków i Piotr małżonkowie Beymy - im 123 morgi
4. Stanisław Woźniak - 80 mórg
5. Wawrzyn Łosiniecki - 104 morgi
6. nie obsadzone

B. Gospodarstwa mniejsze :

1. Jakob Trelewski - 83 morgi

Porównując tę listę z wykazem chłopów łosinieckich z 10 wrzesnia 1827 roku zauważymy, że paru z nich nie doczekało nadania własności.
Zamiast wyjaśnień, jak zostało dokonane uwłaszczenie trochę cytatów z dokumentu :
„Kilkakrotnie zawartymi z dziedzicem układami w taki sposób: iż gospodarze odstąpiwszy pewną część swej posiadłości, pozostałą tejże resztą za stałą roczną rentę czyli czynsz pieniężny i częścią za wyliczeniem dziedzicowi kapitału na własność dostali; przy tej okazji wszyscy sześciu co do posiadłości gruntowej wyrównani oraz na przekazane im nowe grunta odbudowani zostali”.
„Za to, że gospodarze wznieśli sobie budynki stają się one ich własnością, a dominium każdemu z tych z tych sześciu gospodarzy rentę za pierwsze 2 ½ roku opuściło”.
Co konkretnie otrzymał dwór za zgodę za nadanie chłopom ziemi?
„Odstąpili włościanie część ziemi, a prócz tego z nadanego sobie gospodarstwa zapłacą 18 talarów 8 srbgr (srebrnych groszy – uw. własna) i 6 fenigów niezmiennej renty pieniężnej, czyli czynszu na św. Jakuba połową i na św. Marcina drugą połową, czyli w ratach po 9 talarów 4 srbgr i trzy fenigi dominio płacić” .
„Oprócz tego gospodarze już wypłacili dziedzicowi następujące sumy :

a) Stanisław Beyma	- 45 talarów	12 groszy
b) Piotr i Marianna małżonkowie Beyma	- 47	26
c) Stanisław Woźniak	- 21	22
d) Jakob Trelewski	- 15	

Chłopi uroczyście zrzekli się serwitutów od dziedzica, a dziedzic takoż samo wszelkich roszczeń w odniesieniu do włościan.
Ustalono również podatki jakie chłopi mieli płacić na rzecz państwa pruskiego, a więc podymne według taryfy i „z ofiary 65 talarów, którą dotąd dominium płaciło. Na przyszłość podejmują z tego właściciele nowi opłatę tej kwoty, która w miarę nadania im gruntów na nich złożoną została, a która corocznie z każdego gospodarstwa 2 talary 4 srbgr, ze wszystkich sześciu zatem 12 talarów 24 srbgr wynosi".
Przy okazji uwłaszczenia, zwanego wtedy regulacją stosunków miedzy chłopami a dziedzicem, rozstrzygnięto i załatwiono szereg innych spraw mniej lub bardziej istotnych dla prawidłowego funkcjonowania wsi.
Przede wszystkim rozdzielono ziemię chłopską od obszaru dworskiego tak, że grunty nie były już „przemieszane".
Scalono rozczłonkowane dotąd pola gospodarstw wieśniaczych. Nie udało się to jednak w dwu przypadkach (dwa gospodarstwa miały swoje role w dwóch kawałkach).
Nowo utworzone gospodarstwa chłopskie wpisano do ksiąg hipotecznych. Chłopi stali się pełnoprawnymi właścicielami ziemi, na której mieszkali i pracowali.
Wytyczono bardzo szczegółowo drogi dojazdowe do poszczególnych gospodarstw i obejść.
W 1841 rozstrzygnięto ostatecznie trwające od dziesięcioleci spory graniczne z Przysieką, w 1846 dokonano tego samego w odniesieniu do Sarbii i Sienna.
Komisarze królewscy dostrzegli też, że Łosiniec miał jednak swój cmentarz obejmujący obszar 135 prętów kwadratowych, na mapie Galla nr VII naznaczony i nakazali mieszkańcom wsi dbałość o niego.

W czasie od 15-24 września 1838 urzędnicy Komisji Generalnej zajmowali się problemem danin kościelnych dziedzica łosinieckiego na rzecz proboszcza w Popowie Kościelnym. Nakazali zniesienie danin w naturze i zastąpienie ich opłatą pieniężną w wysokości 32 talarów rocznie płatną na św. Marcina. W ostatecznym dokumencie regulacyjnym z 1846 roku opłatę tę utrzymano.
W AP w Bydgoszczy jest osobna teczka poświęcona temu zagadnieniu. Oto jej treść w obszernym omówieniu :
Franciszek von Dunin złożył wniosek do Komisji Generalnej w sprawie abolicji kompozyty należącej się kościołowi katolickiemu w Popowie Kościelnym. W styczniu 1835 roku przed Komisją Generalną w Poznaniu odbyła się sprawa, na której byli obecni :
Franciszek Dunin
X Siemiątkowski dziekan w Łagiewnikach
X Heyden pleban w Popowie Kościelnym
Marcin Krasanka i Antoni Bielski – obaj jako prowizorzy kościoła .
Dotąd kompozyta zbożowa z folwarku Łosiniec wynosiła corocznie :
a) 16 mendli żyta
b) 8 mendli jęczmienia
c) 8 mendli owsa
i dziedzic (dominium) zobowiązane było zboże to do Popowa dowozić. Ponadto wskutek regulacji dziedzic przejął część ziemi chłopskiej i był zobowiązany z tej ziemi dawać plebanowi z Popowa co rok : 18 garncy żyta i 18 garncy owsa. Ta danina również do abolicji pociągnięta została.
Recess (postanowienie :

§ 1

Kościół w Popowie Kościelnym zrzeka się daniny w naturze na wieczne czasy.

§ 2

Dziedzic zobowiązuje się płacić stałą roczną daninę pieniężną wynoszącą 32 talary. Renta ta zostanie zabezpieczona na księdze hipotecznej Łosińca i zawsze na św. Marcin płacona.
Termin wykonania 5.01.1838.
Umowę sfinalizowano w Lechlinie 15.09.1838.
Pozostawiono też dotychczasowe daniny chłopskie na rzecz parafii w Popowie. Pamiętajmy, że Prusacy w znakomitej większości byli ewangelikami.
Tak oto, w dużym skrócie, 7 listopada 1846 roku zakończył się feudalizm we wsi Łosiniec i dobiegła kresu prawie czterystuletnia niewola chłopów.

W AP w Poznaniu istnieją do dzisiaj dwa dokumenty traktujące o tym samym problemie uwłaszczenia łosinieckich chłopów. Jeden z nich dotyczy finału sprawy rozgraniczenia Łosińca z Siennem,[219]następny jest bardzo szczegółowym recesem (tj. postanowieniem) „tyczącym się regulacji i zniesienia wspólności w Łosińcu wsi allodylano (od łac. allodium – folwark, posiadłość dziedziczna – uw. własna) szlacheckiej Łosińcu, w powiecie wągrowieckim, obwodzie regencyjnym bydgoskim położoney, do Franciszka Dunina Radcy Ziemstwa Kredytowego należącey...”[220] Między dokumentem „bydgoskim”, który jest przygotowaniem (niejako „brudnopisem”, protokołem rokowań między Duninem a chłopami łosinieckimi pod dozorem Królewsko – Pruskiej Komisji Specjalnej i niekiedy Generalnej) do ostatecznego rozstrzygnięcia, a recesem „poznańskim” (będącym sfinalizowaniem owych rokowań) są pewne (w istocie rzeczy szczegółowe i mało istotne różnice), dlatego postanowiłem w niniejszej pracy recesu „poznańskiego” nie zamieszczać (choć jestem w jego posiadaniu niemal w całości – z wyjątkiem końcówki - tzw. protokołu rozbieżności). Reces jest dokumentem tak samo obszernym jak wyżej zacytowany. W pełni zasługuje na publikację – może kiedyś w oddzielnym artykule. Tutaj wspomnę jedynie o pruskiej skrupulatnosci, dopinaniu wszelkich szczegółów, słowem „ordnungu” – wielokroć niesłusznie wyśmiewanym. Życie składa się ostatecznie z mnóstwa szczegółów. Wszystkiego przewidzieć i skodyfikować się nie da. Zapobiegliwym jednak warto być.
Oto niektóre z tych szczegółów:
„§ 9.
Drogi komunikacyjne i wygony w granicach pól Łosinieckich wyznaczono:

a) Drogę półtora pręta szeroką, która w poprzek przez działy N^{o} I do VI i przez terytoria Przysieckie do traktu ze Skoków do Wągrowca idącego prowadzi
b) drogę także półtora pręta szeroką, która od ulicy wszystkiej Łosinieckiej do drogi ad a rzeczonej prowadzi i również jak ta ostatnia za wspólny wygon służy.

Obie te drogi i wygony wraz ze znajdującymi się na nich mostami, utrzymywane będą jedynie przez sześciu tych włościan nowych porówno, co się też i do innych w obrębach ich gruntów w przyszłości położyćby się mianych dróg i znajdujących się na tychże mostków, ściąga.
Nawzajem dominium Lechlińskie powinno drogi i mosty w obrębach jego gruntów się znajdujące, podobnież samo utrzymywać.
Prócz tego obowiązany jest też każdy z uczestników separacyi Łosinieckiej rowy na przypadłych mu gruntach się znajdujące lub któreby tamże w przyszłości potrzebne były własnym nakładem utrzymywać.”
„§ 7. (...)
Na szkółkę do dochowywania się potrzebnych drzewek do obsadzania dróg publicznych dało dominium również na rachunek włościan zaciężnych 437 prętów gruntu, który przy roli sołeckiego urzędu, a naznaczony jest na wspomnianej tylokrotnie mappie Galla N – rem IX.”
„Par. 8.
Cmentarz obejmujący 135 prętów na mappie Galla N° VII naznaczony, nad granicą z Siennem i Sarbią leżący przeznaczony i wydzielony jest do wspólnego użytku wszystkich uczestników niniejszej separacyi”

„§ 16.
Marianna z Matuszaków i Piotr małżonkowie Beymy obowiązuyą się oycu i resp: teściowi swemu Nepomucenowi Matuszakowi, który jest wdowcem, aż do jego śmierci oprócz wolnego mieszkania następującą ordynaryją jeszcze dawać:

a) pięć szefli żyta
b) dwa szefle jęczmienia
c) jeden szefel grochu
d) kapusty szatkowanej trzy szefle
e) perek dwanaście szefli wszystkie miary pruskiej
f) wolne pastwisko latowe i paszę zimową dla jednej krowy
g) gotowymi pieniędzmi 6 talarów"

M. in postanowiono, że: „Stosownie do niniejszego recesu umazane ma być w księdze hypoteczney wsi szlacheckiej Łosińca (...)

2. Dla urzędu sołeckiego i szkółkę drzew przydrożnych	3 tal. 45 pf.
3. Na cmentarz	0 tal. 135 pf."

Wedle cytowanego recesu: „Pod względem regulewy na dzień św, Woyciecha 1836 (...) pańszczyzna i prestacya włościan zaciężnych, jako też wzaiemne ku nim obowiązki dworu ustały." Ostatnim aktem było nadanie własności gospodarzom, co wg. tego dokumentu stało się 21 października 1846 roku. Dokument „bydgoski" akt ten datuje na 7 listopada 1846 roku. Może to być jedynie sprzeczność pozorna, bowiem do zawartego porozumienia obie strony zglosiły pewne uwagi (nie będziemy się tutaj nimi zajmować) i być może te kilkanaście dni było potrzebne na ich załatwienie.
Reces został podpisany przez Dunina i sześciu wymienionych chłopów (żaden z nich nie potrafił pisać, dlatego postawili krzyżyki), a także przez dwóch pruskich urzędników: von Fritschen'a i Dynrial'a Rom'a. Protokolantem w języku polskim był najprawdop odobniej Antoniewicz.
Czy władze pruskie doprowadziły do uwłaszczenia polskich chłopów ze względów humanitarnych? Bynajmniej! Główną rolę odegrały tu motywy ekonomiczne i państwowe (chociaż polityczne również). Wielowiekowa gospodarka folwarczno – pańszczyźniana stała się niewydolna, nie gwarantowała rozwoju gospodarczego, a nawet go hamowała. Pruscy władcy absolutni w odróżnieniu od „polskich podgolonych łbów", kierujących się w zdecydowanej większości własnym egoizmem i prywatnym interesem wąziutko pojmowanym, doskonale rozumieli, że państwo jest bogate bogactwem swoich obywateli; że aby owcę ostrzyc, trzeba , aby najpierw obrosła w wełnę, a nie zdzierać z niej skórę. Poza tym państwo pruskie już od połowy XVIII w. było liczącym się graczem na arenie europejskiej, a w wieku XIX należało do elitarnego grona mocarstw naszego kontynentu (chwilowe triumfy Napoleona nie podkopały jego pozycji – jeżeli już, to na krótki czas) i aby zachować swoją znaczącą rolę międzynarodową utrzymywało liczną i sprawną armię. Potrzebowało materiału ludzkiego na żołnierzy i pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy. Wynędzniały, dychawiczny chłop pańszczyźniany – w istocie niewolnik, był kiepskim kandydatem na dziarskiego wojaka i płatnika podatków. Jest to temat rzeka, ale tutaj nie będziemy się nim zajmować. Jest dość literatury na ten temat.[227]
Natomiast wszystkim tym, którzy byliby zainteresowani spustoszeniami w mentalności i postawach społecznych jaką spowodował w naszej nacji stystem gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej polecam pracę profesor Izabelli Bukraby-Rylskiej „Socjologia wsi polskiej". W zdecydowanej większości zgadzam się z konkluzjami zawartymi w tej książce, a już szczególnie z tymi, które dotyczą przyczyn zrodzenia się wielu negatywnych postaw określanych mianem „narodowego charakteru". To nie tyle źli sąsiedzi (zaborcy, okupanci) i „bezbożna komuna" są uzasadnieniem naszych narodowych przywar, co właśnie trwajacy

prawie 400 lat system gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Nabyte wtedy postawy, zachowania społeczne i sposób myślenia tkwią w nas po dziś dzień.[231]

ŁOSINIEC W SYSTEMIE DROGOWYM DAWNEJ WIELKOPOLSKI

Przeglądając całe stosy literatury zawierające jakiekolwiek informacje o mojej wsi rodzinnej w przeszłości natknąłem się na arcyciekawy artykuł Stefana Weymanna zatytułowany: „Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII w."[236] I znalazłem tam Łosiniec i to w nie byle jakiej konfiguracji w systemie dróg regionu. Pozwolę sobie na dwa obszerne cytaty z roboty tego autora pozwalajace na orientację, w czym rzecz. Pierwszy dotyczy opisu drogi z Poznania przez Wągrowiec, Kcynię do Bydgoszczy. Ten opis (jak i następne dalej tu cytowane lub omawiane) Weymann oparł głównie o dokument pochodzący z połowy XVI w. „Cursus onusti mercibus a vectoribus subsequentibus itineribus proficisci antiquitus solent e Posnania", który tłumaczę następujaco: „Drogi zdatne do przewozu towarów po kolei opisane z dawna służące woźnicom wyruszajacym z Poznania". Oryginał tego dokumentu znajdował się w aktach korporacji kupieckich w bibliotece Krasickich dodatkowo przedrukowany w źródłach u J. Leitgebera.[237]

„Droga ta wg opisu z XVI w. wychodziła z Poznania przez Bramę Wielką i szła aż do Murowanej Gośliny szlakiem na Rogoźno i Ujście. Potem skręcała na wschód biegnąc przez znaczny kompleks leśny rozciągajacy się aż po linię Pobiedziska-Kłecko-Łopienno, teren późniejszej kolonizacji z XVII i XVIII w. Odcinek z Murowanej Gośliny do Skoków , który budzi najwiecej wątpliwości, biegł przypuszczalnie przez Gać, Sławicę oraz Szczodrochowo; są to miejscowości stare notowane w XIII lub XIV w. Jako punkty etapowe podać możemy Roszkowo, Łosiniec i Sienno. Po przejściu Wełny i osiagnięciu Wągrowca trakt skręcał na wschód i przez Tarnowo-Siedlecko-Czeszewo-Czerlin-Panigródz-Żurawie dochodził do Kcyni. Drugi wariant drogi z Wągrowca do Kcyni ma również starą metrykę osadniczą (XIII w.), wiódł on przez Durowo-Bukowiec-Chawłodno-Gołańcz-Oleszno przez Grocholin. Kształt wsi wskazuje tu także na typowe osadnictwo przydrożne. Między Kcynią a Bydgoszczą droga wiedzie olbrzymim leśnym bardzo słabo zasiedlonym nawet w końcu XVIII w terenem. Punkty etapowe tego odcinka to Ujazd, Szczepice, Karczma Sobiejuchy, przejście Noteci między Samoklęskami a Turem. Rozciągajaca się na południe od Bydgoszczy puszcza nie posiadała żadnych punktów osadniczych, które by wskazywały kierunek tej drogi między przejściem na Noteci pod Turem, a Bydgoszczą. Być może, że droga ta szła w pobliżu Żurczyna w kierunku na Białobłocie.

Nie sadzę jednak, aby było rzeczą słuszną uważać ten trakt z Poznania do Bydgoszczy za jedyny czy nawet najważniejszy. Wcześniejszym i niewątpliwie bezpieczniejszym był trakt, który szedł terenem najstarszego osadnictwa droga przez Pobiedziska- Gniezno- Trzemeszno-Wylatowo, skąd kierował się na północ przez Mogilno-Wiecanowo-Mokre-Szczepanowo-Barcin-Kanie-Jeżewo-Brzozę oraz Glinki. Stare było również przejście z Gniezna na północny-wschód przez Gościeszyn-Rogowo-Izdebno-Wolę Czewojewską-Bozejewice oraz Żnin. Skąd albo na Górę-Murczyn do Barcina, albo ze Żnina przez Sobiejuchy-Dąbrówkę-Kowalewo do Szubina i dalej przez Lachowo, Rynarzewo do odcinka drogi z Kcyni do Bydgoszczy. Wszystkie te trakty mają główne uzasadnienie w starym osadnictwie (przeważnie z XIII lub XIV w.), kształcie osiedli charakterystycznych dla osadnictwa przydrożnego oraz notowane są na mapach z XVIII w.[238]

Weymann twierdzi, że wyżej opisana droga (oznaczona w tekscie literą „m") była fragmentem szlaku (traktu) Poznań-Gdańsk przez Tucholę z pominięciem Torunia. Kupcom poznańskim bardzo bowiem zależało, aby omijać to miasto, bowiem przejazd przez nie wiązał się z kosztami.[239]

Bezpośrednio po opisie drogi Poznań-Wągrowiec-Kcynia-Bydgoszcz wspomniany autor przytacza szkic szlaku Poznań-Nakło-Gdańsk oznaczonego u niego literą „n" w następujących słowach: „Opis dróg z XVI w. podaje wyłącznie tylko dwa punkty etapowe tej drogi, leżące zresztą na północ od Noteci, mianowicie Nakło i Tucholę. Przebieg zaś drogi z Poznania do Nakła pozostawia zupełnie otwarty. Wobec tego, że bezpośrednio przy tym opis podaje podaje drogę Poznań-Bydgoszcz, wymieniajac jako punkty etapowe Wągrowiec i Kcynię tym właśnie szlakiem, który został odtworzony wyżej."[240] Stąd wolno mniemać, że na trasie tak ważnej leżał wielce prawdopodobnie, bo pewności tu nie mamy, zapomniany przez Boga i ludzi Łosiniec. Ponadto Weymann twierdzi, że: „Istnienie tych dróg w XIII w. nie podlega dyskusji. Mamy o nich dyplomatyczne i historiograficzne wzmianki z tych czasów." I dalej na tejże samej stronie: „Sądzić należy, że ich metryka jest znacznie starsza, że ich wykształcenie i utrzymanie wiąże się z czasem sprzed rozbicia dzielnicowego Polski."[241] Dlatego wolno nam przypuszczać, że Łosiniec może być znacznie starszy od jego pierwszego odnotowania w źródłach historycznych. I dalej jeszcze o drogach wychodzacych na północ z Poznania: „Linia Noteci stanowiła granicę między Wielkopolską a pogańskim jeszcze wówczas Pomorzem Zachodnim. Względy strategiczne wymagały jak najkrótszych połączeń komunikacyjnych systemu obronnego grodów granicznych z centrum państwa. Z tych względów drogi te miały przede wszystkim (w początkach swego istnienia, a momentami aż do pokoju toruńskiego z 1466 roku-uw. wł.) znaczenie strategiczne. Znaczenie gospodarcze tych traktów jest bez wątpienia mniejsze, niż innych dróg węzła poznańskiego, należą one raczej do typu dróg lokalnych Wielkopolski."[242] Weymann zauważa też, „że drogi lokalne (...) mają niewątpliwie - genetycznie biorąc - charakter dróg starszych (w odniesieniu) do dróg tranzytowych. W całym procesie dziejowym nie słyszymy nigdy o tym, aby tworzono nową drogę dla obcych kupców."[243]

Zanim zstąpimy z problemem dróg na nasze lokalne podwórko trzeba nam jeszcze skorzystać z wiedzy Weymanna: „Gdybyśmy zadali sobie pytanie, czy istniała wielka różnica w stopniu rozwoju sieci komunikacyjnej Wielkopolski w XVIII w., przedstawionej już szczegółowo na ówczesnych mapach, z odtworzonym obrazem dróg dla wieku XVI, to sądzę, że dla znacznej większości regionów różnicy nie było. O regionach niewątpliwie starego osadnictwa, jak region gnieźnieńsko-poznańsko-lądzki, łekneńsko-żniński, pas między doliną Warty, Obry a Baryczą, od Przemętu i Wschowy aż do Sieradza, region na zachód od Warty aż do linii Sieraków-Pniewy-Rakoniewice i inne mniejsze, w których główny zarys procesu osadniczego jest już w XV w. zakończony - możemy z dużą dozą pewności powiedzieć, że i sieć dróg zarówno tranzytowych jak i lokalnych jest też w tymże okresie całkowicie wykształcona.

Tereny zaś późniejszego osadnictwa w wiekach XVII do XIX, jak pas między Wartą a Notecią, region na południe od Nakła i Bydgoszczy w stronę Łabiszyna i Barcina, tereny na wschód od lini Pszczew-Zbąszyń-Wolsztyn, aż do linii Pniewy-Opalenica-Rakoniewice, okrąg od Wągrowca i Janowca aż do Radzimia - tu, oczywiście, równolegle dopiero z intensywnym rozwojem osadnictwa, szedł w parze rozwój sieci drożnej lokalnej. Drogi zaś tranzytowe, nieliczne zresztą w tych regionach, mogły mieć oczywiście starszą metrykę. Kompleks leśny nie stanowił bowiem w wiekach wcześniejszych istotnej przeszkody w komunikacji."[244]

I jeszcze istotna uwaga odnośnie metody dawnej sieci drożnej w przypadku braku jej opisu w dokumentach historycznych z epoki. Weymann uważa, że „jedynie słuszną metodą, która pozwala na zwiększenie stopnia prawdopodobieństwa i zmniejszenie wątpliwości, stanowi badanie zagadnień komunikacyjnych drogą retrogresji"[245] (od szczegółowych map XVIII-to wiecznych potwierdzonych jeszcze dokładniejszymi mapami z I poł. XIX w.) aż do połowy w. XIII. Musimy sobie jenak zdawać sobie sprawę, że stopień pewności jest tu niski.[246]

Trzeba nam też wiedzieć, że w Wielkopolsce XV w. mamy do czynienia z „przerostem umiastowienia", gdyż owczesny rozwój stosunków gospodarczych nie wymagał takiego

nasycenia sieci miejskiej. W tej dzielnicy bowiem obok miast królewskich rozwinęło się na szeroką skalę osadnictwo miejskie panów feudalnych, którzy szukali w nowych lokacjach miejskich dodatkowych i uzupełniających dochodów z wielkiej własności ziemskiej (...). Wywołało to jednak swoisty niedorozwój znacznej ilości mniejszych miast Wielkopolskich. Większość ich stanowi osadnictwo o charakterze mieszanym, prócz bowiem zajęć przemysłowo-handlowych duża część ludności tych miast zajęta była bezpośrednią produkcją gospodarczą typowo wiejską, drobno-rolniczą i hodowlaną."[247]
„Jest rzeczą zrozumiałą, że z gęstą siatką osadnictwa miejskiego w Wielkopolsce pozostaje w prostym stosunku rozwój sieci dróg lokalnych, to znaczy takich, które wiążą wzajemnie ze sobą miasta i miasteczka w Wielkopolsce oraz tereny osadnictwa wiejskiego. Mapy z pierwszej połowy XVIII w. podają tak gęstą sieć tych dróg, że wyróżnienie z nich dróg starszych, aktualnych dla poszczególnych okresów epoki feudalnej jest rzeczą bardzo trudną."[248]Weymann konkluduje pesymistycznie, że „problem połączeń komunikacyjnych lokalnych na tym etapie retrogresywnych badań nad osadnictwem Wielkopolskim jest jeszcze niemożliwy."[249]
Postanowiłem przejść obok tej pesymistycznej konkluzji Weymanna i podjąłem próbę ustalenia lolalnych połączeń Łosińca w oparciu o wskazówki z jego pracy i wiedzę własną nabytą przy gromadzeniu materiałów do dziejow wsi rodzinnej.
Na początku podałem skromny wykaz wsi leżących niedaleko Łosińca (patrz s.2). Do tej listy należy dodać miejscowości znaczniejsze o rodowodzie starszym udokumentowanym źrodłami pisanymi a nade wszystko archeeologicznymi, a więc Rogoźno (tam na prawym brzegu Wełny, naprzeciwko kwitnącego za „komuny" zakładu „Rofamy" jest grodzisko podkowiaste „Żydowska Góra"- miejsce grodu datowanego na VIII-IX w.)[250], dalej Kłecko (tam w wiekach IX- XIII był gród z podgrodziem)[251] i wreszcie Łekno, Poznań i Gniezno, których przedpiastowskie istnienie jest znane, myślę, że każdemu absolwentowi szkoły podstawowej. Między tymi i innymi nie wymienionymi tutaj (np. Przysieką), a wielce znacznymi ze względu na szacowny („starożytny") wiek miejscowościami musiały istnieć połaczenia komunikacyjne w postaci choćby najprymitywniejszych dróg, w najgorszym razie szlaków (ścieżek) pieszych. Ten „przymus" komunikacyjny wymuszało sprawne funkcjonowanie jednej z najstarszych jednostek terytoralnych Polski przedpaństwowej (przedpiastowskiej) zwanej opolem. Nieco upraszczając sprawę opola stanowiły stanowiły najniższą jednostkę terytorialną Słowian już od ich przybycia na tereny dzisiejszej Polski (VI w. n.e.), szczególnego znaczenia nabrały w dobie kształtowania się naszej państwowości, przetrwały do czasów rozbicia dzielnicowego. Do ostatecznego zaniku tej prastarej słowiańsko-polskiej organizacji gminnej przyczyniły się liczne immunitety nadawane od początku XIII w. przez książąt polskich biskupom, kościołom, kapitułom, klasztorom, i stanowi rycerskiemu, które poddawaly ludność wiejską pod jurysdykcję posiedzicieli wielkiej własności ziemskiej; a także osadzanie kmieci i wszelkiego rodzaju przybyszów na zasadach zapożyczonego prawa niemieckiego, polegającego na dobrowolnej umowie obustronnej, zobowiązującej osadników do płacenia dziedzicom czynszów w pieniądzach i płodach.[252] Trzeba dodać, że w okresie silnej władzy ksiażecej i królewskiej pierwszych Piastów opola miały znaczenie gmin, z których składały się powiaty (raczej ich pierwowzory) i kasztelanie i spełniały znakomicie swoją rolę w zarządzie pierwotnej skarbowości i w ustroju administracyjno-politycznym.
Wiemy, że oprócz w/w w pobliżu Łosińca funkcjonowały dwa gródki: znany nam już w Przysiece i nad Małą Wełną (Wełnianką) między Glinnem a Jagniewicami[261]. Wiemy, że wszystkie gródki i grody za czasów kształtowania się silnej władzy ksiażęcej i długo jeszcze potem były powiązane w jeden system obronny. W tym systemie niebagatelną rolę odgrywały też opola (czyli związki kilku wsi otoczone polami). Komunikacja między tymi podmiotami musiała istnieć. A do tego potrzebne były drogi.

Zdrowy rozsądek podpowiada nam, że ludzie mają niejako przyrodzaną skłonność do zmierzania do celu drogą jak najprostszą (najkrótszą) i możliwie najmniejszym nakładem sił własnych. Nie inaczej postępowali nasi praszczurowie wytyczajac potrzebne im szlaki komunikacyjne. Najpierw zapewne starali się podłączyć do dróg już istniejacych, o ile rzecz jasna takie w pobliżu przebiegały i prowadziły do żądanej miejscowości. Lepiej nieraz „nadłożyć" parę mil, niż mitrężyć się przy wytyczaniu i budowie nowego szlaku. Takie rozwiązanie problemu nie było jednak zawsze możliwe. Wtedy trzeba było podjąć trud „przetercia" nowego szlaku przy respektowaniu w/w zasad zdążania do celu drogą jak najkrótszą i przy użyciu jak najmniejszych sił i środków. Zdarzało się jednak często, że między tymi prostymi (naturalnymi) założeniami zachodziła sprzeczność. Okazywało się bowiem, że szlak najkrótszy wiódł przez środek jeziora, prowadził przez grząskie bagna albo przepaściste piachy, nakazywał przeprawę przez głęboki, szeroki i rwący nurt rzeki, kazał się wspinać przez wysokie skarpy, wymuszał taplanie się przez tereny okresowo zalewane wiosennymi czy też jesiennymi roztopami - słowem napotykał poważne trudności terenowe, których pokonanie nastręczało poważne kłopoty i wymagało znacznych nakładów sił i środków, a niekiedy było wprost niemożliwe przy ówczesnych środkach technicznych. Wtedy, rzecz jasna, znowu korzystniejszym rozwiązaniem było ominięcie trudnych przeszkód terenowych kosztem nadłożenia drogi. I jeszcze jedna istotna rzecz, która narzuca się niejako sama ze znajomości psychologii ludzkiej (choć i inne względy były tu ważne). Idzie mianowicie o to, aby droga, nawet lokalna, wiazała ze sobą jak najwięcej miejscowości, aby bez potrzeby nie wiodła przez bezludzia, tereny osadniczo puste.
W wielokroć tu przytaczanej pracy Weymanna jest zamieszczona mapa „Poznański i kaliski węzeł dróg w XVI w."[253], na której widnieje droga lokalna Rogoźno-Studzieniec-Budziszewo-Skoki-Jabłkowo-Kłecko-Działyń-Obora-Gniezno. Zgodnie z tym co pisze Weymann na temat dróg lokalnych, możemy sądzić, że szlak ten ma o wiele starszą metrykę i sięga być może czasów sprzed rozbicia dzielnicowego. Osobiście uważam, że droga ta szła ze Skoków do Jabłkowa przez Raczkowo, a z Jabłkowa do Kłecka przez Pomarzany. Do tej drogi był zapewne „podłączony" i nasz Łosiniec i to najprawdopodobniej w Jabłkowie, do którego wędrowało się przez Podlesie Wysokie - Popowo Kościelne (w dobie wszesnopiastowskiej zwane być może Cerekwicą) - Kuszewo. Jak by nie patrzeć, Jabłkowo jawi się nam jako ważny węzeł komunikacyjny lokalny na drodze z Rogoźna do Gniezna. Nie dziwne więc, że w roku 1655 Szwedzi zarządzili w tej wiosce koncentracje swioch wojsk przed zwycięską dla nich rozprawą z wojskami koronnymi Stefana Czrnieckiego, do której doszło nad Wełnianką pod Kłeckiem 7 maja 1656 roku[254] (oj biedne były wtedy Jabłkowo i pobliskie okolice, być może również Łosiniec; wtedy obowiązywała zasada „wojna żywi wojnę", co oznaczało, że walczące z sobą wojska utrzymywały się z grabieży okolicznej ludności, która miała nieszczęście znaleźć się w obszarze ich działań; przeczytałem mnóstwo relacji na ten temat, najboleśniejsze było to, że najbardziej grabieżce, wręcz zbójeckie, wobec własnej ludności okazywało się być wojsko polskie - mógłbym sporo w tej sprawie, ale nie należy to do tematu).
Wyżej zarysowana droga z Rogoźna do Gniezna nie była jedyną. Z pewnością istniały szlaki alternatywne. Jeden z nich mógł prowadzić przez Przysiekę-Lechlin-Rościnno-Skoki-Raczkowo-Jabłkowo i dalej jak wyżej opisano. Wedle mojego rozeznania ten tu opisany odcinek Przysieka-Skoki był końcem traktu Wagrowiec-Skoki i dalej do Poznania (wedle dalej wspominanej mapy z 1839). Trakt ten rozpoczynał się w Wągrowcu i wiódł przez Łęgowo (sporą wieś w średniowieczu z własnym kościołem) dalej zostawiał na zachodzie Czekanowo (na mapie powiatu wągrowieckiego z 1839 nie zanotowane) i stale na zachód od dzisiejszej szosy między wsią Stare a dzisiejszym Wiatrowem (Wiatrowa w XVI w. jeszcze nie było; wyobrażajac sobie, że istniało, szedł zachodnim jego krańcem), następnie omijał z zachodu Przysiekę i dalej przez Lechlin, Rościnno do Skoków. Niektóre odcinki tego szlaku

dają się jeszcze dziś zauważyć w terenie, zwłaszcza między Wiatrowem a Przysieką. Droga z Rogoźna mogła też przebiegać przez nasz Łosiniec i dalej na Jabłkowo jak wyżej opisano, albo nieco okrężnie przez Podlesie Wysokie albo Sarbię na Rudę Koźlankę i dalej już na Mieścisko i Kłecko. Taki szlak mógł być z pewnością używany już w XIV w., kiedy to, jak dowodzi Kozierowski, w Podlesiu Kościelnym była główna siedziba rycerskiego rodu Nowinów z przezwiskiem Pięta. Jak wyżej napisano, jeden z tych Piętów (Przybisław z Przysieki - Przipko de Przesyeka) wszedł w posiadanie nie tylko Przysieki ale Sarbi i Siernik i wysoko awansował za Władysława Jagiełły na niegrodowego starostę w Rogoźnie właśnie. Wtedy najbliższa droga z Rogoźna do Podlesia Kościelnego wiodła niewątpliwie przez Łosiniec. Wiemy, że w pobliżu Rogoźna wytapiano żelazo z tamtejszych rud darniowych. Podobne huty (dymarki) były w Rudzie (Koźlance). Wydaje się naturalnym, że między „kolegami po fachu" istniała jakaś komunikacja i najprawdopodobniej odbywała się ona przez Łosiniec (bo była to droga najkrótsza). Nie możemy też wykluczyć w tranzycie między Rogoźnem-Skokami-Kłeckiem i Gnieznem średniowiecznego gródka nad małą Wełną (Wełnianką) między Glinnem a Jagniewicami. Wtedy ten odcinek drogi ze Skoków wiódłby przez Glinno oczywiście i dalej do Jabłkowa przez Raczkowo, albo Jagniewice. Nie można też wykluczyć nieco okrężnego wariantu przez Rybieniec-Rybno-Kiszkowo.
Weymann nie rozstrzyga w swym opisie dróg Poznań-Wągrowiec-Kcynia-Bydgoszcz i dalej przez Tucholę do Gdańska i Poznań-Wągrowiec-Kcynia-Nakło i dalej do Gdańska również prze Tucholę szczegółów przebiegu tego tranzytu na odcinku Skoki-Roszkowo-Łosiniec, postanowiłem więc wtrącić tu swoje własne zdanie. Nie sądzę, aby droga ta wiodła szlakiem dzisiejszej szosy Skoki-Roszkowo. I nadal tak mniemam, mimo trwania przez długi czas w błędzie odnośnie biegu dróg lokalnych w przeszłości. Przez długi czas uważałem bowiem, że odcinek drogi ze Skoków do Roszkowa biegnący obok torów kolejowych powstał dopiero na początku XX w. razem z budową linii kolejowej Skoki-Wągrowiec (oddaną do użytku w 1908). Więcej, byłem zdania, że taka droga była przedtem zupełnie niepotrzebna w lokalnych połączeniach i skutecznie blokowana trudnym do przejazdu miejscem zwanym Błocieńcem. Nazwa Błocieniec zachowała się do dzisiaj i mówi sama za siebie. Stąd najprawdopodobniej podróżni ze Skoków do Łosińca kierowali się przez Rakojady (notowane już w XIV w.), a z Rakojad mieli do Łosińca dwie możliwości: drogę przez Roszkowo lub z pominięciem Roszkowa przez Chociszewo - obie prawie tak samo długie i o tej samej skali trudności. Wedle mapy z 1804 roku (opisanej niżej) oba te warianty były uwzględnione przez wewnątrzwioskową sieć dróg. Tak sądziłem i uważałem do czasu odkrycia przeze mnie mapy powiatu wągrowieckiegoz 1839 roku,[255] której treść obaliła w gruzy moje dotychczasowe rozumowanie oparte na „zdrowym rozsądku" i tradycji ustnej mieszkańców Łosińca. Otóż już w 1838 roku (kieruję się rokiem wydania zanotowanym w opisie dokumentu) istniał gościniec (Landstrasse) Skoki-Wagrowiec, który był pierwotny prawie o stulecie w stosunku do dzisiejszej linii kolejowej. Piszę „prawie o stulecie", bo nie zdołałem, jak dotąd, ustalić kto go wytyczył, ani kiedy on powstał. To obok tego traktu prostego „jak strzelił" na zdecydowanej większości swego biegu wybudowano później linię kolejową. Nasuwa się przypuszczenie: Czy trakt ten jest wedle pomysłu pruskiego i przymiarką do późniejszej budowy drogi żelaznej? Tenże gościniec wiódł ze Skoków dalej do Poznania trasą tylko częściowo zgodną z opisem Weymanna (zresztą ogólnikowym). Dlatego zainteresowanych odsyłam wprost do źródła (mapy powiatu wągrowieckiego z 1839 roku).
Natomiast odnośnie drogi z Łosińca do Wągrowca przez Sienno mamy kłopot, bo wedle wspomnianej mapy Łosinca z 1804 droga na Wągrowiec w domyśle przez Sienno jest raczej drożyną śródpolną niż głównym traktem. Ale w dawnych czasach takie niespodzianki zdarzały się podróżnym w całej Europie. Z tym, że Europa poszła w tym względzie przez stulecia daleko do przodu, a nam Polakom dawne drogowe dziadostwo jakby pozostało do dnia dzisiejszego.

I na koniec jeszcze refleksja związana z drogami. W przedstawionym wyżej opisie uwłaszczenia chłopów łosinieckich jest zamieszczony fragment ze źródeł z APB traktujący o położeniu wsi względem innych miejscowości. Z miast chłopi wymieniają tylko Mieścisko, Skoki, Poznań i Wągrowiec. Odległości do nich podają w milach pocztowych, choć nie ma żadnej informacji o tym, aby przez wieś biegła jakaś trasa pocztowych dyliżansów. Był to rok 1827. Czyżby była to pamięć o dawnych traktach kupieckich prowadzacych dawniej przez wieś?
Wedle pracy Jana Nepomucena Bobrowicza „Opisanie Wielkiego Księztwa Poznańskiego" z 1846 roku przez Łosiniec nie przebiegała żadna znaczniejsza droga.[262]
Drogi mają to do siebie, że są długowieczne. Niektóre szlaki drogowe potrafią przetrwać setki lat, a w niektórych częściach świata nawet lat tysiące. O ile wspomniane szlaki według Weymanna wiodły w XVI w. rzeczywiście przez Łosiniec, to nie były one zbytnio obciążone karawanami kupieckimi a ich użytkowanie nie trwało przez stulecia. Gdyby owe drogi zyskały popularność, przetrwałyby do dzisiaj, a Łosiniec nie byłby wsią „daleko od szosy", ale tętniłby i grzmiałby od przejeżdzających przezeń tysięcy tirów. Patrząc na to z dzisiejszej perspektywy, dobrze, że się tak nie stało. Na szczęście.
Z kronikarskiego obowiązku wypada mnie odnotować sprzeczność między dwoma tu prezentowanymi dokumentami kartograficznymi. Otóż według mapy wsi z 1804 roku istniało bezpośrednie połączenie między Łosińcem a Chociszewem [choć kierunek drogi wylotowej podany jest błędnie (nach Roszkowo) - wedle dzisiejszych kartografów to najczęstsze pomyłki pruskich geodetów)], natomiast mapa powiatu wągrowieckiego z 1839 takiej komunikacji nie podaje.
W latach mojego wczesnego dziecięctwa wszystkie drogi wewnątrz Łosińca były polne. W czasie posuchy piaszczyste, podczas deszczy grząskie od błota. Obsadzone nostalgicznymi wierzbami, których gałęzie stanowiły cenne źródło opału. Po takich drogach poruszały się przeważnie konne zaprzęgi. Samochody i inne pojazdy mechaniczne były rzadkością i zawsze wzbudzały sensację wsród mieszkańców, zwłaszcza dzieci. Oprócz dróg publicznych, były drogi prywatne wiodące przez pola gospodarzy. Z tych dróg prywatnych wedle obyczaju mogli też korzystać inni mieszkańcy wsi. Od tego obyczaju były nieliczne wyjątki powodowane osobistymi animozjami. Nie było niczym nadzwyczajnym, że ludzie skracali sobie drogę korzystajac z dróg prywatnych a często nawet przejeżdżajac bez „opowiedzenia" przez czyjeś podwórze. Jako dzieciak i potem wyrostek często, gęsto jeździłem rowerem do Wągrowca korzystając ze śródpolnej drogi Państwa Dobrochowskich, następnie podwórza Państwa Szczepaniaków, a potem również z ich sródpolnej prywatnej drogi zanim dotarłem do drogi przysieckiej, już publicznej. Ani razu nie spotkałem się z zakazem. Dziś nie do pomyślenia. Jako uczeń szkoły podstawowej przez wiele lat uczęszczałem, wespół z kolegami oczywiście, na lekcje religii do Popowa Kościelnego, oddalonego od Łosińca o 5 km, pieszo albo rowerem, tzw drogą kościelną. Ta droga na sporym odcinku wiodła przez prywatną łąkę Pana Okonka, następnie przez prywatne pola gospodarzy Podlesia Wysokiego. Z tej drogi, ścieżki właściwie, bo nadawała się ona jedynie do ruchu pieszego lub rowerowego, korzystała znaczna część mieszkańców wsi. Dzisiaj nie do pomyślenia. W chwili obecnej ta droga zresztą już nie istnieje. Zanikł też dawny obyczaj korzystania bez zezwolenia z dróg prywatnych. I to nie tylko z powodu egoizmu, samolubstwa, zwykłej nieżyczliwości. Trudno znosić rujnowanie własnych drożyn przez ciężkie pojazdy mechaniczne.

NIECO O ŹRÓDŁACH I DZIEJÓW WSI CIĄG DALSZY

Czyniąc zadość staranności dziejopisarskiej wypada poinformować, że najstarszymi źródłami do opisu Łosińca podczas zaboru pruskiego są katastry pruskie (Posen Sűdostpreussen) z lat 1793- 1794. Zawierają one nazwiska i imiona wszystkich głów gospodarstw domowych, które w wyniku drugiego zaboru znalazły się pod władzą króla Prus. Katastry te są nawet zamieszczone w internecie, autor niniejszego tekstu przejrzał je nie raz, niestety nie odnalazł w nich mieszkańców naszej wsi. Przyczyn tego stanu rzeczy może być wiele. Pod adresem www.odessa3.org jest zamieszczona oferta skorzystania z tego źródła za odpłatnością. Postanowiłem nie skorzystać z tej oferty.
Póki co najstarszym dostępnym mnie historycznym źródłem dotyczącym Łosińca tego okresu okazała się być mapa z 1804 roku znajdująca się w Wydziale Geodezji Starostwa Powiatowego w Wągrowcu – Kataster i Mapy (Gemarkung Losiniec, Riegierungsbezirk Bromberg, Kreis Wongrowitz – obszar Łosiniec, Rejencja Bydgoszcz, pow. Wągrowiec; późniejsze dopiski w tytule pominąłem).[51] „Pierwowzór" tej mapy sporządził Hiyše Oleoccey w roku 1804. Z dopisków na mapie wynika, że w latach 1837 (Westphal) i 1863 (Debray) nanoszono na nią nowe dane. Z pewnością są są na niej i późniejsze dopiski, ale już bez dat. Dysponuję kopią (odbitką kserograficzną) tej mapy. Można z niej wyczytać, że wieś nasza dzieliła się na dwie zasadnicze części będące w stosunku do siebie w proporcji jak 1 : 6 (mniej więcej). Ta pierwsza część (czyli precyzyjnie rzecz ujmując około 1/6 całości) jest położona pod Sarbią i Siennem i nazwana Gemeindebezirk Loschwitz (obszar gminy Łosiniec) – jest to określenie, które nie istniało przed 1906 rokiem. Część ta zawiera 6 większych gospodarstw – 5 około 13 ha powierzchni i 1 około 24 ha; poza tym 4 mniejsze od około 2,5 ha do około 6 ha. Jest to więc bezspornie naniesiony na wczśniejszą mapę z 1804 roku plan wsi chłopskiej sporządzony podczas uwłaszczenia.
Część druga (mniej więcej 6 razy większa od poprzedniej) nosi nazwę Losiniec Rittergut (Łosiniec rycerski tj . szlachecki majątek) – jest to nazwa pochodząca z całą pewnością z 1804 roku, bo napisana ręką autora mapy. Zabudowania tego majątku znajdowały się wg. wszelkiego prawdopodobieństwa na terenie dzisiejszego centrum Łosińca, czyli tzw. ulicówki .
Przez wieś przebiegały następujące drogi „główne":
Z Lechlina do Sarbii przez całą wieś niemal w linii prostej (tak samo jak dzisiaj) – wówczas była i dzisiaj jest to jakby centralna „magistrala" wsi (dla ułatwienia będziemy w dalszym opisie tak ją nazywać) .
Od „magistrali" kierując się z Lechlina do Sarbii odgałęziały się następujące drogi:
a) pierwsza w prawo, wg. autora mapy do Skoków (nach Schocken) – jest to dzisiejsza droga z Łosińca do Roszkowa zaczynająca się przy zabudowaniach K. Serafińskiego i biegnąca dalej obok gospodarstw Sarnowskiego i Pilarskiego; w 1804 była to rzeczywiście
główna droga do Skoków (jak wtedy wiodła droga z Roszkowa do Skoków nie będziemy tu rozstrzygać)
b) druga w prawo, wg. autora nach Roszkowo (do Roszkowa) –jest to dzisiejsza droga do Chociszewa prowadząca obok gospodarstw Kwapińskiego, Okonka i agroturystycznego
c) trzecia w prawo przez dzisiejszą ulicówkę (ta droga urywa się w polu około 300 m za zabudowaniami folwarcznymi)
d) pierwsza w lewo – nach Przysieka, odchodząca od magistrali przy krzyżu i Glinkach i prowadząca dalej obok Grygla przez las i Kurki do Przysieki; od tej drogi w tym samym miejscu co dziś odgałęzienie wiodące prawie prosto obok Mendla, Matrasa, Nowak aż do krzyża i drogi, przy której mieszka Budka (to ważna dla nas droga i będzie o niej jeszcze mowa –nazwijmy ją mianem „g")

e) czwarta w prawo – nach Hohenwalde (do Podlesia Wysokiego) tak samo jak dzisiaj odchodząca od „magistrali" w miejscu, gdzie stoi krzyż i niedawno jeszcze mieszkał Kłosiński i idąca wzdłuż gospodarstwa Słomy, dalej przez las

f) droga łącząca naszą „magistralę" z drogą „g" – droga prosta „jak strzelił" od miejsca złomowiska samochodowego aż do Hagdana i dalej przez las nach Wongrowiec (tym jak biegła ona dalej do Wągrowca, nie będziemy się zajmować); zainteresowanym lokalizacją Łosińca w sieci dróg regionalnych odsyłam do „Roczników historycznych" Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, gdzie możemy w opisie starej drogi łączącej Poznań z Wągrowcem m. in. przeczytać : „Pewne wątpliwości budzi jej przebieg po wyjściu ze Skoków. S. Weymann sądzi, że na odcinku ze Skoków do Wągrowca punktami etapowymi mogły być miejscowości Roszkowo i Łosiniec".[52]

Z mapy wynika, że w 1804, że poza wspomnianymi gospodarstwami rozciągniętymi nad drogą „g"(jak już wiemy zabudowania nad drogą „g"powstały dopiero w latach 30 – tych XIX w.) i centralnie położonym folwarkiem szlacheckim Łosiniec nie był zaludniony. Cały obszar wsi był oznakowany kamieniami granicznymi – średnio co 150 m (w wypadku „zagięć" linii granicznej częściej) z wyjątkiem odcinka między drogą do Przysieki a drogą do Lechlina i jeszcze na długości około 1 km od drogi do Lechlina w kierunku Skoków. Prawdopodobnie brak oznaczonej granicy na w/w odcinkach wynikał z tego, że w momencie wytyczania granic Łosińca dziedzic Lechlina był też właścicielem Łosińca.

Z omawianej mapy wprawny kartograf wyczytałby niewątpliwie wiele więcej cennych historycznie informacji, czytelnik mnie wybaczy, że poprzestanę na powyższych. Warto tu jednak dodać, że jest to najprawdopodobniej najstarsza mapa naszej wsi sporządzona przez wyuczonego geometrę o nazwisku Heyse Olesey.

Zostaniemy jeszcze przy mapach, chociaż tyle miejsca już im nie poświęcimy. Następną w kolejności chronologicznej jest „Plan von dem Dorfe Losiniec vermessen im Jahre 1807 durch Heyse Olesey und copiurt im Jahre 1830 durch Wehr" (Plan wsi Łosiniec sporządzony w roku 1807 przez Heyse Olesey`a i skopiowany w roku 1830 przez Wehr'a) .[53] W odróżnieniu od poprzedniej mapa ta inwentaryzuje Łosiniec głównie w zakresie bonitacji gleby, wieś podzielona jest na rejony (z niem. Schlag) ponumerowane od I do X (dodatkowo pokolorowane) i No (numery) od 1 do 30. W folwarku jest 40 zabudowań różnej wielkości; kierując się z Lechlina do Sarbii 24 zabudowania znajdują się po prawej stronie „magistrali", 16 po lewej (te ciągnęły się prostopadle w kierunku dzisiejszej drogi nad którą mieszkali niegdyś Krusiowie, Szczepaniakowie i Smoliński Edmund). Żadnych innych zabudowań mapa nie zawiera. Zdaje się to świadczyć z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że przed uwłaszczeniem zabudowania wiejskie stanowiły zwartą całość (zagrody chłopskie były przemieszane z zabudowaniami dworskimi (podobnie jak pola). Zdaje się to stać w sprzeczności z obrazem wsi naszkicowanym w „Liber beneficiorum" Łaskiego. Mapa ta podaje też nazwy miejscowości, do których prowadzą drogi wychodzące ze wsi. W porównaniu z poprzednią przybyły Ochodza przez Sarbię, Popowo przez Podlesie, Wągrowiec i Rogoźno przez Przysiekę.

Kolejnym w porządku chronologicznym dokumentem kartograficznym jest mapa z 1834 roku z nagłówkiem „Karte von der Abfindung bestimmten Ländereirn für die bauerlichen Wirthe auf dem Wongrowitzer Kreise belegenen adelichen Gute Losinietz 1834" (Mapa spłaty w ziemi uprawnej? określonej dla chłopskich gospodarstw w wągrowieckim powiecie położonym szlacheckim majątku Łosiniec).[54] Mapa sporządzona przez Galla w październiku 1834.

Dokument ten przedstawia tylko 6 większych parcel 4 mniejsze położone pod Sarbią i Siennem (jest to wiec plan wsi chłopskiej zawnej niebawem w metrykaliach Łosiniec Huby). Prócz tego wyszczególnia dwa sporne obszary na granicy między Łosińcem a Siennem i między Łosińcem a Sarbią. Poza tym mapa zawiera u dołu wydzielony fragment w kolorze

zielonym zatytułowany „Dorfslage” (lokalizacja wsi), na nim zabudowania a przy nich 1 - 2 morgowe parcele. Ten plan przedstawia najprawdopodobniej tzw. „ulicówkę” po „zabraniu” z niej gospodarstw (zagród) chłopskich. Ale głowy bym nie dał. Być może wskazuje zabudowania typowane do przeniesienia na nowo utworzone gospodarstwa chłopskie, a pod Siennem i Sarbią położone.
Mapa z 1847 roku wykonana przez Westphala „Plan von dem Dorf – Gaerten zu Losiniec” (Plan działek przyzagrodowych ? w Łosińcu).[55] Mapa ta przedstawia podział gruntów wokół folwarku i przyporządkowanie ich poszczególnym zagrodom (w ulicówce każda zagroda otrzymała swoją parcelę). Działki były równoległe do drogi Lechlin – Sarbia, a prostopadłe do drogi wewnątrz folwarku. Kierując się z Lechlina do Sarbii po lewej ręce przed wsią było 14 parceli, a za wsią 5 ; po prawej ręce 5 przed wsią, a za wsią 6. Mapa ta zawiera u dołu mniejszą mapkę przedstawiającą drogę z parcelami po jej bokach (nie zdołałem dociec, czego dotyczy). Tu również nie jestem pewien swojej interpretacji.
Zaprezentowane dotąd źródła kartograficzne były władzom pruskim niezbędne głównie do przeprowadzenia procesu uwłaszczenia chłopów, ustalenia klasy ziemi i nałożenia stosownych do nich obciążeń podatkowych. „Błękitnokrwistym” za czasów Najaśniejszej Rzptej mapy wsi nie były do niczego potrzebne. Do wszelkich pomiarów czuli wstręt, stąd ukuli powiedzenie że „jeometria jest to niemiecka nauka”. A wszystko co niemieckie, ani chybi od diabła pochodzi. Stąd Mickiewiczowski szatan z ballady „Pani Twardowska” nosił się kuso, z niemiecka. I jako zwyczyjny niemiecki tchórz czmychnął przed babą szpetną nieco.
Z kronikarskiego obowiązku należy wspomnieć o pliku mapek dołączonych do sprawozdania z prac komisji Rejencji Bydgoskiej odnośnie rozłożenia podatku gruntowego na obszarze Łosińca przeprowadzonych w dniach 13 – 16 kwietnia 1863 r. Główną ich treść stanowi oznaczenie klasy gleby, ale da się na nich dojrzeć wewnętrzną (śródpolną) sieć dróg wiejskich.[56]
Od początku lal 90 – tych XIX w. w Łosińcu rozpoczęła się parcelacja ziemi byłego majątku szlacheckiego. Będzie jeszcze mowa o tym historycznym dla wsi wydarzeniu. Tu należy podkreślić, że fakt ten został udokumentowany kartograficznie. W mapach i katastrach Starostwa Powiatowego w Wągrowcu znajduje się 8 map z 1899 r. tyczących tego tematu i ponadto 1 mapa z roku1900 tycząca gruntu wydzielonego szkole (tak więc tych map w sumie jest 9). Składając je razem można uzyskać pełen obraz wsi po parcelacji, ale jeszcze przed zasiedleniem.[57]

Z „Opisania Księztwa Poznańskiego” wydanego drukiem w 1846 r, a opierającym się na spisach z 1837, dowiadujemy się jedynie, że Łosiniec był majętnością Dunina liczącą 48 dymów i 483 mieszkańców i wg. ówczesnej klasyfikacji zaliczał się do wsi większych.[58]
Bobrowicz, autor powyższego źródła podaje ponadto, że na początku lat 30 – tych XIX w. w Rejencji Bydgoskiej tylko czwarta część dzieci uczęszczała do szkół elementarnych. Jan Nepomucen Bobrowicz usprawiedliwia ten stan rzeczy wysokimi kosztami utrzymania tych szkół i stratami jakie poniosłaby polska wieś i polska gospodarka w ogóle pozbawiona pracy dziecięcych rąk. Oto przykład mentalności przedstawiciela ówczesnej elity polskiej. To usprawiedliwienie jest zarazem próbą rozgrzeszenia polskich władz istniejącego wtedy Wielkiego Księstwa Poznańskiego odpowiedzialnych za organizację i prowadzenie szkół elementarnych na swoim obszarze.
W Archiwum Państwowym w Poznaniu można znaleźć całkiem sporo dokumentów tyczących Łosińca. Zaprezentujemy nieco z ich treści. Na początek dokument wyjęty z „Kataster =Bauern des Könglich Preußsischen Regierung zu Bromberg ....in der Gemarkung Losiniec (Kataster chłopski Królewsko – Pruskiej Rejencji w Bydgoszczy ... w obszarze Łosińca) – był on już wspomniany kilka linijek wyżej.[59] Na jego końcu w języku polskim

spis „wszystkich właścicieli gruntów i budynków, którzy wśród obwodu gminy lub udzielnego obwodu dominalnego grunta posiadają, bez względu na to, czy oni sami wśród takowego lub poza takowym przemieszkują”.

Nr bieżący	Nazwisko, imię i stan	Miejsce pobytu	Nr domu	Oznacz wedle ksiąg wieczystych	Jakość (czy gospodarstwo chłopskie, chałupnictwo i.t.d.)
1	2	3	4	5	6
2	Gospodarz Wawrzyn Łosiniecki	Huby Łosiniec	2	2	gospodarstwo chłopskie
Budynki zneudują sie w średniem stanie					
3	Gospodarz Jakub Trelewski	Huby Łosiniec	3	3	gospodarstwo chłopskie
Budynki znaidują się w dobrem stanie					
4	Gospodarz Marcin Woźniak	Huby Łosiniec	4	4	gospodarstwo chłopskie
Budynki znaidują się w kiepskiem stanie					
5	Gospodarz Crystop Milbrant	Huby Łosiniec	5	5	gospodarstwo chłopskie
Budynki sie znaidują W średniem stanie					
6	Michał Beima	Huby Łosiniec	6	6	gospodarstwo chłopskie
budynki znajdują się w kiepskiem stanie					
7	Gospodarz August Paszke	Huby Łosiniec	7	7	gospodarstwo chłopskie
Budynki sie znaiduią W średniem stanie					
8	Chałupnik Walenti Jankoski	Huby Łosiniec	8	8	Chałupnictwo
9	Gospodarz August Kierzak ?	Huby Łosiniec	9	9	Chałupnik chuby Łosiniec
Gmina huby Losiniec Dnia 26 sierpnia 1864 Sołtis Losiniecki					

Auszug aus dem hypothekenbuche des im Kreis Wongrowiec (Dorfes) Losiniec [Wyciąg z księgi hipotecznej w powiecie wągrowieckim (wieś) Łosiniec]

Laufende No	Nummer des grundstücks nach dem hypotekenbuche	Bezeichnung des Grundstüks ob. Bauern = Gut Räthner= Grundstüks häslerstelle oder Parzelle	Gegenwärtiger Beßister	
1	2	Landwirt	Lorenz Losiniecki	
2	3	4	Joseph Trylewski	

3	4	4	Martin Wozniak	
4	5	4	Christoph Mühlbrandt	
5	6	4	Stanislaus Beyma	
6	7	4	Auguste Paschke	
7	8	No 5	Michael Beyma	
8	9	No 7	August Kieske	

W oryginale rubryki i nagłówki tabel są drukowane czcionką gotycką, wpisy odręczne. W ich zaprezentowaniu starałem się o jak największą wierność oryginałowi, dlatego zachowałem oczywiste błędy w nich występujące.
Objaśnienia niemieckich nagłówków z drugiej tabeli – od lewej do prawej :

1) numer bieżący
2) numer nieruchomości wg. księgi hipotecznej
3) określenie nieruchomości – czy chłopskie, majątek rycerski (szlachecki), nieruchomość zasiedlona albo parcela
4) obecny (teraźniejszy) posiadacz

W jednym z niemieckich opracowań statystycznych z roku 1865 (rok wydania publikacji) można przeczytać , że Łosiniec był wsią rycerską (czyli szlachecką) należącą do Franza von Dunina z Lechlina[60], liczył sobie 2561 mórg, a pocztę miał w Mieścisku. Cofając się nieco wstecz z ówczesnej prasy dowiadujemy się, że Duninowi w Łosińcu pod względem finansowym nie powodziło się najlepiej. Majątek był obciążony listami zastawnymi – jeden z nich podlegający wykupowi w roku 1850 opiewał na kwotę 100 talarów drugi z roku 1851 na kwotę 250 talarów.[61]
Wieś nasza znalazła się też w tak pomnikowym dla polskiej historii i geografii dziele, jak „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich". Oto ta nota zredagowana przed 1883 rokiem: „ Łosiniec, wieś i dominium, pow. wągrowiecki, parafia Popowo, dominium ma 2562 mórg rozległości, 13 domów, 225 mieszkańców, 3 ewangelików, 222 katolików, 63 analfabetów. Poczta i telegraf w Skokach (4 kilometry), stacja kolei żelaznej w Rogoźnie o 11 kilometrów. Własność Magdaleny z Duninów Napierałowiczowej".[62]
Z Roczników Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkim Księstwie Poznańskim za lata 1879 – 1880 (T . V i VI) dowiadujemy się, że sekretarzem zarządu Kółka Rolniczego w Popowie Kościelnym był urzędnik gospodarczy z Łosińca Karol Sępiński.[63]
Wg. „Gemeindelexicon für die Prowinz Posen" (Leksykon gmin Prowincji Poznańskiej) i danych ze spisu z dnia 1 grudnia 1885 r., wieś Łosiniec liczyła łącznie 643 ha

w tym : 301 ha lasów
26 ha łąk
245 ha pól uprawnych

Spis ten zawiera też dane o nowo pozyskanych pożytkach. I tak przybyło :

6,66 ha lasów
7,44 ha łąk
3,52ha pól uprawnych.[64]

Dla porównania wybiegniemy w czasie nieco naprzód i przytoczymy dane z „Gemeindelexicon für das Köningreich Preußen" (Leksykon gmin Królestwa Pruskiego) z 1905 r., wg. którego obszar Łosińca wynosił 665 ha.[65]
W „Kronice żałobnej utraconej w granicach W.X. Poznańskiego Ziemi Polskiej" Edmund Callier zalicza Łosiniec z obszarem 664 ha do posiadłości polskiej. W tym opracowaniu podaje też, że w Łosińcu w roku 1888 istniała szkoła parafialna utrzymywana przez

proboszcza z Popowa Kościelnego (w parafii były jeszcze dwie takie szkoły : w Budziejewie i w Popowie). Niestety nie informuje o żadnych szczegółach odnośnie tej szkoły.
Informuje za to, że dziedzic Lechlina i Łosińca Antoni Lasocki zamienił się posiadłością w Lechlinie z panem Treskowem (Niemcem) na wieś Domanikowo w pow. kutnowskim, w Królestwie Polskim położoną.[66]
Z „Tek Dworzaczka" wiemy, że 7 sierpnia 1890 r ów Antoni Lasocki sprzedał wieś rycerską Łosiniec (2562 morgi) Józefowi Liszkowskiemu z Poznania.[67]
Z „Księgi adresowej wszystkich miejscowości w Wielkim Księstwie Poznańskim" ułożonej przez Józefa Mycielskiego i wydanej w Poznaniu w 1902 r. dowiadujemy się, że :
po 1 Łosiniec (Losiniec) nie miał nazwy niemieckiej, tylko polską
2 Urząd Pocztowy dla wsi był w Popowie Kościelnym (Kirchenpopowo) –kod 205
3 Urząd Stanu Cywilnego (Standesamt) w Kuszewie
4 parafia katolicka w Popowie Kościelnym
5 parafia ewangelicka w Skokach
6 posiadał szkołę pozbawioną ścisłego elementu wyznaniowego?
7 przynależał do Sądu w Wągrowcu (Wągrówiec, Wongrowitz)
8 podlegał Okręgowi Komisarskiemu (policji) w Skokach.[68]

KRÓTKO O DUNINACH

Wszystkie znane mi herbarze uważają ród Duninów za bardzo starożytny i wywodzą go od rzeczywistego Duńczyka, który przynależał do drużyny wojów Mieszka I. Jak Duninowie weszli w posiadanie Lechlina? Przez ożenek.
14 czerwca 1823 r. G. Franciszek Dunin (lat 35) z miejscowości Ostrowite zawarł w Lechlinie związek małżeński z M.V. Wiktorją Załuskowską (lat 17). Świadkami na tym ślubie byli: G. (szlachetny) Józef Czachórski z Ocieszyna i G. (szlachetny) Izydor Witkowski rządca z Gowarzewa.
Z „Tek Dworzaczka" wynika, że tenże Dunin stał się właścicielem Łosińca między 26 sierpnia 1860 a 3 lipca 1861 r. Z akt APP w Bydgoszczy wiemy jednak z całą pewnością, że nastąpiło to dużo wcześniej, bo co najmniej już w roku 1834.
Franciszek Dunin zmarł w Lechlinie 4 listopada 1866 r. jako dziedzic Lechlina, Łosińca i Ostrowitego w wieku 71 lat. Został pochowany w Lechlinie we czwartek 8 listopada 1866.
Pozostała siostra Franciszka, Magdalena, zamężna 2v (secundo voto) Napierałowicz i trzech synów jego brata Antoniego Dunina dziedzica dóbr w Królestwie Polskim jako spadkobiercy.
W 1874 zmarł Konstanty Napierałowicz , mąż Magdaleny w wieku 62 lat .
Magdalena Napierałowiczowa zmarła w 1882 r. Była ona dwukrotnie zamężna: 1v (primo voto) Koszutska, 2 v (secundo voto) Napierałowicz.
Po jej śmierci dziedzicami Lechlina i Łosinca zostali potomkowie wspomnianego Antoniego Dunina, jednak nosili oni nazwisko Lasocki (jak to się stało nie zdołałem ustalić – możliwości jest tu kilka, nie będzimy ich rozważać). Pierwszym z Lasockich dziedzicem Lechlina i Łosińca był Roman Lasocki, drugim Antoni Lasocki – najpewniej syn Romana. Obaj pochodzili z Kongresówki. Wiemy już, że Antoni Lasocki w 1890 r.sprzedał Łosiniec Józefowi Liszkowskiemu z Poznania (Napierałowiczowa była ciotką Antoniego, a on najprawdopodobniej jej bratankiem). W taki to sposób zakończyła się ponad 40 - letnia podległość właścicielska Łosińca dziedzicom z Lechlina (Duninom).[69]

EWIDENCJA MIESZKAŃCÓW ŁOSIŃCA

Od roku 1875 mamy już bardzo wszechstronne informacje o mieszkańcach naszej wsi. W roku tym Prusacy ustanowili w Kuszewie (od 1906 Probern) Standesamt (Urząd Stanu Cywilnego) dla kilku okolicznych wsi, a wśród nich i Łosinca.
Tu rodzi się potrzeba paru wyjaśnień.
Za czasów I Rzeczpospolitej nie sporządzano imiennych spisów ludności całego państwa. Sporządzano, co prawda różnego rodzaju rejestry, np. poborowe, dziedzice spisywali swoich poddanych (najczęściej z okazji powinności jakie ci musieli im świadczyć; przeprowadzano lustracje, inwentaryzacje, wizytacje wielkich majątków, królewszczyzn, dóbr arcybiskupich (z reguły bardzo dokładnych – co do „jednego kołka w płocie"). Nikomu jednak nie przychodziło do głowy, aby prowadzić systematycznie dokładną ewidencję wszystkich mieszkańców całego kraju i to w dodatku imienną. Ludzi prostych liczono jak inwentarz gospodarski, tzn. ważna była ich liczba i wartość „rynkowa", a nie poszczególni ludzie z imienia i nazwiska. Dopiero pod koniec Rzeczpospolitej szlacheckiej 22 czerwca 1789 r. Sejm Czteroletni z inicjatywy sekretarza wielkiego litewskiego Fryderyka Józefa Moszyńskiego uchwalił pierwszy w Polsce spis statystyczny obejmujący ludność całego kraju, z wyjątkiem szlachty i duchowieństwa. Uzupełnieniem spisu ludności nieszlacheckiej była księga ziemiańska. Nie był to jednak ciągle spis imienny.[70]
Od takiego stanu rzeczy pozytywnie wyróżniał się kościół katolicki. Na soborze trydenckim (1545- 1563) podjęto uchwałę o prowadzeniu ksiąg metrykalnych przez wszystkie parafie kościoła rzymskokatolickiego. Początkowo prowadzono księgi ochrzczonych i zaślubionych, później również zmarłych. Od 1607 po obradach prowincjonalnego synodu piotrkowskiego wprowadzono obowiązek prowadzenia przez proboszczów, prócz wymienionych rodzajów ksiąg metrykalnych, także księgi bierzmowania oraz wykazu parafian (tzw. Status animarum).[71] Rzecz jasna, że nowe obowiązki nie wszyscy proboszczowie potraktowali z należytą powagą i nie od razu po roku 1563 pojawiły się w Polsce parafialne księgi metrykalne. Jednak już w dwudziestoleciu po wspomnianym soborze trydenckim stały się powszechne i w większości przypadków przetrwały zawieruchy dziejowe i choć nie zawsze w komplecie zachowały się do dzisiaj. Stanowią one podstawowe źródła pisane do badania dziejów ludności danej parafii, zwłaszcza żyjących we wsiach rozmaitych kategorii ludzi prostych, o których inne źródła milczą. Prokościelnym apologetom należy tu przypomnieć, że kościołowi katolickiemu w tym dziele rejestraccji wiernych wcale nie szło o utrwalanie dla „potomności" imion i nazwisk plebsu na równi ze szlachetnie urodzonymi i traktowania ich wszystkich jako „bliźnich równych wobec Boga", a właśnie o zaprowadzenie ewidencji pozwalającej na „policzenie własnych szeregów" w obliczu szerzącego się innowierstwa.
Od r. 1793, kiedy to Łosiniec znalazł się w zaborze pruskim, aż do roku 1874 obowiązywał w całym zaborze ten właśnie kościelny sposób rejestrowania ludności, z ta różnicą, że proboszczowie zostali zobowiązani przez władze pruskie do wykonywania ksiąg chrztów, ślubów i zgonów w dwóch egzemplarzach i przesyłania jednego z nich do właściwej rejencji (w naszym przypadku bydgoskiej). Standesamty, czyli całkowicie państwowe urzędy stanu cywilnego rząd pruski ustanowił dla ziem zabranych Polsce już w 1874 r. Standesamt dla Łosińca zaczął działać w Kuszewie dopiero od 1 stycznia 1875, jego księgi metrykalne stanowią bardzo cenne źródło informacji historycznej o ówczesnych mieszkańcach wioski.[72] .
Księga urodzeń zawiera takie szczegóły jak :

- imię i nazwisko ojca, jego status społeczny (zawód)
- wyznanie
- imię i nazwisko panieńskie matki
- datę urodzenia dziecka (rok, miesiąc, dzień i godzinę)
- miejsce urodzenia dziecka

- imię i nazwisko zgłaszającego fakt narodzin
- status prawny dziecka (małżeńskie, pozamałżeńskie)

Dla wnikliwego badacza zawiera też wiele informacji, jak np. czy zgłaszający narodziny umiał pisać czy też nie.

Jeszcze więcej możemy się dowiedzieć z ksiąg ślubów, a więc odnośnie pana młodego :

- imię i nazwisko
- zawód
- wyznanie
- datę i miejsce urodzenia
- miejsce zamieszkania
- imię i nazwisko ojca
- imię i nazwisko panieńskie matki

Odnośnie panny młodej prócz zawodu te same dane. Ponadto imiona i nazwiska i miejsca zamieszkania dwóch świadków. Na końcu wreszcie data ślubu.

Niemało szczegółów dostarcza nam księga zgonów:

- imię, nazwisko, miejsce zamieszkania osoby zgłaszającej zgon
- imię, nazwisko, miejsce zamieszkania osoby zmarłej
- stan cywilny
- jeżeli żonaty (zamężna) dane personalne małżonka
- dokładna data zgonu (łącznie z godziną)

Przejrzałem księgi metrykalne Kuszewa z lat 1875 – 1878, tj. w sumie12 ksiąg (po trzy na każdy rok: urodziny, śluby, zgony). Poniżej przedstawię narodziny, jakie wydarzyły się w Łosińcu w roku 1875, tabelarycznie w wersji skróconej. Znaki zapytania pojawiające się przy nazwisku lub imieniu oznaczają, że autor niniejszego opracowania nie jest pewien, czy prawidłowo odczytał tekst. Jest to uwaga, która odnosi się do wszystkich źródeł obcojęzycznych. Kto z czytelników miał do czynienia z tekstem niemieckim, pisanym ręką alfabetem gotyckim i w dodatku często przez pełnego „fantazji" kaligraficznej skrybę, ten zrozumie i wybaczy. Na zapoznanie się ze źródłami tyczącymi Łosińca w Archiwum Państwowym w Poznaniu mogłem przeznaczyć ograniczoną ilość czasu. Stając przed odwiecznym dylematem historyka : 1) zrobić coś, co nie jest doskonałe, 2) czy też poświęcić się wnikliwym studiom nad dostępnym i możliwym do zdobycia materiałem historycznym, gromadzić coraz obszerniejszą i jak najbardziej precyzyjną wiedzę na opracowywany temat ....i w konsekwencji nie zrobić nic, postanowiłem wybrać opcję pierwszą . Ma ona wiele wad, ale i też zalety, z których najważniejszą jest ta, że praca niedoskonała znajdzie chętnych do jej naprawy. Liczę na to.

Rok 1875 – narodziny w Łosińcu

Data wpisu	Imię dziecka	Imiona i nazwiska rodziców
8.01.	Agnes (Agnieszka)	Jakob Krawczak i Katherina geboren (z domu) Kurzawa??
28.01.	Helena	Stanisław Olszewski i Wiktoria g. Wrońska ?
16.05.	Michał	Cześniak ? i Marianna g. Matuszak
22.05.	Antonina ?	Michał Bejma i Anna g. Patelska
27.05.	Rosalia	Jan Kopidłowski i Jadwiga g. Superczyńska
23.06.	nie odczytano	nie odczytano
31.07.	Franz (Franciszek)	Tomasz Kopydłowski i Marianna g. Maciejewska ?
26.09.	Michalina	Michał Nowak i Katherina g. Błażejczak ?
16.10.	Lukas (Łukasz)	Martin Pruchniewski i Marianna g. Konieczna
31.10.	Thomas	Johan Golembowski i Marianna g.Wielichewska ?
6.11.	Marianna Józefa	Jan Bejma i Marianna g. Pinkowska

7.12.	Stanisława	Michał Lurecki i Marianna ? g. Bejma
19.12.	Jan	Franz Kłosiński i Maria g. Jasińska

Ślubów w 1875 w Łosińcu nie było.
W 1875 zdarzyły się następujące zgony :
6.02. Andrzej Kmieciak ?
24.09. Ludwig Kóbiak
27.10. Michalina Nowak
28.10. Waleria Łosiniecka
16. 11. Adam Jesierski
Na koniec śluby z 1876 roku (w wersji skróconej) :
5 luty
Jan Hekiert, syn Józefa Hekierta i Pauliny z d. Hojnackiej
i Apolonia Bartoszewska, zam. w Łosińcu, córka Tomasza Bartoszewskiego i Józefy z d . Waliszewskiej
22.11.
Michael Wcisło, syn Jana Wcisło i Jadwigi z d. Bardelskiej
i Magdalena Stawicka, zam. w Łosińcu, córka Michaela Stawickiego i Małgorzaty z d. Winieckiej.
W obu wypadkach panny młode pochodziły z Łosińca, kawalerowie byli z innych miejscowości. W tym 1876 r. w naszej wsi urodziło się 11 dzieci, zmarły 2 osoby.
Ponadto w 1876 było 11 narodzin i 2 zgony.
1877 – również 11 urodzeń, 2 śluby i aż 9 zgonów.
1878 – 13 narodzin, ślubów nie było, zgony 2 . I tak można by korzystając z zasobów USC prześledzić losy mieszkańców Łosińca aż do chwili obecnej, a przy okazji zebrać ciekawą dokumentację historyczną do wielu tematów i porównań z licznych dyscyplin nauki. Pewną przeszkodą w korzystaniu z dokumentacji USC jest obecnie obowiązujące prawo – Ustawa o Aktach Stanu Cywilnego .
Godnym odnotowania jest to, że omawianych źródłach mieszkańcy Łosińca są przez urzędnika Standesamtu określani jako pochodzący z Łosiniec Hufen (Chuby, gospodarstwa chłopskie), bądź Łosiniec Gut (Majątek) albo Łosiniec Dorf (Wieś), często jednak też bez tych oznaczeń.
Wydaje się, że dla czytelnika z ksiąg Standesamt Kuszewo z w/w lat ciekawymi okażą się nazwiska ówczesnych mieszkańców naszej wsi. Jest tutaj jednak pewien kłopot, bo czytając je moglibyśmy dojść do błędnych wniosków o znacznym rozroście demograficznym wsi w porównaniu z w/w spisem z 1864 r. Łosiniec się rozrastał, ale nie w takim tempie. Nauczyciel Wegner w kronice szkoły odnotowuje, że wieś przed parcelacją zamieszkiwało jedynie 14 familii.[73] Ponadto spisy mieszkańców Łosińca nie były prowadzone dla całej wioski, ale z podziałem na część chłopską i folwarczną przynależącą w tym czasie do dziedzica z Lechlina. Jest to szerszy problem, którym w niniejszym opracowaniu jeszcze się zajmiemy. A oto nasz pierwszy spis mieszkańców całego Łosińca sporządzony na podstawie akt USC Kuszewo z lat 1875- 1878 (z cała pewnością niepełny, bo obejmujący jedynie te osoby, które „przewinęły” się przez urząd w tym czasie; także te osoby, które owi interesanci zgłaszali) : Krawczak Katarzyna g. Kurzawa??, Krawczak Jacob, Krawczak Agnes, Olszewski Stanisław, Olszewska Wiktoria g. Wronicka?, Olszewska Helena?, Cześniak Michał, Cześniak Marianna g. Matuszak, Matuszak Michał, Bejma Michał, Bejma Anna g. Patelska, Bejma Antonia?, Kopydłowski Jan, Kopydłowska Jadwiga g. Supreczyńska? (Lubuczyniecka?), Kopydłowska Rosalia, Bartkowiak ? (Wiśniewski?), Kopydłowski Tomasz, Kopydłowska Marianna g.Maciejewska, Kopydłowski Franz, Wojdanowicz Andrzej, Wojdanowicz Katherina g. Cześniak, Wojdanowicz Wawrzyn?, Nowak Michał, Nowak Katherina g.

Błażejczak, Nowak Michalina, Pruchniewski Martin, Pruchniewska Marianna g. Konieczna, Pruchniewski Lukas, Golembowski Johann, Golembowska Marianna g. Wielichewska?, Golembowski Thomas, Bejma Jan, Bejma Marianna g. Pinkowska, Bejma Marianna Józefa, Surecki Michał, Surecka Emma ? g. Bejma, Surecka Stanisława, Klosinski Franz, Klosinska Maria g. Jasinska, Klosinski Jan, Kornecki? Kazimierz, Kornecka? Paulina g. Frechen?, Kornecka? Kornelia?, Kóbiak Józef, Kóbiak Marianna g. Konieczny, Kóbiak Stanisława, Surdik Thomas, Surdik Marianna g.Gruszczyńska, Surdik Stanisława, Trolewska Katarzyna g. Pinkowska, Trolewska Anna, Bejma Wawrzyn, Bejma Marianna g. Szymkowiak, Bejma Cecylia, Kozniewski Martin, Kozniewski Katherina g. Bromberek, Kozniewski Pelagia, Kopydlowski Barbara, Surdik Michael, Surdik Marianna g. Bejma, Surdik Wiktoria, Stachowiak Józef, Stachowiak Antonia g. Siwek, Stachowiak Rozalia, Bartłoszewski Tomasz, Bartłoszewska Apolonia, Bartłoszewska Józefa g. Waliszewska, Stawicki Michael, Stawicka Magdalena, Stawicka Margareta g.Winiecka, Łosiniecka Waleria, Kmiecjak Andrzej, Jesierski Adam, Nawrocki Thomas, Nawrocki Józef, Wojdanowitz Józefa, Butny Stanislaus, Butna Agnesia g. Derdzin?, Butny Jan, Lenejer (Länger) Stanisław, Lenejer Agnes g.Froblewska, Länger (Lenejer) Franz, Krawczak Wincenty, Patelski Jan, Patelska Anna g. Kleczefska, Patelska Marianna, Garnikiewicz? Jan, Garnikiewicz? Antonia g. Surdik, Garnikiewicz? Marianna, Tomaszewski Walenty, Tomaszewska Antonina g. Kristoficzka?, Tomaszewski Wawrzyn, Brzeski Bogusław, Brzeska Franciszka g. Muszka, Brzeski Michał, Gurny Margareta, Wüslaw? Magdalena, Gurny Walenty, Gurny? Martin, Kopydłowska Katarzyna, Fendez August, Fendez Emma Ottilie, Fendez Halina g . Przybilska, Nawrocka Marianna g. Piershalska, Nawrocka Kunegunda?, Klett Augusta Klotylda, Cześniak (Trześniak?) Thomas, Trześniak Anna, Beyma Andreas, Kamiński Walenty, Kamińska Marianna g. Losinieska, Kamińska Franciszka, Lijewski Wincenty, Światek Wincenty, Kubiak Anna, Wazlenz? Martin, Trelewski Jacob, Matuszak Wawrzyn, Stachowiak Rozalia, Wojciechowicz? Marianna, Stawicki Andreas, Trojewska Katarzyna, Trojewski Martin, Pinkowska Katarzyna, Trojewska Katarzyna (to córka Trojewskiego i Katarzyny Trojewskiej z d. Pinkowskiej), Matuszak Ignac, Matuszak Marianna g. Brewczinska, Surdik Michael, Surdik Julianna g. Beyma, Surdik Władysław, Matuszak Anna, Matuszak Marcin, Bejma Katarzyna, Bejma Julianna, Surdik Wiktoria, Nawrocka Katarzyna g. Ratajczak, Nawrocki Michael, Nawrocki Hendrigen, Gruszczynski Jan, Gruszczyńska Katarzyna g. Cholewińska, Krawczak Marianna, Kubiak Anna, Brifczinska Michalina, Brifczynski Józef, Surdik Katarzyna.

Lista powyższa i już poprzednio przytoczone mają pewną wartość. Pozwalają one na odróżnienie „dawnych" mieszkańców Łosińca od mających przybyć wkrótce osiedleńców. Jedną z wielu jej niedostatków jest to, że może zawierać nazwiska sezonowych pracowników folwarcznych.

Wiadomo , że w całym państwie pruskim spisy ludności w latach 1816 –1867 urządzano co 3 lata, a potem co 5 lat. W tych spisach co 5 lat dokumentowano zawsze stan na 1 grudnia, np. 1.12 1880, 1.12.1885, 1.12.1890. itd., i po 1871 wydawano (zazwyczaj z trzyletnim opóźnieniem) w „Preussiche Statistik", a od 1880 w „Statistik des Deutschen Reich".[74] Powinno więc być co niemiara materiałów z tych spisów. Pobliskie archiwa państwowe jednak ich nie posiadają.

Zachowały się natomiast w gnieźnieńskim oddziale APP Poznań (Gniezno, ul. Jana III Sobieskiego 20) księgi meldunkowe mieszkańców Łosińca. Jest ich w sumie 6 i obejmują lata od 1866 do 1968, brakuje ksiąg z okresu 1936 – 1947. To bardzo cenne źródło historyczne do dziejów naszej wsi. Najbardziej interesujące, przynajmniej dla autora niniejszego opracowania są dwie najstarsze z nich.

Pierwsza z nich (1866- 1906) rozpoczęta we wrześniu 1866 „per Woytych" i przekazana przez landrata wągrowieckiego w 1891 urzędowi meldunkowemu w Skokach: Losiniec w. Hufen Loschinjetz, Seelenliste (dosłownie: spis dusz), na początku i na końcu spisy zawartości księgi sporządzone przez różne osoby, zatytułowane „Loschinjetz Gut und Dorf", niestety oba w bardzo opłakanym stanie z powodu częstego używania. Za to cała księga jest w stanie co najmniej dobrym. Za owym wiele obiecującym tytułem „Łosiniec majątek i wieś" nie kryją się jednak dokładne dane, które pozwalałyby na rozróżnienie imienne mieszkańców obu części wsi (prowadzący księgę nie zawsze przy nazwisku osoby zameldowywanej zapisywali, czy mieszkała ona w „majątku" , czy też we „wsi" – czyli części chłopskiej).[75]
Ciekawy szczegół – najdawniejszą osobą zapisaną w tym dokumencie jest urodzona w 1780, a zmarła w 1857 Tekla? Gołabiecka?. I jeszcze jedna ciekawostka: w tej księdze są zameldowania niemieckich nauczycieli łosinieckiej szkoły.
Księga druga (1905- 1935): „Seelen= Liste für die Gemeinde Loschinjetz Gut, Kreis Wongrowitz" takoż samo mimo zapowiedzi w tytule nie dotyczy części dworskiej wsi (której zresztą po parcelacji już nie było), a zawiera spis mieszkańców całej wioski.[76]
Jakie dane znajdujemy we wspomnianych powyżej księgach? Imię i nazwisko zameldowanego, zawód (w przypadku głowy rodziny), datę i miejsce urodzenia, stan cywilny (wolny, żonaty, mężatka), status rodzinny (syn, córka, brat, siostra itd.), skąd i kiedy przybył, dokąd i kiedy wybył (niekiedy co nieobecny porabia, np. służy w wojsku), wyznanie.
Uznałem za zbędne przytaczanie konkretnych zapisów z tych najstarszych ksiąg meldunkowych Łosińca. W niniejszym opracowaniu nazwisk sporo. Niejako usprawiedliwiając się, mogę podać , że „Seelenliste" z lat 1866-1905 zawiera około 427 meldunków.

PRZED PARCELACJĄ

Łosiniec Gut (Majątek)

W Renterkataster von der Gemeinde Losiniec 1853 – 1928, Kreis Wongrowiec (Kataster dochodowy gminy Łosiniec 1853 1928 , pow. Wągrowiec)[77], Artikel 11 (Księga , Artykuł) jest następujący zapis :
Emilie Lasocki geboren (z domu) Dunin
Anton Lasocki
Firma Spółka Ziemska zu (z) Posen (31.3 1991 data najwcześniejsza, 31.3. 1914 data najpóźniejsza).
W Gebäudesteuerrolle des Gutbezirk Losiniec 1880-1881 (Podatki od nieruchomości majątku Łosiniec) sa następujące wpisy :
Napierałowicz Magdalena z domu Dunin
1883/4 Lasocki
1891 Firma Spółka Ziemska in Posen, następnie są wymienieni :
Dutkiewicz Andrzej
Erens Kazimierz
Najprawdopodobniej są to pierwsi nabywcy ziemi z parcelacji majątku w Łosińcu od w/w Spółki.[78]
W Katasterverwaltung Katasteramt Wongrowitz, Kreis Wongrowitz, Bezirk Loschwitz, Behändigungschein, Posen 30.04 1914 (Administracja Katastralna, Urząd Katastralny w Wągrowcu, Rejon Łosiniec, zaświadczenie odręczne?) po wymienionych parcelach Nr

36, 58/47, 60/49, 62/51 halb (pół), 64/51 halb znajduje się pieczątka odbita niebieskim tuszem: Spółka Ziemska gingutragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht (Spółka Ziemska pożyteczna ? Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością).[79]
W Grund- und Gebädesteuer- Verwaltung Gutbezirk Losiniec 1867, Steuerjahr 1868 (Administracja Podatkowa gruntów i budynków, Rejon Majątku Łosiniec, rok podatkowy 1868)[80] jest napisane :
Franz Dunin
Napierałowicz Magdalena 1868 lub 1869
Z dalszej notatki wynika, że w roku 1869 z obszaru majątku wydzielono działkę o powierzchni 24 arów ? niejakiemu Jakobowi Eczmilianowi?
Wszystko wskazuje na to, że najpóźniej w roku 1891 właścicielem majątku ziemskiego w Łosińcu została Firma Spółka Ziemska z Poznania. W żadnych dokumentach przeze mnie przejrzanych nie natknąłem się na wspomnianego przez Dworzaczka Józefa Liszkowskiego. Czyżby znakomity historyk skorzystał ze źródła podającego mylną informację? Niekoniecznie. Nie będziemy jednak drążyć tej sprawy.
Nauczyciel Wegner w Kronice Szkoły datuje sprzedaż majątku Łosiniec przez dziedzica lechlińskiego Lasockiego na 1889 r. i twierdzi, że Firma Spółka Ziemska nabyła go za 300 tysięcy marek (byłoby to 117 marek za morgę).[81] Ile to było? Wg. pośrednich i stąd przybliżonych wyliczeń na początku XX w:

robotnik rolny ze sprzężajem we żniwa za dzień pracy zarabiał około	3 marek
robotnik rolny bez sprzężaju	1, 65 marki
robotnik w fabryce zarabiał miesięcznie	60 marek
górnik w kopalni też miesięcznie	67 marek
1 kwintal żyta kosztował	11 marek
krowa dojna kosztowała	77 marek
1 kg chleba kosztował	8 fenigów [82]

Rzecz oczywista, że Firma Spółka Ziemska, mimo zawartej w pełnej nazwie informacji, iż jest instytucją pożytku publicznego, nie była organizacją charytatywną i musiała wyjść „na swoje". Polscy koloniści nie mieli tak dobrze jak niemieccy, którym Komisja Kolonizacyjna szczodrze finansowana przez rząd Rzeszy z budżetu państwa (fundusz początkowy 100 mln marek w 1886 roku wzrósł do 350 mln w roku 1914) była w stanie zapewnić do zasiedlenia ziemię z nowo postawionymi zabudowaniami (jak się to dziś mówi „pod klucz") i bardzo dogodne warunki spłaty wierzytelności (niekiedy wręcz symboliczne).

FIRMA SPÓŁKA ZIEMSKA

Trzeba wiedzieć, że relacje między Polakami a pruskim zaborcą i stojącym za nim żywiołem niemieckim w większości przypadków nie układały się dobrze.....
Nie ma tutaj czasu ani miejsca na chociażby powierzchowne zajęcie się tym problemem. Po wygraniu wojny z Francją, utworzeniu Cesarstwa kanclerz Otto von Bismarck, a potem jego następcy usiłowali m.in. doprowadzić do unifikacji narodowościowej w swoim różnojęzycznym i wielo wyznaniowym państwie. Jednym z rozmaitych narzędzi germanizacji polskich poddanych była Komisja Kolonizacyjna założona 26 kwietnia 1886 r. Jej głównym zadaniem był wykup ziemi od Polaków i zasiedlanie jej Niemcami z Rzeszy. Prusy, co by złego o nich nie powiedzieć, były jednak państwem prawa, w którym wszyscy jego obywatele byli wobec tegoż prawa równi bez względu na narodowość (zasada ta wcale nie wykluczała stosowania przeróżnych szykan).Polacy mieli sporo legalnych możliwości

obrony swego stanu posiadania i przeciwstawiania się forsowanej przez rząd pruski germanizacji. Zaczęli więc zakładać pod różnymi nazwami własne komisje kolonizacyjne zajmujące się wykupem majątków, ich parcelacją i zasiedlaniem osadnikami polskimi. Działalność taką prowadziły np.: Bank Ziemski w Poznaniu, Spółka Rolników Parcelacyjnych (przemianowana potem na Spółka Rolników Parcelacyjna), Spółka Ziemska Poznańska, Poznańskie Ziemstwo Kredytowe i właśnie występująca w naszych źródłach Firma Spółka Ziemska z Poznania.[83]

Łosiniec Dorf (wieś)

W Grund=undGebäusteur =Verwaltung, Kreis Wongrowitz, Gemeindebezirk Losiniec, Steuejahr 1877, Acta betrefend die im Laufe des Jahres 1876 zum Abschluß gebrachten Fortschreibungsverhandlungen w rubryce Jahrgang des Flurbuchs daty 1865 – 1839 (administracja podatkowa ziemi i i budynków – czyli nieruchomości, pow. Wągrowiec, obszar gminy Łosiniec, rok podatkowy 1877, akta dotyczące biegu roku 1876 i potrzebne do zakończenia dalszego zapisu układu w rubryce roczny tok księgi łanowej daty 1865- 1839 i w podrubryce Des Verläufers Erblassers (przebieg dziedziczenia) mamy następujące nazwiska :

Łosiniecka Marianna
Klatt Michael i Wilhelm x
Krawczak Jacob x
Gorny Walenty x
Trelewski Jacob 1864
Riemer Carl x
Mickul Gabriel? Julian? x
Beyma Michał 18.09.1880
Spletter Julian i jego żona Emma g. Zauff x
Hagdan Johann 24.02.1888 x
Znak „x” przy w/w nazwiskach oznacza nazwiska nowe w porównaniu ze spisem z 1864 roku. Są to najprawdopodobniej osoby, które stały się właścicielami gospodarstw w Łosińcu przed parcelacją. Jaką to się stało drogą nie będziemy dociekać.[84]
Z Katastru ze Starostwa Powiatowego w Wągrowcu należy dopisać do w/w : Gnilke (1868), Tankowski (1871) ,Treitag lub Freitag (1874).[85]
Z Księgi Wieczystej Dawnej Łosińca Starego jako posiadacz gruntu jawi się Radecki Stanisław (daty 20 . 09. 1878 – 12.10 . 1887), Janikowski Walenty (3.05. 1867).
Jako ciekawostkę z tej ksiegi mogę podać, że wymieniony w naszym spisie z 1864 sołtys Lorenz (Wawrzyn) Łosiniecki miał żonę Antoninę z domu Patelską.[86]
W prezentowanym już Renterkataster von der Gemeinde Losiniec 1853- 1928, Kreis Wongrowitz (Kataster przychodowy gminy Łosiniec itd.) można wyczytać, że prócz w/w posiadaczami nieruchomości w Łosińcu przed parcelacją byli Hoffman i najprawdopodobniej Malinowski.[87]
Tak więc już przed parcelacją zasadniczą w wykonaniu Firmy Spółki Ziemskiej wieś chłopska powoli się rozrastała kosztem ziemi dworskiej. Wiele wskazuje na to, że „zjadanie” majątku rozpoczęło się od chłopskiej części wsi położonej pod Sarbią i Siennem i kierowało się w stronę Lechlina. Jeśli wierzyć nauczycielowi Wegnerowi to od 1864 do 1890 w Łosińcu na stałe zagnieździło się 6 rodzin. Najprawdopodobniej byli to (patrz w/w nazwiska oznaczone „x”).

PARCELACJA

Dlaczego Antoni Lasocki sprzedał majątek w Łosińcu? Zapewne z wielu powodów. Aby nie rozwlekać sprawy skupimy się na dwóch, moim zdaniem najistotniejszych:
1. Lasocki według prawa pruskiego był obcokrajowcem (pochodził z Kongresówki, był poddanym cara rosyjskiego, a więc obywatelem rosyjskim). Uzyskał on co prawda od władz pruskich prawo pobytu na 5 lat, ale po tym okresie popadł by tzw. „rugom pruskim", tj. nakazowi opuszczenia wschodnich prowincji państwa pruskiego wszystkim Polakom, nie posiadającym obywatelstwa niemieckiego (zarządzenie odnośnie „rugów" obowiązywało od 1885 r.).
2. Trudności natury ekonomicznej. Właściciele majątków ziemskich pod zaborem pruskim najwcześniej, w porównaniu ze swoimi pobratymcami z innych zaborów, zostali rzuceni na głębokie i nieznane im wody kapitalistycznej gospodarki wolnorynkowej. Nie bardzo potrafili się odnaleźć w nowej sytuacji gospodarczej. Zwłaszcza doskwierał brak darmowej siły roboczej. Aby majątki były rentowne trzeba było w nie inwestować. Tutaj znowu dawały o sobie znać tzw. nożyce cen. Ceny artykułów przemysłowych niezbędnych do produkcji rolnej rosły znacznie szybciej, niż ceny produktów rolnych. Ponadto polscy posiadacze majątków często gęsto hołdowali staropolskiej maksymie : „Zastaw się , a postaw się". Zbyt chętnie zaciągali kredyty, które w państwie pruskim były łatwo dostępne, a władze zachęcały do ich brania. Budowali sobie nowe dwory i pałace (co samo w sobie nie byłoby niczym nagannym – trudno bowiem, by nadal mieszkali w starych drewnianych rozlatujących się „rezydencjach"), ale nowe siedziby wznosili często ponad własne możliwości finansowe. To wszystko razem prowadziło nierzadko do smutnych konsekwencji – niewypłacalności i bankructwa.

Z uprzednio cytowanych źródeł wiemy, że na majątku Łosiniec ciążyły długi. Znamy już też szczegóły jego sprzedaży.
Wiele wskazuje na to, że Firma Spółka Ziemska do parcelacji i sprzedaży parceli przystąpiła niezwłocznie po zakupie majątku. Z katastru zachowanego w Starostwie Powiatowym w Wągrowcu wynika, że majątek został podzielony na ponad 60 parcel różnej wielkości.[88]
Księgi Wieczyste Dawne –Łosiniec Nowy dają zrozumieć, że na bazie tych działek do roku 1935 powstało 84 nieruchomości (nie mylić z ilością gospodarstw), dla których założono księgi wieczyste.[89] O księgach wieczystych będzie jeszcze mowa w niniejszym opracowaniu.
Zachowana dokumentacja kartograficzna i katastralna zdają się wskazywać, że podziału majątku na parcele i niezbędne nowe drogi dokonano najpierw w terenie, a dopiero potem rzeczywisty stan nanoszono na mapy i dokumenty.
Historia już na elementarnym poziomie uczy nas, że wieś polska pod zaborami była przeludniona. Panował głód ziemi. Mimo dobrego stanu gospodarki Prus, w porównaniu z pozostałymi zaborcami, sytuacja na wsi ówczesnej Wielkopolski była niewiele lepsza. Oblicza się, że z Wielkopolski w czasach zaboru (1793- 1914) wyemigrowało „ za chlebem" na zachód (w tym również za ocean) 10% populacji i wbrew temu co głosi literatura piękna stąd właśnie popłynęła największa danina polskiej „krwi emigracyjnej".[90]
Firma Spółka Ziemska nie musiała się więc kłopotać o nabywców. Pierwsi osadnicy zaczęli napływać do Łosińca już na początku lat 90 – tych XIX w. Najwięcej przybyło ich spod Odolanowa (Adelnau) i Szamotuł (Samter). Dlaczego akurat stamtąd, nie zdołałem dociec. Mam na ten temat tylko mało konkretne przypuszczenia i to odnoszące się do kolonistów spod Odolanowa, a ściślej ze wsi Chruszczyny. W księgach metrykalnych parafii Sulmierzyce często pojawiają się osoby o nazwisku Kurzawa pochodzące z Chruszczyn.[91]

Kto czytał uważnie niniejsze opracowanie, to pamięta, że zamieszkały w Łosińcu po 1864 a przed 1875 Jakub Krawczak miał żonę Katarzynę z domu Kurzawa (przy bliższym „przyglądaniu" się temu nazwisku w innych źródłach okazało się jednak, że jego brzmienie „poprawne" to Kucza). Czy małżeństwo to stanowiło forpocztę przyszłych kolonistów spod Odolanowa i czy podobnie było z osadnikami spod Szamotuł, trudno przesądzać.
W odniesieniu do nowych mieszkańców Łosińca celowo używam określeń koloniści lub osadnicy. Nie są one na wyrost. Oddają istotę rzeczy. Niewiele im było łatwiej niż ich amerykańskim odpowiednikom na Dzikim Zachodzie. Właściwie poza tym, że nie musieli się obawiać zbrojnej napaści tubylców i żyć na mało zaludnionych przestrzeniach wszystko inne było podobne.
W większości przypadków przybywali na „gołą ziemię", nierzadko z majątkiem, który zdołali przytaszczyć na własnych plecach. Są lata 90 –te XIX w. Najbliższa stacja kolejowa znajduje się w Rogoźnie. Dostępne środki transportu to własne nogi lub furmanki. Zdarzało się, że zakupiona działka tylko z nazwy przypominała pole uprawne. Często były to zachwaszczone, porośnięte krzakami i kamieniste nieużytki. W wielu wypadkach pierwszym mieszkaniem osiedleńców były ziemianki. W takich „pałacach" ludzie żyli, przychodziły też na świat dzieci. Żeby się jako tako zagospodarować na swoim trzeba było ogromnego wysiłku fizycznego i wielkiego hartu ducha. Było to zadanie dla ludzi twardych, odważnych i zdesperowanych biedą. I tacy się znaleźli. Zdarzyło się to zaledwie i niespełna 120 lat temu, a nam współczesnym już trudno to sobie wyobrazić. Jest zrozumiałe, że w pojedynkę osadnicy nie dali by rady ogromowi trudów. Konieczna była pomoc rodzinna i sąsiedzka. Potrafili ją zorganizować.
Niestety nie zachowały się żadne osobiste wspomnienia z tamtych dni.
Jako jedyny pamiętnik mieszkańca Łosińca jest mi znany pamiętnik Wawrzyna Żaka.[92] Mało w nim jednak o okresie parcelacji i osiedleńcach. Jest to jednak pozycja warta ze wszech miar przeczytania. Stanowi cenne źródło do zaznajomienia się z codziennym życiem na wsi wielkopolskiej w drugiej połowie XIX w. (w wielu jego aspektach: klasowym, obyczajowym, ekonomicznym, politycznym, narodowym). Główną jego treścią są jednak dzieje autora i jego przodków (od 1864 r.) aż do roku 1955. Lektura bardzo ciekawa. Wawrzyn Żak był sołtysem w Łosińcu przed II wojną światową i po niej również, brał udział w powstaniu wielkopolskim, walczył w wojnie polsko – bolszewickiej (został ranny i szczęśliwie wycofany z frontu), we wrześniu 1939 wraz z sąsiadem Nawrockim dotarł do Warszawy, by wziąć udział w jej obronie (niestety wcześniej nastąpiła kapitulacja), na początku okupacji został wyznaczony przez Niemców jako jeden z pięciu zakładników na teren gminy Skoki, był więźniem obozu koncentracyjnego w Inowrocławiu – słowem przebogaty życiorys napisany zwięzłym, chłopskim językiem.
Nauczyciel Wegner w Kronice szkoły, której pisanie rozpoczął 1lipca 1894 r. prócz uprzednio wymienionej informacji podaje, że w latach 1891- 1893 na rozparcelowanym majątku powstały 53 nowe gospodarstwa, w roku 1900 przybyło 9 nowych osiedleńców, na przełomie stuleci wszystkich gospodarstw było 61, a mieszkańców 380 (jest raczej pewne, że w tej statystyce nie uwzględnił przynajmniej gospodarstw Łosińca Starego - mieszkańców tej części wsi być może tak). W kontekście Spółki Ziemskiej często wymienia Franza Klosinskiego i niekiedy Izydora ? Nawrockiego (nie zdołałem rozszyfrować istoty rzeczy). O ile dobrze przetłumaczyłem Kłosiński był leśniczym (borowym), dworskim zapewne, a Nawrocki ceglarzem.[93]
W tym miejscu trzeba dla porządku zaznaczyć, że Firma Spółka Ziemska nie zbyła wszystkich gruntów, pozostały pewne resztki aż do okresu międzywojnia (1918 –1939) – kiedy to te ostatki przejął Skarb Państwa (znane są numery tych działek z 1914r.).[94]

ŁOSINIEC PO PARCELACJI

Jak poprzednio wspomniano, nauczyciel Wegner wyliczył, że w Łosińcu w roku 1900 było wszystkich gospodarstw 61. A oto ten wykaz :

1. Franz Klosinski
2. Flicinski ?
3. Nawrocki
4. Tomczak
5. Winkowski Józef i Michał
6. Olejnik
7. Bejma
8. Żak
9. Szymaś
10. Patelski Kazimierz
11. Rubaszwski
12. Erens Józef
13. Berendt
14. Hudziak
15. Kwaśniewski
16. Klos
17. Stryjak
18. Kielbasiewicz
19. Okupniak
20. Zastawny
21. Jakubiak
22. Widziński
23. Walkowiak
24. Mikulski
25. Kurdelski
26. Grobelniak
27. Hase
28. Januchowski
29. Patelski Jan
30. Igielski
32 .Leda
33.Wudarczyk
34.Cwiertniak
35. Szczepaniak Józef
36 Bedyński
37.Hachuj
38 .Sobkowiak
39.Matuszak
40.Kruś
41.Erens Kaßimir
42.Gumny
43.Nowak
44.Dutkiewicz
45.Stelmaszynski
46.Ratajczak
47.Kubiak
48.Masurek
49.Strozyk
50.Starszak Jan
51.Rosik
52.Kubis
53.Przybysz
54.Najdul
55.Czajkowski
56.Dolata
57.Gruszczynski
58.Lis
59.Szarafinski?
60.Patelski Andrzej
61.Konopa Jan [95]

Pora na wspomnianą w tekście o uwłaszczeniu wsi listę nabywców gruntów z teczki L –69 z AP w Bydgoszczy.[96] Werzeichniss der Rentengutkaufer von Losiniec, Kreis Wongrowitz, daty skrajne 21.07.1892 – 17.11.1895 (Wykaz nieruchomości z Łosińca, pow. Wągrowiec):

Lp	Imię i nazwisko	Obszar			Cena parceli w markach
		ha	a	m²	
1	Johann Hagdan	15	87	55	8137
2	Antoni ? Dutkiewicz	17	32	92	4852

3	Franz Nowak	10	11	13	4044
4	Johann Bejma	10	71	19	5345
5	Jakob Krawczak				nie odnotowano
6	Jakob Bedynski	12	47	07	4590
7	Walentin Stróżyk	6	52	52	3010
8	Adalbert Gumny	5	-	-	2000
9	Casimir Erens	6	14	92	2459
10	Michael Kruś	9	70	97	3883
11	Franz Hachuj	10	65	39	5113
12	Franz Klosinski	10	60	30	6991
13	Michael Sobkowiak	7	65	09	3670
14	Jozeph Szczepaniak	7	68	93	3382
15	Stanisław Cwiertniak	7	71	01	4194
16	Michael Żak	5	48	69	3050
17	Franz Hudziak	7	01	61	5947
18	Walentin Gnalicki	5	00	93	2404
19	Antoni Wudarczyk				nie odnotowano
20	Alfred ? Nawrocki	14	16	49	9435
21	Walentin Flicinski	5	10	45	3212
22	Johann Konopa	17	19	01	9763
23	Walentin Walkowiak	16	59	50	6986
24	Michael Olejnik	9	58	06	5906
25	Konstantin Mikulski	6	81	05	3269
26	Josef Kurdelski	6	73	74	3233
27	Antoni Grobelniak	6	42	91	3085
28	Ferdinand Haase	16	73	78	6025
29	Stanisław ? Januchowski	5	-	-	1600
30	Johann Patelski	10	-	-	4000
31	Alfred ? Widzinski	12	98	69	6000
32	Simon Jakubiak	5	09	98	1839
33	Johann Zastrożny	13	99	80	5599
34	Joseph Igielski	2	92	03	1168
34a	-	-	-	-	-
35	Lorenz Kielbasiewicz	10	94	98	4379
36	Johann Stryjak	16	26	84	7158
34a	Michael Szymaś	13	40	54	8451
37	Teofil ? Klos	15	84	09	6970
37a	-	-	-	-	-
38	Alfred ? Kwaśniewski	10	09	84	4753
39	Lorenz Rubaszewski	10	67	41	6881
40	Joseph Arens	15	61	55	12737
41	? Kubis	12	66	66	6165
42	Joseph Przybysz	5	10	72	2042
43	Carl Riemer	12	70	04	4680
44	Martin Najdul	2	70	43	1081
45	Martin (K) Wozniewski ?	5	38	40	3230
46	Ignatz Rorzyk	5	62	69	3038
47	Johann Starszak	3	84	02	2304

48	Martin Trelewski	9	84	81	5232
37a	Władysław ? Czajkowski	ca 15	-	-	5400
49	Johann Ratajczak	3	53	51	2333
50	Johann Stelmaszynski	1	44	01	983
51	Simon Kubiak	5	-	-	3600
52	Joseph Matuszak	10	28	02	7401
53	Anton Winkowski	4	71	91	3237
54	Anton Berendt	2	55	70	1841
55	Anton Winkowski i Stefan	0	94	94	3682
56	? Tomczak	2	51	83	3123
57	Casimir Patelski	8	66	57	7439

Powyższa lista nie obejmuje nazwisk osiedleńców spod Odolanowa. Zawiera natomiast nazwiska z Łosińca i z bliższych i dalszych okolic wsi oraz kolonistów spod Szamotuł. To ci ludzie byli najprawdopodobniej pierwszymi nabywcami ziemi od Firmy Spółka Ziemska z Poznania (być może już w 1892 roku). Do rozparcelowania zostało jeszcze około 150 ha ziemi. Nabyli ją w większości przybysze spod Odolanowa.

Listy te skonfrontujemy z podstawowymi danymi z ksiąg wieczystych dawnych. Najpierw jednak trochę wyjaśnień.

Księgi wieczyste to niejako dowody osobiste nieruchomości prowadzone przez wyspecjalizowane wydziały sądów – obecnie grodzkich. Dzielą się na cztery działy. W niniejszym opracowaniu zajmiemy się tylko jednym z tych działów i to niekompletnie, mianowicie drugim, obejmującym wpisy dotyczące właściciela lub właścicieli lub użytkowników wieczystych nieruchomości, tj. imię, nazwisko (adres i imiona rodziców pominiemy).[97] O trudnościach w czytaniu niemieckiego pisma odręcznego w wersji gotyckiej nieco już wspominałem. Tutaj dodam jeszcze, że w prowadzeniu ksiąg wieczystych często zdarzają się skreślenia. Ówcześni kanceliści nazwiska pisali dużymi literami i wyraźnie – natomiast imiona „drobnym maczkiem". Wyobraźmy sobie odczytanie takiego obcojęzycznego tekstu w jego archaicznej formie i na dodatek przekreślonego niekiedy grubą kreską. Jest to ostatecznie możliwe, ale pochłania mnóstwo czasu. Tyle tytułem usprawiedliwienia się z ewentualnych błędów. Księgi wieczyste dawne to bardzo ciekawe źródło historyczne. Da się z nich odczytać dane nie tylko dane im właściwe, ale pośrednio uzyskać informacje odnośnie stosunków wewnątrzrodzinnych i koligacji między różnymi familiami, kondycji ekonomicznej gospodarstwa i jego właścicieli, nawet ich cech osobowościowych (ugodowości bądź skłonności do pieniactwa, stopnia rzetelności w wywiązywaniu się z zobowiązań finansowych i innych) itd. itp.

Przeglądane przez autora księgi wieczyste dawne obejmują głównie lata 1876 –1914 (najstarszy zapis tyczy roku 1847, najbliższy naszych czasów pochodzi z lat 60-tych XX w.).

ZBIORCZA KSIĘGA WIECZYSTA

ŁOSINIEC STARY
Tom I
Wykaz nr 1 do nr11
Amstgericht Wongrowitz von Losiniec, Loschwitz, Łosiniec Stary,
Kreis Wongrowitz.[98]

ERSTE ABTEILUNG (DZIAŁ PIERWSZY)	
Eigenthümmer (posiadacz, właściciel)	Grund der Erwerbes (nabycie gruntu)
Jakob Krawczak Andreas Budka i jego żona Joschka g . Krawczak	25.09.1876 4.12.1902
(- ?) Hagdan (- ?) Jastrząbek	19.10.1893 22.03.1927
Lorenz Łosiniecki i jego żona g. Patelska Agnes Hagdan Johann Hagdan	3.09.1847 23.051867 8.12.1872 16.02.1888 8.11.1905
Jacob Trelewski Martin Trelewski Catherina Trelewska g. Pinkowska Johann Napiecek i jego żona Marta g. Wieczorek Johann Koczorowski i jego żona Anna g. Lecymanowicz (-?) Krause i jego żona g. Brandt ?	3.09.1847 28.10.1875 22.01.1898 26.10.1899 11.12.1899 14.03.1901
DRITTE ABTEILUNG HYPOTHEKEN GRUNDBUCHEN	
Hagdan Jastrząbek Poznańskie Ziemstwo Kredytowe	19.10.1893 22.03.1927
ERSTE ABTEILUNG (powtórzenie zapisu z poz. trzeciej)	
Powtórzenie zapisu z poz. czwartej	
Marcin Woźniak i jego żona Katarzyna g.Bromberek Derezinski Józef (z Koninka) i jego żona g.Wiśniewska Jan Wiśniewski i Władysława Wiśniewska Wawrzyn Dobrochowski i jego żona Cecylia g.Czajkowska	12.08.1869 14.01.1892 25.08.1898 23.02.1910
BAND I BLATT 5 (Tom I karta , księga 5)	
Michael Beyma	7.07.1871
Julius Spletter	31.03.1880
Hulda Spletter (wyszła za Ernesta Konkel w tym samym roku)	przewłaszczona 6.03.1923
BLATT 6	
Michael Beyma Julius Spletter	3.07.1867 31.03.1880
BLATT 7	

Walenty Gorny Stanisław Radecki Carl Riemer Emil Riemer Julius Spletter Hugo Spletter	12.12.1865 20.09.1878 12.10.1887 24.10.1878 11.01.1894 29.03.1911 28.08.1920
BLATT 8	
Walenty Janikowski Jacob Krawczak Jacob Krawczak Andreas Budka	3.05.1867 4.04.1882 8.12?1892 4.12.1902
BLATT 11	
Walkowiak ?	1898

KSIĘGI WIECZYSTE DAWNE

ŁOSINIEC NOWY
Tom I wykaz I do nr 30

Brak księgi (Blatt) 1.

Eigenthümmer (właściciel, posiadacz)	Nabycie gruntu
Blatt 2	
Pilarski i jego żona Antonina g. Erenz	4.12.1902
Blatt3	
Spółka Ziemska z Poznania Andreas Patelski urodzony w Łosińcu i jego żona Marianna g. Osminkowska? Stanisław? Jastrząbek Andreas Patelski i jego żona g. Osminkowska?	16.08.1890 23.12.1902 20.06.1903 4.06.1909 24.09.1913
Blatt 4	
Jan Kruczyński i jego żona g. Szuder Szymaś Catherina g. Gniot (żona Szymasia) Bromberek Joseph Pytlak	19.05.1904 8.12.1906 16.12.1906 6.09.1911 31.07.1913
Blatt 5	
Wawrzyn (Lorenz) Urbański i jego żona g . Bejma	9.11.1905
Blatt 6	
Gruszczyński i jego żona g. Bedynska Jan Patelski i jego żona Helena g. Gruszczyńska	9.11.1905 16.05.1931
Blatt 7	
Hachuj Pinkowski Spletter Gumpert	1905 25.07.1906 - -

Krenz Ludwik Ćwiertniak Stanisław Kędzia Franciszek Bigosiński (nauczyciel z Lechlina)	- 16.04.1921 31.01.1922 8.11.1933
Blatt 8	
Krzywda g. Lis Jan Krzywda	9.11.1905 6.01.1913
Blatt 9	
Stanisław Januchowski i jego żona Marianna g. Batoronicz?	11.11.1905 16.05.1906
Blatt 10	
Jan Dolata i jego żona g. Szczepaniak	9.11.1905
Blatt 11	
Starszak Kokot g. Lis	18.11.1905 22.12? 1912
Blatt 12	
Julius Spletter Emma Zauft	18.11.1905 7.12.1905
Blatt 13	
Walenty Matecki Mikołaj Kurzawa i jego żona g. Nowak	18.11.1905 13.01.1906 14.05.1913
Blatt 14	
Emil Riemer Anna g. Alnzin	7.12.1905
Blatt 15	
Sebastian Mazurek i jego żona Maria g. Błaszczyk Marianna Stasiak g. Maleszka	18.11.1905 17, 19, 21.06.1917
Blatt 16	
Józef Matuszak i jego żona Antonina g. Bedenska Wojciech Matuszak i jego żona g. Musial Mendel	18.11.1905 3.02.1908 14.02.1908 1946
Blatt 17	
Magdalena Lis g. Matuszak Władysław Pilarski i jego żona g. Matuszak	18.11.1905 28.11.1911
Blatt 18	
Stempowski i jego żona g. Szymaś Wojciech Bogunia i jego żona g. Gembala	7.12.1905 14.02.1923
Blatt 19	
Jakub Stasiak i jego żona g .Gytrych? Walenty Stasiak i jego żona Maria g. Maleszka Sebastian Mazurek	7.12.1905 11.03.1909 17,19,21.06.1917
Blatt 20	
Czajkowski i jego żona g. Cholewinska Ignacy Biskup i jego żona g. Napierała	7.12.1905 5.05.1935

Blatt 21	
Starszak żona robotnika z Antonina g. Janiak - Wawrzecka	7.12.1905 14.04.1924
Blatt 22	
Aleksander Okonek	21.12.1905
Blatt 23	
Mieczysław? Tomczak i jego żona g. Pytlak Marianna Podraza	7.12.1905 1966
Blatt 24	
Wojciech Januchowski i jego żona Katarzyna g. Macioszek	7.12.1905
Blatt 25	
Józef Igielski Józef Ćwiertniak Jan Okupnik Władysława Sarnowska Jan Sarnowski	21.12.1905 1.08.1913 1920 21.01.1926 -
Blatt 26	
Krzyzstof? Erens i Antonina Wesołowska	11.01.1906
Blatt 27	
Jan Stryjak i jego żona Marianna g. Nowak Jan? Januchowski i jego żona Anna g.Kemnitz Szymaś Bronisław i Stanisława z Szymasiów Janiakowie	11.12.1905 - - 4.02.1929
Blatt 28	
Józef Kurdelski i jego żona Anna? g. Patelska	21.12.1905 11.01.1913
Blatt 29	
Olejnik i jego żona g . Nowak	21.121905 29. 11.1906
Blatt 30	
Mikulski i jego żona Antonina g. Lewandowska Stanisław Bejma i jego żona Helena g. Mikulska	21.12.1905 18.121912 28.03.1930

ŁOSINIEC NOWY , TOM II OD NR 31 DO 60

Blatt 31	
Kubiak i jego żona Agnieszka g. Mazurek	11.01.1906
Blatt 32	
Walenty Pachowicz potem wielu innych właścicieli Adalbert Kuffel Leokadia i Walenty Jagodziński	11.01.1906 -- 24.02.1911 1937
Blatt 33	
Jan Patelski i jego żona g. Sobiesińska	11.01.1906

potem na tej działce Pilarscy	---
Blatt 34	
Tomasz Nawrocki	11.01.1906
Blatt 35	
Walenty Fluziński? Wincenty Kłosiński i jego żona Melania	20.01.1906 1928
Blatt 36	
Joseph Szczepaniak i jego żona Magdalena g. Mazurek Piotr Szczepaniak i jego żona Marianna Matecka (Maleszka?)	20.01.1906 13.12.1913
Blatt 37	
Jacob Leda potem Weronika Dobrochowska g. Leda i jej mąż Jan Dobrochowski	20.01.1906 1925
Blatt 38	
Stanisław Mazurek i jego żona Konstancja g. Stelmarzynska	4.08.1906 4.04.1910
Blatt 39	
Januchowski Kazimierz? w końcu na tym gruncie Jesionowski	4.08.1906 1939
Blatt 40	
Józef Rosiak Władysław Pyrzewski	1906 1913
Blatt 41	
Antoni Włodarczyk i jego żona Maria g. Augustyniak Jan Dobrochowski	4.08.1906 1936
Blatt 42	
Antoni Grobelniak	4.08.1906
Blatt 43	
Walenty Walkowiak	4.08.1906
Blatt 44	
Walenty Walkowiak Franciszka Gumna g. Walkowiak i Marcin Gumny Marcin Gumny Anna Gumna g. Patelska	4.08.1906 19.07.1909 8.01.1919 16.02.1920
Blatt 45	
Michał Winkowski	16.08 1906
Blatt 46	
Szymaś Michał na tej parceli w końcu Andrzej Płowens	16.081906 17.05.1933
Blatt 47	
Walenty Strożyk	16.08.1906
Blatt 48	
Walenty Strożyk w końcu na tym gruncie Antoni Laskowski	16.08.1906 1937
Blatt 49	
Jan Śliwiński Stanisław Siatka i jego żona Wiktoria g. Kurek	16.08.1906 23.10.1920
Blatt 50	

Marcin Gumny i jego żona Franciszka g. Walkowiak Anna Patelska	27.12.1906 16.02.1920
Blatt 51	
Erens Jan Najder Wawrzyn Żak (na skutek powzdania poprzednika)	27.12.1906 --- 27.01.1927
Blatt 52	
Jan Okupniak w końcu na tym gruncie Józefa i Czesław Rożnowski	15.03.1907 1967
Blatt 53	
Jakubiak	26.06.1907
Blatt 54	
Józef Cerekwicki	26.06.1907
Blatt 55	
Franz Szafran	26.06.1907
Blatt 56	
Michał Żak Wawrzyn Żak i jego żona g. Cerekwicka	26.06.1907 1946
Blatt 57	
Kazimierz Szczepaniak	26.06.1907
Blatt 58	
Bedynski i jego żona g. Blaszyk (Blaszczyk ?)	26.06.1907 11.08.1908
Blatt 59	
Kazimierz Ćwiertniak w końcu Wojciech Kruś i jego żona Jadwiga g.Paczkowska	4.07.1907 1920
Blatt 60	
Józef Przybysz	4.07.1907

ŁOSINIEC NOWY
TOM III od nr 61

Blatt 61	
Von Rittergut (z majątku) Zapis dożywotniego mieszkania na rzecz rolnika Kazimierza Patelskiego i jego żony Katarzyny z Kolińskich	4.07.1907 19.02.1885 4.07.1907 7.03.1936
Blatt 62	
Konopa	-

Winkowski Marcin Kwapiński	1909 1920
Blatt 63	
Von Rittergut (dalej nie odczytano)	-
Blatt 64	
Von Rittergut (dalej nie odczytano)	31.07.1907
Blatt 65	
Von Rittergut Ein Ferein Spółka ziemska (Związek Spółka ziemska) gmina Łosiniec	16.08.1907 ---- 1926
Blatt 66	
Von Rittergut Boleslaus Klosinski	1.08.1907 1.08.1907
Blatt 67	
Von Rittergut Anton Berent ? i jego żona Bronisława g. Helmanowicz	1.08.1907 1.08.1907
Blatt 68	
Andreas Budka i jego żona Józefa g. Krawczak	1.08. 1907
Blatt 69	
Michael Kruś i jego żona Marianna g. Cybert Ćwik z żoną g . Kruś Piotr Szczepaniak i jego żona Zofia z Ćwików Szczepaniakowa	1.08.1907 16.11.1909 4.02.1936
Blatt 70	
Pyrzowski i jego żona Bronisława g. Kurzawa	2.11.1908 26.02.1913
Blatt 71	
Pilarski i jego żona g. Erenz Sebastian Jaroszczyk z żoną g. Mańko	9.06.1909 6.03.1913
Blatt 72	
Walentin? Mikulski i jego żona Antonina g.Lewandowska	6.04.1910
Blatt 73	
Jan Dolata Ludwik Ćwiertniak i jego żona Wiktoria g. Serba Kurzawa Mikołaj i jego żona Agnieszka z Nowaków	25.06.1910 30.10.1920 15.07.1926
Blatt 74	
Walentin Stasiak Sebastian Mazurek	25.07.1910 21.07.1917
Blatt 75	
Franz Winkowski	30.01.1912
Blatt 76	
Józef Szczepaniak Piotr Szczepaniak i jego żona Marianna g. Małecka od 11.09.1945 Stefania z Magdów Smolińska	30.05.1912 13.12.1913 31.12.1946
Blatt 77	
Katarzyna Krzywda g. Lis i Jan Krzywda Jan Krzywda	9.11.1905 30.01.1923

Blatt 78	
Ludwik Walkowiak	26.02.1920
Blatt 79	
Ćwiertniak Józef Jan Okupniak i jego żona Rozalia g. Banach potem wielu w końcu Czesław Rożnowski	26.02.1920 18.03.1920 ------ 14.04.1967
Blatt 80	
Rola, las, łaka Władysław Pilarski ijego żona Helena g. Matuszak	23.10.1928
Blatt 81	
Jan i Jadwiga z Włodarczyków małżonkowie Dobrochowscy Jan Dobrochowski	28.08.1929 23.01.1935
Blatt 82	
Wojciech Kokot i jego żona Zofia g. Lis	21.11.1929
Blatt 83	
Kowal Zacheusz Patelski	powzdał (zrzekł się) 19.10.1935 zapisano 8.06.1936
Blatt 84	
Zacheusz Patelski kowal	21.05.1935 wpisano 11.02.1937 Powzdanie [99]

Wnioski, hipotezy, przypuszczenia i wielorakie rozważania na temat prezentowanych od strony 54 wykazów pozostawiam czytelnikowi.

Trzeba pamiętać, że księgi wieczyste nie są wykazem meldunkowym. Niekoniecznie posiadacze nieruchomości musieli zamieszkiwać w Łosińcu i odwrotnie we wsi mogły przebywać osoby (nieraz lata całe), które własności w niej nie posiadały. Jednak w owych czasach wypadki takie, choć możliwe, należały do rzadkości. Ponadto pragnę się zastrzec, że powyższe dane nie są kopią ksiąg wieczystych nawet w zakresie nazwisk właścicieli w nich występujących. Nie zamieściłem nazwisk posiadaczy „sezonowych", tych z rodzaju „kupił dzisiaj, jutro sprzedał", amatorów łatwego zarobku, którzy z reguły się pojawiają przy takich okazjach. Obrót ziemią po parcelacji, a i później również do czasu II wojny światowej był w Łosińcu znaczny. Wspaniale ilustruje to dokument archiwalny ze zbioru „Kasa Stanu Średniego" z AP w Poznaniu. W owym czasie kawałek gruntu o powierzchni 10 ha 57 ar 75 m kw. oznaczony numerem 7 w księgach wieczystych dawnych zmieniał właściciela kilka razy.[100] Z tegoż dokumentu dowiadujemy się, że jeszcze w 1919 w najlepsze funkcjonowała w Poznaniu niemiecka Komisja Osiedleńcza (Ansiedlungkommission), będąca emanacją osławionej Komisji Kolonizacyjnej, która zainteresowała się wspomnianym kawałkiem pola z powodu sprzedaży tegoż przez Ludwiga Krenza Ludwikowi i Wiktorii Cwiertniakom. Komisja Osiedleńcza jeszcze wtedy pilnowała, aby „niemiecka" ziemia nie przechodziła w polskie ręce. Dalej możemy się też dowiedzieć, że Komisja miała podwójnego pecha, bowiem ów Ludwig Krenz się „spolszczył"i przemianował na Ludwika Kędzię.[101] Tłumacząc się niejako z braku czujności Deutsche Mittelstandkasse zu Posen Gesellschaft mit beaschränkter Haftung (Niemiecka Kasa Stanu Średniego w Poznaniu Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) informowała Komisję Osiedleńczą, że wspomniany kawałek gruntu nie

jest wart większego zachodu, bowiem wg. Gemeindelexicon z 1912 roku Łosiniec jest wsią o obszarze 665 ha, 428 mieszkańcach (419 Polaków, 11 Niemców – 7 ewang. i 4 kat., 4 innych narodowości).[102]
Merytorycznie pierwotną dokumentacją w stosunku do ksiąg wieczystych jest uprzednio wspomniany kataster czyli wykaz nieruchomości i ich właścicieli z odniesieniem do konkretnej parceli na mapie.[103] Znajdujemy tam niekiedy nazwiska, których nie ma w księgach wieczystych. Nie zamieszczam jednak wykazu posiadaczy gruntów z katastrów. Ciekawych odsyłam wprost do oryginalnego źródła. Bardzo zainteresowanym problemami własnościowymi w Łosińcu polecam wizytę w APP w Poznaniu, gdzie znajduje się wiele dokumentów z wykazami imiennymi posiadaczy nieruchomości w naszej wsi. Pierwsze zapisy z katastru pochodzą z 1865 roku, a pierwszy zapis o parcelach i ich właścicielu z roku 1901 (tyczy Klosinskiego i działek nr od 29 do 35 i nr 62). Z tego dokumentu (Mutterrolle des Losiniec) wynika też, że w latach w latach 1898 – 1899 wydzielono jako osobną jednostkę szkołę i otaczający ją grunt (znane są numery tych działek). Nauczyciel Wegner podaje z niemiecką precyzją ich obszar –1ha 95 a 59 m².[104]
Tutaj trzeba też odpowiedzieć na pytanie, skąd nowi osiedleńcy wzięli pieniądze na nabycie parceli skoro nie ulega wątpliwości, że przybyli do Łosińca gnani nie dobrobytem, a biedą właśnie? Odpowiedź jest prosta – w większości przypadków zaciągnęli kredyty w bankach. Jednym z takich kredytodawców, ale nie jedynym, był z całą pewnością Bank Rentowy z Poznania (wynika to z zachowanej do dziś dokumentacji w APP Poznań).[105] Bankowe wierzytelności ciążyły nad wieloma łosinieckimi gospodarstwami przez cały okres międzywojenny – w tym czasie zostały „przewalutowane" na dolary USA i franki szwajcarskie i często miast maleć narastały i w kilku przypadkach przerosły wartość gospodarstwa dochodząc do kwot kilkunastu tysięcy ówczesnych dolarów lub franków.[106] Były to sumy na owe czasy zawrotne, niemożliwe do spłaty z dochodów gospodarstwa chłopskiego. Gdyby nie zawierucha II wojny światowej i nowy ustrój, jaki po niej nastał, wiele łosinieckich nieruchomości zostałoby zlicytowanych. W nowym „komunistycznym" ładzie chłopi otrzymali nie tylko ziemię wskutek realizacji reformy rolnej, ale zostali uwolnieni od ciężaru długów wobec państwa, banków oraz osób prywatnych. To wszystko oznaczało ostateczne zlikwidowanie, blisko 100 lat po uwłaszczeniu, przeżytków systemu feudalnego w Polsce.[228]
Tylko nieliczni kupowali grunty z parcelacji za gotówkę zdobytą pracą w niemieckich kopalniach i zakładach przemysłowych Nadrenii i Westfalii. Zarobki były tam dobre, ale o pracę niezmiernie trudno. Mój dziadek Marcin Gumny, który wyjechał w te rejony „za pieniądzem", czekając na zatrudnienie głodował przez wiele dni i o mały włos postradałby życie z tego powodu (wstydził się przyznać, że jest tak biedny, że nie stać go na kupno najskromniejszej żywności). Przetrwał dzięki życzliwej i bezinteresownej pomocy polskich kolegów. Polaków wówczas było wielu w tym niemieckim Eldorado. Ostatecznie udało mu się zarobić 2000 MK na kupno 20 mórg lichej ziemi (choć prawdę powiedziawszy, jak to wynika z innego dokumentu, nie on był nabywcą gruntu w Łosincu a jego ojciec Wojciech – w księdze wieczystej jednak jako pierwszy właściciel jest zanotowany Marcin).

TOPOGRAFIA WSI
CZYLI GDZIE BYŁY KMIECE I CHŁOPSKIE ZAGRODY

Przytoczyłem w tekście wiele poszlak i niepodważalnych informacji na ten temat. Niestety poszlak jest więcej niż twardych dowodów.
Nie wiemy, gdzie był rozlokowana wieś za czasów jej pierwszego historycznego sołtysa Wawrzyńca syna Jana Mądrego wymienionego w dokumencie z 1340 roku i nie wiemy czy w

owym czasie wieś była budowana niejako na nowo w miejscu podupadłej wcześniej, czy też w całkiem innym miejscu. Trudno też jednoznacznie rozstrzygnąć, czy zabudowa wsi stanowiła zwartą całość (tworzyła ulicę), czy też gospodarstwa były rozproszone na znacznym obszarze (każdy mieszkał na swojej roli, jak to zdaje się sugerować „Liber beneficiorum" Jana Łaskiego).
Osobiście skłaniam się do poglądu, że najstarszy Łosiniec był rozlokowany pod Sarbią i Siennem, a to z tego powodu, że jak pamiętamy z dokumentu nr 1201 z „Kodeksu Wielkopolskiego" sołtys Wawrzyniec został uposażony przez kanonika Mikołaja łąką w Siennie. Logicznym byłoby, aby osiedlił się możliwie jak najbliżej tej darowizny. Wcale to nie wyklucza, że wszyscy pozostali kmiecie mieszkali w pobliżu sołtysiej sadyby. Co prawda w owych wielce niespokojnych czasach bezpieczniej byłoby mieszkańcom wsi trzymać się razem, ale o rozproszonym charakterze zabudowy Łosińca mogły zadecydować względy terenowe. Wieś była i jest w przeważającej mierze płaska i wielce (zwłaszcza w owych czasach) podmokła. Dlatego lokowani w niej kmiecie mogli być niejako zmuszeni do budowania swoich zagród na nielicznych łosinieckich wzniesieniach. Sądzę, że środowisko i natura zmusiła ich do tego kroku wbrew względom bezpieczeństwa.
Te wszystkie powyższe w istocie spekulacje nie wykluczają przecież sadowienia się kmieci w „przyzwoitej" odległości od swego sołtysa. Jest mało prawdopodobne, aby owe niespełna dziesięć zagród było rozrzuconych po terenie całego dzisiejszego obszaru wsi. Raczej każdy siedział na swoim, ale bliżej Sienna i Sarbii niż dzisiejszej „ulicówki". Przemawiają za tym dodatkowo dwie poszlaki. Pierwsza z bardzo dawnych czasów, bo z roku 1434, kiedy to wedle Stanisława Kozierowskiego (patrz s. 9) Łosiniec miał z Sarbią wspólnego dziedzica wywodzącego się z rodu Nowinów z Podlesia Kościelnego. Druga z początków XIX w., kiedy to 10 września 1827 chłopi łosinieccy wypytywani przez pruskich komisarzy zeznali, że „cmentarza nie mamy" (patrz s.40). Później jednak okazało się, że skrupulatni pruscy mierniczy (geometrzy) odkryli cmentarz w Łosińcu obejmujący 135 prętów^2 leżący nad granicą z Siennem i Sarbią i na mapie Galla nr VII zaznaczony (patrz s. 47). Obserwacje dowodzą, że cmentarze ze względów praktycznych zakładano nieco poza wsią, ale nie specjalnie od niej daleko. Nie sądzę, aby chłopi chcieli oszukać pruskich mierniczych. Podejrzewam, że był to bardzo stary cmentarz (kto wie, czy nie aż z czasów pierwszej lokacji wsi, może jeszcze sprzed czasów sołtysa Wawrzyńca), od dawna już nie używany i stąd najzwyczajniej zapomniany. Dzisiaj zresztą też zapomniany. Widnieje jedynie na wspomnianej, ponad dwieście lat liczącej, mapie.
Wedle tej samej mapy i innych (patrz s. 48-50) już z całą pewnością możemy opisać zabudowę wsi w roku 1804 do czasów współczesnych. Na długo przed uwłaszczeniem w okresie kształtowania się gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej (niestety dokładnej daty nie potrafię podać) cała zabudowa wsi została skupiona w jednym miejscu, mniej więcej na obszarze dzisiejszej ulicówki. Przysłowie powiada, że „pańskie oko konia tuczy". System gospodarki folwarczno pańszczyźnianej wymagał zwiększonego nadzoru nad byłymi samodzielnymi kmieciami, a teraz chłopami poddanymi, w istocie niewolnikami, zwykłym inwentarzem. Skupienie chłopów w zwartej zabudowie i likwidacja sołectw nie miały nic wspólnego z komasacja gruntów, jak tego chce w swojej Encyklopedii Gloger[229]. Komasacja gruntów nie była istotną przyczyną zniszczenia dotychczasowej samorządności wiejskiej. Po prostu jaśnie pan chciał mieć „na oku" swoją trzódkę. Skupione stadko jest dużo łatwiej upilnować niż rozproszone. No i prościej zapędzać je do roboty. Dopilnować, czy dobrze pracuje i czy, Boże broń, nie zjada pańskiej paszy, albo nie czyni innej szkody.
Mapa Galla z 1804 różni się znacznie z mapą sporządzoną przez Heyse Olesey'a w roku 1807 i później skopiowaną przez Wehr'a w 1830. Obydwie mapy należałoby niejako nałożyć na siebie i dokładnie przestudiować. Posiadam kserokopię pierwszej (znajduje się ona w Wydziale Geodezji Starostwa Powiatowego w Wągrowcu-Kataster i Mapy), druga jest a AP

w Poznaniu, a tam są pewne problemy z uzyskaniem kopii. W każdym razie porównanie pobieżne (bo jedynie pamięciowe) obu map zdawałoby się wskazywać, że skupienie całej wsi w zwartą całość dokonałoby się dopiero po roku 1804. Nie bardzo w to wierzę. Osobiście jestem zdania, że stało się to wiele, ale to bardzo wiele, wcześniej.
Z tej zwartej zabudowy chłopi w trakcie przeprowadzanego uwłaszczenia zaczęli się przenosić na swoje nowe siedziby pod Sarbię i Sienno od św. Marcina (11 listopada) 1836 wzdłuż nowo wytyczonej drogi „g" (patrz s. 43). Niektórzy, rozbierali swoje dotychczasowe budynki (jeżeli były w dobrym stanie) i przenosili je na nowe swoje grunty i tam stawiali ponownie. Inni budowali się całkiem od nowa. Dzisiejsze szczątki stodoły państwa Hagdanów pochodzą jeszcze z czasu tych przenosin.
Proces uwłaszczenia zakończył się w Łosińcu w 1846 roku. Odtąd wieś była podzielona na dwie części: chłopską i dworską. Stan taki utrzymał się bez większych zmian (bo małe były) do czasów parcelacji, czyli do 1891 roku. Wtedy w ciągu zaledwie paru lat narodził się w przestrzeni taki Łosiniec, jaki znamy dzisiaj (nie licząc małych korekt).
Jak dotąd jestem całkowicie bezradny w zakresie lokalizacji dworu w Łosińcu. Dwory stały zazwyczaj nieco poza wsią, ale bez zbytniej przesady; jak wyżej napisałem dziedzic chciał mieć wszystko „na oku", ale też nie zależało mu na ciągłym obcowaniu z „chamstwem". Istnieją wątlutkie przesłanki, że dwór mógł stać na wzniesieniu, gdzie dzisiaj mieszkają państwo Mendlowie. Nie jest to jedyne „podejrzane" miejsce. Gdyby trzymać się szablonu dawnych spisów inwentarzy albo sporządzanych lustracji, to możliwym miejscem posadowienia dworu mógłby być dzisiejszy teren zagrody państwa Berendtów, bowiem chłopi na drugim miejscu po dworze wymieniają „kowalską chałupę o dwu izbach i kuźnię", a wedle relacji Jerzego Patelskiego, dawna podworska kuźnia, w której pracował jeszcze jego dziadek Kazimierz stała w miejscu dzisiejszego wjazdu na jego podwórze. Kłóci się to jednak z dalszymi jego wywodami, według których dawny budynek mieszkalny jego dziadków był niegdyś chałupą borowego. Tymczasem nauczyciel Wegner w kronice szkoły podaje, o ile dobrze przetłumaczyłem, że borowym był Franz Klosiński (a miejsce zamieszkania tego Kłosińskiego jest znane i znajdowało się w innym miejscu). Osobiście stawiałbym na nieistniejący już dzisiaj okazały dom, niegdyś własność Antoniego i Stefana Winkowskich (patrz s.65) - dzisiaj stoi tam zagroda państwa Rakowiczów. Z całą pewnością był to po szkole, za mojej pamięci jeszcze, najokazalszy murowany budynek we wsi. Zdaje się to poświadczać wysoka cena, jaką wspomniani Winkowscy zapłacili za niespełna hektarową działkę. Najprawdopodobniej jednak dwór w Łosińcu był drewniany i kiedy podupadł, już go nie odbudowano. Z całą pewnością istniał jeszcze w roku 1827 (patrz s.37). W roku 1835 chyba już go nie było, bowiem negocjacje chłopów z dziedzicem Duninem w sprawie uwłaszczenia toczyły się w Lechlinie (patrz. s. 43). Od początku XIX w. właściciele Łosińca rezydowali poza naszą wsią: Swinarski w Popowie; Dunin, Napierałowiczowa i ostatni Antoni Lasocki w Lechlinie.
Jednakże po zapoznaniu się z nowymi źródłami (patrz wyżej opisy Łosińca w księgach grodzkich z 1575, 1736 i 1741 i ponownym przestudiowaniu źródeł już znanych (opisu wsi z dokumentów uwłaszczenoiwych i map) za obszar najbardziej prawdopodobnego posadowienia dworu uważam tereny dzisiejszej szkoły i najbliższe ich okolice. Jestem skłonny nawet uważać, że szkoła została pobudowana fundamentach starego dworu i zajmuje część dawnego folwarku. Prawdopodobieństwo to jednak nie pewność.
Argumenty za wyżej sformułowaną hipotezą:
1. W opisie wsi z 1575 roku: „Również dział podworza i obory od wrot ze wsi do wrot gumiennych jadąc (...) tedy ze wsi jadąc ku gumnu po prawej stronie (budynki inwentarskie i podwórze) dostaly się Pani Grzymułtowskiej (...), na lewej stronie takoż połowica owczarni, a połowica druga owczarni od strony Podlesia panom Łosińskim."

Dalej w tym dokumencie sporo o zabudowaniach w gumnie, które znajdowały się od strony Podlesia i wreszcie o folwarku „zwróconym ku Wysokiemu Podlesiu" i też o błotach i łąkach błotnistych między Łosińcem a Podlesiem. Jeszcze z czasów mojego dzieciństwa pamiętam wielkie jesienno-zimowo-wiosenne rozlewiska na łąkach za wsią (własności Okonków) w kierunku Podlesia Wysokiego.
2. W opisie wsi z 1736 mamy niestety mniej danych topograficznych, bo właściwie tylko wzmiankę: „wjeżdżajac na podworze wrota i z tych wrot wyjeżdżając most do dwora na podworze." Ten tekst nie potwierdza mojej hipotezy, ani też jej nie przeczy. Jest tu mowa o moście tuż za wrotami okalającymi (jak wolno sądzić) całość zabudowy folwarcznej (dworskiej) i wiodącej do części mieszkalnej (samego dworu). Niestety opis nie zawiera żadnej informacji nad czym ten most był przerzucony (rowem ręcznie wykopanym?, naturalnym ciekiem wodnym? - raczej mało prawdopodobne, miejscem błotnistym?, a może ten most był tylko dla ozdoby?).
3. W opisie części wsi z 1741 mamy też jedną tylko informację topograficzną : „ogrod z warzywami pod mielcuchem nad sadawką zarosłą". Sadzawek w obrębie ulicówki łosinieckiej mamy dotąd aż trzy (kiedyś mogło być ich więcej). Osobiście sądzę, że idzie tu o staw Szczepaniaków niedaleko szkoły, nie wykluczam jednak zupełnie stawku między Berentami a dawną kuźnią Zacheusza Patelskiego).
4. W opisie Łosinca z 1827 z dokumentu rozpoczynającego proces uwłaszczeniowy, chłopi pytani o zabudowania dworskie wyliczają najpierw dwór, potem chałupę kowalską o dwu izbach i kuźnię, następnie chałupę owczarską o dwu izbach (standardem były wówczas chalupy o jednej izbie). Czytałem setki opisów wsi (przeważnie z drugiej połowy XVIII w.) i stąd wiem, że w przeważającej mierze w tych opisach kierowano się pewnym porządkiem, tj. najpierw wymieniano dwór z zabudowaniami folwarcznymi, następnie kolejno inne zabudowania „idąc" (oddalając się od dworu). Zwykle też podawano przy tym kierunki, np. „po prawej ręce", „po lewej ręce", a niekiedy nawet precyzynie „idąc od dwora w kierunku wsi po prawej ręce". Ten wpis niestety nie zawiera tego uściślenia.
Opis danych kartograficznych wspierajacych moje przypuszczenia tutaj pominę, ponieważ zawierałyby one zbt wiele miejsca, a mało by wyjaśniały. Niestety nie mam możliwości technicznych, aby do tego opracowania załączyć mapy o stosunkowo dużych wymiarach, a ich fotokopia zredukowana do formatu A-4 byłaby nieczytelna.

SZKOŁA W ŁOSIŃCU

O szkole w Łosińcu napomknęliśmy już przy omawianiu „Kroniki żałobnej ..." Edmunda Galliera. Wg. tego autora w roku 1888 istniała w naszej wsi szkoła prowadzona przez proboszcza z Popowa Kościelnego. Niestety więcej informacji o tej szkole wspomniana pozycja nie podaje.[107] W archiwach, jak dotąd, nie znalazłem żadnych dokumentów tyczącej tej placówki. Czy taka szkoła rzeczywiście istniała? Bardzo wątpię.
Według mojej kwerendy archiwalnej szkoła w Łosińcu jest po raz pierwszy wymieniona w wykazie szkół Kreisschulinspektion Wongrowitz (Powiatowego Inspektoratu Szkolnego w Wągrowcu) datowanym na 30 listopada 1894 (lub 1 grudnia 1894) pod numerem 60-tym jako placówka o dwu izbach lekcyjnych i dwu klasach (I- 42 dzieci, II- 43, łącznie 85 dzieci), z nauczycielem Josefem Wegnerem (urodzonym 15.03.1857).[108]
Póki co, pierwszym obszerniejszym źródłem o szkole Łosińcu w niniejszym opracowaniu jest „Kronik der Kath. Schule zu Losiniec, Kreis Wongrowitz, Kreisschulinspektion Wongrowitz=

Süd ‚Beganen 1. Juli 1894" (Kronika katolickiej szkoły w Łosińcu, pow. Wągrowiec, Powiatowa Inspekcja Szkolna Wągrowiec – Południe, początek 1 lipca 1894r.) obejmująca lata 1894 –1929.[109] Strona tytułowa tej Kroniki kłóci się z uprzednią wzmianką, że szkoła w Łosińcu nie miała jednoznacznego charakteru religijnego (patrz: Księga adresowa wszystkich miejscowości w Wielkim Księstwie Poznańskim, rok 1902).[110] Na stronie 33 poświęciłem nieco słów źródłom archiwalnym sporządzonym pismem odręcznym w języku niemieckim w jego gotyckiej wersji. Zaledwie „obejrzałem" Kronikę, a wielka to szkoda, bo z wielu względów zasługuje ona na dogłębne studiowanie. Zwłaszcza dotyczy to ponad dwóch trzecich jej objętości napisanych przez nauczyciela Wegnera, który żywo interesował się otaczającą go rzeczywistością, polityką i historią, wsią i najbliższą okolicą. Kronika jest, bez żadnej przesady, przebogatą kopalnią wiedzy na te właśnie tematy i nie tylko, chociaż głównie dotyczy szkoły i problemów z nią związanych.
Do szkoły przynależały, oprócz Łosińca: Hohenwalden (Podlesie Wysokie), Chociszewo, Roschkowo, Lechlin Majątek i Huby, Lechlinek, Kurki, Przysieka Majątek, Sienno i Sarbia. Dziwi nieco ta znaczna ilość wsi podległych szkole w Łosińcu, tym bardziej, iż wiadomo, że istniała w tym czasie szkoła w Siennie. Zaufałbym jednak tutaj nauczycielowi Wegnerowi. Szkoła w Łosińcu była bowiem szkołą katolicką, co oznaczało nic więcej ponad to, że nauka religii odbywała się w języku polskim i w jej katolickiej wersji. Pozostałe przedmioty nauczano po niemiecku. Dla większości Polaków znaczyło to wiele, a pruski zaborca był w zgodzie ze swoimi deklaracjami o równouprawnieniu wyznaniowym. W dobie nasilonej germanizacji, Niemcom nie zależało na ułatwianiu życia Polakom w tym względzie.
Z Kroniki korzystaliśmy już w niniejszym opracowaniu, dlatego tutaj w wielkim skrócie wspomnimy o tych jej treściach, które dotąd nie miały okazji zaistnieć i to niestety nie o wszystkich.
Na początek jednak słów kilka natury ogólnej. Kronika jest napisana na porządnym papierze formatu A- 4 w tzw. „grube linie". Nie ma układu chronologicznego. Wsród zapisów niemieckich z czasu zaboru pojawiają się zapisy polskie z okresu już wolnej Rzeczpospolitej. Po dłużej ciągnącym się tekście polskim następuje znowu niemiecki wcześniej datowany. Słowem- istny galimatias. Nie będziemy dociekać, kto i dlaczego go spowodował.
Jak wyżej wspomniano autorem większości tekstu jest nauczyciel Wegner. Prowadzoną przez siebie kronikę dzielił na rozdziały z numeracją alfabetyczną (Abschnitt A , B, C itd.). Pisał wyśmienicie pod względem kaligraficznym, niestety „drobnym maczkiem". Treść Kroniki przedstawiam „tak jak leci", kierując się zasadniczo (chociaż nie bezwzględnie) numeracją ston.
Po określeniu „obwodu szkolnego" nauczyciel Wegner wymienia jako najstarszych mieszkańców wsi Johanna Hagdana, Jacoba Krawczaka, Johanna Trelewskiego, Johanna Wiśniewskiego, Splettera, Emila Riemera.
Dalej określa położenie i przynależność Łosińca pod względem administracyjnym i kościelnym, podaje historię wsi w niemal całym wieku XIX i jej powiązania z dziedzicami lechlińskimi – Duninami, Napierałowiczową i Lasockim (wszystko to na tle polityki państwa pruskiego w Wielkopolsce). Nie pojąłem, dlaczego wspomina Swinarskiego, chociaż (mylnie ?) uważa go za dziedzica Roszkowa (zapis z października 1894). W rozdziale D i E przedstawia życiorys własny (urodził się zu Stobrze Kreis Tuchel – w Stobrzu, pow. Tuchola; w 1877 podjął naukę w Königlichen Schullehrer Seminar in Tuchel, 10 grudnia 1884 zaczął naukę in Königlichen Schullehrer zu Rawitsch, które 1 lutego 1885 definitio ukończył; przed przybyciem do Łosińca pracował w Lubaszu w pow. czarnkowskim, in Gross Elsigen Kreis Wirsitz i w Tarnowie pow. Wągrowiec) i pozostałych kolegów nauczycieli, którzy uczyli w Łosińcu do 1918 roku. Byli to: Krysan (od 1.03.1900), Friedriech (Friedrich?), Fritsch, Marcinkowski, Krzycki, Tilch (Tilich?), Robert Schröcz, Wilhelm Teichgräber.

Następuje pierwszy zapis po polsku: na marginesie „Marja Olszewska” i tekst na stronie: „Usunięto wszystkich nauczycieli, którzy nie władają jęz. polskim lub są wrogo usposobieni do Polaków”.
Marja Olszewska pochodzila z Galicji i była nauczycielką w Łosińcu od 15.09.1919 do 1.12. 1919. Przeniesiono ją do Popowa.
Na stronie 24 i 25 wśród niemieckich zapisów po polsku:
„Dnia 1 listopada 1919 podziękował pan nauczyciel Wegner za urząd reszdenta (tak napisano - powinno być „rendanta”) szkolnego. Na jego miejsce obrano gospodarza Stempowskiego, któremu kasę szkolną oddano”.
W innym miejscu na marginesie nauczycielka Stefania Kozłowska. Treść wpisu: „Dnia 1 października 1920 został nauczyciel p. Wegner przesiedlony koło Bydgoszczy, a na jego miejsce wprowadzono nauczycielkę Stefanię Kozłowską z Główny, ur. dnia 20.08.1899 w Poznaniu. Kształciła się na kursie seminaryjnym w Poznaniu, szkoła Działynskich nr 4. Wprowadzenie ją w urząd nastąpiło dnia 4 .11.1920 przez p. Inspektora Narzyńskiego, w obecności dwóch członków dozoru szkolnego i to: sołtysa p. Konstantego Mikulskiego i p. Stanisława Mazurka i uczni oraz i uczennic 3 i 4 klasy”. Tak oto dobiegła końca ponad 26 – letnia praca nauczyciela Wegnera w Łosińcu (od kwietnia 1894 do 1.10. 1920).
Wracamy do strony 24 i 25 : „W marcu r. 1921 wyprowadził się reudant (powinno być – „rendant”) p. Stempowski z Łosińca, a na jego miejsce powołano p. gospodarza Sebastjana Mazurka z Łosińca.
Inna ręka na stronie 25 dopisała m . in. : „Radę szkolną tworzą sołtys p. Mikulski, p. Budka, p. Bedyński i p. Stanisław Mazurek. Powyższy skład rady szkolnej jest bardzo niekorzystny dla rozwoju szkoły. Miejsce to wyzyskują oni dla nienawiści prywatnej. Najgorszymi są p. Mikulski i p. Mazurek Stanisław”.
Wracamy do listy nauczycieli. Od 1.10.1921 do 16.12.1921 w szkole łosinieckiej zastępstwo miał nauczyciel Sanicki z Lechlina, a to dlatego, że Stefania Kozłowska została przeniesiona do Czczelina ? (poczta Czeszewo). Pani Kozłowska jest autorką kilkustronicowego wpisu w Kronice traktującego o wydarzeniach w Poznaniu poprzedzających wybuch powstania wielkopolskiego (jako ich naoczny świadek). Tekst bardzo ciekawy, napisany w podniosłym, patriotycznym tonie – nie należy jednak do naszego tematu.
Od 16.12. 1921 szkoła w Łosińcu ma nową nauczycielkę Helenę Krzyżańską. Za jej czasów radę szkolną tworzyli Mikulski i Bedyński, a inspektorem był Jankowski (poprzedni Narzyński zmarł). Od 19.01.1922 razem z Krzyżańską pracował Franciszek Muszyński.
14.08.1923 obowiązki nauczycielskie podjął Sylwester Matysiak wprowadzony w nie przez inspektora Jankowskiego. Krzyżańska została zwolniona z obowiązków nauczycielskich na własną prośbę 1 .12. 1923 lub 1924 roku. Od 1.09.1924 mamy w Łosińcu już dwóch nowych nauczycieli: Waleriana Krawczyka i Feliksa Barciszewskiego. Z Kroniki nie da się dociec jak długo uprzednio wymienieni pracowali. Wiadomo, że w roku szkolnym 1926/27 pojawiają się we wsi nowi nauczyciele Andrzej Dankowski i Walerian Kowalczyk (uczni było 84),[111] a w roku 1927/28 przybywa znowu następny Franciszek Polinkowski. Odnośnie roku szkolnego 1927/28 mamy sprzeczności źródłowe, bowiem w Zespole Powiatowy Inspektorat Szkolny w Wągrowcu jako nauczyciele szkoły łosinieckiej są wymienieni Walerian Kowalczyk i Aldona Cześniakówna, którzy edukowali 81 uczniów.[112]
Za czasów pruskich przez 25 lat „przewinęło się” przez szkołę w Łosińcu 8- mu nauczycieli, w niepodległej Rzeczpospolitej przez 9 lat 13- tu.
Trochę o organizacji roku szkolnego na konkretnych przykładach :
Rok szkolny 1919/20
Wszystkich dzieci 160, w tej liczbie 46 – klasa najniższa (w tym 20 nowicjuszy)
42 – druga klasa
72 - trzecia klasa

14.07. – 10 .08 – wakacje żniwne
21.09. - 20 .10 – wakacje jesienne
12.11- 24.11. – przerwa w nauce z powodu okropnych śnieżyc i mrozów
1.04.1920 – dzieci z Roszkowa przeniesiono do Lechlina
26.06. - koniec roku szkolnego

Rok szkolny 1920/21
1.07. – początek roku szkolnego
Z końcem tego roku (tj. w czerwcu 1921) naukę ukończyło 19 –cioro dzieci : Marjan Hagdan, Jan Gumny, Józef Kruś ?, Franciszek Pilarski, Wojciech Szymaś, Józef Erens, Józef Gomulski, Władysław Mazurek, Stanisława Kurdelska, Helena Okonek, Helena Kwapińska, Pelagia Kłosińska, Marjanna Walkowiak, Pelagia Pilarska, Władysława Śliwińska, Anna Kasierska, Bronisława Biskup, Jan Nowak (albo jednego nazwiska nie wypisałem z oryginału, ,albo tych dzieci było 18 – cioro).
Począwszy od roku 1923/24 rok szkolny rozpoczynał się 3 sierpnia. W roku szkolnym 1924/25 w placówce uczyło się łącznie 103 dzieci, w tym 6 –cioro nowicjuszy.
Lista nowicjuszy („pierwszaków") z roku szkolnego 1927/ 28 :

1. Edmund Kruś
2. Ludwik Konopa
3. Edmund Dobrochowski
4. Stanisław Mazurek (ojciec mój)
5. Edmund Pilarski
6. Jan Aleksandrzak
7. Józef Urbański
8. Agnieszka Patelska
9. Stanislawa Kamasówna
10. Bolesław Kamiński
11. Zygmunt Kapusta
12. Janina Fidorówna
13. Leon Wojciechowski
14. Helena Frączykówna
15. Łucja Bedyńska

W czasach pruskich ferie były w podobnych terminach, dostosowanych do nasilenia robót polowych. Oznaczało to smutny los ówczesnych dzieci. Albo uczęszczały do szkoły, albo pomagały rodzicom w gospodarstwie.
Na koniec parę łosinieckich nazwisk spod pióra nauczyciela Wegnera. Podaję je, chociaż nie jestem pewien kontekstu, w jakim zostały wymienione.
Rok szkolny 1894/95, 15 październik : Anna Berendt, Cecylia Czajkowska, Antonia Starszak? (Strożyk?), Joanna Tomczak, Stanisław Konopa, Andreas Cwertniak, Franciszka Stryjak, Zofia Mazurek, Erens, Patelska, Jan Nawrocki.
31.03.1897: Marianna Patelska, Marianna Stryjak, Franz Klosinski, Władysława Baszek?, Władysław Gapa, Konstanzin Kruś, Antonia ? Starszak, Rosalia Cwertniak.
Rok szkolny 1909/10 , 27.09. 1909: Anna Patelska w kontekście ferii jesiennych, które trwały od 10.09. do 23.10. (najprawdopodobniej zakończyła wówczas naukę – miała wtedy 14 lat). Ta Anna Patelska to moja babka ze strony rodzonej matki. Biegle władała językiem niemieckim w mowie i w piśmie. Podczs okupacji 1939 –1945 Niemcy czytając jej listy w sprawie córki Heleny często mniemali, że ich autorką jest rodowita Niemka. Rachowała tylko po niemiecku do końca życia. Umiejętności te posiadła w wiejskiej szkółce w zapyziałej wsi, pod twardą ręką nauczyciela Wegnera i jego kolegów. Tak uczyli pruscy nauczyciele. Wielu dzisiejszych uniwersyteckich absolwentów germanistyki nie wytrzymało by z nią konkurencji. Dziś, jak to się mówi, świat stałby przed nią otworem. Urodziła się jednak o 100 lat za wcześnie. Życie zgotowało jej los wieśniaczki ciężko harującej od świtu do nocy i bezustannie borykającej się z biedą.
W wielu poważnych pracach historycznych często można trafić na konstatacje, że bitwę pod Sadową (1866) i wojnę francusko – pruską (1870- 71) wygrał pruski nauczyciel. Niewiele jest

przesady w tych stwierdzeniach. Słynny „pruski dryl” zaczynał się już w pruskiej szkole elementarnej. Kary cielesne były na porządku dziennym jako niezbędny środek dyscyplinujący uczniów. Na przykładzie szkoły w Łosińcu widzimy, że Prusacy nie wyobrażali sobie kobiet w roli nauczyciela i to nie tylko ze względu na powszechny wówczas antyfeminizm, ale raczej na inne postrzeganie roli kobiety w życiu społecznym (Küche, Kinder, Kirche –kuchnia, dzieci, kościół).
Była to szkoła twarda, ale skuteczna w nauczaniu i wychowaniu. Nie jest to hymn pochwalny. Jest to opis i ocena faktów historycznych bez ich moralnego wartościowania .
Parokrotnie wspomniałem, że Kronika jest arcyciekawym i arcyważnym źródłem dla wyjaśnienia nie tylko dziejów szkoły. Po niemiecku jest doprowadzona do roku szkolnego 1918/19. Ostatnie cztery karty zostały wycięte. Dlaczego?. Być może ktoś zastosował cenzurę wobec nauczyciela Wegnera? Od strony 159 do końca kronika była prowadzona w języku niemieckim, a strona ta rozpoczyna się wpisem „Am 28 Juni 1914 ...” – jest to data rozpoczęcia I wojny światowej.
Najpewniej Wegner nie pominął tak istotnego problemu jak budynek szkolny. Kto go zbudował i z jakich środków? Wśród mieszkańców wsi krąży wersja, że jest to dawna owczarnia dworska. Nie wydaje się, aby była to prawda. A nawet gdyby, to póki co nie wiemy, kto dał pieniądze na przystosowanie budynku do potrzeb szkolnych. Bardziej logiczna wydaje się wersja, że jest to wspomniany dwór. Najprawdopodobniej wyjaśnienie tych wszystkich spraw jest w Kronice. Koniecznym jest jej wnikliwe przeczytanie „od deski do deski”. Kronika czeka na „fachowca” tłumacza i jest tego warta.
Na szczycie budynku łosinieckiej szkoły wyremontowanego, odnowionego i przebudowanego w 1986 roku widnieje odrestaurowana data w tynku: 1893 – jest to najpewniej rok wybudowania szkoły, albo adaptacji istniejącego już budynku na cele szkolne. Bardziej prawdopodobna wydaje się ta pierwsza ewentualność. Wedle relacji Jana Hagdana z Pląskowa szkoła została wybudowana z cegły z rozbiórki wielkiej owczarni dworskiej, która stała w miejscu, gdzie od drogi wiodącej obok gospodarstwa Kwapińskich i dalej aż do Chociszewa (a będącej odgałęzieniem od głównej szosy), odchodzi dzisiejsza droga do wsi (przy której mieszkają m.in. Mazurowie). W kącie tych dróg rosła niegdyś wielka topola. Budynek owczarni był tak wielki, że po wybudowaniu nowej szkoły zostało jeszcze tyle cegły, że dziadek Jana, również Jan i jego żona Agnieszka wybudowali sobie z niej budynek mieszkalny stojący do dzisiaj.
Dotąd nie natrafiłem na archiwalia i inne źródła, które umożliwiałyby przedstawienie dziejów szkoły w latach 1929 –1933. Skąpe są materiały do lat 1933- 45. Być może ma to związek z faktem, że w latach 1933 –38 szkoła łosiniecka podlegała Obwodowemu Inspektoratowi Szkolnemu we Wrześni. W archiwum Państwowym w Gnieźnie istnieje specjalny zespół poświęcony temu inspektoratowi (liczy 227 teczek), nie ma jednak w nim danych tyczących naszej szkoły. Jest możliwe, że podczas tych reorganizacji dokumenty zapodziały się.
Pewną wiedzę udało się pozyskać z innych archiwaliów.[113]
Kiedy już wydawało się, że nie uda się w oparciu o rzetelne źródła wypełnić pewnych luk (bo przecie daleko nie wszystkich) w historii łosinieckiej szkoły, okazało się, że w budynku samej szkoły szczęśliwie przetrwały dokumenty „z epoki”. Znajdują się one dotąd w Kancelarii Kierownika Punktu Filialnego Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Jabłkowie mgr Piotra Wiśniewskiego, ur. 18.06.1961. Oto ich krótki opis (stan na sierpień 2010):

1. Protokóły z posiedzeń Rady Szkolnej Miejscowej – zawiera protokoły posiedzeń Rady Szkolnej Miejscowej (daty skrajne: 30.08.1925 – 15.10.1937), jest to zeszyt zawierający 23 kartki formatu A - 4
2. Arkusze ocen – daty skrajne: wpięte w teczkach wg. lat (roczników) uczniów (rocznik 1930 – rocznik 1963) – zbiór niekompletny (brak roczników: 1953, 1959 – 1962)

3. Kronika Szkoły Łosiniec – daty skrajne: 1960 – 1986
4. Protokóły Rad Pedagogicznych – daty skrajne: 1.09.1959 – 26.06.1971
5. Księga uczniów – założona w 1951 od rocznika 1945 i doprowadzona do rocznika 1966
6. Kronika szkoły – daty skrajne: 1.09.1993 – 25.06. 2000
7. Kronika szkoły – daty skrajne: 26.07.1999 – r.szk. 2003/2004
8. Dzienniki zajęć lekcyjnych – daty skrajne: r. szk. 1979/80 – 2004/2005 (zbiór niekompletny)
9. Księgi inwentarzowe: a) druków biblioteki Publicznej Szkoły Powszechnej w Łosińcu z pieczęcią inspektora szkolnego (Szumskiego?) i datą Wągrówiec, dnia 25.10. 1947; b) Księga inwentarzowa założona 1.09.1957 zawierająca spis mebli szkolnych; c) Księga inwentarzowa założona w 1964 (głównie spis pozycji bibliotecznych); d) Księga inwentarzowa założona 18.12.1970 zawierająca; I. Budynki i budowle, II. Urządzenia plantacyjne i melioracyjne, III. Inwentarz specjalny (pomoce naukowe)
10. Księga uczniów obejmująca roczniki 1974 – 1988
11. Księga ewidencji dzieci założona 30.04.1960 i doprowadzona do roku szkolnego 1976/77.

Na podstawie w/w źródeł da się stwierdzić, że pracujący z pewnością w roku szkolnym 1926/27 Walerian Kowalczyk był najprawdopodobniej kierownikiem szkoły w Łosińcu. Nie jestem pewien całkowicie, czy ten Walerian Kowalczyk nie jest tożsamy z Walerianem Krawczykiem przybyłym do Łosińca 1 września 1924 (patrz s. 69), bowiem bezspornym pozostaje, że Kowalczyk był kierownikiem szkoły 30 sierpnia 1925 roku.[201] Z pewnościa jest tożsamy, co potwierdzają wpisy z księgi meldunkowej.[277] Po prostu: nazwisko zostało przeze mnie błędnie odczytane, albo też błędnie zapisane w „Kronice...". Walerian Kowalczyk, ur. 9.09.1914 w Nekli, powiat Środa, przybył do Łosińca z Rogoźna rzeczywiście 1.09.1924, odszedł z posady nauczyciela i funkcji kierownika 1.03.1932 roku do Raszkowa w powiecie Ostrów Wlkp. Po nim nastał na krótki czas Józef Wojciechowski, ur. 13.10.1908 w Poznaniu; przybył do Łosińca 4.03.1932 i 2 lipca tego samego roku odszedł z powrotem do Poznania. Karuzela na posadach nauczycielskich w naszej wsi nie miała się jeszcze ku końcowi. Do Łosińca zawitał 8.09.1932 z Potulic „egzotyczny" nauczyciel Mikołaj Jezieuiecki, ur. 30.04.1905 roku w Brodach!?, województwo tarnopolskie wraz z małżonką urodzoną w Kołomyji. Około trzy miesiace wytrwał w Łosińcu Benedykyt Przybylski, ur. 8.12.1912 roku w Gnieźnie. Przybył z tegoż Gniezna 21.03.1933 i odszedł do Gniezna w lipcu 1933. Wreszcie zjawił się 4.09.1933 roku we wsi nauczyciel pracujący uprzednio w Wągrowcu, który zadomowił się na dłużej. Był to Stefan Wierzbicki, ur. 7.07.1902, syn Ignacego i Pelagii Jankowskiej.[278]

Po wyżej wymienionym Walerianie Kowalczyku funkcję kierownika objął nauczyciel, który podpisywał się tak nieczytelnie, że długo nie zdołałem odczytać (odszyfrować) jego nazwiska Imię z pewnością Franciszek, nazwisko Tenbek? Wecubek? Wenubek? Dąbek? Pozostawiam te wszystkie domysły i podaję prawdziwe brzmienie nazwiska: Dembek. Tenże Franciszek Dembek ur. 29.01.1903 w Bydgoszczy, syn Franciszka i Dominiki Jędrzejewskiej przybył do Łosińca z Damasławka 2.10.1929 roku i odszedł do do wsi Rudnicze w pow. wągrowieckim 1.09.1933 roku.[275] 21 sierpnia 1933 kierownikiem szkoły i zarazem sekretarzem rady szkolnej został Stanisław Jankowski,[202] urodzony 3.11.1902 w Wrączynie (chyba Wronczynie) powiat Poznań, syn Michała i Agnieszki Borowiak przybył do Łosińca ze Żnina (zameldowany w naszej wsi 2.10.1933); z żoną Stefanią (z domu Karwowską), ur. 14.12.1902 w Biskupinie, powiat Żnin, córką Franciszka Karwowskiego i Leokadii z domu Biniekowskiej; z teściową Leokadią Karwowską (z domu Biniekowską), ur. 30.11.1870 w Złotowie, córką Konstantego

i Faustyny; i z synem Kazimierzem Józefem, ur. 28.02.1933 w Żninie; powodziło mu się nieźle – miał bowiem służącą Freudę Mikołajczak, ur. 13.04.1917 w Łeknie, córkę Antoniego i Marii z domu Musiał (Kusiał?)[276]. Stanisław Jankowski (z przerwą okupacyjną) przetrwał na tym stanowisku do lat 70 – tych, niemal 40 lat). Wyedukował więc ponad trzydzieści roczników łosiniaków. Był to chyba ostatni z nauczycieli, którego słowo we wsi wiele ważyło (było święte niemal), jego autorytet był niekwestionowany, któremu wiele było wolno bez obawy publicznej krytyki (mówić źle o Jankowskim po prostu nie wypadało).
Wespół z Jankowskim od 4.09.1933 do wybuchu II wojny światowej i w pierwszych latach powojennych pracował drugi nauczyciel Stefan Wierzbicki („stary kawaler") – był jeszcze w roku szkolnym 1948/49[203]. Trzeba bowiem wiedzieć, że wg projektu organizacyjnego w szkole były dwa „pomieszkania" dla nauczycieli (w tym 1 dla żonatych). Mieszkanie kierownika z kancelarią szkolną jeszcze pod koniec lat 50- tych stanowiło dokładnie połowę budynku szkolnego i liczyło grubo ponad 100 m kwadratowych. Natomiast nauczyciel samotny zajmował jeden skromny pokoik.
W latach międzywojennych dużą rolę w funkcjonowaniu łosinieckiej szkoły odgrywała Rada Szkolna Miejscowa. Wiemy, że taką Radę 30.08.1925 r. tworzyli: Konstanty Mikulski (sołtys), Stanisław Mazurek, Sylwester Bedyński i Walerian Kowalczyk – nauczyciel (kierownik szkoły). W roku 1926 Konstantego Mikulskiego zastępuje Kazimierz Nawrocki (nowy sołtys). 2.02.1927 ukonstytułowała się nowa rada:

Aleksander Okonek	- przewodniczący
Sebastian Mazurek	- rendant (skarbnik, zarządca kasy szkolnej)
Sylwester Bedyński	- radny
Andrzej Budka	- radny (sołtys Łosińca Starego)
Kazimierz Nawrocki	- radny (sołtys Łosińca)

Nowa rada z 30.06.1933 r :

Aleksander Okonek	- przewodniczący
Władysław Pyrzewski	- członek
Jan Sarnowski	- członek (nowy rendant wybrany w tajnym głosowaniu)
Sebastian Mazurek	- członek
Franciszek Tenubek	- nauczyciel (sekretarz)
sołtys Łosińca	- zastępca przewodniczącego (brak nazwiska)

Sarnowski jako rendant rozpoczął urzędowanie dopiero 9 kwietnia 1934 roku, bo tego dnia kasę szkolną publicznie na zebraniu rady zdał mu dotychczasowy reudant Sebastian Mazurek:
„Protokół z posiedzenia Miejscowej Rady Szkolnej odbytej dnia 9 kwietnia 1934 0 godz. 15 – tej w szkole powszechnej w Łosińcu pod przewodnictwem p. Okonka.
Obecni p. p. Okonek Aleksander, Sarnowski Jan, Mazurek Sebastian, Budka Andrzej (sołtys? – uw. własna), i niżej podpisany (Stanisław Jankowski – uw. własna).
Dawniejszy rendant kasy szkolnej Mazurek Sebastian zdał dotyczczasowe swoje urzędowanie i zdał swoje sprawozdanie za rok szkolny 1932/33 i 1933/34

a) Dochody w roku szkolnym 1932/33		- 1027
b) Rozchody	1932/33	- 1056,19
	niedoboru	= 29,19

W tej sumie znajduje się kwit prywatny na 240 zł za węgiel dla szkoły zanotowany 21 października 1932r. w księdze kasowej, wystawiony przez p. Sebastiana Mazurka z Łosińca, którego M. R. Szk. nie przyjęła."[204]
Protokólarz Rady Szkolnej Miejscowej to rzeczywiście bardzo ciekawy dokument, którego cytowanie i omówienie mimo jego zwięzłości zajęłoby wiele stron, a właściwie starczyłoby na samodzielną rozprawę. Mój cel jest jednak nieco szerszy i dotyczy całej wsi, nie tylko szkoły. Dlatego na koniec jeszcze jeden protokół z tego ważnego źródła:
„Dnia 19 stycznia 1930 roku zebrała się R. Szk. M. celem powzięcia następujących uchwał:

1. Uchwalenie budżetu.
Rozchód:

Uposażenie rendanta	40 zł
Olejenie podłogi	40
Opał	320
Utrzymanie porządku itd.	200
Wywóz fekalii	20
Koszta administracyjne:	
dla kierownika szkoły	15
dla rendanta	6
Druki, formularze	30
Szkolne urządzenia itd.	60
Porlorja?	30
Zakup podręcznikow dla nauczycieli	30
Zakup atramentu, kredy	40
Remont budynków	400
Premje od ubezpiecznia bud. szkol.	60
	1291

Dochód:

Z gminy Łosiniec:	1091
Łosiniec Stary	200
	1291

Zestawienie:

Dochodu	1291
Rozchodu	1291
	= = =

Podczas zebrania zażądano od sołtysa gminy Łosiniec wypłacenia reszty zaległości na utrzymanie szkoły.” [205]
Ostatni być może przed wybuchem II wojny światowej dokument dotyczący szkoły w Łosińcu znalazłem w teczce zatytułowanej „Dział gospodarki gminnej.Oświata, kultura i sztuka”, a zawartość której głównie odnosi się zbiórek pieniędzy na publiczne szkoły powszechne.[114] Dotyczy on spraw budżetowych i został sporządzony ręką Pana Kierownika Stanisława Jankowskiego. Oto on :
„Budżet pierwszego stopnia szkoły w Łosińcu pow. Wągrowiec za czas od 1.04.1939 do 31.03.1940.
Szkoła jest 2 klasowa i ma dwie posady nauczycielskie .

Ilość mieszkańców			Dzieci szkolnych jest			
kat.	ewang.	innych wyznań	kat.	ewang.	innych wyznań	Razem
67	3	-	93	-	-	93

Zabudowania szkolne :
budynek szkolny z 2 izbami szkolnymi, 2 pomieszkaniami (w tym 1 dla żonatych nauczycieli)
pozostałe budynki – obora, stodoła, drewnik (2), piwnica (sklep), pralnia
grunty szkolne – 1,47 ha, ogrodu 0,28 ha
budynki w średnim stanie ubezpieczone na 20 tysięcy złotych.
Zestawienie budżetu :
Dochody 998

Rozchody 998

Rada Szkolna Miejscowa
Okonek Sarnowski
Rada Szkolna Powiatowa
Szumowski”

Krótki komentarz :
Powyższy budżet nie obejmuje całości kosztów utrzymania szkoły. Nie mieści on pensji nauczycielskich. Odnosi się do sum łożonych na szkołę przez gminę. Nie ma tu miejsca na pełny wykład o finansowaniu publicznych szkół powszechnych w II RP.
W rubryce „Ilość mieszkańców” podano najpewniej liczbę gospodarstw.
Zaraz na początku okupacji polscy nauczyciele zostali pozbawieni swoich posad. Kierownik Jankowski jako zaangażowany politycznie i czynnie po stronie przedwojennych władz polskich i znany z poglądów antyhitlerowiec, występujący w pierwszych dniach wojny przeciw okolicznym Niemcom (zdeklarowanym antypolakom) został poddany przesłuchaniu przez władze okupacyjne połączonym z okrutnym pobiciem. Następnie wysiedlono go z rodziną do Generalnej Guberni – większość okupacji spędził w lubelskim w biedzie i poniewierce.
Podczas okupacji szkoła przez pewien czas była czynna. Uczyła w niej córka miejscowego Niemca Irmgarda Spletter, która w 1939 miała zaledwie 16 lat, trudno więc mówić, aby była przygotowana do roli nauczyciela. Nie są mi znane żadne dokumenty z tego okresu, które pozwoliłyby na bliższe opisanie naszej szkoły w tym czasie. Zdani tu jesteśmy na relacje mieszkańców, chociaż natknąłem się na pewne archiwalia pozwalające pośrednio naświetlić temat.[115] Nauka odbywała się zasadniczo od listopada do marca. Nie oznacza to, że tylko w tym okresie dzieci uczęszczały do szkoły. Rok szkolny trwał podobnie jak przed wojną, jednakże w pozostałym czasie dzieci były wykorzystywane do rozmaitych prac fizycznych (zbierania ziół, jagód, grzybów, sadzenia drzew, pomocy niemieckim bauerom w sprzątaniu plonów i.t,p.). Każde dziecko pod groźbą kary musiało w tych pracach wykonać określoną normę. Podczas lekcji i w kontaktach z przełożoną obowiązywał wyłącznie język niemiecki. Używanie języka polskiego było karane. W wymierzaniu kar cielesnych wspomnianą Irmę często zastępował żandarm niemiecki, który przy każdorazowej bytności we wsi, nie zapominał o wizycie w szkole. Nie silono się nad realizacją jakiegoś ambitnego programu. Uczono prostych, infantylnych (ale za to łatwo „wpadających w ucho”) wierszyków i piosenek, rachunków (też zazwyczaj w formie wierszowanej), pisania i czytania (oczywiście po niemiecku).
Najprawdopodobniej od roku 1943 do końca wojny szkoła została przeznaczona na zakwaterowanie Schwarzmeerdeutsche-rów, co było jednoznaczne z zaprzestaniem nauki.

Po wyzwoleniu : Krótkie kalendarium : [116]
27.03.1945.Wągrowiec.
Inspektor szkolny Szumowski stwierdza, że obywatelka Koralewska Władysława objęła 26.03.1945 Szkołę Powszechną w Łosińcu.
9.10.1945.Wągrowiec.
Inspektor Szumowski zatwierdza projekt organizacyjny Publicznej Szkoły Powszechnej w Łosińcu na rok szkolny 1945/46 podpisany przez kierownika szkoły Stanisława Jankowskiego. W roku szkolnym 45/46 arkusze ocen podpisywał tylko S. Jankowski. Czyżby nie było jeszcze Stefana Wierzbickiego?
22.08.1946.

W czerwcu kierownik Jankowski sporządza listę 20 dzieci z Łosińca, które koniecznie potrzebują obuwia i odzieży.
15.11.1946.
W szkole pracuje 3 nauczycieli :
Jankowski Stanisław – kierownik
Wierzbicki Stefan - nauczyciel
Bogunia Czesław - nauczyciel
26.01.1947.
Inspektor Szumowski sporządził sprawozdanie z wizytacji szkoły w Łosińcu, z którego dowiadujemy się m.in. , że szkoła była pełna (liczyła 6 klas programowych), 95 uczni i 3 nauczycieli ; 1 izba lekcyjna była wynajęta. W r. szk. 1947/48 w Łosińcu była siódma klasa, prawdopodobnie w systemie popołudniowych kursów. Z końcem tego roku szkolnego odszedł najprawdopodobniej Stefan Wierzbicki (do Miączynka).
11.11.1949.
Szkoła w Łosińcu jest szkołą niepełną (od roku szkolnego 1948/49 szkoła pełną była szkoła 7 – klasowa). Z tego powodu placówka przynależała do szkół zbiorczych w Popowie Kościelnym i w Skokach. Od tego r. szk. w Łosińcu już tylko 6 klas.
28.01.1950.
Podinspektor szkolny Zaleciński Edward przeprowadził wizytację szkoły. Z obszernego sprawozdania z tej wizytacji dowiadujemy się m.in., że szkoła jest niepełna (przynależy do szkół zbiorczych j.w.), o 2 nauczycielach (Jankowski, Kobus), oraz 6 klasach programowych, skupia 58 uczniów w trzech klasach łączonych (I+II , III+IV , V+VI), wymiar godzin lekcyjnych wynosi 66 tygodniowo. W placówce działały następujące organizacje uczniowskie: PCK, TPPR, KOW, Spółdzielnia Uczniowska, Samorząd Szkolny.
Kierownik szkoły jest sekretarzem komórki partyjnej PZPR, przewodniczącym koła TPPR, oraz kierownikiem Gminnej Komisji Oświaty.
1.10.1950.
Status szkoły j.w. Siedmioklasiści kierowani do Skoków lub Popowa.
1951
Siedmioklasiści kierowani do Lechlina lub Popowa. W tym roku z całą pewnością w Łosińcu pracuje Kobus Stefania.
Rok szkolny 1951/52.
Wyniki wyborów Komitetu Rodzicielskiego wg. sprawozdania kierownika Jankowskiego :
1. Płowens Andrzej - przewodniczący , członek PZPR
2 .Patelski Zacheusz - sekretarz
3. Kłosińska Waleria - skarbnik
4. Erens Józef - członek
7. Smoliński Edmund
8. Bogunia Władysław
9. Rożnowska Wanda
10.Urbański Jan
11.Czarczyńska Stanisława
12.Szymaniak Franciszka
13.Sarnowska Władysława
14.Jagodziński Walenty
I dalej w sprawozdaniu : „Wybory miały przebieg poważny i spokojny. Nie dopuszczono do Komitetu Rodzicielskiego bogaczy wiejskich. Rozpatrywano szereg wytycznych, jakie ma do spełnienia Komitet Rodzicielski w roku szkolnym 1951/52. Uchwalono dożywianie dzieci w miesiącach zimowych”.
Szkoła jest cały czas sześcioklasowa. Kadra: Jankowski, Kobus

14.03.1953. Łosiniec.
„Do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu
W związku z żałobną uroczystością z powodu śmierci Wielkiego Stalina, wyzwoliciela narodu polskiego...” i dalej w tym podniosłym tonie kierownik Jankowski pisze o zobowiązaniach nauczycieli i uczniów. Kobus Stefania zobowiązała się uczyć dzieci języka rosyjskiego 2 godziny tygodniowo. Stanisław Jankowski zobowiązał się m.in. do uświadamiania indywidualnego chłopów gromady „aż do założenia wsi produkcyjnej”. W r. szk. 1952/53 mamy już we wsi tylko dwóch w/w nauczycieli.
Rok szkolny 1953/54.
W tym roku rozpoczyna naukę rocznik 1946, który w 1960 ukończy w Łosińcu siódmą klasę.
Kadra j. w. Sześć klas.
26.10.1953.
Sprawozdanie kierownika Jankowskiego z wyborów Komitetu rodzicielskiego. Skład komitetu :

1. Kamiński Stanisław	przewodniczący, robotnik kolejowy, bezpartyjny
2. Czarczyńska Stanisława	skarbnik, bezpartyjna, żona pracownika piekarni
3. Rożnowski Witosław	sekretarz, robotnik kolejowy, członek PZPR
4. Wiśniewski Maksymilian	przewodniczący komisji rewizyjnej, chłop średniorolny, wywiązany ze zboża w 100% , członek PZPR
5. Mazurek Stanisław	członek komisji rewizyjnej, robotnik melioracji, bezpartyjny
6. Bogunia Władysława	członek komisji rewizyjnej, bezpartyjna
7. Smoliński Czesław	przewodniczący komisji gospodarczej i artystycznej, chłop średniorolny, wywiązany ze zboża w 100%
8. Kłosińska Melania	żona chłopa małorolnego wywiązanego ze zboża w 100%

Rok szkolny 1954/55
Wg. arkuszy ocen było tylko 5 klas. Kadra: Kobus Jankowski
Rok szkolny 1955/56
Kadra: Kobus, Jankowski, Julia Kowalczyk
Jako autor niniejszej pracy pozwolę sobie na nieco prywaty (niech mi to wybaczone będzie) i przytoczę dwie krótkie listy mojej klasy:
Rocznik 1948, rozpoczynaliśmy jako „pierwszaki” we wrześniu 1955 r. w składzie następującym:

1. Ćwiertniak Bernard
2. Dobrochowski Stefan
3. Kawa Maria
4. Lachman Zofia
5. Mendel Irena
6. Mazurek Kazimierz
7. Mazurek Ryszard
8. Patelski Alojzy
9. Płowens Ireneusz
10. Urbański Andrzej [206]

Rocznik 1948, kończyliśmy łosiniecką szkołę jako absolwenci – siedmioklasiści w czerwcu 1962 w składzie następującym:

1. Mazurek Kazimierz
2. Mazurek Ryszard
3. Dobrochowski Stefan
4. Płowens Ireneusz

5. Patelski Alojzy
6. Urbański Bernard
7. Kawa Maria
8. Mendel Irena [207]

Ważniejsze sprawy organizacyjne i kadrowe:
Rok szkolny 1956/57
W łosinieckiej szkole uczyła Julia Kowalczyk i Stanisław Jankowski.
Rok szkolny 1957/58
Z całą pewnością pracuje jeszcze Julia Kowalczyk, a wiec kadra j. w.
Rok szkolny 1958/59
Przybywa nowa nauczycielka Elżbieta Furmaniak, odchodzi Julia Kowalczyk na etat przedszkolanki w Lechlinie.
Rok szkolny 1959/60
Szkoła jest siedmioklasowa o klasach łączonych (po dłuższej przerwie – najprawdopodobniej od 1948)
Wychowawcą klasy VI i VII jest kierownik szkoły Stanisław Jankowski, klasy II i III Wanda Chojnacka (nowa nauczycielka), klasy I i IV+ V Elżbieta Furmaniak.
Rok szkolny 1960/61
Kadra: Elżbieta Furmaniak. Czesław Chmura (nowy nauczyciel), Stanisław Jankowski. 1.09.1960 Wanda Chojnacka odchodzi do Rgielska. Uczniów 72.
Rok szkolny1961/62
Grono nauczycielskie j. w. Do szkoły uczęszcza 70 uczniów.
Rok szkolny 1962/63
Nauczyciel Czesław Chmura odchodzi do wojska. 12 listopada wolną posadę objęła Róża Małachowska. 21.02.1963 r. Małachowska złamała nogę (nie wiadomo, kto ją zastępował). Uczniów 72.
Rok szkolny1963/64
Uczniów 77. 1.06.1963 Róża Małachowska przeniesiona do Grylewa. Na jej miejsce przybywa Marglarczyk Ewa.
Rok szkolny 1964/65
1.09. 1964 Ewa Marglarczyk zostaje przeniesiona do Grylewa. Tego dnia ponownie posadę obejmuje Czesław Chmura po odbyciu służby wojskowej. Wiadomo, że 17 listopada 1964 protokół rady pedagogicznej podpisuje Elżbieta Żak (osoba tożsama z Elżbietą Furmaniak – po wyjściu za mąż przybrała nazwisko męża Waleriana Żaka).
Rok szkolny 1965/66
Uczniów 75. 17.03.1966 w łosinieckiej szkole i w całej wsi pojawia się elektryczność. W tym roku pracowała Maria Guzieł z Wągrowca.
Rok szkolny 1966/67
Uczniów 70. Od 1.09.1966 pracę rozpoczyna Aleksandra Nowak.
Rok szkolny 1967/68.
Uczniów 74. Po raz pierwszy w dziejach szkoły pojawia się VIII klasa. Klasy nadal łączone: I+II – A. Nowak, III+IV – S. Jankowski, IV+V – Cz. Chmura, VII+VIII – E. Żak. Pierwsi łosinieccy ośmioklasiści:Charzyńska Aniela, Mazurek Dionizy, Pękała Aniela, Walkowiak Zofia – prymuska, Wieczorek Teresa.
Rok szkolny 1968/69.
Uczniów 82. Z dniem 1.09.1968 Aleksandra Nowak zostaje przeniesiona do Damasławka. Tego samego dnia pracę w Łosińcu rozpoczyna Wiesław Wzięch.
Rok szkolny 1969/70

Uczniow 69. Pracę rozpoczyna Elżbieta Siatka (1.09 1969). Stanisław Jankowski 2.09.1969 przechodzi na emeryturę, jednak nadal pracuje na pół etatu. Konferencję otwiera 1.09.1969 jeszcze S. Jankowski i po jej rozpoczęciu przekazuje obowiązki kierownika szkoły Czesławowi Chmurze. 19 listopada 1969 ziemię szkolną, uprawianą dotąd przez S. Jankowskiego, podzielono (zgodnie z przepisami) między E.Żak, Cz. Chmurę i E. Siatkę (W. Wzięch zrezygnował).

Rok szkolny 1970/71

Od 1.09.1970 kierownikiem szkoły zostaje E. Żak. Jako nauczyciele pracują: E. Siatka, W. Wzięch, Cz. Chmura i S. Jankowski (na pół etatu). Z powodu rezygnacji pozostałych dokonano nowego podziału działki szkolnej między E. Żakową i S. Jankowskiego. Stanisław Jankowski pracował jeszcze najprawdopodopbniej do końca roku szkolnego 1972/73, a z całą pewnością wyprowadził się z Łosińca do Poznania w 1973.

Rok szkolny 1973/74

Początek roku szkolnego 3 września już tylko z udziałem dzieci klas I – IV. Tego dnia o godz. 6^{45} łosinieckie dzieci z klas V – VIII odjechały do Szkoły Zbiorczej w Skokach. Szkoła w Łosińcu stała się placówką 4 – klasową.[208] Na posterunku tak okrojonej szkoły pozostała samotnie Elżbieta Żak. Wytrwała do 21 sierpnia 1976 – tego dnia formalnie zakończyła 18 – letnią pracę nauczycielską w Łosińcu i przeniosła się do Wągrowca.

Czesław Chmura podjął pracę w Siennie, Elżbieta Siatka (od r. szk. 1972/ 73 Elżbieta Wzięch) w Wągrowcu – jej mąż Wiesław Wzięch dojeżdżał do pracy z Wągrowca do szkoły w Skokach. Tak oto rozsypało się kilkuletnie grono pedagogiczne łosinieckiej szkoły.

Po tej „degradacji" z początkiem roku szkolnego 1973/74 placówka weszła w stadium częstych reorganizacji przystosowujących ją do ciągle zmieniających się koncepcji organizacyjnych powodowanych głównie spadającą liczbą uczniów (co z kolei miało swą przyczynę w zmianie modelu rodziny prowadzącej do spadku „dzietności") i koniecznością racjonalności wydatków na oświatę. Tymi sprawami nie będziemy się tu zajmować.

Rok szkolny 1976/77

Szkołę przejmuje Bogdan Dyrla. Przybył ze szkoły w Jabłkowie. Wytrwał jako dyrektor do 15 grudnia 1977, a jako opiekun świetlicy do końca roku szkolnego 1977/78. Odszedł do miejscowości Sipior koło Szubina (stamtąd pochodził). To za jego kadencji zaginęła kronika szkoły w Łosińcu z lat 1929 – 1960.

Wspomnianego 15 grudnia 1977 dyrektorką szkoły zostaje Elżbieta Starzyńska (od 1978 za męża Elżbieta Szefler), która piastowała to stanowisko do końca roku szkolnego 1986/87. Za jej dyrektorowania odbył się generalny remont i rozbudowa szkoły. Wedle „Kroniki szkoły Łosiniec 1960 – 86" zasadnicze prace remontowo- budowlane odbyły się w ferie letnie 1985r. (trudno jednak przypuszczać, aby zakończyły się w tak krótkim czasie).

Pani Elżbieta Szefler odeszła ze stanowiska i z pracy zmożona ciężką chorobą. Na jakiś czas wróciła do pracy w roku szkolnym 1988/89 i w następnym, oraz w 1991/92. Zmarła w Łosińcu w 1992.

Trudno z pewnością ustalić kadrę pracującą w latach 1977 – 1987, a więc w okresie dyrektorowania Elżbiety Starzyńskiej (Szefler). Dokładne ustalenie tych nazwisk pozostawiam następcom. Relacjonujący wspominają Marię Nawrocką (od 1984 Kotecką) z Łosińca, młodego nauczyciela Wiesława Adamczewskiego z Wągrowca, Stanisławę Orchowicz ze Skoków, Jolantę Budkę (Sawińską) z Łosińca, Przemysława Orchowicza, emerytkę ze Skoków Wiesławę Pogodzińską i również emeryta ze Skoków Michała Szczepańskiego, Barbarę Grajek i Małgorzatę Przybylską. Od 15 grudnia 1977 do końca roku szkolnego 1977/78 pracował rzecz jasna w/w Bogdan Dyrla.

Od początku roku szkolnego 1987/88 nastał nowy dyrektor Piotr Wiśniewski. Został zarazem wychowawcą klasy I. Klasę drugą prowadziła Małgorzata Przybylska, a trzecią Maria Kotecka. Opiekunką oddziału przedszkolnego była Beata Szymańska. Prócz uprzednio

wymienionych w szkole byli zatrudnieni w wymiarze 10 godz. tygodniowo dwaj nauczyciele emeryci ze Skoków: Antoni Rogoziecki i mgr Benon Kaczmarek.
Obsada kadrowa łosinieckiej szkoły do roku 2000:
Rok szkolny 1988/89
P. Wiśniewski, M. Przybylska, M. Kotecka, B. Szymańska, E. Szefler.
Rok szkolny 1989/90
J. w.
Rok szkolny 1990/91
M. Kotecka, M. Przybylska, Jolanta Sawińska, P. Wiśniewski.
Rok szkolny 1991/92
J. w. i E. Szefler oraz emerytowany nauczyciel z Potrzanowa Zenon Sierchuła. W tym roku w szkole przywrócono czwartą klasę (czyli były klasy I – IV).
Rok szkolny 1992/93
P. Wiśniewski, M. Kotecka, Justyna Graczyk, Jolanta Sawińska (oddział przedszkolny)
Rok szkolny 1993/94
J. w.
Rok szkolny 1994/95
J. w. Pojawia się katecheta Leszek Bodus.
Do końca roku szkolnego1998/99 obsada kadrowa taka sama.
Rok szkolny 1999/2000.
Klasy I – III. Justyna Graczyk, P. Wiśniewski, M. Kotecka.[211]
Nauka religii w łosinieckiej szkole toczyła się w zasadzie zgodnie z meandrami politycznymi w naszej ojczyźnie. Szczegółowe opracowanie tego zagadnienia starczyłoby na oddzielną i wcale nie nudną publikację, bowiem przedmiot ten wywoływał i nadal wywołuje żywe reakcje emocjonalne i ma w polskiej szkole bogatą historię. Zainteresowanych odsyłam do licznych publikacji internetowych. Sam ograniczę się jedynie do własnych doświadczeń w tym zakresie. W roku 1955, kiedy rozpoczynałem naukę jako siedmiolatek religii w szkole w Łosińcu nie było. Pojawiła się po październikowej odwilży i trwała do 1961 roku. Początkowo nauczał proboszcz z Popowa Kościelnego Hieronim Banaszak, którego na lekcje przywozili i po lekcjach odwozili konną bryczką łosinieccy gospodarze. Takie to były czasy. Przed samym wycofaniem religii ze szkół w 1961 szkolnym katechetą był ksiądz z Sarbii (nie pamiętam jak się nazywał, pamiętam, że jeździł motocyklem „Panonią" – pojazdem w owych czasach prestiżowym). Przez jakiś czas (raczej niedługi) w przedziale lat 1956 – 61 lekcje rozpoczynały się modlitwą, którą prowadzili nauczyciele, a w klasach wisiały krzyże (też raczej krótko). W odróżnieniu od innych miejscowości religia w łosinieckiej szkole pojawiła się sporo przed jej „oficjalnym" wprowadzeniem przez ministra Henryka Samsonowicza w roku 1990, bo już w połowie lat osiemdziesiątych. Rzecz jasna nie jako przedmiot szkolny – placówka udostępniła jedynie swoje pomieszczenia (klasy) do nauczania religii proboszczowi z Popowa Kościelnego Mieczysławowi Wacławskiemu i organiście Edmundowi Bodusowi. Katechizowali oni wszystkie dzieci ze wsi, nawet te, które uczęszczały do szkół poza Łosińcem. Władzom partyjnym i oświatowym nie bardzo się to podobało. Ówczesny dyrektor Piotr Wiśniewski, na dodatek bezpartyjny i skutecznie oporny na „upartyjnienie", miał do „słuchania". Nie nastąpiły jednak ze strony władz żadne kroki administracyjne, które prowadziłyby do likwidacji nauki religii w szkole (w owym czasie był to proceder niezgodny z prawem). Po „oficjalnym" wprowadzeniu religii do szkół początkowo nauczał tego przedmiotu w Łosińcu uprzednio wspomniany ksiądz Wacławski, potem Leszek Bodus (syn w/w organisty), następnie Bernadetta Patelska z Łosińca, potem proboszcz z Lechlina Tadeusz Patelka i w końcu katechetka ze Skoków Barbara Surdyk.

W 1994 roku szkole w Łosińcu „stuknęło” 100 lat. Jest rok 2010 – placówka trwa i spełnia swoją dydaktyczno – wychowawczą rolę. Zasadnym i otwartym pozostaje pytanie, czy szkoła się ostoi ? Perspektywy nie są obiecujące.

ŁOSINIEC STARY I ŁOSINIEC NOWY

Jesteśmy już po lekturze wystarczającej ilości materiału faktograficznego, aby zmierzyć się z tym szczegółem, częściowo zresztą wyświetlonym na stronie 25.
Pierwsze ważne spostrzeżenie: Poza dawnymi księgami wieczystymi żaden inny znany mi dokument urzędowy nie wymienia nazwy Łosiniec Stary. Nieco inaczej jest z nazwą Łosiniec Nowy. Jest faktem, że i ta nazwa pojawia się po raz pierwszy w księgach wieczystych dawnych, ale jest też prawdą, że nazwy tej jako urzędowej używali okupanci niemieccy w latach 1939 – 1945.
Od kiedy mieszkańcy wsi zaczęli używać dwu różnych określeń na oznaczenie jej części? Najprawdopodobniej od czasu, kiedy w Łosińcu pojawił się folwark szlachecki, niekoniecznie w postaci zabudowań; wystarczył podział ziemi na chłopską i pańską. Z całą pewnością wiemy, że podział taki istniał na początku XVI w. (Liber beneficiorum). Prawdopodobnie nastąpił on dużo wcześniej (być może wiek cały), ale póki co, nie mamy na to bezpośrednich dowodów. Nie wiemy też jakich konkretnie nazw używali na oznaczenie tych części ówcześni mieszkańcy Łosińca. Z całą pewnością wiemy, gdzie ten folwark się znajdował w roku 1804. Nie wiemy jednak, czy był w tym miejscu „od zawsze”.
Co zatem jest Łosińcem Starym? Aby pozostać w zgodzie z historią i oficjalnymi dokumentami Łosiniec Stary to mniejsza część wsi rozłożona pod Sarbią i Siennem wzdłuż drogi odgałęziającej się od drogi Sarbia – Lechlin w miejscu niedaleko dzisiejszego złomowiska samochodów i wiodącej prosto „jak strzelił” do zabudowań p. Hagdana i dalej przez las do Przysieczyna i to w większości po wschodniej jej stronie (czyli pola ciągnące się od tej drogi w kierunku Sarbii i Sienna). Z dokumentów tyczących uwłaszczenia wiemy jednak z całą pewnością, że:
1) tak ulokowany Łosiniec powstał w latach 1835-1846
2) powstał w wyniku przeniesienia w to miejsce gospodarstw chłopskich rozmieszczonych przedtem w innych częściach wsi, których grunta były „przemieszane” z polami pańskimi
3) w których konkretnie, tego, póki co, nie wiemy
4) możemy jednak domyślać się, że miejsca te nie mogły być zbyt odległe od nowych siedlisk, bowiem chłopi do czasu wybudowania nowych obejść gospodarskich mogli korzystać ze swoich dotychczasowych chlewów i stodół – trudno przypuszczać, by wędrowali do nich kilometrami; najprawdopodobniej przed uwłaszczeniem wieś stanowiła jedną zwartą całość w miejscu dzisiejszej „ulicówki”
Początek zapisu w „Liber beneficiorum” tyczący naszej wsi brzmi: „Loschnyecz, majątek tej samej parafii, w którym są pola (parcele) razem ze znajdującymi się na nich budynkami ...”, zdaje się sugerować, że na tych parcelach i w tych budynkach siedzieli chłopi. Trudno bowiem sądzić, by taką formę zabudowy miał folwark szlachecki (z reguły była to zabudowa zwarta). Czy taki, jak naszkicowany w cytowanym źródle, był Łosiniec od „zawsze”, a przynajmniej od roku 1340 ? Tego również, póki co, nie wiemy.
Co zatem jest Łosińcem Nowym? Pozostała, niemal sześciokrotnie większa część powstała w wyniku parcelacji majątku ziemskiego. Zapewne wtedy zrodziła się ta nazwa i była ona w pełni adekwatna do rzeczywistości. Pozostaje kwestią otwartą, w czyich głowach zaświtała najpierw – urzędników czy mieszkańców wsi.
Odnośnie nazwy wsi istnieje ważny dokument urzędowy wysokiej rangi - mianowicie Dziennik Ustaw Rzeczpospolitej Polskiej z 1923(1925?) roku zawierający Rozporządzenie

Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1923(1925?) roku o utworzeniu z obszaru dworskiego „Łosiniec Nowy” w powiecie wągrowieckim województwo poznańskiego samoistnej gminy wiejskiej pod nazwą „Łosiniec”.[230]

MY „ŁOSINIOKI” I ŁONI „PODPANIOKI”

Mamy wystarczające podstawy, by zmierzyć się z tym zwrotem często obecnym w wielu rozmowach w latach mojej młodości, a i obecnie sporadycznie występującym. Mieszkańcy Łosińca, wsi raczej biednej (ziemie tu w większości liche) uważali siebie za lepszych od ludzi z okolicznych wsi i nazywali ich pogardliwie „podpaniokami”, czyli spod pana, pracującymi na pańskim. Siebie natomiast uważali za ludzi wolnych z dziada pradziada, potomków przodków, którzy nigdy nie zginali grzbietu na pańskim polu, pod kijem jego ekonoma. Taki sobie gminny rasizm i więcej w nim mitu, niż prawdy. Pewnym jego usprawiedliwieniem może być fakt, że epoka dziedziców w Łosińcu w porównaniu z sąsiednimi wsiami zakończyła się nieco wcześniej, bo już na początku lat 90-tych XIX w., podczas gdy w okolicznych wsiach dopiero w 1945. Nadto po drugiej wojnie światowej w większości pobliskich wsi do niedawna, a w Lechlinie jeszcze do chwili obecnej, istniały PGR- y albo spółdzielnie produkcyjne. W Łosińcu kolektywizacja wsi się nie powiodła, powstała co prawda spółdzielnia produkcyjna, ale okazała się być krótkotrwałą efemerydą i nie objęła wszystkich gospodarstw. I chociaż licznym łosinieckim gospodarzom nie żyło się lepiej, a nieraz nawet gorzej od pracowników gospodarstw uspołecznionych, to jednak w odróżnieniu od tych drugich byli, jak to się mówi „na swoim”, byli panami samych siebie. Przodkowie obecnych mieszkańców Łosińca nie byli jednak ludźmi wolnymi „od zawsze”. Dotyczy to zarówno ”tubylców” jak i „osadników”. Tak więc nie ma żadnych historycznie udokumentowanych podstaw do wywyższania się nad sąsiadów z pobliskich wsi. Wszyscyśmy „spod pana”. Chyba , że ktoś wywodzi się z panów. A to w świetle wiedzy historycznej wstyd wielki (choć nie zawiniony), a w każdym razie żaden powód do chwały.

Należy jednak napomknąć, że część mieszkańców wsi – tych przybyłych spod Odolanowa – była w swoich dziejach rodowych w nieco innej sytuacji prawnej od pozostałych chłopów Łosińca. Zamieszkiwali ono bowiem starostwo odolanowskie będące królewszczyzną. Chłopi królewscy z zasady (pamiętajmy, że od większości zasad są wyjątki) uniknęli poddaństwa „w pełnej formie” i znajdowali się przez stulecia pańszczyzny w lepszej sytuacji prawno – ekonomicznej w porównaniu z pozostałą rzeszą chłopstwa. Z reguły płacili czynsz pieniężny i nie odrabiali pańszczyzny (darmowej i przymusowej pracy na pańskim) lub świadczyli ją w dużo mniejszym wymiarze. Pamiętać jednak znowu należy, że od każdej reguły są wyjątki. Szlachetnie urodzeni dzierżawcy królewszczyzn przejawiali nieustannie skłonności do ciemiężenia chłopów w królewszczyznach i bogacenia się ich kosztem wbrew woli i interesowi monarchy, ci jednak mieli prawo skarżenia ich bezpośrednio w królewskich sądach referendarskich.[214] Mogli się bronić przed krzywdą i bezprawiem. I czynili to często skutecznie. Inni chłopi takich możliwości nie mieli.

ŁOSINIECKIE CHŁOPSKIE RODY W ŹRODŁACH HISTORYCZNYCH

Pisząc niniejsze dzieje i szperając po przeróżnych materiałach natrafiałem niejednokrotnie na nazwiska chłopów noszących te same nazwiska co chłopi zamieszkali w Łosińcu. Ponadto z

dużym prawdopodobieństwem (podkreślam z prawdopodobieństwem, a nie z pewnością) można przypuszczać, że owi chłopi wymienieni w drukowanych źródłach historycznych podanych w przypisie[215] są bezpośrednimi przodkami lub co najmniej powinowatymi łosinieckich rodów. Wymienić tu należy przede wszystkimi Szczepaniaków[216] i Gumnych[217] (ich przodkowie znani od połowy XVIII w.), a ponadto:Wentlandów, Stasiaków, Lisów, Olejników, Okonków, Łuczaków, Krzywdów, Kokotów, Frączków (Frących, Frączczków, Frąszczków – bardzo popularne nazwisko w czasach minionych niemal w całej Wielkpolsce), Krupów, Żaków, Kurzawów, Ćwiertnaków, Mazurów i Mazurków. Jest rzeczą jasną, że aby uzyskać pewność, czy wymienieni tu chłopi z drukowanych źródeł historycznych są przodkami chłopów łosinieckich należy przeprowadzić stosowne badania genealogiczne, najlepiej w odpowiednich archiwach archidiecezjalnych. Nie wymienionym tu mieszkańcom wsi pozostaje na pocieszenie fakt, że i oni jak wszyscy ludzie (także tu wyżej wymienieni) mają swoich pradawnych przodków (praszczurów) pochodzących ostatecznie (jak uczy teoria ewolucji) od małpiopodobnego lub człekokształtnego związku sprzed milionów lat. Prawdę powiedziawszy sprawa naszych praojców jest nieco bardziej skomplikowana, bowiem współczesna antropologia stoi na stanowisku, że człowiek i małpy człekokształtne miały wspólnego przodka przed milionami lat (gdzieś w Afryce) i to od niego wiodą dwie linie ewolucyjne: jedna do homo sapiens (człowieka rozumnego), druga do małp człekokształtnych, zwłaszcza afrykańskich: szympansa i goryla. Słowem: człowiek nie pochodzi od małpy, ale ma z małpą wspólnego przodka. Taka konstatacja współczesnej antropologii umożliwiła zbliżenie stanowiska nauki z religiami opartymi na Biblii (zwłaszcza księgą Genesis) i pozwoliła papieżowi Janowi Pawłowi II na stwierdzenie, że „teoria ewolucji jest czymś więcej niż hipotezą”. Jednak licznych ekstremistów wielu religii sięgających swymi korzeniami do Biblii ustalenia dzisiejszych antropologów absolutnie nie satysfacjonują. Nie uznają oni w najmniejszym stopniu teorii ewolucji i bronią twardo sformułowania zapisanego „expresis verbis” w świętej księdze – to sam Pan Bóg stworzył człowieka bez posiłkowania się żadną ewolucją. Koniec. Kropka.

NIECO STATYSTYKI

Kończymy dzieje Łosińca pod panowaniem pruskim. Byłoby nietaktem nie zaprezentować czytelnikowi choćby kilku danych z licznych spisów statystycznych sporządzonych przez zaborcę, a odnoszących się do naszej wsi.

Stan na 1.12.1885.[117]

Nazwa jednostki gminnej	Losinjetz	Gutbezirk Losinjetz
Obszar	133 ha	654 ha
Podatek z 1ha w markach	5,87	5,87
Mieszkańców ogółem	64	168
Wyznania katolickiego	49	168
Wyznania ewangelickiego	15	0
Mężczyźni	29	79
Kobiety	35	89
Budynki mieszkalne	7	7

Gospodarstwa domowe	9	26
Parafia katolicka	Popowo Kościelne	Popowo Kościelne
Parafia ewangelicka	Skoki	Skoki

Stan na 1.12.1895.[118]

Nazwa jednostki gminnej	Losinjetz Hufen	Gutbezirk Losinjetz
Obszar	132 ha	654,1 ha
Mieszkańców ogółem	61	391
Mężczyźni	30	179
Kobiety	31	212
Budynki mieszkalne	8	51
Wyznania katolickiego	47	387
Wyznania ewangelickiego	14	4

Stan na 1.121905.[119]

Nazwa jednostki gminnej	Loschwitz	Gutbezirk Losinjetz
Obszar	132,6 ha	665,0 ha
Podatek z 1 ha w markach	6,30	5,47
Budynki mieszkalne	7	61
Gospodarstwa domowe	9	77
Mieszkańców ogółem	75	419
Mężczyźni	38	186
Wyznania katolickiego	52(wszyscy polskiej mowy)	418 (w tym 8 niemieckiej mowy , 410 polskiej)
Wyznania ewangelickiego	23 (niemieckiej mowy)	1 (niemieckiej mowy)
Parafia katolicka	Popowo Kościelne	Popowo Kościelne
Parafia ewangelicka	Sarbia	Sarbia

Jak się żyło chłopom łosinieckim w XIX w.? Bardzo biednie. Zilustrujemy to jadłospisem średnio zamożnej rodziny chłopskiej w Poznańskiem w połowie XIXw:
śniadanie : żur z ziemniakami i chlebem lub ziemniaki rozcierane z mlekiem
obiad : groch z kapustą i chlebem, kluski z kwasem kapuścianym
kolacja : kluski gotowane na mleku lub kwasie, chleb
Były to czasy, w których gospodarz jadł kurę tylko wówczas kiedy sam był chory albo kura była chora. Spożycie mięsa na wsi w pierwszej dekadzie XXw. wynosiło około 2 kg rocznie. W mieście żyło się nieporównanie lepiej. W tym samym czasie w Poznaniu zjadano rocznie 61 kg. mięsa.[120]
Tak odżywiali się chłopi średniozamożni. Natomiast komorników nie było stać nawet na takie „luksusy". W ubogim i zacofanym powiecie ostrzeszowskim komornicy jadali i żyli nieporównanie skromniej: „Pokarm dzienny jest żur, polewka, ziemniaki i kapusta kiszona, kasza lub kluski. Tylko w święta chleb jest u nich rzadkim gościem, tylko na wielkich godach, przy chrzcinach i weselach na stole zawita; dlatego też kobiety piec go zapomniały. Na mięso nie ma etatu w rozchodach wiejskiego wyrobnika, czasami na okrasę, lecz to i wtenczas, gdy spienięży żywy przychówek z trzody i drobiu. Zresztą – co może, gębie ujmie i obraca na oporządzenie siebie i rodziny."[120a]
Warunki mieszkaniowe były skrajnie trudne. Wystarczy spojrzeć na powyższe dane statystyczne. Normą były rodziny wielopokoleniowe i wielodzietne. Rodzenie przez kobiety łosinieckie kilkanaścioro dzieci nie było niczym nadzwyczajnym. Wiele niemowląt umierało.

Słowem żyło się często chłodno i głodno. Boso, goło i wcale nie wesoło. A warto wiedzieć, że zabór pruski był najzamożniejszym spośród pozostałych.
A mimo to, przez lat dwadzieścia zaludnienie wsi wzrosło ponad dwukrotnie (głównie jednak za sprawą parcelacji i napływu osadników).
Dzieckiem będąc, na własne oczy widziałem, nieliczne już wtedy, chałupy drewniane (w tzw. blochy), kryte słomianą strzechą. Ubożsi osiedleńcy stawiali mury budynków mieszkalnych i gospodarczych z gliny zmieszanej ze słomą (podobnie jak w kulturach starożytnego wschodu). Skądinąd to bardzo dobry, acz w naszym klimacie nietrwały, materiał budowlany o doskonałych parametrach termoizolacyjnych. Następnie te mury tynkowano zabezpieczając przed wodą deszczową i ogólnie przed wilgocią i w ten sposób mogły one udawać ściany stawiane z prawdziwej cegły. Jako dziecko zapamiętałem też, że blisko połowa wszystkich dachów budynków gospodarczych w mojej wsi była pokryta słomianą strzechą. W kuchni mojej babci Gumnej zamiast podłogi była gliniana polepa. Być może to wzmożone zapotrzebowanie na glinę po przybyciu osadników spowodowało wykopanie Glinek lub co najmniej ich powiększenie. Jeszcze pod koniec lat 50 – tych XX w. mieszkańcy Łosińca chodzili na co dzień do pracy w ubraniach wielokrotnie łatanych i cerowanych. Zdarzało się, że zamiast butów noszono drewniaki. Sytuacja w tym względzie polepszała się w miarę coraz szerszego stosowania tkanin i tworzyw sztucznych w przemyśle odzieżowym i obuwniczym. Właściwie problem odzieży i obuwia dla ludzi mniej zamożnych przestał istnieć tak naprawdę dopiero całkiem niedawno po upowszechnieniu się handlu odzieżą używaną (głównie z importu).

LICZBA MIESZKAŃCÓW

Zamieszczone powyżej dane tyczące liczby mieszkańców Łosińca pochodzą z wiarygodnych źródeł i są stuprocentowo pewne. Nieco inaczej rzecz ma się z danymi odnośnie mieszkańców wsi podanymi na poprzednich stronach za pośrednictwem autorów przytaczanych opracowań historycznych. Na tym przykładzie wyraźnie widać jak nieufnie i wielce krytycznie należy podchodzić do wszelkich źródeł historycznych. Dociekliwy czytelnik sam potrafi zweryfikować prawdopodobieństwo danych zaprezentowanych przez autorów cytowanych publikacji wspierając się wiedzą niniejszego opracowania.
Nie dysponujemy, jak na razie, pewnymi danymi statystycznymi odnośnie liczby mieszkańców naszej wsi przed rokiem 1885, chociaż wiemy, że dane takie z pewnością były zbierane i najprawdopodobniej gdzieś przetrwały. Czy zatem jest niemożliwym wyliczenie zaludnienia Łosińca, np. w pierwszym ćwierćwieczu XIX w., czy nawet na przełomie XVI i XVII w. ? Otóż jest to możliwe, ale otrzymane dane będą jedynie szacunkami o większym lub mniejszym stopniu prawdopodobieństwa.
Ze spisu z września 1827 roku znamy liczbę domów mieszkalnych (a w odniesieniu do większości nawet izb), możemy na tej podstawie i innych danych szacować liczbę mieszkańców wsi. Oszczędzę czytelnikowi zawiłości mojego rozumowania i przedstawię wnioski do jakich doszedłem.
Otóż wg. wszelkiego prawdopodobieństwa liczbę mieszkańców chłopskiej części wsi szacuję na 50 osób, a części dworskiej na 80 osób, czyli ogółem na 130 osób. Dane te uważam za maksymalne.
Ze spisów poborowych z roku 1580 i 1612 wiemy, że w Łosińcu było 8 gospodarstw chłopskich. Zakładamy, że istniał w tych latach folwark szlachecki. Znowu prowadzi to do wniosku, że ogólna liczba mieszkańców wynosiła w tych latach maksymalnie 130 osób. A więc liczba ta nie zmieniła się przez 200 lat ? Przecież to mało prawdopodobne. Po głębszym zastanowieniu okazuje się jednak, że wysoce prawdopodobne. Przez ten cały czas bowiem nie

zmieniły się sposób życia i uwarunkowania ekonomiczne w jakich trwali mieszkańcy Łosińca, a są to jedne z istotniejszych czynników wpływających na liczbę populacji. Wyłączamy tu z naszych rozważań różne wypadki losowe, np. częste w dawnych czasach zarazy, które potrafiły wyludnić okolice całe, nie tylko jedną marną wieś.
I tutaj cofniemy się na moment do dokumentu z roku 1340, nie po to, aby określić liczbę mieszkańców Łosińca, bo byłoby to zadanie karkołomne, ale po to, by rozważyć pewien szczegół. Otóż w tym dokumencie jest taki fragment : „ ...chcę Lasiczino, dziedzictwo kościoła mojego w Rogoźnie umieścić i polepszyć, ponieważ od dłuższego czasu jest puste ...” . Tak naprawdę z tekstu tego źródła trudno wywnioskować, czy tylko sołectwo nie było obsadzone, czy cała wieś wyludniona. Takie wyludnienia w pierwszej połowie XIV w. zdarzały się często, głównie z przyczyny morowego powietrza, które w owym czasie nieraz gościło w Europie siejąc spustoszenie wśród ludzi; a ponadto w Wielkopolsce ówczesnej było bardzo niespokojnie z powodu licznych wojen między miejscowymi możnowładcami, zwolennikami i przeciwnikami zjednoczonego państwa. Niewiele lat też upłynęło od „gościny” wojsk króla czeskiego Wacława II i niemal corocznych łupieskich rejz krzyżackich.
W XIV w. zdarzało się często, że sołtys bywał „zasadźcą”, czyli osobą , która tworzyła wieś od podstaw, tj. sprowadzała osadników, wyznaczała im ziemię, organizowała zabudowę, nakładała powinności itd. Być może takim „zasadźcą” był pierwszy znany nam z imienia sołtys Łosińca , Wawrzyniec, syn Jana Mądrego.
Wróćmy jednak do naszych rozważań o liczbie ludności Łosińca. Łatwo dają się zauważyć zmiany spowodowane nowymi uwarunkowaniami ekonomicznymi. W wyniku uwłaszczenia w roku 1846 dziedzic został pozbawiony darmowej (w zasadzie) siły roboczej. Ludzi do pracy na swoim ponad 650 hektarowym majątku musiał odtąd najmować. Stąd w roku 1885 liczba mieszkańców folwarku wzrosła do 168 (czyli o 88 osób wg. naszych szacunków ,czyli o taką ilość ludzi, która zapełniła lukę spowodowaną zniesieniem pańszczyzny – pamiętajmy, że chłopi świadczyli robociznę w wymiarze 9 dni tygodniowo z gospodarstwa), a mieszkańców części chłopskiej jedynie do 64. Warto odnotować, że przez 20 lat populacja chłopskiej części wsi wzrosła do 75 osób. Co działoby się z częścią dworską możemy jedynie przypuszczać, bowiem z powodu parcelacji nie posiadamy danych.
Tak się szczęśliwie złożyło, że moje szacunki odnośnie liczby mieszkańców wsi mogę skonfrontować z „rzeczywistością” statystyczną z roku 1789. Wyżej pisałem o tym, że Sejm Czteroletni zaraz na początku swoich obrad postanowił o spisie ludności. W APP są po dziś dzień szczęśliwie zachowane dokumenty z tego spisu, m.in. Łosińca:

„TABLICA LUDNOŚCI
we wsi Łosińcu w województwie i powiecie Gnieźnieńskim Parochij Poposkiej leżącey w Posessyi Wawrzyńca Kawieckiego zostającej dnia 9 miesiąca września roku 1789 z mocy Prawa spisana.

Wieś Łosiniec	Chłopi							
	Męszczyźni	Białogłowy	Syny		Córki	Oguł dusz męskich	Oguł dusz białogłowskich	Oguł dusz wszystkich
			Do lat 15	Od lat 15				
Gospodarze rolnicy	7	7	9	-	9			
Komornicy	6	10	10		14			

Rzemieślnicy	2	2	3		3			
Szynkarz	1	1	2					
Luźni za robotą luzujący się	1	1	1		2			
Żebraki	2	3	3		5			
	19	24	28		33			104

Wawrzyniec Iłowiecki."[282]
Kto chce niech wierzy spisowi podanemu przez posesora wsi. Osobiście nie bardzo ufam rzetelności podanych danych w nim zawartych. Jakoś nie chce mi się przyjąć za prawdę, że w Łosińcu nie uchował się żaden chłopski syn w wieku powyżej lat 15. Jgmość Iłwiecki postanowił na wszelki wypadek nie ujawniać najbardziej wartościowej siły roboczej z obawy przed ewentualną stratą (pobór rekruta!). Nie bardzo też wierzę w to, aby JgMość Wawrzyniec nie miał we dworze na podorędziu żadnej czeladzi.
Ten spis jest aspektem szerszej sprawy. Rzeczpospolita szlachecka nie dysponowała stałą i sprawną administracją zdolną do przeprowadzenia koniecznych spisów, podatkowych również. I tak przy określaniu wysokości podatków zazwyczaj zależnych od przychodów osiąganych przez podatników komisje czasowo powoływane w tym celu opierały się na zeznaniach podatników składanych pod przysięgą. Nazywało się to „zaprzysięganiem". Nie trzeba być wielce biegłym ekonomistą ani psychologiem, aby wiedzieć, że rzetelność informacji podawanych przez „zaprzysiężonych" często rozmijała się z rzeczywistością na niekorzyść skarbu królewskiego (czyli państwa), zwłaszcza w przypadkach gdy „zaprzysiegano" szlachetnie urodzonych i duchownych. Duchownych nie tylko zwłaszcza, ale szczególnie. Rzadko który proboszcz legitymował się jakimkolwiek dochodem. Plebani czestokroć „zaprzysięgali", że w istocie rzeczy „dokładają do interesu" i nie stać ich na zapłacenie choćby symbolicznego grosza. Na kilometr pachniało to lipą, ale członkowie przeróżnych komisji podatkowych i lustracyjnych nie wyciągali wobec oszustów jakichkolwiek sankcji i było nie było wobec krzywoprzysiężców żadnych konsekwencji. Nie mieli zresztą żadnej egzekutywy w tej mierze. Tylko niekiedy i w wypadkach jawnej nieprawdy zdobywali się na wpisy wątpliwości w prowadzonej przez siebie dokumentacji. Nigdzie jednak nie spotkalem się z zapisami rzeczywistych konsekwencji zastosowanych wobec podatkowych oszustów. Czy taki kraj mógł się ostać?
Poza tym należy wiedzieć, że spis powyższy dotyczył jedynie chłopów. Szlachetnie urodzeni i duchowieństwo zostało spisane w oddzielnym spisie tzw. ziemiańskim. Nawet w zwyczajnej statystyce obowiązywał podział klasowy (stanowy). „Chamów" nie godziło się umieszczać na jednej kartce papieru z „błękitnokrwistymi" nawet w postaci cyferki. Rodziny szlacheckie były dość liczne, zazwyczaj liczniejsze od chłopskich. Tak więc do owych 104 osób (moim zdaniem okrojonych) należy doliczyć jeszcze rodzinę pana Iłowieckiego. Tak więc okazuje się, że moje szacunki niewiele odbiegają od „rzeczywistości".

Dla porównania jeszcze jeden, wydaje się, że rzetelniejszy spis ludności w Bliżycach.
„Tabella ludności we wsi Bliżycach J.X. kanonika Lubinskiego w wojewodztwie Gnieźnieńskim Parafji Raczkoskiej leżącey w posessyi J. Pana Xawerego Gałeckiego zostajacej.

Wieś Bliżyce	Chłopi						
	Męszczyźni	Białogłowy	Syny	Córki	Oguł dusz męskich	Oguł dusz białogłowskich	Oguł dusz wszystkich

			Od lat 15	Do lat 15				
Gospodarze rolnicy	13	13	16	6	9			
Chałupnicy czynszownicy	-	-	-	-	-			
Komornicy	5	7	6		2			
Rzemieślnicy	2	2	2		1			
Fabrykanci	1	1	1		1			
Czeladź służąca	15	6						
Szynkarze, karczmarze	1	1	1					
Luźni za robotą	1							
Żebraki								
						69	43	112

Xawery Gałecki” [283]

I jeszcze też dla porównania:

Liczba dusz ogółem w niektórych pobliskich wsiach: Raczkowo-71, Budziejewo-96, Kuszewo-105, Jaroszewo-104, Nieświastowice-131, Pląskowo-75, Kakulin-115, Popowo-190, Pomarzanki-137, Podlesie Wysokie-108, Sarbia-155, Zbietka-78, Podlesie Kościelne-102, miasto królewskie Mieścisko-137, miasteczko Łopienno-348, Jagniewice-108, Rybno-133, Niedźwiad-67.[284]

Na koniec wreszcie: między bajki i baśnie możemy wlożyć liczbę mieszkańców Łosińca podaną przez Jana Nepomucena Bobrowicza (patrz s. 73). Twierdzi on, powołujac się na spis z 1837 roku, że wieś naszą zamieszkiwały 483 osoby. Do wszelkich żródeł i opracowań historycznych należy podchodzić krytycznie. Moich też. Chociaż bardzo staram się o rzetelność swojej roboty. 483 osoby mogła liczyć cała majętność Dunina z Lechlinem, Olendrami Lechlińskimi i innymi przydatkami, o których mi nie wiadomo. Ale nawet wtedy ta liczba wydaje się być zawyżoną.

POCZĄTKI KÓŁKA ROLNICZEGO

Opracowano na podstawie danych z „Roczników Kółek Rolniczo Włościańskich w Wielkim Księstwie Poznańskiem”.

„Rocznik .....”, 1910 , tom 36.

Sprawozdanie z działalności Kółek rolniczych za rok 1909 czytane na Walnem Zebraniu Centralnego Towarzystwa Rolniczego dnia 8 marca 1910:

„Aż dwa nowe Kółka przybyły w Wągrowieckim powiecie, w Łosińcu i w Podlesiu Kościelnem. Bardzo zasłużony Wicepatron pan poseł Janta – Połczyński z taką gorliwością a taktem czuwa nad Kółkami, że doprowadził do tego, iż wszyscy obywatele Kółkami w swej parafii się zajmują, co doprawdy innym powiatom za przykład stawić można”.

Urządzenie Kółek rolniczych w Wielkim Księstwie Poznańskiem:

Patron: Józef Chłapowski z Rzegocina

Wicepatron na powiat Wągrowiecki: p. Roman Janta Połczyński, Żabiczyn, p-ta Rombczyn (Rombschin)

Prezes: Tadeusz Goetzendorf- Grabowski, Lechlin , p-ta Schocken

Sprawozdanie wicepatrona Pana Janty – Połczyńskiego, Łabiszyn , p-ta Rąbczyn:

„Pod względem rozwoju Kółek jednakże uważać należy rok ten za korzystny (---). W roku 1909 powstały dwa nowe Kółka, w Podlesiu Kościelnym i w Łosińcu (---). – drugie na życzenie i prośbę gospodarzy z Łosińca, co z uznaniem jako dodatni objaw podnieść należy. Kółkiem tem, zajął się uproszony na prezesa p. Tadeusz Goetzendorf – Grabowski z Lechlina.
Sprawozdanie prezesa:
„Kółko założone w 1909. Ilość członków 40. Zebrania odbywają się w każdą pierwszą niedzielę po 15 każdego miesiąca w lokalu gospodarza Franciszka Szafrana o godz. 5 po południu latem, o 3 po południu zimą.
Skład zarządu : Prezes Tadeusz Goetzendorf – Grabowski, Lechlin , p-ta Schocken
wiceprezes Aleksander Okonek, sekretarz i skarbnik Stanisław Mazurek, oboje z Łosińca (Loschinietz), p-ta Kirchen – Popowo.
Kółko założone 18 lipca 1909. Gospodarze z Łosińca pierwsi wystąpili z prośbą o założenie Kółka rolniczego na Łosiniec i dlatego wymieniam to tutaj , bo rzadki to objaw, żeby sami gospodarze pierwsi nieustannie dopominali się o to i to aż do skutku. Zdawaćby się mogło, że to pierwszy wybuch – zewnętrzny objaw. Na szczęście jest ten zapał cechą naszego Kółka – dotychczas przynajmniej. Frekwencja członków na miesięcznych zebraniach wynosiła 75%. Dyskusja jest nadzwyczaj ożywioną i co podnieść należy, ściśle rzeczową. Co do oryginalnych referatów to trzymam się tej zasady: sam albo któryś z członków zagaja pogadankę na temat, który jest na czasie. Dyskusya, która się potem wywiązuje, pozwalając poruszać także pokrewne tematowi kwestye, wypełnia czas zebrania. Uważam, że system ten oddziałuje na członków bardzo dobrze; każdy swobodnie zabiera głos, czem do korzystnego rozwoju Kółka niemało się przyczynia. Synów gospodarskich uczęszcza 3. Członkowie posiadają 1700 mórg roli – wydrenowanego dotychczas nic. Dryli posiada Kółko 6, kosiarek 1, wirówek 38. Chów bydła stoi bardzo nizko – za to chów i tucz nierogacizny dość intenzywny. Sztucznych nawozów potrzebują członkowie ca. 1000 ctr., ospy tak samo. Od ognia zabezpieczeni są wszyscy, od gradu 50%, na życie nikt. Ziemstwu kredytowemu obciążyło 11 członków swoje grunta. Książkowości dotychczas nikt nie prowadził – spodziewać się jednakowoż należy, że te i inne usterki przy pomyślnym rozwoju ustaną i całe Kółko pożytecznie pracując, starać się będzie choć częściowo odwdzięczyć naszemu p. Wicepatronowi za opiekę i życzliwość, jaką swoim Kółkom okazuje.
Tadeusz Goetzendorf – Grabowski, prezes .[121]

„Rocznik...”, 1913 . t. 39.
Patron: Gustaw Roszewski z Jasienia
Wicepatron na pow. wągrowiecki: P. Roman Janta – Połczyński, Żabiczyn p-ta Rombschin
Prezes w Łosińcu: Jan Kosmowski, Roszkowo, p- ta Schocken
Zarząd: Prezes Jan Kosmowski, Roszkowo; wiceprezes Aleksander Okonek, sekretarz Stanisław Mazurek, skarbnik Jan Śliwiński, wszyscy w Łosińcu.
„Kółko obejmuje jedną gminę Łosiniec. Członków liczy 30. Nie należy do Kółka 34 gospodarzy. Zebrania odbywały się co miesiąc po 15 regularnie, udział w zebraniach 75%. „Poradników” abonują 6, kalendarzy 20, rachunkowość prowadzi 5. Produkta odstawiają na targi i do Rolnika w Skokach. Zwiedzano gospodarstwo p. Okonka w Łosińcu. Kółko istnieje 3 rok i rozwija się też dość pomyślnie. Na poszczególnych zebraniach wygłasza się przygotowane wykłady, nad którymi potem toczy się dyskusja po części dosyć ożywiona. Członkami honorowymi są ks. Stanislaw Nowak z Lechlina oraz p. A. Moszczeński z Przysieki, bardzo często udział w zebraniach biorą i służą radą i pomocą, nadto odwiedził nas dwa razy z bardzo dobrymi i korzystnymi wykładami p. Zygmunt Otmianowski, członek Młodych Ziemian, za co mu gospodarze z wdzięcznością dziękowali.
Dochód z Kółka za rok 1912 wynosi 73 mk. 65 fen., rozchód na „Poradniki” i podróż delegatów na walne zebranie razem 32 mk. 42 fen., na książce oszczędności jest 142,98 mk.

Trzech członków zapisało się na wykłady 2 dniowe w Poznaniu. Jest nadzieja, że Kółko tutejsze w przyszłości wstąpi na jeszcze lepsze tory i pociągnie ku sobie wszystkich tych obojętnych, którzy nie są dotychczas członkami".

Wykaz członków Kółka Rolniczego w Łosińcu w roku 1912

Nr	Nazwisko i imię	Zawód	Własność mórg	Ma w dzierżawie mórg	Miejsce zamieszkania członka	Poczta
1	Bedyński Sylwester	gospodarz	30	-	Łosiniec	Popowo Kościelne
2	Czajkowski Wacław	-	117	-	-	-
3	Januchowski Stanisław	-	58	-	-	-
4	Jakubiak Szymon	-	20	-	-	-
5	Konwiński Piotr	-	40	-	-	-
6	Kurasz Stanisław	-	40	-	-	-
7	Konopa Jan	-	22	-	-	-
8	Kurdelski Józef	-	63	-	-	-
9	Krzywda Jan	-	32	-	-	-
10	Kubiak Szymon	-	9	-	-	-
11	Kosmowski Jan	administrator	-	-	Roszkowo	Skoki
12	Landowicz Kalikst	elew gosp.	-	-	-	-
13	Leda Jakub	gospodarz	57	-	Łosiniec	Popowo Kościelne
14	Matecki Walenty	-	22	-	-	-
15	Matuszak Wojciech	-	20	-	-	-
16	Mazurek Sebastyan	-	20	-	-	-
17	Mazurek Stanisław	-	50	-	-	-
18	Nawrocki Kazimierz	-	68	-	-	-
19	Okonek Aleksander	-	230	-	-	-
20	Patelski Kazimierz	-	35	-	-	-
21	Pilarski Jan	-	43	-	-	-
22	Pilarski Wojciech	-	46	-	-	-
23	Starczak Jan	-	16	-	-	-
24	Starczak Wincenty	-	31	-	-	-
25	Stempowski Andrzej	-	22	-	-	-
26	Szczepaniak Piotr	-	40	-	-	-
27	Szczepaniak Walenty	-	38	-	-	-
28	Śliwiński Jan	-	20	2	-	-
29	Żak Michał	-	49	-	-	-
30	Żagierski Franciszek	-	-	-	Rakujady	Skoki

122

ŁOSINIEC W XX WIEKU

Na początek kilka uwag o źródłach.
Wkraczamy, biorąc rzecz z historycznego punktu widzenia, w czasy niemal współczesne. Stąd wydawałoby się, że materiałów do dziejów naszej wsi powinno być zatrzęsienie, zasób przeogromny. Tymczasem wcale tak nie jest. Uwaga ta odnosi się jednak do tzw. „gotowców" czyli źródeł drukowanych i opracowań historycznych. Inaczej rzecz ma się z zasobami archiwalnymi. Już przez kwerendę internetową przy pomocy specjalnch programów („ZOSIA", „IZA", „ELA", „PRADZIAD" i innych) da się odkryć znaczną ilość materiałów tyczących dziejów Łosińca. Z całą pewnością przy długotrwałych poszukiwaniach w archiwach (kwerendach) udałoby się odnaleźć dokumenty pozwalające na rzetelne odtworzenie faktów i wydarzeń z nieodległej przecież przeszłości, ale zajęciu temu mogę poświęcić ograniczoną ilość czasu. Bez kwerendy się nie da, ponieważ wyszukiwarki elektroniczne po zasobach archiwalnych, chociaż bardzo pomocne i pożyteczne nie załatwiają sprawy zasobów archiwalnych w zakresie naszego tematu w sposób definitywny i często nie wykazują źródeł istotnych dla niniejszego opracowania.
W Archiwum Państwowym w Gnieźnie zachował się obszerny zbiór Akta Gminy Skoki liczący 237 teczek i tyczący zasadniczo czasu międzywojnia i lat tuż powojennych 1945 – 53. W tym zespole aktowym są też dwie obszerne teczki w języku niemieckim (pismo odręczne gotyckie), z których jedna sięga roku 1835 i traktuje o Polakach i związkach przez nich tworzonych. W AP w Gnieźnie jest też zespół Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Skokach liczący 54 jednostki aktowe. Wiadomości o Łosińcu tkwią zapewne też w innych zespołach wspomnianego Archiwum: Powiatowe Archiwum Państwowe w Gnieźnie (365 teczek), Inspektorat Szkolny Wągrowiecki lata 1938 1939 (1 teczka), Powiatowy Inspektorat Szkolny w Wągrowcu 1919-1933 (226 teczek), Schulinspektion Wongrowitz 1872- 1918 (164 teczki), Obwodowy Inspektorat Szkolny we Wrześni 1933- 1938 (227 jednostek), Starostwo Powiatowe w Wągrowcu, Powiatowa Rada Narodowa w Wągrowcu, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu, Wydział Oświaty w Wągrowcu. Niewykluczone, że i inne zespoły gnieźnieńskiej placówki archiwalnej kryją informacje o naszej wsi (np. akta Sądu w Wągrowcu).
W AP w Poznaniu znajdują się dokumenty wytworzone przez gminne, powiatowe i rejonowe urzędy administracji państwowej i samorządowej z lat 1970 – 1990 i najprawdopodobniej z lat 60 – ych ubiegłego wieku.
By rzetelnie wykonać zadanie jedna osoba musiałaby wiele miesięcy poświęcić kwerndzie archiwalnej, czyli potrzebny jest czas i pieniądze również. W obu tych przypadkach dysponuję ograniczonymi możliwościami .
Ubogie w zakresie prezentowanego tematu są zasoby bibliotek cyfrowych. Prawie zupełnie brak opracowań źródłowych do dziejów naszego regionu w XX wieku. Nieliczne chwalebne wyjątki nie zmieniają krajobrazu pustyni w tym zakresie. Opracowania statystyczne na miarę „Gemeindelexicon" skończyły się wraz z zaborem pruskim. Nieznane są mi źródła podające rzetelnie opracowane listy imienne Polaków poległych podczas obu wojen światowych. Listy dotąd istniejące są szczątkowe i w znacznej części tworzone przez pospolite ruszenie obywateli. A gdzie listy strat ludności cywilnej w obu wojnach? Imienne wykazy ofiar innych szykan z wymienionego czasu? A tak chlubimy się pamięcią o naszych przodkach. Źle to świadczy o nas samych zwykłych zjadaczach chleba, naszych elitach i instytucjach do tego powołanych, ze sławetnym Instytutem Pamięci Narodowej na czele. Nie wiem ile jest prawdy w informacji, że Francuzi potrafili Niemcom zaraz po zakończonych obu wojnach przedstawić nie tylko precyzyjną listę strat osobowych, ale i materialnych z dokładnością do 1 kg. sera; kiedyś uważałem to za małostkowość, dziś uważam to za rzetelne podejście do problemu cierpień i szkód wyrządzonych własnym obywatelom przez obcą nację w myśl

obłąkańczej ideologii i w sprzeczności z prawem międzynarodowym i wszelkimi prawami człowieka. To tak na marginesie.
Mieszkańcy wsi nie wytworzyli żadnych, poza małymi szlachetnymi wyjątkami (o których już była mowa i o których później), źródeł pisanych traktujących o dziejach wsi, mimo zlikwidowania analfabetyzmu.
Stare dokumenty rodzinne, zalegające przeważnie na strychach, zostały w całości bezpowrotnie stracone przy okazji przeprowadzek do nowo wybudowanych domów. Przy okazji remontu szkoły w latach siedemdziesiątych wyrzucono na śmietnik, jako niepotrzebne rupiecie i szpargały, całą zawartość szaf znajdujących się na strychu tej instytucji.
Całości posuchy w tym względzie dopełnia zaginięcie w latach osiemdziesiątych kroniki szkolnej z lat międzywojnia do czasów zaginięcia właśnie.
W tej sytuacji, oprócz skromnej penetracji archiwów i ubogich w części naszego tematu opracowań historycznych, postanowiłem skorzystać z osobistych wspomnień i relacji mieszkańców wsi. Zdaję sobie sprawę z niebezpieczeństw dla rzetelności historycznej jakie z sobą to źródło niesie, dlatego przy zbieraniu relacji starałem się przestrzegać wszelkich kanonów sztuki historycznej w tym względzie.
Autor niniejszego opracowania skorzystał z informacji zawartych w relacjach następujących Pań :
Moniki Stasiak g . Mazurek, ur. w 1920 W Łosińcu, obecnie zamieszkałej w Poznaniu
Anny Domiceli Stoińskiej g. Gumna, ur. 29.02.1936 w Łosińcu, obecnie zamieszkałej w Lechlinku
Krystyny Nowak g. Patelska, ur. 22.04.1930 w Łosińcu i zamieszkałej w Łosińcu
Barbary Grygiel g.Smolinska, zamieszkałej w Łosińcu
Anny Szafran g. Kwapińska, ur. 5.04.1921 w Łosińcu i zamieszkałej w Łosińcu
Bronisławy Kwapińskiej g. Cerekwicka, ur. 8.08.1928 w Łosińcu i zamieszkałej w Łosińcu
Barbary Patelskiej, ur. 30.09.1946 w Łosińcu, zamieszkałej w Poznaniu
i Panów :
Konrada Pauszka , ur. 19.02. 1928, zamieszkałego w Łosińcu
Tomasza Pauszka , ur. 6.03. 1961 , zamieszkałego w Łosińcu , syna w/w wymienionego (posiada zamieszczone w niniejszym opracowaniu wspomnienie Emila Zieglera traktujące o ucieczce łosinieckich Niemców w styczniu 1945)
Jerzego Patelskiego, ur .25.02.1943 w Łosińcu i zamieszkałego w Łosińcu (posiada Kataster Spółki Wodnej w Łosińcu z 1926 roku)
Mariana Grygla, ur. 6.09.1946 zamieszkałego w Łosincu
Andrzeja Mazurka, ur. 15.05.1954 zamieszkałego w Łosińcu
Kazimierza Mazurka, ur. 14.02.1948 zamieszkałego w Łosińcu
Stanisława Hagdana, ur 23.04.1939 zamieszkałego w Łosińcu
Adama Szczepaniaka, ur. 16.12.1928 w Łosińcu, zamieszkałego w Czekanowie (posiada bardzo cenny historycznie zbiór dokumentów rodzinnych tyczących w większości spraw kupna ziemi od majątku lechlińskiego, zaciągania kredytu na ten cel i jego spłaty, i inne - wśród nich świadectwo szkolne swojego ojca Piotra Szczepaniaka wystawione przez nauczyciela Wegnera 24 września 1895r. (daty skrajne 24.09.1895 – 1950).
Jana Hagdana, ur. 9 lutego 1930 w Łosińcu, syna Leona Hagdana i Marii z domu Torzewska, zamieszkałego w Pląskowie

ŁOSINIECKA SPÓŁKA ODWODNIENIA

Poza nielicznymi, niewielkimi wysokościowo i obszarowo pagórkami, przeważająca część gruntów wioskowych leży na terenach płaskich i podmokłych, także niżej położnych w odniesieniu do sąsiednich wiosek. Tak więc do czasu pełnej melioracji (czyli do lat 50 tych) rolnicy łosinieccy mieli problemy z nadmiarem wody powodującym wymakanie upraw.
Z zachowanych i omawianych już uprzednio starych map da się z całą pewnością stwierdzić, że już przed 1863 istniał w Łosińcu system rowów (kanałów) odwadniających o łącznej długości dobrze ponad 5 km. Niestety nie natrafiłem na żadne dokumenty tyczące ich budowy.
W Archiwum Państwowym w Gnieźnie zachowała się dosyć zasobna teczka poświęcona w całości spółce drenarskiej w Łosińcu,[123] a także inne dokumenty tyczące omawianego zagadnienia.[124]
Za oficjalną datę powstania omawianej wioskowej instytucji należy uznać 17 maja 1914 roku. Na dzień ten jest datowane specjalne pismo z Berlina, z Ministerstwa Rolnictwa nadające spółce statut i nazwę – Loschinjetz'er Entwässerungsgenossenschaft (Łosiniecka Spółka Odwodnienia). Po odzyskaniu niepodległości na mocy Dziennika Urzędowego Województwa Poznańskiego z 19 kwietnia 1924 dokonano następującej zmiany w statucie :
„1153 Zmiana statutu Łosinieckiej Spółki Odwodnienia w Łosińcu , pow. Wągrowiecki z dnia 27 maja 1914, par. 2 brzmi w polskim tłumaczeniu: Spółka nazywa się: „Łosiniecka Spółka Odwodnienia"i ma swoją siedzibę w Łosińcu .
Wągrowiec dnia 7 kwietnia 1924
Nr.dz.2411 , dnia 7 kwietnia 1924 Starosta : Szumski"
Widać Prusacy nadali dobry statut, skoro wystarczyło jedynie nadać nazwie Spółki polskie brzmienie. Nowe statuty dla spółek wodnych (również w Łosińcu) zostały nadane przez wojewodę poznańskiego za pośrednictwem starostwa powiatowego w Wągrowcu dopiero 28.10.1928.
Z zachowanych dokumentów wynika jednak, że już przed oficjalnym powstaniem Spółki trwały nie tylko prace organizacyjne zmierzające do jej powołania, ale toczyło się projektowanie robót melioracyjnych. I tak już 16 .04.1912 roku Firma Pomiarowo – Melioracyjna W. Staśkiewicza z Poznania (Vermessung- und Melliorations – Burcau, W. Staśkiewicz, Posen , Ritterstr. 9, Telephon No 1531) wysłała pismo do Kgl. Melliorations – Bauamt in Czernikau (do Królewskiego Urzędu Budownictwa Melioracyjnego w Czarnkowie) w sprawie projektów robót dla tworzonej Spółki Drenarskiej w Łosińcu, wyrażając zarazem duże zainteresowanie przeprowadzeniem tychże prac.
W czasie od 15 lipca 1913 do 3 września 1913 został w Poznaniu stworzony poglądowy szkic wyceny robót melioracyjnych dla Spółki :
a) rowy odwadniające - 32.500 M
b) drenarka - 72. 500 M
5 lutego 1914 w Łosińcu odbyło się spotkanie przedstawicieli wsi w osobach Stanisława Mazurka i Aleksandra Okonka z następującymi reprezentami władz i urzędów pruskich:
1. Radcą, baronem von Frydag, komisarzem władzy naczelnej prezydenta rządu (w Bydgoszczy?).
2. Rządowym mistrzem budownictwa Wolle, występującym w imieniu zarządu Urzędu Budownictwa Melioracyjnego w Czarnkowie.
3. Komisarzem Dyskryktu (Policyjnego) ze Skoków, Kemperem, występującym w zastępstwie landrata z Wągrowca.
4. Rządowym sekretarzem Pieperem jako prowadzącym protokół (protokolantem).
Powyższe spotkanie było poświęcone sprawom organizacji spółki i wyceną przyszłych robót.

3 marca 1914 prezydent rządowy z Bydgoszczy skierował do Aleksandra Okonka pismo wyznaczające spotkanie przedstawicieli władz i urzędów pruskich z właścicielami gospodarstw na wtorek 17 marca 1914, dokładnie na godz. wpół do drugiej po południu „im Gasthause in Losiniec" (w karczmie w Łosińcu). W wyznaczonym terminie takie zebranie się odbyło. Byli na nim obecni:
1. Radca rządowy, baron von Frydag jako komisarz rządowego prezydenta w Bydgoszczy.
2. Rządowy mistrz budownictwa Wolle.
3. Sekretarz rządowy jako protokolant.
Jako pełnomocnicy :
4. Właściciel Aleksander Okonek
5 . Właściciel Stanisław Mazurek
Zostali zaproszeni do osobistego (dokumentnego) poświadczenia przedłożonych dokumentów (aktów):
1 .T.V. Nr 74 owdowiała żona właściciela majątku von Goetzendorf Grabowski z Lechlina
2 . 75 właściciel Szymon Jakubiak z Łosińca
3. 76 Wojciech Matuszak
4 . 77 Konstanty Mikulski
5 . 78 Kazimierz Patelski
6 . 79 Piotr Szczepaniak
7 . 80 nauczyciel Józef Wegner
W trakcie tego zebrania okazało się, że istnieją problemy natury prawnej powiązane z Pytlakiem i Spółką Ziemską z Poznania (prawdopodobnie statusu właścicielskiego działek). Przedtem, 10 lutego 1914 podobna sprawa była przedmiotem wyjaśnień Rejencji Bydgoskiej w odniesieniu do pani Marii von Goetzendorf (orzeczono, ze parcela nr 70 nie jest jej własnością).
8 kwietnia 1914 prezydent rządowy z Bydgoszczy znowu wysłał pismo do Aleksandra Okonka następującej treści:
„Przesyłam w załączeniu odpis negocjacji w Łosińcu z 17 marca do zaznajomienia się i z prośbą o szkic stosownie do wyjaśnień Pytlaka i Spółki Ziemskiej zmienionych i odnoszących się do niezgodności T.V. Nr 2 , 38 i 39. Mapa w załączeniu. Termin 14 dni." Niestety owa mapa, która mogła by wiele wyjaśnić, nie zachowała się w cytowanych archiwaliach.
8 sierpnia 1914 roku w Wągrowcu odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli wybrani na walnym zebraniu Łosinieckiej Spółki Odwodnienia 21 ubiegłego miesiąca członkowie zarządu, a mianowicie:
1. Zwierzchnik komisarza dystryktu (policyjnego) w Skokach, Kemper
2. Zwierzchnik- przedstawiciel właścicieli z Łosińca, Stanisław Mazurek
3. Za właścicieli :
a) sołtys Okonek
b) właściciel Sebastian Mazurek
c) Stanisław Kurasz
4. Za zastępców właścicieli :
a) właściciel Wincenty Starszak
b) Piotr Szczepaniak
c) Kazimierz Nawrocki
Pamiętamy, że 28 lipca 1914 wybuchła pierwsza wojna światowa.
5 maja 1915 roku z Bydgoszczy do Spółki Odwodnienia w Łosińcu skierowano pismo, którego istotny fragment w tłumaczeniu na język polski brzmi: „wszystkie prace melioracyjne, do realizacji których została przyznana zapomoga, pod kontrolą właściwego urzędu budownictwa melioracyjnego wykonywane być mają". Tekst ten dowodzi, że w Łosińcu w owym czasie trwały roboty melioracyjne. Niestety, nie natrafiłem na materiały,

które pozwoliłyby określić ich rodzaj, miejsce i zakres. Jest jednak wysoce prawdopodobne, że nastąpił wówczas częściowy drenaż pól, bowiem w czasie późniejszych prac melioracyjnych natrafiano na rurki drenarskie z niemieckimi napisami.
W wolnej Polsce spółka działała dalej. Oto zwięzłe kalendarium tej działalności:
24.10.1919 Wągrowiec.
Starosta Wągrowiecki Szumski donosi Urzędowi Melioracyjnemu w Poznaniu, że dnia 6 lipca 1919 roku wybrano gospodarza Stanisława Mazurka przewodniczącym, a Aleksandra Okonka zastępcą przewodniczącego Łosinieckiego Stowarzyszenia Odwodnienia i takowi ze strony nadzoru zostali zatwierdzeni.
5.04.1920 Łosiniec.
Stanisław Mazurek śle pismo do starosty z informacją, ze zaraz po żniwach członkowie chcą budowy kanałów odwadniających. Drenować nie chce nikt, bo za drogo (chyba, że na własny koszt). Zapytuje, ile zapomogi udzieli województwo do budowy kanałów.
8.02.1921 Łosiniec.
Na zebraniu Spółki gościł starosta Szumski. Nazwie Spółki nadano polskie brzmienie (patrz wyżej). Podniesiono sprawę subwencji państwowych do prac melioracyjnych we wsi. Wybrano technika Spółki w osobie sekretarza mierniczego p. Mieczysława Ratajczaka z Poznania. Nastąpiły zmiany we władzach :
w miejsce p. Kurasza wybrano na radnego Bedyńskiego Sylwestra
w miejsce p. Okonka Nawrockiego Kazimierza
na zastępcę radnego wybrano Matuszaka Wojciecha
Skład nowych władz Spółki :
Stanisław Mazurek
Sylwester Bedyński
Sebastian Mazurek
Kazimierz Nawrocki
Aleksander Okonek
Wojciech Matuszak
Piotr Szczepaniak
15.03.1921.
W/w Mieczysław Ratajczak wykonał kosztorys projektowanych we wsi prac melioracyjnych – rowu odwadniającego „C” (41000 marek + 2.405000 marek + 2.364000 marek). Wiemy, że nie były to już „mocne”, przedwojenne marki pruskie, ale waluta polska, szybko dewaluująca się w warunkach powojennego kryzysu gospodarczego i galopującej inflacji.
Do kosztorysu została załączona mapa projektowanego rowu, który przebiegał przez grunta następujących gospodarzy (w kolejności od dołu mapy) :
Ćwiertniaka Ludwika, Nawrockiego Kazimierza, obwód gruntowy Przysieki (Moszczeński), Mikulskiego Konstantego, Szczepaniaka Piotra, Matuszaka Wojciecha, Nawrockiego Kazimierza, Patelskiego Kazimierza, Jakubiaka Szymona, Olejnika, Pinkowskiego i dalej przez szlak Skoki – Wągrowiec w kierunku Lechlinka. Do planowanego przebiegu rowu „C” zastrzeżenia zgłosił Kazimierz Patelski proponując takie jego wytyczenie, aby rów nie przecinał jego łąki, ale biegł po granicy rozdzielającej jego pole od pola sąsiada. Propozycja została w planie uwzględniona.
24.05.1921.
Województwo poznańskie udzieliło Spółce zapomogę w wysokości 1.500000 marek.
15.06.1921.
Została zawarta umowa między Spółką a przedsiębiorcą p. Tomaszem Augustyniakiem na wykonanie robót odpływowych we wsi Łosiniec. Przedstawiony w umowie kosztorys nie zawiera ceny ogólnej, lecz tylko wycenę poszczególnych czynności. Rowy miały być wykonane do 15 września 1921 roku pod groźbą kar umownych.

18.01.1922.
Wydział Budownictwa Gospodarczego w Poznaniu informuje, że wypłacił Spółce już 1.334000 marek zapomogi.
17.11.1922.
Spółka podjęła decyzję o częściowej drenarce w 1923 roku.
20.12.1922.
Ogólny koszt robót melioracyjnych we wsi został oszacowany na 17.500000 marek. Pokazuje to skalę inflacji. Wojewoda Poznański udzielił Spółce na 1923 rok 3.000000 marek dofinansowania, ale tylko na roboty odpływowe (na drenarkę nie).
18.11.1926.
Do Spółki zwracają się pisemnie z prośbą o przedłużenie rowu „C" następujący gospodarze: Władysław Pyrzowski, Sebastian Mazurek, Marcin Gumny, Jadwiga Urbańska, Jan Frączek, Ludwik Cwiertniak, Jan Patelski, Marcyanna Smolińska, Sylwester Bedyński, Piotr Szczepaniak, Kazimierz Nawrocki, Jan Dobrochowski. Uzasadniali : „Płacić musimy, a się topimy".
W tym roku Spółka wnioskuje o przedłużenie robót odpływowych.
28.07.1928.
Dokument: Pogląd ogólny na projekt specjalny dla wykonania drenów w Spółce Odwodnienia Łosiniec:

Ogólne koszta melioracji	- 225000 zł
Koszta urządzeń spółkowych (wspólnych)	- 550 zł / ha obszaru
Rowy odwadniające i inne urządzenia	- 18000 zł
Drenowanie	- 207000 zł

14.06.1929.
W zastępstwie starosty powiatowego referendarz Łuszczewski zatwierdził wybór Władysława Perzowskiego (winno być Pyrzowskiego) na przewodniczącego Spółki.
9.05.1930. Inowrocław. Kujawskie Biuro Melioracyjne.
Zygmunt Jasiński (budowniczy melioracyjny) i przewodniczący tego biura informuje starostę wągrowieckego m.in., że przewodniczącym Spółki Drenarsko – Wodnej w Łosińcu jest Pyrzowski.

W WOJSKU PRUSKIM I W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ

O mieszkańcach Łosińca służących w wojsku pruskim wiemy bardzo mało. Prawdopodobnie nie zachowały się żadne spisy odnośnie tego tematu.
Ogólny pobór do armii pruskiej wprowadzono ustawą o obowiązku służby wojskowej z dnia 3 września 1814 roku. Służba w jednostkach liniowych piechoty trwała 3 lata. Koło roku 1900 została skrócona do dwóch lat, z wyjątkiem konnicy i marynarki, gdzie służyło się jak dawniej. Służbie wojskowej podlegał każdy poddany Rzeszy Niemieckiej między 17 a 45 rokiem życia.[125] Naczelnymi kryteriami psychofizycznymi kwalifikującymi do służby wojskowej był wzrost (nie mniej niż 157 cm) i znajomość języka niemieckiego.
W wyżej zamieszczonych danych z pruskich spisów statystycznych przy każdej miejscowości znajduje się w rubrykach tyczących ludności podrubryka „ aktive Militärpersonen" [dosłownie : „osoby czynne (aktywne) wojskowo"]. Co prawda nie do końca wiadomo, co kryje się za tym terminem, bo skrupulatni zazwyczaj Prusacy we słowach wstępnych do tychże spisów jakoś zapomnieli go objaśnić, ale przy miejscowości Łosiniec we wszystkich trzech przypadkach brak osoby „czynnej wojskowo".[126] Wierzyć się nie chce, aby spośród 495 mieszkańców wsi w roku 1905 ani jedna osoba nie służyła w armii pruskiej. Prusacy brali

bowiem, wedle potocznej wiedzy, Polaków z ziem zagarniętych przez zabory do swojego wojska co najmniej już od wojny z Francuzami (1870- 1871). Jest to więc, póki co, sprawa do wyjaśnienia. Sam, jako kilkuletnie dziecko, jeszcze na przełomie lat 50 i 60-tych, oglądałem u mojej babci Gumnej, a i w innych łosinieckich domach, stare fotografie mężczyzn w pruskich mundurach z charakterystycznymi pikielhaubami. Według wiarygodnych relacji i pamiątek rodzinnych służbę wojskową w armii pruskiej w Swinemüde (Świnoujściu) odbył Marcin Gumny. Także Piotr Szczepaniak odbył zasadniczą wojskową w armii Keisera Wilhelma II. Jest możliwe, ale raczej mało prawdopodobne, aby pobór łosiniaków do wojska pruskiego następował dopiero na krótko przed 1914 lub już w trakcie wojny. W tym czasie z całą pewnością uległ nasileniu. W tym miejscu spieszę poinformować czytelników, że sprawa Polaków zakwalifikowanych do poboru do armii pruskiej i służących w tejże jest do wyjaśnienia w stopniu znacznym. Otóż skrupulatni Prusacy prowadzili w każdym powiecie dokumentację pod tytułem „Alphabetische Liste....", w przypadku powiatu wągrowieckiego była to „Alphabetische Liste des Landraths Amt Kreises Wongrowiec, Regierungs Bezirks Bromberg, angelegt pro 1873, enthaltet die im Jahre 1853 geborenen, Militairpflich = tigens" [Alfabetyczna lista urzędu landrata powiatu wągrowieckiego, Obwód Rejencyjny Bydgoski, planowany na 1873 rok (pobór ?) zawierający urodzonych w 1853 przejrzysty (spis) zobowiązanych (do służby) wojskowej]. Listy te występują w postaci ksiąg liczacych kilkaset stron, drukowanych na bardzo dobrym papierze (jedna strona w rozmiarze A – 3), zachowanych w bardzo dobrym stanie, sporządzanych dla każdego rocznika poborowych oddzielnie (wg. lat urodzin, alfabetycznie; wg. podziału powiatu na dystryky policyjne, wg. miejscowości w tychże i na koniec poszczególne nazwiska – oczywiście też alfabetycznie). W odniesieniu do powiatu wągrowieckiego w APP tych ksiąg wg. kwerendy internetowej winno być co najmniej 14, obejmujących roczniki (urodzeń) 1853 – 1866[221]. Nie wykluczone, że jest ich więcej. Przejrzałem listę urodzonych w 1853 i wynotowałem z niej łosiniaków. Oto oni:

1. Canto Martius, zamieszkały w Łosińcu pod N^{o} A 2, urodzony w Łosińcu 6 września 1853, pow. Wągrowiec, religii katolickiej, wyrobnik, syn Jana komornika i Agnieszki Jaworskiej
2. Łukaszewicz Lorenz, zamieszkały pod N^{o} A 3, urodzony w Łosińcu 20 lipca 1853, religii katolickiej, ojciec Michał komornik, matka Magdalena Budna?
3. Piątkowski Franciszek, zamieszkały w Łosińcu pod N^{o} A 4, urodzony w Łosińcu 28 sierpnia 1853, religii katolickiej, ojciec (imienia nie odczytano), matka Marianna Łosiniecka
4. Stachowiak Thomas, urodzony w Łosińcu 16 października 1853, religii katolickiej, ojciec Józef, matka Józefa Nowak.
5. Weiner Franz, urodziny w Łosińcu 5 października 1853, religii katolickiej, ojciec Józef, matka Katarzyna Niszpodziurka?[223]

„Alphabetische Liste..." zawierają wiele innych bardzo ciekawych danych odnośnie kandydatów na poborowych do wojska pruskiego, których całościowe przedstawienie tutaj pominięto. W każdym razie temat mieszkańców naszej wsi (i nie tylko naszej) służących pod pruskimi sztandarami nie przedstawia się beznadziejnie, a wymienionych przeze mnie materiałów starczy na solidną rozprawę.

Wedle relacji w/w osób z całą pewnością brali udział w I wojnie światowej w szeregach armii pruskiej następujący mieszkańcy Łosińca :

Walenty Stasiak – poległ albo pod Modlinem, albo pod Verdun
Stanisław Mazurek
Jan Kamiński – posiadał stopień sierżanta
Władysław Patelski- poległ we Francji
Stanisław Patelski - poległ we Francji

Józef Mazurek
Piotr Szczepaniak
Berendt Stanisław – najprawdopodobniej kucharz
Franciszek Hagdan – poległ pod Baranowiczami
Edward Hagdan – j. w.
Mieszkający obecnie w Łosińcu Pan Konrad Pauszek wspomina jako uczestników wojny w szeregach armii pruskiej swojego ojca Jakuba, ur . 1 lipca 1890 (który przeżył) i dwóch braci ojca Franciszka i Władysława, którzy zginęli we Francji. Wymienieni nie byli mieszkańcami naszej wsi, bo Wymysłowa lub Kuszewa, myślę jednak, że warto zachować w pamięci ich imiona.
Prusacy brali polskiego rekruta spośród mieszkańców Łosińca niemal od początku swego władztwa w Wielkopolsce, czyli od 1793 roku. We wpisach metrykalnych parafii Popowo Kościelne mamy na to bezsporne dowody.

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1918-1919

W powstaniu wielkopolskim uczestniczył czynnie niemal od samego początku Wawrzyn Żak. Został ranny w rękę. Uczestniczył w wielu akcjach, gdzie gęsto świszczały kule.
Temu ważnemu rozdziałowi swego życia poświęcił większą część swojego pamiętnika, o którym była już mowa, a do lektury którego gorąco zachęcam. Naprawdę warto. Aby go przeczytać, nie trzeba ruszać się z domu. Wystarczy komputer i dostęp do internetu. Jest zamieszczony na stronach Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej.
W tym zrywie niepodległościowym wziął też udział urodzony w Łosińcu 30.01.1897 Ignacy Wegner ....syn wspominanego wielokrotnie pruskiego nauczyciela Józefa Wegnera, który zdezerterował do wielkopolskiego powstania z pruskiej armii. To pod jego dowództwem 30.12.1918 oddział powstańców rozbroił Niemców w Wągrowcu i doprowadził do oswobodzenia miasta.[127] Kronika szkoły pisana przez nauczyciela Wegnera wymaga rzeczywiście dokładnego przestudiowania.
Wedle jednej z relacji mieszkaniec Łosińca, Wincenty? Bogunia „był w wojsku Korfantego" (czyżby brał udział w powstaniach śląskich?).
Przy okazji tego tematu warto podnieść sprawę prawdy historycznej i nieco odbrązowić dzieje początków II RP, w tym powstania wielkopolskiego, powstań śląskich i wojny polsko – bolszewickiej. Prawdą jest, że w tym czasie dominowały nastroje euforii z powodu odzyskania niepodległości, ale jest też prawdą, że wśród śpiewów bogoojczyźnianych dźwięczała nuta rewolucji społecznej i był to bardziej „import" z zachodu (ze zrewoltowanych Niemiec) niż z Rosji bolszewickiej. W Polsce zanosiło się na bunt społeczny jaki miał miejsce w wielu ościennych krajach. Te nastroje rewolucyjne zostały przez ówczesne elity polityczne umiejętnie „zgaszone". Więcej nawet – znaczna część powstańców wielkopolskich została „przekierowana" na front wschodni przeciw bolszewickiej Rosji. Wyświetlenie tego problemu nie należy do tematu niniejszego opracowania. Autorowi trudno jednak przejść obojętnie obok mitologizowania dziejów ojczystych, bowiem ostatecznie przynosi to więcej szkody niż pożytku.

WOJNA POLSKO- BOLSZEWICKA 1919 – 1920

W tej wojnie z całą pewnością bohatersko walczyli Wawrzyn Żak, który został ranny – przestrzelono mu obie stopy (patrz wspomniany pamiętnik) i Józef Mazurek , szeregowy 52 Pułku Strzelców Konnych, odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari.[128] Wymieniony wyżej Ignacy Wegner również wziął udział w tej wojnie od 1.08.1919 do

22.10.1919, kiedy to został wycofany z pola walki w stopniu podporucznika.[129] Do tego grona winniśmy zaliczyć również Piotra Szczepaniaka.

LATA MIĘDZYWOJNIA 1918 –1939

W 1918 „wybuchła" niepodległość. Stało się tak w wyniku skomplikowanego splotu wydarzeń, którego mało kto się spodziewał. Któż mógł przewidzieć, że w 1914 roku nasi zaborcy skoczą sobie do gardeł, zewrą się w śmiertelnym starciu i przy okazji podpalą niemal świat cały? Któż mógł zakładać, że w wojnie tej wszyscy zaborcy nasi poniosą klęskę? A jednak tak właśnie się stało. W historii cuda się nie zdarzają. Jednak jeżeli któreś z ogniw dziejowego łańcucha przyczynowo – skutkowego zasługuje na takie miano, to z pewnością jest nim odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 roku. W niczym nie ujmuje to zasług i chwały tym wszystkim przodkom naszym, którzy od Kościuszki aż do Piłsudskiego przez wszystkie powstania, zrywy niepodległościowe i konspiracje przeciw zaborcom walczyli o wolność Ojczyzny. Kiedy historia tę wolność nam „podarowała", było komu po nią sięgnąć. Naród nasz miał kadrę zdolną pokierować krajem.
Nie zachowało się żadne źródło, które pozwalałoby na odtworzenie emocji mieszkańców Łosińca w tamtych listopadowych dniach. Dzięki zapisowi w kronice szkolnej dokonanemu przez nauczycielkę Stefanię Kozłowską[130] wiemy, co działo się w Poznaniu w interesującym nas czasie. Możemy przypuszczać, że w Łosińcu było podobnie, z tym, że na maleńką wioskową skalę. W zbiorowej pamięci mieszkańców wsi nie zachowały się żadne wspomnienia, aby w Łosińcu doszło do jakichkolwiek ekscesów między miejscowymi Polakami a mniejszością niemiecką.
Jak wyżej wspomniano zasób materiałów archiwalnych do odtworzenia historii Łosińca w czasie międzywojnia jest znaczny ale rozproszony w różnych zespołach. Najbardziej obiecujący wydaje się Zespół Akt Gminy Skoki w AP w Gnieźnie. I tu od razu zła wiadomość dla łosinieckich bezkrytycznych wielbicieli i chwalców II RP. Otóż wcale niemała część tego zespołu zawiera dane z zakresu „ściśle tajne łamane przez poufne", czyli inwigilowania własnych obywateli przez funkcjonariuszy własnego państwa. Najbardziej przykre jest to, że w tym procederze uczestniczył miejscowy przedstawiciel władzy samorządowej (nie wiadomo, czy z przymusu, czy dobrowolnie i czy informował sekretnie śledzonych , że są „na widelcu").
Już 10 maja 1922 roku władze Gminy Skoki składały poufne sprawozdanie starostwu w sprawie łosinieckich Niemców. Czytamy w nim, że Łosiniec Stary zamieszkiwało 15 Niemców (3 rodziny), nie posiadali żadnego stowarzyszenia, optantów (sympatyków) nie mieli, nie było wsród nich kolonistów osadzonych przez Komisję Kolonizacyjną.[131] W tej samej teczce znajdujemy odezwę wojewody Bnińskiego (nominata) w formie czerwono – czarnego plakatu przysłanego przez starostę wągrowieckiego dr-a Siokało (również nominata) do samorządowych (pochodzących z wyboru) władz gminy z nakazem wywieszenia tegoż plakatu głoszącego o rozwiązaniu Niezależnej Partii Chłopskiej za sympatyzowanie z komunistami. Pismo przewodnie nosi datę 18 marca 1927 roku. Szczególnie gruba jest teczka dotycząca ścigania (poszukiwania) osób niebezpiecznych (politycznych i kryminalistów) nosząca daty skrajne 1922- 1930, której choćby pobieżne przejrzenie sobie podarowałem.[132]
Pod baczną obserwacją władz znajdowało się nawet łosinieckie Kółko Rolnicze. Komisariat Obwodowy Skoki 14.11.1927 raportował: „Do w/w rozporządzenia donoszę, że na terenie tut. obwodu są dwa Kółka Rolnicze, jedno w Lechlinie a drugie w Łosińcu. Kółko w Lechlinie liczy 30, a w Łosińcu 45 członków rekrutujących się przeważnie z włościan. Na Koła nie oddziaływują wpływy polityczne. Koła te polityką się nie zajmują, a tylko sprawami rolniczymi. Koło w Lechlinie powstało w roku mniej więcej 1880, a w Łosińcu około 1910.

W Kole w Łosińcu dawniej przeważało u większej ilości członków stanowisko PSL Piast, jednakże dzisiaj Koło to ze stronnictwami politycznymi nie ma nic wspólnego”[133]
Z wykazu stowarzyszeń działających na terenie wsi w latach 1933-36 (sporządzonego przez wójtostwo w Skokach) dowiadujemy się m.in. o ówczesnych władzach wspomnianego Kółka – prezesem był Wieczorek Jan z Przysieki, wiceprezesem Stanisław Mazurek, sekretarzem i skarbnikiem Sebastian Mazurek.[134]
Jeżeli ktoś myśli, że obsesję organizowania wszystkiego i wszystkich mieli tylko „komuniści,” to być może zmieni zdanie po zapoznaniu się z wykazem stowarzyszeń, jakie „działały” na terenie naszej wsi w okresie międzywojnia. Pisma wójtostwa w Skokach do Starostwa Powiatowego w Wągrowcu z dnia 7 lipca 1932 i 8 sierpnia 1932 wymieniają następujące organizacje i stowarzyszenia polityczne w Łosińcu:[135]
1. Koło Rejonowe LOPP (Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej) – prezesem był rolnik Sebastian Mazurek, sekretarzami nauczyciel Wierzbicki Stefan i rolnik Żak Wawrzyn; organizacja ta miała swoje struktury ogólnokrajowe w Warszawie, wojewódzkie w Poznaniu i powiatowe w Wągrowcu – zajmowała się m.in. zbieraniem składek na flotę powietrzną
2. Kółko Rolnicze, niekiedy występowało pod nazwą WTKR (Wojewódzkie Towarzystwo Kółek Rolniczych)
3. Oddział Przysposobienia Wojskowego
4. Stowarzyszenie Młodych Polek – prezesem była Gomulska Helena, wiceprezesem Pilarska Marianna, sekretarzem Wojciechowska Natalia, skarbnikiem K... ? Jadwiga, naczelnikiem? Budkówna Anna
5. Stowarzyszenie Kobiet Pracujących
Następne akta informują o polepszającym się stanie zorganizowania się wsi [136] :
6. Związek Strzelecki (założony 1 kwietnia 1934): zachowały się sprawozdania z następujących comiesięcznych zebrań (5.10.1935 – obecnych 24 członków, 9.11.1935 - obecnych 20 członków, 21.12.1935 – obecnych 28 członków; zebraniom przewodniczył prezes Związku nauczyciel Stanisław Jankowski, wiceprezesem był 62 letni wówczas rolnik Sebastian Mazurek, sekretarzem i skarbnikiem rolnik Żak Wawrzyn, komendantem rolnik i kupiec Płowens Andrzej, referatem wychowania fizycznego kierował nauczyciel Wierzbicki Stefan; jako głównego działacza ZS władze gminy podawały Stanisława Jankowskiego
7. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej – również odbywało comiesięczne zebrania (13.10.1935 godz.16 – obecne 24 członkinie, 8.12. 1935 godz. 15 – obecnych 19 członkiń), przewodniczącą Stowarzyszenia była Helena Gomulska
8. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży – prezesem i głównym działaczem był rzeźnik Patelski Józef, sekretarzem syn rolnika Szczepaniak Franciszek, skarbnikami robotnik Mendel Wincenty i syn rolnika Szafran Leon
9. BBWR (Bezpartyjny Blok Wspierania Rządu) – kierownikiem koła w Łosińcu był nauczyciel Stanisław Jankowski, sekretarzem nauczyciel Stefan Wierzbicki, skarbnikiem rolnik Stanisław Matuszak
10. Towarzystwo Popierania Szkół Powszechnych
Jak z powyższego zestawienia wynika stopień „zorganizowania” wsi był znaczny, a zestawienie to nie jest słowem końcowym odnośnie tego tematu (w dalszej części opracowania kolejne informacje). Bardzo zasadnym jest pytanie, które z tych organizacji powstały z autentycznych potrzeb wsi i działały rzeczywiście, a które były jedynie tworami papierowymi mającymi zaspokoić wymagania władz ?
Okazuje się, że wśród tej mnogości stowarzyszeń w przedwojennym Łosińcu najprawdopodobniej nie było ochotniczej straży pożarnej (przynajmniej tak wynika z zachowanych archiwaliów; piszę „najprawdopodobniej”, bo z materiałami archiwalnymi już tak jest, iż zazwyczaj nie wiadomo z pewnością, czy są kompletne).[137]

Na sierpień 1937 m.in. na terenie pow. wągrowieckiego zaplanowano manewry wojskowe i w związku z tym miejscowe władze spodziewały się wizyty marszałka Rydza – Smigłego i dostały „bzika" na punkcie bezpieczeństwa wodza naczelnego. Oto jedno z pism w dosłownym cytacie :
„Zarząd Gminy w Skokach
Do Pana Starosty Powiatowego w Wągrowcu , 9 czerwca 1937.
Stosownie do obok wymienionego zarządzenia przedkładam poniżej następującą opinię:

1. Mazurek Stanisław z Łosińca należał do BBWR, natomiast jest zwolennikiem Stronnictwa Narodowego .
2. Patelski Franciszek z Łosińca należy do Stronnictwa Narodowego, specjalnie się nie angażował .

Wójt Maćkowiak".[138]

Była to odpowiedź na pismo starosty wągrowieckiego podpisane przez wicestarostę mgr Dankowskiego 8 czerwca 1937. Tak więc odpowiedź była błyskawiczna .
W związku ze spodziewaną wizytą dostojnika 26 sierpnia 1937 roku powołano rozporządzeniem starosty wągrowieckiego cywilną straż bezpieczeństwa oznakowaną opaską żółto - czerwoną (bez broni). W Łosińcu straż ta liczyła 6- ciu członków, jej komendantem był Andrzej Płowens, a siedzibą szkoła.[139]
Pół roku wcześniej, bo 28 stycznia 1937 Zarząd Gminy Skoki wysłał poufną informację do starosty w Wągrowcu w sprawie ewentualnych działaczy (sympatyków raczej) dla INBK (Instytut Naukowy Badania Komunizmu). Wójt Maćkowiak wytypował z terenu gminy 6 potencjalnych optantów tej instytucji, wśród nich na pozycji piątej Wawrzyna Żaka z następującą charakterystyką :
„Wawrzyn Żak – rolnik z Łosińca p. Popowo Kościelne, jest zrównoważony, specjalnie partyjnie się nie angażuje. Jest sołtysem gromady Łosiniec".[140]
Kogo pociąga ten temat znajdzie w wymienionym zespole w AP w Gnieźnie wystarczająco materiału na poważną rozprawę naukową. Tak więc powojenni „komuniści" mieli w inwigilowaniu swoich prawdziwych i urojonych wrogów godnych przedwojennych nauczycieli, prawdziwych Polaków - katolików. Każda władza w każdym kraju w przeszłości i obecnie z różnych powodów (rzadziej dobrych, częściej niecnych) chce mieć jak najwięcej informacji o swoich obywatelach. To po prostu leży w jej naturze. Ta chęć przybiera niekiedy groźne formy, niekiedy jest karykaturalnie śmieszna, nieraz i groźna i śmieszna zarazem. Nie łudźmy się, że w Polsce anno Domini 2010 jest inaczej. Socjotechniczne względy nakazują, by każdy rząd miał swojego wroga wewnętrznego i zewnętrznego, bo najlepiej pod hasłem walki z wrogiem przyciągać pod swoje sztandary „ciemny lud". Różnice tkwią jedynie w sposobie korzystania z tej manipulacji. Jedni czynią to topornie, jakby walili cepem; inni subtelnie, jakby pocieszali strapionych. Nie łudźmy się, oko „wielkiego brata" czuwa i jest uzbrojone w nieograniczone możliwości techniczne. W końcu liczne służby specjalne w obecnej Polsce muszą coś robić.

W AP w Gnieźnie zachowała się w niezłym stanie księga kasowa gromady Łosiniec licząca 128 stron, prowadzona przez Hagdana i Budkę w czasie 21.021929 do 1934 roku.
W roku 1929 końcowe saldo przedstawiało się następująco :
Rozchód - 567,69 zł
Dochód - 470, 92 zł
Niedobór - 96,77 zł
Ciekawe szczegóły: W tym roku budżetowym gromada łożyła na szpital dla Wiertla. Leczenie okazało się nieskuteczne, bo budżet gromadzki pokrył również koszty trumny dla uprzednio wymienionego.
Końcowe saldo roku budżetowego 1930/31:

Rozchód - 540,11 zł
Dochód - 455,02 zł
Niedobór - 85,09 zł
W tym roku gromada wydała na utrzymanie szkoły 75 zł.
Saldo roku budżetowego 1931/32:
Rozchód - 383, 55 zł
Dochód - 388,55 zł
Niedobór - 4,66 zł [141]
Już poza tą księgą przetrwało do dziś sporo budżetów gromady Łosiniec z okresu międzywojnia.[142] Prezentowanie ich wszystkich byłoby nudne i niepotrzebne. Finanse samorządu wsi naszej zilustrujemy trzema charakterystycznymi przykładami, pozwalającymi czytelnikowi poszerzyć nieco wiedzę na ten temat.
Okazuje się, że budżety gromadzkie zatwierdzał starosta powiatowy. Miał on prawo interweniować w przedłożony projekt i dokonywać słusznych z jego punktu widzenia korekt, bowiem był donatorem budżetów gromadzkich (udzielał dotacji w celu zrównoważenia budżetu). Lud nieodmiennie domagał się więcej, władza jak zwykle dawała mniej i tłumaczyła się koniecznością oszczędzania z powodu trudnej sytuacji finansowej kraju. I tak w budżecie gromady Łosiniec na rok budżetowy 1934/35 starosta powiatowy dr Rościszewski skreślił w rozchodach zwyczajnych 341 zł, dopisał w dochodach zwyczajnych 191 zł, obciął wydatki rzeczowe o około 30 zł, wydatki na szkołę o około 100 zł, zmniejszył subwencje i dotacje o 400 zł, o 100 zł zwiększył dodatek gminy do podatku państwowego, w celu zrównoważenia budżetu udzielił dotacji w wysokości 691,29 zł. Po tych wszystkich operacjach budżet gminy wiejskiej Łosiniec w dochodach zwyczajnych wynosił 2233,19 zł. Uważnego czytelnika zdziwi zapewne ta wysoka suma w porównaniu z wyżej wymienionymi sumami dochodów z księgi kasowej. Nie wyjaśniałem problemu, ale przypuszczam ,że w tej wysokiej sumie mieszczą się wynagrodzenia nauczycieli łosinieckiej szkoły, które nie docierały do kasy gromadzkiej (pozostawały w gminie).[143]
A oto przykład dosłowny skwitowania sołtysa z wykonania budżetu :
„Protokół
Działo się w gromadzie Łosiniec dnia 1 czerwca 1938.
Na dzisiaj prawomocnie zwołanym zebraniu rady gromadzkiej stawili się niżej podani członkowie

1. Nawrocki Kazimierz
2. Berendt Henryk
3. Jankowski Stanisław
4. Żak Wawrzyn
5. Szczepaniak Leon
6. Pyrzowski Władysław
7. Patelski Franciszek
8. Mazurek Stanisław
9. Sarnowski Jan
10. Okonek Aleksander
11. Łuczak Michał
12. Kokot Wojciech
13. Krzywda Jan
14. Patelski Zacheusz

Zebranie rozpoczęło się o godz. 17-tej i jest prawomocne do powzięcia uchwał (par. 12 rozporządzenia o gromadach). Na przewodniczącego zebrania Mazurka Stanisława (par. 13 rozporządzenia o gromadach).
Przedłożone przez sołtysa sprawozdanie roczne z wykonania budżetu za rok 1938/ 39 zbadano i stwierdzono
w wydatkach 355 zł 37 gr
w dochodach 376 zł 98 gr
nadwyżka 21 zł 61 gr
Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29.01.1937 o gromadach (Dz.U.RP.Nr 9, poz. 70) Rada Gromadzka przyjmuje przedłożone przez sołtysa sprawozdanie

roczne z wykonania budżetu i udziela sołtysowi pokwitowania, przy czym stwierdza, że wszelkie wydatki i dochody są należycie kwitami udokumentowane.

Członkowie

Patelski Zacheusz Berendt Mazurek Stanisław”[144]

I przykład ostatni: „Budżet Gromady Łosiniec na rok 1939 / 40

Rada Gromadzka uchwala przedłożony budżet gromadzki na rok 1939 /40

W rozchodach zwyczajnych	- 295, 40
W rozchodach nadzwyczajnych	- -
W dochodach zwyczajnych	- 295,40
W dochodach nadzwyczajnych	- -

Łosiniec 4 grudnia 193

Rada Gromadzka

(-) Pyrzowski	(-) Nawrocki	(-) Berendt
(-) Hagdan	(-) Sarnowski	(-) Mazurek
(-) Okonek	(-) Szczepaniak	(-) Łuczak
(-) Patelski	(-) Mazurek	(-) Jankowski

Obszar gromady	- 825,50ha ?
Liczba ludności	- 602
Liczba gospodarstw rolnych	- 76

Organizacje rolnicze i kulturalno – oświatowe

WTKR	członków	30
KSMM		15
KSMŻ		14
TPSP		34
PWWF		20

Wynagrodzenie sołtysa	216 zł
Diety i odszkodowania	24 zł
Wydatki kancelaryjne	17,85 zł
Podatki z majątku gromadzkiego	23 zł
Na remont szkoły i zaległości z ubiegłych lat	213 zł”

Krótki komentarz i objaśnienia :

WTKR – Wojewódzkie Towarzystwo Kółek Rolniczych

KSSM - Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej

KSMŻ - Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej

TPSP - Towarzystwo Przyjaciół Szkół Powszechnych

PWWF - ?

Zastrzeżenia budzi obszar gromady (wg. dotychczasowej wiedzy zbyt duży). Jako ciekawostkę mogę podać, że cetnar żyta w tym czasie kosztował w Łosińcu 7 zł (opłata dzierżawy za grunt gromadzki była obliczana wg. ceny cetnara żyta).[145]

Przetrwały do dnia dzisiejszego dokumenty pozwalające odtworzyć przebieg wyborów samorządowych w gromadzie Łosiniec w interesującym nas czasie. Zilustrujemy to zagadnienie dokładnie przykładem z przełomu lat 1934/35.

Pod koniec roku 1934 (dokładnej daty nie zanotowałem) odbyły się wybory radnych gromadzkich i ich zastępców. W tym celu została sporządzona imienna lista wszystkich

uprawnionych do głosowania mieszkańców wsi. Całej listy nie podaję, bo liczy ona około 236 nazwisk (piszę około, ponieważ na tej liście są skreślenia i dopisywania – ustalenie dokładnych danych zajęłoby sporo czasu). Poprzestanę na wykazie uprawnionych do głosowania Niemców, bo problem ten pojawi się niebawem w naszym opracowaniu .Oto on:
Łosiniec Stary :
Krause Fryderyk
Krause Lidia
Kakel Ernst (powinno być Konkel)
Kakel Hulda (powinno być Konkel)
Spletter Emma
W Łosińcu mieszkał też Badener (Bodener?) Berthold, Ella, Jan i Matylda (czy byli oni niemieckiego pochodzenia nie wiadomo).
Najpierw zgłoszono kandydatów na radnych gromadzkich i ich zastępców. Wszyscy ci zgłoszeni kandydaci zostali bez procedury głosowania radnymi i zastępcami, ponieważ zgłoszono ich tylko 16, nie było więc potrzeby eliminowania kogokolwiek. Tak więc był to wybór niejako przez aklamację lub milcząca akceptacja poprzednich ustaleń.

Wyniki wyborów :

Radni			Zastępcy radnych		
Lp	Nazwisko i imię	Wiek	Lp	Nazwisko i imię	Wiek
1	Nawrocki Kazimierz	58	1	Krzywda Jan	56
2	Sarnowski Jan	38	2	Mazurek Sebastian	61
3	Jankowski Stanisław	31	3	Podraza Józef	34
4	Olejnik Władysław	31	4	Kwapiński Marcin	58
5	Okonek Aleksander	60	5	Matuszak Wojciech	56
6	Dobrochowski Jan	43	6	Bogunia Wojciech	49
7	Hagdan Leon	30	7	Płowens Andrzej	33
8	Żak Wawrzyn	33	8	Walkowiak Ludwik	57
9	Pyrzowski Władysław	54	9	Budka Andrzej	61
10	Gomulski Antoni	53	10	Rojtek Marian	34
11	Łuczak Michał	48	11	Komasa Jan	45
12	Szczepaniak Leon	31	12	Pilarski Jan	54
13	Mazurek Stanisław	60	13	Bedyński Sylwester	58
14	Berendt Henryk	31	14	Gumny Marcin	59
15	Patelski Wincenty	49	15	Szczepaniak Piotr	51
16	Patelski Franciszek	31	16	Dobrochowski Jan	43

146

2 stycznia 1935 roku odbyły się w Łosińcu wybory sołtysa i podsołtysa gromady (kadencja 1935- 38), których spośród własnego grona wybierali radni gromadzcy z wyżej wymienionej listy. Tak więc sołtys i podsołtys nie byli wybierani w wyborach powszechnych, ale przez „kolegium elektorskie". Nie były to wybory bezpośrednie. Głosowanie mogło być tajne lub jawne. Zdecydowano się na tajne.
Jako kandydatów na sołtysa zgłoszono Żaka Wawrzyna i Mazurka Sebastiana; jako kandydatów na podsołtysa Berendta Henryka i Patelskiego Franciszka .
Wyniki tajnych głosowań
liczba głosujących - 15
głosów oddano - 15
na sołtysa Żak Wawrzyn - 13 głosów
Mazurek Sebastian - 2 głosy

na podsołtysa Patelski Franciszek - 9 głosów
Berendt Henryk - 6 głosów
Przewodniczącym komisji wyborczej był Mazurek Stanisław.
Do dziś zachowały się wpięte w akta koperty z wynikami tych głosowań.
Wybrani sołtys i podsołtys składali przysięgę wg. następującej roty:
„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że na urzędzie sołtysa (podsołysa) przy wykonywaniu obowiązków służbowych mieć będę zawsze na względzie interes Rzeczpospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę oraz dobro ogółu mieszkańców gminy Skoki i gromady Łosiniec wszystkich mieszkańców tych w równem mając zachowaniu, strzec będę pilnie obowiązujących przepisów, spełniać gorliwie, sumiennie i bezstronnie obowiązki mojego urzędu, a tajemnicy urzędowej dochowam. Tak mi Panie Boże, dopomóż .”
Przysięgę złożyłem
1. Żak Wawrzyn Przysięgę odebrałem
2 . Patelski Franciszek Dankowski ?[147]

6 stycznia 1938 roku w Łosińcu ponownie odbyły się wybory sołtysa i podsołtysa. Dokonała go rada niemal w tym samym składzie co trzy lata wcześniej (Patelskiego Wincentego zastąpił Mazurek Sebastian). Zgłoszono tylko dwóch kandydatów na oba stanowiska : Żaka Wawrzyna i Berendta Henryka. Najprawdopodobniej odbyło się tylko jedno głosowanie – 16 głosów padło na Żaka Wawrzyna (wynika stąd, że sam zainteresowany głosował na siebie). Sołtysem został Wawrzyn Żak, podsołtysem Henryk Berendt.[148]

23 stycznia 1939 roku łosinacy znowu stanęli do wyborów – tym razem radnych gromadzkich i ich zastępców. Uprawnionych do głosowania było 250 osób. Oprócz wyżej wymienionych Niemców pojawili się nowi: Gleisner Gustaw i Emma, Spletter Hugo i Ida, Tan-hauer Luiza?, ubyła Spletter Emma). Wybory przeprowadzono wg. takiego samego schematu jak w 1934 roku, czyli bez głosowania. Listę radnych gromadzkich i ich zastępców zamieszczam poniżej, ponieważ obrazuje ona pewną zmianę „układu sił”- głównie wśród zastępców radnych.

Radni			Zastępcy radnych		
Lp	Nazwisko i imię	Wiek	Lp	Nazwisko i imię	Wiek
1	Kazimierz Nawrocki	62	1	Józef Podraza	41
2	Jan Krzywda	61	2	Marian Rojtek	38
3	Franciszek Patelski	35	3	Czesław Rożnowski	30
4	Wojciech Kokot	59	4	Stanisław Bejma	42
5	Wojciech Bogunia	53	5	Walenty Jagodziński	39
6	Władysław Pyrzowski	58	6	Czesław Smoliński	29
7	Jan Dobrochowski	47	7	Władysław Pilarski	55
8	Jan Sarnowski	41	8	Jan Patelski	41
9	Aleksander Okonek	64	9	Marcin Gumny	63
10	Michał Łuczak	51	10	Jan Urbański	37
11	Stanisław Mazurek	64	11	Mikołaj Kurzawa	63
12	Leon Szczepaniak	34	12	Jan Komasa	50
13	Stanisław Jankowski	36	13	Franciszek Szafran	72
14	Wawrzyn Żak	37	14	Jan II Dobrochowski	46

15	Zacheusz Patelski	33	15	Ludwik Walkowiak	61
16	Piotr Szczepaniak	57	16	Bronisław Janiak	44

[149]

Tak oto przedstawiały się demokracja i samorządność w międzywojennym Łosińcu. Współczesna definicja głosi, że miarą prawdziwej demokracji jest przede wszystkim to, jak większość traktuje mniejszość. Wtedy czasy były inne, inne były realia codzienności.
Miło byłoby jednak odkryć, że w jakiejś wielkopolskiej wsi, w której większość stanowili Polacy, na radnego gromadzkiego lub choćby jego zastępcę został wybrany Niemiec.
Jak żyło się mieszkańcom Łosińca w tamtych czasach? Tutaj nie muszę posiłkować się danymi statystycznymi. Mam spory zasób własnej wiedzy na ten temat. Pochodzi ona, co prawda nie z osobistych doświadczeń ale, jak się to mówi, z drugiej ręki. Do końca lat 60-tych XX w., a niejednokrotnie dłużej żyło we wsi sporo osób, które urodziły się jeszcze w XIX w. Moi rodzice urodzili się w początku międzywojnia. Nawet dzisiaj w Łosińsu żyje grupka osób (kurcząca się niestety), która w 1939 miała naście lat. Moje pokolenie należy jeszcze do tych, które chętnie słuchało tego, o czym starsi rozprawiali i w ogóle rozmawiało i rozmawia z bliźnimi swymi.
Pamiętam doskonale swoją sąsiadkę Zofię Dobrochowską g. Augustyniak, pomagającą mi szlifować mój skromny i toporny niemiecki, którego uczyłem się w szkole średniej. W swych wspomnieniach często przywoływała czasy Wilhelma II („za Wilusia”) i porównywała je z rzeczywistością międzywojenną i szarzyzną socjalistyczną Gomułki. Konstatowała zawsze, że najlepiej było za „Wilusia”. Co do lat międzywojennych z pewnością miała rację.[150] W produkcji większości artykułów przemysłowych kraj nasz nie zdołał osiągnąć stanu sprzed roku 1913, a w zakresie plonów ważniejszych ziemiopłodów udało zaledwie się do tego stanu zbliżyć lub nieznacznie go przekroczyć.[151] Z opowiadań swojej matki i ojca wiem, jak ciężkie było życie w przedwojennym Łosińcu. Babcia Anna (ze strony mojej rodzicielki) nierzadko płakała i pomstowała na swego starszego o 20 lat męża Marcina, że nie ma z czego przyrządzić licznym dzieciom wieczerzy. Dziadek najczęściej brał wtedy skrzypce i zagłuszał swoim graniem babcine lamenty. Następnie brał worek i szedł na wieś pożyczyć trochę mąki. Zazwyczaj nie wracał z pustymi rękoma. Ówczesne gospodynie potrafiły z samej mąki przyrządzić wiele potraw.
Ojciec często wspominał o jednej parze butów, która służyła dwojgu lub nawet trojgu jego rodzeństwa na wyjścia do kościoła. Opowiadał też, jakich to sposobów imali się niektórzy gospodarze, aby pokazać sąsiadom swoją rzekomą zamożność.
Rodzice moi nie mieli powodu kłamać. Należy dodać, że nie pochodzili z najbiedniejszych łosinieckich rodzin.
W całej wsi wg relacji było przed wojną 3 - 5 rowerów i trzy odbiorniki radiowe: dwa głośnikowe (Żak Wawrzyn i Jankowski Stanisław) i jeden słuchawkowy (Szymaniak). Wg. relacji Jana Hagdana z Pląskowa tuż przed wybuchem II wojny swiatowej rowery w Łosincu posiadała większość gospodarzy, odbiorniki radiowe mieli: Berendt Stanisław najpierw słuchawkowe, potem lampowe (to słuchawkowe odkupił Żak), w 1937 lampowego Telefunkena kupił sobie Leon Hagdan, a nieco później takie samo nabył Wawrzyn Żak.
Mechanizacji rolnictwa nie było prawie wcale. Podstawową siłą pociągową były konie. Oprócz wielu prac, które te zwierzęta wykonywały było wprawianie w ruch kieratu (w naszej wsi zwanego „manyżem”). Niektórzy nie posiadali nawet tego urządzenia służącego m.in. do napędu prostych młockarni. Młócili więc cepami. Jan Hagdan twierdzi, że w przedwojennym Łosińcu były już konne żniwiarki. Nieliczne, ale jednak. Posiadali je: wszyscy Niemcy, Kazimierz Patelski (odkupioną od Hagdana) i Leon Hagdan (po sprzedaniu starej kupił sobie nową).
W przedwojennym Łosińcu tylko paru mieszkańców miało maturę: Bogdan Okonek (wg. niektórych był jeszcze uczniem gimnazjalnym, zanim zginął podczas II wojny swiatowej) i

jego starszy brat Stanisław Okonek, który był nauczycielem w Popowie Kościelnym, Mieczysław Kokot i jego starszy brat (nauczyciel) o nieustalonym imieniu. Niektórzy podają, że jednej rodzinie za cenę nadludzkich wyrzeczeń udało się wykształcić syna na księdza (był to Michał Cieżak, ur. 24.08.1909 w Kasince Małej niedaleko Mszany Dolnej – a więc w Łosińcu mieszkał jedynie przez pewien czas - z całą pewnością w okresie nauki w wągrowieckim gimnazjum; jako duszpasterz pracował w Rynarzewie niedaleko Bydgoszczy i w Janowcu Wlkp., zmarł 14.12.1990 w Wągrowcu, łączyło go jakieś pokrewieństwo z Jesionowskimi – wg. Barbary Patelskiej był to brat Zofii? Jesionowskiej)[213].
Istniejąca we wsi szkoła powszechna była szkołą siedmioletnią, ale czteroklasową. Ukończenie takiej szkoły wystarczało do wypełnienia obowiązku szkolnego. Aby kontynuować naukę w gimnazjum, trzeba było mieć ukończonych siedem klas. Najbliższa taka szkoła znajdowała się w Skokach. Nauka w szkołach ponad powszechnych była płatna, a stąd niedostępna dla większości młodzieży .
Ogólnie mrocznego obrazu stagnacji ekonomicznej II RP nie zdołały rozświetlić niewątpliwe, acz nieliczne sukcesy gospodarcze kraju. Z pewnością należały do nich budowa portu w Gdyni i planowe uprzemysłowienie – tworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.
Co zbudowano w Łosińcu w omawianym czasie? Dokładnie nie wiadomo. Zaledwie kilka budynków gospodarskich. Stodoły i chlewy wybudowali: Kazimierz Nawrocki, Wawrzyn Żak i Franciszek Patelski. Wiadomo natomiast, że niektóre z tych budynków gospodarskich wybudowano za pieniądze firm ubezpieczeniowych, bowiem poprzednie „spaliły się" tak szczęśliwie, że inwentarz ocalał. Nowe budynki mieszkalne wystawili: Zacheusz Patelski, Stanisław Berendt i Mazurek Stanisław. Całą zagrodę gospodarską wybudowała rodzina Janiaków (dom mieszkalny i chlew były pod jednym dachem). Wykopano z pewnością wspomniany rów „C". Tak jak w Polsce całej i w naszej wsi okres międzywojenny również był ogólnie czasem zastoju i marazmu.
W jednej z międzywojennych ksiąg adresowych Polski pod hasłem „Łosiniec" znajdujemy następujące „podmioty gospodarcze":

kowale -	Patelski Kazimierz
murarze-	Gomulski Antoni, Jamroży M
spożywcze artykuły -	Jamroży M
szewcy -	Piwiński J [152]

Nieco wieści o życiu codziennym i nie tylko znalazłem podczas przeglądania międzywojennej „Gazety Wagrowieckiej". Oto niektóre z nich w kolejności chronologicznej:
<u>29.09. 1923 (sobota), Nr 78, Rok III, s. 3</u>
„Przetarg przymusowy.
Nieruchomość położona w Łosińcu Starym (...) zapisana w księdze gruntowej Łosiniec Stary, tom I, karta 4 na imię rolnika Wawrzyńca Dobrochowskiego i jego żony Cecylii Czajkowskiej z Łosińca Starego..."[306]
Nie dochodziłem, czy wspomniany przetarg się odbył i czy wspomniani malżonkowie utracili część ziemi nabytej najprawdopodobniej z parcelacji. Wiem natomiast, że hipoteki wielu łosinieckich gospodarzy w okresie miedzywojennym były obciążone sporymi długami w rzeczywistości ekonomicznej międzywojnia nie do spłacenia.
<u>18.08.1927, rok VII, Nr 97, s. 4</u>
„Łosiniec (Bójka pod figurą)
We wtorek nad wieczorem śpiewali pobożne pieśni przy figurze niedaleko ich gospodarstwa rolnik Kazimierz Kłosinski i jego rodzenstwo Marta i Leon Kłosińscy z Łosińca. Zaledwie skończyli ze śpiewem, a tu sąsiedni gospodarz Piotr Kordula i Jamroży Hieronim z Łosińca zaczęli ich grubymi kijami i drągami po głowie i ciele obkładać. Kazimierz Kłosinski padł

omdlały na ziemię i z ledwością go docucono (...).” Lekarz z Wągrowca p. dr Kuliński. Powodem bójki spór o miedzę.

8.12.1827, NR. 149, Rok VII, niedziela, s. 4

„Od Redakcji

Pan Sylwester Budzyński Łosiniec w sprawie wiadomej prosimy o przybycie do redakcji pisma naszego.”

31.01.1928. Rok VIII, Nr 14, s. 4

W informacji poświęconej podziałowi powiatu na obwody kominiarskie: Łosiniec przynależał do obwodu 3 (pomijam wymienione miejscowości) i był obsługiwany przez mistrza kominiarskiego Leonarda Waltera.

A my współcześni uważamy, że dopiero nasze czasy to złoty okres biurokracji. A swoją drogą, czy podobne podziały istnieją dzisiaj?

8.07.1828, NR 80, Rok VIII, niedziela, s. 3

„Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych w powiecie wągrowieckim (...)

17. Łosiniec, prezes p. M. Dziembowski z Przysieki, ilość członków 29.”

3.06.1930, Nr 90, Rok X, wtorek, s. 1-2

„Wielkie zwycięstwo Stronnictwa Narodowego (...)

Wyniki głosowania w Łosińcu

Nr 2	5 głosów
NR 7	10
Nr 18	13
Nr 24	68 (5) liczba w nawiasie oznacza ilość głosów oddanych na SN w 1928
Nr 25	82 (lista nr 25 to najprawdopodobniej Narodowa Partia Robotnicza lub PSL Piast)

Tak prawdę powiedziawszy te wyniki głosowania niezbyt chwalebnie świadczą o mieszkańcach mojej przedwojennej wsi. Ale to moja jak najbardziej osobista konstatacja. SN i jego program był wielce narodowy i katolicki zarazem – stąd antysemicki, antypiłsydczykowski, antysocjalistyczny, słowem nieco (a może nawet bardzo) na wzór faszystowski. To tak w skrócie (bo szczegóły wynagałyby odrębnego opracowania). Widocznie jednak coś jest w tym, że „niedaleko pada jabłko od jabłoni”, bo w dzisiejszym Łosińcu sporo „ludu smoleńskiego” i fanów ojca Rydzyka.

10.08.1930, rok X, Nr 147, niedziela, s. 4

„Sprzedaże przymusowe”

„o godz. 8.30 w Łosińcu ½ sąsieka żyta niemłóconego. Zbiórka przed sołectwem.”

17.02.1931, Rok XI, Nr 38, wtorek, s. 2

„Rolnicy powiatu wągrowieckiego o swojej doli

(...) Delegaci na zjazd do Poznania (...) wybrano (...) Łosiniec p. Grabowskiego z Lechlina (...) następnie p. Stanisław Mazurek

21.03.1931, NR 66, Rok XI, sobota, s. 6

„Uczeń kowalski potrzebny od zaraz.

Z. Patelski, mistrz kowalski, Łosiniec, pow. Wągrowiec.”

11.08.1931. Nr 183, Rok XI, wtorek, s. 4

„Polowanie gminne gminy Łosiniec ca 691 ha zostanie we wtorek dnia 18 – tego sierpnia b.r. o godz. 13 w lokalu szkolnym wydzierżawione.

(Stanisław Mazurek, przewodniczacy polowania).”

16.10.1934, NR 237, Rok XIV, wtorek, s. 6

W artykule „Podniosła uroczystość diamentowych godów Kółka Rolniczego w Wagrowcu (...) Nastąpiło składanie życzeń (...) p. Mazurek jako prezes Kółka Rolniczego Łosiniec.” Niestety nie napisano jaki: Stanisław czy Sebastian. Z lektury tej gazety wynika, że Stanisław.

MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA W ŁOSIŃCU

Z wiedzy historycznej zdobytej w szkole pamiętamy, że osadnicy niemieccy pojawili na polskich ziemiach w większej ilości w czasach rozbicia dzielnicowego, sprowadzani głównie za sprawą książąt i wielmożów w celu zasiedlenia pustkowi i pozyskiwania nowych terenów rolniczych. Przyczyna była prozaiczna – chęć zysku. Posiadanie rozległych terenów, samo w sobie, nie czyniło bogatym. Do ich zagospodarowania potrzebni byli ludzie. Ponieważ miejscowych nie starczało, trzeba było sięgać po zasoby zagraniczne.
Najwcześniej i w większej ilości niedaleko Łosińca pojawili się chłopi niemieccy w okolicach Łekna sprowadzeni przez tamtejszych cystersów (druga poł. XII w.).
Czy w tym czasie pojawili się jacyś osadnicy niemieccy w naszej wsi, tego nie docieczemy.
Z całą pewnością wiemy natomiast, że w drugiej połowie XVIII w. Niemcy byli w Pomarzankach, a trudno przypuszczać, aby był to jakiś wyjątkowy przypadek.[153]
Na stronie 38 niniejszych dziejów znajduje się wyciąg z księgi hipotecznej najprawdopodobniej z 1864 roku, który zawiera trzy nazwiska o niemieckim brzmieniu: Christoph Mühlbrand, Auguste Paschke, August Kieske. Nie możemy twierdzić jednak, że uprzednio wymienieni byli z całą pewnością Niemcami.
W spisie na stronie 38 tyczącego roku 1877 znowu trzy „ niemieckie” nazwiska : Klatt Michael i Wilhelm, Carl Riemer, Spletter Julian i jego żona Emma g. Zauff.
W księgach wieczystych dawnych znajdujemy następujące nazwiska o niemieckim brzmieniu: Julius Spletter, Hulda Spletter – w 1923 wyszła za mąż ze Ernesta Konkla, Carl Riemer, Emil Riemer, Emma Zauff.
Wedle przekazów w/w osób relacjujących dzieje wsi w okresie międzywojennym w Łosińcu mieszkało trzech Niemców : Spletter, Konkel i Krause . Krótko przed wybuchem II wojny światowej do wsi sprowadził się Gleisner. Ten ostatni bardzo źle się zapisał w pamięci mieszkańców wsi, o czym będzie jeszcze mowa. Wszyscy wymienieni mieszkali w części wsi zwanej Łosińcem Starym.
Z zachowanych dokumentów wynika, że Niemcy łosinieccy nie bratali się z Polakami. Tworzyli we wsi własną, oddzielną enklawę. Nie asymilowali się. Małżeństw mieszanych nie było.
Wydaje się, że czynnikiem istotniejszym od przynależności narodowej, różniącym obie nacje była religia i podsycane na tym tle przez polski kler katolicki nastroje bogoojczyźniane, czemu zresztą w obliczu nasilonej w czasie zaborów germanizacji trudno się dziwić.
Stosunki wzajemne polskich mieszkańców wsi z mniejszością niemiecką przez niemal cały czas międzywojnia układały się poprawnie, choć przesadą byłoby twierdzić, że były serdeczne i dobrosąsiedzkie. Jest to zrozumiałe z psychologicznego punktu widzenia. Zarówno Polacy jak i Niemcy pamiętali czasy pruskie i powstanie wielkopolskie. Wedle niemieckiego mniemania Polacy okazali się niewdzięcznikami, ludźmi nielojalnymi wobec swojego państwa (tj. Rzeszy Niemieckiej), a powinni być temu państwu wdzięczni przede wszystkim za wydobycie z biedy i z zacofania cywilizacyjnego. Polacy natomiast uważali Niemców za zawziętych wrogów swojej nacji i religii, wywyższających się ponad nich zarozumialców i przede wszystkim okupantów i grabieżców ojczystej ziemi. Podczas powstania wielkopolskiego dochodziło nierzadko do wzajemnych mordów ludności cywilnej, na szczęście nie w Łosińcu[154] , ale wieści o tych zdarzeniach niewątpliwie wpływały na wzajemne postrzeganie się obu narodowości. Mimo tego w Łosińcu do roku 1939 nie doszło do żadnych ekscesów o podłożu nacjonalistycznym. W pamięci mieszkańców wsi międzywojenni Niemcy zostali zakodowani jako gospodarni i porządni ludzie, lojalni

obywatele państwa polskiego. Kontrastowało to wyraźnie ze stosunkiem władz państwowych II Rzeczpospolitej (zwłaszcza tych wyższych), które były wysoce nieufne (wręcz podejrzliwe) wobec mniejszości niemieckiej w Polsce. Prawdę mówiąc mniejszość ta była ciągle inwigilowana. Wójt skocki i skoccy policjanci byli bezustannie zmuszani do raportowania m. in. o łosinieckich Niemcach. Przypomnimy tutaj raz jeszcze w obszerniejszej wersji wyżej zanotowany fakt „obserwacji". 10 maja 1922 roku przodownik i kierownik posterunku w Skokach, Ceglewski , wypełniając „poufne" polecenie wojewody, informuje Komisariat Obwodowy o związkach niemieckich w Łosińcu. Pisze, że we wsi Łosiniec Stary ogólna liczba niemieckich dusz wynosiła 15, familii było 3, kolonistów osadzonych z urzędu kolonizacyjnego nie było, nie było też optantów niemieckich ani stowarzyszeń.[155] I tak działo się przez cały czas międzywojnia. Jest zrozumiałe, że mniejszości narodowe stanowiły pewien problem dla władz II Rzeczpospolitej, jednakże tropienie zagrożenia dla istnienia państwa w 15 – to osobowej grupce łosinieckich Niemców (łącznie ze starcami, kobietami i dziećmi) wydaje się nieco karykaturalne. Uspokajające raporty władz lokalnych nie usypiały „czujności" władz wyższych. Niejako dla usprawiedliwiającej równowagi należy podać, że podobnie nadgorliwą czujność wykazywały władze pruskie wobec polskich organizacji i stowarzyszeń w czasach zaborów; wtedy Polacy stanowili mniejszość w państwie pruskim.
Ogólnie poprawne wioskowe relacje polsko - niemieckie zmieniły się radykalnie w przededniu II wojny światowej i przybyciu do Łosińca wspomnianego Gleisnera, który okazał się być zawziętym hitlerowcem w całym tego słowa znaczeniu. Strona polska też nie pozostaje bez winy. Nieliczna grupa, ale jednak, uległa nasilonej przez władze propagandzie nacjonalistycznej i wzięła czynny udział w ekscesach antyniemieckich w pierwszych dniach wojny polegających na rekwirowaniu niemieckiego mienia i obdarowywania nim Polaków, co niebawem miało im przynieść przykre konsekwencje. Nazwiska są znane, ale je przemilczymy. Tym bardziej, że według własnego mniemania działali z najszczerszych pobudek patriotycznych. Na ich usprawiedliwienie trzeba też dodać, że postępowali zgodnie z obowiązującym wówczas prawem wojennym. Wzajemna spirala nienawiści została nakręcona. Rozum zasnął, zaczęły budzić się upiory.

DRUGA WOJNA ŚWIATOWA I OKUPACJA HITLEROWSKA

Jak zapisały się w pamięci mieszkańców Łosińca pierwsze dni wojny? Jako wszechogarniający chaos i bezsensowna (jak się potem okazało) ucieczka większości mieszkańców. Uciekinierzy zabierali z sobą konne zaprzęgi załadowane co cenniejszymi rzeczami i „statkami" niezbędnymi do codziennego życia i udawali się w podróż najczęściej do kogoś z najbliższej rodziny, zamieszkałego zazwyczaj kilkanaście (rzadziej kilkadziesiąt) kilometrów dalej. Często też pędzili z sobą bydło. Dlaczego opuszczali rodzinną wieś? Trudno dociec wszystkich przyczyn. Najistotniejsza była ta, że według powszechnej opinii przez Łosiniec miał przebiegać front (początek temu mniemaniu dały uprzednio wspomniane manewry wojskowe, jakie miały miejsce we wsi i okolicy w 1937 roku), a także wykonana tuż przed wrześniem linia okopów od Przysieki przez Wiatrowo do Łęgowa. Wg. jednej z relacji ewakuacja Łosińca była zarządzona przez wojsko (wydaje się to mało prawdopodobne). Ponadto rodziny sądziły, że razem bezpieczniej. Oto konkretny przykład: Na wieść o wybuchu wojny mój dziadek ze strony matki Marcin Gumny pojechał rowerem do Rogoźna po rodzinę (żonę i dzieci) syna Jana (który był wtedy w wojsku) i wysłał ich z własnymi domownikami konnym zaprzęgiem i stadkiem bydła do innego syna Stanisława zamieszkałego w Jabłkowie. Sam natomiast z niepełnosprawną siostrą pozostał na

gospodarstwie. Po kilkunastu dniach uciekinierzy powrócili „na swoje”. Jak wspomniałem, ten przypadek nie był odosobniony .
W planach wojny z Niemcami polskie dowództwo wojskowe nie przewidywało wcale obrony Wielkopolski. Ze względu na ówczesne położenie strategiczne naszego kraju i ukształtowanie jego granic było to założenie ze wszech miar słuszne. Problem polegał na tym, że z oczywistych powodów nie można było o tym poinformować ludności zamieszkującej ten region.

20 sierpnia 1939 roku nastepujący mieszkańcy Łosińca zameldowali się w kompanii Obrony Narodowej w Wągrowcu[156]:
Jagodziński Walenty
Patelski Franciszek
Podraza Józef
Olejnik Władysław
W/w w pierwszych dniach wojny przeżyli bombardowanie Wągrowca. Następnie zostali skierowani w rejon Kłecka, gdzie 8 września doszło do starcia obrońców miasteczka z oddziałami 12 pułku Grenzschutzu.[157] Po kilku godzinach obrony miasteczko zostało zdobyte i rozpoczęły się krwawe represje, które pochłonęły kilkadziesiąt ofiar. „Krwi ofiarnej cześć” , ale obrona Kłecka nie miała żadnego sensu militarnego i najmniejszych szans na sukces. Źródła nic nie wspominają o stratach niemieckich.
Nie wiemy, czy łosiniacy wzięli udział w tym starciu. W każdym razie ocaleli i dotarli aż do Kłodawy.
W Kłodawie zginął śmiertelnie raniony odłamkiem bomby Józef Podraza. Pozostała trójka postanowiła wrócić do domu, co wykonali bez szwanku na zdrowiu.[158]
Inni mieszkańcy wsi Wawrzyn Żak i Stanisław Nawrocki wyruszyli z Łosińca 6 września i przez Gniezno, Kutno oraz Sochaczew dotarli do Warszawy, aby wziąć udział w jej obronie. Ostatecznie nie dane im było walczyć z najeźdźcą, bowiem wcześniej nastąpiła kapitulacja miasta. Ta dwójka również szczęśliwie 2 października wróciła do rodzinnej wsi. W swoim pamiętniku Wawrzyn Żak wspomina, że z Gniezna do Kutna wędrowali we trójkę, mianowicie z Wojciechowskim (w Kutnie ten trzeci towarzysz zaginął – zgubił się). Nie podaje jednak, czy ów Wojciechowski był mieszkańcem Łosińca.[159]
W szeregach Wojska Polskiego w kampanii wrześniowej wzięli też udział inni łosiniacy:
Stanisław Szczepaniak – odbył przed wojną dwuletnią służbę wojskową, saper, po przegranej kampanii dostał się do niewoli i część wojny spędził w stalagu pod Hanowerem
Kazimierz Szczepaniak – po ukończeniu szkoły powszechnej poszedł na ochotnika do wojska, odbył sześcioletnią służbę, wziął udział w wojnie obronnej, po klęsce wrócił do domu, decyzją władz okupacyjnych oddany na parobka niemieckiemu bauerowi, uciekł i ukrywał się przez całą okupację głównie w okolicach Margonina
Bernard Pilarski
Czesław Bedyński
Szymaniak Mieczysław – posiadał stopień plutonowego
Edmund Budka
Kazimierz Budka
Roman Budka
Kazimierz Dobrochowski (brat Edmunda)
Kokot (nie ustalono imienia) starszy brat Mieczyslawa Kokota – nauczyciel, był oficerem, podczas okupacji siedział w niemieckim oflagu, po wojnie nie powrócił do Polski, pozostawił (porzucił) krótko przed wojną poślubioną żonę Edzię Pawlak z Kurków
Płowens Andrzej
Henryk Okonek

Czesław Smoliński
Franciszek Pilarski (spod lasu)
Wacław Gumny
Wojciech Siatka
Zarembski (imienia nie ustalono)
i z całą pewnością dalej wymienieni Jan Łuczak oraz Jan Ćwiertniak. Lista ta nie jest zapewne kompletna.
14 września 1939 roku, wg. niezależnych od siebie relacji trzech osób (z których jednak żadna nie była bezpośrednim świadkiem opisywanych dalej zdarzeń), o mało co doszłoby w Łosińcu do zbiorowej egzekucji wszystkich dorosłych mężczyzn.
Miejscowemu Niemcowi Gustawowi Gleisnerowi zginął wywieszony przezeń nazistowski sztandar ze swastyką. Fakt ten zgłosił niemieckim władzom. Wspomnianego dnia do wsi przybyła okupacyjna jednostka wojskowa. Marcinowi Gumnemu polecono, aby powiadomił wszystkich dorosłych mężczyzn wioski, żeby stawili się z łopatami przed miejscową kuźnią. Niemcy postawili ultimatum: albo znajdzie się sprawca kradzieży, albo wszyscy zgromadzeni zostaną rozstrzelani. Od niechybnej egzekucji ocalił łosiniaków stary Niemiec Ernst Krause, który na czas przywędrował „o kijaszku" (tj. podpierając się laską) na miejsce zdarzeń i oznajmił, że to on sam zdjął w nocy ów sztandar, aby ochronić go przed deszczem. I tak sprawa „rozeszła się po kościach".[160] Inne relacjonujące osoby takiego zdarzenia jednak sobie nie przypominają. Wspomniany wyżej Ernst Krause wedle relacji Jana Hagdana zmarł śmiercią naturalną w Łosińcu podszas wojny, dlatego nie ma go w wykazie Niemców uciekających przed Rosjanami w styczniu 1945 (patrz dalej).
14 października 1939 roku Wawrzyn Żak został wezwany do Antoniewa (Zakładu Wychowawczego) przed oblicze Oberleutnanta Gilberga (Gilberta ?), który poinformował go, że został wyznaczony jako zakładnik mający swoim życiem gwarantować Niemcom spokój na terenie rejonu administracyjnego Skoki. Oprócz niego okupanci wyznaczyli następujących zakładników :
1 . Roman Laurentowski - dyrektor Zakładu Wychowawczego w Antoniewie
2 . Antoni Tomaszewski - dzierżawca dóbr Glinna
3 . Zygmunt von Buchowski - właściciel dóbr Jagniewice
4 .Wojciech Głuszka - proboszcz z Raczkowa
5 . Michał Czarnecki - rolnik z Rościnna
Lista zawierająca te nazwiska, została podarowana Wawrzynowi Żakowi (na jego prośbę) na pamiątkę przez wspomnianego Gilberga.[161]
Lista ofiar wojny i terroru hitlerowskiego oraz stalinowskiego w Łosińcu :

Nr	Nazwisko i imię	Przyczyna	Data i miejsce śmierci	Miejsce pochówku
1	Podraza Józef	udział w kampanii wrześniowej	IX . 1939	Kłodawa ?
2	Fronczek	choroba psychiczna	-	-
3	Szczepaniak Leon	więzienie we Wronkach (za podanie koniom ziarna)	-	-
4	Kokot Mieczysław aresztowany we wrześniu 1944	przynależność do AK ?	Żabikowo ?	-
5	Okonek Bogdan	przynależność	Żabikowo ?	-

	aresztowany we wrześniu 1944	do AK ?		
6	Biskup Bolesław	ukrywanie broni ?	8.12.1939 las nad Jeziorem Kobyleckim niedaleko Bukowca rozstrzelany w zbiorowej egzekucji	Las nad Jeziorem Kobyleckim niedaleko Bukowca [300]
7	Biskup Ignacy	ukrywanie broni ?	j.w.	j.w.[301]
8	Wojciechowski Bolesław	ukrywanie broni	-	-
9	Cerekwicka Konstancja g. Jagodzińska	kłótnia sąsiedzka z Polką Baum (Braum?) , denuncjacja o nielegalnym uboju	VIII . 1943 zamęczona w Inowrocławiu w drodze do obozu koncentracyjnego	-
10	Łuczak Jan	działania wojenne	V . 1944 Monte Cassino	Monte Cassino[302]
11	Bogunia Leon, ur.12 września 1912 w Stryszowie w pow. wadowickim	działania wojenne , jeniec radziecki	1940 Miednoje	Miednoje[162]
12	Smoliński Bronisław , ur.6 października 1912 w Kołaczkowicach w pow. kłobuckim	działania wojenne , jeniec radziecki	1940 Miednoje	Miednoje[163]

Dla kronikarskiej scisłosci muszę tu zaznaczyć, że wymienieni wyżej Bolesław i Ignacy Biskupowie a czasie okupacji nie mieszkali w Łosińcu, a w Kuszewie, bowiem w 1938 roku ich gospodarstwo przejął za długi bank z Chodzieży, które następnie nabyła rodzina Słomów. W tym miejscu wypada wspomnieć o Czesławie Antonim Weissie, poruczniku rezerwy łączności Wojska Polskiego, ur. 13 czerwca 1891 w naszej wsi, synu Romana i Tekli. Ściśle mówiąc z Łosińcem łączyło go tylko miejsce urodzenia. Jego rodzice byli najprawdopodobniej oficjalistami na majątku i wyjechali z Łosińca najpewniej w czasie jego parcelacji. Nie należeli raczej do ludzi biednych, skoro ich syn ukończył agronomię na Uniwersytecie we Wrocławiu. Nazwisko Czesława A. Weissa znajduje się na liście jeńców wojennych, których NKWD ZSRR przekazało do dyspozycji NKWD w Smoleńsku (lista wywozowa z 1940 r., pozycja 19, p. a. 396-398). Zidentyfikowany pod nr 1916, ekshumowany z dołu śmierci do mogiły bratniej trzeciej.[164] Z całą pewnością więcej danych o Czesławie Weissie znajdziemy w księdze meldunkowej Łosińca (Seelenliste, AP Gniezno) i w księgach metrykalnych Standesamt Kuschewo (AP Poznań).
Wyżej wymieniliśmy poległego pod Monte Cassino Łuczaka Jana . Aż wierzyć się nie chce, że w II Korpusie gen. Andersa służył jeszcze jeden łosiniak Jan Ćwiertniak. Był również pod Monte Cassino, ale nie uczestniczył w bitwie o górę i w szturmie na klasztor.
Z całą pewnością można stwierdzić, że w 1939 w wojsku polskim służyło wielu innych mieszkańców wsi, póki co, nie udało się mnie ustalić ich pełnej i stuprocentowo wiarygodnej listy .

Wysiedlenia w Łosińcu odbiegały od „klasycznych" akcji wysiedleńczych znanych nam z historii i zachowanej dokumentacji filmowej. Przede wszystkim nie były to wysiedlenia masowe. Następnie nie były to w większości przypadków wysiedlenia (przeniesienia) do z góry zaplanowanego miejsca. W niemieckim „ordnungu" sprawiały wrażenie chaosu. W rzeczywistości przeważnie wyglądało to tak: niespodziewanie (tj. bez żadnych wcześniejszych ostrzeżeń czy innych sygnałów pozwalających domyślać się nadciągającego nieszczęścia) zjawiali się urzędnicy niemieccy w asyście służb mundurowych lub sami mundurowi zazwyczaj już z nowym niemieckim lokatorem, powiadamiali o nakazie natychmiastowego opuszczenia gospodarstwa, określali krótki (kilkudziesięciominutowy) czas na spakowanie rzeczy osobistych, wyprowadzali dotychczasowych prawowitych właścicieli poza zabudowania, informowali o sankcjach w razie próby powrotu i kierowali do najbliższego sąsiada lub innego gospodarza w obszarze wsi na zamieszkanie. Ponieważ w warunkach wojny nikomu się nie przelewało wysiedleni nie mogli w nieskończoność nadużywać czyjeś gościnności, stąd często zmieniali miejsca pobytu (po prostu koczowali po krewnych i znajomych). W sumie nie trwało to długo, bo władze okupacyjne nie zezwalały na marnotrawienie siły roboczej i ostatecznie wysiedleni trafiali zazwyczaj na służbę u niemieckiego bauera, niestety już nie całymi rodzinami. W Łosińcu zdarzało się też, że wysiedlano rodziny, które udzielały schronienia innym wysiedlonym. Nikt nie znał dnia ani godziny nadciągającego nieszczęścia ani klucza, wg. którego dzialali Niemcy.
Bylibyśmy w niezgodzie z prawdą historyczną, gdybyśmy twierdzili, że Polacy w Łosińcu stanowili zwarty monolit wobec okupantów, że solidarność narodowa i empatia wobec ciężkiego położenia sąsiadów były bezgraniczne. Zarówno podczas I wojny światowej jak i w okresie okupacji hitlerowskiej zdarzały się, nieliczne na szczęście, przypadki donoszenia („meldowania") do władz na sąsiadów, co zazwyczaj źle się kończyło dla zadenuncjnowanych (niekiedy śmiercią nawet).
Znalazł się też w naszej wsi gospodarz, który podpisał w swoim imieniu i swojej rodziny Volkslistę. Już w podczas wojny pojął pewnie , że zrobił kiepski interes.Trzech jego synów zostało wcielonych do armii hitlerowskiej. Jeden z nich służył nawet w szeregach SS. Wiadomo, że „żołnierka" w czasie wojny to nader ryzykowne zajęcie. Nie dziw zatem, że jeden z synów łosinieckiego Volksdeutscha zginął na froncie wschodnim. Volkslistę podpisała też mieszkajaca samotnie w Łosińcu starsza kobieta. Miała ona dwóch dorosłych synów zamieszkałych na Pomorzu i służących w Wehrmachcie. Podobno do tego kroku popchneła ją chęć uzyskania korzyści materialnej. Miała otrzymać 300 marek (raczej jednorazowo, bo nie wyobrazam sobie, by miesięcznie). Po wojnie została osądzona przez polskie władze i ukarana przepadkiem mienia.
W ramach „odbrązowiania" naszej wielce zmitologizowanej historii trzeba też nadmienić, że nie wszystkie łosinieckie ofiary hitlerowskiego terroru były bohaterami bez skazy. Ludzie są tylko ludźmi i mają też skłonności do łamania prawa. W żadnym razie nie usprawiedliwia to jednak niemieckich oprawców, którzy nie zachowywali przyjętej w społeczeństwach cywilizowanych zasady wymiaru kary stosownie do popełnionego czynu. Wymierzanie kary śmierci za pospolite i drobne czyny złodziejskie nie było sankcją prawną, ale zwyczajnym mordem.
W czasie okupacji pojawiło się we wsi sporo nowych Niemców, głównie z terenów Ukrainy (Niemcy z Galicji i Schwarzmeerdeutsche, być może też Balticmeerdeutsche). To oni właśnie, choć nie tylko, przejmowali gospodarki po wysiedlonych. W odróżnieniu od „starych" Niemców nie byli oni zżyci w żaden sposób z polskimi mieszkańcami Łosińca i nie mieli żadnych zahamowań w donosicielstwie. Między niemieckimi a polskimi mieszkańcami wsi szybko powstawała przepaść nie do przebycia. Nie zdołały jej zasypać zdarzające się

szlachetne odruchy „zasiedziałych” Niemców, o których pisze Wawrzyn Żak, a które uratowały go od niechybnej śmierci w obozie koncentracyjnym w Inowrocławiu.[165]

Lista wysiedlonych mieszkańców Łosińca :

1. Urbański Jan
2. Pilarski Władysław
3. Mazurek Stanisław
4. Fronczek
5. Dodrochowski Edmund? (relacje sprzeczne) – wg. Jana Hagdana na jego gospodarstwie osadzono rodzinę Zieglerów; gospodarstwo było wtedy własnością matki Edmunda, Cecyli, którą Niemcy zakwaterowali u Sebastiana Mazurka
6. Hagdan Leon
7. Dobrochowski Jan
8. Jagodziński Walenty
9. Bejma
10. Walkowiak Ludwik
11. Pytlak Józef – pozbawiono go ziemi, ale pozwolono mieszkać
12. Wojciechowski Mikołaj – pozbawiono go ziemi, ale pozwolono mieszkać
13. Cerekwicki Franciszek – wywieziony do Niemiec na roboty przymusowe
14. Szymaniak Mieczysław
15. Jankowski Stanisław - do Generalnej Guberni już w grudniu 1939
16. Bogunia

Dla ścisłości podaję, że wg Jana Hagdana z powyższej listy należałoby wykreślić: Władysława Pilarskiego, Walentego Jagodzińskiego i Mieczysława Szymaniaka. Bogunia zaś wg niego został przesiedlony na czterdziestohektarowe gospodarstwo do Rejowca, a Ludwik Walkowiak na probostwo w Wągrowcu.

Zwięzły opis wysiedlenia na przykładzie rodziny Stanisława Mazurka, wg. relacji córki Moniki: „Wysiedlenie nastąpiło krótko przed wigilią Bożego Narodzenia 1943 roku. Na kilka dni przed tym zdarzeniem zjawił się u nas Ernst Konkel (sołtys wsi z nadania władz okupacyjnych) i pod pozorem oszacowania szkód wyrządzonych przez niedawną wichurę zaczął rozglądać się po gospodarstwie. Zajrzał nawet do chlewa. Ojcu, który bardzo dobrze znał niemiecki, wydało się to dziwne. Wdał się w rozmowę z wspomnianym Konklem, wyrażając zdziwienie co do szkód, jakie mogłaby wyrządzić wichura w inwentarzu żywym. Usłyszał jakąś wymijającą i uspokajającą odpowiedź. Konkel w żadnym razie nie zdradził się z zamiarami wysiedlenia mojej rodziny.

Kilka dni później, krótko przed wigilią, w godzinach przedpołudniowych, zajechały na nasze podwórze dwie bryczki pełne Niemców. Był wśród nich Konkel i Obersturmführer SS, który kierował całą akcją (nazwiska tego SS –mana nie pamiętam). Dostaliśmy niecałą godzinę na spakowanie się. Wolno nam było zabrać tylko bagaż ręczny, tyle ile zdołamy udźwignąć (nic ponad to). Teraz dopiero zostaliśmy poinformowani, że mamy udać się do sąsiada Pytlaka, gdzie czeka na nas pokój do zamieszkania. Tego samego dnia na naszym gospodarstwie zjawiła się nowa właścicielka, Niemka Rylka (Rielke ?) ze swoją matką. Tak to rano wstaliśmy jako gospodarze na swoim, wieczorem byliśmy już komornikami u obcych. Trzeba dodać, że sąsiad Pytlak, mieszkający od nas w odległości około dwustu metrów, o niespodziewanych lokatorach i nakazie ich przyjęcia dowiedział się na parę chwil przed naszym wysiedleniem. Niemcy jadąc do nas, zatrzymali się u niego na chwilę i wydali mu stosowne polecenie.

Nazajutrz rano moja mama wysłała mnie i brata na nasze gospodarstwo po mleko. Rylka nas przepędziła. Krzyczała : „Nic tu nie jest wasze”.

Po niedługim czasie moi rodzice i niektórzy z rodzeństwa (Janina i Stanisław) zostali przeniesieni do chatynki w Długiej Wsi pod Wągrowcem (było to przykre, bo nasz dom w Łosincu był nowy i okazały), reszta licznego rodzeństwa była na „służbie" u niemieckich bauerów w okolicznych wsiach (brat Aleksy w Kuszewie). Ja z bratem Marcinem do końca wojny pracowaliśmy u Niemców Wągrowcu na ulicy Bydgoskiej".
Wg. Bronisławy Kwapińskiej wspomniana Niemka Rylka miała męża volksdeutscha, który był na froncie. Mówiła bardzo dobrze po polsku, co zdaje się świadczyć, że nie była Niemką ze wschodu. Nie uciekła razem z łosinieckimi Niemcami. Po wyzwoleniu usiłowała bezskutecznie dostać się za Odrę. Na jakiś czas wróciła do Łosińca i przyszła nawet na „swoje" gospodarstwo (tj.Stanisława Mazurka) z niemieckim plikiem dokumentów domagając się zwrotu „swojej" nieruchomości. Co się dalej z nią działo, nie wiadomo. Wg. Pani Ireny Laskowskiej mąż wspomnianej Rylki nazywał się Ryl, a sama Rylka rzeczywiście nie uciekła z pozostałymi łosinieckimi Niemcami i jakiś czas po wojnie zamieszkiwała glinianą chałupkę należącą niegdyś do Konkla. Wedle świadectwa Jana Hagdana wyjechała ona do Niemiec specjalnym transportem z Wągrowca zorganizowanym w grudniu 1945 roku. Razem z nią wyjechał też nieznany mu z imienia i nazwiska Niemiec, który przebywał u Wawrzyna Żaka. Ten transport był zorganizowany dla wszystkich Niemców wyrażających chęć wyjazdu z Polski.
Całkiem „dziwacznie" został wysiedlony Jan Urbański, bo wraz z liczną rodziną do Laskowskich (na jeden malutki pokoik). W jego zabudowaniach Niemcy zakwaterowali polską rodzinę Kokotów z Łosińca, a ziemię objął Niemiec Jesse (według relacji Jana Hagdana z Pląskowa ziemię również przydzielono Kokotom). Sam Jan Urbański został wywieziony na roboty przymusowe do Bawarii.
Wiele relacji potwierdza, że w bardziej „klasyczny" sposób (choć nie do końca) została wysiedlona rodzina Hagdanów. Było to pierwsze wysiedlenie w Łosińcu i zdarzyło się zaraz po wejściu Niemców do wsi. Okupanci podstawili furmankę i wywieźli Hagdanów do Berendta w Łosińcu, jednak bez głowy rodziny Leona Hagdana (o czym później). U Berendtów Hagdanowie spędzili niecały rok. Latem 1940 w okresie żniwnym (było bardzo gorąco) zostali przewiezieni do obozu pod Poznaniem, gdzie pod gołym niebem przez trzy dni czekali na transport kolejowy w głąb Niemiec. Tam na robotach u niemieckiego bauera Hagdanowie pracowali resztę wojny. Wszystko zdaje się wskazywać, że całe nieszczęście rodziny spowodował niechcący Leon – głowa rodziny. Dzieje Leona Hagdana w czasie okupacji są godne scenariusza filmu sensacyjnego. Był to właściciel ponad 100 –morgowego gospodarstwa, człowiek o zadziornym charakterze, skory do naigrywania się z wszelkiej władzy. Ponoć dla „hecy" swoim psom podwórzowym ponadawał imiona wybitnych osobistości III Rzeszy (Hitler, Himmler, Goebels). Niemcy z Sienna dowiedzieli się o tym i donieśli władzom okupacyjnym. Te postanowiły go aresztować. W początkach września pewnego dnia wcześnie rano około 5- tej na gospodarstwo zajechał samochód pełen mundurowych niemieckich z zamiarem zabrania „żartownisia", którego akurat zastali krzątającego się po podwórzu. Leon Hagdan znał jednak dobrze niemiecki i jakoś potrafił ich udobruchać. W każym razie Niemcy odstąpili od zamiaru aresztowania i odjechali. Tego samego dnia wieczorem (około 22- 23 godz.) u Hagdanów zjawił się Ernst Konkel (nowy sołtys z nadania okupantów), i ostrzegł Leona, że powinien uciekać, bowiem w przeciwnym razie zostanie z całą pewnością rozstrzelany. Hagdan nie zbagatelizował ostrzeżenia i jeszcze tej nocy przekradł się do Łazisk. Hitlerowcy rzeczywiście zjawili następnego dnia również wczesnym rankiem na gospodarstwie Leona, tym razem we trzy samochody, ale musieli się zadowolić wyjaśnieniem jego żony, że nie ma go, ponieważ aresztowali go jacyś inni Niemcy. Wobec reszty domowników nie zastosowali żadnych represji i ostatecznie odjechali. Leon po tygodniowym ukrywaniu się w Łaziskach najwcześniejszym pociągiem odchodzącym z Wągrowca do Poznania (w czasie ciemnej i ulewnej nocy) przedostał się do

tegoż Poznania i przetrwał nie rozpoznany całą okupację, korzystając z pomocy trzech zaprzyjaźnionych (czy daleko spokrewnionych) rodzin. Wyczyn nie lada. Gospodarstwo po wysiedlonych Hagdanach objął Niemiec z Sienna, Jesse. Jego matka nie przeprowadziła się z nim i z całą rodziną na nowe miejsce wieszcząc synowi smutny koniec : „Boso i nago, w popłochu będziesz uciekał do Berlina do swojego Hitlera". Sprawdziło się niemal dosłownie. Tak relacjonował dzieje Hagdanów młodszy syn Leona, Stanisław. Natomiast starszy odeń Jan z Pląskowa zapamiętał tę historię inaczej. Oto ta relacja:
„Zaraz po wkroczeniu Niemców do Łosińca przyjechali do nas dwaj żołnierze niemieccy w towarzystwie Galerta z Sienna (był to niemiecki mieszkaniec tej wsi i służył wspomnianym żołnierzom najprawdopodobniej z przewodnika) i domagali się od ojca oddania broni. Ojciec nie mógł zadośćuczynić ich życzeniu z tej prostej przyczyny, że nie posiadał żadnej broni Została ona wcześniej utopiona i nigdy już nie była wyciągana.W latach międzywojennych sporo mieszkańców Łosińca posiadała zdezolowaną zazwyczaj broń myśliwską (w większości nielegalnie). Zołnierze postawili Leona pod ścianą stodoły z powziętym zdecydowanie zamiarem rozstrzelania. Powstrzymał ich Gabert. Pozwolono ojcu złożyć wyjaśnienie, które na tyle zadowoliło żołdaków, iż ostatecznie odstąpili od zamiaru rozstrzelania ojca i sobie poszli.
12 marca 1940 zostaliśmy usunięci z naszego gospodarstwa i przeniesieni do Kowalczyka (tam, gdzie potem mieszkał Siatka a dzisiaj Wentlandt). Tam przebywaliśmy do października 1940 roku. Następnie przeniesiono nas do Berendtów, gdzie koczowaliśmy do lata 1944. Latem 1944 wywieziono nas do Niemiec (na Dolny Śląsk w okolice Szprotawy do miejscowości Weißig).
Głównym powodem, który zmusił ojca do ucieczki i ukrywania się był odbiornik radiowy. Mieliśmy w domu dwa radia: jedno to był popsuty klamot, drugie to był prawie nowy aparat marki „Telefunken". Kiedy wyszło rozporzadzenie okupanta, aby oddać odbiorniki radiowe, ojciec oddał ten stary rupieć a Telefunkena ukrył między podłogą strychu a sufitem pomieszczeń mieszkalnych. Sięgało się po nie specjalną tyczką. Niektórzy ludzie ze wsi o tym wiedzieli, bowiem często schodzili się do nas na słuchanie audycji. I to radio znalazł Niemiec Jesse, który nastał na nasze gospodarstwo po wspomnianym zeń naszym wysiedleniu. I oczywiście powiadomił o tym władze okupacyjne. Niewątpliwie musiał „sypnąć" ktoś z mieszkańców wsi, uprzednich słuchaczy, bowiem było mało prawdopodobnym, a nawet niemożliwym, aby Jesse mógł je znaleźć przypadkiem. Za ukrywanie radia ojcu groziło zesłanie do Dachau. W naszym nowym miejscu zamieszkania (u Kowalczyków) zjawili się 30 kwietnia 1940 roku (była to sobota) niemieccy policjanci z zamiarem aresztowania ojca. Ojciec przebywał wtedy u brata mojej matki a swojej żony (Torzewskiego) w Łaziskach, a ja razem z nim. Tam pracował, z czegoś musieliśmy żyć. Tak więc Niemcy nie zastali ojca. Czyniąc dobrą minę do złej gry powiedzieli mamie, że chcą się koniecznie zobaczyć z tatą, bowiem jest postanowienie o zwrocie zabranej nam gospodarki. Tegoż 30 kwietnia 1940 (w sobotę) ojciec i ja udaliśmy się z Łazisk do Łosińca, aby odwiedzić rodzinę. Tato nie chciał mnie zabrać z sobą, abym nie opóźniał drogi. Ja jednak mocno nalegałem i ostatecznie ustąpił. Kiedy dotarliśmy do Łosińca powitały nas słowa mamy: „Pół godziny temu byli tu niemieccy policaje i powiedzieli żebyś się z nimi spotkał, bo chcą ci oddać gospodarkę". Dla rodziców było jasnym, że jest to pułapka (wielce naiwna). Tak więc moje upartość pójścia z ojcem uratowała go przed aresztowaniem. Nie było wyjścia. Tato musiał zniknąć. Jego przepadanie sprzed niemieckich oczu odbywało się stopniowo.Od kwietnia do października 1940 ukrywał się w Łaziskach pracując w kobiecym przebraniu na gospodarstwie Agnieszki Kowalskiej. Pod koniec października przyszedł potajemnie do Łosińca. Ojca i mamę, również potajemnie, w godzinach wieczornych zawiózł na dworzec kolejowy w Roszkowie Jan Urbański, skąd ojciec wyjechał do Poznania. Tam ukrywał się do końca okupacji u kuzynki z rodziny Łosinieckich (za męża nazywała się ona Bródka). Tak

więc duży transport więźniów z Wągrowca do Dachau 3 maja 1940 pojechał bez Leona Hagdana.
Z wywózki spod Szprotawy do Rawicza wracaliśmy wozem ciągnionym przez woły. Tym zaprzęgiem dotarliśmy do Rawicza. Ta trasa została nam narzucona przez kierujacych ruchem Rosjan (z Nowej Soli na Rawicz). Tam przesiedliśmy się na pociąg, czego szybko pożałowaliśmy, bowiem podróż koleją drogami okrężnymi była w sumie niewiele szybsza od podróżowania zaprzęgiem wołowym, głównie z przyczyny przedłużających się walk o całkowite wyzwolenie Poznania i nieczynnego z tego powodu poznańskiego węzła kolejowego. Z Weißig wyruszyliśmy 14 lutego (dzień po wkroczeniu Rosjan) i po czterech dniach byliśmy w Rawiczu. Stamtad kolejowym transportem wojskowym przez Częstochowę – Ostrów Wlkp – Wrześnię dotarliśmy 22 lutego do Ośna niedaleko Łopienna, stacji kolejowej na trasie Gniezno – Janowiec. 23 lutego zawitaliśmy do Patelskich w Pląskowie, a dzień później przekroczyliśmy próg rodzinnego domu w Łosińcu. Powitał nas ojciec, który dzień wcześniej wrócił z Poznania. Gospodarka nasza nie była splądrowana i pozostawiona samopas. Po ucieczce Jessego inwentarz obrządzali pozostawieni na naszej chudobie Bronisława Cerekwicka i Henryk Olejnik (wtedy chłopak 13 – 14 letni). Mielismy też dwa konie, które wałęsały się samopas po wsi, a które przyprowadzili do nas jeszcze przed powrotem ojca Franciszek Patelski i Wawrzyn Żak (sołtys) jako zadośćuczynienie za parę koni zarekwirowanych z naszej gospodarki przez Rosjan. ”
Na tym przykładzie (specjalnie zaprezentowanym) wyraźnie widać, jak zwodnicze jest korzystanie ze źródła ludzkiej pamięci.
Na roboty przymusowe w głąb Niemiec zostali wywiezieni: wspomniany już Franciczek Cerekwicki, Bronisława Cerekwicka (6.01.1944 - 1.06.1944) i jej siostra Pelagia.
Przesłuchania z biciem batami na posterunku policji w Skokach, aresztowania i tortur w więzieniu gestapo w Gnieźnie, poniewierki i katuszy w obozie koncentracyjnym w Inowrocławiu doznał wspominany wielokrotnie Wawrzyn Żak.
Listy pracujących przymusowo u niemieckich gospodarzy w samym Łosińcu i w okolicznych wsiach nie sporządzam, bo byłaby to bardzo długa lista. Trudno byłoby znaleźć polski dom, z którego Niemcy nie wzięliby służących. Niech mi będzie wolno tutaj wspomnieć moją matkę, która w wieku 15 lat została wzięta na służbę do Niemca Bendra w Rościnnie i spędziła tam całą okupację. Raz na miesiąc (w niedzielę) otrzymywała przepustkę w celu odwiedzenia rodziny. Jej głównym (ale nie jedynym) zajęciem było dojenie krów, co wiązało się z koniecznością codziennego wstawania o 4- tej nad ranem. Za swoją pracę otrzymywała jakieś symboliczne wynagrodzenie w markach, które w całości oddawała rodzicom.
Podczas okupacji bezrobocia nie było. W państwie Hitlera panował ostatecznie socjalizm, tyle, że narodowy.
O tym, że w państwie tym Polacy byli oficjalnie zaliczeni do kategorii podludzi (Untermenschen) i przykrych konsekwencji z tego wynikających nie będziemy się rozwodzić, bo są to sprawy powszechnie znane.
Wedle relacji Adama Szczepaniaka pod koniec wojny w roku 1944 na terenie Łosińca i okolicznych wsi (Sarbii i Podlesia Wysokiego) zawiązała się konspiracyjna drużyna AK, którą dowodzili Mieczysław Kokot i Bogdan Okonek. Zebrania konspiracyjne odbywały się w pobliskich lasach. Łącznikiem był Adam Szczepaniak. Z racji sprawowanej funkcji posłannika niemieckiego „sołtysa” Łosińca Konkla posiadał on rower, którym poruszał się po wsi i w jej okolicach przekazując dyspozycje szefa określonym osobom (zazwyczaj były to polecenia pracy przy załadunku drewna na stacji w Roszkowie – w czasie okupacji załadunkiem tym kierował ojciec Adama, Piotr). Do tej drużyny należeli ponadto: Hieronim Kokot, Bolesław Olejnik, Kazimierz Szczepaniak, a z Podlesia Wysokiego: Krzesław (Krzysztof) Sadłowski, Grabowski, Zawierta i Solarz. Ważną rolę pełnił zawiadowca stacji w Roszkowie Kucharski – odbierał i przekazywał szyfrowane dokumenty dostarczane przez

łączników zewnętrznych podróżujących pociągami. Drużyna miała szerszy skład osobowy, ale relacjonujący ich nie znał ze względów konspiracyjnych. Zasadniczy trzon grupy stanowili parobcy zatrudnieni u niemieckich bauerów. Oprócz spotkań organizacyjno – politycznych drużyna nie przeprowadzała żadnych akcji. Broni konspiratorzy nie mieli. Broń miała być jednak dostarczona (rzekomo była gdzieś zakopana). Po aresztowaniu przywódców (Mieczysława Kokota i Bogdana Okonka) łosiniecka konspiracja upadła. Aresztowany został również zawiadowca Kucharski, ale udało mu się zbiec z wągrowieckiego więzienia. W więziennym pasiaku zjawił się w obejściu Szczepaniaków (najprawdopodobniej Kazimierz Szczepaniak był jego kontaktem). Krótki czas ukrywał się w stodole, a potem gdzieś zniknął. Jego dłuższy pobyt u Szczepaniaków był niemożliwy z wielu powodów – najistotniejszą przeszkodą było bliskie sąsiedztwo łosinieckiego Volksdeutscha. Co się dalej stało z Kucharskim, nie wiadomo.
Jeżeli już jesteśmy przy temacie Volksdeutschów, to warto wiedzieć, że w AP w Poznaniu istnieje zespół archiwalny: Niemiecka lista narodowa powiatu wągrowieckiego[226]. Jednakże jej akt nie udostępnia się zwykłym śmiertelnikom ze względu na ochronę danych osobowych. Poniekąd to rozumiem, jednak tylko poniekąd. Niech zatem nikt nie mówi, że w naszym demokratycznym kraju nie istnieje cenzura (otóż istnieje i ma się dobrze) i nie ma podziału na lepszych i gorszych chociażby w dostępie do inormacji.
Niemal przez cały czas okupacji w Łosińcu trwały prace odwadniające (drenaż i rowy) wykonywane głównie w ramach szarwarków.
20 stycznia 1945 roku 1945 roku nastąpił kres 1000 –letniej III Rzeszy w Łosińcu. W rzeczywistości hitlerowcy przetrwali zaledwie 12 lat (1933 – 1945). W tym czasie zdołali podpalić cały świat, wymordować miliony ludzi i doprowadzić do ostatecznej klęski swój własny naród. W tym opracowaniu nie ma jednak miejsca na rozważania historiozoficzne, choć chęć do tego jest wielka.
Dzięki pasji historycznej Pana Tomasza Pauszka z Łosińca i jego osobistym kontaktom z Panią Ingrid Gleisner z Niemiec, czytelnicy mogą się zapoznać z dokumentem sporządzonym przez Emila Zieglera 25.05.2001. Z mojego punktu widzenia dokument ma dużą wartość poznawczą (pozwala spojrzeć na dramat Niemców „ich oczami”), dlatego przedstawiam go poniżej w całości w polskim tłumaczeniu mimo, że treścią wybiega on poza ramy naszego tematu. Warto czasem obejrzeć historię „z drugiej strony”.

„Niemieckie osiedle w Łosińcu Nowym, w gminie Łosiniec Stary, powiat Wągrowiec, województwo poznańskie

Stan z dnia 20.01.1945
Zestawienia dokonał – Emil Ziegler 25.05.2001.

Rodzina Nazwisko	Imię	Data urodzenia	Nazwisko rodowe	Miejsce urodzenia
Spletter	Hugo	22.08.1895		Łosiniec Nowy
	Ida	18.05.1898	Dahlke	Jakubowo
	Otto	20.07.1921		Łosiniec Nowy
	Irmgard	13.04.1924		Łosiniec Nowy
	Rudi	15.04.1930		Łosiniec Nowy
Konkel	Ernst	20.08.1890		???
	Hulda	17.01.1894	Spletter	Łosiniec Nowy
	Marie	30.01.1924		Łosiniec Nowy
	Hubert	01.02.1926		Łosiniec Nowy

	Helga	28.08.1929		Łosiniec Nowy
Ziegler	Wilhelm	10.03.1904		Dobrohostow
	Maria	06.12.1901	Dub	Dobrohostow
	Emil	24.01.1929		Dobrohostow
	Josef	31.01.1931		Dobrohostow
	Wilhelm	14.12.1941		Uchtenhagen/Pom
	Helmut	4.08.1943		Łosiniec Nowy
Gleisner	Gustaw	06.03.1909		Ballenstein
	Alma	15.12.1913	Hirsch	Ballenstein
	Traute	03.03.1938		Ballenstein
	Ingrid	25.03.1941		Łosiniec Nowy
mama	Auguste	???	Schiller	pow.Oborniki
	Auguste	6.11.1893		pow.Oborniki
Jesse	Hedwig	15.10.1898	Menk	Sienno
	Helmut	20.05.1920		Sienno
	Willy	13.03.1922		Sienno
	Irene	28.10.1923		Sienno
	Erich	18.12.1925		Sienno
	Helma	03.01.1927		Sienno
	Heinz	03.01.1927		Sienno

Rodzinne wygnanie.

Wilhelm Ziegler, Ernst Konkel, Gustav Gleisner, Hugo Spletter i August Jesse z Loschütz (Łosiniec N) pow.Wągrowiec.

W styczniu 1945r. front wschodni zbliżał się coraz bardziej do terenów woj. poznańskiego, do Wielkopolski. Mieszkającym na terenie Wielkopolski kolonistom niemieckim z Galicji groziło coraz większe niebezpieczeństwo.
My, Niemcy galicyjscy zostaliśmy w grudniu 1939 r. i w styczniu 1940 r.
po polskiej kampanii, przesiedleni na tereny poznańskie (do kraju nad Wartą).
Galicję (wschodnią Polskę) przydzielono ZSRR .
Zadośćuczynieniem za pozostawione mienie w Galicji (obecnie tereny Ukrainy) było otrzymane polskie gospodarstwo w Loschütz (Łosińcu N.) w pow. Wągrowiec.
20 stycznia 1945r. o godzinie 12.00 otrzymaliśmy rozkaz opuszczenia terenu woj. poznańskiego.

Mój ojciec, Wilhelm Ziegler, został powołany 14 grudnia 1944 r. do armii niem. do Wermachtu, ja miałem wtedy 16 lat, moi bracia 14, 3 i 1,5 roku.
My, dwaj najstarsi bracia, załadowaliśmy wóz najbardziej potrzebnymi rzeczami: żywnością, pierzynami, ważnymi dokumentami i paszą dla koni. Mama zajmowała się dwoma młodszymi braćmi. Podobnie zachowywali się sąsiedzi. U ludzi dało się zauważyć duże zdenerwowanie.

My, Zieglerzy, mieszkaliśmy w gminie Loschütz (Łosińcu N.) jako jedyni z Galicji, inni sąsiedzi pochodzili z terenów nad Wartą.
Dnia 20. stycznia 1945 roku było bardzo zimno, -30°C, śnieg sięgał metra wysokości , a ulice były silnie oblodzone. Na szczęście na tydzień przed ucieczką kazałem konie ostro podkuć (założyć hacele pod podkowy).

O godzinie 17.00 wyruszyła uformowana kawalkada.

Jechaliśmy bez przerwy przez dwa dni i noc w kierunku Czarnkowa.

Tam, do roku 1939, znajdowało się przejście graniczne między Niemcami a Polską.

Noc spędziliśmy w Czarnkowie na rynku. Było bardzo zimno. Koniom posypałem sam owies, nie jadły go, prawdopodobnie na skutek wielkiego zmęczenia. Na noc okryliśmy konie pierzynami. Następnego dnia z rana wyruszyliśmy w dalszą drogę. Na trasie było dużo furmanek, drogi nadal były mocno oblodzone. Rodziny H. Spletter i A. Jesse oddzieliły się od nas. Czarnków położony jest w dolinie - musimy się więc wspinać. Moi sąsiedzi to ludzie po 50-ce, ale bardzo doświadczeni, poza tym mieli dobre rozeznanie tych stron. Zatarasowana ulica została " odkorkowana " i teraz mogliśmy ruszyć w małych odstępach , pełnym galopem w kierunku Wielenia, Krzyża, Drezdenka i Gorzowa Wlkp. Kolumna prowadzona była przez przedstawiciela lokalnej władzy powiatowej. Co jakiś czas otrzymywaliśmy nowe adresy kontaktowe. Jechaliśmy przez cały dzień. Od godziny 17.00 próbowaliśmy gdzieś przenocować. Ja bardzo często spałem na wozie. Moich butów z cholewami nie mogłem przez kilka dni zdjąć, tak sztywne były od mrozu. Koni też nie wyprzęgaliśmy, ale zawsze były przykrywane pierzynami. Na horyzoncie, od wschodniej strony widzieliśmy ukazujące się jasne smugi ognia. Strach przed tym co nas może spotkać stawał się coraz silniejszy. Ponieważ nadal było bardzo zimno, to moich dwóch najmłodszych braci położyliśmy pod pierzynami. Nasz wóz był odkryty - nie mielimy plandeki. Również nasi sąsiedzi jechali odkrytym wozem. Szczególnie duże zdenerwowanie panowało u rodzin, które miały Polaków (byłych służących) - do pomocy.
Z godziny na godzinę " polski personel " uciekał, a Niemki z dziećmi zdane były same na siebie.
Niektóre mijane przez nas wioski były już opuszczone, w innych trwały przygotowania do wyjazdu. Na trasie stawało się coraz ciaśniej.
Jeden wóz podążał za drugim. Często dyszel wozu jadącego z tyłu wciskał się w tył wozu jadącego przed nim.
Nastało wiele ciężkich dni i nocy. Odpoczywaliśmy tylko w ciągu dnia, jeżeli komuś z jadącej kolumny coś się stało.

Mógł to być przewrócony koń, który nie mógł wstać o własnych siłach, mógł to być wóz przewrócony, który zsunął się po skarpie.
Bardzo dbaliśmy o nasze konie, ponieważ zdawaliśmy sobie sprawę , że bez nich zginęlibyśmy tutaj na trasie. Teraz już wszędzie można było

zauważyć niemieckie wojska. Były całe oddziały i byli pojedynczy żołnierze, którzy odłączyli od swoich oddziałów, spotykaliśmy również rannych żołnierzy zwolnionych ze szpitali. Spotkaliśmy również kolumnę wojsk w odwrocie.

Po prawej stronie ulicy jechała nasza kolumna, a po lewej stronie jechały pojazdy wojskowe. W Myśliborzu zostaliśmy obudzeni w nocy. Wiadomość krótka: nadchodzą Rosjanie. Nasi żołnierze ponaglali do pośpiechu, ponieważ most na Odrze w okolicy Schwedt miał zostać wysadzony.

W Chojnie nad Odrą raz jeszcze krótko odpoczęliśmy aby nakarmić również konie.

Droga do mostu na Odrze w Schwedt wydawała nam się wiecznością. Młody żołnierz stał na skrzyżowaniu i wskazywał drogę. Udało się. Już kolejny raz wjechaliśmy na jakieś podwórze. Konie ciągnęły resztkami sił. Wśród nas tarapaty minionych dni i nocy najbardziej dały się we znaki naszej mamie.

Przez Angermünde i Templin dotarliśmy do Grünewald i tutaj odpoczywaliśmy 1 tydzień.

Dalej pojechaliśmy przez Neuruppin, Perleberg i Baarz n. Łabą.
W Baarz zatrzymaliśmy się przez trzy dni.

Teraz otrzymaliśmy ostatnie polecenie do dalszego wymarszu przez Donitz, Dannenberg Bleckede, Scharnebeck aż do Obermarschacht, wówczas w pow. Lüneburg. To miało miejsce 25 lutego 1945 roku.

20 kwietnia przybyły wojska brytyjskie. Obermarschacht stało się terenem walk, a my musieliśmy udać się na kolejną ucieczkę do Radbruch.

01.października powróciliśmy do Obermarschacht.

W marcu 1947 roku powrócił mój ojciec z niewoli, był ciężko ranny.

5 grudnia 1953 r. ożeniłem się i razem z żoną Ingrid z.d. Braunfisch i

przeprowadziliśmy się do Stelle”.

Krótki komentarz:

W zamieszczonym przez Zieglera spisie z całą pewnością nie ma wszystkich Niemców osiedlonych w Łosińcu podczas okupacji. Brakuje choćby wspomnianej Rylki. Wbrew nagłówkowi spis obejmuje Niemców zamieszkałych w części wsi nazywanej przez tubylców polskich Łosińcem Starym. Poza księgami wieczystymi dawnymi, jak wyżej zaznaczono, nazwa ta nigdzie indziej nie pojawia się jako urzędowa (patrz rozdział NAZWA WSI ŁOSINIEC).

W Łosińcu musieli być jeszcze inni Niemcy, najprawdopodobniej Schwarzmeerdeutsche, także Balticemeerdeutsche (poprawniej byłoby Ostseedeutsche) i być może inni również. W pamięci mieszkańców przetrwały jedynie strzępy imion ich niemieckich rówieśników. Jest to

zrozumiałe z wielu powodów. Najważniejszy to ten, że między polskimi a niemieckimi mieszkańcami wsi nigdy nie dochodziło do zbytniej zażyłości; podczas wojny między obu nacjami wyrósł potężny mur nieufności – wzajemne kontakty ograniczały się do ściśle urzędowych. Ponadto wojenni niemieccy przybysze gościli we wsi często krótko i nie zostali zakodowani w pamięci miejscowych.

Z wielu ust słyszałem wielokrotnie o dramatycznych przeżyciach Czesława Ćwika, Władysława Gumnego i Łakoty, którzy zostali przymuszeni przez Niemców do przewozu ich dobytku w ucieczce do Reichu. Zawieźli mienie uciekinierów do Rogoźna. Tam podczas postoju odbyli między sobą naradę i po dodatkowej konsultacji Władysława Gumnego ze starszym, przyrodnim bratem Janem (mieszkającym wówczas w Rogoźnie) postanowili uciec. Korzystając z chaosu i rozgardiaszu oraz nieuwagi Niemców, Gumny i Ćwik wyładowali z wozów przewożone mienie i galopem popędzili z powrotem do rodzinnej wsi. Łakota , który jako mieszkaniec Skoków służył u łosinieckiego Niemca, wskakując na wóz Czesława Ćwika również uciekł.

Wiadomo, że do pomocy Niemcom w ich ucieczce został przymuszony Jan Dobrochowski (idzie o Jana żonatego z Weroniką Ledą – w Łosińcu było bowiem dwóch Janów Dobrochowskich) i Konrad Pauszek (wtedy mieszkający w Kuszewie). Konrad Pauszek dotarł ze „swoimi" Niemcami daleko na zachód aż do strefy okupacyjnej któregoś z aliantów zachodnich i miał bardzo poważne kłopoty z wydostaniem się z tej strefy i powrotem do Polski.

I tutaj jeszcze krótko o losach Jessego. Rodzina Jessów dotarła do Odry i tam została ogarnięta przez oddział żołnierzy radzieckich. Sołdaci okrutnie obeszli się z mieniem Jessego, co im się spodobało, to sobie wzięli, a resztę zniszczyli. Podarli nawet w strzępy jego książeczkę oszczędnościową. Jemu samemu też się nielicho oberwało. Następnie wręczyli karabin Wojciechowi Siatce, który jako polski parobek był przy Jessych i kazali mu ich rozstrzelać. Wojciech jednak nie tylko, że tego nie uczynił, ale obronił Jessego przed gniewem Rosjan, tłumacząc im, że to dobry Bauer. Stamtąd, znad Odry Wojciech Siatka powrócił do domu do Łosińca. Wedle relacji Jana Hagdana, Jesse jednak ocalal. Osiedlił się nad granicą niemiecko – belgijską. Miał tam swoje gospodarstwo i żył jeszcze długie lata.

Pod koniec stycznia albo na początku lutego 1945r. Rosjanie stacjonujący na majątku w pobliskiej Przysiece ujęli przekradający się nocami do „swoich" 9 – cio osobowy oddział żołnierzy niemieckich. Do świtu przetrzymali ich w dworskiej stodole, rano wszystkich rozstrzelali pod ścianą tego budynku. Rozstrzelani zostali pochowani w pobliskim „przysieckim" lesie na terenie dawnego cmentarza cholerycznego, po którym oprócz miejsca zarośniętego lasem nie pozostał już dzisiaj żaden ślad (20 lat temu był tam jeszcze powalony krzyż). Leżą tam do dzisiaj (według relacji Adama Szczepaniaka).

Niedaleko tego miejsca w roku 1946 został postrzelony przez funkcjonariuszy UB z Wągrowca mieszkaniec (rolnik) z Nowego Gościńca (dziś część Grzybowic) o nazwisku G..... (znanym autorowi). Ów gospodarz miał jakieś niejasne i niezgodne z prawem konszachty z kilkoma wągrowieckimi ubekami (delikatnie rzecz ujmując i nie nazywając jej po imieniu). W każdym razie znajomi z UB postanowili dokonać na nim egzekucji. Wieczorem pojawili się w jego obejściu, zabrali konie i wóz, załadowali na niego zabitą świnię (własność G .) i jego samego. Udali się we wspomniane wyżej miejsce i tam strzałem z pistoletu w tył głowy dokonali egzekucji na G., położyli w dole po leśnych sadzonkach, niedbale przysypali ściółką (liśćmi, igliwiem) i odjechali. Egzekucja okazała się jednak nieskuteczna. G. mimo przestrzelonej na wylot twarzoczaszki (kula wyszła tuż pod okiem) ocalał. Ocknął się nad ranem w owym dole i doczołgał się do znajdującego się w odległości 500 m siedliska Kurki. Tamtejsi mieszkańcy wezwali pogotowie ratunkowe z Wągrowca, które przetransportowało go do wągrowieckiego szpitala. W szpitalu G. otrzymał od swoich egzekutorów list ostrzegający go przed „sypaniem". Był on na tyle skuteczny, że G. do końca

swego życia (a żył jeszcze długie lata po tym zdarzeniu), nie wyjawił kto do niego strzelał. (według relacji Adama Szczepaniaka). Tak więc okolice Łosińca miały też swój czas „latających toporów" (załatwiania własnoręcznie osobistych porachunków między ludźmi w okresie tuż powojennym). Te pozaprawne „rozliczenia" osobistych spraw tyczyły często „zaszłości" czasu wojny, które nie mogły być załatwione na bieżąco głównie z uwagi na terrorystyczny system rządów okupanta, a w okresie lat 1945- 47 (a niekiedy i dłużej), czyli w dobie „utrwalania władzy ludowej" stały się możliwe do realizacji zasadniczo właśnie z powodu słabości nowej władzy. Zjawisko to występowało w różnym natężeniu w całej Polsce, a dzisiaj jest bardzo często „podciągane" przez „dyżurnych" historyków IPN pod kategorię „mordów politycznych". Nie oznacza to wcale, że w owym czasie zabójstwa polityczne nie miały miejsca.

Z sześciu przedstawicieli łosinieckiej przedwojennej warstwy inteligenckiej, wojnę przetrwało czterech (straty 33%). Nauczyciel Stanisław Okonek do 1943 przebywał w rodzinnej zagrodzie w Łosińcu, w 1943 został zatrudniony jako pracownik biurowy w Wirtschaftsamcie w Wagrowcu w dziale żywnosciowym. Po wojnie przez jakiś czas był nauczycielem w Wagrowcu, w latach pięćdziesiątych wyprowadził się do Poznania, gdzie również pracował w zawodzie nauczycielskim. Stefan Wierzbicki w czasie wojny także pracował jakiś czas jako pracownik biurowy w tym samym urzędzie , co Okonek (wg relacji Jana Hagdana z Pląskowa).

Tak się złożyło, że opis okupacyjnych dziejów Łosińca przychodzi mi zakończyć w sposób, prawie że osobisty, mimo powojennej daty urodzenia. Wnikliwy czytelnik łatwo dostrzeże, że niniejsze opracowanie nie powstawało w sposób zgodny z metodologią pracy naukowej, a rodziło się etapami o czym świadczą np. przypisy nie trzymajace się kolejności numerycznej, czy brak ścisłego przestrzegania reżimu tematycznego i chronologii, wtręty osobiste niedopuszczalne w pracy historycznej roszczacej sobie pretensje do rozprawy naukowej. Te braki nie wynikają jednak z nieznajomości historycznego fachu, lecz ze świadomego wyboru nieco „luźniejszej konwencji". Ale ad rem. Całkiem niedawno wszedłem w posiadanie wiedzy, że długi czas okupacji w Łosińcu spędził mój profesor języka polskiego z Liceum Pedagogicznego w Wągrowcu Piotr Sadłowski. Kto by się spodziewał? Właściwie nie tyle on, co jego rodzina, tj. żona i urodzona w 1940 roku córeczka. A wszystko to stało się za pośrednictwem „Pamiętników nauczycieli" pod red. Józefa Chałasińskiego.[256] Od 26 sierpnia 1939 roku mój przyszły profesor, a wtedy nowo mianowany (od czerwca 1939) kierownik szkoły w Wiśniewku (5 km od Wapna) znalazł się w szeregach 59 Pułku Piechoty z Inowrocławia w stopniu podporucznika. Po przegranej kampanii wrześniowej wrócił do Wiśniewka. Oddajmy się jednak wspomnieniom Profesora: „Nie meldowałem się nigdzie, czekałem na rozwój wypadków w świecie, wierzyłem w naszych sojuszników. Niemcy tymczasem poczynali sobie coraz bezczelniej, z Wągrowca docierały wiadomości o masowych egzekucjach, w grudniu na własne oczy przyglądałem się transportowi Polaków do Generalnej Guberni.

Na początku stycznia 1940 roku żona powiła córeczkę. Obawialiśmy się transportu, bo byłoby to równoznaczne ze śmiercią dziecka. Nie czekałem więc bezczynnie na dalszy bieg wypadków. Zabrałem rodzinę i przewiozłem do Łosińca koło Skoków, gdzie mieszkała moja siostra. Wioska była położona wśród lasów, gospodarstwa ubogie, takich Niemcy nie zabierali.Wydawało się nam więc, że tu przetrwamy wszystko, co najgorsze"[237]

Ta siostra to Bronisława Kawa z domu Sadłowska, żona Antoniego Kawy. W czasie okupacji w niedużym chałupinie mieszkali oprócz stałych lokatorów jerszcze rodzice Bronisławy Sadłowskiej wysiedleni z Kuszewa, no i Profesor ze swoją rodziną. Profesor mylił się rzecz jasna, że okupanci nie wysiedlali ubogich gospodarstw. Wysiedlali jak najbardziej, choć nie na masową skalę, a rodziny Kawów rzeczywiście nie tknęli (dzisiaj to gospodarstwo jest w rękach Pana Sarnowskiego).

Dalej profesor pisze: „Śledzilem pilnie prasę niemiecką, z niecierpliwością oczekiwałem wiosny, z nadzieją, że alianci udowodnią Niemcom, na co ich stać. Tymczasem wraz z pierwszymi podmuchami ciepła przyszły rozczarowania. W ciagu kilku godzin wojska Niemieckie opanowały Danię, a kilka dni wystarczyło na zajęcie Norwegii. Tliła się jeszcze iskierka nadziei, ale wkrótce zgasła, kiedy po dwóch tygodniach walk, 15 lipca, skapitulowała Francja. Wówczas prysły wszelkie złudzenia. Wiedziałem już, że wojna potrwa długo, miałem obawy, jak zakończy się dla nas. Wyczerpywały się nasze oszczędności, nie mogłem być ciężarem siostry, należało jak najśpieszniej szukać pracy. Najpierw jednak musiałem się zameldować. Nie było sensu ukrywać się dłużej, nawet wsród lasów Łosińca. Pieszo, polami poszedłem do odległego o 30 kilometrów Domasławka (tak napisane), gdzie w urzędzie gminnym pracował mój dalszy znajomy, pan Biernat. Przedstawiłem mu moją sytuację, a on bez wahania dał mi do wypełnienia formularze wymeldowania z gminy Domasławek i przeniesienie do gminy Skoki, podłożył do podpisania Niemcowi, przyłożył pieczęć i z takim dokumentem wracałem już śmiało, tym bardziej, że w rubryce: „zawód" widniało:"robotnik". Nie wpisałem też mojego stopnia wojskowego.
Po zameldowaniu się w Skokach rozpocząłem pracę jako pomocnik brukarzy. Budowaliśmy nową drogę, oni brukowali, ja dorzucałem im materiał, ale wnet zauważyłem, iż układanie kamieni nie jest znów takie trudne. Kiedy więc brukarze odpoczywali, brałem młotek któregoś z nich i próbowałem moich zdolności. Zauważył to nasz majster, stwierdził, że calkiem dobrze układam, polecił mi kupić młotek brukarski, i tak zaczęła się pięcioletnia moja „kariera" w tym zawodzie".[258]
Wyzwolenie zastało Piotra Sadłowskiego przy budowie zakładów Kruppa w Jelczu pod Wrocławiem. Po trudnym powrocie do Łosińca mój przyszły profesor wyprowadził się do Wągrowca, rzucił się w wir pracy nauczycielskiej, 4.04 1945 zostal wcielony jako ochotnik do 40 Pułku Piechoty II Armii, który organizował się w Pabianicach koło Łodzi. W dzialaniach wojennych nie wziął już udziału. W wojsku dał się poznać jako pasjonat piłki nożnej – zawodnik i działacz. Z armią rozstał się na rozkaz marszałka Żymierskiego, nakazujący zwolnienie z wojska wszystkich nauczycieli. „Bezbożna komuna" postanowila edukować wszystkich swoich obywateli i być może pozbyć się z wojskowych szeregów ludzi o szerszych horyzontach myślowych; to zdaje się wtedy zrodzilo się powiedzonko: „Nie matura, lecz chęć szczera, zrobi z ciebie oficera" – to już mój własny komentarz.
Profesor podjął studia zaoczne, najpierw pedagogiczne, ale wnet stwierdził, że „sama pedagogika, choć miała świetnych wykładowców, wydawała się mnie mało konkretna, i dlatego poszedłem na filologię polską i historię".[259] Co do oceny nauk pedagogicznych zgadzam się z nim całkowicie. A nigdy z Profesorem na ten temat nie dyskutowaliśmy.
W końcówce swoich wspomnieni Profesor pisze: „Tych dwadzieścia lat przepracowanych w liceum pedagogicznym uważam za najprzyjemniejszy okres mojej pracy pedagogicznej. Mówię zaś to nie tylko przez sentyment do tej szkoły, ale i porównanie, gdyż po likwidacji liceum przez osiem lat pracowałem w technikum ekonomicznym, a prócz tego w liceum ogólnokształcacym dla pracujacych i rok w zasadniczej szkole zawodowej."[260] Nie chwaląc się, do takiej szkoly miałem zaszczyt uczęszczać i zdobyć w niej maturę. Oj, łza w oku się kręci. Profesor Sadłowski uczył mnie jedynie dorywczo podczas absencji moich „rodzimych" polonistow. Każda z jego lekcji była przeżyciem. Miał wyjątkowy dar wydobywania z literatury polskiej wielkich wzruszeń zarażając nimi swoich uczniów. Nie krył swojego zafascynowania literaturą epoki romantyzmu. Szczególnie zaś Mickiewiczem. Niekiedy przyznawał, że Słowacki w zakresie warsztatowym przewyższa Adama, ale gdzie mu do jego patriotycznego ognia. Oj, łza się w oku kręci.
Licea pedagogiczne zostały zlikwidowane. Mamy wyjątkowy dar niszczenia tego, co dobre. Całe swoje dorosle życie przepracowałem w szkolnictwie. Jak sięgam pamiecią zawsze reformowanym. Do czego te permanentne reformy doprowadziły, każdy widzi.

Reformatorami byli i są pedagodzy-przedstawiciele nauki mało konkretnej. Nie dziwota więc, że zazwyczaj nie wiedzą, co czynią.

PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Prawie nic nie wiadomo o Rosjanach w Łosińcu. Wieś nasza leży nieco na uboczu główniejszych dróg, więc wyzwoliciele zjawiali się w niej małymi oddziałami, najczęściej od strony Sarbii i Podlesia i kierowali się w stronę Przysieki i dalej na Rogoźno. W pobliżu wsi nie toczyły się żadne poważniejsze walki z wycofującymi się Niemcami. Wg. oficjalnego źródła wyzwolenie Łosińca nastąpiło 24-26.01.1945 roku za sprawą 5 Armii Uderzeniowej (dowódca generał lejtnant N. Bierzarin) 1 Frontu Białoruskiego (dowódca K. Rokossowski).[166]
Żołnierze radzieccy przebywali jednak w okolicy i kontakty mieszkańców wsi były z nimi z przyczyn naturalnych nieuniknione. Pierwsze spotkanie z Rosjanami mój ojciec wspominał źle (zabrali mu akordeon, chociaż rower zostawili), natomiast moja matka zapamiętała dobrze (urządzili zabawę w Rościnnie, grzecznie prosili do tańca, przepięknie śpiewali i wcale nie gwałcili). Wśród łosiniaków opinie o naszych wyzwolicielach z 1945 i czasów tuż powojennych były i są w większości negatywne. Trudno rozsądzić w jakiej mierze wynikają one z rzetelnej wiedzy i autentycznych złych doświadczeń osobistych, a w jakiej są wynikiem stereotypów i mitów o „ruskim kacapie" i „złodzieju". Ogólnie jednak te negatywne opinie należy uznać za uzasadnione. W pamięci mieszkańców wsi nie przetrwały wspomnienia o grabieżach , rekwizycjach (chociaż rekwizycje były – przynajmniej według zachowanych dokumentów), gwałtach czy innych istotniejszych traumatycznych wydarzeniach spowodowanych przez radzieckich żołnierzy. Przechodząc przez wieś wstępowali nieraz do chłopskich zagród. Niekiedy prosili o posiłek lub nocleg. Wymagania w tym zakresie mieli skromne. Nie byli jednak aniołami – jeżeli sobie coś upatrzyli lub jakaś rzecz była im potrzebna, to zabierali bez ceregieli. I tak np. Marcinowi Gumnemu zarekwirowali przód od wozu konnego .
Wszystko należy mierzyć jednakową miarą, dlatego w tym miejscu warto nieco odbrązowić naszą własną historię (tę wielką i tę naszą wioskową) i wysokie mniemanie o nas samych.
Niebawem po odejściu niemieckich okupantów zaczęły się zawiązywać lokalne polskie organizacje „obywatelskie" o paramilitarnym charakterze, usprawiedliwiające swoje istnienie koniecznością zapewnienia porządku publicznego i bezpieczeństwa miejscowej ludności. Nosiły one różne nazwy, najczęściej jednak funkcjonowały pod szyldem „milicji obywatelskiej". Powstawały „samorzutnie" przed przybyciem Rosjan i funkcjonowały po ich odejściu niekiedy aż do czasu utworzenia na danym terenie podstawowych struktur nowej władzy, co nieraz trwało miesiące całe. Było to zjawisko ogólnopolskie i nie inaczej działo się na terenie obecnej Gminy Skoki . Nie ma tutaj czasu i miejsca na dogłębne zajęcie się tym tematem. Zmierzam do tego, że zazwyczaj te organizacje były ani „obywatelskie" (nikt ich przecież nie wybierał) ani „samorzutne"; zazwyczaj powstawały z inicjatywy miejscowych struktur nieformalnych, mówiąc wprost lokalnych klik i koterii. Często też miały bardzo mało wspólnego z porządkiem publicznym. Ich uzbrojeni funkcjonariusze z biało– czerwonymi opaskami na rękawach niejednokrotnie dopuszczali się przestępstw pospolitych polegających w większości przypadków (choć nie tylko) na grabieży mienia poniemieckiego.
Tworzone przez delegatów Tymczasowego Rządu Rzeczpospolitej Polskiej struktury władzy terenowej (tzw. „komunistyczne") z legalną Milicją Obywatelską początkowo współpracowały niekiedy z tymi „obywatelskimi" oddziałami porządkowymi i bardzo często miały z nimi poważne kłopoty z wyżej opisanych powodów. Ostatecznie zostały one rozwiązane, chociaż niektórzy jej członkowie znaleźli się w szeregach legalnej MO. Jest to

temat zaledwie wzmiankowany w publikacjach historycznych (pewnie dlatego, że należy do „wstydliwych”), a wymagałby szerszego opracowania.
Byli tacy mieszkańcy Łosińca, którzy w szeregach tych „samorzutnych” i „obywatelskich” milicjach działali i w opinii lokalnej ludności nie zapisali się dobrze. W naszej wsi formacja ta nosiła nazwę Policji Powstańczej (sprzeczność w samej nazwie – „powstała” przeciw Niemcom po ich ucieczce).
Tutaj trzeba też wspomnieć o powszechnym w pierwszych latach powojennych zjawisku szabru. Z trudem znalazłby w Łosińcu rodzinę, która nie znałaby pochodzących z naszej wsi szabrowników. Atmosfera była taka, że nikt specjalnie się z tym procederem nie krył, a nawet legalna „komunistyczna” władza rzadko wyciągała konsekwencje wobec szabrowników. Czy coś usprawiedliwiało to pospolite złodziejstwo przecież połączone z często z niepotrzebną (bezmyślną) dewastacją mienia poniemieckiego? Chyba tylko to, że w przekonaniu większości ówczesnych obywateli polskich był to jedynie niepełny odwet za zrabowane mienie polskie przez Niemców w okresie okupacji, a w kraju panowała powojenna bieda i trudno było nabyć towary z powodu tzw. braków zaopatrzeniowych. Skoro jesteśmy już przy owych brakach zaopatrzeniowych, to trzeba powiedzieć, że stały się one nieodłączną cechą nowego ustroju i występowały nieprzerwanie do jego końca.
Jest pewnym przynajmniej jeden przypadek samowolnego zajęcia mienia poniemieckiego (gospodarstwa po Fritzu Krause, o powierzchni 26,5 ha) przez jednego z gospodarzy łosinieckich. Gospodarstwo to zostało owemu gospodarzowi odebrane przez Powiatową Komisję Ziemską w Wągrowcu decyzją z dnia 26.03.1947 i wobec jego odwołania utrzymaną w mocy przez Wojewódzką Komisję Ziemską w Poznaniu z dnia 3 czerwca 1947 roku, a następnie nadane repatriantom zza Buga Aleksandrowi Mickiewiczowi i Franciszkowi Mickiewiczowi (chodzi zapewne o Miśkiewiczów – patrz s. 128).[224]Zaraz po opuszczeniu niemieckich gospodarstw przez ich prawowitych właścicieli lub użytkowników zdarzały się drobne, ale jednak, kradzieże pozostawionego przez nich mienia. Kradzieży tych dokonywali mieszkańcy naszej wsi. Niekiedy było to mienie zagrabione (zarekwirowane) przez Niemców innym gospodarzom Łosińca.
Nastroje polityczne mieszkańców wsi w pierwszych latach powojennych były pewnie podobne do poglądów większości ówczesnych obywateli Polski: nowa władza, nowe granice państwa i nowy ustrój są tymczasowe, trzecia wojna światowa nastąpi niebawem i tylko czekać Andersa na białym koniu, który przepędzi „czerwonych” uzurpatorów (pachołków) i ich „ruskich”(„komunistycznych” i „bolszewickich”) mocodawców. Poglądy takie nie miały jednak wcale prostego przełożenia na praktykę polityczną i nie oznaczały ochoty i zdecydowania na jakąkolwiek zbrojną awanturę przeciw nowej władzy. Najliczniejszą grupę tworzyli ludzie wyczekujący, nieufni, niepewni jakie stanowisko zająć, dalecy od poparcia ale i nieskłonni do walki przeciw nowej władzy.[167]
W Wielkopolsce cały ruch ludowy w latach 1945-1947 zdominowało mikołajczykowskie Polskie Stronnictwo Ludowe. Partia ta była w owym czasie jedyną legalną opozycją wobec „komunistów”, wokół której skupiali się wszyscy przeciwnicy nowego ustroju z nielegalnym podziemiem włącznie.[168]
Ważniejsze od polityki było jednak codzienne życie. A nie było łatwe . Wojna się skończyła, a kontyngenty zostały pod nazwą wojennych dostaw rzeczowych (do września 1945). We wrześniu 1945 Rada Ministrów zamieniła świadczenia rzeczowe na dostawy obowiązkowe Zniesiono je dopiero uchwałą rządu z dnia 6 czerwca 1946 roku.[169] Niebawem jednak dostawy obowiązkowe wprowadzono ponownie (istniały one aż do 1 stycznia 1972).[170] Łosinieccy gospodarze nazywali je „planami”. Rolnicy za dostarczane w ramach „planów” zboże i ziemniaki dostawali cenę „państwową”, dużo niższą od rynkowej. To już wtedy zrodziły się w Polsce socjalistycznej dwie ceny: oficjalna państwowa (mająca niewiele wspólnego z realiami ekonomicznymi) i rynkowa (odpowiadająca prawom podaży i popytu).

Położenie chłopów w powojennej Polsce było niezwykle ciężkie. Utrzymywała się niekorzystna dla wsi relacja cen. Ponadto nożyce cen rozszerzały się. Brakowało narzędzi, siły pociągowej, inwentarza, materiałów budowlanych. Uprawę roli, w której siłę pociągową stanowiły krowy oglądałem w Łosińcu na własne oczy jeszcze pod koniec lat 50 – tych, był to, co prawda przypadek pojedynczy. Jeden z ówczesnych miesięczników pisał: „Wieś i chłop jest tą zbiedzoną szkapą, która najcięższe ofiary ciągnie. Za ofiary swe, za wypełnianie swych obowiązków wobec państwa chłop nie zawsze otrzymuje to, co mu się należy”.[171]

Wydaje się , że chronologicznie pierwszym dokumentem w Gminie Skoki odnoszącym się do powojennego Łosińca jest „Wykaz szkód wojennych w gospodarstwach Gminy Skoki”. Oto jego treść :

„Łosiniec

Ilość zabranego inwentarza	36
Ilość gospodarstw dotkniętych szkodami :	
całkowite	3
częściowe	3
Ilość zniszczonych i wywiezionych narzędzi rolniczych	-
Ilość zabranych ziemiopłodów przez okupanta w cetnarach	-
Wysiedlonych gospodarstw	-
Okres przerwy w prowadzeniu gospodarstw	-
Tereny wysiedlenia w ha	-
Procent zniszczenia budynków mieszkalnych i gospodarczych	80 %

5 czerwca 1945
p.o. wójta
Nowak”[172]

Powyższy wykaz świadczy o tym, że zaraz po ucieczce Niemców w styczniu 1945 roku prawowici gospodarze powrócili na swoje gospodarstwa.
22.02.1946 roku Zarzad Gminy w Skokach przedłożył Urzędowi Ziemskiemu w Wągrowcu wykaz zabranego inwentarza żywego przez Armię Czerwoną (podpisany przez wójta Nowaka). Niżej przedstawiam najpierw wykaz tyczący całej gminy, następnie odnoszący się do wsi Łosiniec. Mam pewne wątpliwości co do rzetelności tych wykazów, nie z tego powodu, abym był miłośnikiem Związku Radzieckiego i jego Armii; wynikają one ze znajomości realiów życia powojennego i ułomności ludzkiej psychiki w styczności z osobistymi korzyściami materialnymi. Nie można jednak wykluczyć, że spisy te były zgodne z rzeczywistością.[173]

Zwierzęta zarekwirowane na terenie Gminy Skoki :

Zwierzęta	Z gospodarstw powyżej 100 ha	Z gospodarstw poniżej 100 ha
Ogiery	-	-
Klacze	47	5
Konie robocze	52	50
Źrebaki	36	2
Buhaje	2	-
Woły	4	-
Krowy hodowlane	106	34
Krowy użytkowe	18	4

Jałówki	132	17
Cielęta	14	-
Maciorki	393	-
Jagnięta	201	1
Knury	4	-
Maciory	25	12
Warchlaki	273	65

Zwierzęta zarekwirowane we wsi Łosiniec :

L.p.	Nazwisko i imię poszkodowanego gospodarza	Obszar gospodarstwa w ha	Zabrane zwierzęta
1	Żak Wawrzyn	17,5	1 koń roboczy, z bydła rogatego 1 szt. młodzieży użytkowej
2	Pilarski Jan	22,5	1 krowa użytkowa, z bydła rogatego 1 szt. młodzieży użytkowej
3	Szafran Leon	6	1 klacz, 1 krowa hodowlana
4	Tomkowiak Jan	10	1 koń roboczy
5	Gorwa Jan ?	10	1 koń roboczy, 2 warchlaki
6	Dobrochowski Jan (Lechlinek ?)	16	2 krowy hodowlane, z bydła rogatego 1 szt. młodzieży użytkowej
7	Pyrzewski Władysław	15	2 konie robocze, z bydła rogatego 1 szt. młodzieży użytkowej
8	Mazurek Sebastian	14	1 koń roboczy, 1 krowa hodowlana
9	Kowalczyk Antoni ?	22	2 konie, 1 krowa hodowlana
10	Kurzawa Mikołaj		1 koń roboczy, 1 krowa hodowlana , 1 maciora
11	Słoma Stanisław	29	1 koń roboczy, 1 krowa, 1 warchlak

27.02.1946 w Gminie Skoki sporządzono wykaz strat wojennych w budynkach wiejskich. W odniesieniu do Łosińca na ogólną liczbę 60 gospodarstw wykazano 2 zniszczone.[174]
Wiosną 1946 wieś Łosiniec znalazła się w gminnym wykazie zapotrzebowania zbóż na zasiewy wiosenne z następującymi potrzebami :
Żyto jare - 3 ha
Pszenica - 0,5 ha
Jęczmień - 2 ha
Owies - 3 ha [175]
5 marca 1946 w Łosińcu powstała Komisja Akcji Przysposobienia Rolniczego w następującym składzie :
Pilarski Franciszek
Pyrzewski Władysław
Mazurek Jan[176]

Dla Polski powojennej pierwszorzędną sprawą było zaopatrzenie ludności w podstawowe artykuły żywnościowe. Niebawem po wojnie zaczęła się migracja mieszkańców ze wsi do miast, początkowo nikła, potem przybierająca coraz szersze, wręcz masowe rozmiary. Działo się tak najpierw z konieczności odbudowy i uruchomienia zniszczonych zakładów

przemysłowych, potem z forsowanej przez władze polityki uprzemysłowienia kraju. Jeść musieli wszyscy. Stąd rodził się duży nacisk, aby ziemia była uprawiana – nie leżała odłogiem. Znalazłem sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli przez Gminną Komisję Siewną we wszystkich gromadach Gminy Skoki. 21 maja 1946 roku w/w gremium lustrowało Łosiniec :

„Zasiewy wiosenne na terenie Gromady Łosiniec jak i okopowe są już w 100% wykonane za wyjątkiem opuszczonego gospodarstwa przez obyw. Maczyńska, którego właścicielem jest ob. Jesionowski, zamieszkały w Dąbrowie, Gmina Damasławek, który się swoim własnym mieniem nie interesuje i prawdopodobnie ma w Dąbrowie posiadać gospodarstwo poniemieckie.

Ogólny stan – zadawalający."[177]

Z pewnych powodów (nie będziemy spekulować jakich) władze gminy w tym samym roku uznały za stosowne i potrzebne dokonać spisu bydła na gospodarstwach poniemieckich. Oto on :

„Stan bydła na gospodarstwach poniemieckich"

Łosiniec

Nazwisko i mię	Obszar w ha	Ilość krów mlecznych	Młodzież razem z cielętami	Ilość kró mlecznych własność prywatna
1. Wiśniewski Maks	12,5	3	1	-
2. Miśkiewicz Bolesław	12,5	2	1	-
3. Łagdowski Józef	24	2	2	-
4. Brzozowski Aleksander	15	3	2	-
5. Ćwiertniak Stanisław	13	2	-	-
6. Miśkiewicz Aleksander	13	2	1	-

[178]

18 lipca 1946 władze Gminy Skoki odpowiadały za pośrednictwem Starostwa Powiatowego w Wągrowcu na zapytanie Urzędu Zatrudnienia w Poznaniu w sprawie zatrudnienia Niemców i VD (volksdeutschów) na gospodarstwach chłopskich (ludzie ci są potrzebni do roboty w dużych majątkach, a tymczasem pracują u chłopskich rodzin, których członkowie nie pracują, a trudnią się handlem i szabrem). Okazało się, że wg. władz w Łosińcu proceder ten miał miejsce i przedstawiał się następująco :

Glassemann Wilhelm, ur. 3 lipca 1915, pracował u Okonka, posiadacza 50 ha ziemi, rodzina Okonków liczyła 3 osoby w wieku od 28 do 40 lat

Kordula Marcin, ur. 4 marca 1928, pracował u Michaluka?, posiadacza 50 ha ziemi, rodzina Michaluków liczy 3 osoby w wieku od 23 do 58 lat

Kruś Zofia, ur. 18 maja 1928, pracowała u Berendta, posiadacza (?) ha, rodzina Berendta liczyła 1 osobę w wieku 44 lata

Kordula Barbara, brak daty ur ., pracowała u Michaluka?

Kruś Wojciech, brak daty ur., pracował u Berendta[179]

(Wydaje się,że wykaz ten jest w części nierzetelny – uwaga własna)

27 lutego 1947 roku powołano do życia Gminną Komisję Ochrony Roślin w następującum składzie :

Przewodniczący - Jan Filipiak, Glinno
Za-ca przewodniczącego - Franciszek Patelski, Łosiniec
Członkowie - Józef Mocny, Skoki Wieś
- Leonard Szczygielski, Kakulin

- Stanisław Matuszak, Lechlin[180]

„Komunistyczne" władze Polski postawiły sobie za punkt honoru likwidację analfabetyzmu. Niebawem po wojnie ruszyła akcja, która w Łosińcu rozpoczęła się w roku 1946 rejestracją analfabetów i półanalfabetów wśród miejscowej ludności. Za rejestrację odpowiedzialny był sołtys Wawrzyn Żak, któremu nakazano rzetelne wykonanie tego zadania pod groźbą surowych sankcji karnych. Okazało się, że w 1946 było w sumie 20 analfabetów i półanalfabetów, z których ostatecznie 13 objęto stosownym kursem. W tym celu powołano we wsi Społeczny Komitet do Walki z Analfabetyzmem. Nie zanotowałem, kiedy kurs się rozpoczął, wiadomo, że zakończył się w roku 1950. Spośród 13 – tu kursantów 5 osób zwolniono: 1 ze względu na przekroczenie 50 –tego roku życia, 1 z uwagi na ułomność fizyczną, 1 z powodu poważnej choroby serca, 1 ze względu na ułomność umysłową, 1 osoba wyprowadziła się. Z wiadomych względów znanej mi imiennej listy kursantów w niniejszym opracowaniu nie zamieścimy. Po zakończeniu kursu protokół Społecznego Komitetu do Walki z Analfabetyzmem podpisały następujące osoby: Żak jako sołtys, Jankowski jako kierownik kursu i sekretarz POP PZPR i Smoliński? (podpis mało czytelny) jako społeczny opiekun kursu. Tak w Łosińcu został zlikwidowany analfabetyzm. Jednocześnie z omawianego źródła wiemy, że już w 1950 w naszej wsi istniała już POP PZPR.[181]

Przez kilkanaście lat po wojnie (do roku 1958) mieszkańców wsi obowiązywały szarwarki (od niem. Scharwerk), czyli obowiązek dostarczania ludzi i sprzężaju do robót publicznych, np. do naprawy i budowy dróg, nakładany przez państwo (zwykle przez organy samorządu). Dla każdego gospodarstwa obliczano określoną ilość dniówek pieszych i konnych wg. pewnego algorytmu, który nie do końca pojąłem (zdaje się, że podstawowym kryterium była wielkość gospodarstwa w ha i klasa ziemi), a które były rozliczane wedle rodzajów wykonanych prac z dokładnością do setnej części dniówki. Pamiętam, że m.in. w ramach szarwarku został zbudowany około 300 –metrowy odcinek „szosy" z tzw. „kocich łbów" od przejazdu kolejowego w kierunku wsi na drodze Lechlin – Łosiniec. Sołtys Łosińca był też zobowiązany do dostarczenia określonej liczby pracowników spośród mieszkańców wsi w razie klęsk żywiołowych, np. do odśnieżania torów na stacji kolejowej w Skokach.[182]

O powszechnych w latach tuż powojennych nastrojach politycznych w Polsce była w niniejszym opracowaniu już mowa. Nie mówiliśmy jednak o tym, że nastroje te brały się więcej z polskiego „chciejstwa", nierealnych marzeń, niż z trzeźwej oceny sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej. Odzwierciedlały one naszą narodową wiarę w cuda i mentalne trudności w akceptacji rzeczywistości politycznej. Już od jesieni 1943 (Teheranu), wiosny 1945 (Jałty), lata 1945 (Poczdamu) było wiadomo, że odrodzona Polska znajdzie się w radzieckiej strefie wpływów. Stało się tak za zgodą Zachodu i tylko szaleniec mógł sądzić, że Zachód zaryzykuje nową wojnę, aby wycofać się ze wcześniejszych ustaleń ze wschodnim sojusznikiem odnośnie Polski, mimo ewidentnych naruszeń tych ustaleń przez Stalina, zwłaszcza w zakresie wprowadzenia demokracji parlamentarnej i jej poszanowania. Wcale to nie oznacza, że Moskwa od samego początku (tj. od jesieni 1945 roku) zdecydowała o „komunistycznym" ustroju w Polsce na swój radziecki wzór. Jeszcze do styczniowych wyborów 1947, była możliwa pewna „finlandyzacja" naszego kraju. Moje opracowanie nie rości sobie pretensji do wyczerpującego wykładu na wymienione problemy. Zmierzam jedynie do wyraźnego zasygnalizowania, że do wspomnianych wyborów z 1947 roku (niewątpliwie sfałszowanych) w Polsce nie możemy mówić o komuniźmie. Dopiero „ucieczka" Mikołajczyka (październik 1947), zjednoczenie ruchu robotniczego (grudzień 1948) i oskarżenie Władysława Gomułki o „odchylenie prawicowonacjonalistyczne" (wrzesień 1948), a następnie osadzenie go w więzieniu (1951), termin „komunistyczny" w pewnym stopniu przystaje do sytuacji w naszym kraju. Od tego mniej więcej czasu możemy

też mówić o postępującej stalinizacji. W odniesieniu do Polski po II wojnie światowej używam terminu „komunistyczny” zawsze w cudzysłowiu. Czynię to konsekwentnie w imię prawdy historycznej. Polska Ludowa nigdy nie była krajem komunistycznym. Wystarczy przeczytać podstawowe akty prawne, które legły u jej podstaw (Manifest PKWN z 22 lipca 1944roku, Dekret PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Ustawę z dnia 3 stycznia o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej) i porównać je z „Manifestem komunistycznym” Marksa i Engelsa z 24 lutego 1848 i praktyką władz ZSRR. W Polsce Ludowej w zasadzie (choć nie wyłącznie) w opisie lat 1948 –1956 możemy mówić o próbie zaprowadzenia modelu radzieckiego, który zresztą wcale nie był tożsamy z projektem Marksa i Engelsa, a ponadto naruszał w/w akty prawne. Przy tym wszystkim otwarte pozostaje pytanie, ile w próbie kopiowania wzorców radzieckich było dyktatu Kremla, a ile samodzielnych działań czeredy lizusów chcących się przypodobać „Wielkiemu Bratu” ze wschodu. Zdaje się, że wielu władców obecnej Polski cierpi na podobny kompleks „Wielkiego Brata”, ale tym razem z zachodu, i usiłuje importować do Polski model społeczno- gospodarczy USA.
Wszystkie te mniejsze i większe wydarzenia historyczne w jakimś stopniu dotknęły Łosińca. Wspominany Leon Hagdan trafił przed sąd w Wągrowcu, który skazał go na 9 miesięcy robót w kopalni na Śląsku za ukrywanie profanatora stalinowskich wizerunków. Rzecz miała się pokrótce następująco: Czterech dorosłych „łobuzów” potrzaskało portrety Stalina (był to raczej wybryk chuligański niż demonstracja polityczna). Zostali aresztowani przez UB, ale uciekli. Wszyscy pochodzili z Wągrowca i w okolicach Wągrowca się ukrywali. Jeden z nich Józef Antkowiak ukrywał się u Hagdanów, ponieważ był ich znajomym (dziadków miał w Przysieczynie). Przebywał u nich 3-4 lata. W końcu ktoś ze wsi doniósł UB. Krótko po żniwach (52 lub 53 roku) gospodarstwo obstawili funkcjonariusze UB z bronią („pepeszami”) i zaczęli jego przeszukanie. Poszukiwany ukrywał się akurat w jednym ze stogów i być może pozostałby nie odkryty, gdyby nie psy, które miał przy sobie (zdradziły go swoim ujadaniem na kręcących się w pobliżu obcych). Antkowiak miał jednak dość czasu i sprytu, aby skutecznie zbiec. Ubecy za to mieli namacalny dowód i aresztowali Leona Hagdana. Antkowiak wrócił po paru dniach do Hagdanów. Zapewne nie czuł się tam już komfortowo (żył przecież ze świadomością, że z jego winy gospodarz siedzi w więzieniu) i po konsultacji z adwokatami, którzy obiecali mu łagodny wyrok, zgłosił się dobrowolnie do UB w Wągrowcu. Proces Hagdana i Antkowiaka odbył się wspólnie. Antkowiak otrzymał 2-3 lata więzienia.
15 stycznia 1953 roku w godzinach 18,00 – 20,15 odbyły się w Łosińcu wybory podsołtysa. Zebranie wyborcze prowadził jako jego przewodniczący kierownik szkoły Stanisław Jankowski. W skład komisji wyborczej wchodzili:
Przewodniczący – Maksymilian Wiśniewski
Członkowie - Szczepaniak Piotr, Erens Józef, Mazurek Jan
Uprawnionych do głosowania było 266 osób, obecne były 73 osoby (wg. ówczesnej ordynacji było quorum wystarczające do podjęcia prawomocnych decyzji).
Zgłoszono następujących kandydatów: Walkowiaka Józefa, Wieczorka Kazimierza i Erensa Józefa.
Na podsołtysa został wybrany Walkowiak Józef, ur . 19 marca 1916 roku.
Do protokołu zostaly załączone następujące dane statystyczne: Liczba mieszkańców – 425, w tym 324 rolników i 101 pozarolników; obszar ogólny – 833,08 ha, w tym użytków rolnych – 796,7; gruntów rolnych – 689,90; sadów i ogrodów – 8,50; łąk i pastwisk – 98,35; parcel budowlanych – 0; ogrodów – 1,70; lasów – 34,06; nieużytków – 50, 57.
Ilość gospodarstw wg. obszaru kształtowała się następująco: ogółem 81, do 2 ha - 9, od 2 do 5 ha – 10, od 5 do 10 ha – 25, od 10 do 20 ha – 31, powyżej 20 ha - 6.[183]

Na końcu tego zestawienia zanotowano: Spółdzielni Produkcyjnych ani PGR nie ma. Wkrótce miało się to zmienić.

PZPR w Łosińcu

Przed napisaniem tego fragmentu opracowania muszę poczynić osobiste wyznanie. Byłem członkiem PZPR od połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku aż do samego jej końca. Faktu tego nie uważam ani za powód do chwały, ani do wstydu. Wyznanie to czynię z tej przyczyny, że w czasach obecnych w kraju naszym, a w mojej wsi rodzinnej w szczególności, trudno znaleźć byłych członków PZPR (organizacji w latach siedemdziesiątych ponad 3 – milionowej). Raptem okazuje się, że wszyscy byli bojownikami „antykomunistycznymi", a jeżeli już komuś zdarzyło wstąpić w szeregi PZPR, to w charakterze Wallenroda, chytrze niszczącego „komunę" w samym jej mateczniku.
Nie zamierzam tutaj pisać historii PZPR, czy socjologicznej rozprawy na temat motywów wstępowania do tej organizacji – zmierzam jedynie do konkluzji, że przemilczając ten aspekt nie da się napisać rzetelnych dziejów naszego kraju i naszej wsi. Polska Ludowa istniała realnie ponad lat 40-ci i realnie istniała PZPR, która uzurpowała sobie w tym państwie rolę kierowniczą (swego czasu zagwarantowaną nawet konstytucyjnie) i „konsumowała" ją w realnej rzeczywistości społeczno –politycznej. Faktów tych nie zmienią żadne zaklinania dyżurnych historyków IPN- u. Historia zajmuje się głównie opisem faktów z przeszłości w ich wzajemnych uwarunkowaniach. Moralne oceny i wszelkie inne wartościowania winny być pozostawione czytelnikowi. Pokusa moralizowania u dziejopisarzy jest jednak bardzo silna i to tak dalece, że nawet mnie, skromnemu wyrobnikowi historycznemu, nie udało się jej parokrotnie oprzeć. Jestem jednak, mam nadzieję, świadomy na tyle, że nie mieszam ocen własnych z faktami z przeszłości.
Nie natrafiłem, jak dotąd niestety, na żadne materiały archiwalne czy opracowania, które pozwoliłyby na autorytatywne stwierdzenie kiedy i jak powstała komórka PZPR w Łosińcu. Jedna z relacji wskazuje, że stało się to w grudniu 1948 roku, a pierwszym sekretarzem POP PZPR w naszej wsi został wybrany Maks Wiśniewski, który objął gospodarstwo poniemieckie po zbiegłej rodzinie Spletter. Ze wspomnianej relacji wynika, że wybór miał miejsce na wiejskim zebraniu otwartym dla wszystkich mieszkańców wsi. Z innych źródeł wiemy, że takie rozwiązania były praktykowane. Po wyborze doszło ponoć do humorystycznej sytuacji, bowiem wspomniany wyżej Wiśniewski zażyczył sobie po wyborze, aby odwieźć go bryczką do domu jako, że takiej „figurze" nie przystoi pieszo po nocy wędrować do domu. Gospodarze, nie bardzo się orientujący kto zacz ów sekretarz wiejskiej POP, a przyzwyczajeni od wieków do poszanowania każdej władzy, spełnili to życzenie. Osobiście nie bardzo daję wiarę tej relacji, ponieważ nie wyobrażam sobie, aby takie zebranie założycielskie mogło się odbyć bez obecności jakiegoś przedstawiciela PZPR z zewnątrz (z gminy lub powiatu), który z pewnością utemperował by „jaśniepańskie" zapędy sekretarza i zapobiegł kompromitacji.
Jeżeli jednak już jesteśmy przy tym temacie natury obyczajowo – politycznej poświęćmy mu nieco więcej słów na marginesie tej pracy nie roszcząc sobie żadnych pretensji do wyczerpującego naświetlenia problemu. Przez wieki całe w naszym kraju kształtowała się praktyka, która w końcu stała się niechlubnym obyczajem, że piastowanie jakiejkolwiek funkcji społecznej czy urzędowej łączy się automatycznie ze społecznym wywyższeniem (prestiżem) i osobistymi korzyściami materialnymi. Zjawisko to (w różnym stopniu natężenia i w zależności od osób sprawujących określone funkcje) jest obecne wcale nierzadko po dzień dzisiejszy, mimo szumnych deklaracji o „służbie społecznej". Wybraniec ludu rychło po

wyborze odgradza się od ludu czeredą urzędników stanowiących jego „dwór”. Sam „lud”(w duchu) specjalnie się temu nie dziwi, uważa poniekąd stan taki za jak najbardziej normalny, choć oficjalnie pokrzykuje na alienację władzy. Nieliczni z wybrańców ludu, którzy chcieliby pełnić swoją funkcję zgodnie z literą „służby społecznej” i bez zbędnej celebry są rychło mitygowani, przywoływani do porządku przez najbliższe otoczenie (ów „dwór” właśnie rodzący się niejako samorzutnie i niekiedy wbrew woli „władcy”), że „władza” nie powinna się zbytnio spoufalać z „poddanymi”. „Lud” zaś, który zwyczajowo pomstuje na wyobcowanie „władzy”, jest nie najlepszego zdania o „dygnitarzu”, co to się „szanować nie potrafi”. Jednym słowem istna kwadratura koła. Wszystko to znakomicie funkcjonowało również w ustroju „komunistycznym”, który zażarcie zwalczał m.in. wszelkie przejawy nierówności społecznej i jaśniepańskie obyczaje (zwane wtedy „dygnitarstwem” właśnie).
A oto konkretny przykład, obrazek z życia wzięty: Połowa lat 50 –tych. Lato. Upał. W przydomowym ogródku krząta się moja Rodzicielka. Drogą jadą jednoosiową i jednokonną bryczką na pneumatycznych kołach (zwaną w Łosińcu „dokardem”) przewodniczący łosinieckiej RSP (nazwijmy go X) i kierownik PGR z pobliskiej wsi (nazwijmy go Y). „Hela, chodź no tu” – woła do mojej Matki Heleny X, zatrzymując zaprzęg. Helena posłusznie podchodzi do rozpartych w powozie niczym paniska dwóch zdrowych mężczyzn (każdy około czterdziestki) . „Masz no tu pompkę i napompuj koło, bo coś powietrza mało, chyba schodzi” – mówi X. Rodzicielka moja niczemu się nie dziwiąc spełnia polecenie pilnie stosując się do fachowych rad X-a. „No dosyć będzie, dawaj pompkę”- orzeka w końcu X. Zaprzęg odjeżdża. Żadnego podziękowania.
Taka mentalność wówczas na wsi panowała. Tak więc całkiem możliwe było, że prosty człowiek obarczony funkcją kierowniczą (niekiedy nawet mało znaczącą) często mniemał, że upoważnia go ona do zachowań jaśniepańskich, bo takie obyczaje znał z osobistego doświadczenia. Nie było przecież dotąd w Polsce, a zwłaszcza w Łosińcu, pierwszych sekretarzy POP PZPR i przewodniczących RSP. Lud łosiniecki zaś wykazywał feudalną skłonność do nadmiernej uległości z tychże samych mentalnych powodów.
Trzeba wiedzieć, że Matka moja nie była członkiem RSP i nie pozostawała w żadnym stopniu zależności od ówczesnego przewodniczącego RSP. Nie stać ją jednak było wtedy w tej konkretnej sytuacji na kategoryczną odmowę. Nie było to dla niej jednak przeżycie bez znaczenia, bo wspominała o nim przy stosownych okazjach do końca swoich dni.
Kończąc tę przydługą dygresję musimy przyznać się, że ostatecznie nie wiemy jak było z początkami PZPR w Łosińcu.
Natomiast z całą pewnością wiemy, że w roku 1950 sekretarzem POP PZPR w Łosińcu był kierownik szkoły Jankowski Stanisław - patrz s. 110 (tak więc, jeżeli nawet Maksymilian Wiśniewski był pierwszy na tej funkcji, to bardzo krótko).
Pierwszymi najpewniej członkami PZPR byli mieszkańcy wsi pracujący poza wsią i należący do POP w miejscach swojej pracy, a więc Witosław Rożnowski (kolejarz) i Andrzej Płowens (również kolejarz – wieloletni zawiadowca stacji w Roszkowie). Andrzej Płowens, ur. 17.08.1901 należał przedtem (od 1.06.1946) do PPS.[184] Do PPS (od 18.12.1946) a potem do PZPR należał też przyszły mieszkaniec Łosińca Wendtland Szczepan, ur.18.12.1926 [185]
Do tej listy pewnych członków PZPR przed założeniem w Łosińcu Spółdzielni Produkcyjnej dopisujemy: Szczepaniaka Adama, Wiśniewskiego Antoniego, Szczepaniaka Mariana, Walkowiaka Józefa i Słomę Henryka.[186] W sumie więc we wsi było przynajmniej 9 – ciu partyjnych. Nie wiadomo, czy jest to lista pełna. W porównaniu ze średnią krajową był to mały stopień upartyjnienia, lecz być może wcale nie najgorszy w odniesieniu do upartyjnienia wsi. Z tym samym zastrzeżeniem niepełności możemy przedstawić listę członków ZMP: Dobrochowska Dorota, Wiśniewski Henryk, Słoma Wiktor, Dobrochowska Izabela, Smolińska Irena, Dobrochowski Michał. Listy te są nieco rozbieżne z danymi przedstawionymi na stronie 118.

Przez cały niemal czas istnienia w Łosińcu PZPR działała jakby konspiracyjnie, bardzo dyskretnie, wstydliwie jakby. Nie obwieszczała publicznie o zwoływaniu zebrań (zazwyczaj odbywało się to drogą ustnego powiadamiania członków). W małej wiosce niczego nie da się jednak ukryć. Wszyscy wiedzieli, kto jest kim. Partyjnych, poza ich plecami oczywiście, pozostali mieszkańcy nazywali pogardliwie „czerwonymi" i obwiniali o wszelkie rzeczywiste i wyimaginowane zło. Było w tym jednak więcej rytuału, niż prawdziwej wrogości. Bardziej był to folklor, niż walka z „komuną". Dla bezpartyjnej większości partyjna mniejszość wcale nie była bandą przestępców i złoczyńców, jak to się dzisiaj usiłuje przedstawiać, choć zawsze była na cenzurowanym. Na co dzień partyjni z bezpartyjnymi współżyli zgodnie. Ci pierwsi nie wykazywali wcale zapału agitatorskiego. Łosinieccy gospodarze szybko uczyli się funkcjonowania w kraju socjalistycznym z całym jego inwentarzem. Złym i dobrym. Od pokoleń mieli zakodowane, że z wszelką władzą lepiej się układać niż otwarcie walczyć. Rychło zauważyli, że nowa rzeczywistość ma też swoje dobre strony, zwłaszcza po przejściu czasów stalinowskich. Najpierw jednak te czasy trzeba było przetrwać, a nie było to łatwe dla tych, którzy postanowili wytrwać na swoim w dobie kolektywizacji.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna

Jest znana dokładna data zebrania założycielskiego RSP w Łosińcu - odbyło się 18 grudnia 1953 roku (a więc niemal dokładnie w 5 rocznicę powstania PZPR).[187]
Kolektywizacja rolnictwa w Polsce jest typowym przykładem narzucania krajowi rozwiazań ustroju gospodarczego przez Stalina. U jej źródeł leżała bowiem uchwała Kominformu z czerwca 1948 roku (podjęta w Bukareszcie) o rozpoczęciu przymusowej kolektywizacji we wzsystkich krajach bloku socjalistycznego.[188] Kominform był szczątkową organizacją międzynarodówki komunistycznej całkowicie kontrolowaną przez Stalina.
Na podstawie wspomnianej uchwały VII Plenum Komitetu Centralnego PPR z 3 września 1948 postanowiło o kolektywizacji rolnictwa w Polsce.[189] „Legitymizacji działań komunistycznych władz, w sprawie uspółdzielczenia wsi udzieliły: ZSL 10 lutego 1950 oraz Episkopat Polski, po porozumieniu z rządem – 14 kwietnia 1950".[190]
Nie trzeba dodawać, że wszystkie te poczynania były złamaniem dotychczasowych deklaracji programowych przedkładanych społeczeństwu przez polskich „komunistów" i końcem (jak się okaże, wcale nie ostatecznym) tzw. polskiej drogi do socjalizmu.
Tak, jak w przypadku powstania PZPR, relacjonujący „obwiniają" o założenie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej tę samą osobę, tj. Maksymiliana Wiśniewskiego. I tak jak poprzednio, tak i w tym przypadku najprawdopodobniej nie mają racji, a jeżeli mają to tylko częściową. Najprawdopodobniej (nie wiemy jednak, że z pewnością) głównym miejscowym inicjatorem tego przedsięwzięcia był kierownik szkoły i sekretarz POP PZPR Stanisław Jankowski (patrz s.305).
Nie będziemy tutaj wykładać wszystkich zawiłości ustrojowych PRL. Wspomnimy tylko, że był to taki kraj, w którym formalnie nic nie mogło powstać bez woli PZPR. Zdarzało się nierzadko, że ta wola formalna przybierała kształt faktów rzeczywistych. Tak było w przypadku kolektywizacji rolnictwa.
Ponieważ miejscowe siły partyjne były zbyt słabe, aby przekonać łosinieckich chłopów do wyższości gospodarki uspołecznionej nad indywidualną, zaraz po żniwach 1953 roku we wsi pojawili się dwaj agitatorzy ze Śląska, którzy prócz czuwania nad wywiązaniem się

gospodarzy z obowiązkowych dostaw zboża, usilnie przez kilka miesięcy pracowali nad ich uświadamianiem, aby wreszcie zechcieli zrozumieć dobrodziejstwo kolektywnej uprawy ziemi i w ogóle socjalistycznego sposobu gospodarowania na wsi. Zadanie mieli trudne, bowiem już od końca XIX wieku chłopi gospodarowali na swoim i we wsi zatarła się już pamięć o obszarniczym wyzysku. We wsi nie istniały też już żadne pofolwarczne budynki gospodarcze, które mogłyby się stać materialną bazą przyszłej spółdzielni. Słowem, wiejska infrastruktura wyjątkowo nie przystawała do kolektywnej gospodarki. Ostatecznie misjonarskie wysiłki zewnętrznych agitatorów i miejscowych zwolenników uspołecznienia rolnictwa zakończyły się pewnym sukcesem, bowiem ponad połowa gospodarzy zdecydowała się ostatecznie wstąpić do tworzonej RSP. Nie będziemy tutaj roztrząsać motywacji wstępujących do spółdzielni; ani tych, którzy postanowili nie wstępować – choć byłby to temat bardzo ciekawy. W chwili tworzenia spółdzielni miałem 5 lat, więc pamiętam gorące i niekiedy wprost zażarte dyskusje zwolenników i przeciwników kolektywizacji, tym bardziej, że trwały one przez cały czas istnienia spółdzielni a nawet długo po jej rozwiązaniu.
Zamiast opisu, jak z tworzeniem spółdzielni było, przedstawiam trzy archiwalne dokumenty, które pozostawiam czytelnikowi pod rozwagę.[191]
Dokument pierwszy :

„Protokół ogólnego zebrania organizacyjnego
Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w gromadzie Łosiniec
gmina Skoki, powiat Wągrowiec , województwo poznańskie
odbytego w dniu 18 grudnia 1953 roku w Szkole

Zebranie zagaił o godz. 18,30 Wiśniewski Maksymilian w obecności 56 osób mieszkańców gromady Łosiniec.
Na przewodniczącego zebrania powołano obywatela : Smoliński Czesław
na sekretarza : Walkowiak Pelagia
na ławników : Jagodziński Walenty
Szczepaniak Piotr
Nastąpiło przedstawienie 9- cio punktowego porządku obrad (wg. gotowego druku, którego tutaj nie przedstawiono).
Ob. Szrama Ignacy omówił zaproponowany statut spółdzielni typu III oraz różnice między drugim a trzecim. Wybór statutu został poddany pod głosowanie i większością głosów przyjęto statut typu III.
Dokonano wyboru nazwy Spółdzielni „Wiedza”.
W głosowaniu na przewodniczącego Zarządu Spółdzielni wybierano spośród dwu kandydatów: ob. Smolińskiego Czesława – otrzymał 44 głosy
Słomy Henryka - otrzymał 1 głos
W wyniku głosowania na przewodniczącego Zarządu wybrano Smolińskiego Czesława.
W głosowaniu na członków Zarządu kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów:
Pękała Antoni - 29
Walkowiak Józef - 23
Wiśniewski Maksymilian - 22
Ponieważ Pękała Antoni zrezygnował z funkcji, członkami Zarządu zostali Walkowiak Józef i Wiśniewski Maksymilian.
W głosowaniu na członków Komisji Rewizyjnej głosów otrzymali:
Cerekwicki Jan - 43
Szczepaniak Marian - 45
Mazurek Jan - 40
Mazurek Zofia - 0

Pierwsza trójka została członkami Komisji Rewizyjnej.
W głosowaniu na członków Sądu Koleżeńskiego głosów otrzymali:
Dobrochowski Edmund - 45
Patelski Jan - 45
Jagodzińska Leokadia - 45
Mazurek Aleksy - 2
Pierwsza trójka została członkami Sądu Koleżeńskiego.
W głosowaniu na członków Komisji Szacunkowej wkładów gruntowych i inwentarzowych głosów otrzymali:
Szczepaniak Piotr - 44
Jagodziński Walenty - 44
Smoliński Czesław - 50
Brzozowski Aleksy - 9
Urbański Jan - 42
Członkami Komisji Szacunkowej wkładów gruntowych zostali Szczepaniak Piotr i Jagodziński Walenty, natomiast członkami Komisji Szacunkowej wkładów inwentarzowych Smolinski Czesław i Urbański Jan.

Została sporządzona lista Członków i ich rodzin:

L.p. głowy rodziny	Wielkość gospodarstwa w ha	Liczba porzadk. członka	Liczba porządk. wszystkich osób	Nazwisko i imię	Przynależność organizacyjna	Wiek	Powyżej lat 18-tu		Mlodzież os 14 – 18		Dzieci poniżej 14 lat (chłopcy ,dziewczęta)
							M	K	M	K	
1	2 lub 12 ?	1	1	Mazurek Sebastian	nie	82	1				
			2	Maria	nie	62		1			
2	2 ?	2	3	Mazurek Jan	ZSCH	35	1				
		3	4	Anna	nie			1			

			5	Michał		7					1 chł
			6	Kazimierz		5					1 chł.
			7	Andrzej		1					1 chł,
3	1,94	4	8	Kłosiński Kazimierz	nie	47	1				
		5	9	Zofia	nie	34		1			
			10	Monika		8					1 dz.
			11	Helena		7					1 dz.
			12	Stanisława		4					1 dz.
4	14,38	6	13	Słoma Henryk	PZPR	29	1				
5	14,66	7	14	Mazurek Alojzy	ZSCH	31	1				
		8	15	Zofia		27		1			
			16	Stanisław		3					1 chł.
			17	Dionizy		1					1 chł.
			18	Jadwiga	nie	59		1			
6	13,55	9	19	Wojciechowski Mikołaj	nie	72	1				
		10	20	Maria	nie	68		1			
7	12,42	11	21	Pękała Antoni	nie	41	1				
			22	Helena	nie	30		1			
			23	Zofia		3					1 dz.

Dalszych członków spółdzielni wynotowałem już tylko wg . „głów rodzin” :

9. Dobrochowska Pelagia
10. Szczepaniak Piotr
11. Kokot Wojciech
12. Krzywda Jan
13. Łagdowski Józef
14. Wieczorek Władysław
15. Wiśniewski Maksymilian
16. Urbański Jan
17. Patelski Jan
18. Podraza Maria
19. Słoma Stanisław
20. Ćwiertniak Stanisław
21. Dobrochowska Zofia
22. Grygiel Marta
23. Cerekwicka Pelagia
24. Smolinski Czesław
25. Jagodziński Walenty
26. Charzyński Leonard
27. Szczepaniak Gertruda
28. Brzozowski Aleksander
29. Budka Edmund
30. Miśkiewicz Bolesław
31. Jesionowska Zofia
32. Dobrochowski Jan II
33. Walkowiak Józef
34. Kwapiński Edmund
35. Dobrochowska Cecylia
36. Kurzawa Mikołaj
37. Pytlak Józef
38. Krepa? (Krupa) Aniela

Lista zakończona zapisem : Zgodność poświadcza się
Za Prezydium Gminnej Rady Narodowej
podpis nieczytelny”

Od siebie dodam tylko, że nie wszyscy wymienieni w tym spisie rzeczywiście wstąpili do spółdzielni, mimo podpisanej deklaracj i z drugiej strony byli tacy gospodarze, którzy nie podpisali się pod jej aktem założycielskim, ale do RSP „Wiedza” wstąpili. Nie były to jednak ilości, które burzyłyby sensowność zamieszczenia powyższej listy.

Dokument drugi :

„Ankieta organizacyjna
Spółdzielni Produkcyjnej „Wiedza” typu Trzeciego
gmina Skoki poczta Popowo Kościelne pow. Wągrowiec woj. poznańskie

1 . Nazwa Gromady – Łosiniec Ogólny obszar w ha 881

Struktura gromady		do 2 ha	2- 5 ha	5-10 ha	10-15ha	15-20ha	ponad 20	razem gosp.	bezrolni ilość rodzin
Gospodarka	Ukazowe, dziedziczone kupione	4	6	31	6	6	3	66	9
	Poparcelacyjne	-	-	-	-	-	-	-	-
	Poniemieckie lub poukraińskie				8	1			
Razem gospodarstw		4	6	31	24	7	3	75	9

2 .Struktura gospodarstw przystępujących do spółdzielni

Struktura gospodarstw przystępujących do spółdzielni		do 2 ha	2- 5 ha	5-10 ha	10-15ha	15-20ha	ponad 20	razem gosp.	bezrolni ilość rodzin
Gospodarka	Ukazowe, dziedziczone kupione	1	5	11	9	3	-	29	
	Poparcelacyjne	-	-	-	-	-	-		
	Poniemieckie lub poukraińskie				8	1	-	9	
Razem gospodarstw		1	5	11	17	4		38	

3 .Struktura gospodarstw nie przystępujących do spółdzielni (nie zanotowano, treści można dojść porównując dwie powyższe tabele)

3. Ziemia gromady i spółdzielni w ha

Rodzaj użytków rolnych	Ziemia orna			Razem ziemi ornej a + b + c	inne użytki		Ogółem użytków rolnych	Wody	Lasy	Parki , rowy, drogi pod zabudowaniami i inne	Razem inne użytki 5 + 6 + 7	Ogólny obszar 4 + 8
	pszenno buraczana	żytnio ziemniaczana	żytnio łubinowa		łąki i pastwiska	Sady ogrody i inne plantacje stałe						
	a	b	c	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Gromada	31,50	488, 18	184, 70	704, 38	97,86	-	802, 24	4,75	44, 93	30,,15	79,84	882, 08
Spółdzielnia	12,25	212, 32	92,08	316, 63	45,87	-	362, 50	-	8,46	22,99	31,15	393, 95
Zapas Funduszu Ziemi	-	-	-	-	-			-	-	-	-	-

5.a) Czy znajdują się we wsi budynki gospodarcze nadające się do użycia przez Sółdzielnię, ile i w jakim stanie – część w złym i część w średnim

b) do czego się nadają – świniarnie, stajnie, obory i spichlerze

c) czyją stanowią własność – Mazurka Jana, Charzyńskiego Leonarda, Mazurka Aleksego członków spółdzielni

6. Czy zapas ziemi pozwala na osiedlanie innych członków – nie pozwala

Ile jest wolnych mieszkań dla nich – nie ma

7. Położenie wsi, w której zorganizowano Spółdzielnię

a) odległość od miasta powiatowego - 15 km

b) odległość od siedziby gminy - 8

c) SOM (ośrodka maszynowego) w Skokach - 8

d) POM (Państwowego Ośrodka Maszynowego) w Wągrowcu - 15

e) poczty - 6

f) PGR w Roszkowie - 3

h) Spółdzielni Mleczarskiej w Skokach - 8

i) stacji kolejowej z rampą w Roszkowie - 3

j) szkoły 6- klasowej w Łosińcu - 2

8. Na ilu gospodarstwach przystępujących do Spółdzielni była prowadzona regulacja – nie była

9. Stan i potrzeby melioracji gruntów spółdzielni (w ha)

Zmeliorowane		Potrzeba zmeliorować ha
Ilość ha	Stan melioracji	
a) grunty orne 100	średnia	180
b) łąki i pastwiska 23	-	20
123	-	200

10. Czy do gromady jest doprowadzona linia elektryczna
   a) ile gospodarstw w gromadzie korzysta z energii elektrycznej – nie korzysta
   b) ilu członków Spółdzielni korzysta z energii elektrycznej - nie korzysta
   c) jeśli nie, z jakiej odległości należy doprowadzić linię - 2 km
11. Czy wieś jest zradiofonizowana - nie
   a) ilu mieszkańców posiada głośniki – nikt
   b) jaka jest odległość od radiowęzła – 15 km
12. Czy we wsi jest telefon – nie ma , nazwa poczty i nr tel .- poczta Skoki przez Roszkowo, jeśli nie odległość od linii – 3 km
15.Czy w gromadzie jest świetlica – nie ma
16. biblioteka- szkolna
17. filia Gminnej Spółdzielni w Łosińcu, jeśli jest jakie prowadzi działy – sklep mieszany
16. punkt, filia SOM – nie ma
17. przedszkole – nie
18. Jakie materiały produkuje się w okolicy – tartak w Skokach, odległość 8 km
19. Przynależność organizacyjna powyżej 18 lat

a) mieszkańców gromady a+b		PZPR		ZSL		Inni		Bezpartyjni		ZMP		Razem	
		M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K
		10	3	-	-	24	32	89	132	10	5	133	172
Mieszkańców spółdzielni b	a) głowy rodzin	7	-	-	-	14	-	17	-	-	-	38	-
	b) domownicy	2	-	-	-	2	6	7	8	1	2	12	16
	c) domownicy nieczłonkowie	1	3	-	-	8	26	65	124	9	3	83	156

20. Stan członków Spółdzielni Produkcyjnej i ich rodzin

Członków razem z rodzinami ogółem		z tego											
		18 – 60 lat				ponad 60 lat				młodzież od 14 do 18 lat		dzieci poniżej 14 lat	
		zdolni do pracy		niezdolni do pracy		zdolni do pracy		niezdolni do pracy					
M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	Chł.	Dz.	Chł.	Dz.
72	90	37	31	-	19	4	-	10	12	5	3	21	25

21. Władze Spółdzielni Produkcyjnej
a)

	PZPR		ZSL		Inni		Bezpartyjni		ZMP		Razem	
	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K
Członkowie zarządu	2										2	
Członkowie Komisji Rewizyjnej	2						1				3	
Członkowie Sądu Koleżeńskiego						1	2				3	
Przewodniczący Zarządu	1										1	

b)

Stan posiadania władz spółdzielni	do 2 ha	2 – 5	5 – 10	10 – 15	15 –20	ponad 20	razem gosp.	bezrolni
Przewodniczący		1					1	
Członkowie Zarządu				1			1	1
Członkowie Komisji Rewizyjnej								3
Członkowie Sądu Koleżeńskiego		1		2			3	

Nazwisko i imię przewodniczącego : Smoliński Czesław

22.Członkowie

Członkowie przystępujący do spółdzielni posiadają we własnych gospodarstwach	Koni	Krów	Trzody chlewnej	Owiec
	57	86	148	50

23. Spółdzielnia zamierza wyznaczyć na księgowego – Szczepaniak Zofia
na magazyniera- Mazurek Jan
24. Czy we wsi jest Koło Gospodyń - tak, liczy członkiń – 16
a) ile członkiń Koła Gospodyń przystępuje do Spółdzielni – 10
25.Czy w gromadzie jest koło ZSCH – tak, ile liczy członków – 40
a) ilu członków ZSCH przystąpiło do Spółdzielni Rolniczej – 20
26. Ile osób gromady należy do Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska – nie zanotowano w dokumencie
a) ilu członków Spółdzielni Produkcyjnej jest członkiem Gminnej Spółdz. SCH - 38
27. Czy jest we wsi koło ZMP – tak, ilu liczy członków – 14

28. Czy jest zorganizowane ORMO - nie
29. Czy we wsi jest straż pożarna – tak, ilu liczy strażaków – 20
30. Czy przystępujący do Spółdzielni Produkcyjnej biorą udział w samorządzie
    a) w Gminnej Radzie Narodowej – nie ma
    b) w Powiatowej Radzie Narodowej – nie ma
31. Jakie bogactwa naturalne znajdują się na terenie wsi (żwir, glina, kamień wapienny, torf, itp.) – żwir, glina w małej ilości
    1. Czy znajdują się w pobliżu przemysłowe przetwórnie i jakie – gorzelnia w Roszkowie
    2. Inne charakterystyczne uwagi – nie zanotowano w dokumencie

Podpisy (nieczytelne)

Agronom Rejonowy POM Instruktor Rachunkowości
Prezydium Powiatowej Rady Narodowej

Łosiniec , 22.XII.1953"

Dokument trzeci :

„KW PZPR w Poznaniu
Do I – go sekretarza KP PZPR w Wągrowcu

KW PZPR Wydział Rolny w Poznaniu zawiadamia, że Spółdzielnia Produkcyjna typ..... w Łosińcu , gmina....., powiat Wągrowiec została zatwierdzona na sekretariacie KW w dniu 3.03.1954."

Tak oto powstała w Łosińcu Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Wiedza".
Niestety, do dalszych dziejów Spółdzielni, jak dotąd , nie natrafiłem na źrodła archiwalne. Stąd zaistniała potrzeba skorzystania z własnej ułomnej pamięci i relacji mieszkańców wsi.
Wg. założeń KC PZPR w tworzeniu kolektywnej gospodarki na wsi obowiązywała zasada dobrowolności. Często była ona naruszana, nieraz w sposób bardzo drastyczny z użyciem przemocy fizycznej włącznie. W pamięci mieszkańców wsi naszej nie przetrwały jednak żadne traumatyczne wspomnienia z tych czasów. Jak w większości przypadków, tak i w Łosińcu rządząca monopartia przez swoich agitatorów zachęcała opornych nie tylko wizją świetlanej przyszłości i osobistych korzyści materialnych. Niewątpliwie miał miejsce nacisk psychologiczny polegający głównie na zawoalowanym szantażu, budzeniu poczucia niewdzięczności (władza ludowa oddłużyła gospodarstwa chłopskie głównie przez odesłanie w niebyt ich wierzycieli, choć zdarzały się spłaty długów przez Skarb Państwa).[192]
Władza twardo egzekwowała powinności gospodarstw indywidualnych wobec państwa, zwłaszcza w zakresie dostaw obowiązkowych (w tym szczególnie „wywiązywania się ze zboża"). Zdarzały się, krótkotrwałe (ale jednak), aresztowania „nie wywiązujących się" w terminie z tych dostaw. Pamiętam, że każdorazowy przyjazd ubeckiego „łazika" do wsi wzbudzał zazwyczaj powszechny popłoch wśród mieszkańców („czegóż to znowu mogą chcieć ?").Osoby czujące z jakichś powodów zagrożenie uciekały z domów i szukały schronienia na polach i w lesie. Zazwyczaj wystarczyło przeczekać tam kilka godzin. Funkcjonariusze UB nie wykazywali większej gorliwości w przypadku ścigania sprawców drobnych wykroczeń. W takich razach postępowali wedle zasady: „Co się odwlecze, to nie uciecze". Tak, czy owak wymierzenie kary było nieuchronne. Podczas rozmowy w chatach często pilnowano, czy ktoś nie podsłuchuje pod oknami. To pilnowanie było najczęściej zajęciem dzieci. Ile w tym było z powszechnego nawyku z czasów okupacji, a ile rzeczywistego zagrożenia, trudno rozsądzić.
Okres stalinowski trwał dłużej niż żył jego twórca, sam „Wielki Stalin". Po jego śmierci nastąpiło nawet wzmożenie represji i zaostrzenie kursu władz „komunistycznych" w Polsce

wobec obywateli. Mimo to gospodarstwa indywidualne w Łosińcu przetrwały i nie nastąpiło rozkułaczenie rolników posiadających największy areał gruntów we wsi, którzy do spółdzielni nie wstąpili. Co więcej, zachowały one w swoich rękach większą część gruntów gromady i przeważały liczbą osób .
Pierwszoplanowym zadaniem powstałej Spółdzielni, prócz koniecznych prac polowych, było stworzenie podstawowej bazy wspólnej, której we wsi nie było. Początki funkcjonowania niewiele odbiegały od dotychczasowego sposobu gospodarowania. Właściwie ograniczały się do wspólnej uprawy ziemi, najpierw przy pomocy sprzężaju, rychło jednak traktorów (najpierw tzw. „bombaja „ firmy „Ursus"- obsługiwał go pierwszy łosiniecki traktorzysta Adam Szczepaniak, potem nowocześniejszego „Zetora" – kierował nim Edmund Kwapiński) i dołączanych do nich maszyn. W związku z tym, że pola Spółdzielni były w wielu przypadkach przemieszane z polami gospodarzy indywidualnych, zdaje się, że nawet ocalały miedze, a przynajmniej znaczna ich część.
Pierwsze wspólne budynki gospodarcze powstały w zagrodzie Maksymiliana Wiśniewskiego, pierwsze biuro mieściło się w korytarzu mieszkania Gertrudy Szczepaniak.
Wszystko to jednak były prowizorki, dlatego wcześnie przystąpiono do budowy zaplanowanego z rozmachem kompleksu spółdzielczych budynków gospodarczych, którego początkiem była obora stawiana na części gruntów szkolnych podarowanych Spółdzielni przez kierownika Jankowskiego i części gruntów Wawrzyna Żaka (wg. niektórych w zamian za dwie działki budowlane w Wągrowcu). Przy okazji budowy obory został w jej sąsiedztwie został postawiony barak, do którego najprawdopodobniej w 1955 przeniesiono biuro. W tym też czasie nastąpiła zmiana na stanowisku księgowego Spółdzielni. Zofię Szczepaniak , która wyszła za mąż, zastąpił po stosownym kursie Józef Kwapiński.
Równoległą z oborą, ale dużo mniejszą inwestycją spółdzielczą była drewniana świniarnia wybudowana w sąsiedztwie zagrody Pilarskiego (pod lasem), który musiał wstąpić do Spółdzielni w późniejszym terminie (nie ma go bowiem na liście członków – założycieli). W obejściu gospodarskim Aleksego Mazurka powstała niewielka szklarnia (zwana dumnie „oranżerią"). Obok niej postawiono kilka inspektów. Obiekty te miały stanowić początek szerzej zakrojonego ogrodnictwa.
Traktory wraz z maszynami rolniczymi (spółdzielczy park maszynowy) stacjonowały w obejściu Piotra Szczepaniaka.
W 1956 roku nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego Spółdzielni. Czesława Smolińskiego zastąpił Aleksy Mazurek.
W tym samym roku nastąpiły dużo poważniejsze zmiany w naszym kraju, ba w całym obozie socjalistycznym. Na XX Zjeździe KPZR (14 – 26 luty 1956) Nikita Chruszczow potępił kult jednostki w osobie zmarłego towarzysza Stalina. 12 marca 1956 w Moskwie zmarł Bolesław Bierut – prezydent RP (prowadzający się tuż po wojnie z biskupami podczas procesji Bożego Ciała), przewodniczący KC PZPR, premier PRL, poseł na Sejm PRL I kadencji et cetera, et cetera; słowem „komunistyczny" król Polski, radziecki lizus i zagorzały zwolennik radzieckiego modelu społeczno – gospodarczego, polityczny i osobisty wróg Władysława Gomułki. W czerwcu 1956 doszło do manifestacji niezadowolenia robotników poznańskich z warunków pracy i płacy w zakładach produkcyjnych (w tym w największych Zakładach imienia Stalina ZiSPo– taką nazwę nosiły wtedy Zakłady HCP) i wobec władz miejscowych i państwowych. 28 czerwca robotnicy wyszli na ulicę. Pokojowa początkowo demonstracja wymknęła się organizatorom spod kontroli, nastąpiła klasyczna rewolta, demonstranci zdobyli broń po rozbiciu więzienia na Młyńskiej, zaczęto szturmować Komendę Wojewódzką UB na Kochanowskiego. Polała się krew. W celu stłumienia rozruchów zmierzających w kierunku jawnego powstania zbrojnego władze wezwały wojsko. Ostatecznie jeszcze w tym samym dniu sytuacja w mieście została opanowana. Zginęło jednak 57 osób. Wydarzenia poznańskie odbiły się szerokim echem w całym kraju. Niezadowolenie społeczne i krytyka

dotychczasowego sposobu rządzenia narastały w całym kraju głównie z powodu pogarszającej się sytuacji gospodarczej. „Komuniści" pojęli, że pora na zmiany. Przywrócono do łask Władysława Gomułkę. 21 października 1956 powierzono mu funkcję I - go sekretarza KC PZPR. Jak wiemy Gomułka był zwolennikiem polskiej drogi do socjalizmu i dopuszczał istnienie indywidualnych, rodzinnych gospodarstw chłopskich, a nawet uznawał je za równoprawne podmioty gospodarki socjalistycznej. Nie oznacza to wcale, że PZPR zrezygnowała z doktryny wyższości rolniczej gospodarki uspołecznionej. Postulat ten pozostawał do realizacji, jednak już tylko na drodze ewolucyjnej przy pełnym poszanowaniu dobrowolności. Duże nadzieje pokładano w różnych mutacjach kółek rolniczych, które różniły się od dawnych zasadniczo tym, że głównym ich inicjatorem i sponsorem było państwo. Na podstawie uchwały KC PZPR i Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w sprawie węzłowych zadań rolnictwa w latach 1959 – 65 kółka rolnicze stały się uznaną oficjalnie powszechną organizacją chłopską, działającą w oparciu o Fundusz Rozwoju Rolnictwa i środki własne swych członków.[212]

Wszystko to, co wyżej skrótowo opisano, i mnóstwo innych spraw, o których tutaj nie napisano, miało swój wpływ na losy raczkującej Spółdzielni Produkcyjnej w Łosińcu. Większość jej członków postanowiła o wystąpieniu. Ostatecznie Spółdzielnia została rozwiązana. Nie wiemy dokładnie kiedy (najprawdopodobniej w 1957) i w jaki sposób; bo póki co, nie natrafiłem na żaden oficjalny dokument odnośnie tego zagadnienia. Interesujące byłoby wiedzieć, np. ilu członków było za a ilu przeciw rozwiązaniu, czy ich wkłady zostały pomnożone czy też przeciwnie, czy Spółdzielnia finansowo była na plusie czy miała długi, jeżeli miała, to kto je spłacił; kto i na jakich zasadach prawnych przejął majątek wspólny Spółdzielni (chociażby wiele przecież wartą oborę i maszyny) itp., itd. Nie ustaję w poszukiwaniu wiarygodnych źródeł archiwalnych w powyższych sprawach i odniosłem pewne, póki co, nikłe na razie rezultaty. Otóż w APP znalazł się dokument Najwyższej Izby Kontroli poświęcony wykonaniu Uchwały nr 15 Rady Ministrów z dnia 28.01.1958 w sprawie likwidacji rozwiązanych spółdzielni produkcyjnych. W opisie przeprowadzonej kontroli w pow. wągrowieckim jest napisane m.in.: „Wg. danych Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PPRN (w Wągrowcu – uw. wł.) bez użytkownika i niezabezpieczone pozostają następujące obiekty: (...)

Łosiniec	- obora nowa, wartość	213.560,31 zł
	- studnia	4. 836,70
	- silos	4. 314, 02

Obiekty w/w nie są przez nikogo dozorowane, a obora (...) wykazuje już wg. wyceny 31.900, 00 zł zużycia wskutek dewastacji."[223]

W tymże samym Archiwum wyszperałem też jednostką aktową pod wielce obiecujacym tytułem: „Spółdzielnie produkcyjne 1955-1957". Niestety ta budząca nadzieje teczka zawiera jedynie same dane statystyczne tyczące, co prawda, RSP lecz w odniesieniu do poszczególnych powiatów. Wedle stanu za IV kwartał 1958 roku w powiecie wągrowieckim było jedynie 10 RSP, które skupiały łącznie 190 rodzin (w tym 162 rodziny posiadające gospodarstwa rolne). Te 10 spółdzielni liczyło 215 członków (w tym 55 kobiet)[285]. Osobiście jestem wobec tych danych sceptyczny. Po odwilży gomułkowskiej spustoszenie wsród spółdzielni było wielkie, ale chyba nie aż tak ogromne. W samym pobliżu Łosińca przetrwaly trzy spółdzielnie (w Lechlinie, w Przysiece i w Rakojadach). Być może czegoś nie doczytałem i powyższe dane tyczą spółdzielni reaktywowanych lub założonych na nowo.

Podejrzewam, że największe nadzieje na poważne materiały w sprawie rozwiązanej RSP w Łosińcu należy wiązać z zasobami AP w Gnieźnie, a w nim zwłaszcza z zespołami aktowymi PPRN w Wągrowcu, Powiatowe Archiwum Państwowe w Gnieźnie i GRN w Lechlinie.

Wspomniane dokumenty z zespołu archiwalnego w APG Gromadzka Rada Narodowa w Lechlinie liczace zaledwie 7 teczek przejrzałem, póki co darowałem sobie przeglądnięcie

zespołu PPRN w Wągrowcu liczącego więcej niż 1000 jednostek. W końcu sprawa dokumentów funkcjonującej niespełna 3 lata RSP w Łosińcu nie jest aż tak istotna.
Oto garść informacji z dokumentacji po byłym PGRN w Lechlinie, które terytorialnie obejmowało Lechlin, Lechlinek, Grzybowo, Rościnno, Roszkowo i Łosiniec. Uroczysta sesja organizacyjna GRN w Lechlinie odbyła się 22.12.1954 roku po wcześniejszych wyborach (które, jak to w owych czasach było, miały niewiele wspólnego z wolnymi rzeczywiście wyborami). Łosiniec Na forum GRN był dość szeroko reprezentowany. Wieś miała dwoje radnych: Stanisława Jankowskiego i Czesławę Krzywdę (później zamężną Łakotę). W w/w dniu ukonstytuowało się Prezydium Rady w składzie:

Przewodniczący:	Walerian Starzyński (niezatapialny)
Z-ca Przewodniczacego:	Stanisław Dziubiński
Sekretarz:	Stanisław Myszka(e)
Członek:	Stanisław Jankowski (niezatapialny)
Członek	Marcin Gebler

Powolano też cztery Komisje:

Rolną:	w jej składzie nie znalazł się nikt z Łosińca
Budżetową:	m.in. Czesława Krzywda
Oświaty i Kultury:	m.in. Henryk Słoma
Dróg i Urzadzeń Gromadzkich:	nikt z Łosińca

Sekretarzem tej uroczystej sesji założycielskiej był Jan Leśniewski, a przewodniczącym Władysław Kurczewski.
22.01.1955 GRN w Lechlinie podejmowała uchwały o zatwierdzeniu pełnomocników wiejskich. Pełnomocnikami na Łosiniec zostali zatwierdzeni: Józef Walkowiak i Bogusław Berent.
W tym też dniu na forum GRN poruszono problem dostaw obowiązkowych. Przewodniczący wygłosił referat: „Analiza zaległości obowiązkowych dostaw żywca, mleka, ziemniaków, oraz podatku gruntowego w roku 1954”. Dostało się po trosze wszystkim wsiom, ale Łosińcowi najbardziej. „ Spośród gromady najwięcej (w podatku gruntowym-uw.wł.) zalega w Łosińcu (m. in.), ob. Hagdan Leon za lata 1953: 54.163,60 zł., za 1954: 27.440,87 zł.; Budka Andrzej za rok 1953: 81.272,90 zł., za rok 1954: 12.941,17 zł.; Okonek Kazimiera za rok 1953: 81.694,48 zł., za rok 1954: 4.655,20 zł.; Brzozowski Aleksander za rok 1953: 15.842,90 zł., za rok 1954: 9.900,62 zł. (...)
W planowych (innych obowiązkowych) dostawach (zalegali m.in.): Hagdan Leon w żywcu 686 kg, w ziemniakach 8.950 kg; Okonek Henryk w żywcu 235 kg, w ziemniakach 10.441 kg, a za ubiegłe lata w żywcu 2.663 kg” (!)
Wspomniany tu Leon Hagdan „robił” w latach ciemnej nocy stalinowskiej za czarną owcę czyli „kułaka”. Na sesji 28.03.1956 padł nawet wniosek o przejecie jego gospodarstwa przez RSP Łosiniec, ale brak śladu, by był głosowany. „Komuna” w polskiej wersji różniła się jednak znacznie od radzieckiej. Łosinieccy „komuniści” zamartwiali się bowiem tym, że Hagdan nie trzyma odpowiedniej do posiadanego areału 24 ha odpowiedniej ilości bydła i trzody chlewnej i zachodzili w głowę, jak temu zaradzić. Tymczasem „kułak” Hagdan postępował jak najbardziej racjonalnie. Na co bowiem by mu było podejmować większy trud w intensyfikacji produkcji rolnej, jeżeli wiedział że za opłotkami jego zagrody czają się rekwizytorzy, bo przecież płacący tyle co nic, na jego zboże, ziemniaki, mleko i żywiec. W sumie „zabawa”, zdecydowanie nieprzyjemna, Hagdana z „bezbożną komuną” trwała do dojścia Gomułki do władzy i mimo „zaległości” w obowiązkowych dostawach i podatku gruntowym „antychrystom” jakoś nie przyszło do głowy, aby ogłosić go bankrutem i przejąć jego majątek, a nawet jeżeli miewali takie myśli, to jednak ich nie realizowali. Podejrzewam, że dziś w dobie wolności i wolnego rynku jest z „dłużnikami” jest o wiele gorzej. Szast prast, licytacja...i po krzyku.

Wielce udzielali się i mieszkańcy Łosińca na sesji z 25.02.1955 (późniejszych zresztą też) Mam tu pewien dylemat, bo wiem, że ludzie chętnie czytają teksty „krwiste", w których pełno dygresji osobistych, a takie, wcale nierzadko, były wypowiedzi niektórych uczestników tej sesji i następnych. Wypowiedzi te mają też pewien walor historyczno- psychologiczny i stąd uważam, że w jakimś stopniu wzbogacają (niejako uczłowieczają) niniejsze opracowanie. Są to jednak sprawy zbyt jeszcze „świeże", aby o nich pisać używając personaliów osób bez ich zgody. Dlatego niekiedy jestem zmuszony uciekać się do nie publikowania nazwisk i zastępowania ich skrótami a nawet kryptonimami, a niektóre sprawy przemilczeć. Ciekawi mogą udać się do APG i zaspokoić swoją ciekawość wprost u źródła.
Piszę w kolejności zanotowanej w protokole:
1. Na w/w sesji z 25.03.1955 radny ob. Jankowski Stanisław, członek PGRN podniósł sprawę wiosennych siewów. Do 5.03. maszyny i narzędzia winny być przygotowane do przeprowadzenia wiosennej kampanii siewnej.
2. Przewodniczacy SP w Łosincu ob. Smoliński Czesław, mówi, że Spółdzielnia jest dobrze przygotowana do akcji wiosennej, a jedynym jej życzeniem jest to, aby wytyczyć granice 83 ha ugorów (zaprojektowanych do uprawy w 1954 roku).
7. Radny Jankowski etc. mówi, że są chłopi indywidualni w Łosińcu, którzy nie są przygotowani odpowiednio do zbliżającej się akcji siewnej, a to Y..., właściciel 12 ha- doprowadził swe gospodarstwo do ruiny. Natomiast SP jest bardzo dobrze przygotowana.
11. Członek SP w Łosińcu tow. W... mówi, że gospodarka ob. Y...jest zrujnowana do ostatniego stopnia i nie widzi innej drogi wyjścia, jak wstąpienie Y... do SP.
12. Chłop indywidualny w Łosińcu ob. Brzozowski Aleksander prosi Radę o przyjście z pomocą w zagospodarowaniu 8 ha ziemi, którą on już nie chce dalej uprawiać z uwagi na brak rąk do pracy. Odpowiedź daje przewodniczący spółdzielni ob. Smoliński Czesław i mówi, że spółdzielnia zamierzała już w sierpniu roku 1954 przejąć gospodarstwo ob. Brzozowskiego do zespołowej uprawy, na co on nie chciał się zgodzić. Głos w sprawie Brzozowskiego zajmują radni i goście. W końcu postanowiono przekazać sprawę Komisji Rolnej, a dalej na ogólne zebranie członków Spółdzielni w Łosińcu.
Do pkt. 7. W wolnych głosach Smoliński Czesław prosi Radę o udzielenie pomocy w założeniu telefonów do Łosińca i Grzybowa. Przewodniczacy Walerian Starzyński informuje, że telefon w Grzybowie zostanie zainstalowany „na dniach", natomiast w Łosincu nie wiadomo kiedy.[264]
Łosinieckie sprawy z sesji w PGRN w Leclinie z dnia 20.03.1956:
Przewodniczący Starzyński: „Spółdzielnia Produkcyjna w Łosińcu ma trudności co do rąk do pracy (zachowano oryginalną pisownię), to jednak poczyniła poważne starania celem należytego przygotowania się do akcji siewnej, ale jeszcze są mankamenty, a w szczególności w przygotowaniu parku maszynowego, który bez troski jest porzucony na polach spółdzielczych jak: brony, kopaczka i.t.p."
Prot. nr III/56
Radny Jankowski Stanisław: „Sprawozdanie radnego ob. Myszki Stanisława, sekretarza PGRN, jak również koreferat Komisji Oswiaty, kultury i Zdrowia wykazują niedbały stosunek spółdzielni Grzybowo i Rościnno o utrzymanie świetlic, gdyż zostały one pewnego czasu zawalone zbożem, co przyczyniło się do doprowadzenia do stanu nieużywalności i do chwili obecnej nie zostały wyremontowane. Również mówi się o poważnych brakach w świetlicy Lechlin, za co winę ponosi wyłącznie kierownik świetlicy ob. Z..., który to nie był z zamiłowania świetlicowym, a jedynie materialnie był związany z pracą w świetlicy." Dalej Jankowski przypomina o przyśpieszeniu realizacji projektu budowy domu kultury w Łosińcu (taką budowę rzeczywiście planowano, leżało to w gestii PPRN w Wagrowcu, gdyby spółdzielnia się ostała, być może ów dom kultury by powstał). I dalej jeszcze radny Jankowski postuluje częstsze wizyty kina objazdowego w Łosińcu.

Dalej nastąpiło sprawozdanie PGRN w Lechlinie z realizacji obowiązkowych dostaw i podatku gruntowego za 5 miesięcy 1956 roku. Tym razem przytaczam jedynie gospodarzy wyróżnionych w tym zakresie z samego Łosinca jedynie. Byli to: Berent Bogusław, Kłosiński Wincenty, Patelski Jan. Opieszałych, czyli zalegających było znacznie więcej.[265]
Z protokołu z sesji z 28.03.1956 roku dowiadujemy się, że RSP w Łosińcu ma już nowego przewodniczacego w osobie ob. Aleksego Mazurka. Niestety z dokumentów prezentowanego tu zespołu archiwalnego nie sposób się dowiedzieć, kiedy nastąpiła ta zmiana i z jakich powodów formalnych. Natomiast wiadomo, jakie zarzuty dawnemu przewodniczacemu stawiał „łosiniecki lud" i członkowie spółdzielni w listopadzie 1956 roku, kiedy to władzę w kraju objął nowy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, który potępił kult jednostki i zarysował program polskiej drogi do socjalizmu bez przymusowej kolektywizacji rolnictwa. I kiedy na pewien czas odwaga staniała. Jednakże jeszcze w marcu 1956 roku Leon Hagdan w najlepsze „robił" za kułaka i wroga ludu pracującego zalegającego z obowiązkowymi dostawami, a niektórzy z uczestników wspomnianej sesji roztrząsali nadal sprawę przejęcia gospodarstwa Hagdana przez spółdzielnię.[266]
Jak już napomknąłem sesje PGRN w Lechlinie w listopadzie były burzliwe. Z protokołu z 20.11.1956 ze spraw łosinieckich zanotowałem wystąpienie Jankowskiego Stanisława domagającego się w dramatycznych słowach pilnego remontu szkoły. Na tymże posiedzeniu były już przewodniczący RSP w Łosińcu, Czesław Smoliński, nawiazał do VIII Plenum KC PZPR i określił Stalina większym zbrodniarzem niż Hitler. Nie bardzo się dziwię, bo przecież w ZSRR (konkretnie w Miednoje - o tym szczególe wtedy Smoliński nie mógł wiedzieć) został zamordowany jego brat rodzony, przedwojenny policjant służący w okolicach Lwowa. Dalej poruszono sprawę córki Olejnika, która po skończonej szkole podjęła pracę w skockiej mleczarni i została stamtąd wyrzucona przez sekretarza Komitetu Gminngo PZPR i jego klikę, za to, że jej ojciec miał kłopoty z wywiazywaniem się z obowiązkowych dostaw (nazwisko owego sekretarza pomijam). Dalej na tym posiedzeniu podniesiono sprawę budowy remizy strażackiej w Łosińcu. Wieś została bowiem wyposażona w konną sikawkę z pompą napędzną siłą ramion czterech mężczyzn i stała ona w stodole członka spółdzielni. Wedle Romana Wrzesińskiego stosowną kwotę na budowę remizy powinien wyasygnować powiat. Niestety na tym posiedzeniu nic nie mówiono o losach spółdzielni w Łosińcu, albo też mówiono, ale nie zaprotokołowano.[267]
Jeszcze bardziej burzliwe musiały być następne listopadowe obrady z 29 tego miesiąca 1956 roku. „Listopad, to bardzo niebezpieczna dla Polaków pora". Rozpoczęło się rzeczowo od wystąpienia Stanisława Jankowskiego, który podnósł sprawę nieopłacalności uprawy 40 ha odłogów przez Spółdzielnię Produkcyjną i kłopotów z przeznaczeniem tej ziemi pod zalesienie. Jankowski poruszył też problem elektryfikacji Łosińca. No a potem padło pytanie K. S. z Łosińca do przewodniczacego Waleriana Starzyńskiego: „Kto wybrał do Komisji Wyborczej ob. Smolińskiego Czesława?" i wspomniany K.S. postawił wniosek o jego usunięcie z Komisji podbudowany zarzutami wobec Smolinskiego (pomijam te zarzuty, były one natury prawnej i osobościowej, że tak się eufemistycznie wyrażę; nie mnie rozstrzygać o ich prawdziwości). Wspomniany wniosek znalazł poparcie D., również z naszej wsi. Do tego dołożył się M., który obarczył odpowiedzialnością Smolińskiego za rozpad Spółdzielni. To zdaje się potwierdzać, że pod koniec listopada RSP w Łosińcu już nie istniała (jednak należy mieć na uwadze, że stan faktyczny nie musi być tożsamy ze stanem prawnym). Starzyński wybrnął z kłopotu: „ Smoliński na członka Komisji Wyborczej został wybrany na sesji GRN. Specjalnego zaproszenia nie otrzymał, lecz jako obywatel mógł przybyć i brać udzial w sesji GRN jako gość. Spółdzielnia Produkcyjna niesłusznie zabrała ziemię ob. Olejnika, Żaka i działkę przynależącą do szkoły i sprawa ta zostanie uregulowana". W końcu z tego protokołu nie wiadomo, czy Czesława Smolińskiego odwołano z Komisji Wyborczej.

Na tej sesji kandydatami do Komitetu Frontu Narodowego z Łosińca zostali wybrani: Jankowski Stanisław, Dobrochowski Florian, Olejnik Władysław, Mazurek Aleksy.[268]
Łosinieckie sprawy na forum PGRN w Lechlinie wedle protokołu z 20.02.1957:
Radny ob. Jankowski mówi, że we wsi Łosiniec, która nastręcza najwiecej trudności w wykonywaniu zadań gromady jest dużo gospodarstw wyczerpanych wskutek wygórowanej klasy ziemi i progresji w wymiarze obowiązkowych dostaw. Ponadto ludzie (mieszkańcy Gromady Lechlin) są zdania, że GRN ponosi winę za tolerowanie zmuszania ich do wożenia drewna budowlanego z nadleśnictwa Łopuchówko, w sytuacji, gdy ludność Skoków wozi takie drewno z Nadleśnictwa Kakulin.
Pełnomocnik wiejski z Łosińca Berent Bogusław: „Sikawka stoi w stodole byłego członka Spółdzielni, który będzie potrzebował stodołę do własnego użytku i ją wyprowadzi na powietrze - potrzebne jest miejsce dla tej sikawki". W referacie wygłoszonym na tej sesji była mowa o byłych członkach spółdzielni - jednak brak w nim konkretów odnośnie formalności prawnych, procedur i dat rozwiązania poszczególnych spółdzielni.[269]
Łosinieckie sprawy na sesji GRN 8.07.1957:
Przewodniczący Walerian Starzyński chwali OSP (strażaków) w Łosińcu za to, że „w czasie żywiołu u ob. Wesołowskiej i ostatnio u ob. Urbańskiego dzielnie się spisali nie dopuszczając do rozniecenia się ognia."
Z podobnymi gratulacjami wystąpił Jankowski i zarazem monituje w sprawie wniosku złożonego przez OSP Łosiniec na budowę remizy, która powinna być postawiona w środku wsi, a nie jak chce PPRN w Wagrowcu poza wsią (zapewne w baraku spółdzielczym koło obory lub w samej oborze-uw. wł.). Propozycję lokalizacji w środku wsi podbudowuje względami logistycznymi - możliwie jak najszybszym dotarciu do sprzętu gaśniczego. Osobiście podejrzewam, że ta motywacja u Jankowskiego nie była najważniejsza. Kierownik Jankowski z niejednego pieca chleb jadał i potrafił osiągać zamierzone cele nie mówiąc o nich wprost.[270]
Łosiniec na obradach GRN Lechlin 30.08. 1957:
Wynotowałem tylko „czarne owce", zalegajace z obowiązkowymi dostawami:
Dobrochowska Pelagia
Dobrochowski Jan II
Grygiel Marta
Wieczorek Władysław
Jagodzinski Walenty
Jesionowski Kazimierz
Podraza Maria
Hagdan Leon[271]
Wtedy nie była to w opinii ludu lista hańby. Zresztą nigdy nie była. A dzisiaj, wedle historyków IPN, z całą pewnością w/w moich ziomków należy in gremio zaliczyć w poczet poszkodowanych przez „komunę", a może nawet czynnie z nią walczących. Sprawę tę podsuwam stosownym służbom tej wielce dla kraju zasłużonej instytucji, a zwłaszcza jej prokuratorom. Wyżej wymienieni już nie żyją, ale przecież chodzą po tym łez padole ich synowie i wnukowie i chętnie przyjmą gratyfikacje finansowe za cierpienia swoich przodków a i zmarli nie pogardzą przecież pośmiertnymi odznaczeniami państwowymi. Panowie, nuże do roboty! W końcu wielu dochrapało się za waszą przyczyną zaszczytów i gratyfikacji finansowych za o wiele mniejsze zasługi w walce z „komuną". Przepraszm czytelników, ale niekiedy mnie ponosi. Historykowi nie przystoją takie wtręty. Stąd niech mi to wybaczone będzie.
4 listopada 1957 Rada Państwa podjęła uchwałę o przeprowadzeniu nowych wyborów do rad narodowych wszystkich szczebli. Zostały one przeprowadzone 2 lutego 1958 roku. Wedle „komunistycznego" obyczaju były one, jak zwykle, wiecej rytualną formalnością niż

rzeczywistymi wyborami. Jednak pewne zmiany nastąpiły. W składzie radnych GRN w Lechlinie Łosiniec zyskał silniejszą reprezentację w osobach: Jankowskiego Stanisława (niezatapialny, kierownik mojej ukochanej podstawówki, któremu wolno było więcej - dużo więcej - bez szwanku dla swego autorytetu), Żaka Wawrzyna, Berenta Bogusława, Walkowiaka Józefa, Szczepaniaka Mariana. Na sesji 12.02.1958 wraz z kolegami z innych wsi złożyli uroczyste ślubowanie. 19.03.1958 ukonstytuowal się zarzad GRN z przewodniczącym Walerianem Starzyńskim na czele (również niezatapialnym, któremu nie szkodziły wichry dziejowe zmiatajace ze sceny politycznej osoby wielce potężne). W Komisjach Rady zasiadali następujący obywatele Łosińca:

Budżetowej:	Mazurek Jan jako członek
Rolnictwa i Zaopatrzenia:	Żak Wawrzyn jako przewodniczacy
	Dobrochowski Florian jako członek
Oswiaty, Kultury, Sportu i spraw Socjalnych:	Walkowiak Józef jako członek[272]

Trzy najbardziej opasłe teczki cytowanego tu Zespołu Archiwum Gnieźnie[273]dotyczą głównie (choć nie wyłącznie) wniosków o umorzenia podatków gruntowych i dostaw obowiązkowych. PRL nazywany dziś potocznie „komuną" to był jednak kraj o dziwnym ustroju. Oficjalnie głosił porządek socjalistyczny ze świetlaną perspektywą komunizmu, m. in. bez własności prywatnej, a w praktyce tę własność prywatną tolerował, ba, nie pozwalał jej zbankrutować. Wspominałem już o tym. Obarczał rolników indywidualnych ciężarami dostaw obowiązkowych często ponad wytrzymałość ich gospodarstw, a z drugiej strony rozpatrywał w większości pozytywnie liczne wnioski tychże samych rolnikow o umorzenie części, a wyjątkowo nawet całości, nałożonych wymiarów. Z tej niekonsekwencji łosinieccy chłopi korzystali ile się dało. Co prawda chodzenie po prośbie nie należy do przyjemności, ale rzadko się zdarzało, aby pukających do drzwi „ludowej władzy" pozostawiano z kwitkiem, wystawiano do wiatru. Mój ojciec jako „człowiek światowy", bo pracujący na „państwowym" i bywajacy na dalekich czasem delegacjach w owym czasie końca lat pięćdziesiątych „robił" za wioskowego pisarza wniosków o umorzenia. Miał dobrą markę w tym względzie, bowiem fama wioskowa głosiła, że wnioski spod jego ręki są odrzucane niezmiernie rzadko.

A tak na marginesie. Przez lata peerlowskiego „komunizmu" wykształciła się swoista symbioza prywatnej inicjatywy z władzą ludową. I na tej „współpracy" prywaciarze wychodzili wcale dobrze. Oczywiście nie była to symbioza w pełni zgodna z prawem, wprost przeciwnie. Ale była. Znam osobiście wielu rzemieślników, którzy bez chwili zastanowienia zamienili by dzisiejszy ustrój „wolnego rynku" i „równych szans" na „komunistyczny burdel". Ale to całkiem inna historia. Może znajdzie kiedyś swojego badacza.

Akta PGRN w Lechlinie nie zawierają tak poszukiwanej przeze mnie dokumentacji RSP w Łosińcu. Nie wyświetlają też tematu samego aktu upadku Spółdzielni. Być może, że stało się to samorzutnie, jak twierdzi ówczesny jej członek, Adam Szczepaniak: „Poszedłem do obory, zabrałem nasze owce i popędziłem je do domu. Podobnie postąpili inni. Nie było żadnego zebrania". Osobiście nie bardzo wierzę w taki przebieg wypadków.

Ostatecznie próba kolektywizacji rolnictwa w Łosińcu zakończyła się niepowodzeniem. Trzeba przyjąć, że stało się to głównie z przyczyn ekonomicznych (choć i innych wykluczyć nie można). Członkom nie musiało powodzić się zbyt dobrze, bowiem ludzie (poza nielicznymi wyjątkami) tak są już skonstruowani, że rzadko występują przeciw własnym interesom ekonomicznym, korzyściom osobistym (postępują zwykle wedle zasady „ bliższa koszula ciału").

Rozwiązanie Spółdzielni Produkcyjnej w Łosińcu było kropelką w morzu dekolektywizacji, jaka miała miejsce w Polsce po październikowej odwilży. Jeszcze 30 września 1956 było w kraju przeszło 10 tys. spółdzielni, a w końcu 1957 pozostało zaledwie 1, 7 tys. Likwidacji ulegały przede wszystkim te, które zorganizowano pod presją. Na fali masowego rozpadu gospodarstw kolektywnych doszło do likwidacji wielu tych, które dobrze pracowały.

Notowano również przypadki, gdy zdezorientowani działacze terenowi próbowali wywierać nacisk, by rozwiązać spółdzielnię wbrew woli jej członków.[193] Jak to w Polsce – od ściany do ściany. Która z tych ewentualności zaistniała w Łosińcu, do końca nie wiadomo.
Jeżeli jednak ktoś uważa, że czasy stalinowskie były koszmarem dla wszystkich zatrudnionych w rolnictwie, to niech tego nie mówi głośno przy byłych pracownikach PGR – ów, dla nich bowiem był to „złoty wiek". Dla porządku trzeba też odnotować, że daleko nie wszystkie spółdzielnie rolnicze postanowiły o rozwiązaniu. Wiele się ostało. Niektóre przetrwały „terapię szokową" Balcerowicza, doczekały dopłat unijnych, istnieją po dzień dzisiejszy i dobrze się mają; choć daleko im do dawnej świetności, kiedy to były oczkiem w głowie socjalistycznego państwa.

W CZASACH „SZARZYZNY SOCJALISTYCZNEJ" GOMUŁKI LUB W CZASACH „MAŁEJ STABILIZACJI"

W porównaniu z okresem poprzednim czasy gomułkowskie były dla rolników wyraźnie przyjaźniejsze, choć dalekie od ideału. Została dokończona drenarka rozpoczęta jeszcze za Spółdzielni. Z wiejskiego krajobrazu zaczęły stopniowo znikać śródpolne rowy i oczka wodne porosłe drzewami i krzewami.
W miejscu pierwszej wspólnej bazy spółdzielczej po byłej zagrodzie Maksymiliana Wiśniewskiego powstała Międzykółkowa Baza Maszynowa. Jej pierwszym kierownikiem był Florian Dobrochowski, następnym Bogusław Berendt. Ta MBM prócz świadczenia zmechanizowanych usług rolniczych miejscowym i okolicznym gospodarstwom posiadała warsztaty naprawcze a nawet brygadę remontowo- budowlaną. Zatrudniała kilkunastu pracowników. Istniała do początku lat siedemdziesiątych. Potem w tym samym miejscu funkcjonowało Kółko Rolnicze kierowane przez Szczepana Wendlanda, będące filią SKR w Skokach. Mniej więcej pod koniec lat 70 – tych zostało ono wcielone do SKR w Skokach. Był to koniec materialnej bazy wioskowej łosinieckiego Kółka Rolniczego. Odtąd o usługi agrotechniczne trzeba było się zgłaszać do Skoków. Z drugiej strony zależność wsi stawała się w tym zakresie od pomocy zewnętrznej coraz mniejsza ze względu na postępującą mechanizację własnych gospodarstw. Te wszystkie wymienione wyżej instytucje kółkowo – spółdzielcze były faktycznie tworzone przez władze państwowe i przez nie finansowane – udział własny mieszkańców wsi miał miejsce jedynie przez płacone państwu podatki (m.in. na Fundusz Rozwoju Rolnictwa) i symboliczne składki członkowskie. W zamyśle władz i PZPR miały one stopniowo, ewolucyjnie i w sposób dobrowolny przekonać chłopów do uspołecznionego sposobu gospodarowania. Nie przekonały. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że po 1956 skończyła się definitywnie propaganda na rzecz kolektywizacji wsi, choć „oczkiem w głowie" władzy pozostawały PGR – y i RSP.
Pozostała po spółdzielni obora (istniejąca zresztą do dziś) nie została pozostawiona na pastwę losu (jak to się obecnie niestety dzieje z wieloma obiektami państwowymi i nie tylko); chociaż, jak wyżej napisano, przez pewien czas pozostawała bez nadzoru. Obora była użytkowana najpierw przez PGR Roszkowo, następnie przez PSP Lechlin.
W latach siedemdziesiątych budynek był użytkowany przez Zespół Gospodarstw Rolnych podległych SKR w Skokach. Ten ZGR miał swoje gospodarstwa jeszcze w Bliżycach i w Kakulinie. Jego kierownikiem był pracownik SKR – Rutkowski a następnie Hepner. Na początku lat osiemdziesiątych obora drogą kupna przeszła w prywatne ręce Bogusława Berendta. Na początku lat 90 – tych syn tegoż Bogusława, Wiesław, zaadoptował ją na dyskotekę o nazwie „Obora" . Gdzieś na przełomie wieków dyskoteka zmieniła właściciela (został nim pochodzący z Łosińca Czarczyński, mieszkający na stałe w Poznaniu) i nazwę na

„Gladiator”. Obecnie dyskoteka jest nieczynna. Widocznie jakieś fatum ciąży nad tym budynkiem.
Natomiast wspomniana drewniana świniarnia trzeci obiekt budowlany rozwiązanej Spółdzielni pozostała w gospodarstwie wspomnianego Pilarskiego.
Niedługo po rozwiązaniu spółdzielni z części materiałów pozostałych po rozebranym baraku w centrum wsi nad stawkiem (w czynie społecznym przy organizacyjnym zaangażowaniu Bogusława Berendta) została wybudowana skromna remiza strażacka. W tym mniej więcej czasie we wsi powstała Ochotnicza Straż Pożarna. Jej pierwszym wozem bojowym była solidniejsza odmiana konnej bryczki z zainstalowaną ręczną pompą (wprawianą w ruch siłą mięśni czterech dorosłych mężczyzn). Tak więc jeszcze pod koniec lat 50 – tych w Łosińcu do pożaru cwałowały konie. Rychło jednak wspomnianą pompę ręczną zastąpiła motopompa, a konie traktor prywatny gospodarza, który w krytycznym momencie był najbliżej. Miejsce obok remizy było przez długie lata wykorzystywane jako teren letnich wiejskich zabaw i potańcówek.
W 1960 została wybudowana pierwsza we wsi droga bita łącząca kawałek szosy przed torami kolejowymi ze szkołą z centrum wsi. Kierownik Jankowski datuje jednak zakończenie tej inwestycji na rok 1963. [209]
W 1966 Łosiniec doczekał się elektryfikacji – dokładnie 17 marca zabłysła we we wsi pierwsza żarówka. [210] Nie muszę dodawać, że było to dla wsi wydarzenie epokowe.
Szkoła stała się na kilka lat szkołą pełną siedmioklasową z trojgiem nauczycieli: wielokrotnie w tym opracowaniu wspominanym kierownikiem Stanisławem Jankowskim, Elżbietą Furmaniak – Żakową i Czesławem Chmurą dojeżdżającym z Sienna. Taką szkołę miałem szczęście ukończyć w 1962. W niej też odbyłem swoją dwutygodniową praktykę nauczycielską przed zdaniem matury w wągrowieckim Liceum Pedagogicznym w 1967.
Ówczesna szkoła stanowiła centrum społecznego i kulturalnego życia wsi. W niej odbywały się rozmaite zebrania wiejskie, na których zapadały istotne dla mieszkańców decyzje. W szkole wyświetlało swoje filmy kino objazdowe do 1965 z agregatem prądotwórczym. Seanse tego kina były zawsze wielkim świętem. Kto z dzisiejszych młodych ludzi wie, że istniało coś takiego jak kino objazdowe?
Szkoła posiadała też bibliotekę mieszczącą się w dwu szafach. W pierwszej białej znajdowały się książki przeznaczone dla dzieci, w drugiej czarnej tylko jedna półka była przeznaczona na książki, pozostałe na pomoce naukowe. Ponieważ bardzo lubiłem czytać jeszcze jako 12 – letni chłopiec „pochłonąłem” wszystkie książki z pierwszej szafy łącznie z „Poematem pedagogicznym” Makarenki i pożądliwym wzrokiem zacząłem spoglądać na półkę w drugiej szafie zapełnioną pięknie oprawionymi dziełami ówczesnych klasyków ruchu robotniczego z Marksem, Engelsem, Leninem i Stalinem głównie. Nie wiedzieć czemu, moja nauczycielka Pani Furmaniak zdecydowanie odwiodła mnie od pomysłu zajęcia się tymi lekturami. Tak wzięła w łeb moja wielka, być może, kariera wybitnego znawcy dzieł „klasyków ruchu robotniczego”.
Na początku lat 60 – tych w Łosińcu zaczęła działać organizacja ZMW. Zapamiętałem ją głównie z tego powodu, że miała ona też swoją niewielką bibliotekę w mieszkaniu jednej z członkiń. Posiadała ona dzieła polskich klasyków literatury również w starannym i pięknym wydaniu. Mój starszy brat przyniósł z niej do domu „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza. Była to dla mnie lektura fascynująca i niezapomniana po dzień dzisiejszy. Na jej czytanie przeznaczałem każdą wolną chwilę. Po kilku dniach udałem się w te pędy po następną część „Trylogii” i odszedłem z kwitkiem. Okazało się bowiem, że wszystkie pozycje zostały wypożyczone i nikt nie dokonał zwrotu. Wiele z tych wspaniałych dzieł zostało „zamordowanych” w wiejskich wychodkach, zdegradowanych do roli papieru toaletowego, do której zresztą ze względu na dobrą jakość nie bardzo się nadawało; wiele skończyło swój

żywot jako papier na podpałkę. O takim antypatycznym wizerunku mojej wsi też trzeba wiedzieć.
Tutaj dla ścisłości tematu lektur obowiązkowych w latach mojego dziecięctwa i lat młodzieńczych w czasach mojej nauki w szkole podstawowej i średniej (tematu w niniejszym opracowaniu nie podnoszonym) pragnę podnieść, że Sienkiewiczowska „Trylogia" nie nie należała do lektur obowiązkowych (w odróżnieniu od „Krzyżaków" i wielu nowel tego znakomitego pisarza). Nie jestem pewien, czy stan taki wynikał z oficjalnego stanowiska ówczesnych władz oświatowych, czy też był spowodowany pozostawieniem pewnej swobody w tym względzie nauczycielom języka polskiego albo też naciskiem pozaformalnym decydentów partyjno-rządowych w resorcie oświaty. W szkole średniej nauczycielka historii pominęła podczas lekcji tego przedmiotu cały okres wojen polsko-moskiewskich z czasów Stefana Batorego. Podejrzewam, że to pominiecie nie było skutkiem jakiekokolwiek jawnego czy tajnego zalecenia wladz oświatowych, a wynikało z „oddolnej inicjatywy" samej nauczycielki lub ówczesnego dyrektora Liceum Pedagogicznego w Wągrowcu chcących się wykazać „świętością większą od papieża" w sferze „dobrosąsiedzkich stosunków z ZSRR". Opieram się tu przy tym podejrzeniu na fakcie, że wspomniany temat wojen polsko-moskiewskich za Batorego był zamieszczony (i dobrze opracowany) w podręczniku historii, którym się posługiwaliśmy. Specjalnie zamieszczam ten wtręt, aby uzmysłowić Czytelnikowi, że „nadgorliwcy" ideologiczni trafiają się w każdym czasie i w wielu miejscach i w sumie czynią więcej szkody niż pożytku.
W połowie lat 60 – tych we wsi powstała klubo – kawiarnia w zaadoptowanych do tej funkcji budynkach po kuźni i mieszkaniu kowala Zacheusza Patelskiego. Był to lokal GS – u wyposażony w telewizor (odbiornik wtedy jeszcze mało powszechny i drogi – jeszcze na początku lat siedemdziesiątych telewizor średniej klasy kosztował 6 – 7 pensji początkującego nauczyciela), można tam było wypić kawę lub herbatę i zjeść wyroby cukiernicze (w skromnym wyborze), poczytać prasę, niekiedy kupić książki (zdarzały się pozycje bardzo ciekawe). W zamyśle władz miało to być miejsce integrujące mieszkańców wsi, pozwalające na dyskretną indoktrynację pezetpeerowską (telewizor!), kształtujące nawyki kulturalnego spędzania wolnego czasu (bez alkoholu!). Nie cieszyło się jednak (oględnie mówiąc) zbytnim powodzeniem nawet w długie jesienno – zimowe wieczory.
Do czasu elektryfikacji mieszkańcy wsi mieli bardzo ograniczony kontakt ze światem i tzw. „masową kulturą wysoką". Nieliczni posiadali odbiorniki radiowe (zazwyczaj marki „Pionier") „na baterie". Abonament prasy nie był zjawiskiem powszechnym.
Pierwsze prywatne telewizory pojawiły się w Łosińcu na początku lat 60 – tych (Walerian Żak, Rakowicz). Do czasu upowszechnienia się tego medium funkcjonowało zjawisko wspólnego oglądania programu tv w gronie najbliższych sąsiadów.
Najważniejszym osiągnięciem władzy ludowej, co z pewnością zostanie trwale zakodowane w dziejach Polski, był powszechny dostęp do bezpłatnej oświaty. Od 1945 wszystkie dzieci łosinieckie kończyły pełną szkołę powszechną (podstawową) – najpierw sześcio, potem siedmio, następnie ośmioklasową. Większość na tym nie poprzestawała i „szła dalej". Wielu ukończyło studia wyższe.
Socjalizm z swej natury nie tolerował bezrobocia. Ze wsi znikł powszechny przed wojną problem nadmiaru rąk do pracy. Wykształcił się specyficzny stan chłoporobotnika. Niemal wszyscy łosinieccy posiadacze mniejszych gospodarstw pracowali „na państwowym".
Powoli, ale nieuchronnie, postępowała mechanizacja prac rolniczych. Tuż po wojnie prace żniwne odbywały się wyłącznie przy użyciu kos. Rychło jednak (już pod koniec lat 40- tych) zaczęły się pojawiać pierwsze żniwiarki konne tzw. „śmigłówki". Były to maszyny ciężkie, topornie wykonane, często się psuły, wymagały ogromnego wysiłku pary koni. W latach 60 – tych były one już w powszechnym użyciu – żniwowanie kosami stało się wyjątkiem. Niektórzy gospodarze pod koniec tego okresu mieli snopowiązałki konne .

Żniwa były czasem wielkiego znoju dla całej rodziny gospodarza i katorgą dla koni. Trwały długo – prawie cały miesiąc: koszenie i wiązanie w snopy, stawianie snopów w kopy („strzygi"), kopy musiały „przeschnąć", w razie zamoknięcia trzeba było je rozrzucić do wysuszenia (w przypadku złej pogody czynność tę trzeba było powtarzać wielokrotnie), zwózka do stodół lub układanie w stogi.
Nie przypominam sobie, aby w latach „małej stabilizacji" żniwowano kombajnami zbożowymi. Były one rzadkością nawet w uspołecznionych gospodarstwach rolnych. Za to w tym czasie powszechne się stały snopowiązałki traktorowe (oczywiście nie prywatne, choć i takie pojedynczo zaczęły się pojawiać).
Równie ciężkie były omłoty. Siłą napędową dla maszyn młócących były konie poruszające kierat. We wsi występowały dwa rodzaje młockarni. Biedniejsi mieli „sztyftówki" – po omłocie dawały słomę „targaną", nie nadającą się do rżnięcia na sieczkę, zamożniejsi „szerokobitki" – po omłocie słoma pozostawała mało stargana; wiązano ją w wielkie snopy z przeznaczeniem na sieczkę. Pojawiały się w omawianym czasie coraz liczniej wielofunkcyjne maszyny omłotowe. Dawały one czyste ziarno, którego nie trzeba było „przewiewać" („młynkować"). Siłę napędową tych młockarni stanowiły najczęściej tzw. „esy" – jednocylindrowe diesle, rzadziej traktory wyposażone w stosowne obręcze do założenia pasa transmisyjnego. Na wsi powstał specjalny rodzaj usług omłotowych – prywatnych i kółkowych.
W wielu pracach rolniczych funkcjonowała pomoc międzysąsiedzka – głównie przy omłotach i przy wykopkach – na zasadzie odrobku.
Najczęściej za odrobek świadczyli gospodarze usługi sprzężajno – maszynowe właścicielom małych gospodarstw (chłoporobotnikom głównie). Nie były to transakcje ekonomicznie równoważne.
Gospodarzy biedniejszych, mało zaradnych życiowo, lub zaniedbujących swoje gospodarstwa nazywano pogardliwie „patyrokami". Słowo „patyra" nie zawsze miało negatywny wydźwięk. „Patyra" było też żartobliwym określeniem każdego gospodarstwa, a „patyrok" takimż określeniem gospodarza. Wszystko zależało od kontekstu w jakim zostało użyte.
W pracach rolnych wielki przełom nastąpił po elektryfikacji wsi głównie za przyczyną zastosowania silnika elektrycznego. Najprawdopodobniej pierwszy taki silnik we wsi miał Mieczysław Matras. Był on jeszcze niemieckiego pochodzenia, przytaszczony z Ziem Zachodnich (zatem jego data produkcji nie mogła być wcześniejsza niż 1945 rok). Działa do dziś i „nie ma na niego mocnych" – oto przykład niemieckiej solidności i niezawodności w budowie maszyn.
Z zagród wiejskich szybko zaczęły znikać kieraty. Konie wprowadzające je w ruch ocalały, były jeszcze potrzebne. Z pejzażu wsi miały masowo znikać dopiero w dekadzie Gierka. Na razie pracy dla nich było dość. Jak już jesteśmy przy „końskim" temacie to nie można nie wspomnieć, że dla zdecydowanej większości łosinieckich gospodarzy konie były chlubą i niejako osobistą wizytówką. Ciężko pracowały, ale dbano o nie należycie. Jednak jak zawsze to bywa, zdarzały się i w tym względzie niechlubne wyjątki.
W tym czasie podstawowym środkiem transportu na wsi był zaprzęg konny. Jednak i tutaj następował przełom polegający na zastępowaniu wozów „sztywnych" (drewniane koła z metalowymi obręczami) wozami na kołach metalowych z oponami gumowymi.
Wyżej napisano, że w przedwojennym Łosińcu było co najwyżej kilka rowerów. Po wojnie sytuacja ta zmieniła się radykalnie. W latach , które pamiętam osobiście (a pamiętam dobrze od połowy lat 50 –tych) rower był już powszechnym środkiem lokomocji (a często i transportu). Wiele z nich miało niemieckie pochodzenie (najprawdopodobniej nabyte od polskich i radzieckich szabrowników) – dbano o nie szczególnie ze względu na wysoką jakość (lekko „chodziły", były niezawodne i trwałe). W większości jednak to były już rowery

nowe produkcji polskiej marki „Popularny”, sporo radzieckich marki „Ukraina” i nieliczne NRD- owskie – bardzo pożądane i na „talony” marki „Mifa”.
Zapewne tuż po wojnie we wsi pojawiły się pierwsze jednoślady spalinowe. Nazywane były „setkami” (mogę się jedynie domyślać dlaczego). Pamiętam, że do ich zbiorników paliwa wlewano naftę oświetleniową (tę samą, co do lamp naftowych). Nie wiem, czy tak było trzeba, czy po prostu sięgano po paliwo dostępne w wiejskim sklepie. Pojazdy te również miały niemieckie pochodzenie. Okropnie hałasowały (nie wiadomo czy tak miały „od urodzenia”, czy było to spowodowane brakiem tłumików). Częściej stały popsute, niż jeździły. Ówczesnych amatorów motoryzacji to nie zniechęcało. Nawet najbardziej zużyta „setka” mogła liczyć na swojego nabywcę. Właściwie handel używanym sprzętem motoryzacyjnym kwitnie w naszym kraju do dziś, z tą różnicą, że obecnie coraz trudniej o klienta, który stał się wybredniejszy. W latach tu opisywanych taki problem nie występował. Amatorów „złomu” było bez liku.
Również niemieckie pochodzenie miały pierwsze łosinieckie motocykle. W latach 50- tych były one przedmiotem dumy, decydowały o prestiżu właściciela. Wzbudzały zazdrość i frustrację niezmotoryzowanych. Jednak i w tej dziedzinie postęp był znaczny. Już pod koniec lat 60– tych motorowery polskiej produkcji („Żaki” , „Komary”) i NRD – owskie „Simsony” (trudne do kupienia i cieszące się dobrą renomą), polskie motocykle (WFM – ki , SHL – ki, WSK – i) stały się codziennością. Pewnym luksusem pozostawały polskie „Junaki”, niemieckie MZK – i, węgierskie „Panonie”, czeskie „Jawy”. Jako pierwszy powojenny właściciel motocykla – niemieckiej dekawki (DKW) o pojemności 200 cm^3 – jawi się Adam Szczepaniak już w 1953.
Wielką sensacją we wsi był pierwszy prywatny samochód („Warszawa” – używana oczywiście, właściciel Bogusław Berendt). Berendt długo dzierżył palmę pierwszeństwa na tym polu. Pod koniec omawianego czasu we wsi pojawiła się pierwsza nowa „Syrenka”.
Pierwszy prywatny traktor w Łosińcu był własnością Adama Szczepaniaka (był to ów w/w „Ursusus” odkupiony od rozwiązującej się RSP). Drugim prywatnym posiadaczem ciągnika rolniczego we wsi został najprawdopodobniej Edward Kwapiński (w/w „Zetor” nabyty w podobny sposób).
Pierwszy we wsi telefon został zamontowany w szkole najpóźniej w 1969 roku. Do tego czasu mieszkańcy Łosińca w celu zatelefonowania udawali się najczęściej na leśniczówkę w Lechlinku. Były co prawda telefony bliżej, bo w PGR Roszkowo i na stacji PKP (też w Roszkowie), ale korzystano z nich rzadziej. Zazwyczaj telefonowano w przypadkach koniecznych – w większości tyczyło to wezwań karetki pogotowia.
Tak oto powoli, ale systematycznie, rozwijała się wieś w czasach sekretarzowania Władysława Gomułki. Postać ta czeka na swoją historyczną ocenę wolną od ideologicznego zacietrzewienia. Jak wszyscy ludzie nie był człowiekiem doskonałym. Miał swoje wady, ale też i zalety. Z pewnością nie zasługuje, aby stawiać mu pomniki. Na wyważoną ocenę zasługuje jednak jak najbardziej. W porównaniu z otaczającymi nas dzisiaj politycznymi miernotami ocena ta nie wypadnie marnie. Gomułka miał swoje poglądy na Polskę, jej ustrój i miejsce w świecie. I potrafił trwać przy nich wbrew naciskom rodzimych i obcych towarzyszy, zwłaszcza radzieckich pod wodzą „Wielkiego Stalina”. Wymagało to w tamtych czasach odwagi wielkiej. Sprzeciw wobec „Wodza” nie był tanią manifestacją. Trzeba pamiętać, że zgodnie z przekonaniami Władysława Gomułki kraj nasz powrócił na „polską drogę do socjalizmu”. We wszystkich tzw. „demoludach” wprowadzono kolektywizację rolnictwa, kościoły i religię zepchnięto na społeczny margines, represje wobec przeciwników władzy były o wiele surowsze niż u nas, podobnie surowsza była cenzura. Tę wyliczankę można by prowadzić długo. Oczywiście, że kraj nasz nie spełniał (jak to się dziś mówi) „elementarnych standardów demokratycznych”. Był to jednak na tyle kraj inny od

pozostałych „demoludów”, że na Zachodzie wnet po 1956 zaczęto Polskę nazywać „najweselszym barakiem w obozie socjalistycznym”.
Gomułka wywodził się z nizin społecznych. Swoją formalną naukę zakończył w wieku lat 12. Od wczesnej młodości pracował jako robotnik i robotniczą nędzę znał z własnego doświadczenia. Takich doświadczeń nie da się wyrzucić w niepamięć. Rzutowały one na późniejsze jego zachowania jako partyjnego dygnitarza. Nie był w stanie przyjąć do wiadomości, że robotnicy w kraju przez niego rządzonym, mający zagwarantowaną pracę, co jeść i gdzie mieszkać, kształcący dzieci na uniwersytetach, posiadający niekiedy takie zbędne luksusy jak samochody „Syrenka” mogą być niezadowoleni. Uważał, że w porównaniu z czasami międzywojennymi osiągnęli wystarczająco wysoki poziom życia i w związku z tym ich narastające niezadowolenie jest spowodowane niewątpliwie wrogimi knowaniami imperialistów i rodzimych (chorych niechybnie) malkontentów. Sam miał skromne wymagania życiowe których nie zawyżył mimo piastowania wysokiej funkcji państwowej. Ta jego skromność („siermiężność”) raziła nawet najbliższych towarzyszy I sekretarza. Oni też mieli apetyt na bardziej dostatnie życie. I nie chcieli na nie czekać w nieskończoność.

„ZŁOTA” DEKADA GIERKA
CZYLI „ABY POLSKA ROSŁA W SIŁĘ A LUDZIE ŻYLI DOSTATNIEJ”

W powyższym tytule przesada, jeżeli jest, to niewielka. Mimo wszystkich patologii nieodłącznie towarzyszących gospodarce realnego socjalizmu w kraju naszym, z całą odpowiedzialnością można stwierdzić, że dekada gierkowska była najlepszym czasem dla chłopów i ich indywidualnych, rodzinnych gospodarstw w tysiącletnich dziejach Polski, który ponadto prawdopodobnie już się w takiej skali nie powtórzy.
To w tym czasie gospodarze łosinieccy w ponad siedemsetletniej pisanej historii swojej wsi zrobili największy krok w stronę awansu ekonomicznego i cywilizacyjnego. Nastąpiła powszechna mechanizacja. Z pejzażu pól wiejskich znikł nostalgiczny obraz oracza kroczącego za pługiem ciągnionym przez konie. Konne bryczki zastąpiły traktory i samochody.
Wielu mieszkańców przeprowadziło się do nowo wybudowanych domów, przestronnych, z „miejskimi wygodami” i wyposażeniem w sprzęt gospodarstwa domowego. Powstało sporo budynków gospodarczych. Stare mieszkania i budynki gospodarcze zostały w większości zmodernizowane.
I wszystko to stało się w czasie powszechnych „braków materiałowych”, „niepełnego asortymentu towarów”, „reglamentacji dóbr i usług”, „zamkniętych portfeli zamówień” firm świadczących usługi, talonów na niektóre „dobra konsumpcyjne” – słowem w epoce, kiedy klienta traktowano w większości sklepów i innych placówek handlowych jak natręta i zazwyczaj zbywano sakramentalnym: „Nie ma i nie wiadomo kiedy będzie”.
Rolnicy nie mieli żadnych problemów ze zbytem plonów i żywca. W owych czasach nikomu nie przychodziło do głowy, że problem nadprodukcji rolnej w ogóle może realnie istnieć. Państwo socjalistyczne potrzebowało wciąż więcej i więcej. Zwłaszcza żywca. Mięso (a właściwie jego brak w dostatecznej ilości) było bowiem przez cały niemal czas Polski Ludowej towarem i zarazem problemem strategicznym, o które potykały się kolejne ekipy partyjno – rządowe.
Kredyty były łatwo dostępne i łatwo spłacalne. „Bezbożna komuna” była tak „głupia”, że nie rewaloryzowała zadłużenia, co przy postępującej dewaluacji i inflacji było niezwykle korzystne dla dłużnika. Kredyt wartości samochodu w chwili zaciągania, po kilku latach w momencie spłaty miał wartość, np. pary prosiąt.

Ojciec mój, który nigdy nie należał do PZPR i nie darzył„komunistów” zbytnią sympatią (głównie z powodu nieracjonalności gospodarczej i zbytniego zadufania w sobie pseudofachowców z nomenklaturowego nadania) porównując czasy międzywojenne z okresem gierkowskim bardzo często powtarzał : „Pamiętaj , że ludzie mają teraz tak dobrze, jak nigdy nie mieli”. Zdania nie zmienił do samej śmierci (zmarł w 1984, a więc w czasie stanu wojennego). Nie stał się zwolennikiem „Solidarności”, co w jego przypadku byłoby poniekąd naturalne.
Gierek zniósł obowiązkowe dostawy. Wprowadził ubezpieczenia społeczne rolników indywidualnych zapewniające bezpłatną opiekę zdrowotną oraz renty i emerytury rolnicze. Skończyła się wielowiekowa instytucja „wycugu” na wsi polskiej (nieustanna przyczyna udręki starych ludzi i gorszących kłótni „starych” z „młodymi”).
Jak wyżej już wspomniano władza „komunistyczna” miała wieczny problem z zaspakajaniem konsumpcyjnych potrzeb swoich obywateli, w tym żywnościowych (zasadniczo w zakresie zaopatrzenia w mięso). Gierek postanowił z nim skończyć i postawił m. in. na intensyfikację produkcji żywca. Ponieważ tu najlepiej (z wielu powodów) zdawały się rokować indywidualne gospodarstwa rolne, stąd pojawiły się rozmaite preferencje, zachęty materialne, „bodźce” (jak wówczas mawiano) wobec gospodarzy, aby raczyli zintensyfikować chów zwierząt rzeźnych i odstawiać je do państwowych punktów skupu. Rychło na tym polu doszło do wielu patologii, których główna przyczyna tkwiła w ignorowaniu elementarnych zasad rachunku ekonomicznego. Przykładów można by podawać wiele. Ograniczymy się do paru. Państwo kupowało od rolnika mleko po cenie wyższej od ceny detalicznej sprzedaży. W związku z tym pojawiło się zjawisko nabywania przez rolników mleka w geesowskich (faktycznie państwowych) sklepach z przeznaczeniem na paszę dla trzody chlewnej. Cena kilograma żywca wieprzowego w skupie była wyższa niż cena detaliczna kiełbasy zwyczajnej w sklepie mięsnym (trzeba tu dodać , że „komuna” nie stosowała powszechnej dziś technologii produkcji masarskiej pozwalającej uzyskać z kilograma szynki surowej 2 kg szynki „sprzedażnej”; dodawano do „podlejszych” wyrobów kazeinę, ale krzyk o to był wielki).
Zezwolono na kooperację PGR – ów z indywidualnymi gospodarstwami chłopskimi m.in. w zakresie produkcji trzody chlewnej polegającej na tym, że rolnik indywidualny odstawiał do PGR swoje warchlaki w zamian za paszę i prosięta do dalszego chowu. Rychło okazało się, że pegeerowskie świnie zaczęły mizernie przybierać na wadze, a niektórym rolnikom rosnąć jak na drożdżach. Sztuka to sztuka. Często zamiast prosiąt do rolnika indywidualnego wyjeżdżały z PGR-ów tuczniki. Ponieważ brakowało traktorów i maszyn rolniczych zezwolono PGR – om i RSP na ich sprzedaż chłopom, jeżeli wymagały kosztownych remontów. Pomysł niby racjonalny, tylko że tak naprawdę na sprzedaż wcale nie szedł sprzęt zasługujący na pozbycie się go z powodów racjonalności ekonomicznej, ale „bardzo mało popsuty”. W ten sposób państwo niechcący stawało się faktycznym sponsorem rolników indywidualnych w zakresie mechanizacji ich indywidualnych gospodarstw. Jednak daleko nie wszystkich, tylko tych wybranych. Wszystko to działo się nie bezinteresownie. Korupcja rozkwitała. Tworzyły się lokalne kliki. Struktury nieformalne istnieją zawsze i wszędzie i jest to poniekąd naturalne zjawisko społeczne. Tamte z epoki Gierka były nie tylko towarzystwami wzajemnej adoracji – rychło nabrały charakteru ekonomicznego (przynależność do nich wiązała się często z realnymi korzyściami materialnymi). Wnet ludzie nadali im miano „czerwonej pajęczyny”. Funkcjonował termin „ być przy korycie”. Rzcz jasna nie wszyscy mieli dostęp do tego „koryta”. W każdej niemal wsi gminni sekretarze PZPR mieli swoich chłopskich, również partyjnych faworytów. Ci wybrańcy mieli ułatwione życie w reglamentowanym, pełnym „braków zaopatrzeniowych” systemie gospodarki. Jak na ówczesne standardy szybko stawali się ludźmi majętnymi. Mieli jednak świadomość, że swój

dobrobyt osiągnęli nie tylko dzięki własnej zapobiegliwości. „Patronom” trzeba było się odwdzięczyć.
W czasach Gierka szczególnie jaskrawo manifestował i przejawiał się w codziennym życiu funkcjonujący przez cały czas istnienia „komunizmu” w Polsce powszechny prawie obyczaj traktowania własności państwowej jako niczyjej. Zaznaczyć trzeba, że za państwowe uważano również mienie spółdzielcze. W odniesieniu do mienia państwowego siódme przykazanie nie miało właściwie praktycznego zastosowania. Ciekawym byłoby wiedzieć jaka część pegeerowskich plonów podlegała pospolitej przecież grabieży. Częstym też zjawiskiem były „lewe” usługi pracowników gospodarstw uspołecznionych „państwowym” sprzętem na polach gospodarstw rolników indywidualnych.
Te parę przykładów ilustruje raczej korzyści rolników z patologii socjalistycznej gospodarki. Z drugiej jednak strony patologie te chłopom szkodziły. Za najbardziej dokuczliwe należy uznać chyba to, że niezbędne do funkcjonowania gospodarstwa maszyny i inne środki było niezwykle trudno nabyć. W miejsce zwyczajnego kupna pojawiło się „załatwianie” i „kombinatorstwo”. Często dotyczyło to przysłowiowego sznurka do snopowiązałki. Mimo posiadanych pieniędzy (coraz bardziej tracących na wartości) chłop (poza nielicznymi wyżej wspomnianymi przypadkami) był zmuszony „chodzić po prośbie”. Towary „chodliwe” (tzn. takie, na które był znaczny popyt) sprzedawano „spod lady” „swoim”. „Swoi” mogli polecać sprzedawcom następnych „swoich”. W ten sposób tworzył się łańcuszek wzajemnych powiązań działający za zadośćuczynieniem materialnym lub wedle zasady: „ Dziś ja tobie, jutro ty mnie”.
Wszystkie te zaledwie zarysowane dokuczliwości i patologie nie zdołają przesłonić faktu, że Gierek (chcący czy nie chcący) uczynił z chłopa polskiego prawdziwego pana, a przynajmniej bardzo go dowartościował moralnie i materialnie. W porównaniu z wieloma grupami zawodowymi chłop był „kimś”. Nawet średniorolny (właściciel kilkunastu ha) był zazwyczaj człowiekiem majętnym w porównaniu ze średnią krajową. Przyszłość jawiła się raczej w barwach optymistycznych. Troska o jutro w zakresie bytu materialnego pozwalała spać przeważnie spokojnie.
Nade wszystko lżejsza się stała praca w polu i w zagrodzie wskutek postępującej mechanizacji. Konne żniwiarki wyszły z użycia. Pod koniec dekady gierkowskiej większość gospodarzy łosinieckich miała własne traktory i snopowiązałki. Niektórzy nawet kombajny zbożowe.
Ręczne dojenie krów u większych rolników stopniowo zaczęły zastępować dojarki.
Małorolni korzystali często z usług skockiego SKR – ich cena w relacji do cen skupu produktów rolnych była przystępna, nie rujnowała zamawiającego usługę (jak to się dzieje dzisiaj w dobie wolnego rynku).
Pojawiła się, popierana przez władze, specjalizacja produkcji rolnej, np. chów bydła mlecznego, chów trzody chlewnej, drobiarstwo (fermy kurze). Określenie „właściciel gospodarstwa specjalistycznego” podnosiło rangę rolnika jako osoby.
Intensyfikacja produkcji zwierzęcej wymagała wysokobiałkowych pasz. Rychło okazało się, że rolnictwo krajowe nie jest w stanie podołać temu zadaniu. Występujące już za Gomułki „trudności paszowe” zaczęły się pogłębiać. Konieczny stał się import zboża i komponentów paszowych. Ten import stał się jednym z wielu gwoździ do trumny gierkowskich marzeń o potędze.
W latach siedemdziesiątych pojawiły się we wsi trzy nowe numery telefoniczne (Kółko Rolnicze, Bogusław Berendt, Kazimierz Mazurek). Czasowo był nawet czwarty (Zdzisław Białożyński). Tak więc z szkolnym telefonem było ich cztery. Gierkowska akcja „Telefon w każdej wsi” została wykonana w 400% .
W roku 1980 w Łosińcu zbudowano drogę asfaltową łącząca wieś od szkoły z szosą wągrowiecką. Ten pierwszy „dywan” został wykonany przez brygadę RSP Lechlin.

Do dziejów Łosińca z czasów tak bliskich istnieją już źródła archiwalne. Zachowały się protokoły z sołeckich zebrań wiejskich[194] , bardzo ciekawe i obszerne w odniesieniu do niektórych wsi, jednakże jeżeli idzie o naszą, to nieszczególnie interesujące (oszczędne w treści , wręcz lakoniczne).
Okres gierkowski zamkniemy przytoczeniem dokumentu z jego początku :
„Protokół z zebrania wiejskiego mieszkańców wsi Łosiniec, gromada Skoki, pow. Wągrowiec odbytego 2 marca 1971 o godz . 18 – tej w sprawie wyboru sołtysa.
Na ogólną liczbę 200 mieszkańców wsi uprawnionych do udziału w zebraniu wiejskim (....) uczestniczyło osób 58 .
Przewodniczył : Stanisław Jankowski
Członkami komisji Wybrano : Mazurek Aleksy
Janiak Jan
Jagodzińska Leokadia zgłosiła kandydata na sołtysa Walkowiaka Józefa
Walkowiak Józef zgłosił Jerzego Patelskiego
Żak Wawrzyn zgłosił Berendt Danutę
Poszczególni kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów : Józef Walkowiak 34 , Jerzy Patelski 4 , Berent Danuta 10 .
Sołtysem został wybrany Józef Walkowiak .”[195]

W CZASACH JARUZELSKIEGO CZYLI ZMIERZCHU „KOMUNIZMU”

W tym okresie polska wieś zdołała obronić swoją pozycję ekonomiczną, a nawet w porównaniu do pozostałych warstw społecznych nieco ją wzmocnić. Dla ekipy Jaruzelskiego problem zaopatrzenia w artykuły żywnościowe (zwłaszcza w mięso i wyroby mięsne) pozostał kluczowy. W dobie buntu społecznego, masowych strajków i powstania legalnej chociaż nieformalnej opozycji w postaci wielomilionowego NSZZ „Solidarność” władza stała się bardziej ugodowa, pragmatyczna i stąd PZPR często przestawała bronić wielu „nienaruszalnych zasad ustroju socjalistycznego”.
W porozumieniach ustrzycko - rzeszowskich z 18 lutego 1981 roku czytamy m. in.:
„Dział I Obrót Ziemią
1. Uznaje się za celowe ustawowe umocnienie gwarancji nienaruszalności chłopskiej własności, zwłaszcza ziemi oraz prawa do jej dziedziczenia, a także uznanie chłopskiego rolnictwa za trwały i równoważny element naszej gospodarki narodowej. Powyższa zasada będzie konsekwentnie realizowana w ustawodawstwie i praktyce.”[196]
Tak więc „komuniści” przystali na akceptację istniejącego stanu rzeczy, bowiem indywidualna gospodarka chłopska trwała w Polsce przez cały czas ich rządów nie wyłączając okresu stalinowskiego (inną sprawą jest negatywny stosunek do prywatnej własności ziemi). O ile pamiętam postulat ten w wymiarze ustawodawczym został zrealizowany. Wojciech Jaruzelski w swoich wystąpieniach często wspominał o „zagwarantowaniu nienaruszalności chłopskiego gospodarstwa rodzinnego jako równoprawnego elementu socjalistycznej gospodarki polskiej .”
„Dział II. Inwestycje Rolnicze i Zaopatrzenie Rolnictwa.
13. Przyjmuje się jako zasadę kierunkową, że system zaopatrzenia sklepów i system kartkowy powinny zapewnić realną równość spożycia na wsi i w mieście. Wszelkie decyzje w tej sprawie będą konsultowane z przedstawicielstwem rolników. Zniesione będą praktyki uzależniania zdobywania przez rolników artykułów przemysłowych i żywnościowych od sprzedaży wszelkich produktów rolnych.”[197]

Ten postulat tylko pozornie wydaje się solidarnościowy i mający na celu sprawiedliwość społeczną. Tak naprawdę szło o to, aby „dokopać czerwonemu”. Rolnicy zostali zaliczeni do ciężej pracujących, więc ich kartki mięsne uprawniały do nabycia ponad 4 kg mięsa i wyrobów mięsnych po cenach państwowych (nieraz trzykrotnie niższych) od cen czarnorynkowych (który rozkwitał mimo surowych kar). Rolnik państwu nie musiał sprzedawać nic i przechodził na jego garnuszek po minimalnych kosztach. W Łosińcu przejawiało się tym, że wielodzietne rodziny udawały się do sklepu po wędliny z workiem (dzieciom też przysługiwały najwyższe racje żywnościowe). Na pytanie skąd brać żywność, jeżeli chłop nie musi sprzedawać produktów rolnych padała odpowiedź prosta jak konstrukcja cepa: „Niech komuchy otworzą pełne magazyny .” Mity „pełnych magazynów”, „głodzenia narodu” i „brania wszystkiego przez ruskich” miały się dobrze do samego końca socjalizmu.
„Dział III . Ceny produktów rolnych, skup i kontraktacja.
1. Rząd opracuje do 31 grudnia reformę systemu cen przez podwyższenie cen skupu produktów rolnych względnie obniżenie cen środków produkcji i innych kosztów produkcji rolniczej. Reforma ta będzie przygotowana przy udziale przedstawicielstwa rolników, związków zawodowych pracowniczych oraz ekspertów. Będzie ona przewidywać, że ceny i koszty, o których mowa powyżej będą systematycznie weryfikowane celem zapewnienia rentowności indywidualnych gospodarstw rolnych.”[198]
Za „bezbożnej komuny” ta rentowność była. Teraz jakoś nie. Najwyższa pora na pełną realizację tego postulatu. Żyją jeszcze ludzie, którzy w imieniu wszystkich chłopów polskich go postawili i sygnowali własnym nazwiskiem. Mają się dobrze, chodzą z podniesionym czołem, sprawują wysokie urzędy.
Podobnie rzecz się ma z zapewnieniem rolnikom rent i emerytur w wymiarze takim, jak w innych grupach zawodowych i zresztą całym socjałem dla wsi (patrz : „Dział IV. Sprawy socjalne wsi”).[199]
Ponieważ „komuniści”, świadomi zagrożeń dla aprowizacji ludności w podstawowe artykuły żywnościowe jakie wynikały z postulatów ustrzycko – rzeszowskich zwlekali z ich akceptacją, strona solidarnościowa wystąpiła z hasłem : „Porozumienie podpiszecie, bułkę z szynką jeść będziecie”. Strona rządowa podpisała porozumienie. Bułki z szynką powszechnie nie jadaliśmy.
Już z tych zapisów widać, że wieś polska nie poniosła strat za Jaruzelskiego, a przeciwnie wzrastał jej dostatek mimo wszystkich irytujących uciążliwości codziennego życia spowodowanych gospodarką niedoborów, galopującej już inflacji, coraz wyraźniej widocznym bankructwem całej socjalistycznej gospodarki.
W tych latach Wojciech Kopczyński założył we wsi poważny zakład produkujący grzybnię – dawał on zatrudnienie około 70 – ciu osobom. Miał on się dobrze do śmierci „komunizmu”.
W roku 1988 Łosiniec został podłączony do gminnej sieci wodociągowej. Była to inwestycja za pieniądze z Unii Europejskiej rozdysponowywane przez fundację przy prymasie Polski (taki prztyczek w nos władzy – komuchom nie ufamy).
Remont i rozbudowa szkoły zostały rozpoczęte w 1985, a zakończone w 1986 roku.
Przez długi okres rolniczka z Łosińca Danuta Berendt piastowała wysoką funkcję partyjną – członka KW PZPR w Poznaniu i zarazem członka KC PZPR w Warszawie - od 1974 do 29 stycznia 1990 (czyli do rozwiązania).

W DOBIE GOSPODARKI RYNKOWEJ CZYLI POWROTU KAPITALIZMU

Jak w całym kraju, tak i Łosińcu ludzie wiązali duże nadzieje z objęciem władzy przez pierwszy niekomunistyczny rząd w Polsce. Po upadłym „komuniźmie” nikt nie płakał. Niemal wszyscy, a w każdym razie zdecydowana większość, mieli go dość. Kapitalizm to

dopiero dobrobyt. Wiadomo, że „komuchom” z ich gospodarką nawet na pustyni zabrakłoby piasku a na Antarktydzie lodu. Entuzjazm był powszechny. Odtąd miało być tylko lepiej, sielsko i anielsko. Po prostu raj na ziemi.
Wydobyliśmy się z „ruskiej niewoli”, weszliśmy w orbitę wpływów Zachodu. A Zachód wiadomo, aż puchnie z nadmiaru dóbr wszelakich.
To, co dawniej było niemożliwe ze względu na opór społeczny, teraz stało się możliwe. Na fali ogólnie przeważającego entuzjazmu i mirażu powszechnego dobrobytu, a zwłaszcza obietnicy zniesienia codziennych uciążliwości (zapełnienia sklepowych półek) lud (mający w większości mętne pojecie o wszystkich aspektach projektowanych zmian) przystał na „terapię szokową Balcerowicza”. Leszek Balcerowicz przez jednych wynoszony pod niebiosa jako guru współczesnej ekonomii, przez innych odsądzany od czci i wiary, poprzez swoje liczne i skomplikowane zabiegi „reformatorskie” dokonał w istocie prostej rzeczy. Nie tylko zrównoważył podaż z popytem, ale doprowadził do przewagi podaży nad popytem i to w warunkach dramatycznego spadku produkcji wszystkich dóbr. Ogołocił ludzi z pieniędzy i wprowadził mechanizmy utrudniające zdobywanie pieniędzy. Półki sklepowe zapełniły się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Inne obietnice pozostają dotąd w toku realizacji. Szerokie masy ludu pracującego nadal czekają na dobrobyt. Obecna władza nie musi już obawiać się powszechnego buntu, ponieważ główne jego zarzewia w postaci wielkich zakładów pracy zostały zlikwidowane (jako „komunistyczne molochy” – ekonomiczne przeżytki). W ich miejsce powstała ogromna ilość spółek i spółeczek z szefami i prezesami bacznie przyglądającymi się swoim pracownikom. Pod ich czujnym okiem i wobec groźby bezrobocia lud przejawia mało skłonności do buntu.
Rzeczywistość okazała się więc bardziej skomplikowana i całkiem nie taka jakiej się spodziewano (przynajmniej w zakresie bytu materialnego).
Najbardziej bolesnym ciosem dla większości łosinieckich gospodarstw stał się dramatyczny spadek rentowności. Okazało się, że wytwarznie większości dotychczasowych produktów jest nieopłacalna, a nawet przynosi straty. Co więcej rychło okazało się też, że nowa „społeczna gospodarka rynkowa” (jak coś może być „rynkowe” i „społeczne” zarazem trudno dociec) doskonale sobie radzi bez chłopskiego mleka, wieprzowiny, jaj, drobiu, zbóż i okopowych. Chłopi z tą całą swoją produkcją są nowej władzy niepotrzebni, co więcej stanowią kłopot i obciążenie dla budżetu państwa (głównie przez KRUS). Wielu łosinieckich chłoporobotników straciło pracę. Na wieś wróciło bezrobocie. Wiele spółdzielni świadczących usługi dla rolnictwa poupadało, wiele wegetuje na krawędzi bankructwa. Skończył się państwowy mecenat zapewniający tanią opiekę weterynaryjną rolnikom.
Tę trudną sytuację poprawiło wstąpienie Polski do Unii Europejskiej. Pojawiły się unijne dotacje i chociaż dyskryminujące polskich rolników w zakresie kwot finansowych z ich zachodnimi kolegami, to jednak wydobyły naszych gospodarzy ze stanu beznadziei i widma przejścia na garnuszek pomocy społecznej.
Na palcach jednej ręki można policzyć rolników z Łosińca, którzy sprostali wyzwaniom nowych czasów, nie cofnęli się w rozwoju swoich gospodarstw, a nawet przeciwnie powiększyli swój stan posiadania i to zarówno w areale i w sprzęcie.
Wspomniany wyżej zakład wytwarzający grzybnię nie sprostał wymogom nowych czasów i ulegał stopniowej likwidacji, aż do całkowitego zaprzestania produkcji pod koniec lat 90 – tych XX w. Okazało się, że i grzybów w Polsce jest od zatrzęsienia.
Co się stanie w przyszłości nie wiemy. Mamy jednak wiele przesłanek do przypuszczeń, że los gospodarstw średnich i małych jest przesądzony – najprawdopodobniej ulegną likwidacji.
Wielowiekowy model małoobszarowego rodzinnego gospodarstwa chłopskiego nie ostanie się. Czego nie dokonali „komuniści”, tego dokona kapitalizm ze swoim „świętym prawem własności” i „niewidzialną ręką rynku”. Taki chichot historii.

Nowy ustrój społeczno – gospodarczy, a przede wszystkim zniesienie granic i szerokie otwarcie się na Zachód spowodowały korzystną w sumie rewolucję w łączności mieszkańców wsi ze światem. Około roku 2000 nastąpiła ostateczna i niemal powszechna telefonizacja wsi. Komputery stały się też dość powszechne, zwłaszcza w rodzinach posiadających dzieci w wieku szkolnym. O telefonach komórkowych wspominam jedynie z kronikarskiego obowiązku.
W 2005 ? położono nowy dywan asfaltowy na zniszczonym dotychczasowym od torów kolejowych do szkoły. W 2008 wyasfltowano główne drogi śródwioskowe pozwalające dotrzeć przyzwoicie do większości części rozległej wsi, z czym dotąd był kłopot, zwłaszcza podczas wiosennych roztopów.
W czasach nawrotu kapitalizmu, mieszkańcy Łosińca (jak znakomita większość obywateli naszego kraju) mogła nareszcie (zwłaszcza po wstąpieniu do Unii i zniesieniu granic) zaspokoić swój głód motoryzacyjny. Odtąd nabycie samochodu przestało być problemem. Pojawiła się przebogata oferta na każdą kieszeń, dla niezamożnych również (mogą sobie pozwolić nawet na luksusowe marki – tyle, że mocno posunięte w latach).
Tak więc zapaść gospodarcza nie poszła w parze z zapaścią cywilizacyjną (na szczęście).
Poglądy polityczne mieszkańców Łosińca nie odbiegają zasadniczo od średniej krajowej. Zdeklarowanych przeciwników obecnego ustroju nie ma, zagorzałych zwolenników (zwłaszcza o orientacji prawicowo – katolicko – narodowej) można policzyć na palcach jednej ręki (chociaż właśnie oni są najbardziej skłonni do demonstracji swojej postawy ideowej i przejawiają największe zapędy „misjonarskie" wobec pozostałych). We wsi nie działa żadna partia polityczna ani organizacja młodzieżowa.
Wśród ludzi starszych Radio Maryja ma sporo wiernych słuchaczy bezkrytycznie przyjmujących głoszone tam „prawdy". Jednocześnie wielu spośród zwolenników ojca Rydzyka z nostalgią wspomina czasy Gierka (było nie było „komunisty" przynajmniej z deklaracji). Taki polski i łosiniecki zarazem folklor polityczny.
Po Kółku Rolniczym pozostał jedynie sztandar z czasów międzywojnia pieczołowicie odrestaurowany własnym sumptem przez Pana Jerzego Patelskiego i przez niego przechowywany. Zresztą, po prawdzie, z chwilą likwidacji kółkowej bazy maszynowej, łosinieckie Kółko Rolnicze jest więcej tworem papierowym i istniejącym we wspomnieniach, niż bytem realnym.
Startująca z rozmachem dyskoteka „Gladiator", mieszcząca się w budynku dawnej RSP jest na sprzedaż. Od lat nie znajduje nabywców.
Ten pesymistyczny w sumie rysowany w czarnych barwach obraz stanu ekonomicznego wsi rozjaśniają nieco istniejące w Łosińcu prywatne „firmy" zajmujące się demontażem zużytych samochodów i sprzedażą pozyskanych w ten sposób części samochodów. Powstają gospodarstwa agroturystyczne. Jest raczej mało prawdopodobne, ale ostatecznie nie niemożliwe, aby zrodziły się z nich w przyszłości poważniejsze zakłady pracy dające zatrudnienie miejscowym bezrobotnym.

POCZET SOŁTYSÓW ŁOSINIECKICH

Opracowanie zaczęliśmy od dokumentu ustanawiającego pierwszego znanego z imienia sołtysa wsi. Zakończymy spisem sołtysów wymienionych w innych źródłach i znanych współcześnie. Niestety będzie to lista szczątkowa. Pełnej nie uda się sporządzić najprawdopodobniej nigdy. Na uzupełnienia nadzieja jednak jest.

Na początek tego końca jednak obszerne wyjaśnienie (cytat) na podstawie stosownego hasła z „Encyklopedii staropolskiej" Glogera[200]: „W czasach, gdy ziemi pustej było dużo, a osadników mało, książęta, królowie, panowie i duchowni zakładając wioski, stanowili w nich sołtysów czyli zwierzchników, którzy mieli obowiązek starać się o nowych osadników, zarządzać gromadą, naznaczać podwody, poprawiać drogi i mosty, strzec całości granic, wybierać daniny, dziesięcinę i czynsze, donosić o zbrodniach i sądzić wszystkie pomniejsze sprawy wraz z ławnikami obieranymi przez gromadę spośród kmieci.Ta właśnie władza sądowa stanowiła w Niemczech główny obowiązek sołtysa, który nazywał się tam Schuldheiss (od Schuld w starej niemczyźnie: występek, kara; zatem Schuldheiss był to sędzia wiejski). W Polsce, gdy zaczęto nad nowymi osadami stanowić podobnych zwierzchników, przerobiono ich niemiecką nazwę na sołtys, szołtys, a Schuldheissamt na sołtystwo, sołectwo. Polacy sołtysa po łacinie zwali scultetus, a sołectwa scultetiae. Sołtysowi na uposażenie dawano kilka włók ziemi i pewne korzyści, jak np.: młyn, karczmę, rybołówstwo, dochód z jatki (kramiku) lub kuźni i zwykle trzecią część dochodu z opłat sądowych, z uwolnieniem od wszelkich podatków i danin. Z czasem włożono na sołtysów obowiązek służby wojskowej w razie wojny. Wójtowie i sołtysi tym się między sobą głównie różnili, że gdy wójt był zwierzchnikiem miasteczka, osiadłego na prawie niemieckim, to sołtys był zwierzchnikiem wioski lub kilku wiosek, osiadłych na prawie polskim. Za Piastów sołtysami zostawali kmiecie, mieszczanie, rzemieślnicy, którzy potem wskutek służby rycerskiej przechodzili do stanu szlacheckiego. Później sejmy zalecały wójtostwa i sołectwa oddawać zasłużonym krajowi żołnierzom. Ponieważ każda prawie okolica miała swój gród warowny czyli zamek, służba zatem wojskowa sołtysa polegała głównie na udziale w obronie grodu najbliższego, gdzie na czele gromady wiejskiej stawał, zwoził żywność, daniny, drzewo, naprawiał wały, palisady i utrzymywał porządek w gromadzie, która przybyła schronić się do zamku. Pewne różnice w obowiązkach zależały od tego, czy sołtys był z dóbr królewskich, szlacheckich lub duchownych. Sołtysi z dóbr królewskich odbywali zwykle służbę wojskową w polu. Jeżeli sołtys był szlachcicem jego osoba nie traciła szlachectwa, jeżeli był kmieciem, sołtystwo ułatwiało zasłużenie na szlachectwo. W większych sołectwach sołtysi mieli swoich kmieci i czynszowników. Sołtys w stosunku do pana uważany był za lennika, winien był mu wierność, a nadto wyruszał z panem na wojnę we własnej zbroi i na własnym koniu. Sołtystwo przechodziło dziedzictwem z ojca na syna. Gdy później, wskutek odzyskania na Krzyżakach w r. 1466 Pomorza i Gdańska, szlachta rozwinęła szeroko produkcję zboża celem rozszerzenia gruntów folwarcznych, postarała się o ustawy zezwalające na usuwanie sołtysów z sołectw (skup sołectw wbrew prawu dziedziczenia). W wieku XV klasa sołtysów poczęła w Polsce zanikać a z nią upadł i samorząd gmin wiejskich. Odtąd akta sądów wiejskich należą już do rzadkości. Miejsce dawnych sołtysów zajęli wójci wybierani przez gromadę a zatwierdzani przez dziedzica, lub odwrotnie." Sołtysi przetrwali w wyjątkowych przypadkach, zwłaszcza w królewszczyznach. Urząd sołecki ponownie przywrócili zaborcy. Kto uważnie czytał niniejszą pracę, ten pamięta, że w Łosińcu przed uwłaszczeniem był wójt, a po uwłaszczeniu w 1846 chłopi mieli swojego sołtysa, a dworska część wsi wójta. Tak więc od 1846 do co najmniej czasu parcelacji majątku we wsi istniały dwie gminy (dworska i chłopska) podległe bezpośrednio landratowi w Wągrowcu. Te dwie łosinieckie gminy przetrwały nawet do roku 1935? (Łosiniec Stary i Łosiniec).

W Polsce międzywojennej wieś stanowiła jedną gromadę (jak się okazuje nie przez cały ten okres) z bardzo rozbudowanym formalnie samorządem, z sołtysem i podsołtysem na czele. W latach okupacji (1939 – 1945) Niemcy mianowali swojego „sołtysa" w osobie Konkla. Po zakończeniu wojny od roku 1955 (lub 1953?) Łosiniec przestał być gromadą jednowioskową i przynależał do gromady Lechlin. W latach 1955 – 58 w Łosińcu wybierano tylko podsołytysa.

Nasz poczet sołtysów :

1. NN przodkowie Bogdana

2. Bogdan
3. Jan Mądry
4 .Wawrzyniec syn Jana Mądrego – 1340
5. Piotr Łosiniecki? – w maju 1827 podpisuje pismo do specjalnej komisji w Wągrowcu „za wszystkich"; jest wysoce prawdopodobne, że do takiego stwierdzenia upoważniała go sprawowana funkcja sołtysa
6 . Wawrzyn Łosiniecki – 1864
Tu pozwolimy sobie na nieco fantazji, a przynajmniej na postawienie hipotezy mało prawdopodobnej, ale nie niemożliwej. Z opracowania księdza Stanisława Kozierowskiego (patrz s. 8) wiemy, że na w latach 30 – tych XV wieku właścicielem jednego z działów Łosińca był Gabriel Łosiński. Jest pytanie, czy ów Gabriel był nobilitowanym potomkiem Wawrzyńca syna Jana Mądrego i zarazem przodkiem chłopów Piotra i Wawrzyna Łosinieckich?
7. Jan Hagdan – objął sołectwo po Wawrzynie Łosinieckim, sołtysował tylko na Łosińcu Starym (wedle wnuka Jana Hagdana z Pląskowa)
8 . Aleksander Okonek – 1914
9 . Konstanty Mikulski – 1920
10. Kazimierz Nawrocki – sołtys Łosińca - 2.02.1927 (pewnie już od 1926 do września 1931)[303]
11. Mazurek Sebastian? – według pamięci sporej części mieszkańców wsi; jednak dotąd nie natrafiłem na żaden dokument potwierdzający to sołtysowanie – jeżeli był sołtysem, to w latach 1931- 1934 (istnieją na to pewne poszlaki, których przedstawienie tutaj sobie daruję)[304]
12. Andrzej Budka – sołtys Łosińca Starego – 2.02.1927 [wiele wskazuje na to, że do roku 1935 na terenie wsi Łosiniec istniały dwie oddzielne gminy: Łosiniec Stary i Łosiniec (Nowy?) i każda z tych gmin miała swojego sołtysa][305]
13 . Wawrzyn Żak - sołtys wybrany 2 stycznia 1935 roku na kadencję 1935- 1938
Franciszek Patelski – podsołtys , najpewniej W. Żak sprawował swój urząd do 1953 z okupacyjną przerwą
14 . Józef Walkowiak – 1953 do 1974 (do roku 1958 podsołtys)
15 . Danuta Berendt – od 1974

EPILOG ZAMIAST UCZONEGO WSTĘPU

„Co piórem zapisane, tego toporem nie wyrąbiesz". Jakże prawdziwe są słowa tego rosyjskiego przysłowia. Obrócili się w proch dawni mieszkańcy Łosińca, zatarli się w ludzkiej pamięci, rozpadły się krzyże nagrobne, znikły mogiły, nie ma śladu po wielu budowlach przez nich wzniesionych; nie przetrwały ich zamierzenia, projekty i pomysły, które być miały „po wsze czasy". Ocaleli jedynie na skrawkach pergaminów, pożółkłych kartkach wielowiekowego nieraz papieru. „Co piórem zapisane, tego toporem nie wyrąbiesz".
Komu i na co potrzebna ta cała pisanina?
Przede wszystkim mnie, jeżeli jej dokonałem. Byłbym w niezgodzie z prawdą, że podjąłem się trudu opracowania tematu ze względu na społeczne zapotrzebowanie, że byłem nagabywany w tej materii przez kogokolwiek, że istnieją rzesze ludzi zainteresowanych historią pośledniej wioszczyny. Mam jednak nikłą nadzieję, że znajdą się (być może) czytelnicy, zwłaszcza z mojej rodzinnej wsi, którzy przeczytają niniejsze opracowanie.

Szczytem szczęścia i pełną satysfakcją dla mnie będzie, jeżeli pojawią się osoby, które poprawią błędy, uzupełnią i rozwiną pracę o nowe istotne wątki. Wtedy powstać może rzetelna monografia naszej wsi, w której zawarte będzie wszystko to, co jest godne upamiętnienia. Będzie to pomnik trwalszy i bardziej godny od najszlachetniejszego marmuru. „Co piórem zapisane, tego toporem nie wyrąbiesz."

Rzeczywistość, w której ludzie żyją podlega ciągłym zmianom. Świat, w którym trwamy odchodzi w przeszłość. Warto jego obraz przekazać przyszłym pokoleniom. Nie tylko dla pamięci, ale również dla nauki. Historia magistra vitae est (historia jest nauczycielką życia). Jeżeli współcześni poznają, skąd przyszli (jaką drogę przebyli przez wieki ich przodkowie), to być może lepiej wytyczą swoje własne szlaki w przyszłość i nie popełnią błędów pradziadów swoich.

Chłopi w większości dzieł, prac i rozpraw historycznych byli i są (poza nielicznymi wyjątkami) traktowani jako tło sceny dziejowej. Role pierwszoplanowe pełnią najczęściej królowie, książęta, magnaci, dostojnicy kościelni, panowie szlachta – wszyscy herbowi i szlachetnie urodzeni. O „czarnym" wiejskim ludzie roboczym, zwłaszcza w wymiarze pojedynczej osoby raczej głucho. Tymczasem to głównie oni osobiście i w masie swojej wypracowywali przez stulecia to, co dzisiaj nazywamy „majątkiem narodowym". To oni, tak naprawdę, byli zasadniczymi fundatorami rycerskich i królewskich zamków, szlacheckich dworów, magnackich pałaców, biskupich rezydencji, budzących podziw kościołów. Nie ich imiona widnieją jednak na tablicach fundatorów.

Chłop w czasach pańszczyźnianych, rzeczywisty niewolnik swego pana, by przetrwać i zapewnić nędzną egzystencję swojej rodziny musiał wykazywać się często, gęsto większą odwagą w cierpliwym znoszeniu codziennych trudów ciężkiej pracy i upokorzeń ze strony szlachetnego ciemiężyciela, niż ów herbowy i szlachetnie urodzony na polu bitwy. Zresztą błękitnokrwiści wnet zaniechali swego rycerskiego rzemiosła i na wojnach zaczęli się w coraz większym stopniu wysługiwać chłopstwem, zawarowując sobie funkcje dowódcze.

Myślę, że najlepiej istotę rzeczy odda wiersz Marii Konopnickiej „A jak poszedł król na wojnę" :

A jak poszedł król na wojnę
Grały jemu surmy zbrojne,
Grały jemu surmy złote
Na zwycięstwo, na ochotę ...

A jak poszedł Stach na boje,
Zaszumiały jasne zdroje,
Zaszumiało kłosów pole
Na tęsknotę, na niedole...

A na wojnie świszczą kule,
Lud się wali jako snopy,
A najdzielniej biją króle,
A najgęściej giną chłopy.

Szumią orły chorągwiane,
Skrzypi kędyś krzyż wioskowy...
Stach śmiertelną dostał ranę,
Król na zamek wraca zdrowy...

A jak wjeżdżał w jasne wrota,
Wyszła przeciw zorza złota

I zagrały wszystkie dzwony
Na słoneczne świata strony.

A jak chłopu dół kopali,
Zaszumiały drzewa w dali.
Dzwoniły mu przez dąbrowę
Te dzwoneczki, te liliowe ...

Jak już wspomniałem w czasach dzisiejszych pojawiła się moda na sporządzanie genealogii swoich przodków. Nie mam nic przeciw, ale niemal w 100% są to genealogie szlachetnie urodzonych, w których chłopi (o ile się w ogóle pojawiają) występują znowu w charakterze historycznego tła. Tymczasem herbowi stanowili zaledwie 10 % populacji w Rzeczpospolitej przedrozbiorowej, na Mazowszu nawet 20% (co zresztą w porównaniu z innymi krajami ówczesnej Europy stawiało nas na „zaszczytnym" pierwszym miejscu – dla porównania w „zacofanej" Francji było to zaledwie 3 %).
W kraju, w którym się szczycimy pamięcią o przodkach, tak naprawdę z tą pamięcią jest źle, fatalnie wprost. Dla przykładu: 65 lat po drugiej wojnie światowej nie mamy w miarę pełnej i rzetelnej listy imiennej strat ludnościowych jakie w tym czasie ponieśliśmy (tak w skali kraju, jak poszczególnych miejscowości; w Łosińcu po drugiej wojnie światowej sporządzono listę inwentarza zarekwirowanego przez Armię Czerwoną, o liście ludzi pomordowanych, zaginionych, poległych, wysiedlonych, uwięzionych i .t .d . „zapomniano"). Szukałem pilnie, nie znalazłem. I wszystko to, po dziesiątkach lat działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskiej w Polsce (1945 – 1991), Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (1991 – 1999) i Instytutu Pamięci Narodowej, który przejął akta poprzednich Komisji, zamknął w swoich archiwach i reglamentuje do nich dostęp zwyczajnym obywatelom. Piszę z całą odpowiedzialnością: IPN w obecnym kształcie to chora instytucja stworzona przez chorych ludzi (z nienawiści do wszelakich przeciwników politycznych). Obrazu tego nie zmienią trafiające się z rzadka rzetelne publikacje źródłowe.
Chłopi łosinieccy są już od co najmniej 60 – ciu lat w pełni piśmienni, a jak pamiętamy z niniejszego opracowania już w latach 80 – tych XIX wieku nie było z tym najgorzej. Pora więc najwyższa, aby zaczęli pisać genealogie swoich zwyczajnych rodów, wcale nie gorszych od tych herbowych; nie ma najmniejszych powodów (zwłaszcza historycznych), aby przestali się wstydzić się swoich chłopskich przodków i pozować na „szlachetnie urodzonych" przez bezkrytyczne naśladownictwo ich wielce nagannych obyczajów i postaw społecznych. Ścieżki przetarłem, sposoby pokazałem. Na kartach tej pracy pojawiają się setki nazwisk chłopów łosinieckich w udokumentowanych źródłowo sytuacjach.
Jak większość obywateli naszego społeczeństwa liczni łosiniacy są wyznawcami wielu mitów i stereotypów historycznych. Uczeni ludzie głoszą, że owe mity i stereotypy są silniejsze od najbardziej oczywistej prawdy historycznej i walka z nimi jest beznadziejna. Trzeba czekać, aż umrą śmiercią naturalną. Mam cichą nadzieję, że przyczynię się do szybszego „zejścia" niektórych z nich i w konsekwencji do bardziej racjonalnego myślenia o czasach minionych i o bieżącej polityce.
A więc po to, miedzy innymi, ta cała pisanina. Wiedzieć jest zazwyczaj lepiej, niż nie wiedzieć.
Uważny czytelnik może podnieść zarzut, że nie zachowałem we niniejszym opracowaniu należytej bezstronności historycznej przez nadmierną krytykę szlachty (szczególnie w sferze jej stosunku do ludu wieśniaczego) i bezkrytyczne gloryfikowanie stanu chłopskiego. W marginalnym stopniu zarzut ten będzie usprawiedliwiony. Jednak mój, niepełny przecież, obraz stosunków pańsko – chłopskich nie jest w żadnej mierze fałszywy, a niekompletny tylko. Zresztą celem tej pracy nie było dogłębne studium stosunków chłopsko – szlacheckich

w ciągu dziejów. W żadnej mierze nie jestem „chłopofilem”, a najmniej bezkrytycznym wielbicielem chłopów. Chłopi, jak większość ludzi, nie są bytami doskonałymi – mają też w masie swojej „brzydkie oblicze” opisane przecież w literaturze. Wszakże i tutaj musimy pamiętać, które niechlubne czyny i obyczaje wynikały z ułomności człowieczego charakteru (ludzkiej natury), a które były następstwem okrutnego traktowania. Psychologia uczy, że w większości przypadków ludzie zmuszeni do funkcjonowania w warunkach pozbawionych uczuć wyższych, bezlitosnych, pozbawionych empatii – słowem okrutnych i zwierzęcych – ulegają zezwierzęceniu, stają się okrutni, bezduszni i bezlitośni wobec bliźnich swoich (zwłaszcza tych, ze strony których nie spodziewają się odwetu – czyli słabszych od siebie).
Co jeszcze należy zrobić i czego być może dokonam.
Przede wszystkim trzeba przejrzeć księgi metrykalne z parafii w Popowie Kościelnym znajdujące się w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie (niestety niedostępnym z powodu remontu, który trwa już ponad rok i jego końca nie widać – słowa te piszę w listopadzie 2010 roku) i „wydobyć” stamtąd po imieniu mieszkańców wsi z czasów najdawniejszych (księgi rozpoczynają się od 1688 roku). Ponadto, być może, w tymże Archiwum znajdują się inne źródła tyczące Łosińca.
Dobrze byłoby też przejrzeć księgi metrykalne Urzędu Stanu Cywilnego w Mieścisku, co być może pozwoli ustalić listy poległych łosiniaków w I wojnie światowej i strat ludnościowych wsi w wyniku epidemii grypy „hiszpanki”. To samo należałoby uczynić z księgami metrykalnymi USC w Skokach, aby sporządzić rzetelną listę strat ludnościowych podczas II wojny światowej (tu też istnieje jedynie prawdopodobieństwo, a nie pewność). Dostępu do tych źródeł zabrania mi obowiązujące prawo. Czyniłem starania, aby ten dostęp uzyskać. Zakończyły się one niestety niepowodzeniem, wypełnienie tego zadania pozostawiam więc moim kontynuatorom. Mam nadzieję, że się znajdą.

PRZYPISY

1. Andrzej Michałowski, www.wirtualne - muzeum wsi.edu. pl (źródło internetowe)
2. Alfred Majerowicz, Andrzej Prinke, Janusz Skoczylas, Neolityczny import amfibolitu i serpentynianu na teren Wielkopolski (praca zamieszczona w internecie), s. 5
Także w : Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Fontes Archeologici Posnaniensis
Annales Musei Archeologici Posnaniensis, tomy 31 – 34, s. 11. W rozmowie przeprowadzonej z dr Andrzejem Prinke (starszym kustoszem Muzeum Archeologicznego w Poznaniu) ustalono :
   - wspomniany topór został znaleziony na terenie naszej wsi przez Gertrugę (lub Gerda) Haage w marcu 1941 (stąd nr . inwentarzowy 1941/3)
   - topór ma wymiary 11,6 x 5,2 x 4,7 cm i wywiercony otwór na trzonek (podobne narzędzie bez otworu nosi nazwę siekierki)
   - od wymienionego znalazcy przedmiot pozyskał ówczesny pracownik Landesamt für Vorgesichte (Krajowy Urząd do Spraw Prehistorii) SS – mann von Seefeld, zbadał go w Pracowni Urządzeń Konserwatorskich i skatalogował pod wymienionym numerem inwentarzowym.
3. Maria Dobrowolska, Przemiany środowiska geograficznego Polski do XV wieku, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1961 , s. 41 – 56 i inne
Konstanty Jan Hładyłowicz, Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce od XIV do XIX wieku (z 3 mapami). Przedmowę napisał prof. Jan Bujak, wydano z zasiłku zwrotnego M. W. R. i Oświecenia Publicznego, Lwów 1932, W serii: Badania z dziejów

społecznych i gospodarczych, s. 3-4: „poglądom o puszczańskim krajobrazie Polski przeczy geograf niemiecki Robert Gradmann: „Tzrzeba odrzucić legendę o zwartem i pierwotnem zalesieniu starodawnej Germanii. Istniały tam wprawdzie wielkie jednolite obszary leśne, jednakze obszary te ukladały się w szachownicę z tak samo rozleglemi, gęsto zaludnionymi i dobrze uprawnemi okolicami bezleśnymi."
i na s. 8 wyrażony pogląd prof. Franciszka Bujaka: „Przestarzałe i mylące podania pierwszych polskich kronikarzy, jako też poglądy starszych polskich historyków i geografow o lesistości całej Polski obalil na podstawie badan niemieckich prof. Bujak. Na dowód, że ziemia nadwarteńska mogła się przedstawiać w XI – tym wieku jako wielkie pole (campania), przytacza prof. Bujak słowa Helmolda o ziemi słowiańskiej na wschód od Łaby (ulterior Sclavia): „ Accidit antem , ut cum transitu veniremus in nenus, quod unicum est in terra illa, tota enim in planiciem steruitur" (swobodne tłum. wł: „Przedtem dowodzono, że wątpliwe jest abyśmy dostąpili łaski przejścia prze lasy i gąszcze, tymczasem była to ziemia wyjątkowo równinna i uprawna"). Wreszcie i sama nazwa Polska l. mn. od „polsko", analogicznie do targowisko, chłopisko, itd., oznaczają tyle co „stare pola", lub „wielkie pola", wskazuje na to, że wtedy, gdy się ta nazwa wytwarzała, musiał kraj nad Wartą posiadać znaczne przestrzenie bezleśne. A zatem zdaniem prof. Bujaka Polska od czasów przedhistorycznych jest krajem starej kultury rolniczej, oddawna dosyć gęsto zwłaszcza w zachodniej części zaludnionym."
4. Słownik historii Polski, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973 , s. 619
5. Piotr Paliński, Powiat wągrowiecki, Wągrowiec 1932
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. VIII s. 657 s. 667 i s. 915, t . IX s. 750, t . X s . 686. Także hasło: powiat wągrowiecki w tomie XIII.
6. (PDF) Slajd 1 http://www.wągrowiec.pl pokl 9.5 / SZKOLA % ZOPDS Szkoła podstawowa w Siennie im. ks. Jakuba Wujka. Powołują się na:
Gustawa Patro , Gmina Wągrowiec
Józef Kostrzewski, Kultura prapolska (1947)
patrz także: Fontes archaeologici Posnaniensis, tom 36, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Poznań 1987
7. GCI: www.gcimieścisko.nowoczesna gmina. pl. Patrz też: Stanisław Kozierowski, Studya nad pierwotnym rozsiedleniem rycerstwa wielkopolskiego: IV Ród Nowinów.
Także : Opisanie historyczno - statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego, wydanie Jana Nepomucena Bobrowicza, Lipsk 1846.
8. www.gci.mieścisko.nowoczesna gmina.pl. Powołują się na: Jan Łaski, Liber beneficiorum
Patrz też: Edmund Galier, Kronika żałobna utraconej w granicach W. X. Poznańskiego Ziemi Polskiej, Poznań 1894
9. Serwis internetowy miasta i gminy Skoki
10. Tamże, Słownik Królestwa Polskiego, tom IX, s . 373
11. S. Kozierowski, Studya nad pierwotnym ..., s. 9
Słownik Królestwa Polskiego, s.504
12.Teki Dworzaczka, Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, wydanie elektroniczne
Słownik Królestwa Polskiego, tom IX, s. 807
E. Galier, Kronika żałobna... s. 49
13. Słownik Królestwa Polskiego, tom XIII, s. 172 i dalsze
14. M. Dobrowolska, Przemiany środowiska geograficznego .....
15. Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski obejmujący dokumenta tak już drukowane, jak dotąd nie ogłoszone sięgające do roku 1400. Wydany staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. Tom II, zawiera numera 617 – 1349. Poznań. Nakładem Biblioteki Kórnickiej. Drukiem J. I. Kraszewskiego (dr W. Łebiński). 1878, Dokument nr 120

16. Zygmunt Gloger, Encyklopedia staropolska, Wiedza Powszechna, Warszawa 1996, tom IV, s. 4 – 9, 244
17. Tamże, tom III, s. 204 – 206
18. Wikipedia, Miary i wagi
19. Wikipedia, Kalendarz gregoriański
20. Piotr Paliński, Powiat wągrowiecki, s. 203
21. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego ..., tom VIII, s. 173
22. Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, tom V, Dokument nr 518
23. Zygmunt Gloger, Encyklopedia staropolska, tom II, s. 220 – 222
24. T. Kałkowski, Tysiąc lat monety polskiej (wydanie elektroniczne – źródło internetowe)
25. S. Kozierowski, Studya nad pierwotnym... , s. 5, 24
26. Tamże, s. 4, 6 – 7
27. S. Kozierowski, Studia nad badaniem nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej, s . 100 : „Przesieka , dziś Przysieka, parafia Lechlin MPV str. 753, r. 1384 Nowińczyk Przipko de Przesyeka LG I nr 1209, r. 1392 Przeszeczski nr 2750 Peta (tj. Pięta) de Przeseca. ŻOW s 148 . r. 1580 Przisieka n. Joan Przisiecki i dalej do lat 1580 często pojawia się w źródłach (dokumentach pisanych).
28. Z. Gloger, Encyklopedia staropolska, tom IV, s. 362
29. Naczelna Dyrekcja Archiwum Poznańskiego, Dzieje Poznania i województwa poznańskiego w granicach 1794 r. Informator o materiałach archiwalnych, tom II, oprac. zb. pod kierunkiem Czesława Skopowskiego, Warszawa 1982
30. Krystyna Porębska, Słownik historyczno – geograficzny ziem polskich w średniowieczu, cz. 1 pod red. Karola Buczka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991, s. 578
31. Jan Łaski, Liber beneficiorum, tom I, Gniezno 1880, w oprac. Jana Korytkowskiego, s. 77
32. Wikipedia
33. Tamże
Z. Gloger , Encyklopedia staropolska, tom III, s. 204
34. S. Kozierowski, Badanie nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej i środkowej Wielkopolski (T. I . A – Ł) z mapą
35. Adolf Pawiński, Polska XVI w. pod względem geograficznym i statystycznym, Warszawa 1883, s. 153 – 154
36. Rejestr poborowy województwa kaliskiego 1618 – 1620, Wyd. A. J. Parczewski, Analekta Wielkopolskie, tom I, Warszawa 1879, s. 210
37. Z. Gloger, Encyklopedia staropolska, tom IV, s. 7 – 8
Wikipedia: Systemy monetarne w Polsce
38. Regesty Dworzaczka – elektroniczne opracowanie Tek Dworzaczka przez Bibliotekę Kórnicką (Regesty z wielkopolskich ksiąg grodzkich, ziemskich, ksiąg metrykalnych, gazet XVIII – XIX w. i testamentów, a także zapisek trybunału piotrkowskiego)
39. Materiały do dziejów chłopa wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII w. Z ksiąg grodzkich wyboru dokonał i wydał Janusz Deresiewicz, tom II. Województwo gnieźnieńskie, Zakład imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1956, s. 45 – 49
39a. Tamże, s.329 – 330 xxxxxxxxx
39b. Tamże, s. 20 – 21 xxxxxxxxx
39c. Dzieje wsi wielkopolskiej. Praca zbiorowa pod red. Władysława Rusińskiego, Wydawnictwo Poznańskie 1959, s.67 – 113 xxxxxxxx
40. Z. Gloger, Geografia historyczna ziem polskich, Kraków 1900
41. Wikipedia
42. S. Kozierowski, Badanie nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej (ciąg dalszy), s. 235

43. Tamże
44. S. Kozierowski, Pierwotne osiedlenie ziemi gnieźnieńskiej wraz z Pałukami w świetle nazw geograficznych i charakterystycznych imion rycerskich, Instytut Zachodnio – Słowiański, Poznań 1924 , s. 24
45. Liber beneficiorum, T . I
46. A . Pawiński, Polska XVI w. pod ....., s. 153 – 154
47. Alfons Parczewski, Rejestr poborowy ..., s. 210
48. Gemeindelexicon für das Köningreich Preußen auf Grund der Materialien der Volkszälung vom 1. Dezember 1885 und anderer amtlichen Quellen bearbeitet vom Berlin 1888 i następne 1898, 1908 (Leksykony gmin dla Królestwa Prus na gruncie materiałów ze spisu ludności z 1 grudnia 1885 i innych urzędowych źródeł sporządzone w Berlinie w 1888)
49. Rolf Jehke, Herdecke, Zmiany terytorialne w Niemczech i na obszarach przez Niemcy zarządzanych (źródło internetowe)
50 . Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Zespół: Pruska Komisja Generalna dla Prowincji Zachodnio – Pruskiej i Poznańskiej w Bydgoszczy, Sygnatura: pow. Wągrowiec, wieś Łosiniec – 8 t. 1, 8 t. 2, 8 t. 3, 8 –1, 8 – 2, 8 – 3 t.1, 8 – 3 t. 2, 8 – 3 t. 3, 8 – 4 t. 1, 8 – 4 t. 2, 8 – 4 t. 3, 22 t. 1, 22 t. 2, 22 t. 3, 26 a, 55 t. 1, 55 t. 2, 59 t. 1, 59 t. 2, 61 (zasadniczo teczka 22)
50a. Dzieje wsi wielkopolskiej, oprac. zb. pod red. Władysława Rusińskiego, rozdz. Okres uwłaszczenia (1815 – 1865) Witolda Jakóbczyka, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1959, s.141 – 166 xxxxxxxxxxxxxx
51. Gemarkung Losiniec No 100 (obwód Łosiniec) Regierungsbezirk Bromberg (Rejencja Bydgoszcz) Kreis Wongrowitz (pow. Wągrowiec), mapa z 1804 roku z późniejszymi dopiskami: Loschwitz – nazwa ta odnosi się do Łosińca Starego, Losiniec Nowy, w: Starostwo Powiatowe w Wągrowcu, Wydział Geodezji – Kataster i Mapy
52. Roczniki Historyczne, tomy 46 – 48, Poznańskie towarzystwo Przyjaciół Nauk, redaktorzy : Kazimierz Tymieniecki , Zygmunt Wojciechowski, Poznań 1986, s. 17
53. Archiwum Państwowe w Poznaniu, Zespół : Landratura Wągrowiec, syg . 59
54. Tamże, syg . 60
55. Tamże, syg . 61
56. Tamże, Kataster = Bauer des Könglich Preußsichen Regierung zu Bromberg Acta ... in der Gemarkung Losiniec (Kataster chłopski Królewsko – Pruskiej Rejencji w Bydgoszczy akta... na obszarze Łosińca)
57. Mapy z 1899 roku, Starostwo Powiatowe w Wągrowcu, Wydział Geodezji – Kataster i Mapy
58. Opisanie historyczno – statystyczne Wielkiego ... wyd . J . N . Bobrowicza, s. 534
59. Patrz przypis 56
60. Kurzgefastes Statistisches Handbuch der Prowinz Posen, enthaltend ein Verzeichniss Kreise, Städte, Rittergüter, Güter, Domainen, Forsten etc, wydawca Louis Türk, Posen 1865 (Zwięzły podręcznik statystyczny prowincji poznańskiej, zawierający spis powiatów, miast, majątków szlacheckich, dóbr, dominiów, lasów i . t . d .) - wyd. cyfrowe, s. 92
61. „Goniec Poznański" z 17 . 12 . 1850 nr 142 i z 30 .12 . 1851 nr 294
62. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego , t . VIII , s . 734
63. Rocznik Kółek Rolniczo – Włościańskich w Wielkim Księstwie Poznańskim , T. V 1879 i T. VI 1880
64. Gemeindelexicon für die Prowinz Posen , Berlin 1888
65. Gemeindelexicon für das Köningreich Preußen , Berlin 1908
66. E. Galier , Kronika żałobna ... , s . 216
67. Teki Dworzaczka
68. Księga adresowa wszystkich miejscowości w Wielkim Księstwie Poznańskim ułożona przez Józefa Mycielskiego, Poznań 1902 , s . 207

69. Teki Dworzaczka
E . Galier , Kronika żałobna ...
70. Wikipedia , Lustracja dymów i podanie ludności
71. Wikipedia , Wyznaniowa księga metrykalna
72. AP w Poznaniu , Zespół : Urząd Stanu Cywilnego w Kuszewie , syg . 53 / 1882 / 0
73. Tamże , Zespół : Szkoły powszechne województwa poznańskiego , Kronika Katolickiej Szkoły w Łosińcu , syg . 224
74. Wikipedia , Wierlkopolska pod zaborem pruskim. Spisy ludności.
75. Archiwum Panstwowe w Gnieźnie, Zespół: Akta gminy Skoki, syg . 285
76. Tamże, Syg . 286
77. AP w Poznaniu, Zespół: Bank Rentowy w Poznaniu, syg. 2302, Tytuł: Rentenkataster von der Gemeinde Losiniec 1853 – 1928 (Kataster dochodowy gminy Łosiniec) , jest to jednostka aktowa wewnątrz, której znajdujemy:
a) Grund = und Gebäudesteuer = Verwaltung, Kreis Wongrowitz , Gemeindebezirk Losiniec, Steuerjahr 1877 (Administracja Podatkowa Nieruchomości, pow . Wągrowiec, rejon gminy Łosiniec, rok podatkowy 1877)
Acta betrefend die im Laufe des Jahres 1876 zum Abschlus gebrachten Fortschreibungsverhandlungen (w rubryce: Jahrgang des Flurbuchs, daty 1865 – 1839) – Akta dotyczące biegu (spraw) w roku 1876 potrzebne do pisemnego zakończenia toczących się układów (w rubryce: lata przeszłe księgi łanowej daty, 1865- 1839)
b) Grund – und Gebäudesteuer – Verwaltung Gutbezirk Losiniec 1867 (Urząd Podatkowy Gruntów i Budynków obwodu majątku w Łosińcu 1867)
c) Gebäudesteuerrolle des Gemeindebezirk Losiniec Hufen 1880 – 1887 [podatki od nieruchomości (budynków i ziemi) obwodu gminy chłopskiej Łosiniec (Huby)]
d) Gebäudesteuerrolle des Gutbezirk Losiniec 1880- 1892 (podatek od nieruchomości majątku w Łosińcu)
e) Kataster = Bauern des Könglich Preußsichen Regierung zu Bromberg. Acta (dalej nie przepisano) ....in der Gemarkung Łosiniec (kataster chłopski Królewsko – Pruskiej Rejencji w Bydgoszczy .....w granicach Łosińca).
78. Tamże
79. Tamże
80. Tamże
81. Tamże, Zespół: Szkoły powszechne województwa poznańskiego, Kronika szkoły w Łosińcu, syg . 224
82. Ornatowski com.
Andrzej Jezierski, Cecylia Leszczyńska, Historia gospodarcza Polski, Wydawnictwo KEY, Warszawa 2003, s. 161 – 202
83. Wikipedia
„Prawda", Tygodnik Polityczny, Społeczny i Literacki, R. 10, Nr 28, Warszawa dnia 12 lipca (30 czerwca) 1890 r . , s. 335
„Prawda", dnia 24 (12) stycznia 1891, Nr 4, s. 45
84. AP w Poznaniu: Zespół: Bank Rentowy w Poznaniu, syg. 2302
85. Starostwo Powiatowe w Wągrowcu, Wydział Geodezji – Kataster i Mapy
86. Sąd Grodzki w Wągrowcu, Zbiorcza Księga Wieczysta. Łosiniec Stary, Wykaz nr I do II, s. 28
88. AP w Poznaniu, Zespół: Bank Rentowy w Poznaniu, syg. 2302
89. Sąd Grodzki w Wągrowcu, Zbiorcza Księga Wieczysta. Łosiniec Nowy, T. I – III , od nr 1 – 84
90. Wikipedia. Wielkopolska pod zaborem pruskim.

91. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, MKR (mikrofilmy) 500 – 505 (Parafia Sulmierzyce)
92. Pamiętnik Wawrzyna Żaka, WBC (Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa)
93. APP, Kronika szkoły. To, że Franz Klosinski był borowym potwierdza też relacja Jana Hagdana oparta na ustnym przekazie jego dziadka, również Jana
94. APP, Zespół : Bank Rentowy w Poznaniu, syg . 2302
95. APP, Kronika szkoły, syg. 224, Zespół: Szkoły Powszechne Woj. Poznańskiego
96. AP w Bydgoszczy, Zespół j.w., teczka L- 69. Tytuł teczki: Königliche Generall – Komission für die Provinzen Ost – und West Preussen betrefend Ein ? Errichtung von Rentengüt (-)? steuer? auf dem Rittergute Losiniec (Królewsko – Pruska Komisja Generalna dla Prowincji Wschodnich i Zachodnich Prus (założenie akt) dotyczących uregulowania podatkowego dla nabywców gruntów w majątku Łosiniec. Wewnątrz m. in:Verzeichnis der Rentengutkeufer von Losiniec Kreis Wongrowitz (Wykaz nabywców posiadłości w Łosińcu, pow . Wągrowiec)
97. Encyklopedia Prawo, Wydawnictwo Park, Bielsko – Biała 2000 , s . 224
98. Sąd Grodzki w Wągrowcu, Zbiorcza Księga Wieczysta. Łosiniec Stary.
99. Tamże, Księgi Wieczyste Dawne, Łosiniec Nowy T. I – nr 1 – 30, T. II- nr 31- 60, T. III – nr 61 - 84
100. APP, Zespół: Kasa Stanu Średniego, syg. 3686
101. Tamże
102. Tamże
103. Starostwo Powiatowe w Wągrowcu, Wydział Geodezji – Kataster i Mapy: Katasterverwaltung, Kreis – Wongrowitz, Gemarkung – Losiniec, Mutterrolle des Losiniec (Administracja Katastralna, powiat Wągrowiec, rejon (obszar) Łosiniec, Główna księga gruntów Łosińca – dosł. „matka roli”)
104. APP, Kronika szkoły, syg. 224
105. APP, Zespół: Bank Rentowy w Poznaniu, syg . 2302, Lista poborcza dla Banku Rentowego, gmina Łosiniec, za lata 1912 – 1916 i 1901 – 1916
Heberolle an die Rentenbank der Provinz Posen zu zahlenden Renten für das Etatsjahr 1912 – 1916 und 1901 – 1916 (obciążenia gruntu na rzecz Banku Rentowego Prowincji Poznańskiej za lata budżetowe .....)
106. Sąd Grodzki w Wągrowcu. Wydział Ksiąg Wieczystych. Księgi Wieczyste Dawne – Łosiniec Stary, Łosiniec Nowy
107. E. Calier, Kronika żałobna ..., s. 59
108. APG, Zespół: Powiatowe Archiwum Państwowe w Gnieźnie, syg. 9 (Kreisschulinspektion Wongrowitz 1864 – 1905)
109. APP, Kronika szkoły
110. Księga adresowa wszystkich miejscowości ....., ułożył J . Mycielski , s. 204
111. APG, Zespół: Powiatowy Inspektorat Szkolny w Wągrowcu, syg. 6
112. Tamże, syg. 7
113. APG, Zespół: Akta Gminy Skoki, syg. 20 (Stowarzyszenia 1933 – 36)
114. Tamże, syg. 128
115. APG, Zespół: Inspektorat Szkolny w Wągrowcu 1945 – 50 (straty osobowe)
116. APG, Zespół: Inspektorat Szkolny w Wągrowcu, syg. 33 (Akta publicznej szkoły powszechnej w Łosińcu)
Kancelaria Kierownika Punktu Filialnego w Łosińcu Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Jabłkowie, Arkusze ocen
117. Gemeindelexicon für das Königreich Preußen auf Grund der Materialien der Volkszälung vom 1. Dezember 1885, Heft V, Prowinz Poßen, Berlin 1888
118. Tamże, Berlin 1898

119. Tamże, Berlin 1908
120. Andrzej Jezierski, Cecylia Leszczyńska, Historia gospodarcza Polski, Wydawnictwo KEY TEXT, Warszawa 2003, s. 161 – 202
120a. Dzieje wsi wielkopolskiej, praca zbiorowa pod red. Władysława Rusińskiego, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1959, s.161; cytat za: „ Ziemianin", R. XI, 1853, s. 57 xxx
121. Rocznik Kółek Rolniczo – Włościańskich w Wielkim Księstwie Poznańskim. 1910. T. 36. Drukarnia „Dziennika Poznańskiego", Poznań 1910, s. XVIII, XIX, XXV, 132-133 i inne
122. Tamże, ...1913, T. 39, s. 157, 353, 421
123. APG , Zespół: Starostwo Powiatowe Wagrowiec, syg. 167 (Urząd Budownictwa Melioracyjnego. Spółka Drenarska Łosiniec, pow. Wągrowiec)
124. Tamże, syg. 158 (Akta generalia dotyczące spółek wodnych i melioracyjnych)
125. Polacy w armii pruskiej. (źródło internetowe)
126. Gemeindelexicon 1885, 1895, 1905
127. Władysław Purczyński, Płk Ignacy Wegner, artykuł (WP)
128. Genealodzy PL (źródło internetowe)
129. Władysław Purczyński, Płk Ignacy Wegner
130. APP, Kronika szkoły, syg. 224
131. APG, Zespół: Akta Gminy Skoki, syg. 12, 13
132. Tamże, syg. 14
133. Tamże, syg. 12 (Stowarzyszenia)
134. Tamże, syg. 20
135. Tamże, syg. 12
136. Tamże, syg. 20
137. APG, Zespoły: Starostwo Powiatowe we Wągrowcu, syg. 194 (wykaz Stowarzyszeń Ochotniczych straży Pożarnych)
Powiatowe Archiwum Państwowe w Gnieźnie, syg. 29 (Starostwo Powiatowe Wągrowiec) , Skorowidz alfabetyczny stowarzyszeń i związków (oprócz zawodowych) 1938
138. APG, Zespół: Akta Gminy Skoki, syg. 19
139.Tamże
140. Tamże
141. Tamże, syg. 122
142. Tamże, syg. 84, 85
143. Tamże, syg. 86
144. Tamże, syg. 111
145. Tamże , syg . 87
146 . Tamże, syg. 50
147. Tamże, syg. 35
148. Tamże
149. Tamże syg . 51
150. I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, Historia gospodarcza Polski XIX i XX w., s. 259 – 368
151. Tamże, s. 359, 363
152. Ksiega adresowa Polski z W. M. Gdańskiem dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa 1928, Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej SP. OO Jener Reprez. Rudolf Maase, Warszawa, Drukiem Zakładów Graficznych „Biblioteka Polska" w Bydgoszczy, s. 1386
153. Materiały do dziejów chłopa wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII w. , ... Janusz Deresiewicz, s. 45 – 49

154. P. Paliński, Powiat wągrowiecki
155. APG, Zespół: Akta Gminy Skoki, syg. 12
156. Batalion ON „Wagrowiec" (źródło internetowe)
157. Obrona Kłecka. Region Wielkopolska. (źródło internetowe)
158. Wg. relacji Jerzego Patelskiego syna Franciszka
159. Pamiętnik Wawrzyna Żaka (WBC)
160. Wg. relacji Jerzego Patelskiego i Konrada Pauszka, także Jana Hagdana z Pląskowa
161. Pamiętnik Wawrzyna Żaka
162. Tabliczka w Katedrze Wojska Polskiego w Warszawie
163. Tamże
164. Wojskowy Przegląd Historyczny, tom 36, nr 3 – 4, s. 507
165. Pamiętnik Wawrzyna Żaka
166. Bolesław K. Dolata, Wyzwolenie Polski 1944 – 45
167. Ryszard Mazurek, Program społeczno – polityczny i działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego w latach 1945 – 47, Poznań 1977 (praca magisterska), s . 20
168. Tamże, s. 25 – 36
169. Tamże, s. 17 – 18, 55
170. Słownik historii Polski (oprac. zb. pod red. Tadeusza Łepkowskiego), Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 654
171. „Wieś i Państwo", 1946 nr 4, s. 308
172. APG, Zespół: Akta Gminy Skoki, syg. 170
173 . Tamże, syg. 171
174. Tamże
175. Tamże
176. Tamże
177. Tamże
178. Tamże
179. Tamże
180. Tamże, syg. 140
181. Tamże, syg. 176
182. Tamże, syg.166
183. Tamże, syg. 212
184. APP, Zespół: KMG PZPR Skoki, syg. 14984
185. Tamże
186. APP, Zespół: KW PZPR w Poznaniu. Wydział Rolny, syg. 3033
187. Zapis w dokumentach Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Poznaniu
188. Wikipedia: za W. Pronobis, Polska i świat w XX w., s. 334
A. W. Koczorowski, Rozprute sztandary. Z Franciszkiem Gryciukiem, Antonim Kurą i Mateuszem Szptymą rozmawia Andrzej W. Koczorowski, [w]: Biuletyn Pamięci Narodowej, t. 10 – 11, s. 3
189. Wikipedia: za W. Pronobis, Polska i świat....., s. 330
Materiały Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zagadnienia, s. 71
190. Wikipedia: za A. W. Koczorowski, Rozprute sztandary .... , s . 4
191. APP, Zespół: KW PZPR. Wydział Rolny, syg . 3033
192. APP, Zespół: Państwowy Bank Rolny – Oddział w Poznaniu, syg . 3940
Słownik historii Polski, s . 648
I .Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, Historia gospodarcza..., s. 467
193. I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, Historia gospodarcza..., s. 523
194. APG, Zespół: Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Skokach, syg. 43

195 .Tamże, syg. 44
196. Protokól porozumień zawartych pomiędzy Komisją Rządową a Komitetem Strajkowym w Rzeszowie, działającym w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych oraz Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność" w Rzeszowie i w Ustrzykach Dolnych, przy udziale Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność"
197. Tamże
198. Tamże
199. Tamże
200. Z. Gloger, Encyklopedia staropolska, s. 264 - 265
201. Kancelaria Kierownika Punktu Filialnego w Łosińcu Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Jabłkowie, dalej określana nazwą: Kancelaria Szkoły w Łosińcu, Protokoły z posiedzeń Rady Szkolnej Miejscowej
202. Tamże
203. Kancelaria Szkoły w Łosińcu, Arkusze ocen
204. Kancelaria Szkoły w Łosińcu, Protokoły z posiedzeń Rady Szkolnej Miejscowej
205. Tamże
206. Kancelaria Szkoły w Łosińcu, Arkusze ocen
207. Kancelaria Szkoły w Łosińcu, Kronika Szkoły 1960 - 1986
208. Kancelaria Szkoły w Łosińcu, Kronika Szkoły 1960 – 1986, Protokólarz Rad Pedagogicznych 1.09.1959 – 26.06.1971, Arkusze ocen
209. Kancelaria Szkoły w Łosińcu, Kronika Szkoły 1960 - 1986
210. Tamże
211. Kancelaria Szkoły w Łosińcu, Kronika Szkoły 1960 – 1986, Księga Pamiątkowa 1.09.1987 – 12.06.1994, Kronika Szkoły w Łosińcu 1.09.1993 – 25.06.1999, Kronika Szkoły w Łosińcu 27.07.1999 – 2004
212. Słownik historii Polski, s. 649
213. Wielkpolscy Księża od XVIII do XX w., www.wtg-gniazdo.org/ksieza (źródło internetowe)
214.Królewszczyzny kaliskie w drugiej połowie XVIII w. Opracował i wstępem opatrzył Władysław Rusiński, W: Rocznik Kaliski, tom XVII, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1984, s.97 – 239, tu głównie s.112- 114
215. Tamże
Inwentarze dóbr szlacheckich z powiatu kaliskiego z lat 1776 – 1792. część I: Inwentarze z lat 1776 – 1779. Zebrał i opracował Władysław Rusiński. W: Rocznik Kaliski, tom XIV, Wydwwnictwo Poznańskie, Poznań1981, s.99 - 273
Tamże, Część II: Inwentarze z lat 1780 – 1784. W: Rocznik Kaliski, tom XV, Poznań 1982, s.129 - 273
Tamże, Cześć III: Inwentarze z lat 1785 – 1792. W: Rocznik Kaliski, tom XVI, Poznań 1983, s.84 - 241
Inwentarz dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego. Tom I. od połowy XVI w. do połowy XVIII w. Wydał Władysław Rusiński, Zakład Imienia Ossolinskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1955
Tamże, Tom II, z lat 1751 – 1775, Wrocław 1959
Materiały do dziejów chłopa Wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII w. Z ksiąg grodzkich wyboru dokonał i wydał Janusz Deresiewicz, Tom I: województwo poznańskie, Tom II: województwo gnieźnieńskie, Tom III: województwo kaliskie, Zakład imienia Ossolińskich. Wydawnictwo PAN, Wrocław 1956
216. Królewszczyzny kaliskie..., s. 200 , patrz też przypis 215
217. Materiały do dziejów chłopa wielkopolskiego..., tom I s.103 – 103 i 107

218.APP, Zespół: Akta grodzkie poznańskie, syg, 37, 51, 494
219. APP, Zespół: Landratura Wągrowiec, syg. recesy 105
220. Tamże, recesy 104
221.APP, Zespół: Starostwo Powiatowe w Wągrowcu. syg. 992 – 1005
222. Tamże, syg. 992
223. APP, Zespół: Delegatura NIK w Poznaniu, syg. 941
224. APP, Zespół: Urząd Wojewódzki w Poznaniu, syg. 29/76
225. APP, Zespół: Zbiór tabel podatkowych i lustracji, syg. Tab. Kalisz 21, Tab. Gniezno 30
226. APP, Zespół: Niemiecka lista narodowa powiatu wągrowieckiego, syg. 23
227. Christopher Clark, Prusy. Powstanie i upadek. 1600 – 1947, Bellona, Warszawa 2009
228. I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski. Historia gospodarcza Polski..., s. 467
229. Z. Gloger, Encyklopedia staropolska, tom IV, s.264-265
230. Dziennik Ustaw Rzeczpospolitej Polskiej, Wydania 1-64, Drukarnia Państwowa 1925, s.109
231. Izabella Bukraba-Rylska, Socjologia wsi polskiej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, zwłaszcza rozdzial 5: „Krótki kurs historii wsi polskiej", s.106-131
232. Ks. kanonik Stanisław D. Kozierowski, Szemantyzm historyczny ustrojów parafjalnych dzisiejszej archidiecezyi Gnieźnieńskiej, nakładem autora, Poznań 1934, s. 170
233. APP, Zespół: Księgi Sądu i urzędu grodzkiego w Gnieźnie, syg. Gniezno Gr. 44, f. 387-388
234. Tamże, syg. Gniezno, Gr. 173, f. 550 i 553
235. Tamże, syg. Gniezno, Gr., 178, f. 392 i 395
236. Stefan Weymann, Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII w. W: Przegląd Zachoni, Rok IX, 1953, T.II, (Nr 6-8), pod red. Mieczysława Suchockiego i Zygmunta Wojciechowskiego, Instytut Zachodni, Poznań 1953, s. 194-253
237. Tamże, s. 219 w przypisie 85
238. Tamże, s. 238-239
239. Tamże, s. 239 przypis 191 i inne strony. System handlowy XVI wiecznej Polski był niezwykle skomplikowany. Obowiązywały jeszcze rodem ze średniowiecza, np. przymus drożny czy prawo składu. Celem niniejszej pracy nie jest omówienie tej ciekawej problematyki.
240. Tamże, s.239
241. Tamże, s. 215
242. Tamże, s. 215-216
243. Tamże, s. 200-201
244. Tamże, s. 196-197
245. Tamże, s. 207-208
246. Tamże, s. 208
247. Tamże, s. 249
248. Tamże, s. 230
249. Tamże
250. Słownik krajoznawczy Wielkopolski, oprac. zb. pod red. Pawła Andersa, Włodzimierza Łeckiego i Piotra Maluśkiewicza, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa-Poznań 1992, s. 231
251. Tamże, s. 105
252. Zygmunt Gloger, Encyklopedia Staropolska Ilustrowana, Wiedza Powszechna, Warszawa 1996, s. 293-294, także Wikipedia
253. Stefan Weymann, że Studiów...", po s. 248
254. Mirosław Nagielski, Warszawa 1656, Bellona S.A., Warszawa 2009, s. 33-38
255.Wągrowiec, powiat (dawny) 1839, mapa, Heyman C, Berlin 1838, Biblioteka Kórnicka PAN, w: WBC

256. Pamiętniki nauczycieli w 75-lecie ZNP, pod red. Józefa Chałasińskiego, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1980, s. 231-241
257. Tamże, s.237
258. Tamże
259. Tamże, s. 240
260. Tamże, s. 241
261. Lexicon antiquitatum slavicarum, Tom V z: Słownik starożytności słowiańskich; encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych. Tadeusz Lehr-Spławiński, PAN. Komitet Słowianoznawstwa, pod red. Władysława Kowalenki, Zakład Narodowy Ossolińskich, s 239
Krystyna Górska-Gołaska, Paweł Dembiński, Alina Łosińska, Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu, pod red. Antoniego Gasiorowskiego, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1993
Witold Hensel, Studia nad osadnictwem Wielkopolski wczesnohistorycznej, Tom I-II, nakładem Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego, 1953
Fontes archaeologici Posnaniensis, tom. 28-30, 1979
262. Opisanie Wielkiego Księztwa Poznańskiego, wydanie J.N.Bobrowicza, Lipsk. Nakładem Ksiegarni Zagranicznej, 1846, s. 522
263. http://wtg-gniazdo.o... (źródło internetowe zawierające spis wszystkich rodzajów ksiąg staropolskich, głównie grodzkich, zgromadzonych w APP z zaznaczeniem wykorzystania ich przez profesora Włodzimierza Dworzaczka)
264. APG, Zespół: Prezydium Gromadzkiej rady Narodowej w Lechlinie, syg. 1, 5
265. Tamże, syg. 2
266. Tamże, syg. 5
267. Tamże, syg. 2
268. Tamże, syg. 3
269. Tamże
270. Tamże
271. Tamże
272. Tamże, syg. 4
273. Tamże, syg, 6, 7
274. Izabella Bukaraba-Rylska, Socjologia wsi polskiej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 133-280
275. APG, Zespół: Akta Gminy Skoki, syg. 287, Księga Meldunkowa Łosińca 1892-1940, s.51
276. Tamże, s. 50
277. Tamże
278. Tamże
279. Katalog inwentarzy dóbr ziemskich XVI-XVIII wieku sporządzony na podstawie ksiąg grodzkich i ziemskich. Opracowały pod redakcją Wandy Maciejewskiej – Helena Karczowa, Wanda Maciejewska, Regina Piechota, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 1959. Łosiniec na s. 286.
Trzeba tu też zaznaczyć wspominane w niniejszej pozycji (i innej również) opracowania źródłowe profesorów: Władysława Rusińskiego i Janusza Deresiewicza. (Patrz też „Dzieje chłopskiego rodu Mazurków...”)
280. APP, Kartoteka do dziejów wsi
281. APP, Zespół: Księgi Sądu i urzędu Grodzkiego w Poznaniu, syg. 1095 (nowa), 531 (stara), f.357 a – b, 386 a (właściwie i poprawnie: 356v, 357, 357v, 386)
282. APP, Zespół: Zbiór tabel podatkowych i lustracji, syg. Tab. Gniezno 35, f. 266 (ołówkiem)

283. Tamże, s. 261 (oł.)
284. Tamże, s. 262-314 (oł.)
285.APP, Zespół: Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, syg. 7505
286. APP, Zespół: Zbiór Tabel podatkowych i lustracji, syg. Tab. Gniezno 31, f. 62
287. Tamże, syg.Tab. Gniezno 34, f. 245
288. Tamże, syg.Tab. Gniezno 32, f. 331
289. Tamże, syg. Tab. Gniezno 36, f. 111v
290. Tamże, syg. Tab. Gniezno 33, f. 9
291. Tamże, syg. Tab. Gniezno 28, f. 10v
292. Tamże, f. 8v
293. Tamże, f. 21v
294. Tamże, f. 25 – 26
295. Tamże, f. 39, 53,59, 62
296. Tamże, f. 67, 90v
297. Tamże, syg. Tab. Gniezno 28, f. 12-12v
298. Słownik historyczno – geograficzny ziem polskich w średniowieczu (wydanie ektroniczne). Natomiast odnośnie zdania: „A może nawet daleko dalej." Jan Warężak, Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniopwieczu z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XIV i XV w., Lwów 1929: w Bulli papieża Inocentego III z roku 1136 wymieniąjacej m.in. wsie przynależące do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego jest wspomniane Lissinino – Łysynin (s. 8). Warężak powołuje się przy tym na prace m. i. Piekosińskiego i Korytkowskiego. Wedle K. J. Hładyłowicza, Zmiany krajobrazu...(patrz przypis 3.) ten Łysynin to Gąsawa (s. 110). Warężak absolutnie nie utożsamia owego Lysinina – Łysinina z naszym Łosińcem, ale też dobitnie nie zaprzecza (a powinno go do tego skłonić podobieństwo nazw Lisinino – Łysinin (Gąsawa) – Lasiczino (Łosiniec). Czy możemy mieć 100% pewność co do ustaleń „uczonych głów" w sprawie poprawnej identyfikacji dawnych nazw topograficznych? Powinniśmy. Zwłaszcza ja, chudopachołek historyczny. W tej samej pracy Warężaka (s. 9) czytamy: „Inne natomiast wsi przez dotychczasową literaturę nie zostały trafnie zidentyfikowane". Tak więc wątpliwości są i otwiera się pole do domniemywań, czy aby Lissinino – Łysinin to przypadkiem nie „nasz" Łosiniec?
Pamiętamy, że Mikołaj nadający sołectwo w Łosińcu Wawrzyńcowi, czynił to jako kanonik kościoła św Jerzego w Gnieźnie obejmujący? funkcję plebana w Rogoźnie. Z Wikipedii: „Pierwszy gród w Gnieźnie, jeden z grodów centralnych państwa Polan został wzniesiony w latach 940-941, rozbudowany i zmodernizowany w czasach Mieszka I, stał się siedzibą władców piastowskich jako główny gród państwa Polan. Mieszko I po 966 zbudował kościół, w którym pochowano jego żonę Dobrawę (to dzisiejsza Katedra – uw. wł.), zaś na obszarze grodu wzniósł kamienny zamek z kaplicą, na miejscu kaplicy wzniesiono kościół św. Jerzego."
Zaś w słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich w opisie Gniezna znajdujemy:
„W czasach następnych kościoły i domy stanęły na siedmiu wzgórzach (...) ...na północ od wzgórza lechowego góra żnińska, gdzie miał się wznosić zamek, którego szczątki istniały jeszcze na początku b. wieku." (tj. XIX – uw. wł.) – Tom II, s. 631
„Kościół św. Jerzego, którego dzisiejsza budowla pochodzi z drugiej połowy wieku XVIII, miał pierwotnie mieć fundamenta i po części ściany z pogańskiej jeszcze świątyni." – Tom II, s. 635
Tak więc kościół św. Jerzego ma bardzo starą metrykę. Któż może bezsprzecznie dowieść, że równie „starożytny" nie jest nasz Łosiniec, będący uposażeniem tego kościoła? Niestety, ja równie bezspornie nie potrafię dowieść tak starodawnej daty powstania naszej wsi. A nie chcę

zapędzać się tak dalece jak Wincenty Kadłubek, który ród książąt polańskich wywiódł aż od starożytnych Greków i Aleksandra Macedońskiego.
299. wratislavia.archeo.uni.wroc.pl /15 tom/4 pdf – kopia, IV. Rozwój obrządku pogrzebowego we Wrocławiu, s. 115
300. Tablica pamiątkowa w miejscu kaźni niedaleko Bukowca koło Wągrowca
301. Tamże
302. Jacek Krasnodębski, Polski cmentarz wojenny na Monte Cassino, Publikacja internetowa, Lista poległych i pochowanych: nr 520, Łuczak Jan, ur. 22.04.1915 w Kościanie, pow. Poznań, woj. poznańskie, 8 – D – 12 (nr grobu)
303. Kancelaria Szkoły w Łosińcu, Protokoły z posiedzeń Rady Szkolnej Miejscowej
304. Tamże
305. Tamże
306. Centrum Historii Rodziny we Wrocławiu (mormońskie), MKR 2119224, Księga chrztów 1688-1820
307. Tamże, Księga chrztów 1820-1840
308. Tamże, Ksiega chrztów 1841-1853
309. Tamże, Księga ślubów 1688-1820
310. Tamże, Księga ślubów 1821-1840
311. Tamże, Księga ślubów 1841-1853
312. Tamże, Księga ślubów 1854-1908
313. Tamże, Księga ślubów 1909-1941
314. Tamże, Księga zgonów 1688-1820
315. Tamże, Księga zgonów 1821-1840
316. Tamże, Ksiega zgonów 1841-1853
317. Tamże, Księga zgonów 1854-1892
318. Praca zbiorowa pod red. Andrzeja Chwalby, Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów wspólczesnych, PWN, Warszawa 2008, s. 26
319. Tamże, s. 41-42
320. Tamże, s. 43
321. Tamże, s. 36
322. Tamże
323. Tamże, s. 45-48
324. Z. Gloger, Encyklopedia staropolska, tom I, s. 248-249

BIBLIOGRAFIA

A. Archiwa i archiwalia

1. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu
2. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy
3. Archiwum Państwowe w Poznaniu
4. Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Gnieźnie

5. Centrum Historii Rodziny we Wrocławiu (placówka prowadzona przez mormonów) w zamian za Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie
6. Dokumentacja Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu
7. Kancelaria Kierownika Punktu Filialnego Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Jabłkowie (Punkt Filialny w Łosińcu)
8. Sąd Grodzki w Wągrowcu. Wydział Ksiąg Wieczystych. Księgi Wieczyste Dawne
9. Starostwo Powiatowe w Wągrowcu . Wydział Geodezji – Kataster i Mapy

B. Bibliografie, poradniki bibliograficzne

1. Archiwum Archidiecezjalne W Poznaniu . Informator w oprac . księży: Mariana Banaszaka i Feliksa Lenorta (publikacja internetowa)
2. Archiwa Państwowe. Bazy danych (publikacja internetowa)
3. Bibliografia historii polskiej, Instytut Historii polskiej Akademii Nauk, Instytut Pamięci Narodowej (wydanie internetowe)
4. Bibliografia historii polskiej za rok 1982, Polskie Towarzystwo Historyczne, 1985
5. Bibliografia historii Wielkopolski, oprac: Michał Boksa , Michał Łuczak pod red. Ryszarda Marciniaka (dyrektora Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk), Poznań 2005 (wydanie internetowe)
6. Biblioteka Uniwersytetu w Poznaniu (Zasoby i źródła) – publikacja internetowa
7. Bielecka Janina, Inwentarz ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV - XVIII w.: Województwa: poznańskie, kaliskie, gnieźnieńskie, inowrocławskie. W: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Historii i Nauk Społecznych, Prace Komisji Historycznej, Tom XXII, praca Wydana z zasiłku PAN, Poznań 1965
8. Ciekawe linki i źródła (publikacja internetowa)
9. Cyfrowa Biblioteka Druków Ulotnych Polskich i Polski Dotyczących (pozycja internetowa)
10. Family Search. org. – Family History and Genealogy Records (pozycja internetowa prowadzona przez mormonów)
11. Federacja Bibliotek Cyfrowych. Wyszukiwanie wg opisu (pozycja internetowa)
12. Genealogia Polska. Genpol. Com (News) – pozycja internetowa
13. Genealogia. Stankiewicz z przyjaciółmi. (Janusz Stankiewicz. Genealogia, przodkowie, badanie genealogiczne) – pozycja internetowa
14. Genealogiczna Biblioteka Cyfrowa (pozycja internetowa)
15. Genealodzy.PL. Genealogia. Polskie Towarzystwo Genealogiczne. (publikacja internetowa)
16. Google książki (szukaj książek) – źródło internetowe
17. Historicus – Portal Historyczny (pozycja internetowa)
18. http – www.ornatowski.com – index.htm (pozycja internetowa)
19. Naczelna Dyrekcja Archiwum Poznańskiego. Dzieje Poznania i Województwa Poznańskiego. Informator o materiałach archiwalnych, oprac. zb. pod kierunkiem Czesława Skopowskiego, Warszawa 1972
20. Kujawsko – Pomorska Biblioteka Cyfrowa
21. Naczelna Dyrekcja Archiwum Poznańskiego. Dzieje Poznania i województwa poznańskiego w granicach 1794r . Informator o materiałach archiwalnych, T. II, oprac. zb. pod kierunkiem Czesława Skopowskiego, Warszawa 1982
22. Polska Biblioteka Internetowa (pozycja internetowa)

23. Poradnik genealogiczny. Linki genealogiczne (głównie: Spisy osób) – publikacja internetowa)
24. Wielka Genealogia Minakowskiego – M. J. Minakowski (publikacja internetowa)
25. Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa
26. Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne „Gniazdo" (pozycja internetowa)
27. www.szukajwarchiwach. pl (system ZOSIA), więcej w: (http://www. nac. gov. pl/node/ 330) – pozycja internetowa
28. Źródła, bibliografia w: Babik Zbigniew, Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich w granicach wczesnośredniowiecznej słowiańszczyzny,Towarzystwo Autorów i Wydawców prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2001, s. 631 – 715

Ponadto:
1. Katalog inwentarzy dóbr ziemskich w XVI-XVIII wieku sporządzony na podstawie ksiąg grodzkich i ziemskich . Opracowały pod redakcją Wandy Maciejewskiej – Helena Karczowa, Wanda Maciejewska, Regina Piechota, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 1959.

C. Encyklopedie i słowniki

1. Dembiński Paweł, Górska – Gołaska Krystyna, Jurek Tomasz, Słownik historyczno – geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 2005
2. Encyklopedia Prawo nie tylko dla prawników, Wydawnictwo Park, Bielsko – Biała 2000,
3. Wikipedia, wolna encyklopedia (publikacja internetetowa) xxxxxxxxx
4. Czochralski Jan, Mały słownik polsko – niemiecki, Wiedza Powszechna, Warszawa 1972
5 .Genepedia . Encyklopedia o genealogii (publikacja internetowa)
6. Gloger Zygmunt, Encyklopedia staropolska ilustrowana, T. I – IV,Wiedza Powszechna, Wydanie VII, Warszawa 1996
7. Historia. Encyklopedia szkolna, oprac. zb., Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993
8. Jędraszko Czesław, Łacina na co dzień, Nasza Księgarnia, Warszawa 1983
9. Kopaliński Władysław, Słownik mitów i tradycji kultury, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988
10. łacina – internetowy słownik łacińsko – polski – Elefanta. pl
11. Mały słownik niemiecko – polski, oprac. zb: St. Schmitzek, B. Sypniewska, M. Żurakowska, Wiedza Powszechna, Warszawa 1972
12. Nowa encyklopedia powszechna PWN, T. I – VI, Warszawa 1995
13. Polska Akademia Nauk, Słownik etymologiczno – motywacyjny staropolskich nazw osobowych, Cz. 3, pod red. Zofii Kalety i Elżbiety Supranowicz, PWN, 1997
14. Porębska Krystyna, Słownik historyczno – geograficzny ziem polskich w średniowieczu, cz . 1 pod red. Karola Buczka , Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991
15. Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, oprac. zb. pod red. Haliny Zgółkowej, Wydawnictwo „Kurpisz", T. 1 – 36, Poznań 1994 – 2002
16. Słownik genaologiczny – leksykon (pozycja internetowa)
17. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich wydany pod red. Filipa Sulimierskiego, redaktora „Wędrowca", magistra nauk fizyczno – matematycznych b. Szkoły Głównej Warszawskiej; Bronisława Chlebowskiego, magistra nauk filozoficzno – historycznych b. Szkoły Głównej Warszawskiej; Władysława Walewskiego, obywatela ziemskiego, kandydata nauk dyplomatycznych uniwersytetu dorpackiego, Skład Główny w

Redakcji „Wędrowca”, ul. Nowy Świat Nr 59, Warszawa, Nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, Druk „Wieku” Nowy Świat Nr 59, 1880 - 1914
18. Słownik historii Polski, oprac. zb. pod red. Tadeusza Łepkowskiego, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973
19. Słownik języka polskiego, oprac. zb. pod red. Mieczysława Szymczaka T. II – 1983, T. III - 1981, Państwowe Wydawnictwo Naukowe , Warszawa
20. Słownik łacińsko – polski, w: Genealodzy PL (pozycja internetowa)
21. Słownik niemiecko – polski on – line ..www.DEPL ... (pozycja internetowa)
22. Słownik wyrazów obcych PWN, oprac. zb., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1971
23. Sondel Janusz, Słownik łacińsko – polski dla prawników i historyków, Towarzystwo Autorów i Wydawców prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2009
24. Tłumacz tekstów, w: Ornatowski com. (pozycja internetowa)
25. Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna, Wydawnictwo „Gutenberga”, T. 1 – 22 Kraków (reprint nakładem Wydawnictwa „Kurpisz”, T . 22 , Poznań 1996 z 15 – toma woluminami uzupełniającymi i indeksem – Poznań 1998)
Ponadto:
1. Słownik historyczno – geograficzny ziem polskich w średniowieczu, Wydanie elektroniczne (internetowe), Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, 2010
2. Wielki slownik polsko – niemiecki (i) niemiecko – polski w oprac. Stanislaw Walewski, Buchmann, Warszawa

D. Źródła drukowane. Również internetowe.

1. Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski obejmujący dokumenta tak już drukowane, jak dotąd nie ogłoszone, wydane staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, nakładem Biblioteki Kórnickiej, drukiem J. I. Kraszewskiego (Dr W. Łebiński), T. II zawiera numera 617 – 1292, lata 1289 – 1349, Poznań 1878 ; T. V zawierający dokumenta z lat 1400 – 1444, wydał dr Franciszek Piekosiński, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, nakładem Fundacji Norberta Bredkrajcza, Drukiem Drukarni „Dziennika Poznańskiego”, Poznań 1908
2. Gemeindelexicon für das Königreich Preußen auf Grund der Materlialien der Volkszälung vom 1. Dezember 1885 und anderer amtlichen Quellen bearbeitet vom Berlin 1888, 1898, 1908, 1912 (Leksykon gmin królestwa Pruskiego na gruncie materiałów ze spisu ludności z 1 grudnia 1885 i innych urzędowych źródeł sporządzone w Berlinie w 1888 i inne 1898, 1908, 1912)
3. Inwentarze dóbr szlacheckich dawnego powiatu kaliskiego z lat 1776 – 1792. Część I: Inwentarze z lat 1776 – 1779. Zebrał i opracował Władysław Rusiński. W: Rocznik Kaliski, tom XIV, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1981; Część II: Inwentarze z lat 1780 – 1784. W: Rocznik Kaliski, tom XV, Poznań 1982; Część III: Inwentarze z lat 1785 – 1792. W: Rocznik Kaliski, tom XVI, Poznań 1983
4. Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego. Tom I: od połowy XVI do połowy XVIII w. Wydał Władysław Rusiński, Zakład Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo polskiej akademii Nauk, Wrocław 1955; Tom II: z lat 1751 – 1775. Wydał Władysław Rusiński, Wrocław 1959
5. Liber beneficiorum archidyecezyi gnieźnieńskiej, T. 1 obejmujący Archidiyakonaty Gnieźnieński, Uniejowski i Kurzelowski: z poręki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego podług kodeksów rękopiśmiennych Archiwum Gnieźnieńskiego i Kaliskiego. Jana Łaskiego Liber beneficiorum archidyecezyi gnieźnieńskiej; Joannis de Lasco Liber beneficiorum Archidioecensis Gnesnensis w oprac. Jana Korytkowskiego i w wydaniu Jana Łukowskiego, Gniezno 1880

6. Królewszczyzny kaliskie w drugiej połowie XVIII w. Opracował i wstępem zaopatrzył Władysław Rusiński. W: Rocznik Kaliski tom XVII, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1984
7. Materiały do dziejów chłopa wielkopolskiego w drugiej połowie XIX w. Z ksiąg grodzkich wyboru dokonał i wydał Janusz Deresiewicz, tom I. Województwo poznańskie, tom II. Województwo gnieźnieńskie, tom III. Województwo kaliskie, Zakład imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1956
8. Ogólnopolski indeks małżeństw do roku 1899 (pozycja internetowa)
9. Pawiński Adolf, Polska XVI w. pod względem geograficznym i statystycznym, Warszawa 1883
10. Protokół porozumień zawartych 18 – 20 lutego 1981 r. pomiędzy Komisją Rządową a Komitetem Strajkowym w Rzeszowie, działającym w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych oraz Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność" w Rzeszowie i w Ustrzykach Dolnych, przy udziale przedstawicieli Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność" (publikacja internetowa)
11. Poznań Project (pozycja internetowa)
12. Rejestr poborowy województwa kaliskiego 1618 – 1620, Wyd. A. J. Parczewski, Analekta Wielkopolskie, T. I , Warszawa 1879
10. Teki Dworzaczka. Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk. Regesty z Wielkopolskich ksiąg grodzkich i ziemskich, ksiąg metrykalnych, gazet XVIII – XIX w. i testamentów, a także Zapisek Trybunału Piotrkowskiego. (pozycja internetowa)
Ponadto:
1. Archiwum Wojciecha Józefa Skowrońskiego, WBC

E. Prasa

1 . „Chłopi i Państwo"
2. „Gazeta Wagrowiecka"
2 . „Goniec Polski"
3 . „Goniec Poznański
4 . „Prawda" , Tygodnik Polityczny , Społeczny i Literacki
5. „Ziemianin"

F. Literatura

1. Affek- Bujalska, Pawłowski Edward, Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej, Oficyna Wydawnicza „Ajaks" 1998
2. Chołaj Henryk, Procent jako kategoria ekonomiczna w gospodarce chłopskiej , PWE 1963
3. Clark Christopher, Prusy. Powstanie i upadek. 1600 – 1947. Bellona, Warszawa 2009
4. Czarnecki Henryk, Organizacje niepodległościowe działające na terenie Wielkopolski w latach 1945 – 1956. Przewodnik po dokumentach sądowo – więziennych, Poznań 2009
4. Czerkawski Andrzej, Jurga Tadeusz , Dla Ciebie Ojczyzno, rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, Sport i Turystyka, 1969
5. Dobrowolska Maria, Przemiany środowiska geograficznego Polski do XV w., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1961
6 . Dolata Bolesław, Wyzwolenie Polski, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1966
7 . Dzieje wsi wielkopolskiej, praca zbiorowa pod red. Władysława Rusińskiego, Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1959.

8. Dziewicka Maria, Chłopi i robotnicy , Instytut Ekonomiki Rolnej, Książka i Wiedza, Warszawa 1963
9. Calier Edmund, Kronika żałobna utraconej w granicach W. X. Poznańskiego Ziemi Polskiej, Poznań 1894 (WBC)
10. Gałęski Bogusław, Społeczno – ekonomiczna struktura wsi w Polsce Ludowej: wyniki badań ankietowych, Instytut Ekonomiki Rolnej, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1961
11. GCI: www. gci.mieścisko.nowoczesna gmina. pl (publikacja internetowa)
12. Gloger Zygmunt, Geografia historyczna ziem polskich, Kraków 1900 (MBC)
13. Hemmerling Zygmunt, Ruch ludowy w Wielkopolsce, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1971
14. Jezierski Andrzej, Leszczyńska Cecylia, Historia gospodarcza Polski, Wydawnictwo KEY, Warszawa 2003 (wydanie internetowe)
15. Kałkowski Tadeusz, Tysiąc lat monety polskiej, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1963
16. Koczorowski A. W., Rozprute sztandary. Z Franciczkiem Gryciukiem, Antonim Kurą, i Mateuszem Szptymą rozmawia A. W. Koczorowski, [w]: Biuletyn Pamięci Narodowej, T. 10 – 11
17. Kosiński Krzysztof, Historia pijaństwa w czasach PRL; polityka, obyczaje, szara strefa, patologie, Wydawnictwo Noriton, 2008
17. Kosmowska – Kowalska Anna, Kółka Rolnicze Poznania i okolicy 1866 – 1939, Polskie Kółka Włościanek 1907, Wydawnictwa Rolnicze i Leśne 1992
18. Kostrowicka Irena, Landau Zbigniew, Tomaszewski Jerzy, Historia gospodarcza Polski XIX i XX w., Książka i Wiedza, Warszawa 1984
19. Kostrzewski Józef, Kultura prapolska, Instytut Zachodni, Poznań 1947
20. Kozierowski Stanisław, Badanie nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej (ciąg dalszy) , Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie, Poznań 1912 (WBC)
21. Kozierowski Stanisław, Badanie nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej i środkowej Wielkopolski (T. I A – Ł) z mapą, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1921 (WBC)
22. Kozierowski Stanisław, Pierwotne osiedlenie ziemi gnieźnieńskiej wraz z Pałukami w świetle nazw geograficznych i charakterystycznych imion rycerskich, Instytut Zachodnio – Słowiański, Poznań 1924 (WBC)
23. Kozierowski Stanisław, Studia nad badaniem nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej, Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie, Poznań 1916 (WBC)
24. Kozierowski Stanisław, Studya nad pierwotnym rozsiedlaniem rycerstwa wielkopolskiego: IV Ród Nowinów, Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie, Poznań 1914 (WBC)
25. Kronika Wielkopolski. Urząd Wojewódzki w Poznaniu, Wydanie 36, PWN 1985
26. Księga adresowa Polski z Wolnym Miastem Gdańskiem dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa 1928, Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej SP. OO Jener Reprez. Rudolf Maase, Warszawa, Drukiem Zakładów Graficznych „Biblioteka Polska” w Bydgoszczy (WBC)
27. Księga adresowa wszystkich miejscowości w Wielkim Księstwie Poznańskim ułożona przez Józefa Mycielskiego, Poznań 1902 (WBC)
28. Kurzgefastes Statistisches Handbuch der Prowinz Posen, enthaltend ein Verziechniss Kreise, Städte, Rittergüter, Güter, Domainen, Forsten etc, wydawca Lous Türk, Posen 1865 (Zwięzły podręcznik statystyczny prowincji poznańskiej, zawierający spis powiatów, miast, majątków szlacheckich, dóbr, dominiów, lasów itd.) - WBC

29. Majerowicz Alfred, Prinke Andrzej, Skoczylas Janusz, Neolityczny import amfibolitu i serpentynianu na teren Wielkopolski (publikacja internetowa)
30. Materiały Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zagadnienia.
31. Mazurek Ryszard , Program społeczno – polityczny i działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego w latach 1945 – 47, Poznań 1977
32. Michałowski Andrzej, www.wirtualne – muzeum wsi (publikacja internetowa)
33. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu – Fontes Archaeologici Posnaniensis, Annales Musei Archaeologici Posnaniensis, T. 31 – 34, Poznań 1982
34. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, oprac. Stanisław Nawrocki, Kazimierz Bielecki, Początki władzy ludowej w Wielkopolsce, PWN 1976
35. Nawrocki Stanisław, Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego (wrzesień – październik 1939), Instytut Zachodni, Poznań 1966
36. Olszewski Marian, Straty i martyrologia ludności polskiej w Poznaniu 1939 – 45, Wydawnictwo Poznańskie 1973
37. Opisanie historyczno – statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego, wydanie Jana Nepomucena Bobrowicza, Lipsk 1846 (WBC)
38. Pamiętnik Wawrzyna Żaka (WBC)
39. Patro Gustawa, Gmina Wagrowiec, Urząd Gminy Wągrowiec, 2000
40. Paliński Piotr, Powiat wągrowiecki, Wągrowiec 1932
41. Pronobis Witold, Polska i świat w XX w., Editions Spotkania, 1996
42. Purczyński Władysław, Płk Ignacy Wegner (artykuł prasowy)
43. (PDF) Slajd 1 http//www. wągrowiecpl pokl 9,5 / SZKOŁA % ZOPDS Szkoła podstawowa w Siennie im. ks. Jakuba Wujka (publikacja internetowa)
44. Rocznik Kółek Rolniczo – Włościańskich w Wielkim Księstwie Poznańskim, T. V – 1879, T. VI -1880, T. 36 - 1910, T. 39 – 1913, Drukarnia „Dziennika Poznańskiego" (WBC)
45. Roczniki historyczne T. 46 – 48, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, redaktorzy: Kazimierz Tymieniecki, Zygmunt Wojciechowski, Poznań 1986
46. Serwis internetowy miasta i gminy Skoki (publikacja internetowa)
47. Wojskowy Przegląd Historyczny, t. 36, 1991
48. Wilczyński Leszek, Katolickie organizacje młodzieży męskiej w Wielkopolsce, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2001
49. Wyrwa Marek, Prahistoryczne i wczesnośredniowieczne osadnictwo w okolicach Wągrowca, w: Dzieje W. P. 1994
Ponadto:
1. Bukraba-Rylska Izabella, Socjologia wsi polskiej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008
2. Chwalba Andrzej, Czekalski Tadeusz, Ferenc Marek, Kalwa Dobrochna, Korczak Lidia, Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych, PWN, Warszawa 2003
3. Dziennik Ustaw Rzeczpospolitej Polskiej, Wydania 1-64, Drukarnia Państwowa 1925 (Google Książki-publikacja internetowa)
4. Fontes archaeologici Posnaniensis-annales Musei Archeologici Posnaniensis
5. Górska-Gołaska Krystyna, Dembiński Paweł, Łosińska Alina, Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu, Tom 8, pod red. Gąsiorowskiego Antoniego, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1993
6. Hensel Witold, Studia nad osadnictwem Wielkopolski wczesnohistorycznej, Tom 1-2, ze: Źródła wczesnodziejowe: Seria archeologiczna, nakładem Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego, 1953
7. Hładyłowicz Konstanty Jan, Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce od XIV do XIX wieku (z 3 mapami). Przedmowę napisał prof. Franciszek Bujak, wydano z

zasiłku zwrotnego M. W. R. i Oświecenia Publicznego, Lwów 1932, z serii: Badania z dziejów społecznych i gospodarczych (Nr 12), WBC
8. Lexicon antiquitatum slavicarum tom V z: Słownik starożytności słowiańskich; encyklopedyczny zarys kultury Słowian. Tadeusz Lehr-Spławiński, PAN. Komitet Słowianoznawstwa, pod red. Władysława Kowalenki, Zakład Narodowy Osolińskich
9. Nagielski Mirosław, Warszawa 1656, Bellona S.A., Warszawa 2009
10. Porębska Krystyna, Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu pod red. Karola Buczka, Tom 8, cz. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1992
11. Słownik krajoznawczy Wielkopolski, oprac. zb. pod red. Andersa Pawła, Łęckiego Włodzimierza, Maluśkiewicza Piotra, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Poznań 1992
12. Warężak Jan, Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu z uwzględnieniem stosunków gospodarzczych w XIV i XV w., Lwów 1929
13. Weymann Stefan, Ze studiów nad zagadnieniem dróg Wielkopolsce od X do XVIII w., w: Przegląd Zachodni, Rok IX, 1953, T.II (Nr 6-8), pod red. Mieczysława Suchockiego i Zygmunta Wojciechowskiego, Instytut Zachodni, Poznań 1953
14. wratislavia. archeo.uni.wroc.pl /15 tom/4pdf - kopia

G. Ilustracje (głównie fotokopie dokumentów)
1. Świadectwo ukończenia szkoły w Łosińcu przez Piotra Szczepaniaka z 24 września 1895 roku (Archiwum rodzinne Adama Szczepaniaka)

Tłumaczenie poniższego dokumentu:
„Swiadectwo końcowe (ukończenia szkoły)
Po ukończeniu obowiązku szkolnego Piotr Szczepaniak, urodzony 17 października 1881 roku w Chruszczynie (Chruszczyn), powiat Odolanów, syn wysiedleńca (osiedleńca, przybysza – uw. wł.), (syn) Józefa Szczepaniaka, wyznania katolickiego, ze szkoły w Łosińcu, powiat Wągrowiec, który do pierwszego lipca 1894 do zakończenia? w 1895 uczęszczał (do szkoły) i został zwolniony z obowiązków szkolnych jako uczeń I Oddziału
Podczas nauki szkolnej był:
1. Z zachowania - dobry
2. Z pilności - dostateczny
3. Z uczęszczania do szkoły - regularny
W zakresie wiedzy:
1. Z religii - dość (wystarczająco) dobry
2. Z języka niemieckiego:
   a) z mowy - dostateczny (wystarczający)
   b) z czytania - dostateczny (wystarczający)
   c) pisania (kaligrafii) - dość dobry (znacznie dobry)
   d) wolnego pisemnego wyrażania się - dostateczny
3. Rachunki - dość (znacznie) dobry
4. Geometria - dość (znacznie) dobry
5. W przyrodzie (naukach realnych) - dostateczny (wystarczajacy)
6. W śpiewie - dość dobry
7. W rysunkach (kreśleniu) - brak oceny
8. W gimnastyce - dostateczny (c.d. za fotokopią)

Stammbuch № 53

Entlassungs-Zeugniß.

Nach vollendeter Schulpflicht wird Peter Szczepaniak

geb. den 17 ten Oktober 1881 zu Chruszczyn Kreis Adelnau

Sohn ~~Tochter~~ des Aufsehers Joseph Szczepaniak Konfess. Confession

aus der Schule zu Losinietz Kreis Kongrowitz

welche er (~~sie~~) von 1. Juli 1894 bis 30 Juni 1895

zuletzt als Schüler der I Abtheilung (~~Klasse~~) besucht hat, entlassen.

Während der Schulzeit waren:

1. Die Führung: gut
2. Der Fleiß: genügend
3. Der Schulbesuch: regelmäßig

Die Kenntnisse sind:

1. in der Religion: ziemlich gut
2. im Deutschen.
   - Sprechen: genügend
   - Lesen: genügend
   - Schreiben: ziemlich gut
   - freien schriftlichen Ausdruck. genügend
3. Rechnen } ziemlich gut
4. Raumlehre. }
5. in den Realien genügend
6. im Gesange: ziemlich gut
7. im Zeichnen:
8. im Turnen: genügend
9. im ~~Handarbeiten.~~

Besondere Bemerkungen:

Losinietz, den 24 ten September 1895

Der Lokalschulinspektor. Der Lehrer.

Wilczewski Wagner

9. W pracach ręcznych - brak oceny (przedmiot skreślony)
Szczególne adnotacje – brak
Łosiniec, 2 września 1895
Lokalny (miejscowy) inspektor szkolny (podpis nieczytelny) Nauczyciel Wegner”

2. Awers i rewers fotografii - pocztówki wysłanej do rodziców Jana Hagdana i Agnieszki Łosinieckiej przez ich syna Franciszka podczas odbywania służby wojskowej w wojsku pruskim w Szczecinie w 1910 roku.

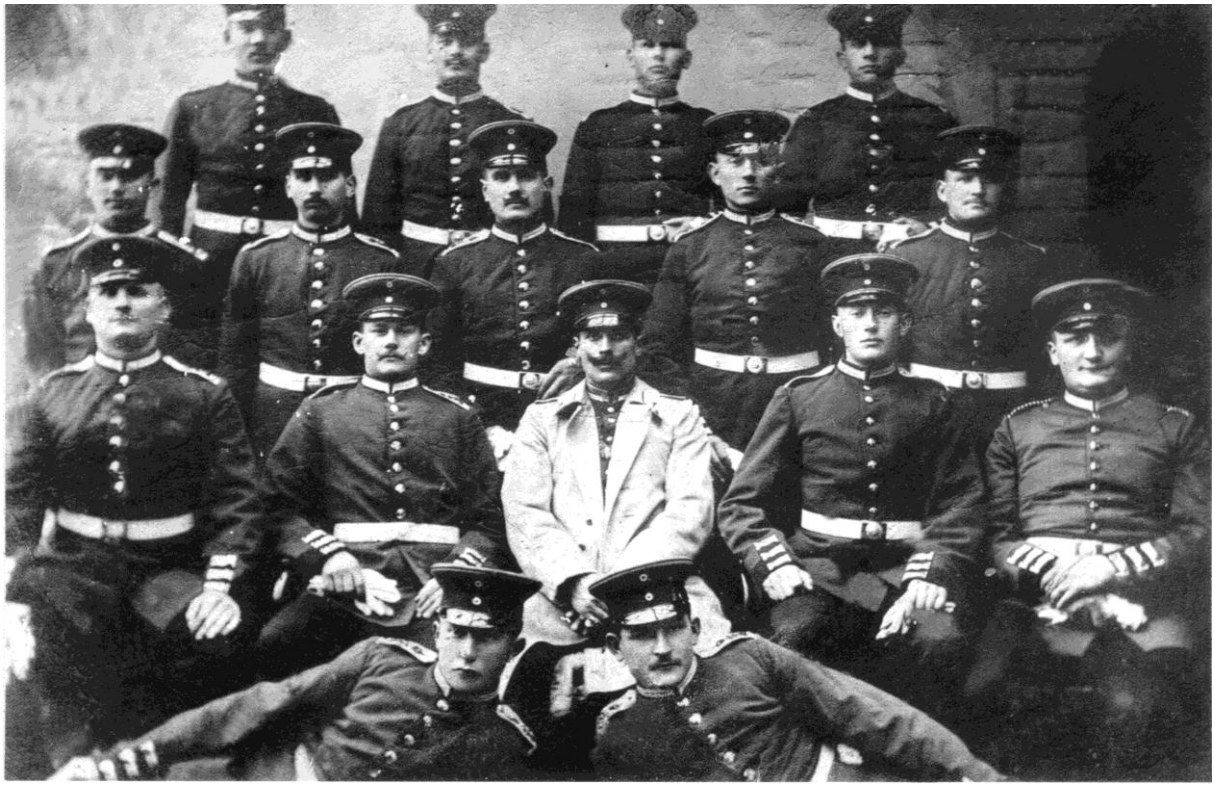

Niestety dziś już nikt z rodziny Hagdanów nie potrafii zidenyfikować swojego przodka uwiecznionego na tej fotografii.

Na następnej stronie słowa kreślone ręką Franciszka. Ciekawe, jak współcześni Czytelnicy poradzą sobie z jego odczytaniem. Dla niecierpliwych podpowiedź (tłumaczenie z zachowaniem pisowni oryginalnej, ale w stopniu umożliwiającym zrozumienie treści):
„Szczecin, 20.12.1910
Kochani Rodzyce
na Boże narodzenie nie przyjadę, bo urlopu nie dostałem, bo takiego Unteroficera mumy, że niemcow wysla (wysyła) a polokow nie. Za (to) na nowy rok na pewno przyjade, ale przyslice pakyte (paczkę). Teras niemam chwili do pisania. teras was pozdrawiam miele i serdeczno co daj boże amen. Franz Kochany.
Do Gospodarza (Rolnika) Jan Hagdan, Łosiniec, pow. Wągrowiec, poczta Popowo Kościelne”

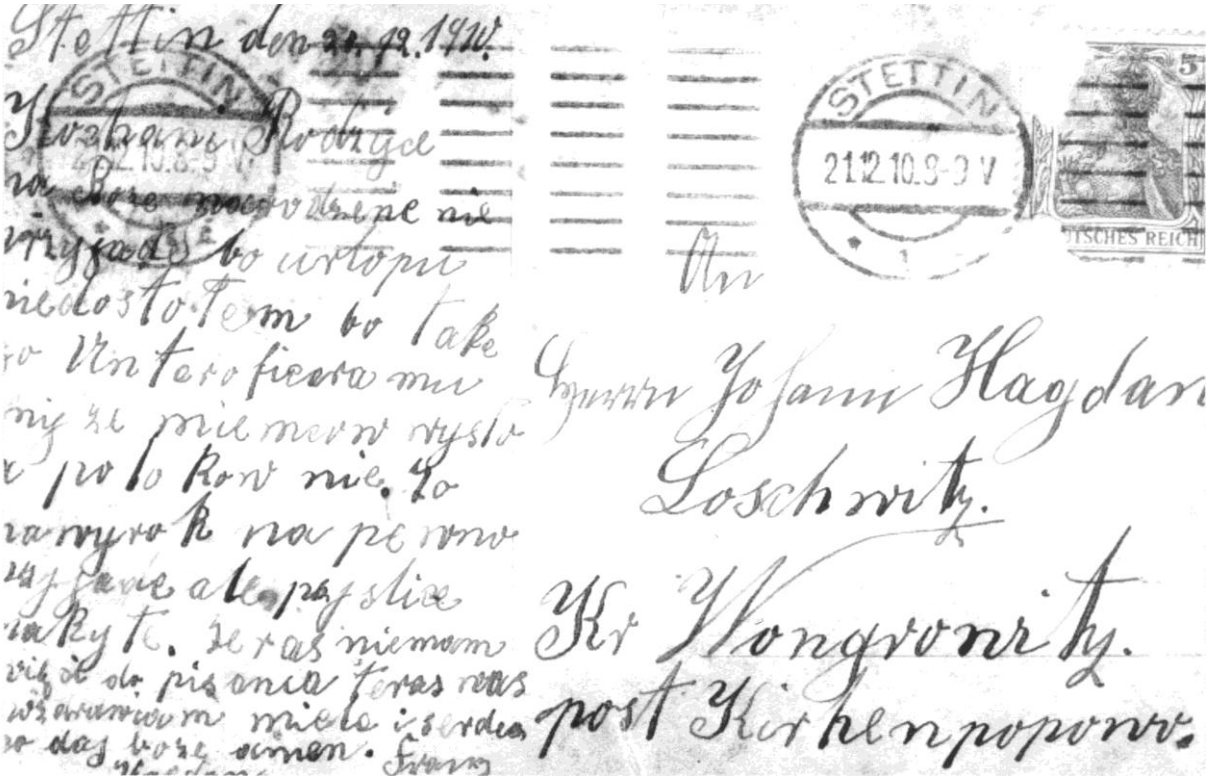

UWAGA!

Zasadniczo ze względów technicznych zaniechano dalszej publikacji fotografii przeróżnych dokumentów w tej pozycji i zamieszczono je w oddzielnym opracowaniu „**Materiały źródłowe do Dziejów Łosińca i niektórych pobliskich miejscowości, a także tyczące okolic pochodzenia moich przodków po lemieszu i po kądzieli (dawnego starostwa odolanowskiego i rejonu Ostroroga)”**

Ilustracje te (głównie fotografie dokumentów) są dostępne jedynie w wydaniu elektronicznym w/w opracowania.

SPIS TREŚCI

W czasach , których najstarsi ludzie nie pamiętają ..... strona..... 1
Łosiniec na kartach historii po raz pierwszy 3
Dalsze dzieje według wielce szacownych źródeł 8
W Tekach Dworzaczka 12
Per analogiam 23
I jednak Łosiniec wprost z ksiąg grodzkich 30
Mieszkańcy Łosińca w najstarszych ksiegach metrycznych parafii Popowo Kościelne 55
Księga chrztów 1688-1820 55
1820-1840 111
1841-1853 129
Księga ślubów 1688-1820 142
1821-1840 151
1841-1853 155
1854-1908 157
1909-1941 170
Księga zgonów 1688-1820 194
1821-1840 203
1841-1853 210
1854-1892 213
Chrześcijańskie obrządki chrzcielne, ślubne i pogrzebowe w Polsce średniowiecznej 236
Przynależność administracyjna 240
Nazwa wsi 241
Pod zaborem pruskim 242
Uwłaszczenie chłopów w Łosińcu 244
Łosiniec w systemie drogowym dawnej Wielkopolski 260
Nieco o źródłach i dziejów ciąg dalszy 266
Krótko o Duninach 271
Ewidencja mieszkańców Łosińca 272
Przed parcelacją 276
Firma Spółka Ziemska 277
Parcelacja 279
Łosiniec po parcelacji 281
Zbiorcze księgi wieczyste 284
Topografia wsi, czyli gdzie były kmiece i chłopskie zagrody 292
Szkoła w Łosińcu 295
Łosiniec Stary i Łosiniec Nowy 309
My „łosinioki” i „łoni” „podpanioki” 310
Łosinieckie chłopskie rody w źródłach historycznych 310
Nieco statystyki 311
Liczba mieszkańców 313
Początki Kółka Rolniczego 316
Łosiniec w XX wieku 319

Łosiniecka Spółka Odwodnienia 320
W wojsku pruskim i w czasie I wojny światowej 324
Powstanie wielkopolskie 326
Wojna polsko – bolszewicka 326
Lata międzywojnia 1918 – 1939 327
Mniejszość niemiecka w Łosińcu 337
Druga wojna światowa i okupacja hitlerowska 338
Po drugiej wojnie światowej 354
PZPR w Łosińcu 361
Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna 363
W czasach „szarzyzny socjalistycznej" Gomułki lub w czasach „małej stabilizacji" 379
„Złota" dekada Gierka , czyli „Aby Polska rosła w siłę , a ludzie żyli dostatniej" 384
W czasach Jaruzelskiego czyli zmierzchu „komunizmu" 387
W dobie gospodarki rynkowej czyli powrotu kapitalizmu 388
Poczet sołtysów łosinieckich 390
Epilog zamiast uczonego wstępu 392
Przypisy 395
Bibliografia 407
Ilustracje 414

RYSZARD MAZUREK

Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone. Czerpanie korzyści finansowych z niniejszego opracowania bez zgody autora zabronione.
Adres pocztowy autora:
Ryszard Mazurek
Antoniewo 12/1
62 –085 Skoki
Telefon: 61 8124301
Adres e- mail: mazurekryszard1@poczta.onet.pl
Na ten adres proszę kierować wszelkie krytyczne uwagi, ewentualne sprostowania i uzupełnienia odnośnie powyższego opracowania.